

GRODY LUBELSZCZYŃNY od XI do XIV wieku



SKARBY



Z PRZESZŁOŚCI

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Grody Lubelszczyzny od XI do XIV wieku

Praca zbiorowa

pod redakcją Ewy Banasiewicz-Szykuły



LUBLIN 2019

Redakcja techniczna tomu XX:

Ewa Banasiewicz-Szykuła

Grzegorz Mączka

Na okładce:

- I str.:** Bransoleta z skarbu odkrytego na grodzisku w Czermnie (Fot. K. Wasilczyk), naczynia ceramiczne z badań na grodzisku w Jurowie (Fot. P. Pakuła) na tle widoku grodziska w Czermnie z nalotu (fot. z archiwum T. Dzieńkowskiego)
- II str.:** Odslonięty w trakcie badań wykopaliskowych w 1953 r. profil wału grodziska w Gródku nad Bugiem. Fot. T. Biniewski (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)
- III str.:** Forma odlewnicza odkryta podczas wykopalisk na grodzisku w Jurowie. (Fot. P. Pakuła)
- IV str.:** Widok z lotu ptaka na gródek w Sąsiadce. (Fot. M. Piotrowski)

ISBN 978-83-935765-7-9

WYDAWCA:

WOJEWÓDZKI URZĄD

OCHRONY ZABYTKÓW W LUBLINIE

ul. Archidiakońska 4, 20-113 Lublin

Skład, druk i oprawa

Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”

20-075 Lublin, ul. Ogrodowa 12

tel. 81 442 19 19, faks 81 442 19 16

e-mail: drukarnia@gaudium.pl

www.gaudium.pl

Słowo od redakcji

Oddajemy Państwu Czytelnikom kolejny XX tom *Skarbów z przeszłości*, kontynuując on tematykę z zakresu badań grodzisk wczesnośredniowiecznych na Lubelszczyźnie. Poprzedni zatytułowany *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, wydany w roku ubiegłym otworzył dwutomowy cykl z zakresu tej problematyki. Obecne wydawnictwo *Grody Lubelszczyzny od XI do XIV wieku* omawia obiekty funkcjonujące w okresie powstałych systemów państwowych na dawnych terytoriach plemiennych. Na wstępie zamieszczono artykuł przybliżający czytelnikowi wczesnośredniowieczne krajobrazy terenów dzisiejszej Lubelszczyzny oraz historyczne wprowadzenie będące próbą opisaną sieci grodów z okresu państwowego na podstawie interpretacji źródeł pisanych i archeologicznych. Wprowadzenie wzbogaciliśmy o publikację tematycznego wyboru tekstów źródłowych pochodzących z XII i XIII-wiecznych kronik. W głównej części tomu, w ujęciu katalogowym autorzy piszą o rozpoznanych i datowanych w oparciu o źródła archeologiczne grodziskach, dopełnieniem jest mapa z ich lokalizacją i współrzędnymi geograficznymi. Na zakończenie opisano obiekty ujawnione w terenie dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii laserowego skanowania, które czekają na swoich badaczy. W tym miejscu należy podkreślić, że wszelkie badania, dociekania i interpretacje sięgające do źródeł w postaci zbytków kultury materialnej jak i dokumentów historycznych są nieustannym dążeniem do prawdy.

Niniejszy tom *Skarbów z przeszłości* zamyka okres mojej redakcyjnej przygody, rozpoczętej skromnie w 1999 roku, która była możliwa dzięki przychylności i akceptacji Lubelskich Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków dr inż. arch. Haliny Landeckiej i dr Dariusza Kopciowskiego.

Bardzo dziękuję Wszystkim kolegom archeologom, którzy przez 20 lat niestrudzenie pisali z pasją popularyzując odkrycia i badania archeologiczne na Lubelszczyźnie.

Ewa Banasiewicz-Szykuła

Krajobrazy średniowiecznej Lubelszczyzny

Wstęp

Krajobraz, w zależności od podejścia badawczego, może być bardzo różnie definiowany i interpretowany. Inaczej widzą go i analizują geografowie, inaczej ekolodzy a inaczej postronni obserwatorzy. We współczesnych naukach o środowisku dominuje podejście interdyscyplinarne, w którym krajobraz traktowany jest jako złożony i dynamiczny system, zewnętrzny przejaw wielokierunkowych powiązań geoekologicznych. Stąd niektórzy badacze mówią o krajobrazach multisensorycznych: nie tylko wizualnych, ale również dźwiękowych czy zapachowych. Dla przeciętnego obserwatora krajobraz jest przede wszystkim widokiem, pewnego rodzaju *landschafem*, charakterystycznym dla określonych obszarów w przestrzeni geograficznej. Nieco upraszcza to zagadnienie, chociaż nie do końca je ujednoznacznia, bo przecież krajobraz tych samych miejsc zmienia się w zależności od pór roku a nawet pogody, ale pozwala na zawężenie pola analiz.

Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto, że krajobraz to fragment przestrzeni geograficznej, charakteryzujący się swoistymi cechami budowy geologicznej, ukształtowania terenu, klimatu, sposobu wykształcenia sieci wód powierzchniowych, gleb, szaty roślinnej i elementów kulturowych, powstałych na skutek działalności człowieka.

Ramy historyczne opracowania obejmują okres *grodów państwowych*, czyli czas od aneksji terenów położonych na wschód od środkowej Wisły przez wielkopolskich Polan (i równolegle okres formowania się i rozwoju księstw ruskich we wschodniej części regionu) aż po czasy kazimierzowskie, gdy tereny wschodnie zostały wcielone do Korony, a dawne grody ostatecznie zastąpiono murowanymi zamkami i miastami. To bardzo długi, prawie 400-letni przedział czasowy, w którym krajobraz podlegał nieustannym zmianom. Co prawda, w omawianym regionie wielkiej rewolucji krajobrazowej raczej nie było, jeżeli już, to zaczęła się ona w drugiej połowie XIII stulecia i nie była radykalna, ale zmiany następowały. Ich dokładne prześledzenie, na podstawie dostępnej bazy materiałowej, jest trudne, a w wielu rejonach niemożliwe. Znamy tylko ogólne prawidłowości ewolucji krajobrazu, na podstawie danych archeologicznych, historycznych i paleogeograficznych możemy się jedynie domyślać jak mogły wyglądać i jakim przemianom podlegać poszczególne obszary Lubelszczyzny. Z drugiej strony powolny ale stały postęp w badaniach geośrodowiska Lubelszczyzny (w tym coraz liczniejsze datowania) umożliwia rekonstrukcje i umiejscowienie w czasie poszczególnych zdarzeń geodynamicznych, które z kolei pozwalają na wyciąganie wniosków paleośrodowiskowych i krajobrazowych. Zawsze będzie to jednak tylko nasza interpretacja, pozostawiająca pewną dozę niepewności.

Lubelszczyzna (międzyzrzecze środkowej Wisły i Bugu) nie ma i nigdy nie miała jednolitego krajobrazu. Jest i była mozaiką krajobrazową. Inaczej przedstawiają się i przedstawiały krajobrazy nizinne, poleskie, wyżynne, roztoczańskie. Są i były wewnętrznie zróżnicowane

– nie tylko ze względu na cechy środowiska (wysoczyzny, wyniesienia, płaskowyże, kotliny, równiny, doliny rzeczne) ale też z powodu odmiennych dziejów historycznych. Trudno byłoby chyba przyjąć, że skala przekształceń krajobrazu była podobna w okolicach stołecznych niegdyś Czerwna czy Chełma i w zachodniej części regionu, który stanowił przecież odległą, wschodnią i nadgraniczną prowincję państwa ze stolicą w Gnieźnie czy Krakowie.

Źródła i metody

Nie istnieje bezpośrednia baza źródłowa dla krajobrazów średniowiecznej Lubelszczyzny. Nie ma rycin, obrazów, opisów. Materiałem źródłowym dla rekonstrukcji krajobrazów są dane paleośrodowiskowe, które można uznać za wystarczające na oczekiwanym tu poziomie oraz materiały archeologiczne i źródła historyczne, które wymagają komentarza. Żadne grodzisko Lubelszczyzny nie ma wyczerpującej dokumentacji archeologicznej, chociaż dokonania na polu badań wykopaliskowych bezsprzecznie wymagają uznania. Osadnictwo otwarte, poza nielicznymi wykopaliskami, dokumentują dane z badań powierzchniowych. Średniowieczne stanowiska AZP na Lubelszczyźnie są bardzo powszechne, występują wręcz masowo. Ich cechą charakterystyczną jest lokalizacja wzdłuż dolin rzecznych. Dotyczy to zarówno rzek dużych (Wisły, Bugu, Wieprza, Bystrzycy) jak i mniejszych, będących ich dopływami, a nawet bardzo podrzędnych. Gdyby na ich podstawie tworzyć rekonstrukcje krajobrazowe, to obszary kulturowe pokrywałyby się z siecią dolinną. Z przyczyn demograficznych i historyczno-gospodarczych nie wydaje się to możliwe i uzyskany obraz byłby fałszywy. Pytanie czy stanowisko zinwentaryzowane na podstawie znalezienia kilku skorup dokumentuje cokolwiek poza tymi skorupami pozostaje otwarte. Źródła pisane z tego okresu (zarówno nieco liczniejsze ruskie jak i polskie, których jest bardzo mało) są często nieprecyzyjne, a informacje w nich zawarte bywają bardzo różnie interpretowane przez specjalistów. Nieco liczniejsze i dokładniejsze informacje źródłowe pojawiają się w XV wieku, a więc już poza ramami czasowymi opracowania, a zawdzięczamy je głównie *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* Długosza. Informacje tam zawarte należy jednak uznać za wartościowe, gdyż dotyczą one uposażeń kościelnych i zawierają spisy dóbr i miejscowości, które przecież nie powstały nagle, ale są kontynuacją przetrzoną obszarów zagospodarowywanych we wcześniejszych stuleciach.

Stan badań

Zagadnieniem rekonstrukcji środowiska przyrodniczego (a pośrednio również krajobrazu) Lubelszczyzny w dawnych czasach zajmował się profesor Henryk Maruszczak z Instytutu Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie. Był badaczem o wszechstronnych zainteresowaniach, człowiekiem o otwartej umysłowości i niezwykle rzadkiej intuicji poznawczej, kojarzącym i interpretującym fakty z archeologii, historii i paleogeografii. Pozostawił niezwykle wartościowy dorobek naukowy, który do dzisiaj nic nie traci na swojej wnikliwości

i aktualności. Jego *Środowisko przyrodnicze Lubelszczyzny w czasach prehistorycznych*¹ jest pierwszym, kompleksowym opracowaniem tego zagadnienia w skali regionu. Wbrew tytułowi, sugerującemu prądziejowe odniesienia, pokaźna część tekstu jest tam poświęcona przemianom środowiska w średniowieczu. Profesor Maruszczak, bazując na wcześniejszych analizach własnych, Łowmiańskiego, Kuli, Ładogórskiego i Henzla, wylicza i przedstawia, zaproponowane przez siebie, wskaźniki antropogenicznego przekształcenia krajobrazu zachodniej Lubelszczyzny dla roku 1000 i 1340. Te same analizy, ale z rozbudowanym opisem i interpretacją, pojawiają się w jego pracach z lat 80. XX wieku².

Drugim polem badawczym profesora Maruszczaka, tym razem już bezpośrednio odnoszącym się do zmian krajobrazowych Lubelszczyzny, były studia nad ewolucją sieci rzecznej w okolicach ujścia Wieprza do Wisły³ oraz analizy dawnego krajobrazu ziem Polski środkowej⁴. Następnie, kontynuując problematykę fluwialną, opisał zmiany przebiegu koryta Wisły w południowej części Wyżyny Lubelskiej⁵. W pracach tych zwrócił uwagę na przemiany, jakim podlegała Wisła przy końcu średniowiecza i na początku czasów nowożytnych oraz dokonał rekonstrukcji przebiegu koryta średniowiecznej i późnośredniowiecznej Wisły meandrowej w okolicach Zawichostu oraz Sieciechowa.

Trzecim, w zakresie interesującej nas tu tematyki, obszarem analiz profesora Maruszczaka były zmiany klimatyczne i rekonstrukcje podstawowych parametrów klimatu ostatnich stuleci, w tym dla okresu średniowiecza. W badaniach tych uwzględnił nie tylko dane paleośrodowiskowe, ale również zapiski o wielkości przepływów na Dnieprze oraz zmienności cen żywności w Krakowie czy zbóż w Gdańsku⁶.

¹ H. Maruszczak. *Środowisko przyrodnicze Lubelszczyzny w czasach prehistorycznych*. [w:] Mencil T. (red.) *Dzieje Lubelszczyzny*. T. I, PWN, Warszawa 1974, 23-68.

² H. Maruszczak. *Zmiany środowiska przyrodniczego kraju w czasach historycznych*. [w:] *Przemiany środowiska geograficznego Polski 1988*. Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1988, 109-135.

³ H. Maruszczak. *Changes of the Vistula river course and development of the flood plain in the border zone of the South-Polish uplands and Middle-Polish lowlands in historical times*. *Landform Analysis* 1, 1997, 33-39.

⁴ H. Maruszczak. *Naturalne tendencje zmian krajobrazu Polski Środkowej w ciągu ostatnich piętnastu stuleci*. *Acta Geogr. Lodz.* 74, 1998, 149-160.

⁵ H. Maruszczak. *Zmiany biegu Wisły i jej dopływów w rejonie Wzgórza Zawichojskiego w czasach historycznych*. [w:] Dunin-Wąsowicz T., Tabaczyński S. (red.) *Szkice Zawichojskie*. Zawichost 1999, 157-164 oraz *Zawichost – położenie miasta i jego funkcje w dolinie Wisły*. [w:] Dobrowolski R., Terpiłowski S. (red.) *Stan i zmiany środowiska geograficznego wybranych regionów wschodniej Polski*. UMCS, Lublin, 2004, 35-40.

⁶ H. Maruszczak. *Rola zmian klimatu w czasach historycznych*. [w:] *Przemiany środowiska geograficznego Polski*. Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1988, 111-118 oraz *Tendencje do zmian klimatu w ostatnich tysiącletniach*. [w:] *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*. Starkel L. (red.), PWN, Warszawa, 1991, 182-190.

Zróżnicowanie geologiczno-morfologiczne i mezoregiony Lubelszczyzny

Fizjograficznie Lubelszczyzna wyraźnie dzieli się na trzy części (Ryc. 1): północną (niziną), środkową (wyżyną) i południową (kotlina przedgórska)⁷. Rodzaj skał podłoża, sposób ich wykształcenia oraz charakter i miąższość osadów pokrywowych mają decydujące znaczenie dla ukształtowania się głównych typów krajobrazów⁸. Zasadniczą część podłoża strukturalnego Lubelszczyzny tworzą skały górnokredowe (tylko miejscowo, w okolicach Annapola jurajskie), wykształcone w morskiej facji węglanowo-krzemionkowej, a zmienny udział tych minerałów decyduje o ich podatności na procesy denudacyjne. Osady te lokalnie przykryte są przez skały trzeciorzędowe o bardzo różnych właściwościach: północno-zachodnia część Wyżyny Lubelskiej – dość twarde gezy danu, środkowa część Wyżyny Lubelskiej – bardzo twarde piaskowce sarmackie, strefa krawędziowa i kulminacje Roztocza – względnie odporne miocenijskie wapienie detrytyczne i piaskowce, Kotlina Sandomierska – miękkie ale zwarte iły krakowieckie.

Północna część Lubelszczyzny, obejmująca Polesie Zachodnie, Nizinę Południowo-podlaską oraz południowo-wschodnie mezoregiony Niziny Mazowieckiej, charakteryzuje się krajobrazem niżowym. Podłoże strukturalne jest tu przykryte płaszczem czwartorzędowych osadów plejstocenijskich, w górnej części reprezentowanych przez facje lodowcowe i wodnolodowcowe zlodowaceń odry i warty. Zapewne dość zróżnicowany hipsometrycznie krajobraz powarciański został przekształcony w warunkach peryglacialnych, panujących tu podczas zlodowacenia wisły, w krajobraz równinny, niemal zupełnie płaski. Dominujące tu równiny polodowcowe, miejscami tylko urozmaicone niewybitnymi ostańcami glacialnymi (wzgórza morenowe) i fluwioglacialnymi (pagórki kemów i ozów) rozwinięte są w poziomie 130–150 m n.p.m. Doliny większych rzek dzielą równinę polodowcową na poszczególne płyty, stąd zróżnicowanie w podziale fizycznogeograficznym. Doliny te są płaskodenne, zazwyczaj dość szerokie (w przypadku pradoliny Wieprza-Krzny bardzo szerokie), ale wcięte tylko kilka metrów w zasadniczy poziom morfologiczny.

Środkowa część Lubelszczyzny, obejmująca Wyżynę Lubelską, zachodnią część Wyżyny Wołyńskiej oraz Roztocze, charakteryzuje się krajobrazem wyżynnym, w części roztoczańskiej opisywanym czasami nawet jako pogórski. W obszarze tym skały podłoża strukturalnego zostały wydzwignięte podczas fałdowania alpejskiego (w ramach megastruktury wału metakarpackiego), znajdują się na powierzchni topograficznej, ale regionalnie są przykryte przez niezbyt miększe plejstocenijskie facje lodowcowe (gliny zwałowe) i wodnolodowcowe (piaski i żwiry) oraz bardzo dobrze rozwinięte plejstocenijskie facje eoliczne (plejstocenijskie lessy i późnoplejstocenijskie piaski eoliczne). Zasadnicze rysy krajobrazu tego obszaru ukształtowane zostały w nawiązaniu do zróżnicowania litologicznego podłoża strukturalnego.

⁷ J. Kondracki. *Geografia regionalna Polski*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 2002, 440.

⁸ H. Maruszczak. *Wyżyny Lubelsko-Wołyńskie*. [w:] Klimaszewski M. (red.) *Geomorfologia Polski T. 1*, PWN, Warszawa, 1972, 340–384.

go oraz neotektoniki⁹. Jak wcześniej sygnalizowano, podłoże tworzą tu skały krzemionkowe (odporne piaskowce, gezy i opoki) i węglanowe (mało odporne margle i kreda piszcząca). Na wychodniach górnokredowych skał mniej odpornych już w trzeciorzędzie rozwinęły się obniżenia morfologiczne Kotliny Hrubieszowskiej, Kotliny Zamojskiej, Obniżenia Poru, Kotliny Chodelskiej, Kotliny Dubienki, Obniżenia Dorohuckiego. Tam, gdzie na powierzchni występują odporne skały górnokredowe i trzeciorzędowe powstały Wzniesienia (Urzędowskie, Giełczewskie, Grabowieckie), Grzędy (Horodelska i Sokalska), Płaskowyże (Nałęczowski, Świdnicki) i Równiny (Bełżycka)¹⁰. Rostocze, swą odrębność i dominację hipsometryczną, zawdzięcza głównie czynnikom tektonicznym. Analizy pozwalają sądzić, że Rostocze podnosi się dzisiaj w stosunku do głównego poziomu morfologicznego Kotliny Sandomierskiej w tempie 1 mm/rok. Podobnie elewowana jest południowa część Wzniesienia Urzędowskiego i Wzniesienie Grabowieckie¹¹. Gdyby uznać, że tempo to jest w miarę stałe w ostatnim tysiącleciu, należałoby przyjąć, że Rostocze, w stosunku do czasów wczesnopiastowskich, podniosło się o około 1 m, a doliny rzek spływających z Rostocza do Kotliny Sandomierskiej (Tanwi, Jelenia, Sopotu, Białej, Bukowej) musiały się wciąć w podłoże o porównywalną wartość. W geologicznej skali czasu to bardzo krótki okres, skąd niewyrównane profile podłużne dolin, manifestujące się występowaniem w tym obszarze wodospadów, lokalnie znanych jako szumy i szypoty.

Na wyniesionych, dominujących hipsometrycznych obszarach Wyżyn Lubelsko-Wołyńskich i Rostocza, regionalnie pojawiają się lessy. Tworzą one zwarte, grube pokrywy w obrę-



Ryc. 1. Zróżnicowanie hipsometryczne i mezoregiony Lubelszczyzny

⁹ A. Jahn. *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd*. Prace Geograficzne 7, 1956, 453.

¹⁰ H. Maruszczak. *Rozwój rzeźby wschodniej części wyżyn metakarpackich w okresie posarmackim*. Przegląd Geograficzny 73, 3, 2001, 253-279.

¹¹ T. Brzezińska-Wójcik. *Morfotektonika w annopolsko-łwowskim segmencie pasa wyżynnego w świetle analizy cyfrowego modelu wysokościowego oraz wskaźników morfometrycznych*. UMCS, Lublin, 2013, 397.

bie Płaskowyżu Nałęczowskiego, Grzędy Sokalskiej i Horodelskiej, Wzniesienia Grabowieckiego i Roztocza Zachodniego (Gorajskiego). Lokalnie, w ramach większych deniwelacji, pojawiają się na Wzniesieniu Urzędowskim na północ od Urzędowa i wzdłuż doliny Wyżnicy, na Wzniesieniu Giełczewskim wzdłuż dolin Żółkiewki i Werbki, na Roztoczu Środkowym (Tomaszowskim) wzdłuż doliny górnego Wieprza, we wschodniej części Kotliny Hrubieszowskiej, na wysokich terasach Bugu i Huczwy, a nawet w okolicach Skarpy Dobroskiej na Płaskowyżu Bełżyckim. Obszary lessowe charakteryzują się swoistym, regionalnym zróżnicowaniem, ich współczesne krajobrazy bardzo się od siebie różnią, ale w średniowieczu były dość podobne morfologicznie.

Północna część Pagórów Chełmskich i południowa część Polesia Zachodniego tworzy obszar o krajobrazie przejściowym, zawierającym cechy zarówno wyżynne jak i niżowe. Skąły podłoża strukturalnego zapadają tu stopniowo ku północy i „zatapiają się” w płaszczu osadów plejstoceniowych i holoceniowych. Gdzieś tam występują jeszcze na powierzchni, tworząc masywne wzniesienia (pagóry), w innych rejonach występują tuż pod powierzchnią osadów pokrywowych, wpływając na rzeźbę terenu poprzez proces krasowienia.

Najmniejszą, południową część Lubelszczyzny tworzą Równina Biłgorajska i Płaskowyż Tarnogrodzki, stanowiące fragment Kotliny Sandomierskiej. Jest to tektoniczne zapadlisko przedkarpackie, wypełnione mioceńskimi iłami krakowieckimi oraz plejstoceniowymi osadami gliniastymi i piaszczystymi. Zostały one zdenudowane i rozcięte erozyjnie, w części lubelskiej tworząc rozległe równiny, nachylone w stronę północno-zachodnią i rozcięte dolinami rzek spływających z Roztocza i Wzniesienia Urzędowskiego do doliny Sanu. Monotonną rzeźbę urozmaicają liczne wydmy.

Późnoplejstoceniowe pokrywy piasków eolicznych i wydmy dość często spotyka się także na innych obszarach Lubelszczyzny. Towarzyszą one dolinom większych rzek, grupując się w pobliżu ich wschodnich zboczy i wchodzą w doliny ich dopływów. Poza Równiną Biłgorajską powszechnie występują na Roztoczu Środkowym, w Kotlinie Chodelskiej i we wschodniej części Polesia.

Zróżnicowanie klimatyczne

Lubelszczyzna leży w strefie klimatu umiarkowanego przejściowego, o wyraźnie zaznaczających się cechach kontynentalizmu. Charakteryzuje się on stosunkowo niewielką roczną sumą opadów, długimi i mroźnymi zimami oraz suchymi i umiarkowanie ciepłymi latami. Średnia roczna temperatura powietrza z wielolecia 1951-2000 wynosi tu 7,6°C¹². Na zachodzie, wzdłuż doliny Wisły, zimy są krótsze i mniej mroźne, ze średnią temperaturą (XII-II) -2,2°C, a najzimniejszym miesiącem jest styczeń (-3,4°C). Są to temperatury o bli-

¹² M. B. Kaszewski. *Klimat*. [w:] Uziak S., Turski R. (red.) Środowisko przyrodnicze Lubelszczyzny. LTN, Lublin, 2008, 75-111.

sko 1°C wyższe niż w nadbużańskiej części regionu. Średnia temperatura lata (VI-VIII) na zachodzie regionu wynosi 17,4°C, a najcieplejszym miesiącem jest lipiec ze średnią 18,2°C. I znów są to wartości najwyższe na Lubelszczyźnie, o 0,5°C wyższe niż na wschodzie. Roczna suma opadów atmosferycznych wynosi tu od poniżej 550 mm do ponad 700 mm, z czego na półroczu letnie przypada około 60%, a na zimowe 40%. Wielkość opadów koreluje się z wyniesieniem terenu, i tak największe sumy opadów notuje się na Roztoczu 650-700 mm, dość wysokie opady otrzymują także wyniesienia Wyżyny Lubelskiej 550-600 mm. Małe opady atmosferyczne są charakterystyczne dla północnej części regionu, szczególnie dla Polesia i wynoszą tam poniżej 550 mm rocznie¹³.

Długość meteorologicznego okresu wegetacyjnego jest na Lubelszczyźnie poniżej średniej krajowej i wynosi tu od około 211-215 dni na północnym wchodzie do 215-219 dni na zachodzie i południu regionu. Okolice Puław są jedynym rejonem Lubelszczyzny, gdzie okres wegetacyjny trwa ponad 220 dni¹⁴. Specyfiką Wyżyny Lubelskiej jest niezwykle małe, w skali całego kraju, roczne zachmurzenie ogólne, wynoszące 6,4 w skali 0-10¹⁵. Skutkuje to między innymi najdłuższym w Polsce usłonecznieniem, którego sumaryczny czas wynosi 1650 h/rok oraz najwyższymi parametrami insolacji, wynoszącymi 1200 kWh/m². Największe zachmurzenie w regionie (7,0) i najkrótsze usłonecznienie (1518 h/rok) występuje w okolicach Puław.

Rekonstrukcja krajobrazów średniowiecznej Lubelszczyzny

Tło środowiskowe

Wyjściowy stan krajobrazu w zakresie zasadniczych elementów geologiczno-morfologicznych można uznać za długotrwale stabilny w całym okresie średniowiecza. Zmiany dotyczyły uwarunkowań klimatycznych, hydrologicznych, roślinnych oraz narastającej, ale zmiennej w czasie i bardzo mocno zróżnicowanej regionalnie antropopresji.

Klimat holocenu w umiarkowanych szerokościach geograficznych charakteryzował się dość dużą stabilnością. Wyraźny, jednokierunkowy trend, zapewne prowadzący do zmiany, jest domeną czasów współczesnych. W wiekach poprzednich, na tle długotrwałej stabilizacji, rysowały się jedynie krótkookresowe wahnięcia, charakteryzujące się występowaniem parametrów odbiegających od średniej. Okres od XI do XIII wieku był ciepły i wilgotny, wyjątkowo sprzyjający działalności człowieka. Dopiero w połowie XIV wieku zaczęły się pojawiać niekorzystne zdarzenia klimatyczne, towarzyszące pierwszej fali ochłodzenia zbliżającej się małej epoki

¹³ M. B. Kaszewski, Sz. Mrugała, W. Warakomski. *Klimat*. [w:] Uziak S., Turski R. (red.) Środowisko przyrodnicze Lubelszczyzny. LTN, Lublin, 1995, 67.

¹⁴ J. Krużel, A. Ziernicka-Wojtaszek, Ł. Borek, K. Ostrowski. *Zmiany czasu trwania meteorologicznego okresu wegetacyjnego w Polsce w latach 1971-2000 oraz 1981-2010*. Inżynieria Ekologiczna 44, 2015, 47-52.

¹⁵ M. B. Kaszewski 2008 op cit.

lodowej. Średnie temperatury w XI wieku były o 0,5°C, a w XII i XIII stuleciu o 1,5°C wyższe niż przeciętnie. W XI wieku w Europie Zachodniej zdarzały się mroźne zimy, ale w XII-XIV już ich nie notowano. W XII i XIII wieku średnie przepływy dolnego Dniepru były najwyższe w całym okresie historycznym (zapiski o braku trudności w pokonywaniu porożów). Inne rzeki zapewne też były pełnowodne. W XI i XII stuleciu właściwie nie zdarzały się susze, podczas gdy w XIII i XIV lata suche występowały już z częstotliwością 1-2 na dekadę¹⁶.

W zarysowanych powyżej warunkach klimatycznych systemy hydrologiczne znajdowały się w równowadze. Rzeki płynęły stabilnymi meandrami a dna dolin (choć nie w całości) były podmokłe i zatorfione. Powszechna obecność lasów (80-90% obszaru) zwiększała chwilową retencję i powodowała, że wody opadowe czy roztopowe z dużym opóźnieniem spływały do koryt. W związku z tym rzeki nie wylewały, a jeżeli już się to zdarzało, to powodzie były rzadkie i ograniczone przestrzennie. Dzisiejszy krajobraz dolin rzecznych Lubelszczyzny jest diametralnie odmienny od krajobrazu średniowiecznego. Większość ówczesnych rzek płynęła meandrami, a parametry zakoli były funkcją wielkości przepływów. Duże rzeki miały meandry o promieniach kilkusetmetrowych, małe – kilkudziesięcio- lub kilkunastometrowych¹⁷. Zmiany nastąpiły w czasach nowożytnych i miały kilka przyczyn. Po pierwsze był to rosnący stopień deforestacji dorzeczy, zbieżny w czasie z ochłodzeniem małej epoki lodowej, na które rzeki (zwłaszcza Wisła i dolny Bug) zareagowały zmianą koryt z meandrowych na roztokowe. Zmiany te były poprzedzone przerzutami koryt z jednej części dna doliny w inną, na co najlepszymi przykładami jest Wisła koło Sieciechowa¹⁸ (Ryc. 2) i Wieprz w okolicach Kocka¹⁹. Po drugie to gospodarka wodna prowadzona już od średniowiecza, zwłaszcza liczne stawy w dolinach (Krasnystaw, stawy i młyny na Bystrej, Kurówce, Huczwie, Bystrzycy, Czechówce; w Lublinie Wielki Staw Królewski, Staw za Żydy, współczesna ulica Przy Stawie i wiele innych przykładów). Po trzecie to XIX- i XX-wieczne melioracje, podczas których wiele koryt rzecznych przekształcono w prostolinijne kanały. Zakres zmian hydrotechnicznych jest bardzo duży ale nie powszechny, bo zazwyczaj brakowało środków finansowych. Dzięki temu wiele odcinków rzek zachowało charakter zbliżony do naturalnego.

Lubelszczyznę w średniowieczu porastały wielogatunkowe lasy mieszane. Ich skład gatunkowy w niektórych rejonach mógł być zmieniony, o ile terytoria eksploatowane w pradzie-

¹⁶ H. Maruszczak. *Naturalne tendencje zmiany krajobrazu Polski Środkowej w ciągu ostatnich piętnastu stuleci*. Acta Geogr. Lodz. 74, 1998, 149-160.

¹⁷ L. Starkel. *Historia doliny Wisły od ostatniego zlodowacenia do dziś*. Monografie IGiPZ PAN, 2, 2001, 263 oraz W. Szwałgier. *Warunki rozwoju doliny Bugu na odcinku Horodło-Włodawa w czasie późnego wistulianu i w holocenie*. Annales UMCS, s. B, 54, 6, 2002, 99-110.

¹⁸ H. Maruszczak. *Changes of the Vistula river course and development of the flood plain in the border zone of the South-Polish uplands and Middle-Polish lowlands in historical times*. Landform Analysis 1, 1997, 33-39.

¹⁹ A. Szumański. *Holocenska i współczesna ewolucja Wieprza pod Kockiem*. Przegląd Geograficzny 53, 1, 1981, 33-42.

jach lub w okresie plemiennym zostały trwałe porzucone, a ugory wtórnie porosły lasem. W omawianym okresie udział terenów bezleśnych nie przekraczał 10-20% powierzchni.

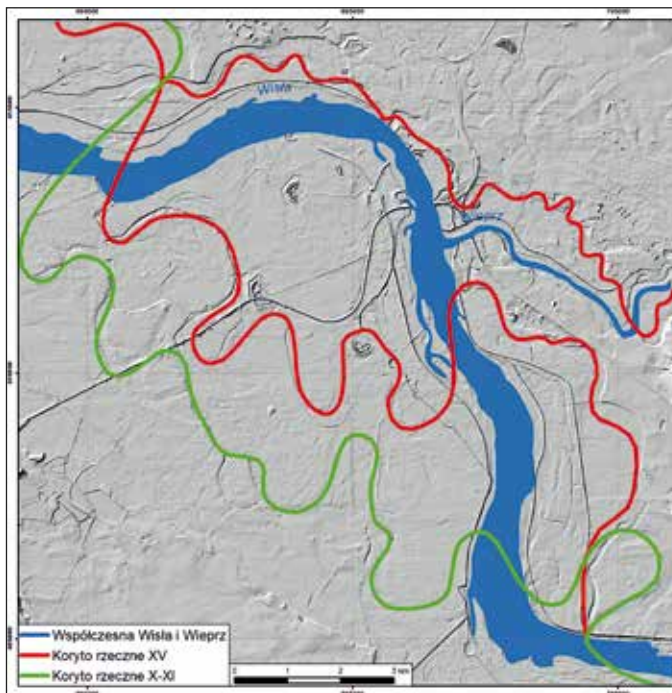
Dna dolin rzecznych naturalnie zajmował łąg jesionowo-wiązowy. Był lasem wilgotnym, związanym z bardzo żyznymi, podmokłymi siedliskami. Dominował w nim wiąz pospolity i jesion wyniosły, a towarzyszyły im dąb szypułkowy, grab, lipa drobnolistna i klon zwyczajny. Terasy nadzalewowe oraz dna mniejszych dolin, wilgotne ale nie zabagnione, o nieco większej wysokości względnej lub większym spadku, porastał łąg jesionowo-olszowy. Warstwę drzew tworzyła olsza czarna i jesion wyniosły.

Na lessach Wyżyny Lubelskiej i Roztocza Zachodniego rósł grąd subkontynentalny. Wykształcił się na glebach żyznych, przede wszystkim brunatnych i płowych. Dostarczał dużej ilości ściółki leśnej, która tworzyła grube, stale przyrastające poziomy próchnice. Gatunki główne w drzewostanie stanowiły wiąz, grab, dąb szypułkowy i lipa drobnolistna, a towarzyszyły im: klon pospolity, dąb bezszypułkowy, kolon javor i brzoza. Na siedliskach wilgotnych (w dolinach głębokonieckowatych wysoczyzny lessowej) również jesion i olsza czarna.

Zbudowane ze skał krzemionkowo-węglanowych wzniesienia Wyżyny Lubelskiej, Roztocza Środkowego i Tomaszowskiego oraz pagóry w okolicach Chełma porastała świetlista dąbrowa subkontynentalna. Był to las dębowy, charakteryzujący się dość bogatą warstwą krzewów i bogatym gatunkowo, bujnym runem. Drzewostan tych lasów tworzył głównie dąb bezszypułkowy. W skład warstwy krzewów wchodził jarzab pospolity, grusza dzika, głóg, berberys i tarnina. Prawdziwą mozaikę stanowiły lasy Roztocza Środkowego i Tomaszowskiego. W zależności od rodzaju podłoża rosły tu lasy sosnowo-dębowe, bukowo-jodłowe i świerkowe.

Dna obniżen morfologicznych Wyżyny Lubelskiej (Kotlina Chodelska, Kotlina Zamojska) porastał kontynentalny bór mieszany. W drzewostanie współwystępowały sosna i dąb, a w domieszce brzoza i osika. Warstwa krzewów była obficie rozwinięta, złożona głównie z leszczyny, kruszyny, jarzębiny i jałowca. W runie przeważały elementy borowe: borówka, wrzos i trawy.

Obecność naturalnych, holocenijskich zbiorowisk stepowych w południowo-wschodniej części regionu (Grzęda Sokalska i Horodelska oraz pokryte lessem wyspy teras nadzalewo-



Ryc. 2. Zmiany przebiegu koryta Wisły w okolicach Sieciechowa (na podstawie Maruszczaka 1997)

wych w Kotlinie Hrubieszowskiej) jest dyskutowana w literaturze przedmiotu. Uważam, że w holocenie stepów tu nie było. Miejscowe czarnoziemy zaczęły się formować w warunkach plejstocenijskiego stepu peryglacialnego, a w holocenie zostały porośnięte lasem. Populacje neolityczne i brązowe las ten wytrzebiły, wtórnie generując czarnoziemotwórcze, otwarte środowisko pseudostepowe. Potwierdzają to badania Maruszczaka nad glebami subfossylnymi, zachowanymi pod nasypami kurhanów sznurowych na Grzędzie Sokalskiej²⁰.

Wychodnie skał węglanowych na zboczach dolin dużych rzek, zwłaszcza w ich odcinkach przełomowych (Małopolski Przełom Wisły Środkowej, Łęczyński Przełom Wieprza) a także na kuestach denudacyjnych (Skarpa Dobrska, Skarpa Dobużańska) porastały, i w dalszym ciągu porastają, murawy kserotermiczne o charakterze kontynentalnym. Są to ciepłolubne zbiorowiska trawiaste o charakterze sucholubnym, których geneza związana jest z warunkami orograficznymi, mikroklimatycznymi i glebowymi. Występują w miejscach o dużym nasłonecznieniu, przy ekspozycji południowej i wysokich temperaturach powietrza i gleby. Rozwijają się na płytkich rędzinach i na suchym podłożu o odczynie zasadowym. Są to zbiorowiska mające postać trawiasto-kwiecistych muraw, o bogatej i zróżnicowanej florze, często z udziałem gatunków reliktowych oraz rzadkich.

W północnej, nizinnej części regionu, gleby wytworzone z glin zwałowych i gliniastych piasków polodowcowych porastał grąd subkontynentalny, nieco uboższy niż na lessach Wyżyny Lubelskiej. Gatunki główne w drzewostanie stanowiły grab, dąb i lipa, a gatunki domieszkowe klon, brzoza i osika. Na siedliskach wilgotnych również jesion, olsza i wiąz. Warstwę krzewów tworzyła leszczyna, trzmielina, czeremcha i głóg.

Osady piaszczyste, piaszczysto-żwirowe i piaszczysto-gliniaste oraz obszary pól sandrowych z glebami brunatnymi kwaśnymi, porastał kontynentalny (subborealny) bór mieszany. Było to zbiorowisko sosnowo-świerkowo-dębowe z obficie wykształconą warstwą krzewów. W runie dominowały elementy borowe: borówka i wrzos.

Na ubogich, piaszczystych glebach bielicowych, głównie na obszarach pisków eolicznych, z niskim poziomem wód gruntowych, występował bór sosnowy świeży. W drzewostanie dominowała sosna z domieszką brzozy. Sosna osiągała znaczne rozmiary, wytwarzając proste pnie z wysoko osadzoną koroną. Podszyt rozwijał się tu skąpo. Spotykało się dąb, dominowały jałowce, kruszyna i jarzębina. Runo miało charakter mszysto-krzewinkowy z częstym udziałem wąskolistnych traw, dominowały w nim borówka i brusznica oraz wrzos.

W obszarach płaskich, bezodpływowych równin i niecek Polesia, z płytkimi wodami gruntowymi i glebami torfowo-murszowymi rósł bór sosnowy bagienny. W warstwie drzewostanu dominowała w nim sosna z niewielką domieszką brzozy.

Lekko zabagnione doliny wolno płynących cieków porastał łęg jesionowo-olszowy. Występował na glebach mułowo-glejowych, charakteryzujących się odczynem obojętnym

²⁰ H. Maruszczak. *Wpływ gospodarki neolitycznej na rozwój tzw. czarnoziemów hrubieszowsko-tomaszowskich. Uwagi do dyskusji nad genezą czarnoziemów w Polsce*. Przegląd Geograficzny 70, 1998, 163-172.

i dużą żyznością. Las ten wyróżniał się współwystępowaniem wielu różnorodnych gatunków z klasy dąbrowy, bagiennych z klasy olsy oraz zarośli łożowych, szuwarowych i łąkowych. Warstwę drzew tworzyła olsza oraz jesion, a podrzędnie klon, grab i czeremcha.

Ols porzeczkowy występował w miejscach, gdzie poziom wody gruntowej przez dłuższy czas pozostawał ponad powierzchnią terenu, a długotrwałe zalewy powodowały stały brak powietrza w glebie. Znacznie spowalniało to rozkład materii organicznej i wytwarzało pokłady torfowe. Ols ten porastał tereny zastoiskowe, peryferia płaskich dolin i mis jeziornych o utrudnionym odpływie, z glebami torfowo-murszowo-mineralnymi. W drzewostanie dominowała olsza czarna, a w domieszce występowała brzoza, jesion i dąb. Warstwę krzewów tworzyły porzeczką czarna (gatunek charakterystyczny), kruszyna i jarzębina. Dla tego zbiorowiska charakterystyczna była struktura kępkowa. W miejscach wokół nasadowych części pni olsz (na tzw. kępach) pojawiały się gatunki roślin towarzyszących.

Zarastające misy poleskich jezior zajmowały mszary kępowe torfowca magelańskiego. Porastały obszary niskie, zabagnione i bezodpływowe na mokrych, ubogich i bardzo kwaśnych glebach torfowych. Były porośnięte ubogą roślinnością mszaków, krzewinek i karłowatymi drzewami. Były zbiorowiskami budowanymi przez torfotwórcze gatunki *żurawiny* i bagna zwyczajnego oraz roślin zielnych: welnianki i rosiczki²¹.

Tło historyczne XI-XII wiek

Mieszkańcy Lubelszczyzny odziedziczyli krajobraz już częściowo zmieniony przez populacje pradziejowe i społeczności okresu plemiennego. Zakres tych zmian nie był duży, ale należy zasygnalizować, że niektóre obszary były wcześniej wylesione, część lasów miała zmieniony skład gatunkowy a w krajobrazie istniały stare elementy kulturowe jak sznurowe, trzcinieckie i wczesnośredniowieczne kurhany czy plemiennie grodziska.

Wschodnią i południową część regionu od 981 zamieszkiwali Rusini (Rusowie) i powoli rusyfikujący się potomkowie Lędzian. Zapewne były to dość liczne populacje, a ziemie przez nie zamieszkiwane były dobrze zagospodarowane i musiały przedstawiać znaczną wartość, skoro stanowiły przedmiot rywalizacji węgiersko-czesko-rusko-polskiej przez kilka stuleci. Na skutek wypraw kijowskich Bolesława Chrobrego i Bolesława Śmiałego teren ten włączono przejściowo do Polski (1018-1030 i 1077-1086). Były to tylko krótkie epizody, rozdzielające ich przynależność do księstw ruskich (kijowskiego i halicko-włodzimierskiego).

Nie wiadomo dokładnie kto mieszkał na północnym-wschodzie Lubelszczyzny – może byli to Jaćwingowie a może Dregowicze, a może jakaś mieszanka ludów bałtyjskich, wschod-

²¹ J. M. Matuszkiewicz. 2005. *Zespoły leśne Polski*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005, 360. oraz J. M. Matuszkiewicz. *Mapa potencjalnej roślinności naturalnej Polski 1:300 000*. IGiPZ PAN, Warszawa, 2008, ark. C4.

nio- i zachodniosłowiańskich, o niemożliwej do określenia przynależności, w wiekach następnych samodefiniująca się jako Poleszucy, a jeszcze w XX wieku, przez rachmistrzów spisowych II Rzeczypospolitej, określana jako „miejscowi”. Współczesne chechłaczenie rdzennej ludności tych terenów też wskazuje na różnorodne wpływy językowe. Uważa się, że zamieszkiwane przez nich tereny, w znacznej części bagniste i o mało żyznych glebach, w średniowieczu były słabo zagospodarowane.

Kto mieszkał pomiędzy Wisłą a środkowym Wieprzem, na terenach anektowanych przez państwo Polan w X wieku? Na pewno niezbyt liczna ludność zachodniosłowiańska, której przynależność plemienna na obecnym etapie badań pozostaje bezimienna. Czasami proponuje się czysto geograficzną nazwę Lublinianie, w domyśle określającą miejscowe plemię (plemiona) lechickie. Jak przebiegała polanizacja tej ludności, skoro jeszcze w XII wieku zakładano tu placówki misyjne? Może to oznaczać, że nie tylko chrześcijaństwo zadomawiało się tu z trudem i opóźnieniem, ale także inne elementy związane z nowo narzuconą państwowością i przynależnością do zachodniej cywilizacji średniowiecznej. Trudno określić jaki był zakres zachodniej migracji na te tereny po X wieku i czy dotyczyła ona tylko duchownych, chrystianizujących miejscową ludność, czy może też w jakimś zakresie elit rycerskich i urzędniczych. Uważa się, że ziemie położone na wschód od Wisły były najsłabiej zaludnioną i zagospodarowaną częścią państwa wczesnopiastowskiego. Tereny lepiej rozwinięte rozciągały się na lewym brzegu rzeki. Ważnych brodów strzegły grody w Zawichoście i Sieciechowie, a nieco później (od początku XII wieku) także w Solcu. W Zawichoście, w czasach panowania Bolesława Śmiałego zbudowana została romańska kolegiata, a o Sieciechowie Gall Anonim pisał w Kronice Polskiej, że *w XI wieku nie było znacznieszego grodu między Sandomierzem a Płockiem*. Były to też oczywiście siedziby struktur kościelnych, najpierw parafialnych, a w Zawichoście od końca XII wieku już na poziomie archidiaconatu. To one prowadziły akcje misyjne po wschodniej stronie Wisły i powoli, według nowych wzorców, zagospodarowywały położone tam tereny – zapewne w oparciu o zasoby kapitałowe benedyktyńskiego klasztoru świętokrzyskiego. W centrum regionu wszystko działo się z opóźnieniem. Legenda o założeniu przez Mieszka I kościoła św. Mikołaja na wzgórzu Czwartek w Lublinie nigdy nie znalazła potwierdzenia. Niewątpliwie docierały tu impulsy chrystianizacyjne o czym świadczą XI-wieczne cmentarze, ale dopiero w połowie XII wieku powołano tu archidiaconat a nieco później ufundowano gród kasztelański na Wzgórzu Zamkowym.

Tło historyczne XIII-XIV wiek

W okresie tym zachodnia, nadwiślańska część Lubelszczyzny nadal była odległą, nadgraniczną prowincją nie tylko rozbitego na dzielnice państwa, ale nawet księstwa sandomierskiego. Nękana nieustannymi najazdami tatarskimi, jaćwieskimi, ruskimi i litewskimi była obszarem trudnym do obrony i zagospodarowania. Pomimo tego dobrze rozwijał się Lublin, korzystnie położony na szlakach wymiany handlowej. Choć w XIII wieku nadal

był ośrodkiem o jedynie lokalnym znaczeniu, to jego rosnącą rolę dokumentuje fundacja kamiennej wieży na grodzie kasztelańskim. Doskonale rozwijały się parafie w strefie nadwiślańskiej ale też nad środkowym Wieprzem i Bystrzycą. Ukoronowaniem prosperity była lokacja Lublina w 1317 przez Władysława Łokietka. Paradoksalnie liczne najazdy, w tym całkowite spalenia Lublina przez Tatarów w 1341 roku, wyszły miastu na dobre, gdyż zostało nowoczesnie odbudowane i ufortyfikowane przez Kazimierza Wielkiego.

Dla nadbużańskich rejonów Lubelszczyzny zdarzeniem o pierwszoplanowym znaczeniu były najazdy tatarskie. Kijów, zniszczony przez Połowców a następnie zdobyty (1240) i uzależniony od ludów mongolskich utracił swoje znaczenie, a środek ciężkości Rusi przesunął się w kierunku jej zachodnich i północnych granic. Dawne centra osadnicze w rejonie Czernona i Uhruska utraciły znaczenie, a Romanowicze, po spaleniu Halicza przez Tatarów (1241), przenieśli stolicę do Chełma. Daniel Halicki, po licznych wojnach i przymierzach na całej arenie środkowoeuropejskiej, w obliczu zmasowanej nawały mongolskiej i chcąc ratować co się da, koronował się w 1253 w Drohiczynie z rąk legata papieskiego (a więc katolickiego!) na króla Rusi. Trochę to pomogło, chociaż nie rozwiązało zasadniczych problemów, ale w drugiej połowie XIII i w pierwszej połowie XIV wieku rejon Chełma rozwijał się najlepiej w tej części Lubelszczyzny. Dotyczyło to także okolic rozsianych wokół stolicy grodów.

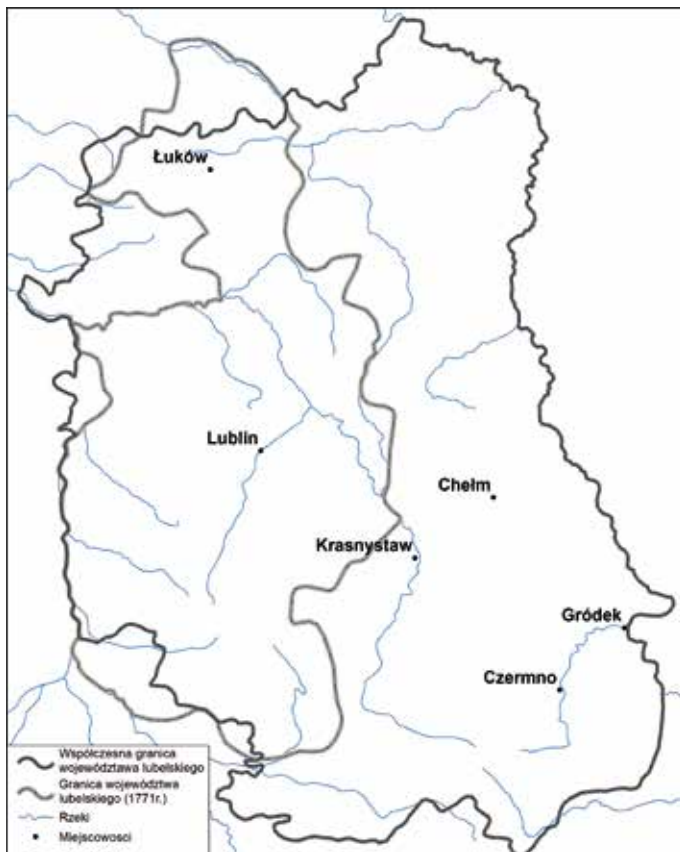
Wskaźniki i formy przekształceń krajobrazu

Początek XI stulecia

Obszar zachodniej Lubelszczyzny w średniowieczu był przedmiotem szczegółowych analiz profesora Maruszczaka. W swoim opracowaniu wyliczył on szereg wskaźników, które odniósł do terenów historycznego (przedrozbiorowego) województwa lubelskiego o powierzchni 10 700 km² (Ryc. 3). Dość dokładnie wiemy jak przebiegała wschodnia granica państwa wczesnopiastowskiego (bez krótkookresowych aneksji Grodów Czerwieńskich) i nie popełniając dużego nadużycia można przyjąć podobieństwo przebiegu tej granicy ze wschodnią granicą późniejszego województwa. Około roku 1000 na tym terenie średnia gęstość zaludnienia wynosiła 1-2 os/km², co oznacza, że całą zachodnią Lubelszczyznę zamieszkiwało 15-16 tysięcy osób. Gęstość zaludnienia była tu 3-krotnie niższa od średniej ogólnopolskiej i aż 5-krotnie niższa niż w okolicach Krakowa. Tereny zalesione obejmowały 83-88% a bezleśne łąki, bagna i wody powierzchniowe 6-8% obszaru. Elementy kulturowe w krajobrazie stanowiły użytki rolne (6-8%) oraz osiedla i drogi (0,5-1%)²².

Nie posiadamy danych dla rekonstrukcji demograficznych i określenia struktury przestrzennej użytkowania terenów na zajętych przez Ruś Grodach Czerwieńskich we wschod-

²² H. Maruszczak. *Zmiany struktury przestrzennej systemu naturalnego i uprawowego w czasach historycznych*. [w:] *Przemiany środowiska geograficznego Polski*. Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1988, 118-123.



Ryc. 3. Granice obecnego i dawnego (1474-1795) województwa lubelskiego

niej części Lubelszczyzny. Czermno, stanowiące wówczas wielki ośrodek gospodarczy i niedawno jeszcze będące stolicą (lub jedną ze stolic) Lędzian, musiało oddziaływać na całe terytorium Kotliny Hrubieszowskiej i sąsiednich mezoregionów, na co zresztą mamy dowody archeologiczne²³. Czy zaproponowanie analogii z Krakowem w tym okresie byłoby nadużyciem? Chyba nie, zważywszy na to, że po przeprowadzonych wykopaliskach w latach 50. XX wieku Czermno było zestawiane z wczesnopiastowskim Poznaniem i Gniezmem. W 1000 roku Kraków, niegdyś stolicą (?) Wiślan, znajdował się już w państwie piastowskim (od 990), był bardzo ważnym ośrodkiem, ale nie pełnił jeszcze funkcji stołecznych. W 1000 roku w okolicach Krakowa średnia gęstość zaludnienia wynosiła 7 os/km², lasy stanowiły 66%, łąki 7%, użytki rolne i osiedla 26% terenu²⁴. To skrajne wartości z przedziałów szacunkowych, niższe od średnich statystycznych. Nie ma pewności czy można je uznać za prawdopodobne dla rejonu Czermna w tym czasie. Nasze własne badania nad krajobrazem pradziejowym i średniowiecznym w rejonie Skarpy Dobużańskiej nad środkową Huczwą wskazują na to, że tak. Niewątpliwie tereny te miały wówczas

największy udział krajobrazu kulturowego w skali całej Lubelszczyzny. Balansując już na granicy naukowości, ale nadal opierając się na wskaźnikach przekształceń krajobrazu i danych AZP, obszar bezpośredniego oddziaływania Czermna (nie całych Grodów Czerwieńskich!) można oceniać na około 1800 km², a liczbę mieszkańców w roku 1000 szacować na 12-13 tysięcy osób.

W XI i XII wieku powszechnie panował dwupolowy system uprawy ziemi. Jedno pole obsiewano zbożem jarym lub ozimym, a drugie ugorowano, aby zapobiec nadmiernemu

²³ S. Juś, A. Juś, M. Mielniczuk, A. Pasieczny. *Powierzchniowe badania archeologiczne w Dobużku, powiat tomaszowski*. Badania archeologiczne w Polsce Środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2018. Streszczenia wystąpień. UMCS, Lublin, 2019, 34-35.

²⁴ H. Maruszczak 1988 op cit.

wyjaławianiu gleby. W kolejnym roku uprawiano pole poprzednio ugorowane. Powierzchnia przeobrażona przypadająca na 1 mieszkańca wynosiła wówczas około 4-5 ha. Pomimo trwałości osadnictwa granica polno-leśna nie była stabilna.

Połowa XIV stulecia

W roku 1340 średnia gęstość zaludnienia zachodniej Lubelszczyzny wzrosła do 4-5 os/km², lasy stanowiły tu wówczas 73-77% powierzchni a łąki, bagna i wody powierzchniowe 5-7%. Udział użytków rolnych wynosił 17-20% a tereny osiedlowe i komunikacyjne obejmowały 1,5-2% powierzchni²⁵. Teren ten zamieszkiwało wówczas około 50 tysięcy ludności, z czego kilka tysięcy w bezpośrednim sąsiedztwie Lublina.

I ponownie brak porównywalnych danych dla rejonu Chełma w tym czasie skłania do poszukiwania analogii. Tym razem jednak zestawienie z Krakowem byłoby nieuzasadnione. Oba miasta co prawda były stolicami państwowymi, ale potencjał demograficzny i gospodarczy XIII-XIV wiecznej Polski i Rusi Halicko-Włodzimierskiej/Halicko-Wołyńskiej był nieporównywalny. Ta ostatnia w połowie XIV wieku przestała zresztą istnieć, a jej ziemie włączono do Polski, Węgier i Litwy. W okolicach Krakowa w 1340 roku lasy stanowiły 42-46% terenu a łąki i bagna 4-6%. Udział krajobrazów kulturowych zbliżał się do 50% powierzchni terenu. W okolicach Chełma w tym czasie zapewne był niższy.

W XIII i XIV wieku zaznaczyła się intensyfikacja uprawy ziemi, związana z przechodzeniem od systemu dwupolowego do trójpolowego. Pole dzielono na trzy części. Każdego roku uprawiane były tylko dwie z nich, a trzecia ugorowana, co pozwalało na „odpoczywanie” ziemi. Jedno pole obsiewano jesienią zbożem ozimym, drugie obsiewano wiosną zbożem jarym, a trzecie pole, ugorowane, stanowiło pastwisko. Powierzchnia przeobrażona przypadająca na 1 mieszkańca wynosiła wówczas od 3,5 do 4,5 ha.

Kolejną, ważną zmianą był postępujący rozwój feudalnego systemu władania ziemią, sprzyjający zarówno intensyfikacji rolnictwa jak i rozszerzaniu obszarów kulturowych. W połowie XIV wieku w południowej części Lubelszczyzny pojawił się pochodzący z ruskiego podkarpacia ród Gorajskich. Otrzymali oni z nadania Kazimierza Wielkiego wiele wsi (w tym Czermno) i prowadzili zakrojoną na szeroką skalę akcję osadniczą. W północnej części regionu podobne działania prowadzili Firlejowie ze swej siedziby w podlubelskiej Dąbrowicy, którą jeszcze Władysław Łokietek dwukrotnie (1317 i 1330) przenosił na prawo średzkie.

Krajobrazy nadwiślańskie

Przez średniowieczne krajobrazy nadwiślańskie należy rozumieć krajobrazy zachodniej części Lubelszczyzny. Zlokalizowane nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie doliny Wisły,

²⁵ H. Maruszczak 1988 op cit.

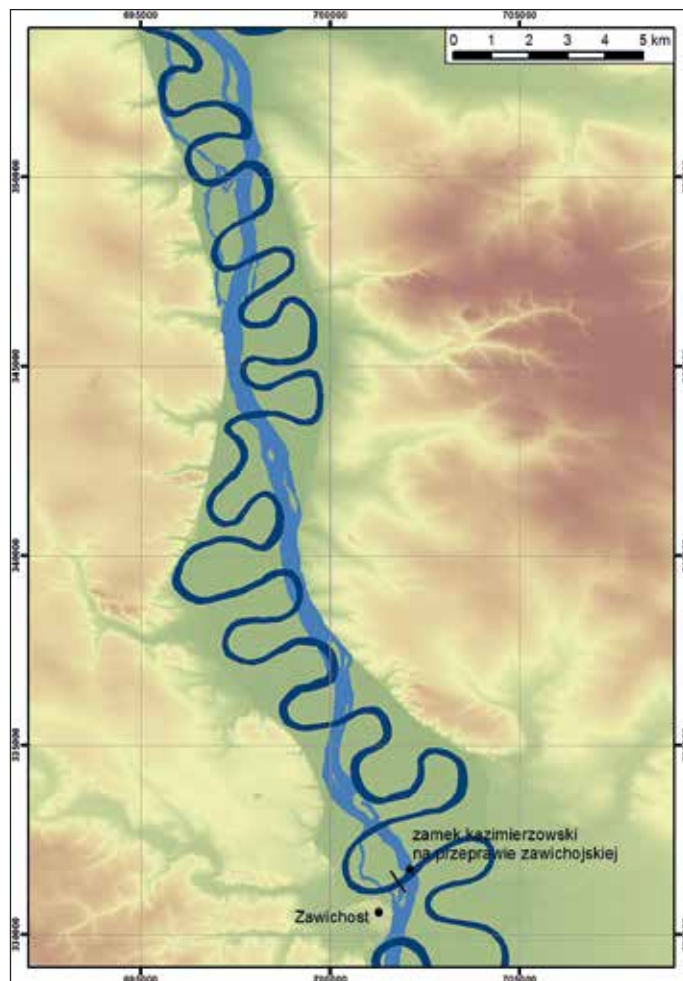
ale też w obszarze jej dorzecza, także nad dolnym i środkowym Wieprzem oraz Bystrzycą i dopływami tych rzek. Krajobrazy te były kształtowane w zachodniolubelskich warunkach geośrodowiskowych, przy dominującym wpływie zachodnioeuropejskich (polańskich i polskich) wpływów kulturowych. W omawianych ramach czasowych były to krajobrazy w przeważającej części naturalne, kulturowo prowincjonalne, składające się z naturalnie uformowanej rzeźby terenu i wód powierzchniowych oraz dominacją lasów o zbliżonym do pierwotnego składzie gatunkowym. Obszary wylesione w pradziejach bądź w okresie plemiennym zapewne były dalej użytkowane gospodarczo, gdyż deforestacja pierwotnej puszczy w warunkach technologicznych średniowiecza była procesem trudnym i wymagającym dużych nakładów. O ile (na niektórych obszarach) osadnictwo okresowo zanikało, to na terenach wtórnie porastających lasem pojawiały się gatunki pionierskie, głównie sosna i brzoza, z czasem wzbogacane o drzewa bardziej wymagające siedliskowo. Takie lasy łatwiej było usunąć, a pozyskane obszary udostępnić dla ponownej eksploatacji gospodarczej. Wśród dominującej krajobrazowo puszczy pojawiały się śródleśne polany osadnicze, mające tendencje rozrostowe w miarę wzrostu demograficznego i utrwalania struktur osadniczych, w tym okresie wiejskich i parafialnych.

Podstawą do rekonstrukcji przebiegu koryta Wisły meandrowej są zachowane do dzisiaj paleomeandry albo ich ślady. Dysponujemy nielicznymi datowaniami osadów wypełniających starorzecza na tym obszarze, a interpretacja dat w wielu przypadkach może być dyskutowana. Założono więc, że najlepiej widoczne, wyraźne paleomeandry pochodzą z ostatniej fazy funkcjonowania Wisły meandrowej, tuż przed transformacją koryta w roztokowe. Transformacja ta rozpoczęła się w XVI wieku, zaprezentowany obraz odpowiada więc przebiegowi Wisły późnośredniowiecznej (Ryc. 4-6). Paleomeandry są doskonale widoczne na szczegółowych mapach topograficznych, zdjęciach lotniczych i obrazach lidarowych, praktycznie na całej długości Małopolskiego Przełomu Wisły. Podstawą ich wykreślenia był nie tylko obraz przestrzenny ale również dane geologiczne i hipsometryczne. W wielu miejscach Wisła po prostu nie mogła płynąć inaczej z przyczyn wysokościowych. Uwzględniono również położenie stanowisk archeologicznych oraz miejscowości o znanej, średniowiecznej metryce, które były i nadal są zlokalizowane w dnie doliny. W niektórych miejscach można rozważać lokalizację poszczególnych meandrów, ale charakter koryta rzeki i przebieg pasa meandrowego w średniowieczu należy uznać za pewny.

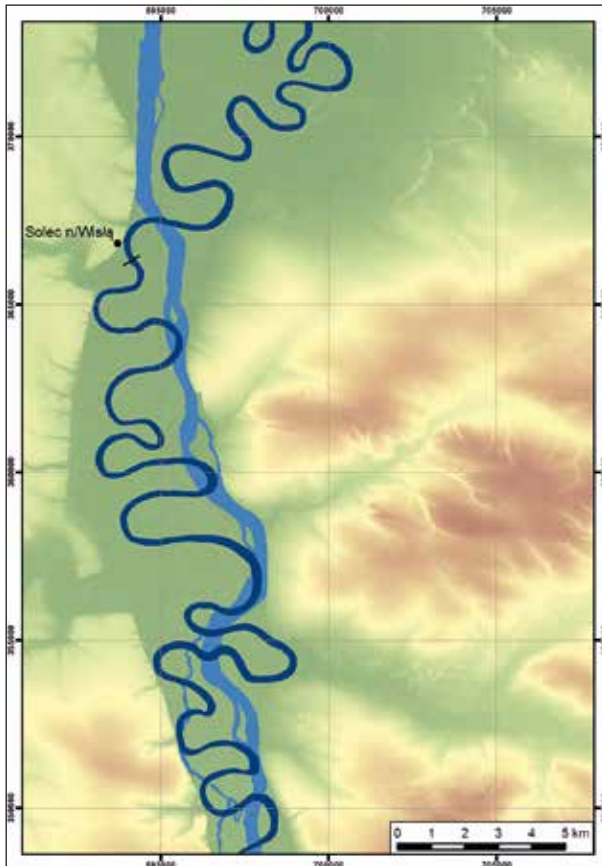
Trzeba zaznaczyć, że w kilku rejonach przełomu nowożytna Wisła roztokowa tak znacznie przemodelowała dno doliny, że żadne ślady dawnych koryt się nie zachowały. Dotyczy to okolic Kępy Gosteckiej i Choteckiej, północnej części odcinka chodelskiego koło Dobrego (choć tu mamy przesłanki archeologiczne i historyczne²⁶) oraz, w największym zakresie, północnego odcinka przełomu, pomiędzy Janowcem a Parchatką. Odcinek ten, na tle całe-

²⁶ Potwierdzone AZP osadnictwo z tego okresu oraz zapis u Długosza, że Chodelka w tym rejonie uchodziła do Wisły.

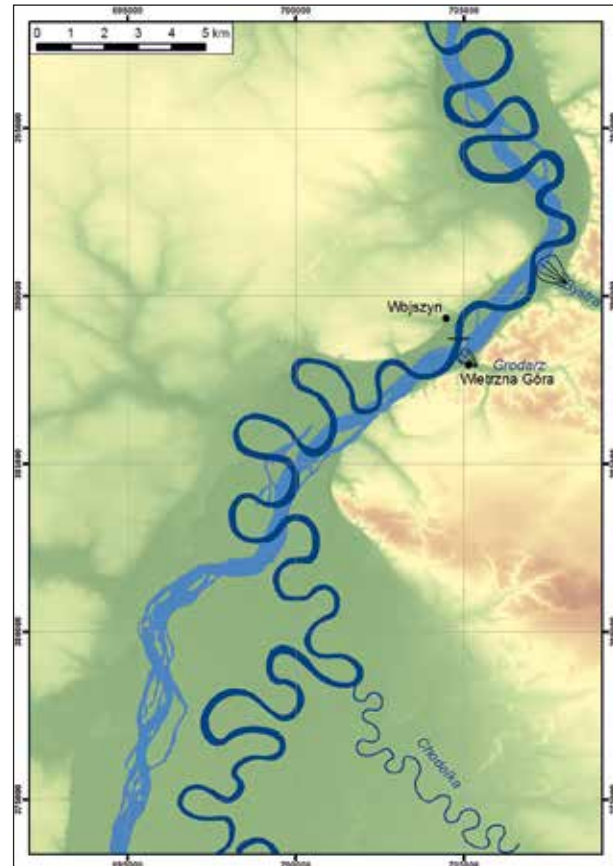
go przełomu, wyróżnia się odmienną morfologią (Ryc. 6). Jego szerokość wynosi tylko około 1 km, a większą część dna doliny zajmuje koryto współczesnej Wisły roztokowej. Nie zachowały się żadne ślady dawnego koryta, a rekonstrukcja jego przebiegu jest czysto hipotetyczna. W tak wąskiej dolinie, przy założeniu w miarę stałej wielkości średnich przepływów na rzece, nie było miejsca na wykształcenie się pełnowymiarowych meandrów. Wisła, nawet w warunkach naturalnych, przy zerowej antropopresji, miała charakter rzeki nie meandrowej ale krętej, przy zbliżonych parametrach samego koryta. Na pytanie jak wyglądała średniowieczna Wisła w Wietrznej Górze (Kazimierzu) nie ma dziś jednoznacznej odpowiedzi, ale są przesłanki lokalizacyjne. Budowę i funkcjonowanie portu (nabrzeża portowego?), związanego z handlem zbożem, można rozpatrywać dopiero w czasach nowożytnych i wiadomo, że port ten znajdował się w okolicach ujścia Norowego Dołu. Przez dużą część średniowiecza na Wiśle dominował raczej spław drewna, intensywnie pozyskiwanego od połowy XIII wieku. Wywóz zboża na pewno nie był wielkoskalowy, rozwinął się dopiero w wieku XV. Słynne spichlerze pochodzą z końca XVI i XVII wieku i były budowane w czasach, gdy charakter i przebieg koryta już się zmieniał. Pozostaje wiele pytań, na które nie ma pewnej odpowiedzi. Może Wisła płynęła tuż poniżej Wietrznej Góry (wzgórze za Klasztorem Reformatów), na południe od ujścia Grodarza i centrum dzisiejszego Kazimierza i dlatego tam właśnie zlokalizowane są najstarsze ślady średniowiecznego osadnictwa? Czy nazwa „przeprawa wojszyńska” może sugerować przebieg koryta Wisły poniżej Wojszyna właśnie, w zachodniej, przeciwległej części doliny? Czy łukowate podcięcie erozyjne zbocza doliny Wisły na południe od Wojszyna oraz istniejące tam do dzisiaj, wypełnione wodą zagłębienie, można wiązać ze średniowieczną aktywnością rzeki? Czy stożek napływowy Grodarza, na którym posadowione jest centrum Kazimierza, a który niegdyś rozciągał się daleko bardziej na zachód, nie wymuszał skrętu Wisły w kierunku zachodnim zanim do-



Ryc. 4. Rekonstrukcja przebiegu koryta późnośredniowiecznej Wisły meandrowej w południowej części Małopolskiego Przełomu Wisły Środkowej



Ryc. 5. Rekonstrukcja przebiegu koryta późnośredniowiecznej Wisły meandrowej w środkowej części Małopolskiego Przełomu Wisły Środkowej



Ryc. 6. Rekonstrukcja przebiegu koryta późnośredniowiecznej Wisły meandrowej w północnej części Małopolskiego Przełomu Wisły Środkowej

tarła ona do miasta? Czy budowa „baszty” na zamku górnym, na przełomie XIII i XIV wieku, która zapewne pełniła funkcje nie tylko obronne ale również związane z przeprawą i clami, miałaby sens przy przebiegu koryta w okolicach dzisiejszej ulicy Puławskiej? Gdyby Wisła płynęła tuż poniżej „baszty”, we wschodniej części doliny, koryto byłoby z wieży słabo widoczne. Są to jedynie przesłanki, które dzisiaj powinny wyznaczać pole przyszłych badań.

Pozostałe, duże doliny rzeczne (Wierpza i Bystrzyca) nie przeszły aż tak głębokiej metamorfozy. Koryta tych rzek na wielu odcinkach nadal mają charakter meandrowy, chociaż wykształcenie i geometria łuków daleko odbiegają od stanu z okresu średniowiecza. Zmiany następowały w tym samym czasie co na Wiśle i miały podobne przyczyny, ale zachowanie rzek było odmienne, bo zasadniczo różniła je wielkość dorzeczy i stopień ich zagospodarowania.

wania. Przykładowo: Wisła, prowadząc falę powodziową, zbierała wody prawie z całej Małopolski, Wieprz i Bystrzyca – tylko z części Lubelszczyzny.

Zasadnicze zmiany krajobrazowe dotyczyły tylko odcinków dolin przebiegających w pobliżu dawnych grodów i przez tereny późniejszych miast. Poza Lublinem nie ma innego dużego ośrodka nad Bystrycą, a miejscowości położone nad dolnym Wieprzem, leżą raczej w pobliżu niż nad samą rzeką. Wszelkie ślady dawnej działalności ludzkiej w dnie doliny Bystrzycy w Lublinie zostały zatarte, gdyż w 1358 na mocy przywileju Kazimierza Wielkiego, zapewne w miejscu dawnego brodu zlokalizowanego w okolicach starej karczmy, zbudowano groblę na Bystrzycy i utworzono Wielki Staw Królewski²⁷. Dolina Bystrzycy, zarówno przed jak i po okresie funkcjonowania Stawu, z pewnością była podmokła i zabagniona. Na terenie dzisiejszego Parku Ludowego jeszcze po II wojnie światowej stała woda (do dziś stoi w piwnicach starych kamienic przy Placu Bychawskim). Zbudowana dopiero w latach 30. XX wieku Nowa Droga (nazwa do dziś używana przez starszych Lublinian), dzisiejsza ul. Piłsudskiego, jest poprowadzona na kilkumetrowym nasypie.

Rzeki mniejsze, łatwiejsze do uregulowania (Wyznica, Chodelka, Czechówka i wiele innych) mają dziś koryta sztuczne i wyprostowane, często przebiegające nie w linii dawnego biegu rzeki. Jedynie Bystra i Kurówka w dolnym biegu zachowują fragmentarycznie dawny, choć zmieniony charakter.

Osadnictwo XI i XII wieku w zachodniej części Lubelszczyzny miało charakter wyspowy, taki też charakter miały krajobrazy kulturowe, obejmujące około 10% powierzchni tego obszaru. W znaczącej części były kontynuacją przestrzenną dawnych struktur plemiennych, szczególnie rozbudowanych w Kotlinie Chodelskiej, ale też nad Sanną w okolicach Zaklikowa (dawne grodzisko w Zdziechowicach), nad środkową Urzędówką (grodzisko Leszczyzna), nad górnym Porem (Batorz), nad Kurówką (Garbów) czy w okolicach podlubelskiego Motycza. O kontynuacji osadnictwa doby plemiennej w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych i pomimo wytyczenia granic międzypaństwowych, często przecinających stare terytoria plemienne, pisze wyraźnie Parczewski, na podstawie badań w Małopolsce południowo-wschodniej i na Słowacji²⁸. Na Lubelszczyźnie, przy znacząco mniejszym potencjale demograficznym, musiało być podobnie.

Wiadomo, że centrum osadnictwa chodelskiego przeniosło się z okolic dawnego grodziska na zachód, w nadwiślański wówczas rejon Dobrego, gdzie Chodelka uchodziła do średniowiecznej Wisły²⁹ (Ryc. 6). Z danych AZP, szczegółowo przedstawionych przez

²⁷ D. Kociuba. *Lublin. Rozwój przestrzenny i funkcjonalny od średniowiecza do współczesności*. Toruń, 2011, 386.

²⁸ M. Parczewski. *Początki polsko-ruskiej rubieży etnicznej*. [w:] Maruszczak H., Michalczyk Z. (red.) *Geograficzne problemy pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej*. UMCS, Lublin, 2004, 43-52.

²⁹ A. Rozwałka, R. Niedźwiadek. *Początek Kazimierza Dolnego w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*. [w:] Dobrowolski R., Terpiłowski S. (red.) *Stan i zmiany środowiska geograficznego wybranych regionów wschodniej Polski*. UMCS, Lublin, 2004, 61-68.

Hoczyk-Siwkową można wnosić, że osadnictwo z tego okresu obejmowało też wyspy mikroregionów osadniczych nad Bystrą, Ciemięgą, Kurówką i Bystrzycą³⁰. Nowe impulsy osadnicze, związane z chrystianizacją świeżo pozyskanych terenów i działalnością gospodarczą misyjnych placówek zawiślańskich: klasztoru świętokrzyskiego, archidiaconatu zawichojskiego i opactwa sieciechowskiego, sygnalizowane są rozwojem osadnictwa nad Grodarzem w Wietrznej Górze i Skowieszynie, nad Bystrą w rejonie Wąwolnicy, nad środkową Kurówką oraz w rejonie ujścia Wieprza do Wisły. Powstanie parafii wąwolnickiej datowane jest na okres XI – pierwszej połowy XII wieku, na co wskazuje między innymi jej wezwanie (św. Wojciecha), którego kult miał apogeum w tym okresie.

Krajobrazy kulturowe rozrastały się w sąsiedztwie Wietrznej Góry (Kazimierza). Pojawiały się i rozwijały miejscowości w okolicy, a dziesięciny płacono z Witoszyna, Wierchoniowa, Zbędownic, Rzeczycy i Wojszyna. W Wietrznej Górze osiedliły się norbertanki z podkrakowskiego Zwierzyńca. Długosz zapisał, że kompleks skowieszynski nadał im książę sandomierski Kazimierz Sprawiedliwy, a wdzięczne zakonnice zmieniły dotychczasową nazwę Wietrzna Góra na Kazimierz. W dokumentach jako własność konwentu wymienia się sześć wsi z ziemi lubelskiej: Skowieszyn, Wietrzną Górę, Krępę Karczmiską, Wojszyn, Rzeczycę i Jaworzec. Wsie te leżały nad Wisłą, a klasztor posiadał oba brzegi rzeki ze stawami, lasem, jazami i pozwoleniem na połów ryb. Kompleks ten wówczas przedstawiał sobą dużą wartość ekonomiczną³¹.

Powoli rozwijał się zespół osadniczy Lublina, obejmujący wzgórza i cypłe lessowe położone w rejonie ujścia Czechówki do Bystrzycy. Niezależnie od dyskusji naukowej nad lokalizacją głównego grodziska lubelskiego (i kościołów) w poszczególnych stuleciach, należy uznać, że krajobraz kulturowy obejmował sześć lubelskich wzgórz: Zamkowe, Staromiejskie, Czwartek, Kirkut, Białkowską Górę i Żmigród – ze zmiennym w czasie sposobem użytkowania. Badania archeologiczne wskazują też na użytkowanie terenów położonych na północ od doliny Czechówki oraz wzdłuż doliny Bystrzycy, zarówno na południe jak i na północ od Lublina.

Ciekawą informację znajdujemy u Długosza, który podaje, że ziemie na lewym brzegu rzeki Świączycy zwanej też Jagielnicą (obecnie rzeka Świnka) można rycerz Jaksa darował już w latach 20. XII wieku klasztorowi benedyktynów z Sieciechowa. Długosz, wspominając te wydarzenia, wymienia pięć jezior znajdujących się w tej okolicy: Osthwisz, Osthwiszek lub Osthwisz-minor, Nadrip, Rikoczew i Teszczin (dzisiaj Ostrów Nadrybski-Uściwierz, Nadrybie, Rozkpoaczew, Krzceń). Zarówno rzeka Wieprz, jak i wpadająca do niego Jagielnica były wówczas rzekami spławnymi, a wspomniane przez Długosza jeziora zasobne w ryby i leżały nad nimi osady. W sposób oczywisty jest to kontynuacja przestrzenna kultu-

³⁰ S. Hoczyk-Siwkowska. *Małopolska północno-wschodnia w VI-X wieku. Struktury osadnicze*. UMCS, Lublin, 1999, 149.

³¹ Z. Maćkowiak. *Początki chrześcijaństwa w Kazimierzu n/Wisłą*. Brulion Kazimierski on-line Nr 4, 2003, 1-4.

rowych krajobrazów wczesnośredniowiecznych, opisywanych wcześniej przez Hoczyk-Siwkowaną i Dzieńkowskiego jako łączniński region osadniczy.

Brak jest danych (poza AZP) dla rekonstrukcji krajobrazowych w północnej części Lubelszczyzny w XI i XII wieku. Poza okolicami nielicznych grodzisk, zapewne nie do końca „państwowych”, bo ewentualna przynależność administracyjna tych terenów była raczej nominalna niż realna, większe zgrupowania stanowisk z tego okresu notowane są w rejonie Kocka, Parczewa i Łukowa. Nasze wyobrażenia w zakresie krajobrazowym na temat wyglądu tych miejsc, w najlepszym wypadku niewiele odbiegają od obrazów filmowych przedstawiających wczesnosłowiańską prowincję (biedna chałupa na maleńkiej polanie).

W drugiej połowie XIII i w XIV stuleciu w krajobrazie nadwiślańskiej Lubelszczyzny zaczęły zachodzić zmiany, które swe źródła miały daleko poza granicami regionu. Niewątpliwie sprzyjała im stabilizacja państwa, powoli wychodzącego z rozbicia dzielnicowego, szczególnie pod panowaniem dwóch ostatnich, koronowanych Piastów. Zanim do tego doszło, jeszcze w latach 20. XIII wieku Konrad Mazowiecki, nie radząc sobie z chrystianizacją dzikiego ludu pruskiego i obroną granic własnego księstwa, sprowadził do Polski Krzyżaków, dając im w dzierżawę ziemię chełmińską. Zachodnioeuropejscy rycerze zakonni zaczęli budować państwo z nowoczesną, zachodnią infrastrukturą i potrzebowali surowców, przede wszystkim dużych ilości drewna. Importowali je z dorzecza Wisły, a odbierali w nadwiślańskim porcie w Chełmnie.

W ostatnich latach geomorfolodzy z WNoZiGP UMCS, prowadzili badania nad rozwojem stożków napływowych w dolinie Bystrej, stwierdzając ich powszechny rozwój od połowy XIII wieku³². Stożki te leżą w ujściowych partiach głębokonieckowatych dolin erozyjno-denudacyjnych płaskowyżu lessowego. Ich rozwój był możliwy tylko w warunkach głębokiego uszkodzenia dna i uruchomienia procesów typu erozji wąwozowej. Doszło do tego w wyniku wyrębu lasów i ściągania pni drzewnych z wysoczyzny w kierunku spławnych rzek. Tylko kilka sezonów takiej działalności i jeden ulewny deszcz mogły doprowadzić do powstania głębokiej bruzdy i rozcięcia erozyjnego, uniemożliwiającego dalsze korzystanie z tego szlaku. Tak rozpoczął się proces tworzenia systemów wąwozowych w lessach Płaskowyżu Nałęczowskiego, ale nie tylko w tym regionie, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu. Pojedyncze wąwozy powstawały już wcześniej (eneolit, wczesna epoka żelaza, X wiek n.e.) ale były to zjawiska incydentalne i ograniczone przestrzennie³³. Dużych wąwozów na pewno nie było jeszcze w XI-XII wieku, co dokumentuje stanowisko archeologiczne Parchatka 13,

³² J. Superson, J. Reder. *Etapy rozwoju stożków napływowych*. [w:] Superson J. (red.) *Morfogeneza stożków napływowych w dolinie Bystrej (Płaskowyż Nałęczowski, Wyżyna Lubelska)*. Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, UMCS, Lublin, 2012, 107-119.

³³ J. Reder. *Środowiskowe uwarunkowania rozwoju osadnictwa prahistorycznego w zachodniej części Wyżyny Lubelskiej*. [w:] Kałamucka W. (red.) *Krajobraz kulturowy zachodniej części Wyżyny Lubelskiej*. UMCS, Lublin, 2006, 62-75 oraz J. Superson, W. Zgłobicki. *Rozwój holocenijskich stożków napływowych w dolinie Bystrej*. [w:] Kotarba A., Krzemień K., Święchowicz J. (red.) *Współczesna ewolucja rzeźby Polski*. VII Zjazd geomorfologów Polskich, Kraków, 2005, 423-429.

zlokalizowane w dnie głębokonieckowatej doliny erozyjno-denudacyjnej, dzisiaj rozciętej wąwozowo³⁴.

Zarówno krajobraz wysoczyzny lessowej jak i dna doliny Bystrej zaczął się zmieniać. Nie była to jeszcze rewolucja, do niej doszło dopiero w czasach nowożytnych (wielkoskalowy rozwój rozgałęzionych systemów wąwozowych od XVII wieku), ale zmiana była zauważalna³⁵. I pociągała za sobą konsekwencje. Zanim rozpoczęła się *akcja drewno*, dnami dolin głębokonieckowatych biegły szlaki komunikacyjne, gdyż podmokłe dno doliny Bystrej nie spełniało się w tej roli. Uszkodzenie tych szlaków i brak możliwości ich ponownego udrożnienia, wymuszało poszukiwanie i tworzenie nowych, co skutkowało tylko powielaniem problemu i przenoszeniem go na sąsiednie tereny³⁶. Tylko można wyobrazić sobie konflikty do jakich dochodziło pomiędzy drwalami a użytkownikami tych dróg, chcącymi dostać się z Wąwolnicy czy Kurowa do Kazimierza.

Na marginesie przemian rzeźby można wspomnieć, że w XIII wieku rozpoczęto eksploatację surowców kamiennych dla celów budowlanych. Donżon na wzgórzu zamkowym w Lublinie jest częściowo zbudowany z piaskowca sarmackiego, którego złóż nie ma w okolicach miasta, a w większej ilości występują w centralnej części Wzniesienia Giełczewskiego, tworząc wzgórza ostańcowe³⁷. Przewiezienie materiału z tej okolicy byłoby jednak trudne. Bardziej prawdopodobne wydaje się jego pozyskiwanie w okolicach Sulowa nad górną Bystrzycą i transport rzeką, która w tym okresie miała parametry rzeki spławnej. Wieża w Kazimierzu jest zbudowana z miejscowego materiału. Może to oznaczać początek funkcjonowania kamieniołomu kazimierskiego.

W Lublinie, po łokietkowskiej lokacji, wyznaczono 120 działek siedliskowych, a ich przebieg nawiązywał do poprzedniego układu dróg i ulic. Rynek nie był duży (0,4 ha), dlatego handel szybko przeniósł się poza mury miasta. Interesujące są szczegóły dotyczące zasad i warunków aktu z 1317 roku. Lublinianom zostało przydzielonych *100 łanów ziemi uprawnej i nieuprawnej według miary magdeburskiej*, co stanowiło około 25 km². Tymczasem jeszcze w okresie międzywojennym powierzchnia Lublina wynosiła 32 km².

Rozwój funkcji miejskiej Lublina pociągnął za sobą nie tylko dynamizację najbliższej okolicy, ale też nasilenie akcji osiedleńczych w lewobrzeżnej części dorzeczu Wieprza. W XIV wieku notowany jest Spiczyn – wieś szlachecka położona u ujścia Bystrzycy do Wieprza, „spinająca” lub „spikująca” dwie spławne rzeki w jedną całość i położone po drugiej stronie rzeki, za Wieprzem, również szlacheckie Zawieprzyce. XIV-wieczną metryką legi-

³⁴ H. Maruszczak. *Hydrogeologiczne warunki rozwoju martwic wapiennych w NW części Wyżyny Lubelskiej (Polska SE)*, Annales UMCS, s. B, 51, 1996, 197-218.

³⁵ J. Superson, J. Rodzik, J. Reeder, W. Zglobicki, Z. Klimowicz, L. Franczak. *Phases of alluvial fan development in a loess area, Lublin Upland, E Poland*. Quaternary International. 2016, 31-45.

³⁶ J. Superson, J. Rodzik, J. Reeder. *Natural and human influence on loess gully catchment evolution: A case study from Lublin Upland, E Poland*. Geomorphology. Special Issue: Stream Catchment Dynamics. 2014, 28-40.

³⁷ A. Jahn. *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd*. Prace Geograficzne 7. 1956, 453.

tymują się też pobliskie Kijany (nazwa raczej nie od kija, bardziej od tego, że Wieprz, po opuszczeniu przełomu łączyńskiego, zaczyna tu kijać, kirać, kręcić – meandrować w dnie doliny) i na pewno pełni ważną rolę w życiu miejscowości. Pierwsze wzmianki o Nowogrodzie (*Novum Castrum*) pochodzą ze spisów świętopietrza z roku 1326. Wzmiankują o kościele parafialnym, w którym plebanem był ksiądz Adam, ekskomunikowany za to, że nie płacił (prawdopodobnie rzeczonoego świętopietrza). Interesująca jest już sama nazwa Nowogród, co niegdyś sugerowała, jednak bez bliższych konotacji, profesor Anna Sochacka. Czy był tu gród i czy był on nowszy/młodszy od domniemanego grodziska, potencjalnie zlokalizowanego u ujścia Świnki do Wieprza? W centralnej części Nowogrodu, tuż nad doliną Wieprza znajduje się wzgórze (nie badane archeologicznie), przez starszych mieszkańców nazywane Spichlerzową Górą. Grodzisko? A może jakaś strażnica celna na splawnej rzece? A może tylko zapisany w zbiorowej, miejscowej pamięci sposób składowania splawianego rzeką zboża, bez konieczności budowania kosztownych spichlerzy? Czas i następne pokolenia badaczy wyjaśnią zagadnienie.

W strefie nadwiślańskiej z Kazimierza norbertynki wyprowadziły się jeszcze przed połową XIII stulecia, zapewne w strachu przed najazdami tatarskimi i litewskimi, ale zaraz po 1286 odbyło się kolejne nadanie osady temu klasztorowi przez Leszka Czarnego. Parafia Kazimierz po raz pierwszy została wymieniona w *Aktach Kamery Apostolskiej* z roku 1325 (i w *Liber Beneficiorum* Długosza). Parafia obejmowała swym zasięgiem wsie ponorbertańskie i dawne centrum ich dóbr z kościołem poddanym zarządowi proboszcza kazimierskiego. Doszły wsie okoliczne: Wierzechoniów, Królewsczyzna, Błędowice, Bochothnica, Uściąż i Słotwiny³⁸. Kazimierski kościół parafialny w 1325 roku stał w tym samym miejscu, gdzie jest dzisiejsza fara, choć był od niej o wiele mniejszy. Badania architektoniczne³⁹ oraz archeologiczne⁴⁰ potwierdzają opinię, że był to kościół murowany. Długosz podaje, że król posiadał do kościoła *ius patronalis*, więc pierwszy kościół musiał powstać z fundacji królewskiej, której fundatorem mógł być Władysław Łokietek⁴¹.

Cały czas dynamicznie rozwijała się Wąwolnica wraz z okolicami, w pewnym okresie stanowiąc wręcz przeciwwagę dla Lublina. Jej wczesne nazwy (Wamwałnicza, Wawelnicza) oznaczała miejsce położone wśród wody, obronne wzniesienie, górujące ponad okolicznymi mokradłami (por. Wawel). W 1349 Kazimierz Wielki ustanowił drogę dla kupców z Torunia przez Kazimierz Dolny, Wąwolnicę do Lublina, której przebieg do dzisiaj jest odcinkowo

³⁸ Z. Maćkowiak. op cit.

³⁹ T. Michalak. *Badania fary*. Spotkania z zabytkami, 9, 1999, 21.

⁴⁰ E. Mitrus. *Wyniki badań archeologicznych w kazimierskiej farze*. [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.) *Kościoły Nadwiślańskie Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Lublin, 2014, 53-64.

⁴¹ J. Teodorowicz-Czerepińska. *Kazimierz Dolny (Monografia historyczno-urbanistyczna)*. Tow. Przyj. Kazimierza. Kazimierz 1981, 207.

widoczny w terenie. W 1370 wzgórze (obecnie z kościołem parafialnym św. Wojciecha z lat 1907-1914, ale prowadzi do niego ul. Zamkowa) zostało otoczone murami⁴².

W tym samym czasie, naprzeciwko Sieciechowa, rozwijała się Stężycza, miejscowość wzmiankowana od XIII wieku jako osada targowa w miejscu przeprawy przez Wisłę. Od połowy XIV wieku w źródłach pojawiają się Włostowice (pod nazwą Wlostow, Wlostouice i Wlostow), stanowiące obecnie południowe przedmieście Puław, ale znacząco od nich starsze. Zlokalizowane na terasie nadzalewowej Wisły w ujściowym odcinku przełomu i na granicy wyżyn i nizin cieszyły się niezwykle wręcz położeniem. W 1252 roku wydano dokument, w którym Bolesław Wstydlivy potwierdził posiadanie komory celnej w Piotrawinie. Kościół zbudowano tu przed 1253, a w sposób pewny jego istnienie po 1325 potwierdzają rejestry świętopietrza. Wówczas był to jeszcze kościół drewniany.

Kraśnik od XIV wieku otoczony był wałami i należał do Gorajskich. W tym samym czasie, jako osada targowa, istniał też Urzędów, który wkrótce miał się przekształcić w największy ośrodek administracyjny południowo-zachodniej Lubelszczyzny. Rozwojowi sprzyjało położenie na ruchliwym szlaku handlowym z przeprawą na Wiśle w Solcu.

Krajobrazy nadbużańskie

Krajobrazy te dotyczą zasadniczo terenów położonych w lubelskiej części dorzecza Bugu, chociaż, z przyczyn kulturowych, obejmują też obszary położone w górnej części dorzecza Wieprza aż do Biskupic. Dla terenów tych charakterystyczny jest wołyński, równoleżnikowy układ zasadniczych elementów morfologicznych (Grzęd Sokalskiej i Horodelskiej, Kotliny Zamojsko-Hrubieszowskiej). Dodatkowo w ich skład wchodziły Roztocze Rawskie, Tomaszowskie i Szczebrzeszyńskie oraz wschodnia, odwadniana do Wieprza część Wzniesienia Giełczewskiego, a na północy Wzniesienie Grabowieckie i obszar Pagórów Chełmskich z przylegającymi doń obniżeniami. Krajobrazy te w okresie od XI do XIV wieku kształtowane były przy dominującym wpływie wschodnioeuropejskich (bizantyjskich, prawosławnych) wpływów kulturowych, chociaż w dobie plemiennej sytuacja etniczno-kulturowa była całkowicie odmienna. W XI i XII wieku były to zdecydowanie krajobrazy kulturowo postłędziańskie.

Zachodnie konotacje kulturowe tego terenu przed 981 nie powinny budzić wątpliwości. Nie ma to jednak większego znaczenia przy analizie interesującej nas tu problematyki krajobrazowej. Terytorium łędziańskie (Grody Czerwieńskie) w zakresie jego zależności od państwa węgierskiego czy wielkomorawskiego/czeskiego zawsze było tylko bardzo odległą prowincją, której zależność miała charakter czysto nominalny, ewentualnie powiązany z koniecznością uiszczania okresowej daniny. Co prawda w dokumencie cesarza Henryka IV z 1086, ale odnoszącym się do czasów wcześniejszych, określono granice biskupstwa praskiego po Styr i Bug, to wątpliwe

⁴² S. Kuraś. *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*. [w:] T. Mencil (red.) *Dzieje Lubelszczyzny* T. III, PWN, Warszawa, 1983 oraz I. Kutylowska. *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*. UMCS, Lublin, 1990

jest aby na wschodnią Lubelszczyznę docierały wyraźne impulsy chrystianizacyjne. Uzyskane przez M. Poznańskiego z nalogów parolotnią obrazy zarysu fundamentów kościoła romańskiego w Czermnie⁴³ raczej należy uznać za nadinterpretację bądź nawet pareidolię. Sytuacja uległa radykalnej zmianie w roku 981, gdy tereny te weszły w skład Rusi Kijowskiej, ludność uległa zruszczeniu i zaczęła przyjmować chrześcijaństwo w obrządku wschodnim.

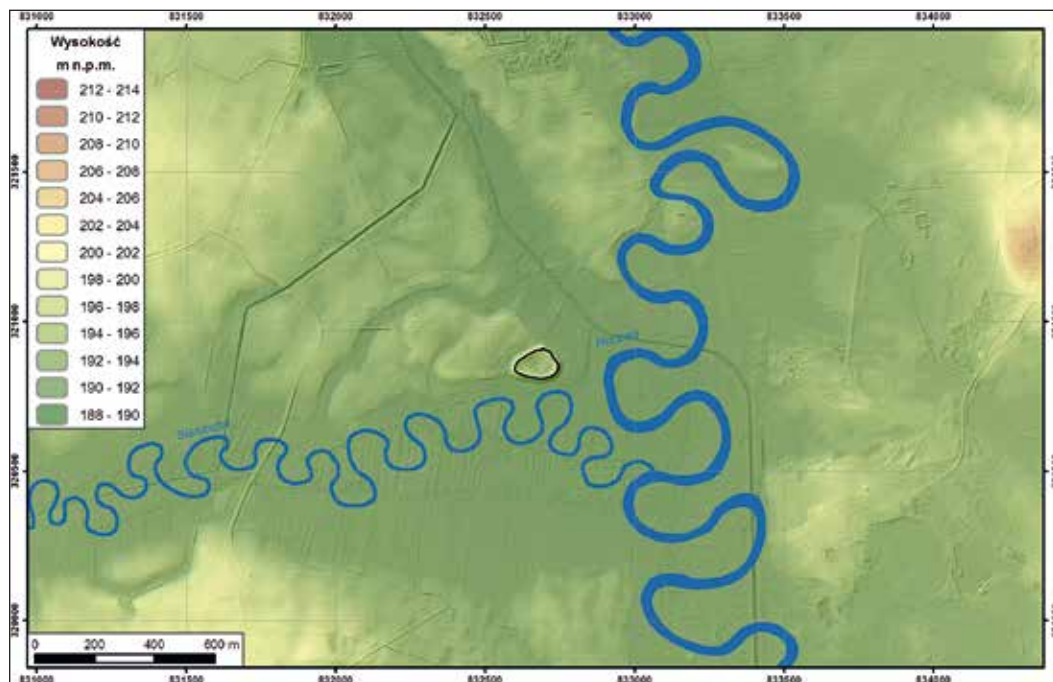
Ze względu na to, że ruska aneksja wschodniej Lubelszczyzny dotyczyła obszarów będących uprzednio centrum terytorium plemiennego Lędzian wraz ze stolicą (a może jedną ze stolic?, czy jesteśmy dziś w stanie odpowiedzieć na pytanie jaką rolę pełniło Czerwień, jaką Bełz a jaką Przemyśl?), można uważać, że okolice Czerмна były dobrze zagospodarowane i charakteryzowały się dużym udziałem krajobrazów kulturowych.

XI i XII-wieczne nadbużańskie, ruskie krajobrazy kulturowe były połędziańskie i obejmowały zagospodarowane przez poprzedników nisko położone tereny w dnach kotlin i dolin. Specyfiką dna Kotliny Hrubieszowskiej jest jego wyspowe ukształtowanie. Krasowiejące już od wczesnego trzeciorzędu miejscowe podłoże strukturalne tworzy słabo zróżnicowany hipsometrycznie poziom denudacyjny, lokalnie przykryty pylasto-piaszczystymi osadami plejstoceniowymi. Rzeki tego regionu, zarówno Huczwa, ale też jej małe dopływy (Sieniocha, Siniocha, Henrykówka, Kacapski Rów i wiele innych) dziś są uregulowane, prostolinijne i często poprowadzone poza dawnymi pasami meandrowymi (Ryc. 7). W średniowieczu silnie meandrowały, wcinając się w akumulacyjny (terasowy) poziom plejstoceniowy. Dziś meandry te są zatopione w równinie torfowo-mineralnej i słabo czytelne. Z powodu stałego narastania masy torfowej, w średniowieczu większa była różnica wysokości pomiędzy podmokłymi dnami dolin a ostańcami terasowymi. Znajdowały się tuż obok, tworząc suche listwy teras i wyspy pagórów meandrowych, położone 3-4 m wyżej. Mają one bardzo zróżnicowane rozmiary: od obiektów wielohektarowych po kilkunasturowe wysepki, zatopione wśród mokradeł i torfów (Ryc. 8). Powszechnie notuje się na nich wczesnośredniowieczne stanowiska AZP. Pierwotnie były porośnięte łągami jesionowo-olszowym, a po pradziejowych wylesieniach – zaroślami i podrostem drzew pionierskich. Wytworzyły się na nich przede wszystkim czarne ziemie oraz antropogeniczne czarnoziemy, ukształtowane w trakcie długotrwałej i wielofazowej deforestacji pradziejowej.

Górna Huczwa wchodzi w obręb Grzędy Sokalskiej i w jej dnie również występują takie same listwy teras i pagóry meandrowe⁴⁴. W rejonie Skarpy Dobużańskiej sytuacja osadnicza w dnie doliny Huczwy wygląda tak samo jak w Kotlinie Hrubieszowskiej. Pagóry meandrowe i listwy terasy plejstoceniowej mają potwierdzone AZP bogate osadnictwo wczesnośredniowieczne, przy całkowitym braku materiałów z tego okresu na sąsiednich stanowiskach wysoczyznowych, zasobnych w materiały pradziejowe, od wczesnego neolitu po „fazę scytyjską” kultury łużyckiej. Wiadomo, że w okresie wpływów rzymskich Kotlina Hrubieszow-

⁴³ P. Reszka. *Twierdza Czerwień z lotu ptaka*. Gazeta Wyborcza Lublin 12 maja 2011.

⁴⁴ J. Reder, J. Superson, P. Demczuk, M. Zawadzki. *Fizycznogeograficzne i paleośrodowiskowe uwarunkowania prehistorycznego osadnictwa rejonu Skarpy Dobużańskiej*. UMCS, Lublin, 2019, 27 (w przygotowaniu).

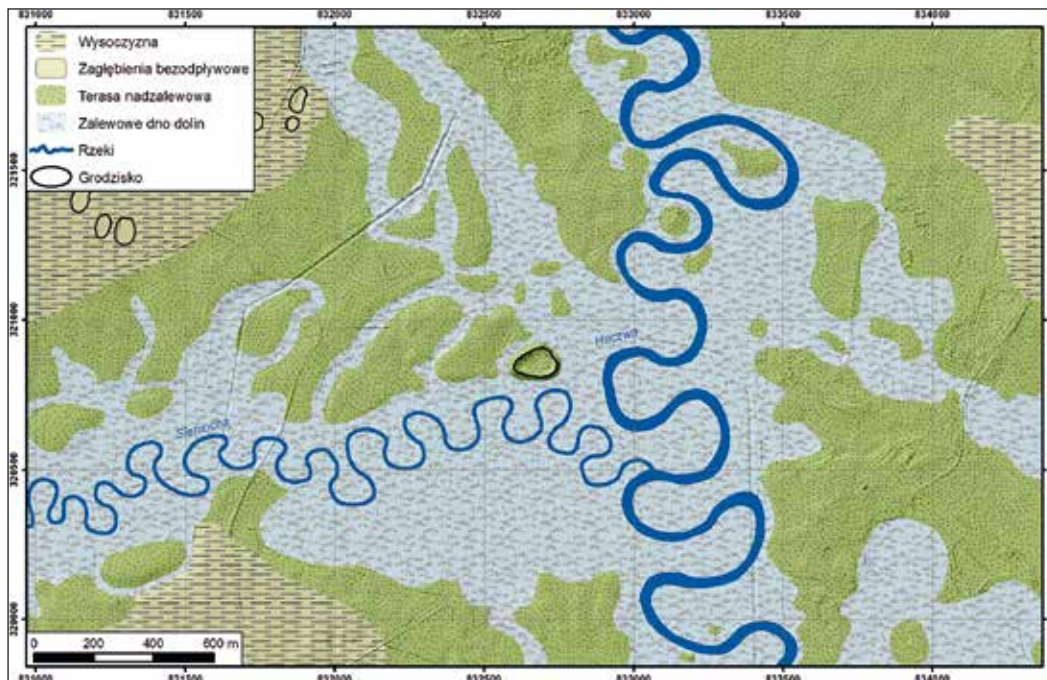


Ryc. 7. Hipsometria okolic Czerwna i hipotetyczny układ koryt rzecznych w średniowieczu

ska była objęta osadnictwem wielbarskim (gockim), ale nie ma archeologicznie uchwytanych śladów działalności Gotów na sąsiednich, lessowych obszarach wysoczyznowych. W dolinach Wojśławki i Wolicy, na terenie zamykającego Kotlinę Hrubieszowską od północy Wzniesienia Grabowieckiego, pomimo odmiennych uwarunkowań morfologicznych (znacznie węższe i głębsze doliny), osadnictwo (choć bardzo ubogie) obejmuje podobne tereny na wyższych terasach i pagóry meandrowe. Ciekawe, że w średniowieczu zasiedlone były tu głównie górne odcinki tych dolin, sąsiadujące z Kotliną Hrubieszowską. W ich dolnych partiach, w pobliżu doliny Wieprza, stanowiska występują sporadycznie.

Wnioski krajobrazowe nasuwają się same. W okresie XI-XII wieku wysoczyzny lessowe były porośnięte lasem, który zarastał prądziejowe pola, ugory i pastwiska już od wczesnej epoki żelaza. Krajobrazy kulturowe obejmowały niższe piętro hipsometryczne w dnach kotlin i dolin. W holocenijskich dnach dolin rozwijała się równina torfowa a brzegi meandrujących rzek porastały jesiony i wiązy. Wyższe poziomy terasowe i wyspy meandrowe były objęte osadnictwem i działalnością gospodarczą. Obszary rolnicze, użytkowane dwupolowo, stanowiły mozaikę upraw i ugorowanych pastwisk. Ludzie mieszkali w małych ale gęsto rozmieszczonych osadach z półziemiankową zabudową.

Czerwno leży w centralnej części Kotliny Hrubieszowskiej, na plejstocenijskiej terasie nadzalewowej, przy ujściu Sieniochy do Huczwy (Ryc. 8). Zespół osadniczy składa się z grodziska oraz rozległego zaplecza osadniczo-gospodarczego. Rozległość kompleksu szacowana



Ryc. 8. Średniowieczny krajobraz okolic grodziska w Czerminie

jest na 40 do 150 ha. Na grodzisku, podczas badań wykopaliskowych w latach 50. XX wieku, wyróżniono trzy poziomy kulturowe: z połowy X, przełomu X/XI oraz XII-XIII stulecia⁴⁵. Na podstawie badań wykopaliskowych i datowań dendrochronologicznych drewna z wałów grodziska, przeprowadzonych w końcu XX wieku, stwierdzono trzy fazy rozwojowe umocnień: wczesny, faszynowany nasyp ziemny, pionowe belki stabilizacyjne i konstrukcje skrzyniowe po 980 i przebudowę po 1011⁴⁶. W najnowszej, interdyscyplinarnej analizie geośrodowiskowej (nie archeologicznej!) dotyczącej zespołu osadniczego Czermina, autorzy początek słowiańskiego osadnictwa i działalności gospodarczej w okolicach grodu datują na przełom VI/VII stulecia. Wypełnienia organiczne fosy po zachodniej stronie grodziska pozwalają datować ją na VIII stulecie. Wpływ człowieka na środowisko był szczególnie silny: w połowie IX wieku (budowa wału grodziska), na przełomie X/XI (konstrukcja kolejnych umocnień, rozbudowa podgrodzi) oraz w drugiej połowie XII wieku (rozkwit handlu)⁴⁷. Na bazie powyższych

⁴⁵ A. Gieysztor. *Prace badawcze na obszarze Grodów Czerwińskich*. Kwartalnik historyczny 60, 1953, 302-316.

⁴⁶ A. Urbański. *Nowe datowania grodziska w Czerminie nad Huczwą*. [w:] A. Buka, Z. Świechowski (red.) *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*, Warszawa, 2000, 239-143.

⁴⁷ R. Dobrowolski, J. Rodzik, P. Mroczek, P. Zagórski, K. Bałaga, I. Hajdas. *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czerminie – uwarunkowania środowiskowe*. [w:] M. Florek, M. Wołoszyn (red.) *Wcze-*

ustaleń można sądzić, że IX/X-wieczne łędziańskie grodzisko w Czermnie miało faszynowane wały ziemne. Po zdobyciu i częściowym zniszczeniu przez Rusinów w 981, wały te zostały odbudowane w konstrukcji belkowo-skrzyniowej i poszerzone. Warstwy kulturowe i dane paleośrodowiskowe (palinologiczne) dokumentują rozwój zespołu w XII/XIII wieku.

Grodzisko i zespół osadniczy w Gródku (łatpisowy Wołyń) położone są w pobliżu ujścia Huczwy do Bugu na starej terasie (Ryc. 9). Jej specyfiką jest nadbudowa przez miąższą pokrywę lessową, tworzącą tu zwarty, gruby płat, stanowiący lokalny płaskowyż lessowy (Ryc. 10). Grodzisko jest obiektem dwufazowym. Najstarszy poziom użytkowy (łędziański) jest datowany na X wiek (takie jest datowanie odsłoniętych w centralnej części grodziska pozostałości zabudowy mieszkalno-gospodarczej z półziemiankami). Zachowany wał (ruski) usypano w XI wieku po częściowej niwelacji pierwszych umocnień (łędziańskich). Z drugiej (ruskiej) fazy zabudowy pochodzą zarejestrowane na terenie majdanu budowle naziemne. Od wschodniej strony funkcjonowało mieszkalno-gospodarcze podgrodzie (ruskie). Między VIII a XI wiekiem duże osiedle rolniczo-hodowlane funkcjonowało także na północnym brzegu Huczwy, w odległości ok. 200 m od grodziska (łędziańskie). Po jego likwidacji ruskie osadnictwo skoncentrowało się na prawym brzegu Huczwy, w bezpośredniej bliskości grodu.

Na podstawie powyższych danych można wnioskować, że zajęte przez Rusinów w 981 grodziska łędziańskie miały faszynowane wały ziemne oraz półziemiankową zabudowę mieszkalną, także w obrębie podgrodzi oraz na terenach zaplecza gospodarczego grodów. Nowe (ruskie) impulsy kulturowe doprowadziły do przebudowy umocnień grodowych w nowocześniejszym systemie, z drewnianymi elementami konstrukcyjnymi. W obrębie obszarów osadniczych siedliska półziemiankowe zaczęły być zastępowane naziemnymi. Nie ma dowodów archeologicznych na wzrost ekumeny w okolicach Czerdna. Skokowo wzrosła liczba stanowisk AZP, ale występowały one na tych samych obszarach⁴⁸. Krajobrazy kulturowe obejmowały te same, połędziańskie tereny w dnach kotlin i dolin.

Krajobrazy nadbużańskie w XIII i XIV wieku podlegały ewolucji, ale trudno ocenić jej pełen zakres w tym okresie. Wyraźnie czytelne są krajobrazowe skutki najazdów tatarskich od połowy XIII stulecia, w postaci zniszczenia dawnego systemu grodowego, a także efekty przeniesienia stolicy do Chełma przez Daniela Halickiego.

Dane geośrodowiskowe wskazują na zmiany krajobrazowe w połowie XIII stulecia. W środkowej części Skarpy Dobużańskiej, u wylotu jednego z rozcięć erozyjnych, zakorzeniony jest niewielki stożek napływowy. Jest on zbudowany z pyłów, spoczywających na glebie kopalnej i namulach torfiastych, które zostały datowane ¹⁴C na 730-655 cal BP. Podobne daty uzyskano dla stożków w dorzeczu Wolicy na Działach Grabowieckich – w Stryjowie ¹⁴C 710-545 cal BP

snośredniowieczny zespół osadniczy w Czerdmie w świetle wyników badań dawnych (do 2010). Vol. 1. Kraków, Leipzig, Rzeszów, Warszawa 2016, 125-140.

⁴⁸ T. Dzieńkowski, S. Sadowski. *Badania powierzchniowe na obszarze zespołu osadniczego w Czerdmie*. [w:] M. Florek, M. Wołoszyn (red.) *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czerdmie w świetle wyników badań dawnych (do 2010)*. Vol. 1. Kraków, Leipzig, Rzeszów, Warszawa 2016, 95-118.

(93,6%) i w Zabytowie – ^{14}C 738–425 cal BP (90%)⁴⁹. Wszystkie daty mieszczą się więc w niewielkim przedziale czasowym, odpowiadającym drugiej połowie XIII stulecia. Genezę tych stożków autorzy wiążą z uruchomieniem erozji w starych dolinach erozyjno-denudacyjnych, których dna zostały rozcięte wąwozowo, na skutek głębokiej ingerencji w zalegające tam deluwialne poziomy glebowe. Bezpośrednią przyczyną erozji mógł być wyrąb lasu na wysoczyźnie lessowej i transport pni dnem doliny w dół, w kierunku spławnych rzek. Zwiększone zapotrzebowanie na drewno wynikało z konieczności odbudowy infrastruktury po najazdach ludów mongolskich na te tereny w XIII wieku (1241, 1259 i 1287/88). Skala rozcięcia erozyjnego tego obszaru jest jednak nieporównywalnie mniejsza niż nadwiślańskich płątów lessowych. Czy to efekt tylko mniejszych deniwelacji? Mniejszej podatności tutejszych gleb na erozję? Mniejszego zapotrzebowanie na drewno i mniejszego zakresu wyrębów przy braku eksportu z tego terenu? Potencjalne wnioski krajobrazowe dla wschodniej Lubelszczyzny są kuszące, ale za wcześnie na ich formułowanie.

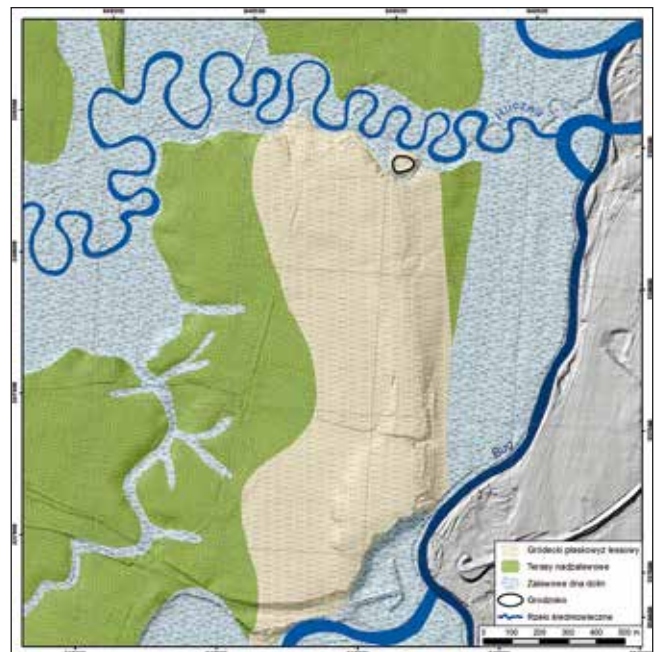
Spalenie grodzisk i zniszczenie ich zapleczy gospodarczych zaowocowało relokacją osadnictwa i krajobrazów kulturowych z Czerwna do Tyszowic, z Sądki w okolicy Szczebrzeszyna, z Gródka do Hrubieszowa, ze Skibic do Grabowca. Nazwy miejscowości w okolicach Szczebrzeszyna podaje XI wieczna kronika Nestora, zatem był to obszar już wcześniej zagospodarowany. Pierwsza wzmianka o Rubieszowie pochodzi z 1254, jako osadzie wśród lasów, posiadającej dwór myśliwski. Może to oznaczać, że północna część Kotliny Hrubieszowskiej, w sąsiedztwie krawędzi Grzędy Horodelskiej była wówczas przynajmniej częściowo lesista.

Krasnystaw był lokowany co prawda dopiero w końcu XIV wieku, ale na terenie znacznie starszej osady Szczekarzów/Szczekarzew. Otrzymał herb przedstawiający dwie ryby (karpie) na niebieskim tle. To chyba wystarczający powód do wysunięcia tezy, że w dnie doliny Wieprza prowadzono gospo-

⁴⁹ J. Superson, J. Reder, P. Demczuk, Ł. Franczak. *Wpływ osadnictwa na rozwój stożków napływowych w dnach dolin rzecznych Wyżyn Lubelsko-Wołyńskich*. Zjazd SGP, Toruń, 2017.



Ryc. 9. Hipsometria okolic Gródka i hipotetyczny układ koryt rzecznych w średniowieczu



Ryc. 10. Średniowieczny krajobraz okolic grodziska w Gródku

darkę rybną i w jej krajobrazie na pewno były stawy i jazy. Nazwa sąsiedniej Izbicy pierwotnie oznaczała *siedziby i mieszkania na palach wśród wód wznoszone*⁵⁰.

Pierwsza wzmianka o Horodle pochodzi z roku 1287, kiedy to książę halicki Włodzimirz zapisał żonie w testamencie *sielo swoje Horodel wraz z ludźmi i mytem*. Byłoby to więc osiedle wiejskie z przeprawą na rzece (Bugu). W 1366 roku Horodło jako stolicę włości, a więc już jako miasto przejął Kazimierz Wielki i ustanowił tam wówczas miejsce sądów pogranicznych polsko-litewskich. Uhrusk znany jest z *Latopisu halicko-wołyńskiego*, zgodnie z którym już w 1204 istniał tu gród, w 1218 umocniony i rozbudowany przez Daniela Romanowicza. Książę wznosił też wieżę obronną, ufundował męski monaster św. Elia-sza oraz cerkiew katedralną. Niestety brak archeologicznego potwierdzenia istnienia grodu, a notatka może być działaniem mającym podnieść prestiż miejscowości.

Duże zmiany krajobrazowe w połowie XIII wieku objęły okolice Chełma. Na Wysokiej Górcie, w miejscu dawnego grodziska, Daniel Halicki wznosił duże palatium i cerkiew. Budowla była konstrukcją w większej części drewnianą, wzniesioną na wysokim podmurowaniu. Miała dwie wieże: wyższą drewnianą i niższą murowaną. Dokoła stolicy wyrosły trapezowate w obrysie kamienne wieże w Stołpiu i Bielawinie. Wieże miały charakter obrony, ale ostatnie kondygnacje pełniły funkcje sakralne. Ich architektura nawiązuje do stylistyki grecko-bizantyjskiej. Towarzyszyły im niewielkie gródki-eremy. Badania w Stołpiu pod kierunkiem profesora Buko pozwalają na ich interpretację jako unikatowych obiektów architektonicznych, będących świadectwem przenikania się wschodnich i zachodnich wpływów kulturowych⁵¹.

W XIV stuleciu Lubelszczyzna powoli przestawała być terenem pogranicznym. Zhołdowanie i wcielenie Rusi Halicko-Włodzimierskiej do Korony i Litwy oraz personalna unia polsko-litewska zasadniczo zmieniły sytuację geopolityczną i gospodarczą. Inny też charakter zaczął przyjmować wymiar krajobrazowy regionu. Tereny uprzednio nadgraniczne znalazły się w centrum gigantycznego, środkowoeuropejskiego mocarstwa polsko-litewskiego. Gospodarcze akcje kolonizacyjne oraz lokacje wsi i miast na prawie wzorowanym na zachodnioeuropejskim nabrały tempa i skali. Zagęszczało się osadnictwo, pojawiały się nowe ośrodki administracyjne nie tylko w ziemi lubelskiej i ruskiej (chełmskiej), ale też na północy regionu (ziemia łukowska).

Jan Reder, Piotr Demczuk

⁵⁰ F. Sulimierski, W. Walewski. *Słownik geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 3.

⁵¹ A. Buko. *Stołpie. Tajemnice kamiennej wieży*. Warszawa, 2009.

Grody Lubelszczyzny od XI do początków XIV wieku

Próba opisanie sieci grodów funkcjonujących w okresie państwowym na terenie określonym dzisiaj mianem Lubelszczyzny nie jest zadaniem prostym. Co prawda dość powszechnie przyjmuje się obecnie, że termin „Lubelszczyzna” w zasadzie odpowiada zasięgowi dzisiejszego województwa lubelskiego, co praktycznie rozwiązuje problem zasięgu terytorialnego omawianego zagadnienia, jednocześnie jednak pewien kłopot pojawia się już w momencie, gdy chcemy nieco ściślej określić granice chronologiczne takiego opisu. Kwestia jest o tyle skomplikowana, że nie rozstrzygnięto jak dotąd w sposób jednoznaczny sporu dotyczącego czasu pojawienia się struktur państwowych na interesującym nas obszarze. W konsekwencji bardzo trudno na przykład jednoznacznie stwierdzić które grody funkcjonujące na terenach dzisiejszej Lubelszczyzny w 2. połowie X wieku można uznać za grody doby państwowej, które zaś powinny być zaliczane jeszcze do okresu plemiennego. Z jednej strony przekazy źródeł pisanych dość jednoznacznie wskazują, że w tym czasie przynajmniej część omawianego obszaru znalazła się w zasięgu wpływów politycznych państw czeskiego, polskiego i ruskiego, z drugiej interpretacja przynajmniej niektórych ze wspomnianych przekazów może prowadzić do wniosku, że część grodów państwowych była kontynuacją wcześniejszych grodów plemiennych.

Chodzi tutaj przede wszystkim o słynny gród w Czerwieniu, niemal na pewno tożsamy z grodziskiem usytuowanym w okolicach dzisiejszego Czermna. Od schyłku X wieku, aż do ostatecznego zniszczenia przez Tatarów w końcu XIII wieku należał on do ruskiego systemu państwowego, z wyjątkiem kilku krótkich, nie przekraczających kilkunastu lat epizodów, w trakcie których przechodził pod panowanie polskie. Należy jednak pamiętać, że sam gród nie został założony przez Rusinów, lecz został przez nich zbrojnie włączony w skład państwa kijowskiego. Informuje o tym powszechnie znany zapis zawarty w najstarszym ruskim latopisie nazywanym w historiografii polskiej *Powieścią minionych lat*. Pod datą odpowiadającą 981 rokowi według stosowanej na Zachodzie rachuby lat od narodzenia Chrystusa zapisano tam wiadomość o marszu Włodzimierza Wielkiego „ku Lachom”, oraz o zajęciu należących wcześniej do nich grodów Przemyśla i Czerwienia¹. Ponieważ latopis pod terminem Lachów zawsze notuje Polaków, od dawna dominował w literaturze, a obecnie także nie jest wyjątkiem, pogląd, że przed 981 rokiem Czerwień podlegał państwu Mieszka I. W sposób oczywisty musi to pociągać za sobą wniosek, że władza piastowskiego księcia musiała wtedy obejmować także większą część ziem położonych między Wisłą a Bugiem, a także Przemyśl.

Tymczasem ponad trzy dekady temu Gerard Labuda z całą mocą wykazał, że powyższy pogląd został w istocie oparty na bardzo kruchych podstawach i jest w dużym stopniu jedynie dobrze zadomowioną w historiografii hipotezą. Doszedł mianowicie do wniosku, że ter-

¹ *Powieść minionych lat*, przeł. i opr. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 65.

min „Lachy” pierwotnie odnosił się do Lędzian zamieszkujących tereny na pograniczu późniejszych systemów politycznych polskiego i ruskiego. Jednocześnie na podstawie analizy innych źródeł uznał, że do lat 80. X wieku obszar, na którym znajdował się gród Czerwień mógł podlegać Przemyślidom, choć jeszcze wcześniej zapewne był uzależniony od Rusi. W efekcie wybitny polski mediewista postawił tezę, że Włodzimierz Wielki w przedostatniej dekadzie X wieku podjął wyprawę na ziemie zamieszkiwane przez Lędzian, a zajęcie Czerwienia oznaczało przejście przez Ruś zwierzchnictwa nad tym plemieniem z rąk czeskich². W każdym razie informacja źródłowa jest na tyle niejasna, że w istocie nie wiemy, czy powinniśmy uznać Czerwień za gród wzniesiony przez Lędzian, czy też może za jeden z ośrodków, które miały ułatwiać sprawowanie kontroli nad tym plemieniem przez któryś z kolejnych organizmów wczesnopaństwowych. W kontekście przytoczonej wyżej tezy G. Labudy do tej roli mogłoby pretendować państwo czeskie.

Pomijamy w tym miejscu kwestię czy w pierwotnym zapisie mówiącym o wyprawie Włodzimierza rzeczywiście występował Przemyśl, czy też znacznie lepiej pasujący do trasy marszu wojsk ruskich z Kijowa nad Bug Peremyl – stary gród położony nad Styrem, w późniejszym okresie znacznie słabiej rozpoznawalny niż Przemyśl i zniszczony ostatecznie przez Tatarów w końcu XIII wieku. Zwróćmy jednak uwagę, że w zależności od uznania którejkolwiek z możliwych do przyjęcia, przedstawionych wyżej koncepcji powinniśmy na nieco inny czas ustalać cezurę chronologiczną oddzielającą epokę grodów plemiennych i państwowych. Z tego powodu najbezpieczniej narrację prowadzić od przełomu X i XI wieku, gdy opisywany przez nas teren niewątpliwie objęty już był w całości organizacją państwową.

Nieco podobny, choć wynikający z zupełnie innych przyczyn, problem napotykaamy określając datę zamykającą okres istnienia grodów państwowych na Lubelszczyźnie. Kwestią sporną jest w tym przypadku pewna nieścisłość terminologiczna. Co prawda jest rzeczą oczywistą i nie podlegającą dyskusji, że miejsce grodów stopniowo zajęły zamki. Trudno natomiast wyraźnie wskazać moment, czy nawet bezdyskusyjnie akceptowany okres, w którym grody zostały zastąpione zamkami. W istocie zagadnienie nie sprowadza się bowiem do jedynie istotnej zmiany funkcji poszczególnych obiektów, albo zastąpienia konstrukcji ziemno-drewnianych budowłami murowanymi. Przyjmuje się, że zamki pojawiły się na ziemiach polskich w 2. połowie XIII wieku i stopniowo zastąpiły wcześniejsze grody, a proces ten w zasadzie zakończył się w czasach panowania Kazimierza Wielkiego (1333-1370). Jednocześnie część specjalistycznej literatury zawiera sugestie, że termin „zamek”, który pojawił się w efekcie przeniesienia na ziemie polskie stosowanych wcześniej na Zachodzie rozwiązań, pierwotnie oznaczał to samo, co słowo „gród” (zamknięty/ogrodzony umocnieniem teren, bez określenia czy umocnienia te są ziemne, czy murowane). W istocie zatem będące w użyciu definicje słów „gród” i „zamek” są do pewnego stopnia umowne³. Na pro-

² G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 179-211.

³ S. Fuglewicz, *Ilustrowana historia fortyfikacji*, Warszawa 1991, plansza 7: *Zamek – urządzenia obronne*, tekst.

blem definiowania terminu „zamek” w przypadku wyróżniającej się pewną specyfiką na tle innych ziem polskich Lubelszczyzny zwracano już uwagę także w jednym w poprzednich tomów *Skarbów z przeszłości*⁴. Nie rozstrzygając zatem w tym miejscu wszystkich problemów związanych z definiowaniem poszczególnych terminów przyjmujemy, że omawianie grodów na ziemiach zwanych dzisiaj Lubelszczyzną należy skończyć w przybliżeniu na połowie XIV wieku, gdy niemal cały omawiany teren, z wyjątkiem jego północno-wschodniej części) znalazł się pod bezpośrednim panowaniem lub zwierzchnictwem Kazimierza Wielkiego, który „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”.

Ostatnią wątpliwością, jaką napotykaemy już na samym początku rozważań jest jeszcze jeden problem związany z używaną w literaturze terminologią. Część badaczy uważa za grody jedynie te ośrodki, które były lokalnymi centrami władzy państwowej i pełniły ściśle określone w nauce historycznej funkcje (wojskowe, administracyjne, sędownicze, podatkowe) na podległym im terenie. Trzeba jednak pamiętać, że istniały także inne, z reguły nieco mniejsze grody (albo „gródki”), które mogły strzec jakiegoś strategicznego miejsca, przeprawy, skrzyżowania ważnych dróg, albo pełnić rolę wysuniętej na pograniczu placówki wartowniczej. Ich rola w strukturze państwowej sprowadzała się zatem praktycznie wyłącznie do lokalnych funkcji wojskowych i strażniczych (być może czasem także takich, które dzisiaj określilibyśmy „policyjnymi”). Wydaje się, że wobec szczupłości materiału źródłowego, którym dysponujemy także ten drugi typ grodu epoki państwowej nie powinien być lekceważony.

Podsumowując rozważania wstępne trzeba zatem wyraźnie stwierdzić, że interesują nas wszystkie grody z omawianego obszaru, niezależnie od tego jakie funkcje pełniły, lub mogły pełnić (wspomniany brak źródeł powoduje bolesny brak informacji także w tej dziedzinie), oraz niezależnie od tego, czy dysponujemy dotyczącymi ich przekazami źródeł pisanych (mówiącymi o nich zarówno bezpośrednio, jak też tylko wskazującymi na ich istnienie pośrednio – np. wspominającymi o urzędnikach sprawujących w nich swoje obowiązki), czy na ich istnienie wskazują wyniki badań archeologicznych. Dodatkowo także należy w niektórych przypadkach poświęcić kilka słów miejscom, w których istnienia grodów badacze się spodziewają, choć nie mówią o tym wprost przekazy pisane, ani nie udało się jak dotąd potwierdzić tego faktu na drodze wykopalisk.

Próba naszkicowania procesu rozwoju sieci grodów doby państwowej na terenie Lubelszczyzny w pewnym stopniu jest równoznaczna z przedstawieniem w głównym zarysie dziejów politycznych tego obszaru od schyłku X do 1. połowy XIV wieku. Trzeba pamiętać, że zarówno w tym okresie, jak też aż po schyłek XVIII wieku terytorium to nigdy nie stanowiło obszaru jednolitego pod względem podziałów politycznych i administracyjnych. Zawsze było także przecięte licznymi różnego typu granicami, obejmowało także słabiej zaludnione pasy pograniczne, co wpływało w oczywisty sposób na kształtowanie się sieci grodów. Zadanie zatem nie jest łatwe i chyba tym należy tłumaczyć fakt, że ostatnią pracą,

⁴ L. Kajzer, *Wstęp*, w: *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, Skarby z przeszłości, t. XVI, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2015, s. 5.

która miała ambicję pełnej syntezy dziejów interesującego nas obszaru był wydany ponad 40 lat temu pierwszy tom *Dziejów Lubelszczyzny*⁵.

Pragnąc choćby tylko wymienić kolejne uchwytnie źródłowo ośrodki grodowe należy zarówno pokrótce opowiedzieć o krótkotrwałym, ale nie poddawany obecnie w wątpliwość panowaniu czeskim przynajmniej na części omawianego terytorium w X wieku, następnie o pojawieniu się i umocnieniu na Lubelszczyźnie struktur państwowych tworzonych przez Piastów oraz przez Rurykowiczów, jak o przesunięciach granicy polsko-ruskiej, która zdaje się trwale stabilizować dopiero w 1. połowie XIII wieku, gdy Romanowicze zbudowali silne władztwo z ośrodkiem politycznym w Chełmie. To właśnie strona ruska od XI do XIII wieku zdawała się wykazywać większą inicjatywę w rozbudowie sieci grodowej na interesujących nas terenach.

Wydaje się, że najwcześniejsze struktury państwowe, jakie pojawiły się na interesującym nas terenie, a przynajmniej na jego południowych obszarach, należy wiązać z państwowością czeską. Nie wiemy kiedy dokładnie znaczne obszary dzisiejszej południowej Polski, a także pewne tereny położone nieco dalej na wschód znalazły się w orbicie politycznych wpływów Pragi, ale stało się to zapewne około połowy X wieku. Często łączy się ten fakt z konsekwencjami bitwy nad rzeką Lech, która miała miejsce w 955 roku. Położyła ona kres dotkliwym najzdom węgierskim, jakie przez kilka dekad wpływały na sytuację polityczną znacznych obszarów Europy. Zadana przez wojska niemieckie klęska, jaką ponieśli Węgrzy na Lechowym Polu, przyczyniła się do zmiany trybu życia przez plemiona madziarskie z koczowniczego na osiadły. Jednocześnie rozpoczął się okres wzrostu wpływów niemieckich w Europie Środkowej, a także pewnej stabilizacji politycznej, która w ciągu kilku dekad zaowocowała powstaniem trwałych organizacji państwowych na tym obszarze. Zmniejszenie zagrożenia węgierskiego umożliwiło zapewne także ekspansję państwa czeskiego pod rządami kilku kolejnych Przemysławów. Czeskie wpływy polityczne objęły w tym czasie południowe Połabie, Śląsk, Kraków oraz znaczne tereny późniejszej Małopolski, a na podstawie treści tzw. *Dokumentu praskiego* z 1086 roku niektórzy badacze są skłonni uznać, że sięgnęły na wschodzie po rzeki Bug (być może nawet Boh) i Styr. Oznaczałoby to, że władcy czescy starali się kontrolować szlak handlowy wiodący z Pragi do Kijowa, na którym zapewne dokonywał się handel niewolnikami przynoszący Przemysławom ogromne zyski. Musieli zatem podporządkować sobie i zmusić do trwałej uległości zamieszkujące opisane tereny plemiona, w tym siedzących zapewne przynajmniej na południu Lubelszczyzny Łędzian. Pomijamy w tym miejscu nierozstrzygniętą dotąd kwestię czy ekspansja czeska nawiązywała do tradycji hipotetycznej ekspansji państwa wielkomorawskiego, które zdaniem niektórych badaczy wiek wcześniej miało osiągnąć podobny zasięg do późniejszych granic państwa czeskiego. Dla nas istotny jest natomiast wspomniany już wyżej fakt, że od początku lat 80. X wieku wpływy czeskie słabły. W 981 roku najbardziej wysunięte na wschód tereny łędziańskie odebrała Ruś (być może nawiązując do wielce prawdopodobnej wcześniejszej zależności Łędzian od Kijowa), zaś dwie kolejne dekady przyniosły utratę wszystkich należących wcześniej do Czech ziem położonych na północ od Karpat i Sudetów na rzecz państwa polskiego.

⁵ *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974.

Wszystkie te wydarzenia dotknęły niewątpliwie interesującego nas obszaru, ale wobec niemal zupełnego braku przekazów pisanych nie jesteśmy w stanie zbyt wiele na ten temat powiedzieć. Nie wiemy ani kiedy pojawiły się na wschód od Wisły, ani jak daleko sięgnęły struktury państwa Mieszka I. Trudno także powiedzieć coś bliższego o zasięgu ówczesnych wpływów ruskich na interesujących nas terenach. Wszystko wskazuje jednak na to, że pod kontrolą państwa kijowskiego u schyłku X wieku znajdowały się tereny nadbużańskie. Władza Rurkowiczów na tym obszarze opierała się o położone nad Bugiem grody, z których źródła odnoszące się do końca X i początku XI wieku wspominają o Brześciu, Wołyniu oraz Czerwieniu.

Z racji omawianej w niniejszym tekście problematyki należy przede wszystkim jeszcze raz powrócić do wspomnianego już Czerwienia, który bez wątpienia należał do najważniejszych ośrodków na Lubelszczyźnie do czasu zniszczenia grodu w XIII wieku. Trzeba jednak pamiętać, że źródła wyraźnie mówią o istnieniu nie tylko tego jednego grodu, ale także „grodów czerwieńskich”. Rodziło to w efekcie różne koncepcje dotyczące zasięgu tego pojęcia, z których najbardziej śmiało, utożsamiające wspomniany termin z bardzo dużymi obszarami (np. całą Rusią Czerwoną) należy raczej uznać za zbyt radykalne. Trzeba stwierdzić, że dzisiaj nie potrafimy jednoznacznie stwierdzić jakie jeszcze grody zaliczano do „grodów czerwieńskich”, czy wolno w tej grupie widzieć Peremyśl, lub Przemyśl. Wydaje się, że w pierwszej kolejności powinniśmy szukać ośrodków usytuowanych bliżej Czerwienia, które wraz z nim zmieniały przynależność państwową (w 1018 roku znalazły się w granicach państwa Bolesława Chrobrego, w latach 1030-1031 zostały ponownie włączone do Rusi przez Jarosława Mądrego i jeszcze tylko przejściowo podlegały Piastom w latach 70. XI wieku za Bolesława Śmiałego, oraz w XIII wieku zapewne okresowo mogły podlegać Węgrom).

Wśród grodów, które z największą pewnością możemy zaliczyć do „czerwieńskich” można wymienić przede wszystkim Bełz, o którym wspominały latopisy ruskie pod 1030 rokiem, oraz niemal na pewno istniejący w XI wieku Busk. Ośrodki te nie należą jednak dzisiaj do Lubelszczyzny, choć od jej granic Bełz dzieli zaledwie kilka kilometrów. W ostatnim czasie do listy grodów związanych z Czerwieniem badacze dopisywali także inne ośrodki: Gródek koło Hrubieszowa (utożsamiany z późniejszym Rubieszowem/Hrubieszowem lub, trudno powiedzieć na ile słusznie, z wymienianym w latopisach grodem Wołyń), wspomniany w zapisach z XIII wieku Grabowiec, ale także Busówno, oraz położony już poza Lubelszczyzną, znacznie na południowy zachód, Lubaczów. Te dwa ostatnie grody były jednak położone na tyle daleko od Czerwienia, że zaliczenie ich do „grodów czerwieńskich” oznaczałoby konieczność poszerzenia ich listy o miejscowości usytuowane bliżej, jak choćby Tyśzowce i uznania, że termin ten obejmował niemal całą wschodnią część omawianego przez nas obszaru, a także inne rozległe tereny.

Będąca skutkiem podjętej w 1018 roku wyprawy kijowskiej Bolesława Chrobrego przynależność Czerwienia i pobliskich grodów do państwa polskiego w trzeciej dekadzie XI wieku oznacza, że podlegały mu także położone bardziej na zachód tereny dzisiejszej Lubelszczyzny (późniejsza ziemia lubelska). Co prawda nie potrafimy zbyt wiele powiedzieć o sieci grodów na tym terenie, ale nie podlega dyskusji fakt, że nawet po ponownym podporządkowaniu gro-

dów czerwieńskich Rusi (w latach 1030-1031) zachodnia część Lubelszczyzny, związana zapewne już wówczas z prowincją sandomierską pozostała w granicach państwa piastowskiego.

W 1054 roku po śmierci Jarosława Mądrego rozpoczął się trwały podział dzielnicowy państwa ruskiego. W jego zachodniej części ukształtowały się księstwa halickie i włodzimierskie, które zostały na dłuższy czas zjednoczone przez księcia Daniela w 1. połowie XIII wieku. Cały szereg grodów położonych we wschodniej części Lubelszczyzny powstał właśnie w efekcie zagospodarowywania przez Rurykowiczów słabo zaludnionych terenów kolejnych dzielnic powstających jako skutek narastającego z czasem rozdrobnienia księstw ruskich, oraz przesuwaniem się środka ciężkości państwowości ruskiej na zachód i północ, wraz z postępującym w XII i XIII wieku spadkiem znaczenia Kijowa. Znaczny wzrost znaczenia Rusi Halicko-Włodzimierskiej był właśnie elementem tego procesu. Pewną, choć jednak nie decydującą rolę w podjęciu przez Rusinów inwestycji na zachodnim pograniczu mogło też odgrywać pojawiające się okresowo (np. za Kazimierza Sprawiedliwego, oraz Leszka Białego) zainteresowanie powiększeniem wpływów na zachodniej Rusi przez księstwa piastowskie. W pewnych momentach bezpośrednia władza lub polityczne zwierzchnictwo piastowskich książąt małopolskich sięgała bez wątpienia do Bugu. Nie była ona długotrwała, ale na pewno opierała się na kontroli grodów znajdujących się we wschodniej części Lubelszczyzny.

Wznoszone przez Rusinów w tej części omawianego terytorium grody z jednej strony pełniły rolę umocnionych punktów strzegących określonego terenu lub strategicznych miejsc położonych z reguły wzdłuż szlaków drogowych, z drugiej stawały się centrami wołosci – jednostek osadniczych i wzmacniały ich trwałość. Dla naszych rozważań nie ma istotnego znaczenia funkcjonowanie dzielnicy brzeskiej, pierwotnie stanowiącej część księstwa turowsko-pińskiego, a następnie włączonej do Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Co prawda obejmowała ona bowiem pewne tereny północno-wschodniej Lubelszczyzny, ale wszystkie jej ośrodki grodowe powstały poza obszarem Lubelszczyzny.

W 1. połowie XIII wieku centrum odrębnego księstwa stanowił nadal Czerwień. Współczesne źródła dostarczają wystarczającą liczbę przekazów, aby uznać, że teren tej dzielnicy, której zasadnicze centrum znajdowało się w Kotlinie Hrubieszowskiej, był gęsto zasiedlony. Wśród grodów należących do tego organizmu politycznego wymienia się wysunięte na północ Uchanie, oraz strzegące dostępu od zachodu, położone przy szlaku łączącym Kotlinę Hrubieszowską z przeprawą na Wiśle w Zawichoście Grabowiec i Sutiejsk (Sąsiadkę). Trzynastowieczne najazdy mongolskie doprowadziły jednak do zniszczenia starych ośrodków grodowych w tym rejonie. Rolę Czerwienia, nie wymienianego już po 1289 roku w źródłach, przejęły Tyszowce, zaś w okolicy Sutiejska dużego znaczenia nabrali Szczebreszyn.

Z czasem największe znaczenie wśród dzielnic usytuowanych w zachodniej części Rusi Halicko-Włodzimierskiej uzyskała wykształcona w końcu XII wieku dzielnica uhruska, a jej powstanie łączy się z działalnością księcia włodzimierskiego Romana Mściśławowicza. Książę, który w ostatniej ćwierci XII wieku opanował Brześć, oraz Czerwień mógł dążyć do trwałego opanowania także łączącego te dwa grody szlaku biegnącego wzdłuż Bugu. Jemu właśnie przypisuje się wzniesienie grodów w Kumowie, Stołpiu i być może w Wereszczynie,

oraz założenie zasadniczego centrum dzielnicy w Uhrusku, przeniesionej w czasach następcy Romana – księcia Daniela do Chełma. Być może już wówczas, choć nie ma co do tego pewności, jako gród strzegący od zachodu podejść do nowo zasiedlonego przez Romanowiczów terenu, powstał Szczekarzów/Szczekarzew (dzisiejszy Krasnystaw). Pewne wiadomości o tym ośrodku, już, jako centrum sporej odrębnej włości pochodzą z lat 80. XIII wieku. Awans Chełma, jako stolicy nie tylko dawnej dzielnicy, ale także całego bardzo rozległego państwa halicko-włodzimierskiego, w latach 30. XIII wieku oznaczał oczywiście degradację starszego Uhruska, w którym istniała wcześniej nawet siedziba eparchii prawosławnej. Listę pochodzących z XII (Kumów, Stołpie, Uhrusk, oraz ewentualnie Wereszczyn) lub XIII wieku (Chełm, Szczekarzów) grodów tej dzielnicy można uzupełnić jeszcze o Uchanie, ale gród ten wiązany jest czasem z dzielnicą czerwieńską. Uzupełnieniem sieci grodów założonych w 2. połowie XIII wieku przez Rusinów we wschodniej części Lubelszczyzny było pojawienie się Horodła, które zaliczano już do położonej dalej na wschodzie dzielnicy włodzimierskiej, a także wymienianej czasem wśród trzynastowiecznych grodów księstwa halicko-włodzimierskiego Włodawy. Natomiast obecnie nie wymienia się już hipotetycznych grodów, który jeszcze kilka dekad temu niektórzy widzieli w Dorohusku lub Wohyniu⁶.

Znacznie większy problem napotykały próbując referować rozwój sieci grodów tworzonych w związku z budową struktur państwa polskiego. Wciąż toczą się poważne spory o czas pojawienia się lubelskiego grodu doby państwowej. Część badaczy skłonna jest widzieć w Lublinie jeden z głównych punktów, które wyznaczały etapy ekspansji Piastów w tym rejonie już w początkach XI wieku, a być może nawet nieco wcześniej (pozostałymi najważniejszymi ośrodkami mającymi umacniać władzę zdobywców na południowym wschodzie w tej wizji miały być Sandomierz i Zawichost). Inni, od czasów opublikowania fundamentalnej pracy Kazimierza Myślińskiego dotyczącej początków Lublina⁷ skłonni są raczej datować założenie grodu lubelskiego dopiero na XII wiek i widzieć mniej lub bardziej gwałtowny awans tego ośrodka kosztem starszych centrów władzy dopiero w tym i następnym stuleciu. Istotne znaczenie grodu w Lublinie w 1. połowie XIII wieku nie ulega już natomiast dyskusji, choćby z tego powodu, że źródła z tego okresu wspominają o kasztelanach lubelskich. Jednocześnie kwestia istnienia grodu, czy też grodów piastowskich na wschód od Wisły w XI wieku jest sprawą kluczową dla wielu innych zagadnień związanych nie tylko z dziejami Lubelszczyzny, ale także całej Polski. Należy podkreślić, że panuje dzisiaj dość

⁶ Dawniejsza wizja sieci grodowej Lubelszczyzny została utrwalona na jednej z map dołączonych do przywołanych wyżej *Dziejów Lubelszczyzny: Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, załącznik nr 8: *Grody około 1200 r.* Najnowszy stan badań dotyczących sieci grodów ruskich we wschodniej części omawianego terenu zawdzięczamy Oleksandrowi Baranowi, który opisał zagadnienie w oparciu o źródła pisane, literaturę i częściowo ustalenia archeologów: O. Baran, *Rozwój sieci ośrodków grodowo-miejskich Księstwa Włodzimierskiego w XIII i pierwszej połowie XIV w.*, w: *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin 2014, s. 69-87.

⁷ K. Myśliński, *Najstarszy Lublin – proces tworzenia się średniowiecznego miasta*, „Rocznik Lubelski”, 9 (1966), s. 145-188.

powszechna zgoda co do tego, że w najwcześniejszym okresie państwo polskie opierało całą swoją strukturę właśnie o sieć grodów. Podlegające tym grodom tereny, zwane zwykle okręgami grodowymi nie były jedynie jednostkami administracji państwowej, lecz niemal samodzielnymi pod względem wojskowym i gospodarczym organizmami. Przeważa obecnie pogląd, że powiększanie obszaru państwa pierwszych Piastów odbywało się na drodze kolejnych podbojów i brutalnego podporządkowywania sobie ludności terenów zdobytych. Towarzyszył temu zjawisku zarówno uprawiany na wielką skalę handel niewolnikami, jak też masowe przesiedlenia. Zapewne przynajmniej do wielkiego kryzysu, który w latach 30. XI wieku doprowadził do czasowego zniszczenia państwa polskiego, ludność osadzano wokół grodów pod przymusem, często jako niewolniczą. Jej głównym zadaniem było utrzymanie załogi grodu oraz zaopatrzenie jej w żywność, broń, oraz zaspakajanie innych potrzeb. Dopiero w XI, a nawet XII wieku stopniowo dokonała się przebudowa struktury społecznej. Ludność, choć nadal ściśle podporządkowana grodom rozpadła się na wiele różnych grup, specjalizujących się w wykonywaniu konkretnych posług na ich rzecz. W XIII wieku pojawia się w źródłach urząd kasztelana, który zastąpił zapewne wcześniejszą godność zarządcy okręgu grodowego (część badaczy przyjmuje nawet, że pierwotnie była to jedynie zmiana nazwy, a sam urząd podlegał stopniowej ewolucji). W późniejszy okresie grody kasztelańskie stały się w rzeczywistości jednostkami administracji państwowej, choć kasztelanowie posiadali bardzo szerokie kompetencje wojskowe (obrona grodu i podległego mu terenu), sądownicze i skarbowe. On także zarządzał dobrami książęcymi.

W każdym razie aż do XII wieku nie sposób wyobrazić sobie w ogóle funkcjonowania piastowskich struktur państwowych na jakimś terenie bez istnienia tam sieci grodowej. Odrzucenie istnienia grodu w Lublinie lub innych grodów piastowskich w zachodniej części Lubelszczyzny w XI wieku musi zatem prowadzić do jednego z dwóch możliwych wniosków. Albo teren ten był zarządzany z grodów usytuowanych na linii Wisły (pytaniem otwartym pozostawiamy kwestię w jaki sposób realnie i skutecznie kontrolowano by w tej sytuacji podbitą ludność), albo nie było w rzeczywistości struktur państwowych na terenach zachodniej Lubelszczyzny z wyjątkiem stosunkowo wąskiego pasa nadwiślańskiego. W tej sytuacji wydaje się, że należy się jednak spodziewać istnienia piastowskich struktur grodowych na omawianym obszarze już w XI wieku. Jednocześnie bardzo trudno stwierdzić któremu z władców należy przypisać ich stworzenie. Wiele wskazuje na to, że mogły one istnieć w czasach Władysława Hermana (1079-1102), a być może także za Bolesława Szczodrego/Śmiałego (1058-1076), który prowadził aktywną politykę na Rusi (podejmując wyprawę w 1069 i ingerując w jej spory wewnętrzne). Przesuwanie powstania piastowskiej organizacji grodowej w zachodniej części Lubelszczyzny na okres wcześniejszy jest kuszące i jak wyjaśniono wyżej rozwiązywałoby kilka wątpliwości dotyczących dziejów tego obszaru, ale jak dotąd musi być uznane za wysoce hipotetyczne.

Problem z wcześniejszymi dziejami lubelskiego grodu państwowego wynika z niemal zupełnego braku źródeł. Zapisy nie wspominają o istnieniu samego grodu, nie przynoszą także zbyt mocnych przesłanek pozwalających na w miarę pewne uznanie jego istnienia.

Nie dokonano dotąd także żadnych odkryć archeologicznych, które pozwalałyby na proste i nie budzące zastrzeżeń uznanie istnienia grodu w Lublinie przed XII wiekiem. Nie ma nawet pewności w którym rejonie miasta najwcześniejszy gród państwowy mógłby istnieć (wskazywanych jest kilka możliwych lokalizacji). Problem polega jednak na tym, że dla XII wieku sytuacja jest niemal identyczna, jak dla stulecia poprzedniego, bo poza nie do końca jasną wzmianką o lubelskim archidiaconie datowaną na 1198 rok, oraz zapewne niewiele młodszym legendarnym przekazem Mistrza Wincentego Kadłubka⁸ nie ma żadnych przesłanek mogących świadczyć o pełnieniu ważniejszej roli przez Lublin w tym czasie. Nie przeszkadza to jednak części badaczy negujących jedenastowieczną metrykę grodu, uznawać jego istnienie w stuleciu następnym. Ostatnie odkrycia na Placu Łokietka, wskazujące niezbicie, że obecnie trudno już traktować Lublin u schyłku XI wieku jako niewielką osadę typu wiejskiego, i zapewne odgrywał on wówczas znacznie istotniejszą rolę, każą na nowo podjąć pytanie o czas powstania grodu lubelskiego oraz o jego usytuowanie. Być może należałoby także dokładniej sprecyzować kwestię sporu. Czy jest to pytanie dotyczące roli pełnionej przez Lublin i jego charakteru (osada typu wiejskiego, czy protomiejski zespół osadniczy) przed 2. połową XII wieku, czy dyskusja w ogóle dotyczy zagadnienia istnienia w XI lub początkach XII wieku na terenie dzisiejszego Lublina jakiegoś umocnionego punktu, który można byłoby nazwać grodem lub „gródkiem”. Zauważmy jednak, że istnieją pewne przesłanki pozwalające domyślać się istnienia w Lublinie wczesnego ośrodka grodowego. Wśród nich trzeba wspomnieć o istnieniu w okolicy nazw będących niemal na pewno śladem istnienia osad służebnych (Łagiewniki, Serniki), oraz dziesiętniczych (Dziesiąta).

Nie mogąc rozstrzygnąć kluczowych zagadnień dotyczących początków grodu lubelskiego jednocześnie nie potrafimy także wskazać na terenie Lubelszczyzny grodów, które poza Lublinem, oraz okresowo Czerwieniem, mogłyby odgrywać kluczową rolę z zarządzaniu państwem polskim na jego wschodnich terenach w najwcześniejszym okresie jego dziejów. Wskazywano dotąd na znaczenie takich ośrodków jak Zawichost, Solec, czy Sieciechów, ale są one wszystkie położone na linii Wisły, już poza województwem lubelskim. Dodatkowo przyjęcie, że nie było żadnego centrum administracyjnego usytuowanego na wschód od Wisły oznaczałoby, że obszary znajdujące się na prawym brzegu tej rzeki były traktowane przez władców polskich jako nie zasługujące na większą uwagę lub nie dające się zagospodarować i skutecznie kontrolować pogranicze. Wniosek ten wydaje się zbyt radykalny, a jego przyjęcie oznaczałoby konieczność zbudowania specyficznej wizji roli tych obszarów w najstarszym państwie polskim. W literaturze można także doszukać się intuicji sugerującej, że wzrost roli grodu lubelskiego w XII wieku dokonał się kosztem innego ośrodka, z reguły lokalizowanego na południowy zachód od Lublina. Trudno jednak uzyskać jasność, czy zdegradowanym grodem miałby być w tej wizji Zawichost, Wąwolnica (gdzie domyślano się

⁸ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, przeł. i opr. B. Kürbis, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 31.

istnienia grodu w XIII wieku⁹), czy może jakiś hipotetyczny, wymieniany czasem przez badaczy gród położony w okolicach Kraśnika.

Istotnym dla powyższych rozważań problemem jest to, że bardzo słabo znamy przebieg głównych traktów ponadregionalnych na interesującym nas terenie w najwcześniejszym okresie państwa polskiego. Nie da się wykluczyć, że pierwotnie najważniejsze z nich były drogi biegnące na Ruś z głównych centrów państwa polskiego. Jeden z nich prowadził z Krakowa przez Sandomierz i przeprawę na Wiśle w okolicach Zawichostu, drugi, wiodący z Łęczycy, przekraczał Wisłę pod Solcem i Piotrawinem. Obydwa łączyły się w rejonie późniejszego Kraśnika i kierowały się w okolice źródeł Bystrzycy, a następnie wzdłuż rzeki Por ku dolinie Wieprza oraz w stronę najważniejszego w tym czasie nad Bugiem Czerwienia. Choć istnieją przesłanki przemawiające za wczesnym funkcjonowaniem drogi wzdłuż Wieprza to jednak opisany wyżej szlak pełnił zapewne rolę najważniejszą i wzdłuż jego trasy należałoby się spodziewać istnienia najważniejszych grodów w pierwszym okresie dziejów państwa piastowskiego.

Po śmierci Bolesława Krzywoustego w 1138 roku nastąpił trwały podział Polski na dzielnice. Zachodnia część Lubelszczyzny znalazła się na trwałe w składzie dzielnicy sandomierskiej i podlegała władzy kolejnych obejmujących ją książąt. Przyjmuje się, że przypadła ona na mocy testamentu Bolesława Krzywoustego jego najmłodszemu synowi Henrykowi, choć wobec jego małoletności część badaczy uznaje, że objął on władzę w Sandomierzu dopiero po usunięciu z kraju Władysława II Wygnańca w 1146 roku. Śmierć bezpotomnego Henryka Sandomierskiego podczas wyprawy do Prus w 1166 roku spowodowała podział jego dzielnicy i przejście większej jej części przez starszego brata Bolesława Kędzierzawego. Z kolei po śmierci Bolesława w 1173 roku omawiane przez nas ziemie przejął Kazimierz Sprawiedliwy – pogrobowiec Bolesława Krzywoustego, któremu ziemie sandomierską przeznaczył w swym testamencie już Henryk. Kazimierz panował do 1194 roku, a jego władztwo w czasie objęło całą wschodnią część dawnego państwa piastowskiego. Dla naszych rozważań istotną kwestią pozostaje fakt, że wszyscy kolejni władcy panujący w Sandomierzu prowadzili mniej lub bardziej aktywną politykę ruską. Oznacza to, że choć nie ma mówiących o tym wprost przekazów należy uznać, że dbali oni także o funkcjonującą na zachodnich terenach Lubelszczyzny strukturę grodową.

Następnym księciem sandomierskim był starszy z synów Kazimierza Sprawiedliwego Leszek Biały (panował w Sandomierzu w latach 1194-1227, do 1200 roku wraz z młodszym bratem Konradem Mazowieckim). Nie wchodząc w szczegóły jego burzliwego panowania, w pierwszym okresie jedynie nominalnego, z racji niepełnoletności, obfitującego w walki o stołeczny Kraków, zauważmy, że także on prowadził aktywną politykę na Rusi Halicko-Włodzimierskiej, co oznacza, że ziemie położone na wschód od Wisły pełniły ważną rolę w jego księstwie. Nie jest także chyba przypadkowe, że właśnie z okresu jego panowania pochodzą pierwsze wzmianki o kasztelanie lubelskim. Po śmierci Leszka Białego dzielnicę sandomier-

⁹ M. Stankowa, *Sąd kasztelana lubelskiego w Wąrowolnicy. Organizacja i działalność sądu kasztelańskiego*, „Rocznik Lubelski”, 13 (1970), s. 37-38.

ską przejął jego syn Bolesław Wstydlivy (1227-1279), który od 1243 roku objął także tron krakowski. Od tego momentu Sandomierz, a wraz z nim ziemia lubelska podlegały księżętom sprawującym władzę na Wawelu. Pierwszym z nich był Leszek Czarny (1279-1288).

Jak się wydaje w XII i XIII wieku następowało stopniowe przesuwanie się osadnictwa ku północy i to zarówno po polskiej, jak też po ruskiej stronie granicy. Wynikał on po części z faktu zjednoczenia Rusi Halicko-Włodzimierskiej, wzrostu jej znaczenia w ruskim systemie politycznym i planowego zagospodarowywania zachodniego pogranicza, po części ze wzrostu zainteresowania wschodnimi terenami dzielnicy sandomierskiej pod panowaniem Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego oraz podjęciem przez tych władców rywalizacji politycznej z książętami halicko-włodzimierskimi. Proces ten przejawiał się między innymi w budowie nowych grodów lub wzrost znaczenia położonych dalej na północy, dotąd odgrywających nieco mniejszą rolę starszych ośrodków. W efekcie po stronie ruskiej Czerwieniowi przodownictwo odebrał Uhrusk, a potem w sposób zdecydowany Chełm, który stał się grodem stołecznym Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Natomiast po stronie polskiej największe znaczenie uzyskał gród lubelski, który nie miał praktycznie żadnej konkurencji na wschód od Wisły. Trudno powiedzieć na ile możemy z tym faktem powiązać pojawienie się w tym okresie w źródłach terminu „ziemia lubelska”, który w sposób oczywisty musiał oznaczać obszar ściśle związany z Lublinem. Oznaczało to także wyznaczenie lub wzrost znaczenia nowych szlaków, w tym przede wszystkim dróg wiodących od przepraw na Wiśle w okolicach Kazimierza i Sieciechowa w stronę Lublina i dalej ku Chełmowi. Opisana wyżej szybka rozbudowa sieci grodów ruskich we wschodniej części dzisiejszej Lubelszczyzny, a także wzrost zagrożenia najazdami ze wschodu od lat 40. XIII wieku mogła być jednym z czynników, który skłonił także kolejnych panujących w Małopolsce książąt do podjęcia inwestycji obronnych na omawianym terenie. Najpóźniej w latach 50. XIII wieku istniał już gród w Łukowie, poświęcony kilkakrotnie źródłowo, który stał się ośrodkiem odrębnej wobec Lublina i innych ośrodków kasztelanii.

Znacznie trudniej jest natomiast w sposób kompletny uzupełnić listę mniejszych grodów polskich, które powstały na terenach ziemi lubelskiej i łukowskiej do pierwszych dekad XIV wieku. Literatura zawiera informacje wskazujące na istnienie co najmniej kilku grodów, których rolę z reguły możemy powiązać z obroną pogranicza oraz strzeżeniem punktów strategicznych, przede wszystkim przepraw i odcinków ważnych dróg. Jeszcze niedawno funkcjonujące w XIII wieku grody tego typu wymieniano we wymienianej już Wąwolnicy, ale także w Kazimierzu, Klarowie, Niewęgłoszy i Andrzejowie. Dzisiaj gród w Klarowie datowany jest na okres wcześniejszy, od IX do XI wieku. Istnieją także przesłanki pozwalające domyślać się istnienia niewielkiego gródka na terenie Podzamcza w Łęcznej u ujścia Świnki do Wieprza, być może strzegącego lokalnej przeprawy, a Anna Sochacka już przed laty zwróciła uwagę na potwierdzoną w 1. ćwierci XIV wieku nazwę istniejącej na zachód od Łęcznej wsi Nowogród, która także może być śladem po nieodkrytym dotąd grodzie.

W okresie wielkich zniszczeń spowodowanych częstymi najazdami tatarskimi, ruskimi, jaćwieskimi i litewskimi w XIII i XIV wieku część mniejszych grodów mogła ulec komplet-

nemu zniszczeniu. Niektóre natomiast zachowały ciągłość osadniczą, a w najbliższych ich okolicach z reguły w 1. połowie XIV wieku notowane są centra parafii, co świadczy o istnieniu ośrodków skupiających ludność na najbliższych im obszarach. Trzeba też zauważyć, że 2. połowa XIII wieku przyniosła zmiany, które w perspektywie kilku dekad doprowadziły do przekształcenia ważniejszych grodów w zamki i wykształcenia się przy nich ośrodków miejskich, oraz zaniku części grodów mniejszych. Wiązało się to przede wszystkim z kryzysem, jaki od końca XII wieku dotyczył funkcjonowania systemu grodowego na ziemiach polskich i to zarówno w sferze administracyjnej, jak przede wszystkim gospodarczej i społeczno-prawnej. Ocenia się, że w XIII wieku system ten, na którym opierała się w poprzednich wiekach cała struktura państwa stał się niewydolny. Wielka reforma, która pojawiła się jako odpowiedź na wspomniany kryzys polegała na wprowadzeniu prawa niemieckiego, stopniowo rozprzestrzeniającego się od Śląska w kierunku innych dzielnic Polski. Na zachodniej Lubelszczyźnie prawo niemieckie pojawiło się w początkach XIV wieku, co doprowadziło do wielkich przeobrażeń osadniczych. Ich częścią był także zanik sieci grodów.

W tym okresie nadal czynnikiem przodującym na Lubelszczyźnie była Ruś Halicko-Włodzimierska. Jej władcy nie wznosili już co prawda nowych grodów, ale warto odnotować, że po śmierci Leszka Czarnego, na przełomie lat 80. i 90. XIII wieku ruska załoga zajęła gród w Lublinie, a pod panowaniem książąt halicko-włodzimierskich znalazła się też jakaś część ziemi lubelskiej. Nie znamy zasięgu tego panowania, ale zapewne nie sięgnęło ono do Wisły. W 1. dekadzie XIV wieku (wobec sprzeczności przekazów źródłowych nie ma pewności, czy stało się to w 1302, czy w 1305 roku) załoga ruska została ostatecznie usunięta z grodu lubelskiego przez rycerstwo krakowsko-sandomierskie. Za panowania Władysława Łokietka (1305-1333), pod koniec 2. dekady XIV wieku można stwierdzić wzrost zainteresowania terenami rozciągającymi się wzdłuż drogi wiodącej od przeprawy w rejonie Kazimierza przez Wąwolnicę, Lublin i Mełgiew w kierunku Krasnegostawu. Liczne osady położone na tym szlaku zostały w tym czasie przeniesione na prawo niemieckie, nastąpiła tam także intensyfikacja osadnictwa, a wkrótce właśnie tam powstały także pierwsze zamki ziemi lubelskiej. Z kolei śmierć Bolesława Jerzego Trojdenowicza w 1340 roku oznaczała kres dziejów księstwa halicko-włodzimierskiego i początek rywalizacji o jego ziemie między Litwą, Orda, Polską i Węgrami. W efekcie długotrwałych wojen do końca panowania Kazimierza Wielkiego (1333-1370) niemal cała Lubelszczyzna (poza północno-wschodnią częścią na trwałe związaną z Wielkim Księstwem Litewskim) znalazła się bądź to bezpośrednio w granicach Królestwa Polskiego (ziemie lubelska, łukowska i stężycka), bądź to pod zwierzchnictwem polskiego monarchy (księstwa chełmskie, bełskie, włodzimierskie). Jak już jednak na początku stwierdziliśmy był to okres, gdy mamy już do czynienia nie z grodami, lecz raczej z zamkami, i to zarówno na terenie Królestwa Polskiego, jak też na związanych z nim ziemiach ruskich. Trzeba także podkreślić, że poza wyłącznie monarszą w okresie wcześniejszym od XIV wieku pojawia się także własność możnowładcza obiektów obronnych. Jest to jeszcze jeden element świadczący o nadejściu nowej epoki.

Jacek Chachaj

Grody Lubelszczyzny w źródłach pisanych. Zestawienie tabelaryczne

Głównym celem wydawnictwa, które trzymają Państwo w dłoni jest ukazanie wiedzy wynikającej z badań archeologicznych na temat grodzisk Lubelszczyzny datowanych od XI do XIV wieku. Ostatnie lata były niezwykle udane dla archeologów badających przeszłość średniowiecza na obszarze pomiędzy środkową Wisłą a Bugiem. To właśnie tutaj, już najpewniej w latach 70-tych X wieku zderzyły się dwie młode państwowości, które wpłynęły na kształt i historię Europy Środkowej i Wschodniej. Piastowie i Rurykowiczowie budowali swoje wpływy na dawnych plemiennych zrębach konsolidując je między innymi za pomocą zorganizowania sieci grodów.

Nieocenionym źródłami są teksty pochodzące z epoki. Mają one swoje naturalnie mankamenty lecz bynajmniej nie chodzi mi tutaj o subiektywną wizję osoby zapisującej własną interpretację dziejów. Dziejopis w służbie dworu przekazywał bowiem w czytelny sposób politykę rodu oraz myśli z dawno już nie istniejącej kultury. W źródłach pisanych z pewnością nie przeczytamy o wielu ważnych i ciekawych obiektach grodowych odkrywanych przez archeologów, czy też o życiu zwykłych ludzi. Kroniki związane są przede wszystkim z elitami, wymieniane są w nich istotniejsze grody, lub miejsca gdzie działo się coś co należało odnotować. Źródła pisane odnoszące się do grodów są co prawda często cytowane przez archeologów, niestety jednak wrywkowo bez większej refleksji. Mają one jednak duże znaczenie dla poznania dziejów i zrozumienia czym w istocie były grody i jak funkcjonowały. Dlatego też postanowiliśmy w przystępnej formie przedstawić zapiski dotyczące grodów, które niegdyś dominowały w krajobrazie kultowym terenów pogranicza polsko-ruskiego – dzisiejszej Lubelszczyzny.

Niestety próżno szukać w polskich czy zachodnioeuropejskich źródłach pisanych jakichś konkretnych danych o grodziskach położonych na terytoriach między środkową Wisłą a Bugiem. Gall Anonim w tej kwestii zupełnie milczy. Jednak chociażby Lublin, co wynika z badań archeologicznych zdaje się jednym z najważniejszych grodów w tej części Polski. W XII wieku osadzono tutaj archidiakona. Lublin był wówczas częścią ziemi sandomierskiej związanej ze wschodnią częścią diecezji krakowskiej. Najstarszy zapis źródłowy, który jest z nim związany pojawia się w roku 1198. Znajduje się on w liście dobroczyńców klasztoru bożogrobców w Miechowie. W dokumencie wymienia się pierwszego znanego z imienia archidiakona lubelskiego – *Iohannem archidiaconum de Lubelnia recepimus*¹. Nazwa Lublin pojawia się również u schyłku XII wieku w kronice Wincentego Kadłubka przy okazji opisu bajecznej genezy grodu: *Podobnie syn jego [Lestek II] nie w takiej mierze [powiększył] państwo ojca, w jakiej wiele dodał do ojcowskich wyczynów: on Juliusza Cezara pokonał w trzech bitwach, on w kraju Partów Krassusa zniósł z wszystkimi wojskami, a do ust jego*

¹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski 1178-1386*, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1876-1907, t. II, s. 18.

wlewając złoto, rzekł: „Złota pragnęłaś, złoto pij”. Rozkazywał i Getom, i Partom, a także krainom położonym poza Partami. Wreszcie Juliusz, rad się z nim sprzymierzyć węzłem powinowactwa, wydaje za niego siostrę Julię. Jej to jako posag przekazana została od brata Bawaria, a jako dar ślubny od męża prowincja serbska. Założyła ona dwa miasta, z których jedno od imienia brata kazala nazwać Julius [teraz Lubusz], drugie Julia od własnego imienia [obecnie nazywa się ono Lublin]². W roku 1224 zapisano z kolei imię pierwszego kasztelana lubelskiego, pojawia się tutaj również imię archidiacona lubelskiego: *Voyhēc castellanus de Lublin, Blasius archidiaconus de Lublin*³. Widzimy zatem, że nie są to satysfakcjonujące dane, dlatego też warto przyrzeć się źródłom wschodnim.

Informacje o grodach jakie chcieliśmy przedstawić zostały pozyskane z dwóch najważniejszych pomników średniowiecznej ruskiej historiografii. Pierwszym z nich jest *Powieść minionych lat* (st.rus. *Повѣсть времѣнныхъ лѣтъ*), które znane jest w Polsce również pod nazwą *Powieść doroczna* czy *Kronika Nestora*. Latopis jest wypowiedzią na temat przeszłości państwa ruskiego, zawierającą się w historycznych ramach od zjawienia się Ruryka w Nowogrodzie Wielkim do początku XII w. Jest to niezwykle dzieło o historii wczesnej Rusi Kijowskiej. Uważa się, że latopis mógł powstać w roku 1113, zaś jego najstarszy odpis w roku 1377⁴. Polskie opracowanie i przełożenie tego źródła zawdzięczamy Franciszkowi Sielickiemu, którego praca została opublikowana w roku 1968.

Drugim ze źródeł jest XIII-wieczna *Kronika halicko-wołyńska*. Stosunkowo niedawno mogliśmy się cieszyć pierwszą w języku polskim jej krytyczną edycją, której autorami są Dariusz Dąbrowski i Adrian Jusupović⁵. Uważa się, że *Kronika halicko-wołyńska* powstała za sprawą co najmniej pięciu autorów, działających przy dworach: Mściława Mściławowicza, Daniela Romanowicza, Wasylka Romanowicza, Włodzimierza Wasylkowicza i Mściława II Daniłowicza. Kronika traktuje o XIII-wiecznych losach potomków Romana Mściławowicza, który stracił życie w roku 1205 pod Zawichostem. To niezwykle dzieło traktuje przede wszystkim o historii Rusi Halicko-Wołyńskiej, znajdziemy w nim również wiele informacji o kontaktach z Polską doby rozbitcia dzielnicowego. Ponadto odczytamy w niej relacje Rusinów z takimi narodami jak Węgrzy, Czesi, Litwini oraz Mongołowie. Jeżeli chodzi o Polskę to najczęściej pojawiają się tam ważne informacje dotyczące Mazowsza oraz Małopolski. Wzmiankowana jest też w niewielkim zakresie Wielkopolska i Śląsk.

Wzmianki przedstawione poniżej w zestawieniu tabelarycznym odwołują się do grodów pogranicza Polsko-Ruskiego na terenach współczesnego województwa lubelskiego, które w przeważającej części widoczne są w terenie jako nieruchome źródła archeologiczne. Wzmianki te stanowią bezcenne źródło wiedzy również na temat funkcji grodów. Tabela

² Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, wstęp Brygida Kürbis, Wrocław 1996, s. VIII-CXXXII.

³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski 1178-1386*, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1876-1907, t. II, s. 16.

⁴ Patrz Nestor, *Powieść minionych lat* (przełożył i opracował F. Sielicki), Warszawa 1999.

⁵ Patrz *Kronika halicko-wołyńska*, (tłum., wstęp i komentarze D. Dąbrowski, A. Jusupowicz), Warszawa 2017

ułożona jest w ciągu toku narracji źródeł, zazwyczaj jest to układ chronologiczny, jednak niekiedy możemy zauważyć, że autorzy odwołują się do czasu mitycznego. Tym samym naszym celem w tej części *Skarbów z przeszłości* jest zaprezentowania grodów z Lubelszczyzny w źródłach ruskich oraz chęć pokazania przez nie wielości problemów badawczych. Tabelę ze wzmiankami traktujemy zatem jako podręczny skoroszyt, zachęcający do studiowania oryginalnych źródeł oraz polskich opracowań i tłumaczeń, które wymagały tytanicznej pracy autorów. Dzięki tym przekazom w szerszym kontekście historyczno-archeologicznym jako archeolodzy będziemy mogli zrozumieć o wiele więcej. W takim powiązaniu źródła archeologiczne staną się o wiele czytelniejsze.

Ź ⁶	Rok	Wzmianka o grodzie	Uwagi
P	981	<i>Roku 6489 Poszedł Włodzimierz ku Lachom i zajął grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne grody, które są i do dziś dnia pod Rusią⁷.</i>	pierwsza wzmianka o Czerwieniu
P	1018	<i>Roku 6526. Przyszedł Bolesław ze Świętopelkiem na Jarosława, z Lachami. Jarosław zaś, zebrawszy Ruś i Waregów, i Słowien, poszedł przeciw Bolesławowi i Świętopelkowi, i przyszedł ku Wołyniowi, i stali po obu stronach rzeki Bugu. I miał Jarosław piastuna i wojewodę imieniem Budy [Bhud], i począł on lżyć Bolesława mówiąc: „Oto ci przebodziem oszczepem brzuch twój tłusty”. Był bowiem Bolesław wielki i ciężki, że i na koniu ledwo mógł siedzieć, lecz był roztropny. I rzekł Bolesław do drużyny swojej: „Jeśli was ta obelga nie obraża, to ja polegnę sam”. Wsiadłszy na koń wjechał do rzeki, a za nim wojsko jego. Jarosław zaś nie zdążył uszykować się i zwyciężył Bolesława Jarosław⁸.</i>	Wołyń = Gródek nad Bugiem sformułowanie grody czerwieńskie powstało najpewniej w skutek pomyłki, podczas przepisywania starszej wersji latopisu ⁹ . <i>Czerwien i innyje hrady > czerwiennyje hrady</i>

⁶ Ź – źródło, P – *Powieść minionych lat*, K – *Kronika halicko-wołyńska*.

⁷ Nestor, *Powieść minionych lat* (przełożył i opracował F. Sielicki), Warszawa 1999, s. 65.

⁸ Ibidem, s. 112.

⁹ A. Poppe, *Gród Wołyń*, „Studia Wczesnośredniowieczne” t. 4, 1958, s. 283-285, tenże, *Grody Czerwieńskie* [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 2, Warszawa 1964, s. 168.

		<i>[...] Gdy zaś Bolesław siedział w Kijowie, przekląty Światopelk rzekł: „Ile tylko Lachów jest po grodach, zabijajcie ich”. I pobili Lachów. Bolesław zaś uciekł z Kijowa, zabrawszy skarby i bojarów Jarosławowych, i siostry jego, a Anastazego z Dziesięcinnej cerkwi przystawił do skarbów, bowiem [ten] pochlebstwem pozyskał jego zaufanie. I ludzi mnóstwo uprowadził ze sobą, i grody czerwińskie zajął dla siebie, i przyszedł do swego kraju Światopelk zaś począł władać w Kijowie. I poszedł Jarosław na Światopelka, i zbiegł Światopelk do Pieczyngów¹⁰.</i>	
N	1031	<i>Roku 6526. Jarosław i Mścislaw zebrali wojów mnogich, poszli na Lachów i zajęli grody czerwińskie znowu, i spustoszyli ziemię lachą, i mnóstwo Lachów przywiedli, i rozdzielili ich. Jarosław osadził swoich nad Rosią, i są do dziś dnia¹¹.</i>	-
N	1074	<i>A oto wam opowiem, dzieci moje, o trudach swoich, które poniosłem w rozjazdach i łowach od lat trzynastu. Najpierw szedłem przez Wiatyczne ku Rostowowi; posłał mię ojciec, a sam poszedł do Kurska. I znowu, powtórnie chodziłem do Smoleńska ze Stawkiem Gordiatyчем, który potem poszedł do Brześcia z Iziasławem, a mnie posłał do Smoleńska; a ze Smoleńska poszedłem do Włodzimierza. Też zimy posłali mnie bracia do Brześcia na pogorzelsko, gdzie Lachowie spalili byli, i tu strzegłem grodów tych. Potem chodziłem do Perejasławia do ojca, a po Wielkanocy z Perejasławia do Włodzimierza – w Sutejsku pokój zawierać z Lachami. Stamtąd znowu na lato do Włodzimierza. Potem posłał mnie Światostaw do Lachów: chodziłem za Głogów do Czeskiego Lasu; chodziłem w ziemi ich cztery miesiące. I tegoż roku i syn</i>	Pierwsza wzmianka o Sutejsku = Sąsiadce

¹⁰ Ibidem, s. 112-113.

¹¹ Ibidem, s. 117.

		<p>się urodził najstarszy, nowogrodzki [Mścistaŵ]. A stamtąd chodziłem do Turoŵa, a na wiosnę zaś do Perejaŵlawa i znowu do Turoŵa¹².</p>	
N	1097	<p>I przyszedł Dawid do Włodzimierza, a Światopelk, naradziwszy się z Lachami, poszedł ku Pińsku, postawwszy po wojów. I przyszedł do Drohobuża, i zaczął tu na wojów swoich, i poszedł na Dawida pod gród, i Dawid zamknął się w grodzie, spodziewając się pomocy od Lachów, rzekli do niego bowiem: „Jeśli przyjdą na ciebie kniaziorwie ruscy, to my ci będziemy pomocni”; i oklamali go, wziąwszy złoto od Dawida i od Światopelka. Światopelk zaś obległ gród i stał Światopelk około grodu siedem tygodni. I począł Dawid prosić: „Puść mię z grodu!” Światopelk zaś obiecał mu, i całowali krzyż między sobą, i wyszedł Dawid z grodu [Włodzimierza], i przyszedł do Czerwienia, a Światopelk wszedł do grodu w Wielką Sobotę, a Dawid zbiegł do Lachów¹³.</p>	-
N	1097	<p>Jarosław zaś uciekł do Lachów, i przyszedł do Brześcia, a Dawid zająwszy Sutejsk i Czerwień, przyszedł zmienacka i zajął Włodzimierz, a Mścistaŵ zamknął się w grodzie z załogą byli u niego Brześcianie, Pińszczanie, Wygoszewcy¹⁴.</p>	-
K	około 1208	<p>I potem Aleksander żył w Betzie, a Ingwar we Włodzimierzu. Ponieważ bojarzy nie lubili Ingwara, Aleksander za radą Lestkową przejął Włodzimierz. Księżna[zaś] Romanowa posłała Mirosława do Lestka mówiąc: „Jako ten [Aleksander] całą ziemię naszą i ojcowiznę dzierży, a syn mój w jednym Brześciu [panuje]”. Aleksander [więc] przyjął Uhrusk, Wereszczyn, Stołpie, Kumów i dał Wasylkowi Betz¹⁵.</p>	<p>Uhrusk – gród po wschodniej stronie Bugu.</p> <p>Wereszczyn – na północny-zachód od miejscowości udało się odnaleźć</p>

¹² Ibidem, s. 187.

¹³ Ibidem, s. 210-211.

¹⁴ Ibidem, s. 212.

¹⁵ Kronika halicko-wołyńska, (tłum., wstęp i komentarze D. Dąbrowski, A. Jusupowicz), Warszawa 2017, s. 100.

			<p>formę przypominającą grodzisko, istnieje tym samym potrzeba weryfikacji obiektu.</p> <p>Pierwsza wzmianka o grodzie w Stołpiu.</p> <p>Pierwsza wzmianka o Kumowie – gród niezlokalizowany</p>
K	1204-1205 lub 1205-1206	<p><i>W też lata, gdy Aleksander siedział we Włodzimierzu, a brat jego Wsiewołod w Czerwieniu, Litwa i Jaćwież wojowali i powojowali Turijsk i około Kumowa i aż do Czerwienia, i bili się u bram czerwieńskich i zasadzka w Uchaniach była. Wówczas ubito Matieja, zięcia Lubowego i Dobrogosta, którzy wyjechali w straży. Bieda była w ziemi włodzimierskiej z powodu wojowania litewskiego i jaćwieskiego¹⁶.</i></p>	<p>Uchanie – nie ma pewności czy wzmianka odwołuje się do założenia grodowego, brak jest jak na razie jakichkolwiek przesłanek archeologicznych</p>
K	1217-1218	<p><i>Po upływie czasu, pojechał Daniel do Mścislawa do Halicza, mówiąc na Lestka, że „Ojcowiznę moją dzierży”. Ów [Mścislaw] zaś oznajmił „Synu, z [powodu] wcześniejszej miłości nie mogę na niego powstać, a znajdź sobie innych”. Daniel powrócił do domu i pojechał z bratem i przejął Brześć, i Uhrusk i Wereszczyn i Stołpie i Kumów i całą ukraine. Lestko wielki gniew miał na Daniela. Gdy była wisona, przyjechali Lachowie wojować i wojowali po Bugu. Posłał na nich Daniel Gawryła Duszyłowicza i Siemiona Ohujewicza, Wasylka Gawryłowicza. I bili się do Suchej Dorogwi i jeńców ujęli i wrócili z wielką czcią do Włodzimierza. Wówczas to Klim, zabity by, Chrystnicz, jedyny ze wszystkich jego wojów. Jego krzyż, do teraz stoi na Suchej Dorogwi.</i></p>	

¹⁶ Ibidem, s. 101.

		<i>Lachów licznych zabili i gnali za nimi do rzeki Wieprz¹⁷.</i>	
K	1221	<i>W tym czasie przyszedł Lestko na Daniela ku Szczekarzewu broiąc mu iść na pomoc Mścislawowi, teściowi swojemu. Konrad zaś, [który] przyjechał godzić Lestka i Daniela, poznawszy obłudę Lestkową, nie pozwolił księciu Danielowi jechać do Lestka¹⁸.</i>	Pierwsza wzmianka o Szczekarzewie = Krasnystaw – lokalizacja grodu ¹⁹ .
K	1222 lub 1223	<i>Po zwycięstwie Mścislawoym i po litewskim wojowaniu Lachów zawarł pokój Lestko z Danielem i Wasylkiem [za pośrednictwem] Dzierżysława Abramowicza i Tirojana Wójciechowicza, a Romanowicze zawarli pokój [za pośrednictwem] Demiana tysiącznika. Odstąpił [wówczas] Lestko od Aleksandra. W sobotę na noc złupione było [wszystko] wokół Bełza i wokół Czerwienia przez Daniela i Wasylka, i wszytka ziemia złupiona była. Bojar łupił bojara, semrd semrda, grodzianie grodzian, tak że nie ostala się ni jedna wieś niegorabona, jak przypowieścią mówią Księgi: „Nie został kamień na kamieniu”. Tę [noc] zaś nazywają bełzanie „złą nocą” Tą boziem noc: „Złą grę im zagrąła”. Powojowanie [to] było przed świtem. Mścislaw powiedział: „Pozahaj brata Aleksandra” i Daniel wrócił do Włodzimierza, odszedł od Bełza²⁰.</i>	-
K	(?)	<i>Ponieważ Bóg pozwolił, Daniel zbudował gród imieniem Chełm. O zbudowaniu jego kiedy indziej opowieimy. Z Bożej woli wybrany był i ustanowiony był Iwan biskup przez księcia Daniela, z kleru Wielkiej cerkwi świętej Bogurodzicy włodzimierskiej. Był zaś przed tym biskup Asaf</i>	Chełm po raz pierwszy wspominany.

¹⁷ Ibidem, s. 114.

¹⁸ Ibidem, s. 120.

¹⁹ K. Grochecki, *Lokalizacja latopisowego Szczekarzowa*, „Zapiski Krasnostawskie”, t. 4, 2016, s. 7-22; G. Mączka, *Domniemane grodziska Lubelszczyzny* (w tym tomie).

²⁰ Kronika halicko-wołyńska, (tłum., wstęp i komentarze D. Dąbrowski, A. Jusupowicz), Warszawa 2017, s. 122.

		w Uhrusku , który wstąpił na tron metropolii i za to zrzucony był ze stolca swojego i przywieziony był na biskupstwo Chełma ²¹ .	
K	1224-1225 lub 1225- 1226	<i>Igdy był po tym czas upłynął, Aleksander, zawsze wrogość żywiący wobec swoich braci Romanowiczów, Daniela i Wasyłka, usłyszał, że Mścisław nie ma miłości do zięcia swojego, księcia Daniela, radością nappełnił się [i] podjudzał Mścisława do wojny. Mścisław więc poszedł na wyprawę. Przyszedł na Łysą Górę. Daniel zaś pojechał do Lachów i przywiódłszy księcia Lestka, poszedł przeciw niemu [Mścisławowi]. Mścisław zaś pomoc posłał Aleksandrowi. Spotkawszy [Romanowicze i Lachowie]wojsko, zagnali je do grodu Belza i o mało grodu nie wzięli. Nazajutrz poszli przeciw nim. Mścisław nie wytrzymawszy naporu, wrócił do Halicza. Daniel księżę wojował z Lachami ziemię halicką i wokół Lubaczowa i łupili ziemię belską i czerveńską, nawet pozostających w ukryciu. Wasyłko liczne łupy wziął, stada końskie i kobyły i była [z tego powodu] zarwieść u Lachów. I byli posłowie od obu i wysłani byli Demian i Andrzej [przez Romanowiczów]²².</i>	Ziemia czerveńska należy czytać jako dzielnica Księstwa Włodzimierskiego.
K	1230	<i>Potem zaś gdy minął czas [jakiś] jechał Wasyłko do Suzdala na wesele szuryna swojego do wielkiego księcia Jerzego, wziąwszy Mirosława ze sobą i innych. [Do] księcia Daniela będącego w Uhrusku przystali haliczanie mówiąc: „Jako, że Sudysław poszedł był na Ponizie, a królewicz w Haliczu został. Pójdź szybko”. Daniel zebrawszy wojów w pośpiechu posłał Demiana na Sudysława, a sam poszedł z małą drużyną ku Haliczowi. I z Uhruska na trzeci dzień przed nocą przybył do Halicza...²³.</i>	-

²¹ Ibidem, s. 123-124.

²² Ibidem, s. 128.

²³ Ibidem, s. 138.

K	(?)	...Kiedys indziej chrobry był – Bóg wie – wów- czas [jedną] zmaćił się [mu] rozum, zawarł po- kój z królem. Bez rady księcia Daniela i brata jego Wasylka, zgodnie z nimi [pokojem] dał Betz i Czerwień Aleksandrowi. Król zaś posadził syna swego Andrzeja w Haliczu za radą nie wiernych Haliczan. Mirosław zaprzeczył, że: „Zgodnie [z umową] Czerwienia nie oddałem byłem”. Naganę otrzymał on wielką od oby bra- ci [mówiących]: „Po co pokój zawarłeś, będąc z wielką liczbą wojów?”. Gdy król stał u Włodzi- mierza, książę Daniel przyjął wielką zdobycz około Betza wojując ²⁴ .	-
K	1236	Gdy lato nastalo, zaczął posyłać Michał z Izja- sławem grożąc: „Oddaj nam naszych braci, albo przyjdziemy na Ciebie z wojną”. Danie zaś mo- dlił się do Boga i świętego arcykapłana Mikola- ja, żeby ukazał cud swój. Przywiódł był boziem na Daniela Michala i Izjasława Lachów i Ruś i Połowców mnóstwo. Konrad zaś stał gdzie teraz gród Chełm stoi. Posłał on ku Czerwieniowi [ludzi], aby wojowali. Wasylkowicze, zaś umac- niali się i bili się z nimi. Pojamli lackich bojarów, przywiedli ich przed Daniela do Gródka. Michał zaś stał na Podhoraju. Chciał się spotkać z Konra- dem i czekał na Połowców z Izjasławem. Polowcy zaś przyszli na ziemię halicką nie zechcieli iść na Daniela. Splądrowawszy całą ziemię halicką za- wrócili. To słysząc Michał zawrócił do Hali- cza, a Konrad zaś w Lachy przez noc i utopilo się było wojów jego w Wieprzu mnóstwo ²⁵ .	-
K	w 1238 lub po tym roku	...Przyszła wieść do Daniela, będącego w Chełmie , że Rościsław wyszedł był na Litwę z wszystkimi bojarami i jeźdźcami. Kiedy zaś to stało się, wyszedł Daniel z wojami z Chełma i był on na trzeci dzień pod Haliczem ²⁶ .	-

²⁴ Ibidem, s. 144.

²⁵ Ibidem, s. 151-152.

²⁶ Ibidem, s. 154.

K	1241	<i>Potem zaś Michał poszedł od wuja swojego na Włodzimierz z synem swoim. I stamtąd do Pińska. Rościszta zaś Włodzimierzowicz przyszedł do Daniela do Chełma. Zachował bowiem był [go] Bóg od bezbożnych Tatarów. Rościszta zaś pokazał sprawiedliwość swoją, że nie jest już w sojuszu z Michałem. Michał zaś nie oddał sprawiedliwości za dobrodziejstwa Danielowi i Wasylowi, lecz przeszedł ziemię jego i wysłałszy posła poszedł do Kijowa, i żył pod Kijowem na wyspie, a syn jego poszedł do Czernihowa, Rościszta²⁷.</i>	-
K	około 1241	<i>Wyszedszy Lew z Węgier z bojarami halickimi przyjechał do Włodawy do ojca swojego²⁸.</i>	Pierwsza wzmianka o Włodawie i zapewne jej grodowej przeszłości (być może gród ten należy lokalizować pod miejscowością gdzie widoczna jest forma terenowa zwana <i>Okopek</i>)
K	1244-1245 (?)	<i>Kiedy Daniel zaś był w Chełmie, przybył pośpiesznie do niego Połowczyn jego [...] z Węgier i skierował był na ciebie dwóch bagatyrów, aby szukali ciebie, Manmana i Bałaja. Daniel tedy zamknął Chełmie, pojechał do swojego brata Wasylka i wziął ze sobą metropolitę Cyryla. I Tatarzy wojowali do Włodawy i do jezior [Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie] i wrócili, wiele zła uczynili chrześcijanom²⁹.</i>	-

²⁷ Ibidem, s. 164.

²⁸ Ibidem, s. 164.

²⁹ Ibidem, s. 169.

K	1243-1246	<p><i>Daniel zaś z bratem Wasylkiem zaczęli obaj wojnę z Bolesławem księciem łackim. Weszli w ziemię łacką czterema drogami. Sam Daniel wojsował około Lublina, a Wasylko wzduż Izwoli i wzduż Łady około Białej, dworski książęcy Andrzej wzduż Sanu, a Wyszyta wojsował Pogórze i wziąwszy łupy powrócili. I znów wyszli i powojowali ziemię lubelską aż i do rzeki Wisły i Sanu. Kiedy przyjechali pod Zawichost strzelił Wasylko książę przez Wisłę, nie mogli przejść rzeki, ponieważ bowiem nawodniła się była. I wrócili wiodąc zdobyczy mnóstwo.</i></p> <p><i>Po upływie niedługiego czasu przyjechali Lachowie [i] wojowali koło Andrzejowa. Usłyszał zaś Daniel książę z Wasylkiem bratem, zebrawszy siłę swoją obaj rozkazali budować maszyny miotające inne urządzenia dla zdobycia grodu i poszli na gród Lublin. Jednego dnia byli pod grodem [z] Chełma ze wszystkimi wojami [i] maszynami miotającymi. Miotaly maszyny i strzaly jak deszcz padały na gród ich. I zobaczywszy Lachowie jak krzepko natarcie ruskie następuje, zaczęli prosić [, by] łaskę uzyskać. Daniel i Wasylko przeprowadziwszy radę postanowili [i] rzekli: „Nie pomagajcie księciu swojemu”. Oni zaś obiecali to uczynić. Daniel zaś z bratem powracali we dwóch, spustoszywszy krainę tę³⁰.</i></p>	<p>Izwola – być może ciek wodny przy miejscowości Dzwola³¹.</p> <p>Łada – prawy dopływ Tanwi³².</p> <p>Biała – identyfikowana z wsią Biała, pow. Janów Lubelski³³.</p> <p>Pogórze – teren sąsiadujący z Roztoczem (Gorajem) od zachodniej strony³⁴.</p> <p>Pierwsza wzmianka o Andrzejowie.</p>
K	1247-1248 lub 1248-1249	<p><i>Przed wojną Danielową czernichowską, gdy siedział on w Haliczu, a Wasylko we Włodzimierzu. Wójowali Jaćwiegowie koło Ochoży i Busowna, całą okolice tę spustoszyli. Jeszcze</i></p>	<p>Pierwsza wzmianka o Busownie = Busówno.</p>

³⁰ Ibidem, s. 170.

³¹ Ibidem, s. 170, przypis 813.

³² Ibidem, s. 170, przypis 814.

³³ Ibidem, s. 170, przypis 815.

³⁴ Ibidem, s. 170, przypis 818.

		<i>bowiem Chełm nie był postawiony przez Daniela. Gnał wtedy za nimi Wasylko z Włodzimierza i dogonił ich i był on na trzeci dzień z Włodzimierza pod Drohiczynem...</i> ³⁵ .	Najprawdopodobniej wydarzenia te miały jednak miejsce wcześniej ³⁶ .
K	około 1249	<i>Daniel zaś umocnienia spalił, które Rościsław zbudował. I poszedł do Chełma – z jeńcami licznymi – który był zbudował sam</i> ³⁷ .	-
K	1253	<i>[...] Stamtąd przeszedł ziemię sandomierską i przyszedł do grodu Chełm z czią i ze sławą. W Domu Przeczystej padłszy, pokłonił się i wysławiał Boga za to, co zaszło. Nie był bowiem ani jeden książę ruski wojował ziemi czeskiej. I spotkawszy się z bratem swoim i był w radości wielkiej. I przebywał w Domu świętego Jana w grodzie w Chełmie weseląc się, sławiąc Boga i Przeczystą Jego Matkę i świętego Jana Złotoustego</i> ³⁸ .	-
K	około 1254	<i>[...] Jadąc zaś do Hrubieszowa, ubił wieprzy 6. Sam ubił rohatyną 3. I dał mięso wojom swoim na drogę, a sam polecił się świętemu Mikołajowi [...]. Potem zaś Wójsielek zawarł pokój z Danielem i wydał córkę Mendogorwą za Szwarna, siostrę swoją. I przyszedł do Chełma do Daniela, zostawiwszy księstwo swoje</i> ³⁹ .	Pierwsza wzmianka o Hrubieszowie .
K	około 1256	<i>Potem zaś Kuremsa poszedł na Daniela i Wasylka, bez wieści przyjechał. Wasylko tedy zbierał się we Włodzimierzu, a Daniel w Chełmie. Posłali obaj po Lwa, aby przyjechał do nich. Kuremsa zaś nie przeszedłszy Styru posłał ludzi na Włodzimierz. [Gdy] wjechali zbrojni wojowie do grody, wyszli na nich grodzianie, piechota i bili się z nimi krzepko i uciekli [najeźdźcy] z grodu, poszli do Kuremsy i opowiadali, że: „Grodzianie</i>	-

³⁵ Ibidem, s. 172-173.

³⁶ Ibidem, s. 172, przypis 840.

³⁷ Ibidem, s. 176.

³⁸ Ibidem, s. 192.

³⁹ Ibidem, s. 195.

		<p>krzepko biją się z nami”. Daniel i Wasylko jednak zbierali się obaj, chcąc bić się z Tatarami. I zdarzyło się z powodu grzechów, że zapalił się [wówczas] Chełm przez przeklętą babę. To zaś potem aby wszyscy pożałowali. Takie płomienie były, że z całej ziemi lunę [dalo się] widzieć, także i ze Lwowa patrząc [dalo się] widzieć po poli belskim od pożaru silnego płomienie. Ludzie zaś widząc [myśleli], że przez Tatarów był podpалony, gród, uciekali w miejsca leśne i dlatego nie mogli zebrać się [Romanowicze]⁴⁰.</p>	
K	-	<p>Jak oto wcześniej pisaliśmy [opowieści o] Kumosowej wojnie o spaleniu grodu Chełma Chełm gród był tak zbudowany z Bożego polecenia. Kiedy Daniel panował we Włodzimierzu, założył gród Uhrusk i ustanowił w nim biskupa. Jeżdżąc zaś po polu i łowy czyniąc, zobaczył miejsce piękne i zalesione na górze. Obchodząc je dookoła polem, zapytał tuziemców: „Jak się nazywa miejsce to?”. Oni tedy powiedzieli: „Chełm jego nazwa jest”. Polubiwszy miejsce to, pomyślał, że założy na nim gródek mały. Obiecał Bogu i świętemu Janowi Złotoustemu, że zbuduje w imię jego cerkiew. I zbudował gródek mały. I dostrzegł to, że Bóg jest pomocnikiem jego i Jan wspomożycielem jego jest stworzył gród inny. Tegoż nie zdołali zdobyć, kiedy Batu podbijał całą ziemię ruską. Wtedy zaś cerkiew świętej Trójcy spalona była i na powrót zbudowana była. Zobaczywszy tedy książkę Daniel, że Bóg sprzyja miejscu temu zaczął przyzywać przychodźców – Niemców i Ruś i innoplemieńców i Lachów. Szli dzień w dzień i młodzi i majstrowie wszelacy. Uciekali od Tatarów, siodlarze i łucznicy i tulnicy i kowale żelaza i miedzi i srebra, i było życie i napełnili dwory [i] wokół grodu pole. Zbudował</p>	<p>Opowieść o założeniu Chełma</p> <p>Dariusz Dąbrowski i Adrian Jusupović uważają, że należy wziąć pod uwagę poszczególne przedziały czasowe założenia Chełma: pocz. 1215 – pocz. IV, po IX 1231/pocz. 1232 – zima 1233/1234, kon. V 1235 – po III/lato 1238⁴¹.</p>

⁴⁰ Ibidem, s. 203.

⁴¹ Ibidem, s. 204, przypis 1226.

		<p>cerkiew świętego Jana piękną i doskonałą. Budowa jej taka była. Arkady 4 [,] z każdego rogu sklepienie a podstawa ich na 4 głowach ludzkich, stworzonych przez niejakiego mistrza. Okna 3, upiękzone szklami rzymskimi. Wchodząc do ołtarza stały dwa filary, całe kamienne na nich sklepienie i wyżej kopuła ozdobiona gwiazdami złotymi na lazurze. Wewnątrz zaś jej [cerkwi] posadzka była odlana z miedzi i ołowiu czystego, tak błyszczącego jak zwierciadło. Dzwoni zaś jej dwoje ozdobione kamieniem halickim białym i zielonym chełmskim ciosanym. Wyrzeźbione przez pewnego mistrza Awdieja [ze] zdobieniem [we] wszystkich barwach i złocie. Na przednich zaś był wyobrażony Zbawiciel, a na północnych Jan święty, który [był tak piękny, że] wszyscy patrząc dziwili się. Był ozdobił [Daniel] ikony, które przyniósł z Kijowa kamieniem drogim i bisiosem i złotem. I wyobrażenie Zbawiciela i Przczystej Bogurodzicy, które dała jemu siostra Fiodora z monastynu Fiodora. Ikonę zaś przyniósł z Owrucza. Ofiarowanie Pańskie od ojca – dziwowi podobne. One wszystkie zgorzały w cerkwi świętego Jasn. Jeden Michał ostał się. Cudne te ikony i dzwony przyniósł z Kijowa. Inne tu odlał. To wszystko ogień popalił. Wieża zaś grodu wysoka, jakoż z niej ostrzeliwać [można było] wokół grodu, podbudowana kamieniem na wysokość 15 łokci, zbudowana zaś sama z drewna ciosanego i pobielonego jak ser, świeciła się na wszystkie strony. Studzieniec tak zwany kładziej blisko niej, sążni mający 35. Świętynie przepiękne [były] miedź przez ogień [stopiona] pęzła jak smoła. Posadził sad piękny i zbudował cerkiew na część świętych darmo leczących. Ma [ona] 4 filary całe z kamienia ciosanego podtrzymującego kopułę. Z tychże inna [i] ołtarz przeświątego Dymitra. Stoi oto cedr przed bocznymi drzwiami piękny, przymieszony z daleka. Stoi stołp poprzecze od grodu kamienny, a na nim orzeł kamienny rzeźbiony, wysokość</p>	
--	--	---	--

		<p>kamienia to dziesięć lokci, z głowicami i podstawami 12 lokci. Zobaczywszy zaś taki przypadek grodu, wszedł do cerkwi i widział zniszczenia [jej], rozżalił się wielce, pomodlił do Boga [,] a potem odnowił cerkiew, [którą] poświęcił biskup Iwan. I potem znów pomodliwszy się do Boga, zbudował ją mocniejszą i wyższą. Wieży zaś takiej nie mógł zbudować, bowiem był grody inne wznosił przeciw bezbożnym Tatarom, przez to nie zbudował jej.</p> <p>Zbudował cerkiew przeolbrzymią, w grodzie Chelmie, w imię Przeświętej i Przczystej zawsze Dziewicy Maryi pod względem wielkości i piękna nie mniejszą niż wcześniejsze. I ozdobił ją precudnymi ikonami. Przyniósł czaszę z ziemi węgierskiej, z marmuru purpurowego wyrzeźbioną zmyslnie, cudną i smocze głowy były wokół niej i postawił ją przed drzwiami cerkiewnymi, zwanymi carskimi. Stworzył zaś z niej chrzcielnicę, by święcić wodę w święto Objawienia. Stworzył w niej błogosławiony biskup Iwan z drewna pięknego, toczony i pozłacany, wewnątrz, i na zewnątrz zadziwieniu podobny⁴².</p>	
K	1259-1260	<p>I potem poszedł Burundaj ku Chelmozi [...]. I gród zamknięty był. I stanęli przyszedłszy ku niemu w oddaleniu od niego. I nie zdolali wojowie jego [Burundaja] niczego [uczynić grodowi], byli bowiem bojarzy dobrzy i ludzie dobrzy i umocnienia grodu krzepkie, maszyny miotające i samostrzały. Burundaj wtedy rozpatrzył się [w] potężne umocnienie grodu [pojął], że nie można jest wziąć go. Dlatego też zaczął mówić Wasylowi księciu: „Wasylko, to gród brata twój. Jedź powiedz grodzianom, żeby się poddali”. I posłał z Wasylkiem trzech Tatarzynów, o imionach Kuiczija, Aszika, Bohuja i Chomę tłumacza rozumiejącego ruski język, [aby wiedzieć]</p>	<p>Lublin – pierwsza wzmianka.</p>

⁴² Ibidem, s. 204-207.

		<p>co będzie mówił Wasylko. Przyjechali pod gród. Wasylko tedy idąc pod gród, wziął sobie do ręki kamień. Przyszedłszy pod gród, zaczął mówić grodzianom tak, aby Tatarzy słyszeli postąpi z ni: „Konstantynie cholopie i ty, drugi cholopie, Łukaszu Iwanowiczu. To gród brata mojego i mój, poddajcie się”. Powiedziawszy to kamień cisnął w dół, dając im znak sprytem, aby się bili, a nie poddawali się. Te zaś słowa wypowiedziawszy, trzykrotnie ciskał kamieniem w dół. Ten wielki książe Wasylko, jakby przez Boga posłany był na pomoc grodzianom. Podał im znak sprytem. Konstantyn zaś stojąc na umocnieniach grodu pojął umysłem znak przekazany jemu przez Wasylka, rzek księciu Wasylkowi: „Pojedź precz, jeśli nie dostaniesz kamieniem w czoło. Ty już nie brat jesteś dla brata swojego, lecz wrogiem jesteś jego”. Tatarzy zaś posłani z księciem pod gród słyszawszy [to], pojechali do Burundaja i opowiadali [o] słowach Wasylkowych, jakie powiedział grodzianom i co mówili potem grodzianie powiedzieli Wasyłowowi.</p> <p>I po tym wszystkim poszedł Burundaj w pośpiechu do Lublina, od Lublina zaś poszedł do Zarihostu i przyszedł nad rzekę Wisłę i tu znaleźli sobie bród przez Wisłę i przeszli na tamtą stronę... [dalej o oblężeniu Sandomierza]⁴³.</p>	
K	-	<p>Był zaś u niego syn Wójsielk i córka. Córkę oddał za Szwaro za Danilowicza do Chełma [...]⁴⁴</p>	-
K	1264	<p>[Kiedy] panował Wójsielk na Litwie, zaczął jemu pomagać Szwaro książę i Wasylko. Nazywał bowiem był [Wójsielk] Wasylka ojcem sobie i panem, a król był wówczas wpadł w chorobę wielką. W niej i zakończył żywot swój. I położyli go w cerkwi Świętej Bogurodzicy w Chełmie, którą sam zbudował. Ten król Daniel książę [był] dobry i chrobry i mądry. Zbudował zaś</p>	<p>Śmierć króla Daniela Romanowicza miesiące wiosenne.</p>

⁴³ Ibidem, s. 210-211.

⁴⁴ Ibidem, s. 216.

		<p>grody liczne i cerkwie postawił i ozdobił je różnorodnymi upiększeniami. Był bowiem miłością braterską jaśniał ku bratu swojemu Wasylkowi. Tenże Daniel był drugi po Salomonie⁴⁵.</p>	
K	po 1266	<p>I zaczęli Lachowie wojować okolo Chełma. Wójewodowie zaś byli z nimi Sięgniew, Warsz, Sulko, Nieustęp i nie zdobyli niczego. Zbiegli bowiem się byli [ludzie] do grodu, alboziem wieść byli przekazali im Lachowie ukraimanie. Potem zaś Szwarzno przyjechał w pośpiechu z Nowogródka i zaczął gromadzić siłę swoją. I Wasylko książę i syn jego Włodzimierz, zebrawszy się poszli w Lachy wojować, Szwarzno tedy zaczął wojować okolo Lublina, a Włodzimierz okolo Białej. I wzięli zdobyczy wiele i tak oto poszli do siebie. Szwarzno poszedł do Chełma, a Włodzimierz szedł do Czerwienia, to bowiem był ojciec jego Wasylko. Z Czerwienia zaś szedł do Włodzimierza. Przyszli wtedy oni do domów. I po tym Lachowie zaczęli wojować okolo Czerwienia tego tygodnia i nie zdobyli niczego, i tak poszli na zad. I potem Bolesław książę przysłał posła do Wasylka, Grzegorza, proboszcza lubleskiego, tak mówiąc: „Swojaku, spotkajmy się obaj”. Wasylko zaś morwie jego rad [był] i naznaczyli sobie zjazd w Tarnawie i [gdą] był w Grabowcu, przyszła do niego wieść, że Lachowie byli oszustwo uczynili. Na zjazd nie szli, lecz obszedłszy wokół na Wrota, tak oto poszli na Betz. I zaczęli wojować i siola palić. Wasylko zaś poszedł w pośpiechu z Grabowca ze Szwarznem i z synem swoim Włodzimierzem i przyszli do Czermna i zobaczywszy, że siola płoną, a Lachowie wojują, Wasylko dokonał na nich napadu, kiedy byli Lachowie rozpierzchli się wojując po siolach. Zabili z nich licznych, a innych schwywali. Lachowie zaś przestraszywszy się poszli na zad do siebie⁴⁶</p>	<p>Gród Tarnawa nie został jak dotąd zlokalizowany w miejscowości Tarnawa, pow. Biłgoraj.</p> <p>Czermno – nazwa ta pojawia się w redakcji chlebnikowskiej. Być może odnotowano tutaj upowszechnianie się nowej nazwy. W kodeksie ipatiewskim występuje Czerwień⁴⁷.</p> <p>Grabowiec – pierwsza wzmianka o grodzie.</p>

⁴⁵ Ibidem, s. 219.

⁴⁶ Ibidem, s. 221-222.

⁴⁷ Ibidem, s. 222, przypis 1432.

K	1271-1272 lub 1272-1273	<i>I po nim zaczął sprawować władzę książęcą w jego miejsce, syn jego Włodzimierz, miłością do sprawiedliwości jaśniejący wobec całej swojej braci i wobec bojarów i wobec prostych ludzi. A Lew zaczął panować w Halicz i w Chełmie po bracie swoim po Szwarznie⁴⁸.</i>	-
K	1282	<i>Bolesław zaś był jeszcze pysznit się swoją bezmyślnością, upatrzawszy czas taki [odpowiedni], przyszedł w dwustu [ludzi] wojować koło Szczekarzowa i wziął dziesięć wsi. I tak poszedł z powrotem z wielką pychą, sprawiając wrazenie, jakoby całą Ruś zdobył⁴⁹.</i>	Gród wydaje się być centrum osadniczym.
K	1283-1284 lub 1284-1285	<i>Tejże zimy [u] Jerzego księcia, u Lwowicza umarł syn imieniem Michajło. Młody był on i płakali po nim wszyscy ludzie. Przygotowali do pogrzebu ciało jego i złożyli je w cerkwi świętej Bogarodzicy w Chełmie, którą był zbudował pradziad jego, wielki książę Daniel, syn Romanów⁵⁰.</i>	Faktycznie zmarł zimą 1287/1288 ⁵¹ .
K	po 30 IX 1288	<i>Po odjeździe Konradowym z Lubolmła, przygnął Jartak Lach z Lublina. I oznajmili Włodzimierzowi: „Jartak przyjechał”. I nie dopuścił go przed swoje oblicze. I rzekł księżnej swojej: „Idź rozpytaj go, z czym przyjechał”. Księżna tedy posłała po niego. On zaś przyszedł w pośpiechu. I zaczęła wypytywać go: „Książę tobie mówi, z czym byłeś przyjechałeś powiedzieć?” On zaś zaczął powiadać: Książę Lestko martwy”. Włodzimierz pożałowawszy rozplakał się po nim. „A przystali mnie Lublinianie,” [– mówił dalej –] „chcę, aby książę Konrad panował w Krakowie. A szybko chce znaleźć Konrada, gdzie będzie”. Księżna wtedy wszedłszy [do męża]</i>	Wieża u mnichów w Lublinie.

⁴⁸ Ibidem, s. 225.

⁴⁹ Ibidem, s. 237.

⁵⁰ Ibidem, s. 242.

⁵¹ Ibidem, s. 242, przypis 1624.

przekazała słowa Jartkowe. Włodzimierz wtedy nakazał dać dla niego konie, jego konie bowiem zmęczyły się były. I pognął w pośpiechu i znalazł go we Włodzimierzu. I zaczął mówić Konradowi: „Książę Lestko martwy, a przysłałi mnie Lublinianie. Pojedź panować do na do Krakowa”. Konrad zaś rozweselił się w sercu i rozradował w duszy [myszłąc] o panowaniu Krakowskim. I pojechał w pośpiechu i przyjechał do Lubomla, chać porozmawiać z bratem o tym aby coś mu poradził. Włodzimierz zaś nie dozwolił jemu do siebie przyjść, lecz rzekł księżnej swojej: „ Idź porozmawiać z nim. I odpraw [go], niech jedzie precz. U mnie jemu niczego szukać”. Księżna wszedłszy przekazała słowa Konradowe: „Brat tobie gospodzinie mówi: Poślij ze mną swojego Dunaja, niech mi godnie [będzie]”. I pojechał w pośpiechu do **Lublina**. Gdy przyjechał do Lublina, zawarłi Lachowie gród, a Konrada nie puścili do siebie. I stał tak Konrad na górze mnichów. I posłał do grodzian, tak mówiąc: „ Po co mnie przywiedli, skoro teraz gród przede mną zamknęliście?”. Grodzianie zaś powiedzieli: „ My ciebie ani nie przywiedliśmy, ani nie staliśmy po ciebie, lecz głowę nam Kraków. Tamże wojwodowie nasi i bojarzy wielcy. Jeżeli będziesz panować w Krakowie, to my gotowi [jesteśmy być] twoimi”. Potem powiedzieli Konradowi, że wojsko idzie ku grodowi. Sądziłi bowiem, [że to] wojsko Litewskie i spłoszyli się. I wbiegł Konrad do wieży ku mnichom z bojarami swoimi i ze sługami i Dunaj Włodzimierzowy z nimi. Gdy wojsko zaś przyszło do grodu, poznali, że ruskie [to] wojsko. Konrad tedy zapytał zbrojnych: „Kto jest wojewodą w tym wojsku?”. Oni powiedzieli: księżę Jerzy Lwowicz”. Chciał bowiem dla siebie Lublina i ziemi lubelskiej. I przyjechał Jerzy ku grodowi. Grodzianie zaś nie oddali jemu grodu, lecz przygotowawali

		<p>się krzepko do boju. Jerzy wtedy poznał oszustwo ich. Oni zaś mówili: „Książę lichy jeźdździej. Wojsko z tobą małe. Przyjadą Lachowie liczni, hańba będzie wielka”. Jerzy usłyszawszy te słowa rozpuścił drużynę swoją wojować i wzięli i zdobyli wiele, a zboża popalili i siola nie zostało [nic], nawet w lasach, lecz wszystko [zostało] spalone przez zbrojnych. I tak oto wrócił do siebie z mnóstwem zdobyli i czeladzi i bydła i koni. A Konrad pojechał do siebie wzięwszy na siebie wstyd wielki. Lepiej, aby nie żył był⁵².</p>	
K	1288 miesiąc X lub XI	<p>Kiedy zaś było po tym minęło ileś dni, przysłał Jerzy Lwowicz posła do stryja swojego księcia Włodzimierza, mówiąc jemu: „Gospodzinie stryju mój, Bóg wie i ty, że tobie byłem służyłem bez oszustwa. Traktowałem cię jak swojego ojca. Obyś ty pożalował [mnie] za służbę, bo teraz gospodzinie ojciec mój przysłał do mnie odbierać u mnie grody, które mi był dał, Belz i Czerwień i Chełm. Nakazał mi być w Drohiczyń i Mielniku. [...]. I zaczął poselstwo odprawiać: „Brat tobie gospodzinie mówi. Stryj twój Daniel król a mój ojciec leży w Chełmie u świętej Bogarodzicy i synowie jego i bracia moi i twoi, Roman i Szwarno. Wszystkich kości tutaj leżą. A teraz bracie słyszmy o twojej niemocy wielkiej. A ty bracie mój [chyba] nie zgasisz świecy nad grobem stryja swojego i braci swojej. [...]”⁵³.</p>	
K	1288	<p>Pójdź najpierw zajmij grody jego: Belz i Czerwień – toż [potem] pójdziemy do Brześcia⁵⁴.</p>	Ostatnia wzmianka o grodzie Czerwień.

Dziejopisowie ruscy jak można odczytać z ich tekstów bardzo dobrze orientowali się w stosunkach wewnętrznych jakie obowiązywały w Polsce i odnosili się do Lachów często w sposób pozytywny. Nie brakuje oczywiście konfliktów, których teatrem stawały się tereny dzisiejszej Lubelszczyzny.

Konrad Grochecki

⁵² Ibidem, s. 250-251.

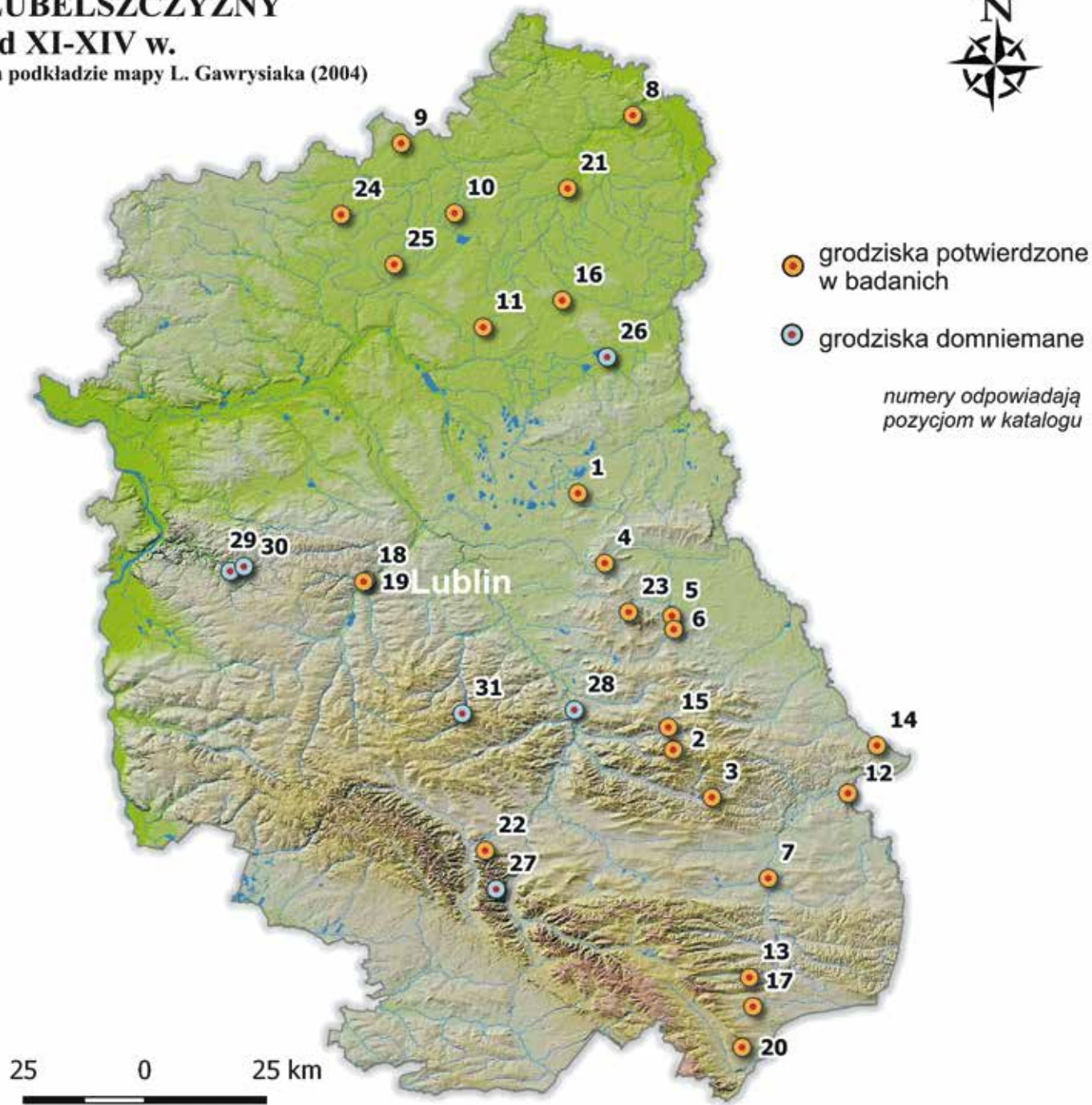
⁵³ Ibidem, s. 251-252.

⁵⁴ Ibidem, s. 269.

KATALOG

GRODZISKA LUBELSZCZYZNY od XI-XIV w.

na podkładzie mapy L. Gawrysiaka (2004)



LEGENDA

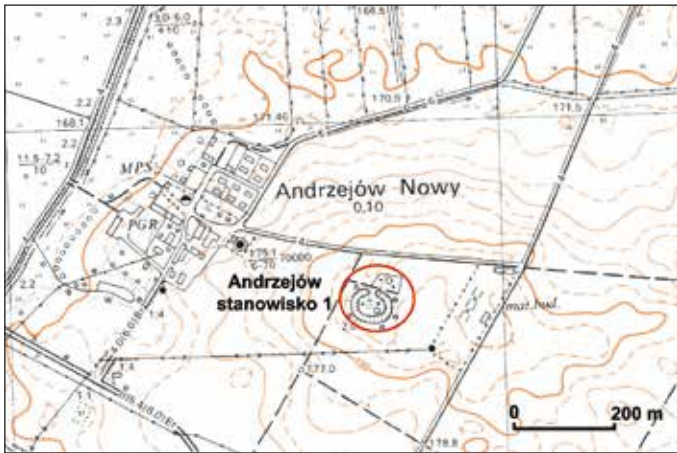
numery na mapie i w zestawieniu odpowiadają numeracji zastosowanej przy opisach obiektów

1. **Andrzejów** (d. Andrzejów Nowy), gm. Urszulin, pow. włodawski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.21892, N 51.39311
 2. **Bończa** (d. Kukawka), gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.45477, N 50.90805
 3. **Bronisławka** (d. Grabowiec), gm. Grabowiec, pow. zamojski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.55934, N 50.81564
 4. **Busówno**, gm. Wierzbica, pow. chełmski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.28607, N 51.26022
 5. **Chełm - Bielawin**, gm. Chełm - Miasto, pow. Chełm
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.47473, N 51.15571
 6. **Chełm - Wysoka Górka**, gm. Chełm - Miasto, pow. Chełm
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.47947, N 51.13259
 7. **Czermno**, gm. Tyszowce, pow. tomaszowski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.70906, N 50.65945
 8. **Dobryń - Kolonia**, gm. Zalesie, pow. biański
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.44955, N 52.08651
 9. **Dołhołęka**, gm. Międzyrzec Podlaski, pow. biański
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.75002, N 52.05878
 10. **Drelów**, gm. Drelów, pow. biański
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.89911, N 51.92481
 11. **Gęś**, gm. Jabłoń, pow. parczewski
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.89911, N 51.92481
 12. **Gródek (d. Gródek Nadbużny)**, gm. Hrubieszów, pow. hrubieszowski,
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.95669, N 50.80702
 13. **Gródek**, gm. Jarczów, pow. tomaszowski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.63612, N 50.47823
 14. **Horodło**, gm. Horodło, pow. hrubieszowski
lokalizacja - współ. geograf.: E 24.05068, N 50.89173
 15. **Horodysko**, gm. Leśniowice, pow. chełmski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.44445, N 50.95019
 16. **Horodyszcze**, gm. Wisznice, pow. biański
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.20530, N 51.75189
 17. **Jurów**, gm. Jarczów, pow. tomaszowski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.64082, N 50.42367
 18. **Lublin - Wzgórze Grodzisko (Kirkut)**, gm. Lublin, pow. Lublin
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.91513, N 50.66872
 19. **Lublin - Wzgórze Zamkowe**, gm. Lublin, pow. Lublin
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.91513, N 50.66872
 20. **Machnów Stary**, gm. Lubicza Królewska, pow. tomaszowski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.60197, N 50.34960
 21. **Ortel Książęcy I (d. Dokudów)**, gm. Biała Podlaska, pow. biański
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.24087, N 51.95824
 22. **Sąsiadka**, gm. Sułów, pow. zamojski
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.88928, N 50.74121
 23. **Stołpie**, gm. Chełm, pow. chełmski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.34802, N 51.16776
 24. **Strzyżew**, gm. Łuków, pow. łukowski
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.55881, N 51.93240
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.17180, N 50.99232
 25. **Turów**, gm. Kąkolewnica Wschodnia, pow. radzyński
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.71027, N 51.83486
- domniemane:*
26. **Kaplonosy Kolonia**, gm. Wiryki, pow. włodawski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.32914, N 51.64187
 27. **Kawęczyn**, gm. Szczebreszyn, pow. zamojski
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.91513, N 50.66872
 28. **Krasnystaw (d. Szczekarzew)**, gm. Krasnystaw - Miasto, pow. krasnostawski
lokalizacja - współ. geograf.: E 23.17180, N 50.99232
 29. **Łąki**, gm. Wąwolnica, pow. puławski
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.17941, N 51.28106
 30. **Nałęczów - Poniatówka**, Nałęczów - Miasto, pow. puławski
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.22100, N 51.28880
 31. **Pilaszkowice**, gm. Rybczewice, pow. świdnicki
lokalizacja - współ. geograf.: E 22.84342, N 50.99717

1. Andrzejów, gm. Urszulin, pow. włodawski. Grodzisko (dawniej Andrzejów Nowy)



Fot. 1. Grodzisko w Andrzejowie Nowym – st. 1, widok od zachodu (fot. Marta Kaczmarek)



Mapa 1. Lokalizacja grodziska w Andrzejowie na mapie topograficznej (podkład CODGiK ze zmianami Marty Kaczmarek)

„Dworzyszcze” – grodzisko wczesnośredniowieczne (fot. 1) znajdujące się w rejestrze zabytków województwa lubelskiego pod numerem C/47 zlokalizowane jest w miejscowości Andrzejów, w gminie Urszulin, w powiecie włodawskim (mapa 1). Najbliższe zabudowania znajdują się około 600 m na północ w linii prostej. Stanowisko leży na zachodnim skraju niewielkiego wzniesienia, a w odległości 600 m na zachód płynie rzeka Włodawka (mapa 2).

Grodzisko zostało założone na planie zbliżonym do czworoboku z zaokrąglonymi narożnikami. Otoczono je fosą o głębokości 6–7 m względem powierzchni nasypu. Przestrzeń centralna grodziska ma średnicę około 35 m, powierzchnia użytkowa – 10 arów¹. Teren ten był użytkowany jako cmentarz prawosławny. Do dziś na szczycie nasypu znajdują się groby zmarłych (najstarszy z 1930 roku) oraz nieużytkowana, zdewastowana drewniana kaplica Przemienienia Pańskiego, datowana na 1903 rok. Poza obszarem majdanu grodziska zlokalizowano również dwa groby żołnierzy. Obecnie dzięki staraniom lokalnych pasjonatów historii teren ten został uprzątnięty, a roślinność odpowiednio przycięta.

Teren Włodawy i okolic był w starożytności chętnie zasiedlany ze względu na uwarunkowania środowiskowe. Jednak pierwsza wzmianka pisana o miejscowości Andrzejów (Андріїв) pochodzi dopiero z *Latopisu Halicko-Wołyńskiego*, z którego dowiadujemy się,

¹ Cichomski J., *Wczesnośredniowieczne osadnictwo obronne na terenie województwa chełmskiego, Katalog grodzisk, tom I*, Lublin 1980, s. 13 (maszynopis dostępny w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie).

że w 1243 roku znajdował się tutaj gród stożkowy, prawdopodobnie wchodzący w skład „Grodów Czerwieńskich”². Jednak w niektórych publikacjach podkreślano fakt, że wczesnośredniowieczne grodzisko na „Dworzyszczu” istniało już w 1205 r.³ Inne źródła natomiast podają, że grodzisko znajdowało się w późniejszym miejscu lokalizacji wsi⁴, która to została urządzona w 1865 roku (por. mapa 3). Andrzejów z pierwotnego założenia został przeniesiony na nowe miejsce w kierunku wsi Wincencin – wytyczono nową drogę zlokalizowaną w kierunku wschód-zachód i tam przeniesiono wszystkie zagrody. Jedynie folwark i dwór pozostały w tych samych miejscach⁵. Odnośnie pochodzenia grodziska andrzejowskiego istnieje również inna hipoteza – wśród mieszkańców Andrzejowa krąży legenda o tym, że to Szwedzi usypali górkę swoimi hełmami i przez to miała być nazywana „kurhanem”⁶.

W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” (tom I) o Andrzejowie możemy przeczytać:

„wieś i folwark pow. włodawski, gm. Wola Wereszczyńska, między Włodawą, a Łęczną, na północ od Wereszczyna, u stóp wyniosłości panującej nad bagnistą okolicą (...) W XII w. istniał tu gród wspominany w Latopisie Hypa-cowskim”⁷.

² Florek M., *Topografia plemienna międzyrzecza Wieprza i Bugu na przełomie I i II tysiąclecia i zagadnienie „Grodów Czerwieńskich: w świetle źródeł pisanych i archeologicznych*, [w:] Banasiewicz-Szykuła E. (red.), *Pogranicze polsko-ruskie we wczesnym średniowieczu na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszości, Lublin 2009, s. 26-27.

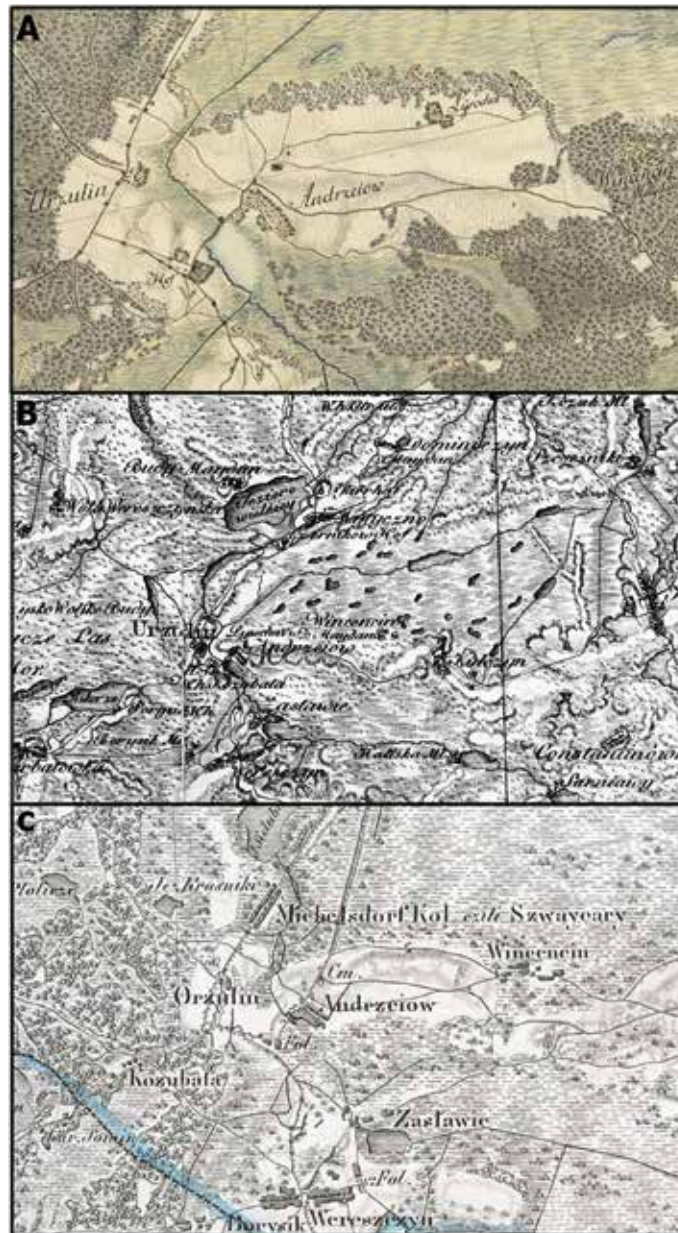
³ Saładiak A., *Pamiętki i zabytki kultury ukraińskiej*, Warszawa 1993, s. 367.

⁴ Wawryniuk A., *Powiat włodawski. Historia, geografia, gospodarka, polityka. Monografia miejscowości*, Chełm 2010, s. 266.

⁵ Wawryniuk A., *tamże*, s. 269.

⁶ Panasiuk A., *Śladami zapomnianej historii*, Urszulin 2011, s. 15-16.

⁷ Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, s. 37.



Mapa 2. Lokalizacja Andrzejowa na mapach historycznych: A – mapa Antoniego Mayera von Heldensfelda „Carte von West-Galizien” z roku 1801, B – z roku 1808; C – Topograficzna Mapa Królestwa Polskiego tzw. „Mapa Kwatermistrzostwa” z roku 1939 (oprac. Marta Kaczmarek)



Ryc. 1. Lokalizacja grodzisk w Andrzejowie (podkład LiDAR, oprac. Marta Kaczmarek)

Samo grodzisko trafiło do literatury w 1951 roku za sprawą A. Nasonowa⁸. Wcześniej określone było nazwą Andrzejów Nowy. Majdan grodziska został zniszczony poprzez działania związane z funkcjonowaniem cmentarza prawosławnego na jego terenie od XIX w. do okresu międzywojennego. W Andrzejowie istniała również parafia wiejska z cerkwią prawosławną już od początków XVI w. Pierwsza wzmianka o nich pochodzi z zapisów Chełmskiego Konsystorza Grekokatolickiego z roku 1510. Akt erekcyjny wydano 15 czerwca 1731 roku. Szczegółowe informacje odnośnie samego budynku cerkwi unickiej, jak i jej wyposażenia, pochodzą ze sprawozdania powizytacyjnego Felicjana Filipa Wołodkowicza z roku 1741.

Grodzisko andrzejowskie długo nie znajdowało się w centrum zainteresowań badaczy. Pierwsze archeologiczne badania weryfikacyjno-sondazowe na terenie grodziska andrzejowskiego przeprowadzone zostały dopiero w 1978 roku przez Jerzego Cichomskiego. Założono trzy wykopy (ryc. 2) – na zboczu nasypu, dnie fosy oraz w centralnej części grodziska. Na podstawie uzyskanych wyników stwierdzono, że grodzisko zostało usypane na niewielkiej kulminacji terenowej. Pierwotnie deniwelacje terenowe wynosiły około 8 m, a dno fosy znajdowało się około 70-80 cm poniżej jej obecnego poziomu. Ponadto ziemia wybrana z fosy wykorzystana została do budowy wału, obecnie słabo czytelny. Odnotowano ślady zastosowania konstrukcji drewnianej – negatywy kółków wbijanych pionowo w ziemię, które miały zabezpieczyć wał przed obsuwaniem się. W wykopie zlokalizowanym w centralnej części grodziska prawdopodobnie natrafiono na obiekt gospodarczy lub mieszkalny. Na podstawie odnalezionej w tym wykopie ceramiki – ostro profilowane, średniej wielkości garnki,

⁸ Nasonow A., *Russkaja ziemia i obrazowanie terytorii dniewnierrusskiego gosudarstwa*, Moskwa 1951, s. 129.

chronologię obiektu określono na XII-XIII wiek⁹ i łączono go z grodziskiem stożkowatym, określanym dziś również jako obiekt typu motte¹⁰. Miał być on warowną siedzibą, gdzie na nasypie (sztucznym albo naturalnym) znajdowała się wieża lub budynki dworskie¹¹. Dodatkowo niewielka rozpiętość chronologiczna materiałów ceramicznych i brak obecności innych zabytków w zewnętrznym płaszczu ma świadczyć o krótkim okresie funkcjonowania grodziska. Podczas tych badań wykonano również czternaście odwiertów na terenie grobli północnej. Określono, że została ona stworzona później niż samo grodzisko, zapewne w okresie użytkowania cmentarza. Druga grobla – południowa, była niedostępna do badań ze względu na występowanie tam bujnej roślinności. Również silne zniszczenie obiektu nie pozwala na stworzenie odpowiedniej rekonstrukcji – wykonano ją na zasadzie analogii¹².

W ramach przedsięwzięcia Archeologicznego Zdjęcia Polski w roku 1991 Wojciech Mazurek wykonał badania powierzchniowe na terenie grodziska¹³.

Kolejnymi badaniami dotyczącymi grodziska w Andrzejowie były prace weryfikacyjno-sondazowe wykonane na zlecenie Sławomira Ulmana, a przeprowadzone przez Martę Kaczmarek w roku 2018. Celem badań było odnalezienie lokalizacji cerkwi unickiej oraz przylegającego do niej cmentarza. W ramach badań wstępnych wykonano mapy LiDAR (ryc. 1), dzięki którym dokładnie zlokalizowano nie tylko badane grodzisko andrzejowskie, ale również prawdopodobnie dwa inne grodziska, które zostały zniwelowane i nie manifestują się znacząco w terenie – zaznaczone na mapie numerami 1 i 2.

Podczas właściwych prac weryfikacyjnych na stanowisku 1 założono pięć wkopów sondazowych (ryc. 2), o łącznej powierzchni 26 m². Niestety nie udało się odnaleźć pozostałości cerkwi ani wieży cerkiewnej. Jednakże w większości sondazy sytuacja stratygraficzna była podobna – pod humusem znajdowała się antropogeniczna, przemieszana warstwa, która zawierała fragmenty kości ludzkich, drewna pochodzącego z trumien, gwoździe (prawdopodobnie trumienne) oraz monety i fragmenty ceramiki naczyńowej. Pod omawianą warstwą znajdo-

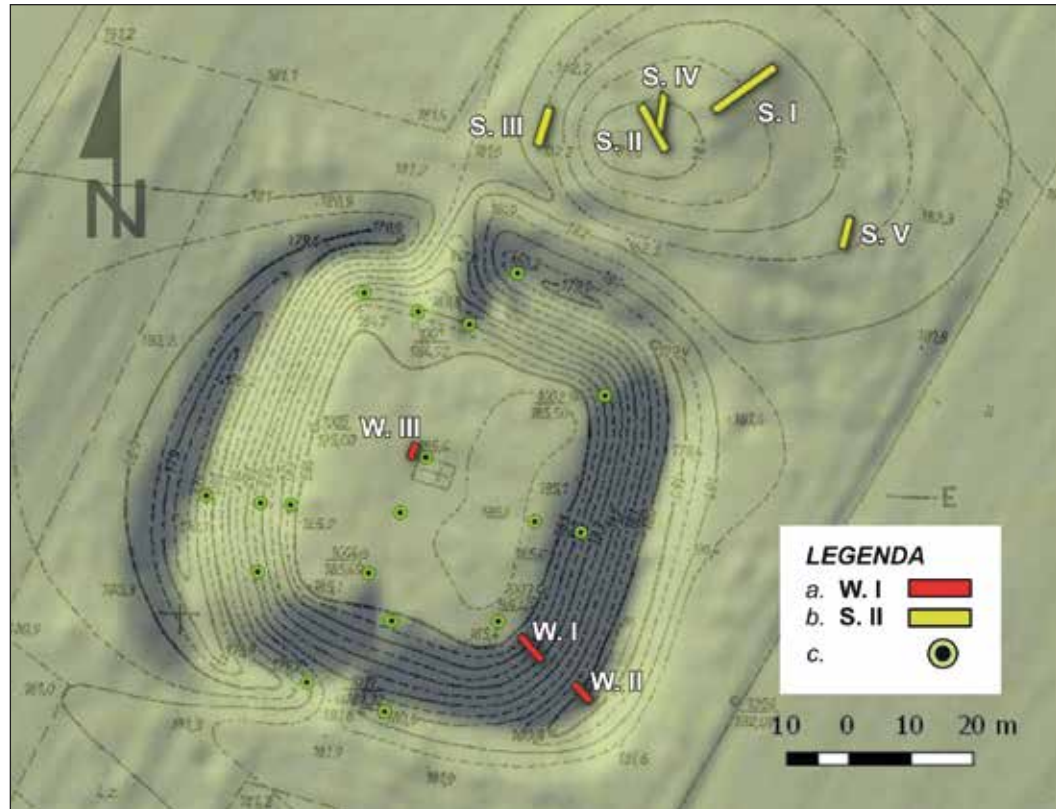
⁹ Nosek S., *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, Annales Universitatis Mariae Cuire-Skłodowska F 6 (1953), Lublin 1957, s. 365; Gurba J., *Grodziska Lubelszczyzny (materiał propagandowo-szkoleniowy PTTK)*, Lublin 1976, s. 10; Cichomski J., *Andrzejów, gm. Urszulin, pow. włodawski*, Informator Archeologiczny, badania rok 1978, Warszawa 1979, s. 155; Kutylowska I., *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990, s. 47.

¹⁰ Należy zwrócić uwagę na konieczność weryfikacji datowań grodzisk stożkowatych, zob. Marciniak-Kajzer A., *Czy rzeczywiście najstarsze – weryfikacyjne badania najwcześniej datowanych gródków stożkowatych*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Archaeologica 33, Łódź 2018, s. 93-11, w szczególności s. 108.

¹¹ Sikora J., Kittel P., *Problem nieco zapomniany? Zaplecza rezydencji rycerskich typu motte*, [w:] Różański A. (red.), *Gemma Gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz. Część pierwsza*, Poznań 2017, s. 561.

¹² Cichomski J., *Wczesnośredniowieczne... op. cit.*, s. 13-15.

¹³ Prusicka E., *Grodzisko, st. 1, Andrzejów*, [w:] <https://zabytek.pl/pl/obiekty/andrzejow-grodzisko-st-1> [dostęp 04.04.2019 r.]



Ryc. 2. Andrzejów stan. 1. Lokalizacja wykopów badawczych i odwiertów. Legenda: a – badania J. Cichomski, 1978 r.; b – badania M. Kaczmarek, 2018 r.; c – odwierty (oprac. G. Mączka)

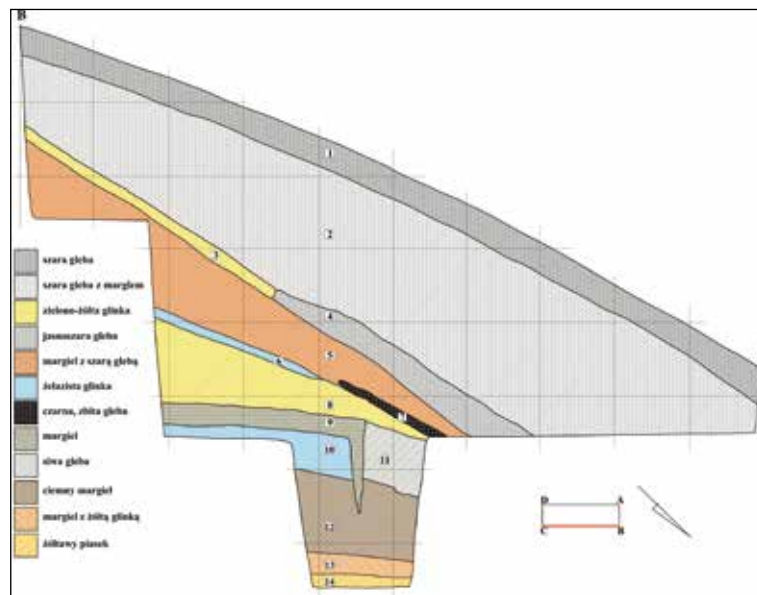
wały się częściowo naruszone groby, zorientowane na osi wschód-zachód oraz w przybliżeniu północ-południe, z głowami skierowanymi na zachód i południowy-zachód, czyli twarzami na wschód i północny-wschód. Zmarłych pochowano w pozycji na wznak, z rękoma złożonymi na miednicy lub (w jednym przypadku) na klatce piersiowej. Zgadzałoby się to ze zwyczajowym orientowaniem pochówków w okresie wieków średnich tak, aby w dniu sądu ostatecznego zmarli mogli od razu patrzeć w stronę Boga. W myśl średniowiecznego lokowania cmentarzy sugerowałoby to również położenie świątyni poza granicami działek obecnie objętych ochroną konserwatorską grodziska (przy założeniu, że był to cmentarz przykościelny).

Na podstawie pozyskanych materiałów zabytkowych można wskazać, że groby pochodzą z XIII-XV wieku lub mogą być starsze, a w najmłodszej cmentarzyska części prawdopodobnie z wieku XIX. Niestety żaden z nich nie zawierał wyposażenia, które jednoznacznie wskazywałoby chronologię. Pochówki w części północno-zachodniej działki najprawdopodobniej

są najmłodsze (sugerowałyby to obecność trumien, różańca ze szklanych paciorków oraz odlewanych krzyżyków z jednym z grobów), a w części południowo-wschodniej najstarsze (fot. 2, brak wyposażenia, trumien, jedne groby wkopywane w drugie, co również sugerowałoby w tym miejscu najstarszą część cmentarzyska). Jednakże ze względu na odnalezienie pochówków we wszystkich sondażach (niektóre z nich były zniszczone poprzez wkopywanie jednych szczątków w drugie, fot. 3) wiadomo, że odkryte cmentarzysko jest wieloczasowe i wielowarstwowe.

Podczas badań przeprowadzonych w 2018 roku pozyskano różnego rodzaju zabytki. Większość stanowiły fragmenty ceramiki naczyniowej, pochodzącej głównie z okresu XIV-XV wieku oraz gwoździe metalowe, zapewne z trumien. Wyjątkowymi znaleziskami są: fragment cynowej, sygnowanej łyżki (fot. 4), medalik Matki Boskiej Częstochowskiej, dwa odlewane krzyżyki (prawdopodobnie z końca XIX-początku XX wieku), fragment ostrogi z bodźcem gwiaździstym (fot. 5) oraz dwa fragmenty pochodzące z jednego enkolpionu (fot. 6), datowanego na pierwszą połowę XIII wieku.

Fragment odnalezioną żelazną ostrogą (fot. 7) zalicza się do grupy ostróg z bodźcem gwiaździstym i kabłąkiem V-kształtnym. Ma długość 9,2 cm, waży 26 g. Zachowane ramię



Ryc. 3. Andrzejów stan. 1. Profil w wyk. I – nawarstwienia wału (rys. J. Cichomski, opr. D. Włodarczyk)



Fot. 2. Badania na stanowisku 1 w Andrzejowie, 2018 r. – sondaż V, rzuty grobów 8-12 (fot. Marta Kaczmarek)



Fot. 3. Badania na stanowisku 1 w Andrzejowie, 2018 r. – sondaż IV, rzuty grobów 25-28 (fot. Marta Kaczmarek)



Fot. 4. Łyżka cynowa sygnowana, Andrzejów st. 1 (fot. Marta Kaczmarek)



Fot. 5. Fragment ostrogi z boddźcem gwiaździstym, Andrzejów st. 1 (fot. Marta Kaczmarek)



Fot. 6. Rewers enkolpionu, Andrzejów st. 1 (fot. Marta Kaczmarek)

jest łukowate w rzucie bocznym i owalne w przekroju poprzecznym. Można je określić jako typ D według S. Kołodziejskiego, który jest datowany na koniec XIII – początek drugiej połowy XIV w.¹⁴ Ostrogi takiego typu przedstawiła również Z. Hilczerówna, która wydatowała je na przełom XIII i XIV wieku¹⁵.

Jeśli chodzi o fragment enkolpionu, to jego nazwa pochodzi z języka greckiego i określa przedmiot noszony na piersi, składający się z dwóch części, zwanych awersem i rewersem. Połówki połączone były zawiasem z uchem do zawieszania. Wewnątrz znajdowało się miejsce na przechowywanie relikwii¹⁶.

¹⁴ Kołodziejski S., *Les éperons à molette du territoire de la Petite Pologne au Moyen Âge*, [w:] Kokowski A. (red.), *Mémoires archéologiques*, Lublin 1985, s. 166-167, 170, 172. Por. też Liwoch R., *Militaria ze Starego Żmigrodu*, Acta Militaria Mediaevalia XI, Kraków-Sanok-Wrocław 2015, s. 195-196.

¹⁵ Hilczerówna Z., *Ostrogi polskie z X-XII w.*, Poznań 1956, s. 63, 67, 102.

¹⁶ Gródek-Kciuk E., *Enkolpiony znalezione na terenie Polski. Próba klasyfikacji i datowania materiałów*, Przegląd Archeologiczny, vol. 36, 1989, s. 98-99; Wołoszyn M., *Archeologiczne zabytki sakralne pochodzenia wschodniego w Polsce od X do połowy XIII w. (wybrane przykłady)*, [w:] Janiak T. (red.), *Cerkiew – wielka tajemnica. Sztuka cerkiewna od XI wieku do 1917 roku ze zbiorów polskich*, Gniezno 2001, s. 25-45, w szczególności s. 30 oraz 39-40; Piotrowski M., Kępką M. Żuchowska M., *Wybrane wczesnośre-*

Odnalezione dwa, pasujące do siebie elementy rewersu enkolpionu (fot. 6) z Andrzejowa w kształcie krzyża greckiego wskazują, że należy do egzemplarzy kijowskich, zwanych również bizantyńskimi. Oba fragmenty tworzą rewers o wysokości 7,8 cm, szerokości 5,8 cm oraz wadze 29 g. Enkolpion pochodzi z serii „Najświętsza Matko Boska Pomagaj”. Powstał w latach '30. XIII wieku w związku z najazdem Tatarów na Ruś. Każda z belek relikwiarza zakończona jest medalionem. Postacią centralną jest Ukrzyżowany Chrystus, a na medalionach przedstawiono – po bokach Matkę Boską i św. Symeona oraz od góry i dołu dwóch świętych¹⁷.

Ciekawostką jest również pozyskanie z sondaży o powierzchni 26 m² aż 28 sztuk monet, z czego najstarszą jest denar poznański (ryc. 7A) wybity za panowania królowej Jadwigi Andegaweńskiej (1366-1399), a najmłodszą 1 lub 3 grosze (ryc. 7B) pochodzące z okresu Księstwa Warszawskiego (1807-1815)¹⁸. Co znaczące, wszystkie monety są bardzo dobrze zachowane. Praktycznie nie odnotowano śladów użytkowania – starcie powierzchni zarejestrowano jedynie w czterech przypadkach. Jedna z monet posiada również intencjonalny otwór (ryc. 7C), ale brak jest jednoznacznych przesłanek, że traktowano ją jako wisiołek.

Interesująca jest także obecność dwóch nowoodkrytych stanowisk. Oba znajdują się około 750 i 850 m w linii prostej od grodziska w Andrzejowie. Prawdopodobnie zostały one zrównane z powierzchnią ziemi podczas licznych najazdów tatarskich, które miały miejsce w latach 1250, 1256, 1260, 1261 oraz 1263¹⁹.

Na pewno na swego rodzaju walki w obszarze tych stanowisk wskazują pochodzące z ich terenów zabytki o charakterze militarnym. Być może grodziska andrzejowskiego wtedy jeszcze nie było. Niektórzy badacze sugerują również, że stanowisko opisane w *Latopisie*, gdzie toczyły się walki pomiędzy wojskami polskimi, a Rusinami w 1245 roku dotyczy zupełnie in-



Fot. 7. Monety: A – denar poznański, B – 1 lub 3 grosze z okresu Księstwa Warszawskiego, C – denar z intencjonalnym otworem; Andrzejów st. 1 (fot. Marta Kaczmarek)

dniowieczne zabytki archeologiczne z pogranicza polsko-ruskiego na Lubelszczyźnie, [w:] Banasiewicz-Szykula E. (red.), *Pogranicze polsko-ruskie we wczesnym średniowieczu na Lubelszczyźnie*, Lublin 2009, s. 83-138, w szczególności 123-127.

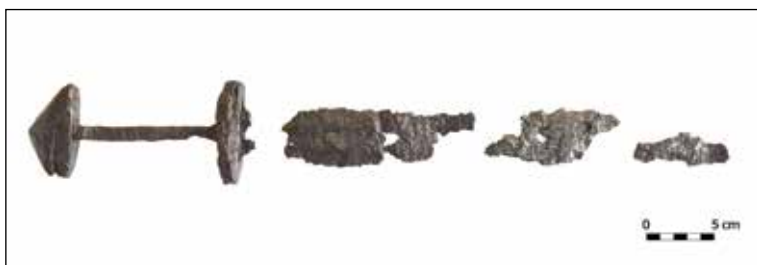
¹⁷ Za konsultację enkolpionu dziękuję panu dr Vadzimowi Bielawcowi z Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego.

¹⁸ Za konsultację monet dziękuję panu Zbigniewowi Nestorowiczowi z Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

¹⁹ Panasiuk A., *op. cit.*, s. 6.

nego miejsca²⁰. Dowodem to potwierdzającym ma być położenie grodziska andrzejowskiego, które do roku 1885 znajdowało się na gruntach należących do wsi Wereszczyn, z których zostało wydzielone dopiero z folwarkiem Andrzejów Nowy. Irena Kutylowska wskazuje, że Andrzejów z *Latopisu* to miejscowość leżąca na południe od Chełma, obecnie w gminie Kamień²¹. Jednakże nowe odkrycia mogą wskazywać, że opisane w źródle może być któreś ze zniszczonych obecnie grodzisk, znajdujące się nieopodal Andrzejowa, których kształt rozpoznano dzięki zdjęciom LiDAR (por. ryc. 1). Wstępna ich lokalizacja znana była Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków dzięki panu Sławomirowi Ulmanowi, który, penetrując ich tereny, na podstawie odpowiednich pozwoleń, pozyskane zabytki²² przekazywał do Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego Poleskiego Parku Narodowego.

Z obszaru grodziska 1 pochodzą między innymi rękojeść miecza, fragmenty głowni miecza (fot. 8) i nożyków, żeleźce topora, długo, grot, fragmenty ostrogi i okuc²³. Najciekawszym znaleziskiem z tego stanowiska jest natomiast rękojeść miecza o długości 16,5 cm. Zaopatrzona w masywny i krótki jelec o soczewkowatym przekroju płaszczyzny i długości 7,5 cm. Głowica kształtem zbliżona jest do wydłużonego trójkąta, ma szerokość 7 cm i wysokość 3 cm. Linia na jej powierzchni dzieli ją na nakładkę i podstawę. Całość rękojeści zniszczona była korozją. Prawdopodobnie jest to fragment miecza wczesnośredniowiecznego, określonego jako typ H²⁴



Fot. 8. Miecz typu H wg Petersena (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)

²⁰ Florek M., *Trzy średniowieczne zabytki z Wereszczyna, pow. włodawski (Polesie Lubelskie)*, Archeologia Polski Środkowoschodniej, t. 10, 2008, s. 257; Dzieńkowski T., *Plemienne i wczesnopanstwowe grody międzyrzecza Wieprza i Bugu. Zarys problematyki*, [w:] Banasiewicz-Szykuła E. (red.), *Pogranicze polsko-ruskie we wczesnym średniowieczu na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszłości, Lublin 2009, s. 44-46.

²¹ Kutylowska I., *Remarques pour l'histoire de Lublin et de la région lublinienne au XIII^e s.*, [w:] Kokowski A. (red.), *Memoires archeologiques*, Lublin 1985, s. 203-204; Kutylowska I., *Rozwój Lublina... op. cit.*, s. 47.

²² Za określenie typów i datowań znalezisk broni dziękuję panu dr Piotrowi Kotowiczowi z Muzeum Historycznego w Sanoku, natomiast za udostępnienie zdjęć zabytków panu Markowi Tokarzewskiemu z Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego Poleskiego Parku Narodowego w Starym Załuczu.

²³ Ulman S., *Sprawozdanie z poszukiwań na działce nr 110 w Andrzejowie*, maszynopis, Michałów 2011 (maszynopis dostępny w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie); Ulman S., *Sprawozdanie z poszukiwań na działce nr 82 w Andrzejowie*, maszynopis, Urszulin 2011 (maszynopis dostępny w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie). Za udostępnienie materiałów dziękuję Autorowi.

²⁴ J. Petersen twierdził, że typ I jest specjalnym wariantem typu H. Jednak niektórzy badacze sugerują połączenie tych dwóch wydzielonych typów w jeden – zob. Kainov S. Yu., *Swords from Gnëzdovo*, Acta Militaria Mediaevalia VIII, Kraków-Rzeszów-Sanok 2012, s. 7-68, w szczególności 25-35.

wg Petersena, a datowanego na IX – 3. ćwierć X wieku²⁵. Są to najpopularniejsze miecze z czasów Wikingów²⁶, szeroko rozpowszechnione w całej Europie. Trzy fragmenty głowni (największy fragment ma długość ok. 15 cm), prawdopodobnie pochodzą z tego samego miecza, co rękojeść. Ponadto ceramika znaleziona na powierzchni gruntu również została wydatowana na okres średniowiecza. Żelźce topora (fot. 9) również pochodzi z okresu wczesnego średniowiecza.

Obszar grodziska 2 od strony północnej i zachodniej otaczają pozostałości umocnień grobli oraz drogi użytkowanej w przeszłości w trakcie prac rolniczych, natomiast od wschodu znajduje się częściowo zniszczona skarpa nadrzeczna. Lokalizacja stanowiska była idealna do obrony tego miejsca. Na konieczność obrony grodu mogą również wskazywać pozyskane z jego obszaru zabytki. Poza znaleziskami o charakterze militarnym, takimi jak włócznie, groty, toporki czy ostrogi, pozyskano również sprzączkę, dzwonek brązowy (fot. 10E), okucia, krzesiwa, gwoździe, klamerki, brązowe kółko oraz fragmenty enkolpionu²⁷ (fot. 10C).

Odnalezione trzy fragmenty enkolpionu (fot. 10C) wykonanego z brązu można datować na XII-XIII wiek. Posiada on zaokrąglone ramiona z również zaokrąglonymi wypustkami. Odnalezione fragmenty pochodzą z rewersu szkaplerza (jeden o długości 5,1 cm i szerokości 2,6 cm, a drugi o długości 3,5 cm i szerokości 2,6 cm). Znajduje się na nim Matka Boża z Dzieciątkiem, a na bocznym medalionie – wyobrażenie świętego²⁸. Oprócz tego znaleziono niewielki fragment zawlecзки.



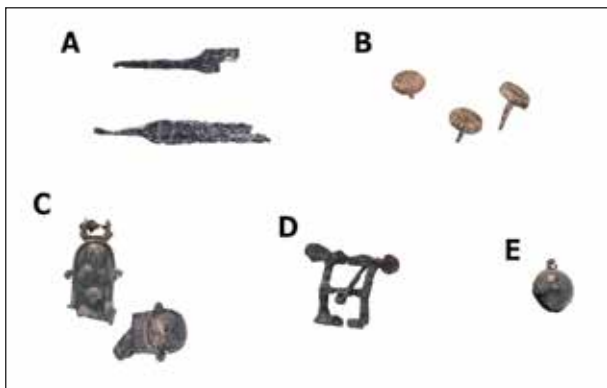
Fot. 9. Żelźce topora wczesnośredniowiecznego (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)

²⁵ Petersen J., *De Norske Vikingesverd En Typologisk-Kronologisk Studie Over Vikingetidens*, Kristiania 1919, s. 89-105, (Петерсен Я., *Норвежские мечи эпохи викингов*, Санкт Петербург 2005, w szczególności s. 125-138). Por. też: Sarnowska W., *Miecze wczesnośredniowieczne w Polsce*, Światowit 21, 1955, s. 276-323, w szczególności 300-301; Klimek L., Kucypera P., Kurasiński T., Pudło P., *Wczesnośredniowieczne miecze ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie w świetle ponownej analizy typologiczno-chronologicznej i technologicznej*, Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria, t. VI/VII, 2009/2010, z. 1 Archeologia, s. 299-325.

²⁶ Kwestia proveniencji rękojeści typu H jest nadal nierozstrzygnięta – część badaczy wywodzi ją ze skandynawskiego kręgu kulturowego (np. Petersen, Sarnowska), a część optuje za pochodzeniem zachodnioeuropejskim, czyli kontynentalnym (np. Żak, Kirpičnikov, Martens), więcej zob. Klimek L., Kucypera P., Kurasiński T., Pudło P., *op. cit.*, s. 306-307.

²⁷ Ulman S., *Sprawozdanie z poszukiwań na działce nr 307 obręb Andrzejów*, maszynopis, Urszulin 2012 (maszynopis dostępny w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie). Za udostępnienie materiałów dziękuję Autorowi.

²⁸ Por. enkolpion z Leszczan, gm. Zmudź, znajdujący się w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.



Fot. 10. Znaleźiska z obszaru grodziska 2 (bez skali): A – nożyki, B – okucia pasa, C – enkolpion, D – sprzączka pasa, E – dzwoneczek (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)



Fot. 11. Ostrogi z bodźcem kolcowym (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)

Dwie odnalezione ostrogi (fot. 11) należą do typu ostróg z bodźcem kolcowym – typ II, odmiana 5 wg Z. Hilczerówny. Zaopatrzone są w stożkowate kolce, mają kwadratowy przekrój. Ich ramiona w kształcie litery V wygięte są kolankowato. Ich długość (razem z szyjką) wynosi 13,5 cm. Niestety zaczepy nie zachowały się w całości, jednak ocalały fragment jednego z nich sugeruje, że miały one prostokątne wcięcia. Najszerzej datowane są na okres od 4 ćwierci XII wieku do początku wieku XIV²⁹.

Na omawianym terenie odnaleziono również dwa groty włóczni. Grot włóczni o płaskim liściu (fot. 12) ma długość ogólną 54 cm. Długość tulei wynosi 12,5 cm, jej najmniejsza szerokość 2,3 cm, a średnica wylotu ok. 3,3 cm. Szerokość liścia to ok. 5 cm. Egzemplarz ten należy do typu III wg A. Nadolskiego, datowanego głównie na X-XI w.³⁰

Drugi grot (fot. 13) jest mniejszych rozmiarów i posiada charakterystyczną kuleczkę – pierścień dookołny. Jego długość całkowita to 30,5 cm. Długość tulei wynosi 13 cm, jej najmniejsza szerokość ok. 1,5 cm, a średnica wylotu ok. 3,8 cm. Natomiast szerokość liścia to jedynie 1,5 cm. Należy on do typu I wg A. Nadolskiego, a datowany jest na XI w.³¹

W obrębie tego stanowiska odnaleziono również trzy fragmenty żeleźców toporów. Jeden z nich pochodzi z okresu wczesnego średniowiecza (ryc. 14A). Okaz zaopatrzony w kapturek na obuchu oraz z otworem w ostrzu (ryc. 14C) należy do odmiany IIA.1.19 wg P. Kotowicza. Niestety ze względu na zbyt małą liczbę znalezisk nie można go dokładnie datować. Znany jest podobny okaz, który pochodzi

²⁹ Hilczerówna Z., *op. cit.*, s. 42, 57-58; Błoński M., *Średniowieczne ostrogi z grodziska na Zawodziu w Kaliszu*, *Archeologia Polski*, t. XLV, z. 1-2, 2000, s. 64-65; Marek L., *VIII. Militaria*, [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, *Wratislavia Antiqua*, t. 23, 2018, s. 570.

³⁰ Nadolski A., *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, *Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis*, nr 3, Łódź 1954, s. 54.

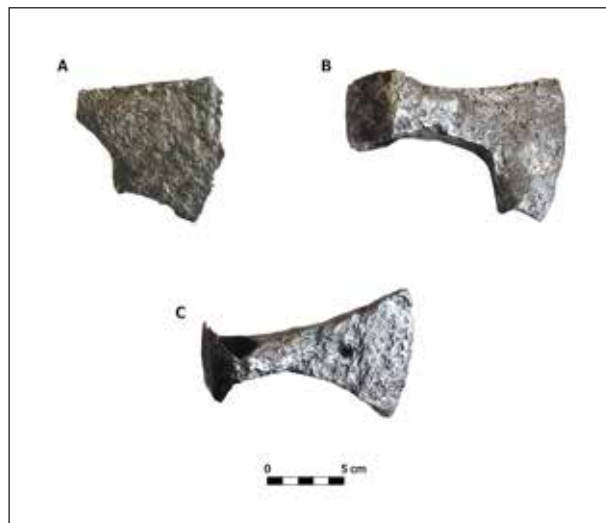
³¹ Nadolski A., *tamże*, s. 53-54.



Fot. 12 Grot włóczni o płaskim liściu (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)



Fot. 13 Grot włóczni zaopatrzony w pierścień dookólny (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)



Fot. 14. Topory wczesnośredniowieczne (fot. Marek Tokarzewski ze zmianami Marty Kaczmarek)

z około XI-XII w.³² Ostatnie znalezione żelźce (ryc. 14B) również pochodzi z okresu wczesnego średniowiecza, w którym był bardzo popularny. Należy do odmiany IIB.5.2 wg P. Kotowicza, a występował od X do XIII w.³³

Podsumowując, przedmioty znalezione na terenie obu grodzisk pochodzą z okresu wczesnego średniowiecza. Jest to kolejny element potwierdzający, że to właśnie na tych terenach mogło znajdować się opisywane grodzisko Andrzejowskie oraz że zostało ono zniszczone podczas najazdów mongolskich.

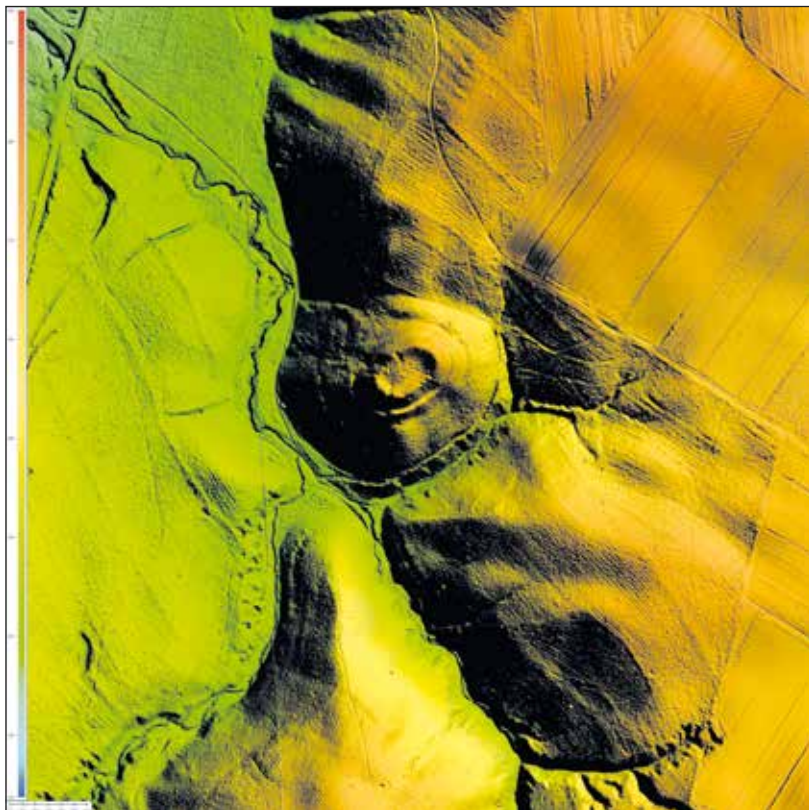
Jednakże należy zaznaczyć, że przedstawione datowania należy traktować jako wstępne. Powyższe hipotezy i założenia wymagają oczywiście weryfikacji w terenie. Konieczne jest opracowanie i opublikowanie dotychczasowych wyników badań oraz wszelkich znalezisk z omawianych obszarów. Należy również zweryfikować dwa nowoodkryte stanowiska – dopiero wówczas, kiedy założone tezy zostaną potwierdzone, bądź zanegowane, będzie można wyciągać konkretne wnioski na temat osadnictwa w Andrzejowie i jego okolicach w okresie średniowiecza.

Marta Kaczmarek

³² Kotowicz P., *Early medieval axes from the territory of Poland*, Kraków 2018, s. 57-58.

³³ Kotowicz P., *tamże*, s. 79-80.

2. Bończa, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski (w starszej literaturze Kukawka). Grodzisko



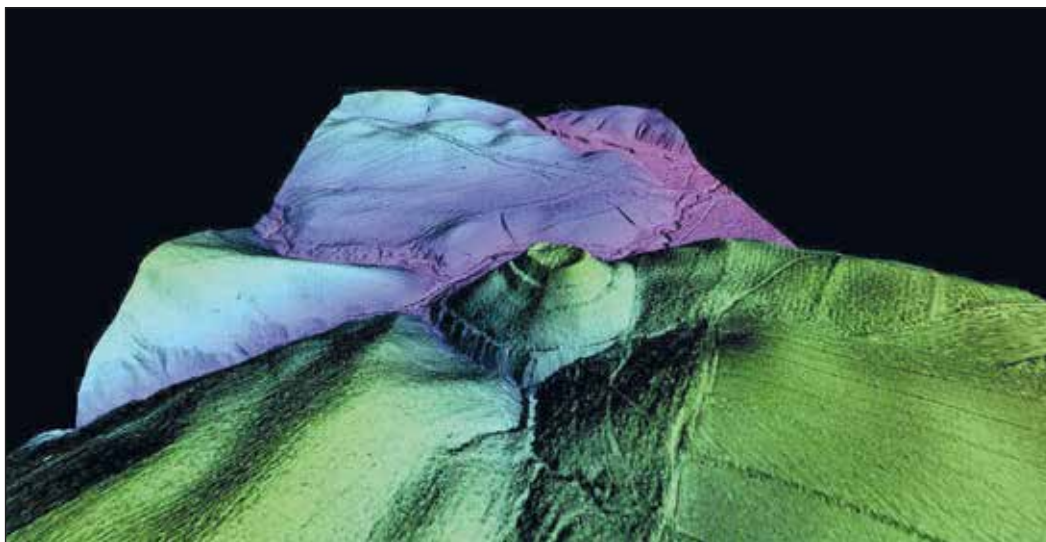
Ryc. 1. Numeryczny Model Terenu z lokalizacją grodziska w Bończy (dawna Kukawka; oprac. G. Mączka)

Niewiele informacji archeologicznych posiadamy na temat grodziska w Bończy ze względu na sondażowy stan rozpoznania archeologicznego zarówno obiektu jak i jego otoczenia. Grodzisko położone jest na terenie uroczyska „Bończa” w odległości około 1 km od wsi Kukawka i około 5 km od grodziska w Horodysku. W podziale mezoregionalnym jest to obszar Działów Grabowieckich. Obiekt usytuowany jest w obrębie wysoczyzny lessowej na kulminacji nazywanej „Zamczysko” i znajdującej się w paśmie wzniesień „Bałkany”. Od wschodu wyniesienie opływa niewielki, zapewne okresowy ciek. Teren ten jest zalesiony (ryc. 1, 2; fot. 1, 2).

Grodzisko ma kształt zbliżony do prostokąta o zaokrąglonych narożach i wymiarach 35 x 50 m (pow. 0,18 ha). Jest otoczone pojedynczym wałem o szerokości 3-5 m (ryc. 2; 3). W części północno-wschodniej znajduje się wyprofilowana platforma i być może pozostałości odcinkowego wału wzmacniającego obronność grodziska od strony pasma wzgórz. U podnóża znajduje się intencjonalnie uformowana dookólna płaszczyna (droga?) o szerokości 2-3 m.

Prace wykopaliskowe zostały przeprowadzone w 1970 roku przez Grażynę Bownik¹. Założono wówczas 2 wykopy o powierzchni 50 m². Wykop I (2,5 x 10 m) usytuowano w części

¹ J. Cichomski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo obronne na terenie województwa chełmskiego*, mps pracy magisterskiej, Lublin 1980, s. 49; T. Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, mps IAE PAN, Chełm 2011, s. 110.



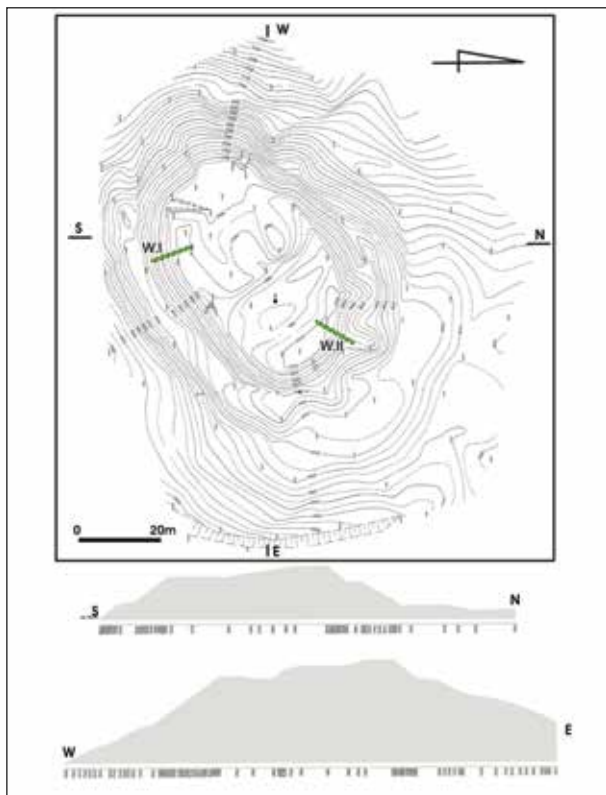
Ryc. 2. Grodzisko w Bończy (dawna Kukawka; Numeryczny Model Terenu; oprac. G. Mączka)



Fot. 1. Bończa. Weryfikacja terenowa. Widok majdanu grodziska z fragmentem wału (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 2. Bończa. Wał grodziska (fot. T. Dzieńkowski)



Ryc. 3. Plan grodziska w Bończy (dawna Kukawka) z przybliżoną lokalizacją wykopów I, II (wg J. Cichomski 1980)

południowej grodziska na wale i majdanie. Z kolei wykopem II (2,5 x 10 m) zbadano wał i majdan w części wschodniej obiektu. W wykopach odkryto dużej miąższości warstwy polepy i przepalonych konstrukcji. Na przywalu odsłonięto kamienne palenisko. Całec wystąpił na głębokościach od 1,8 do 3,2 m.

W przekopie przez wał stwierdzono wystąpienie zwęglonej konstrukcji drewnianej, przypuszczalnie skrzyni (?) (belki wzdłużne i prostopadłe oraz słupy) wewnątrz wypełnionej gliną (polepą). Z nasypu pozyskano kilka fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, które datowane są na X-XIII wiek.

Badania powierzchniowe na obszarze AZP 84-90, gdzie położony jest obiekt były realizowane w 1984 r. Co interesujące osady wczesnośredniowieczne odkryto dopiero w odległości 1-2 km od grodziska. Wynika to albo z trudności w obserwacji oraz znajdowaniu pozostałości i zabytków na terenie zalesionym, albo świadczy o pustce osadniczej i krótkotrwałym użytkowaniu obiektu.

Grodzisko w Bończy jest przykładem „niespełnionych badań” lat 60. Pozbawione dokumentacji z przeprowadzonych prac oraz opracowania ich wyników pozostaje ze względu na plan, kształt i wielkość zaliczone do obiektów wczesnopaństwowych (gródek stożkowaty?), ale niewiele więcej możemy o tym obiekcie powiedzieć.

Tomasz Dzieńkowski

3. Bronisławka, gm. Grabowiec, pow. zamojski. Grodzisko (dawniej Grabowiec)

Grodzisko Grabowiec lokalizowane jest obecnie w granicach administracyjnych wsi Bronisławka, w powiecie zamojskim. W literaturze przedmiotu łączy się je przede wszystkim z relikdami zamku, który był siedzibą starostów historycznego powiatu grabowieckiego w województwie bełskim od późnego średniowiecza aż do upadku I Rzeczypospolitej¹. Jak wykazały badania archeologiczne, wzniesienie warownej siedziby starościńskiej nie odbyło się na tzw. surowym korzeniu, ale stanowiło kontynuację starszego, wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego, związanego z funkcjonowaniem grodu, wzmiankowanego po raz pierwszy w 1268 roku².

Stanowisko zajmuje teren dominującej nad okolicą Góry Zamkowej, która przylega dziś od południowego wschodu bezpośrednio do granicy osady Grabowiec. Wzniesienie, na którym była usytuowana zabudowa grodu a następnie zamku, zostało od wschodu i południa sztucznie oddzielone fosą od reszty cypla lessowej wierzchołki i tworzy owalną w kształcie formę terenową o wymiarach około 60 x 110 m i wysokości względnej ok. 35 m. Od zachodu i północy otacza je dolina rzeki Kalinówki, natomiast u podnóża wzniesienia od strony zachodniej biegnie trakt w kierunku Hrubieszowa i Zamościa (ryc.1). Z całego



Ryc. 1. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1. Grodzisko – Widok numerycznego modelu terenu (NMT), źródło: <http://mapy.geoportal.gov.pl>

założenia obronnego przetrwały do dzisiejszych czasów jedynie pozostałości fosy, czytelne fragmentarycznie w części południowej i wschodniej, od strony zachodniej przechodzące w niewielkie plateau. Od strony wschodniej zachowały się także fragmenty wałów (fot.1-7). Obecnie całe wzgórze jest zadbanym nieużytkiem, który porastają drzewa i krzewy.

¹ E. Prusicka, *Zamek Grabowiec – wyniki badań archeologicznych* [w:] *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, praca zbiorowa pod red. Ewy Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2015, s. 115-126 i literatura tam podana.

² *Letopis Ruskij*, Lviv 1989, s. 426.

Do literatury archeologicznej stanowisko wprowadził Stefan Nosek w 1957 r., określając je jako grodzisko o nazwie „Góra” z zachowanymi śladami wałów³. Pierwsze badania wykopaliskowe przeprowadzili w 1968 r. Andrzej Kutyłowski i Jan Gurba z Katedry Archeologii (obecnie Instytut Archeologii) Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie⁴. Kolejne prace badawcze wykonała w 1971 r. Maria Supryn z Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Lublinie⁵. W trakcie badań 1968 roku założono 4 wykopy sondażowe bezpośrednio przy dawnych wykopach z czasów międzywojennych amatorskich poszukiwań, w żadnym nie dochodząc do calca, natomiast w 1971 r. zrealizowano 6 wykopów badawczych o łącznej powierzchni 102 m², założonych w północnej, zachodniej, wschodniej i centralnej części stanowiska, a dokładniej – na majdanie grodziska, po wewnętrznej stronie wałów obok drogi wjazdowej na funkcjonujący tu później zamek, w fosie oraz na wzgórzu sąsiadującym od wschodu z Górą Zamkową, a także wykonano pomocnicze odwierty geologiczne w 16 wybranych punktach⁶ (ryc. 2). Prace badawcze i zarejestrowana w ich trakcie skomplikowana stratygrafia, zwłaszcza na majdanie grodziska, gdzie miąższość warstw użytkowych dochodziła do ok. 4 m, wykazały długie i wielofazowe



Fot. 1. Widok z lotu ptaka na grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec), fot. J. Gurba 1960, z archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu



Fot. 2. Widok z lotu ptaka na grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec), fot. J. Gurba 1960, z archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu

³ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. VI: 1957 (1951), s. 350.

⁴ A. Kutyłowski, J. Gurba, *Grabowiec, pow. Hrubieszów*, „Informator Archeologiczny. Badania rok 1968”, Warszawa 1969, s. 344 oraz J. Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny*, Lublin 1976, s. 18.

⁵ M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów*, „Informator Archeologiczny. Badania 1971 roku”, Warszawa 1972, s. 170-171; M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku „Góra Zamkowa” – wykonana na zlecenie PWRN Wydział Kultury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie*, Lublin 1972 (mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

⁶ M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, s. 1-2.



Fot. 3. Widok na grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec) od północy, fot. L. Sokołowski, l. 60 XX w., w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Grabowca



Fot. 4. Widok na grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec) od strony południowej, fot. L. Sokołowski, l. 60 XX w., w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Grabowca



Fot. 5. Widok na grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec) od strony zachodniej, fot. L. Sokołowski, l. 60 XX w., w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Grabowca



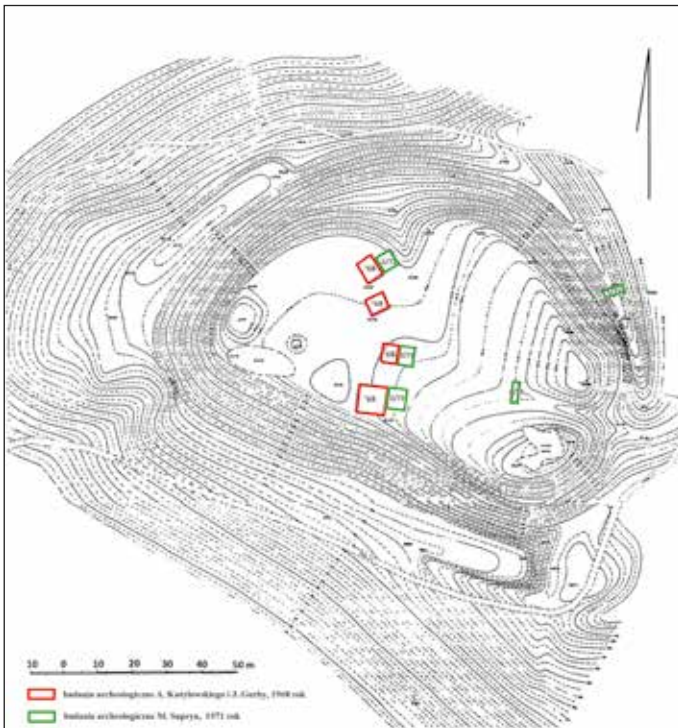
Fot. 6. Grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec) – fragment wschodniej części dziedzina z widokiem na relikty wałów ziemnych i bramy wjazdowej, fot. E. Prusicka 2018

zasiedlenie stanowiska. Najstarsza faza jest związana z otwartym osadnictwem neolitycznym⁷, druga, datowana od XII – do końca XIV w. dotyczy funkcjonowania grodu, faza trzecia (od schyłku XIV do końca XV w.) z późnośredniowiecznym przekształceniem grodu w zamek państwowy starościński, a ostatnia czwarta (XVI-XVIII w.) – z użytkowaniem warowni i jej mo-

⁷ Odkryty w czasie badań neolityczny grób kultury lubelsko-wołyńskiej omówiony został szczegółowo w pracy A. Zakościelnej „*Studium obrządku pogrzebowego kultury lubelsko-wołyńskiej*”, Lublin 2010, s. 246-247 i 343 (tabl. V: 1-4).



Fot. 7. Grodzisko Bronisławka (d. Grabowiec) – fragment fosy od strony południowej, fot. E. Prusicka 2018



Ryc. 2 Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1. Plan sytuacyjno-wysokościowy stanowiska z lokalizacją wykopów badawczych, wg T. Bęcek 1986

dernizacją przez starostów grabowieckich w okresie nowożytnym⁸.

Interesująca nas wczesnośredniowieczna faza zasiedlenia Góry Zamkowej, związana z funkcjonowaniem grodu, została odczytana we wszystkich zrealizowanych wykopach badawczych, mimo licznych późniejszych przekształceń całego założenia w związku z budową warownej siedziby starościńskiej. Wyjątek stanowi wykop nr 6/71, założony na wzgórzu sąsiadującym od wschodu z Górą Zamkową, w którym nie stwierdzono żadnej warstwy kulturowej⁹. Udało się również zauważyć, że we wczesnym średniowieczu i w początkach późnego okresu średniowiecza, a dokładnie na przełomie XII i XIII w. oraz przez całe XIV stulecie, wzgórze było użytkowane najintensywniej¹⁰.

W wyniku badań ustalono, że gród wznoszony był długo i w sposób przemyślany. Najpierw została zniwelowana wyznaczona część terenu na skraju rozległego i wysokiego cypla, wcinającego się w dolinę Kalinówki od południowego wschodu. Na tak przygotowanym miejscu usypano wał ziemny. Na jego budowę wykorzystano ziemię pochodzącą z przekopania fosy. Wzniesienie od wschodu i południa sztucznie bowiem oddzielono fosą od reszty cypla lessowej wierzchowiny i w ten sposób powstała owalna w kształcie forma terenowa o wymiarach zbliżonych do obecnych¹¹. Konstrukcja wału została odczytana w wykopie 4/71 (ryc. 3), założonym we wschodniej części stanowiska, po wewnętrznej stronie wału u wylotu drogi prowadzącej na teren grodziska, gdzie spodziewano się odkryć ewentualne relikty konstrukcji bramnych¹². W profilu wału za-

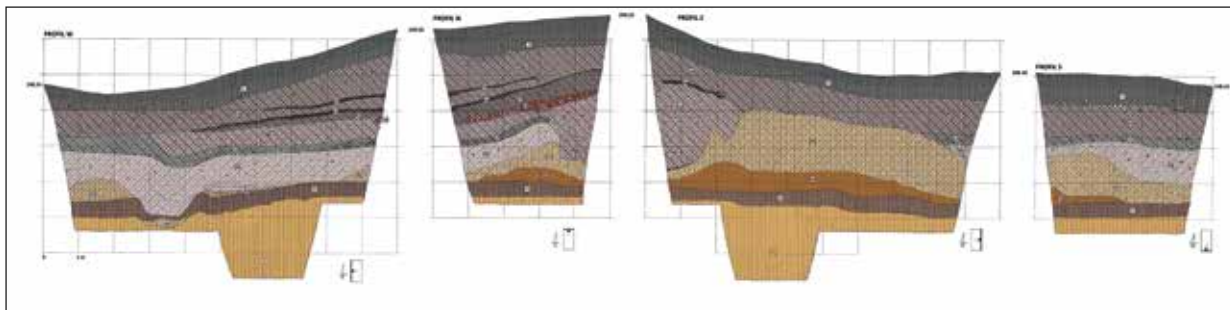
⁸ M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, s. 52-54.

⁹ Tamże, s. 35 i 54.

¹⁰ Tamże, s. 54.

¹¹ Tamże, s. 32.

¹² Tamże, s. 28 i 32.



Ryc. 3. Bronisławka (d. Grabowiec), stan. 1, gm. Grabowiec. Wykop IV – przekrój przez wał, wg M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, rys. 15-18

1 – humus współczesny, 2a – szarobrunatna ziemia z fragmentami kamienia wapiennego i okruchami cegieł, 2b – warstwa spalenizny, 2c – warstwa szarobrunatnej ziemi zawierająca węgielki i okruszki wapienia, 2d – warstwa dużych grudek polepy z fragmentami kamienia polnego i wapiennego, 2e – ziemia szarobrunatna z grudkami polepy, wapienia i węgielków, 2f – szara ziemia z popiołem i bardzo licznymi węgielkami, grudkami polepy i fragmentami wapienia, 2g – ziemia jasnobrunatna z pojedynczymi grudkami polepy, węgielków i okruchami wapienia, 3a – żółtobrunatna ziemia z drobnymi okruchami wapiennymi, 3b – ciemna żółtobrunatna ziemia, 4 – ciemnobrązowa warstwa nacalcowa, 5 – żółty less (calec)

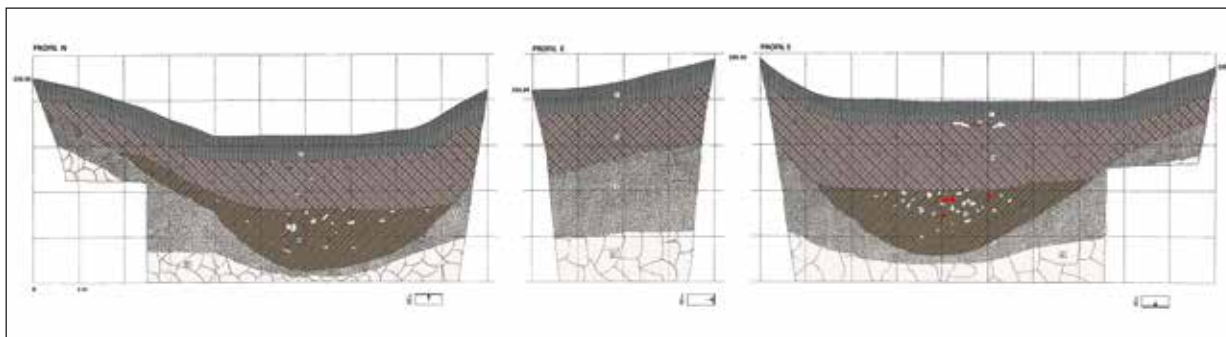
datowanie warstw: 1 – współczesna, 2a-g oraz 3a-b – warstwy nasypowe związane z budową i funkcjonowaniem wału, XII-XIV w. (najprawdopodobniej XII/XIII w.)

uważono, że nad calcem i warstwą ziemi nacalcowej, zalegały warstwy nasypowe, związane z budową wału. Ich analiza, również na podstawie zabytków ruchomych, wykazała, że wał wznoszono etapami. Po usypaniu go do pewnej wysokości – budowę wstrzymano aby ułatwić komunikację przy pracach związanych z budową wału w pozostałej partii wzgórza, następnie prace zostały wznowione¹³. W przebadanym odcinku wału nie stwierdzono dodatkowych umocnień w postaci konstrukcji drewnianych. Autorka badań sądzi, że cały jego obwód również był pozbawiony tego typu konstrukcji wzmacniających przynajmniej we wczesnym średniowieczu¹⁴. Na podstawie typowych fragmentów ceramiki początki budowy wału określa na przełom XII i XIII w. lub połowę XIII wieku. Przerwa w sypaniu wału była krótkotrwała, a cały jego zasadniczy nasyp można datować od XII do XIV w. Powyżej zalegały warstwy datowane od XIV-XV w do XVI/1 poł. XII w., natomiast brak zabytków z 2 poł. XVII w. i sporadyczne występowanie zabytków datowanych na XVI-1 poł. XVII w. sugeruje, że warstwa nowożytna wału została zniwelowana¹⁵. W wykopie 4/71 nie stwierdzono śladów przejazdu ani dodatkowych jego umocnień w postaci bramy. Prawdopodobnie współczesna droga dojazdowa, której usytuowaniem kierowano się przy zakładaniu wykopu badawczego, uległa

¹³ Tamże, s. 28-32.

¹⁴ Tamże, s. 53.

¹⁵ Tamże, s. 32.



Ryc. 4. Bronisławka (d. Grabowiec), stan. 1, gm. Grabowiec. Wykop V – przekrój przez fosę, wg M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, rys. 19-21.

1 – humus współczesny, 2a – jasnoszara nieco brunatna ziemia ze zwierzeliną wapienną, fragmentami cegieł, kośćmi zwierzęcymi, 2b – ciemnobrunatna ziemia z rumoszem ceglano-wapiennym, 3 – zwierzelina wapienna, 4 – lita skała wapienna

datowanie warstw: 1 – współczesna, 2a-b – warstwy związane z wypełniskiem fosy, XVII-XVIII w. (pojedyncze egzemplarze zabytków z XII-XVI w.)

pewnemu przesunięciu w stosunku do pierwotnej lokalizacji, bądź też tego typu konstrukcje znajdowały się bliżej zewnętrznego stoku wału, który nie został objęty badaniami¹⁶.

Jeśli chodzi o fosę (ryc.4), wykop 5/71, założony i wytyczony poprzecznie do jej biegu, ujawnił nawarstwienia, które należy odnieść na podstawie zabytków ruchomych do czasów nowożytnych od XVII do XVIII w., natomiast starsze materiały wczesno- i późnośredniowieczne wystąpiły jako pojedyncze egzemplarze i niewątpliwie na złożu wtórnym. Dlatego należy sądzić, że powstanie fosy w postaci jakiej zarejestrowano ją w wykopie, miało miejsce w okresie nowożytnym¹⁷. Niewątpliwie ma to związek z zakrojoną na szeroką skalę odbudową i umocnieniem zamku w 2 poł. XVII wieku. Decyzję o odbudowie podjęto na sejmie w 1655 r. , a zrealizował ją w latach 1655-1658 starosta grabowiecki Stanisław Sarbiewski¹⁸. To wówczas pogłębiono fosę, usuwając starsze jej nawarstwienia¹⁹.

Jeśli chodzi o zabudowę grodu stwierdzono w trakcie badań, że przed jego powstaniem istniała osada otwarta, której pozostałością jest odkryty na głębokości ok. 3,50 m, w wykopie 1/71, obiekt nr 2. Jest to jama rysująca się jako regularny prostokąt z narożnikiem zwróconym w kierunku zachodnim. Jej niewielka miąższość dochodząca do 20-25 cm oraz wypełnisko w postaci spalenizny, z zawartością węgla i polepy, a także niewielkie rozmiary

¹⁶ Tamże, s. 32.

¹⁷ Tamże, s. 33-35.

¹⁸ W. Jaroszyński, *Tędy szła historia – zamek grabowiecki*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego”, 1981, R. 19, nr 3, s. 24-25.

¹⁹ M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, s. 35.

(maksymalna szerokość 0,75 m) sugerują, że może to być pozostałość zagłębienia celowo przygotowanego pod palenisko, być może także fragment większego domostwa. Jednoznaczne określenie funkcji jamy jest niemożliwe z uwagi na fakt, że została ona przebadana zaledwie na niewielkim odcinku²⁰. Datowania obiektu na podstawie zawartości ceramiki zostało określone na przełom IX i X wieku²¹.

Z okresu funkcjonowania grodu pochodzi obiekt nr 1, również odkryty w wykopie 1/71. Jest to fragment najprawdopodobniej budynku mieszkalnego, zarejestrowanego na długości 1,75 m, z wypełniskiem zawierającym węgle i bryłki polepy oraz przy granicy zarysu obiektu – ślady drewnianego słupa o grubości ok. 20 cm, niegdyś podtrzymującego konstrukcję budynku. Niestety, nie udało się uchwycić całego rzutu obiektu, ponieważ w wykopie natrafiono jedynie na jego zachodnią krawędź²². Na podstawie zabytków ruchomych w postaci fragmentów naczyń glinianych, jego chronologię określono ogólnie na okres od XII do XIV w. ze względu na brak bardziej precyzyjnych datowników²³. Z okresu wczesnego średniowiecza rozpoznana została ponadto jama gospodarcza (zasobowa?), odsłonięta w centralnej części majdanu grodziska w wykopie 3/71. Jej maksymalna szerokość wynosiła ok. 2 m, głębokość ok. 1,2 m, w rzucie zbliżona była do prostokąta. Wypełnisko obiektu stanowiła ziemia brunatnoszara z wyraźnymi śladami spalenizny, warstewkami gliny, polepy, sprasowanego wapienia, a miejscami z całymi grudami polepy. Ceramika w wypełnisku jamy była nieliczna. Wskazywała jednak, że jama została wykonana najpewniej w XII wieku²⁴.

Z okresu wczesnego średniowiecza pochodzi najliczniejszy materiał ruchomy zebrany w trakcie badań: sporadyczny w odkrytych obiektach, bardzo obfity w warstwach kulturowych. Zdecydowanie w ruchomym materiale archeologicznym dominuje ceramika naczyniowa (ryc. 5). Najpopularniejszą formę naczyń wyróżnionych pod względem funkcjonalnym, stanowią garnki. Są to przeważnie naczynia średnich rozmiarów, o średnicy wylewów ok. 16–20 cm i największej wydętości brzuśca powyżej połowy wysokości naczynia. Inne formy, jak misy, talerze i pokrywki, występują sporadycznie²⁵. Zdobienie naczyń jest dość ubogie, polegające głównie na pokrywaniu części ich powierzchni cienką warstwą pobiałki, przeważnie nieregularnie. Występuje także ornament żłobków spiralnych, falistych lub pasm ukośnych nacięć, stosowany również najczęściej w sposób nieregularny, głównie w górnych partiach naczyń. Na uwagę zasługuje występowanie na wielu dnach naczyń bardzo urozmaiconych znaków garncarskich, z których najbardziej popularnym jest znak w formie pięcioramiennej gwiazdy²⁶ (fot. 10). W zabytkach wczesnośredniowiecznych wy-

²⁰ Tamże, s. 12.

²¹ M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów*, „Informator Archeologiczny. Badania 1971 roku”, Warszawa 1972, s. 170.

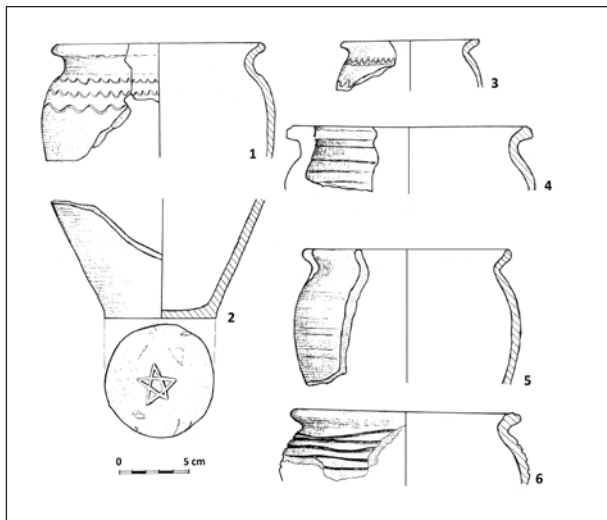
²² M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, s. 11–12.

²³ Tamże, s. 14.

²⁴ Tamże, s. 25–27.

²⁵ Tamże, s. 37–40.

²⁶ Tamże, s. 40.



Ryc. 5. Bronisławka (d. Grabowiec), stan. 1, gm. Grabowiec. Wybór wczesnośredniowiecznych naczyń glinianych, wg M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*



Fot. 8. Bronisławka (d. Grabowiec), stan. 1, gm. Grabowiec. Wybrane średniowieczne zabytki ruchome wykonane z metalu i rogu, badania M. Supryn. Fot. A. Hyrchała 2015
1 – nóż; 2 – grot bełtu do kuszy, czterograniasty, z tulejką (XIII w.); 3 – grocik strzały (XIII w.?) ; 4 – rylce ze skońcnie przewierconym otworem

różniono ponadto stosunkowo liczne wyroby żelazne. Są to elementy narzędzi rolniczych takich jak radlica i sierp, datowane na XII-XIV w. Żelazne są również elementy uzbrojenia: grot bełtów do kuszy oraz grot strzały do łuku – wszystkie datowane na XIII w. (fot. 8), a także przedmioty codziennego użytku: fragmenty jednostronnie podciętych noży z trzpieniem oraz fragment prawdopodobnie nożycek. Do innych ciekawych znalezisk należą: miedziany harpunnik z jednostronnym zadziorem służący do połowu ryb, przęśliki i ciężarki tkackie oraz formy odlewnicze wykonane z kamienia wapiennego (w tym forma zapewne do odlewania ozdobnego ażurowego krzyżyka) (fot. 9:6), kamienne osetki, kościane rylce służące do wykonywania ozdób na ceramice. Zebrano ponadto ozdoby: miedziany wisiołek w postaci krzyżyka, prawdopodobnie z k. XII-XIV w. oraz fragmenty szklanych bransolet datowanych na okres od XII do XIII wieku²⁷.

Użytkowanie warowni w późnym średniowieczu było również wyjątkowo intensywne. Z punktu widzenia wyników badań archeologicznych, o intensywności osadnictwa w tym okresie świadczą rejestrowane warstwy użytkowe z licznymi zabytkami ruchomymi datowanymi na XIV i XV stulecie. Z późnego średniowiecza znany odkryte w centralnej części dziedzina (wykop 3/71) cztery różnego typu wkopy o głębokościach od 1 do 2,4 m i jedną jamę gospodarczą o charakterze zasobowym, na rzucie zbliżonym do prostokąta, głębokości ok. 1,2 m i maksymalnej szerokości ok. 2 m²⁸. Z fazy późnośredniowiecznej ceramikę reprezentują głównie naczynia siwe, wykonane z białej glinki, sporadycznie naczynia o brunatnych powierzchniach. Jeśli chodzi o formy, są to przeważnie garnki średnio – i cienkościennie o średnicach wylewów ok. 14-19 cm, rzadziej dzbany i w niewielkim stopniu misy oraz

²⁷ Tamże, s. 50-51.

²⁸ Tamże, s. 53.



Fot. 9. Bronisławka (d. Grabowiec), stan. 1, gm. Grabowiec. Wybrane zabytki kamienne (XII – XIV w.) z badań M. Supryn. Fot. A. Hyrczała 2015.
1-4 i 7 – przęśliki i ciężarki tkackie; 5-6 – formy odlewnicze



Fot. 10 Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1. Przykłady den naczyń wczesnośredniowiecznych ze znakami garncarskimi, wg M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, fot. A. Krzak

pokrywki. Naczynia były zdobione często i to ornamentem urozmaiconym, w którym dominuje motyw dookólnych lub spiralnych żłobków oraz pasmowych nacięć. Szczególnie bogate zdobnictwo zaobserwowano na dzbanach, w przypadku których stosowano niekiedy kilka wątków jednocześnie²⁹. Wśród innych zabytków ruchomych z późnego średniowiecza należy wyróżnić fragment ostrogi – najprawdopodobniej z bodźcem z gwiazdą, datowanej na XV w. oraz kamienne przęśliki i ciężarki tkackie³⁰.

Na obecnym etapie badań, Bronisławkę (d. Grabowiec) możemy zaliczyć do grodów wyżynnych. Jak wskazują wyniki badań, jego budowa miała miejsce w XII wieku, na terenie wcześniej zasiedlonym w okresie neolitu i osadą otwartą, funkcjonującą według obecnego stanu wiedzy, na przełomie IX i X w. W XIII stuleciu był już prężnie działającym ośrodkiem, o czym świadczy nie tylko wzmianka z 1268 r. w kronice ruskiej, która wymienia gród Grabowiec jako jeden z ważniejszych tego typu ośrodków³¹. Potwierdzone to zostało w bogatej ilości zabytków pozyskanych z wykopów badawczych, a także w wynikach uzupełniających badań terenowych, które zarejestrowały w odwiertach badawczych wyjątkowo dużą miąż-

²⁹ Tamże, s. 45.

³⁰ Tamże, s. 50.

³¹ W latopisie ruskim zanotowano: „Gdy w roku 1268 poczęli Lachowie wojować koło Chełma, Szwarano ruszył do Chełma a Włodzimierz do Czerwienia, wobec czego Lachowie odeszli od Czerwienia (...) w stronę Bełza i poczęli palić wsie, skoro zaś książę Wasylko prędko nadszedł od strony Grabowca ze Szwaranem i synem swoim Włodzimierzem i przybyli do Czerwienia, widzieli właśnie owe wsie palone przez Lachów, leżące między Czerwieniem a Bełzem”, *Letopis Ruskij*, Lviv 1989, s. 426.

szość wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej grodziska³². Gród Grabowiec miał duże znaczenie strategiczne i gospodarcze, kontrolował ruch na szlakach z Czerwieńca do Chełma i z Hrubieszowa dalej na zachód w głąb ziem polskich oraz był stolicą wołosci, czyli okręgu grodowego³³. Jego funkcjonowanie odbywało się w ścisłej korelacji z osadami otwartymi, które rozsiane były wokół grodu, jak potwierdzają wyniki archeologicznych badań powierzchniowych³⁴.

W 1340 r. interesujące nas tereny ziemi bełskiej, w obrębie której zlokalizowany był Grabowiec, znalazły się pod zwierzchnią władzą Kazimierza Wielkiego, który od 1366 r. stał się ich wyłącznym władcą (Grabowiec został wymieniony w umowie polsko-litewskiej z 1366 roku). Król Kazimierz oddał uzyskane ziemie w lenne władanie Jerzemu Narymuntowiczowi, księciu litewskiemu. Po śmierci polskiego władcy w 1370 r., zależność lenna została zerwana i w 1376 r. Narymuntowicz wraz z innymi książętami litewskimi najechał na Polskę. W następnym roku wskutek wyprawy odwetowej pod wodzą Sędziwoja z Szubina odzyskano utracone ziemie, ale król Ludwik Węgierski oddał je w zarząd księciu Władysławowi Opolczykowi jako prowincję Królestwa Węgier. Dopiero po wyprawie pokojowej królowej Jadwigi na Ruś w 1387 r. nastąpił powrót utraconych terenów pod polskie panowanie. Rok później Grabowiec został wymieniony już jako stolica powiatu. W 1388 r. ziemię bełską król Władysław Jagiełło przekazał w lenne, dziedziczne władanie księciu mazowieckiemu Siemowitowi IV jako wiano swojej siostry Aleksandry, a także jako zadośćuczynienie za zrzeczenie się pretensji do tronu polskiego książąt mazowieckich. Po wygaśnięciu ich rodu w 1462 r., ostatecznie ziemia bełska została przyłączona do Korony. Za czasów księcia mazowieckiego Siemowita IV w 1394 r. utworzono w Grabowcu parafię łacińską i miejscowość pod koniec XIV w. prawdopodobnie została miastem na prawie polskim lub ruskim, natomiast za księcia Władysława II uzyskała w 1447 r. prawo magdeburskie. W 1462 r., kiedy Kazimierz Jagiellończyk wcielił ziemię bełską do Korony, Grabowiec stał się miastem królewskim, oddanym starostom w dzierżawę³⁵. Funkcję stolicy powiatu grabowieckiego pełnił aż do pierwszego rozbioru Polski.

Ewa Prusicka

³² E. Michna, *Ekspertyza geologiczna stanowiska archeologicznego „Góra Zamkowa w Grabowcu, powiat Hrubieszów*, Lublin 1971 – załącznik w: M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*

³³ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od XIV do pocz. XVII wieku*, Wrocław – Warszawa 1993, s. 230.

³⁴ Obsza AZP nr 86-91, dokumentacja w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu.

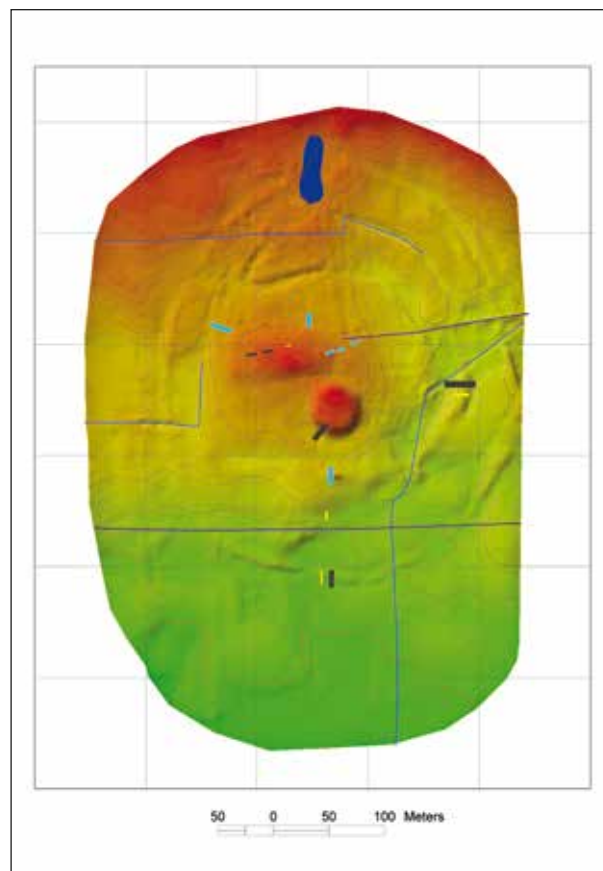
³⁵ H. Stamiński, *Powiat grabowiecki w roku 1472*, Hrubieszów 1968, s. 2-3.

4. Busówno, gm. Wierzbica, pow. chełmski. Grodzisko¹

Grodzisko w Busównie usytuowane jest w północno-zachodniej części mezoregionu Pagórów Chełmskich na niewielkim garbie kredowym w strefie brzeżnej rozległej doliny rzeki Świnki, będącej prawobrzeżnym dopływem Wieprza.

Grodzisko jest obiektem 2 lub 3-wałowym, pierścieniowatym o powierzchni całkowitej około 10 ha. Wielkość obiektu była zróżnicowana w każdej fazie jego użytkowania. W najstarszej, plemienniej i okresie przełomu (X/XI w.) sięgała właśnie do 10 ha, natomiast w młodszej, wczesnopaństwowej (XII-XIII w.) ograniczała się do użytkowania majdanu w centrum wyniesienia (ryc. 1).

Wały zachowane są we fragmentach w postaci niewielkich nasypów ziemnych o wysokości od 0,3 do 0,8 m, którym towarzyszą rozległe, a zarazem niezbyt głębokie rowy. Przebieg wałów jest dość dobrze czytelny na obrazowaniu lidarowym. Zewnętrzny wał (I) dookoła zamyka największą przestrzeń do 10 ha. Kolejnym jest wał wewnętrzny (II – środkowy) ograniczający powierzchnię około 3,2 ha. Z kolei odkryte w rejonie kopca relikty dookolnej fosy i nawarstwienia wału (?) sugerują również pozostałości umocnień (wał III), których przebieg nie jest widoczny na mapach. Przestrzeń jaką mógłby zamykać ogranicza się do wyniesienia o powierzchni maksymalnej 1,7 ha. Najpewniej jednak przebiegał dookoła opasując tylko „gródek-kopiec” o niewielkiej powierzchni do 35 m. Od strony zewnętrznej wałów znajdowały się płytkie przegłębienia – rowy (nr I i II) oraz głębsza fosa (III). Majdan grodziska w obrębie wału środkowego wewnętrznego ma przybliżoną powierzchnię 3,2 ha. W jego południowo-wschodnim rejonie znajduje się kopcowate wynie-



Ryc. 1. Busówno. Plan grodziska z wykopami badawczymi (oprac. P. Zagórski)

¹ Opis obiektu jest w części powtórzeniem publikowanego już tekstu – zob. T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.) i z okresu przełomu X/XI wieku ze wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszłości, t. 19, Lublin 2018, s. 175–236.

sienie o wymiarach 40 x 50 m na którego plateau w XIX wieku wybudowano cerkiew, przy której pochowano popa i jego rodzinę. Obecnie znajdują się tu zabudowania mieszkalne i gospodarskie, a poza majdanem pola uprawne i łąki.

Grodzisko zostało odkryte w trakcie amatorskich prospekcji terenowych wykonanych przez Stanisława Skibińskiego w 1962 i 1964 roku. Pierwsze badania sondażowe (wykopy 1-4) i odwierty (1-31) na grodzisku zrealizował w 1978 roku Jerzy Cichomski (1979)². W ramach czterech wykopów usytuowanych na wale zewnętrznym (nr 1 – 1 x 5 m) i wewnętrznym (nr 3 – 7 x 1 m), międzywale (nr 2 – 10 x 1 m) oraz na majdanie (nr 4 – 3 x 1 m), została wstępnie rozpoznana struktura umocnień i zabudowa centrum oraz określone datowanie grodu pomiędzy VII a XIII wiekiem. Archeologiczne badania powierzchniowe metodą AZP przeprowadziła Halina Taras w 1985 roku. Kolejne badania archeologiczne zrealizowali T. Dzieńkowski i A. Buko w latach 2004-2005 roku. Za pomocą wykopów i odwiertów rozpoznano wał i rów zewnętrzny oraz wewnętrzny (w. 5 – 11 x 1,5 m; w. 7 – 27 x 1,5 m), narożnik kopca (w. 6 – 14 x 1,5 m) i zachodnią część majdanu (w. 8 – 5 x 1 m; w. 9 – 2 x 5 m). W 2008 roku ponownie T. Dzieńkowski i A. Buko przebadali 1 ar powierzchni grodziska sytuując wykopy na majdanie (w. 10 – 2 x 10 m; w. 12 – 16 x 1 m; w. 13 – 13 x 1 m; w. 14 – 1 x 10 m) oraz na wale wewnętrznym (w. 11 – 20 x 2 m; ryc. 1)³. W trakcie tych badań Piotr Zagórski (INoZ UMCS) wykonał szczegółową mapę grodziska na bazie pomiarów GPS.

Wał zewnętrzny (I) miał szerokość około 6,4 m, natomiast jego zachowana wysokość wynosiła 0,8 m. Konstrukcję wału tworzył nasyp ziemny oraz elementy drewniane i kamienne. Podłoże pod nasypem zabezpieczono iplem oraz moszczeniem. Naziemną część wału tworzyły konstrukcje drewniane i kamienne, obecnie zachowane w szczątkowej formie. Relikty drewniane wystąpiły w postaci negatywu po belce podwalinowej lub rzędzie słupów (?), usytuowanych wzdłuż zewnętrznej krawędzi wału. Przy krawędzi wewnętrznej odkryto negatywy czterech kołków z odciskami plecionki (?) oraz negatyw pojedynczego, konstrukcyjnego słupa. Całość wzmacniała od strony majdanu kamienne wzmocnienie (odsadzka?) zachowana w postaci „rozsypaniska” o szerokości około 1,5-1,6 m i miąższości 0,3 m. Tworzyły ją piaskowce ułożone bez spoiwa. Rekonstrukcja wału wskazuje na wykonanie ziemnego podkładu z gliny moszczonego drewnem, na którego stropie wzniesiono skrzynię (?) lub konstrukcję z pionowych słupów, wypełnioną ziemią (którą zabezpieczono przed rozsypaniem plecionką i kołkami) (zbliżona do typu IV wg J. Poleskiego 2004). Ściana zewnętrzna konstrukcji to belki/słupy (ściana z drewna), natomiast wewnętrzna kołki z plecionką i nośne słupy rozstawione w odległości, powyżej 1 m, sugerujące obecność drewnianej ściany

² J. Cichomski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo obronne na terenie województwa chełmskiego*, mps pracy magisterskiej, Lublin 1980, s. 19; T. Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, mps IAE PAN, Chełm 2011.

³ A. Buko, T. Dzieńkowski, *Osadnictwo wczesnośredniowieczne polsko-ruskiego po-granicza. Grodzisko w Busównie w świetle nowszych badań archeologicznych*, Sprawozdania Archeologiczne, t. 60, 2008, s. 325-367.

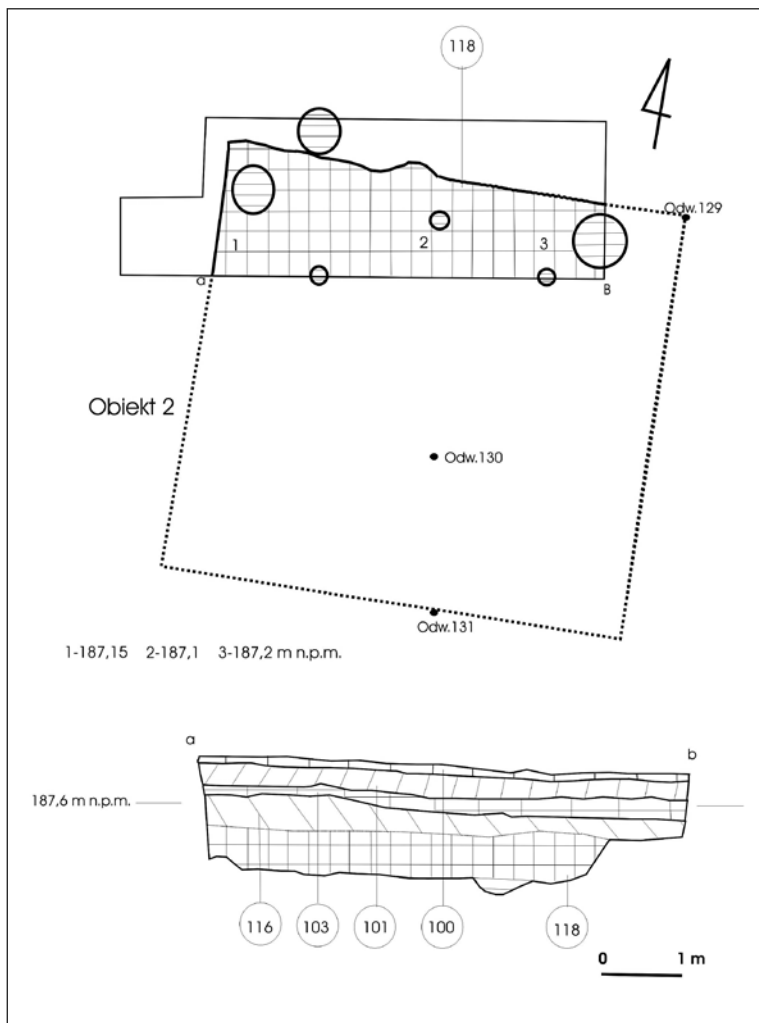
wzmocnionej kamieniami. Belka z wału znaleziona w fosie ma datowanie dendrochronologiczne po 950 AD. Z kolei ^{14}C drewna z moszczenia wału zawiera się w przedziale 95,4% – 890-980 AD oraz starsze 690-870 AD. Wobec rozrzutu datowań ^{14}C pomiędzy VII a X w. i dosyć słabej przydatności tego typu próbek do ^{14}C , chronologia wału I może odnosić się do 2. połowy X w.

Wał wewnętrzny (II) rozpoznano przekopami w części wschodniej (w. 7) i zachodniej (w. 11) grodziska potwierdzając obecność zbliżonych konstrukcji. Odkryto nasypy ziemne o szerokościach 6-8 m i wysokości 0,3-0,6 m. Wał w stropie był prawdopodobnie umocniony konstrukcją drewnianą, której pozostałością było spalone drewno zarejestrowane na jego zboczu i w zasypisku rowu-fosy (^{14}C : 710-890 AD). W odległości 1-2 m od nasypu, zarówno w wykopie 7 i 11, natrafiono na relikty konstrukcji drewnianej typu plotowego. Były to negatywy dużych słupów rozstawionych pomiędzy sobą co 0,2-0,4 m o przebiegu równoległym do nasypu wału oraz negatyw równoległej belki. Szerokość konstrukcji wynosiła około 1,2 m. W wykopie 11 stwierdzono obecność dwóch dodatkowych rowów rozcinających nasyp wału, co sugeruje stratygraficzne starszeństwo nasypu w stosunku do drewnianego plotu. Datowania ^{14}C kołków i patyków dają rozbieżne wyniki: 680-780 AD i 1050-1160 AD. Ta dosyć skomplikowana sytuacja sugeruje różne warianty rozwoju umocnień. Prawdopodobna jest faza IX-wieczna dla wału II z rozbudową o część drewnianą i system rowów, a następnie powstanie w 2 połowie X w. wału nr I.

Z fazą datowaną na X-XI wiek mogły się łączyć: budynek naziemny po którym zachowały się negatywy słupów oraz pracownia (?) hutniczo-kowalska. Tę ostatnią rozpoznano w postaci dużego założenia o powierzchni około 40 m² w części północnej majdanu. Obiekt był zagłębiony w całość (mułek piaszczysty) na około 1-1,5 m z wejściem od strony północnej (system schodków) i profilowanym podłożem (wypłaszczonej część południowa i przegłębione centrum). Górną część obiektu tworzyło zasypisko żużla żelaznego o łącznej wadze około 350 kg z licznymi pozostałościami fragmentów dysz glinianych i narzędzi. Z obiektu, jak i nawarstwień wałów pozyskano ceramikę z IX-XI wieku. Badania przeprowadzone w rejonie kopca również udokumentowały elementy umocnień. W celu posadowienia wału wyrównano powierzchnię terenu pod nasyp ziemny o szerokości około 5,5 m. Jego stok zewnętrzny zabezpieczono ilem i kamieniami, natomiast od strony wewnętrznej odkryto negatywy dwóch rzędów słupów drewnianych rozstawionych w odległości 1,2 m (fot. 1). Stanowiły one zapewne relikty konstrukcji ogrodzeniowej (?). Datowanie umocnień na podstawie stratygrafii i ceramiki w rozsypisku można wstępnie odnieść od X-XI do XIII wieku. U podnóża kopca zarejestrowano fosę o szerokości około 8 m i głębokości 1-1,4 m. Strukturę zasypiska



Fot. 1. Busówno. Wał na kopcu i fosa z X-XIII w. (fot. T. Dzieńkowski)



Ryc. 2. Busówno. Półziemianka z XII-XIII wieku (oprac. T. Dzieńkowski)

tworzyły warstwy namulów. Za pomocą odwiertów stwierdzono przebieg rowu dookoła kopca.

Z fazą młodszą można łączyć odkrytą w zachodniej części majdanu półziemiankę. Obiekt o zarysie prostokątnym i wymiarach 5,1 x 5,5 m był zagłębiony do 0,5 m i miał 27,5 m² powierzchni i słupową konstrukcję ścian (ryc. 2). Z wypełniska pozyskano dużą ilość ceramiki (XII-XIII w.), którą wykonywano techniką ugniatania na kole garncarskim i następnie obtaczano całkowicie silnie formująco. Na fotografii 2 prezentowane jest typowe, opisywane powyżej naczynie wykonane z białej gliny, którego powierzchnia w wyniku zalegania w różnych warunkach glebowych uległa zabarwieniu. Naczynia zdobiono pobiałką, żłobkami poziomymi i pojedynczą linią falistą. Pod względem form wydzielono esowate garnki, misy i flaszę lub dzban (fot. 3). Ciekawostką są naczynia szkliwione wykonane z tzw. białej gliny i pokrywane wielobarwną glazurą – ciemnozieloną, jasnozieloną i brązową.

Ceramika naczyniowa, zarówno z pobiałką jak i szklwiona, stanowią przykład zbioru charakterystycznego dla terenów Rusi występującego w XI-XIII wieku ze szczególnym nasileniem od XII wieku. Naczynia te stanowiły masowy wyrób użytkowany na osadach jak i w grodach, którego szeroki zasięg przestrzenny obejmował zarówno tereny północne jak i południowe (Lwów, Halicz, Uhrusk, Włodzimierz Wołyński). Szczególnie rozpowszechnione były naczynia z tzw. zgrubieniem od wewnątrz określane jako typ ogólnoruski. Ceramika ta pojawiła się również na stanowiskach z terenu Polski, kumulując się w międzyrzeczu Wieprza i Bugu. Jej wystę-

powanie stwierdzono w rozległym pasie ciągnącym się od południowego Podlasia (stanowisko w Horodyszczu, gm. Wisznice), do Kotliny Hrubieszowskiej (kompleks osadniczy w Czermnie, gm. Tyszowce). Szczególnie duże nasilenie ceramiki tego typu stwierdzono na stanowiskach ziemi chełmskiej – w Andrzejowie, Busównie, Stołpiu, Chełmie, Czuczycach, Kumowie.

Wśród znalezisk wydzielonych interesujący jest znaleziony na powierzchni majdanu kabłączek skroniowy wykonany z drutu brązowego (fot. 4). Zabytek jest rozgięty i ma nieco uszkodzony zaczep, stąd powstał problem w ustaleniu jego typu. Można go, bowiem



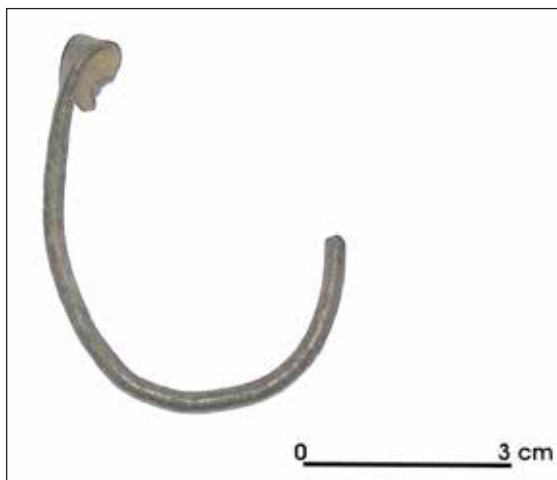
Fot. 2. Busówno. Ceramika z białej gliny datowana na XII-XIII w. Sklejone dwa fragmenty naczynia zalegającego w różnych warstwach (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 3. Busówno. Fragment flaszki z XII-XIII w. (fot. T. Dzieńkowski)

zaliczyć zarówno do typu II jak i III wg H. Koćki-Krenz (1993)⁴. Oba typy zabytku były użytkowane w szerokich ramach chronologicznych. Na terenie sasko-turyńskim pojawiły się już w IX wieku, natomiast ich występowanie w Polsce datuje się od X do XIII-XIV wieku.

Grodzisko w Busównie jest interesującym przykładem obiektu obronnego wielofazowego – funkcjonującego zarówno w okresie plemiennym, jak i wczesnopaństwowym. Kontynuacja osadnicza podkreśla szczególne znaczenie symboliczne tego miejsca, jak i obronne oraz komunikacyjne – położenie na granicy Pagórów Chełmskich z Obniżeniem Dorohuckim, w dogodnym przejściu pomiędzy Łukiem Uhruskim a północną częścią Pagórów. Komunikacja w kierunku zachodnim odbywała się poprzez Świnkę i jej dopływ odchodzący bezpośrednio przy grodzisku oraz połączenie z regionalnym szlakiem wieprzańskim (i dalej Wisłą). Wydaje się, iż w stronę wschodnią prowadziła droga lądowa do oddalonej o około 12 km Uherki (i grodziska w Sajczycach?) będącej dopływem Bugu. W okresie późnego średniowiecza sieć drożna łączyła Włodawę, Łęczną i Lublin, przechodząc przez tereny związane niegdyś z grodziskiem w Busównie.



Fot. 4. Busówno. Fragment kabłączka skroniowego (fot. T. Dzieńkowski)

Tomasz Dzieńkowski

⁴ H. Kóčka-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993.

5. Chełm – Bielawin. Kamienna wieża

W odległości około 2,5 km na północ od historycznego centrum miasta Chełma na Górcie Katedralnej zlokalizowane są ruiny średniowiecznej wieży kamiennej w Bielawinie. Obiekt ten przez wieki budził i nadal budzi duże zainteresowanie mieszkańców regionu i naukowców, na jego temat powstały liczne podania, mity i naukowe hipotezy, bowiem jego historia do dzisiaj owiana jest mgłą tajemnicy. Burzliwe dzieje międzyrzecza Bugu i Wieprza u zarania władztwa Piastów w tym rejonie skutecznie zatarały ślady jej budowniczych i zmienne koleje jej losu. Jedna z hipotez głosi powstanie wieży na miejscu dawnego grodziska, które miało panować nad okolicznymi wioskami, zagubionymi pośród łąk nad Uherką¹. Jak dotąd żadne badania hipotezy tej nie potwierdziły, jednak owalny zarys jaśniejszej barwy wokół wieży, czytelny na zdjęciu lotniczym z roku 1937, a więc jeszcze sprzed wykonania prac melioracyjnych, związanych z regulacją koryta rzeki Uherki, daje nadzieję na jej pozytywną weryfikację (Fot. 1A).

Nazwa miejscowości „*Bielawin*” pojawia się w źródłach pisanych dopiero w roku 1464². Według językoznawców pojęcie „*biello*” oznacza teren błotnisty lub bagienny, porośnięty białymi kwiatami i jest świadectwem przenikania się języka polskiego i języków zachodnio – i wschodniosłowiańskich na ich pograniczu kulturowym³. Zachowana dzisiaj w postaci kilku zabudowań, dawniej była to wieś związana ze stawem i młynem, odgrywała zapewne znacznie większą rolę w regionie niż obecnie. Jest ona położona na pograniczu dwóch jednostek geograficznych, Pagórów Chełmskich i Obniżenia Dubienki⁴. To pogranicze dwóch środowisk geograficznych, wyżynnego i bagiennego, wykorzystwała rzeka Uherka, która w rejonie Chełma i Bielawina płynie swoim meandrycznym korytem z południa na północ między niewielkimi kępami kredowych ostańców. Jak pokazują wyniki prospekcji powierzchniowej, przeprowadzonej w latach 90-tych XX. wieku w ramach programu Archeologiczne Zdjęcie Polski, kępy te od pradziejów były znakomitymi miejscami do budowy osad w pobliżu nie-

¹ U. Ruszkowska, Chełm – Bielawin. U źródeł miasta, [w:] *Badania archeologiczne o początkach i historii Chełma*, praca zbiorowa pod red. E. Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2002, s. 54-55, przypis 46; T. Dzieńkowski, *Plemiennie i wczesnopaństwowe grody międzyrzecza Wieprza i Bugu. Zarys problematyki*, [w:] *Pogranicze polsko-ruskie we wczesnym średniowieczu na Lubelszczyźnie*, praca zbiorowa pod red. E. Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2009, s. 44-46, domniemane grodzisko w Chełmie – Bielawinie autor zalicza do obiektów rezydencjonalnych lub sakralnych i datuje na XIII/XIV wiek. Brak jest jednak bliższych danych na temat źródła informacji o tym grodzisku.

² W. Czarnecki, *Rozwój sieci osadniczej Ziemi Chełmskiej w latach 1464-1510*, Rocznik Chełmski, t. V, s. 52.

³ M. Łesiów, *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*, Lublin, s. 10-11, 136-137, 184-185; M. Kondratiuk, *Elementy białoruskie i ukraińskie w ojkonomii polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza*, Acta Universitatis Lodziana, Folia Linguistica, 27, 1993, s. 136.

⁴ J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2000, s. 504-506.



Fot. 1A. Widok z lotu ptaka na stan zachowania ruin wieży w Bielawinie w 1937 roku. Opr. G. Zabłocki



Fot. 1B. Wieża w Bielawinie, ok. 1892 r., źródło: Gerbacevskij, Feodor Russkaia drevnosti i pamatniki pravoslavia Holmsko-Podlasskoj Rusi (Lublinskoj i Sedleckoje gub.), Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona, Sygnatura: III – materiał z <https://lubelskie.fotopolska.eu>, 20.08.2019

zbędnej do życia wody⁵. Rozległe tereny bagienne od wschodu, ciągnące się prawie nieprzerwanie do doliny wielkiej rzeki Bug z jednej i porośnięte rozległymi puszciami tereny Pagórów Chełmskich od zachodu oraz znakomite gleby madowe, stworzyły wyjątkowo korzystne warunki do uprawy roli i wypasu bydła, ale dawały także znakomitą oazę bezpieczeństwa dla osadników od czasów prehistorycznych.

Niełatwo jest napisać coś nowego o obiekcie tak znanym i tak ważnym dla historii regionu między Wieprzem a Bugiem, jak ruiny kamiennej wieży w Bielawinie koło Chełma, szczególnie w sytuacji, gdy była wcześniej przedmiotem wielu badań i publikacji. Nie mniej istotną przyczyną jest brak nowych badań przez ostatnie 25 lat. Od 2 lat autorzy tekstu próbują małymi krokami we współpracy z władzami miasta Chełma powrócić do kompleksowych badań nie tylko ruin wieży, ale przede wszystkim historii osadnictwa wokół niej, którego jednym ze skutków było powstanie wieży jako siedziby książęcej lub rycerskiej. Rozwijające się w tym rejonie osadnictwo stało się prawdopodobnie zaczynem do budowy ośrodka miejskiego na pagórze chełmskim, na który mogła zostać przeniesiona również skandynawska nazwa „Holm”. Obecny stan zachowania relikwów wieży jest efektem prac

⁵ S. Gołub, J. Gurba, *Archeologia o początkach Chełma*, [w:] pod red. R. Szczygła, Chełm 1996, s. 19.



Fot. 2. Stan zachowania ruin wieży w Bielawinie w dniu 10.05.2019 roku. Widok w kierunku wschodnim. Fot. P. Bakun



Ryc. 1. Wieża Bielawińska na litografii A. Lerue z *Album Lubelskie*, 1857-1860

zabezpieczających, wykonanych pod kierunkiem S. Gołuba w roku 1994⁶.

Relikty dolnych partii ścian i fundamenty wieży nie wyglądają dzisiaj imponująco (Fot. 2). Ale jeszcze w połowie XIX wieku zachowana była w dużym stopniu północna ściana o wysokości około 17,00 metrów oraz niewielkie fragmenty ścian wschodniej i zachodniej (Ryc. 1). Przetrwała ona nawet działania wojenne I wojny światowej, aby zostać intencjonalnie zniszczona przez wojska niemieckie 1-go kwietnia 1944 roku⁷. Wieża została zbudowana na planie prostokąta o wymiarach 12,4 x 11,8 m, które odpowiadają ruinom podobnego obiektu, odkrytego na tzw. Wysokiej Górcie w Chełmie, a datowanego półgrosem Kazimierza Wielkiego na połowę XIV wieku⁸. Zachowane ilustracje i zdjęcia z przełomu XIX. i XX. wieku pozwalają na próbę rekonstrukcji wieży (Fot. 1B). Szerokie na około 1,60 mury posadowione zostały na szerszym fundamencie o wysokości około 0,40-0,60 m i zbudowane z ciosów łamanego kamienia trzeciorzędowego muszlowca i kamienia wapiennego o nieregularnych kształtach, spojonych zaprawą piaszczysto-wapienną⁹. Zachowane otwory okienne i otwory na legary stropów drewnianych pozwalają na wydzielenie 4 lub 5 poziomów użytkowych, przy czym jedna z wyższych kondygnacji posiadała sklepienie łukowe z cegły i stwarzała wrażenie najbardziej reprezentacyjnej.

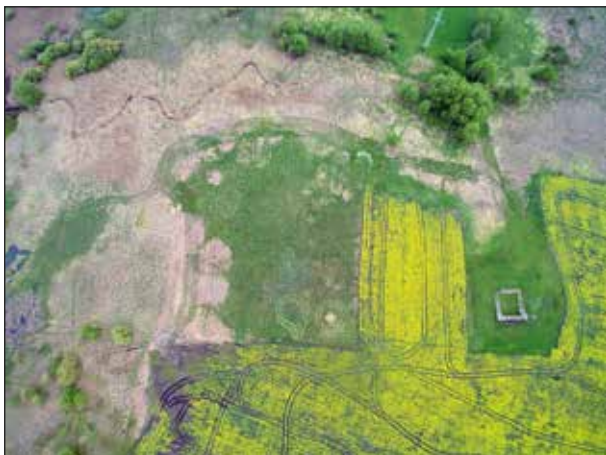
Wbrew informacjom podawanym we wcześniejszych publikacjach wieża zlokalizowana jest na lewym brzegu pierwotnego biegu rzeki Uherki

⁶ U. Ruskowska, S. Gołub, *Pozostałości wieży kamiennej w Chełmie-Bielawinie Próba utworzenia rezerwatu archeologicznego*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, Materiały z sesji naukowej, odbytej w Chełmie 1 XII 1995 r., s. 78.

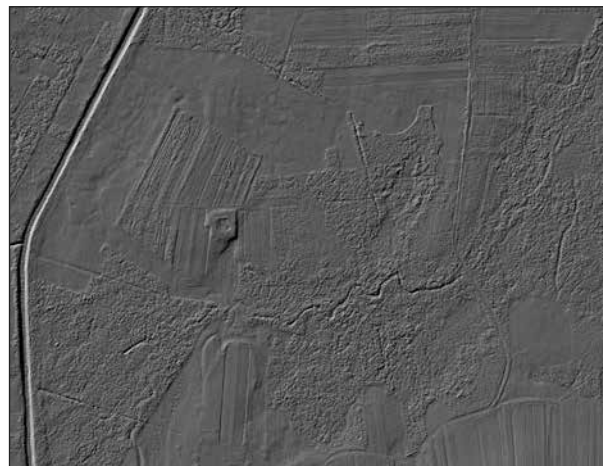
⁷ Tamże, s. 76.

⁸ I. Kutylowska, *Nowe dane o budowlach wieżowych tzw. „wołyńskiego typu” koło Chełma i na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, Chełm 1997, s. 64.

⁹ U. Ruskowska, *Chełm – Bielawin...*, s. 45.



Fot. 3. Położenie relikwów wieży w Bielawinie widziane z lotu ptaka w dniu 10.05.2019 r. w stosunku do pierwotnego koryta rzeki Uherki. Fot. P. Bakun



Ryc. 2. Położenie relikwów wieży w Bielawinie na reliefie lidarowym w stosunku do pierwotnego i nowego, powstałego w wyniku melioracji koryta rzeki Uherki

(Fot. 3)¹⁰. Regulacja koryta rzeki w XX. wieku doprowadziła do zmiany położenia ruin wieży względem Uherki. Obecnie jej relikwty znajdują się na prawym brzegu koryta rzeki.

Relację między pierwotnym a nowym, regularnie prostoliniowym przebiegiem koryta rzeki, znakomicie oddaje relief zdjęcia lidarowego (Ryc. 2).

Najstarszymi źródłami graficznymi lokalizacji wieży są mapy austriackie z końca XVIII i początku XIX wieku, na których wieża została określona jako „*Wartthurm*” – wieża strażnicza – stacja. Zlokalizowana była ona obok stawu i młyna o nazwie „*Bielawina*” (Ryc. 3).

Jeszcze bardziej szczegółowo sytuację wokół wieży ilustruje mapa von Miega o kilka lat młodsza od mapy Heldensfelda (Ryc. 4).

Pierwsze ślady zainteresowania historią kamiennej wieży w Bielawinie znajdujemy w pracy chełmskiego biskupa unickiego Jakuba Jana Suszy (1600-1687)¹¹. Opierając się na informacjach najstarszych mieszkańców pobliskich wsi zaproponował on dwie genezy powstania tak wieży w Bielawinie, jak i w pobliskim Stołpiu. Nieco mniej przekonany był co

¹⁰ S. Gołub, *Osadnictwo z okresu wpływów rzymskich w rejonie Chełma-Bielawina, stan. 1(2)*, [w:] *Kultura przeworska*, t. III, Lublin 2017, s. 151.

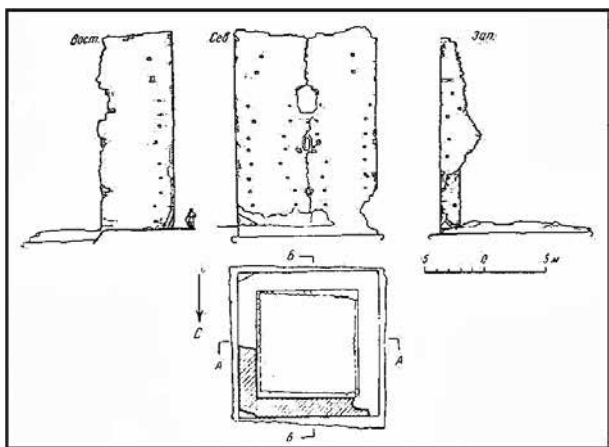
¹¹ *Phoenix tertiatu redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y Matki przenayświętszej sławą cudownych swoich dzieł, po trzecie ożyły. Pracą J.W. Imc. X. Jakuba Suszy Biskupa Chełmskiego i Bełzkiego, Opata Żydyczyńskiego [...] Roku 1684 na świat wydany w Drukarni Akademii Zamoyskiej, [w:] Koronacja cudownego obrazu nayswiętszey Maryi Panny w Chełmskiej Katedrze obrządku greckiego [...] odprawiona roku 1765 [...] zaś do druku w roku 1780 oddana w Berdyczowie, k.I.v; A. Abramowicz, *Dzieje zainteresowań starożytnych w Polsce*, część I, *Od średniowiecza po czasy saskie i świt oświecenia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 104-105.*



Ryc. 3. Wycinek z mapy v. Heldensfelda z roku 1799 z lokalizacją wieży w Bielawinie obok stawu i młyna na Uherce



Ryc. 4. Wycinek z mapy v. Miega z lat 1803-1804 z lokalizacją wieży w Bielawinie obok stawu i młyna na Uherce



Ryc. 5. Dokumentacja kamiennej wieży w Bielawinie, wykonana przez P. P. Pokryszkina w latach 1909-912

do obronnego-propugnakula charakteru obu warowni, bardziej skłaniał się do uznania ich za „...iakiś bałwochwalnie albo kaplice Pogańskie, zwłaszcza że są na miejscach, iako pod Chelmem (Bielawin – przyp. autorów), tak w Stolpiu, krynicznych”.

Pierwsze systematyczne prace archeologiczne obiektu przeprowadził niedługo przed wybuchem I wojny światowej w latach 1909-1912 P. P. Pokryszkin (Ryc. 5)¹². Wyniki jego ustaleń wykorzystał radziecki historyk P. A. Rappoport do sformułowania hipotezy systemu obronnego zachodniej granicy Rusi Kijowskiej, złożonego z murowanych wież, rozlokowanych od środkowego Niemna aż po górny Dniestr¹³.

¹² P. P. Pokryszkin, *Sprawozdanie Archeologicznej Komisji za 1909 r.*, wyd. 1910, Sankt Petersburg 1913, s. 174-175.

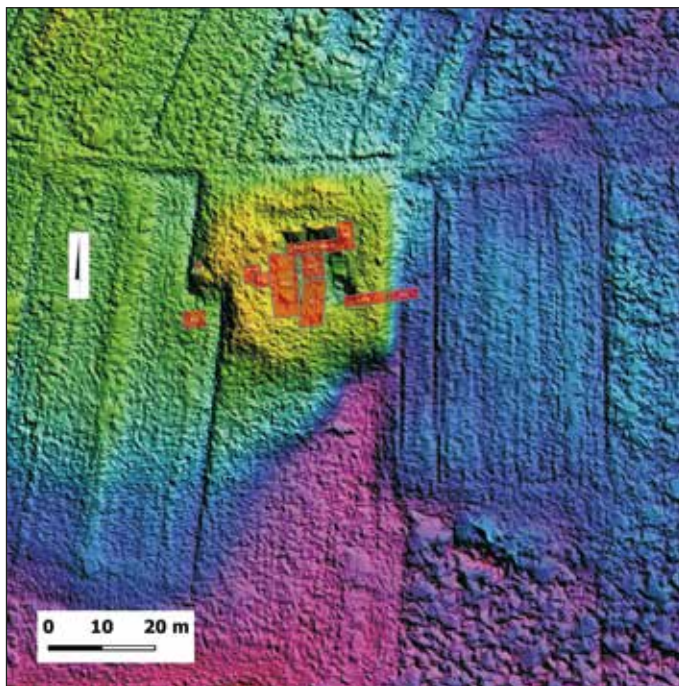
¹³ P. A. Rappoport, *Wołyńskie basznie*, Materiały i Issledowanija po archeologii SSSR, nr 31, s. 202-223; tenże, *Cholm*, *Sovetskaja Archeologija*, t. XX, s. 313-323. Uwagi krytyczne na temat tej hipotezy: I. Kutylowska, *Norve dane...*, s. 60-65. Wieża bielawinińska z domniemaną wieżą w Podgórzu, leżącym niedaleko Stolpia, zaliczone zostały do budowli obronnych grupy V. Autorka obiekty te razem z odkrytą w roku 1966 wieżą na chełmskiej Wysokiej Górcie odniosła do podobnych budowli datowanych na XIV wiek na Wawelu w Krakowie i w Lublinie, na Wzgórzu Zamkowym. W uwagach końcowych autorka jednoznacznie zanegowała możliwości istnienia systemu wież typu „wołyńskiego”.

Na kolejne prace badawcze nie pozwoliły dwie wojny światowe, a wysadzone w powietrze pod koniec II wojny światowej przez żołnierzy niemieckich kamienie z północnej ściany zostały rozebrane przez mieszkańców okolicznych miejscowości. Po wojnie penetracje powierzchniowe wokół wieży oraz na pobliskim stanowisku „Zasłupie” przeprowadził w latach 1957-1964 S. Skibiński, który zebrał dużą kolekcję zabytków ruchomych, w tym znaczną ilość przedmiotów żelaznych¹⁴. W gruzowisku ruin wieży w roku 1965 prace badawcze podjęła ekspedycja pod kierownictwem W. Zina i W. Grabskiego¹⁵. Nie znamy wyników tych prac, niepewne są również lokalizacje wykopów badawczych.

W latach 1976, 1979 swoje zainteresowania badawcze skupia na mikroregionie osadniczym Bielawina i samej wieży U. Ruszkowska, realizując łącznie 5 wykopów, po dwa na wschód i zachód od wieży oraz wykop nr 4 przecinający jej ścianę południową (Ryc. 6)¹⁶.

W roku 1976 przeprowadziła ona we współpracy z I. Kutylowską pierwsze badania wykopaliskowe w rejonie wieży, nazywając go terminem „rejonu osadniczego z okresu wczesnego średniowiecza”. Oprócz wykopów przy ruinach wieży, prace wykopaliskowe przeprowadzone zostały na stanowisku, nazywanym „Zasłupie” (Ryc. 7)¹⁷.

Podsumowując te prace w roku 1990 i włączając do analizy znaleziska z badań powierzchniowych S. Skibińskiego autorka wydzieliła dwie fazy osadnictwa średniowiecznego¹⁸. Pierwsza, datowana na okres od VI do połowy X wieku, oparta została na nielicznej ko-



Ryc. 6. Lokalizacja wykopów badawczych przy kamiennej wieży w Bielawinie, wykonanych w latach 1976-1994 na podkładzie mapy NMT. Przygotowali G. Mączka i R. Ratajczak

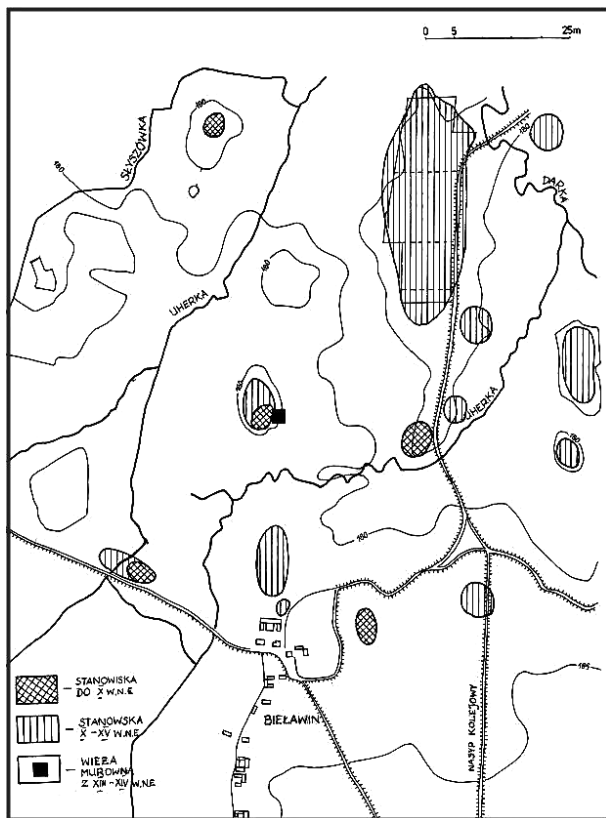
¹⁴ U. Ruszkowska, *Chełm – Bielawin...*, s. 42-45, fot. 1-4.

¹⁵ W. Zin, W. Grabski, *Wyniki badań architektonicznych nad wczesnośredniowiecznym Chełmem*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie, 1966 (VII-XII), s. 725-729. S. Gołub, *Osadnictwo...*, s. 151.

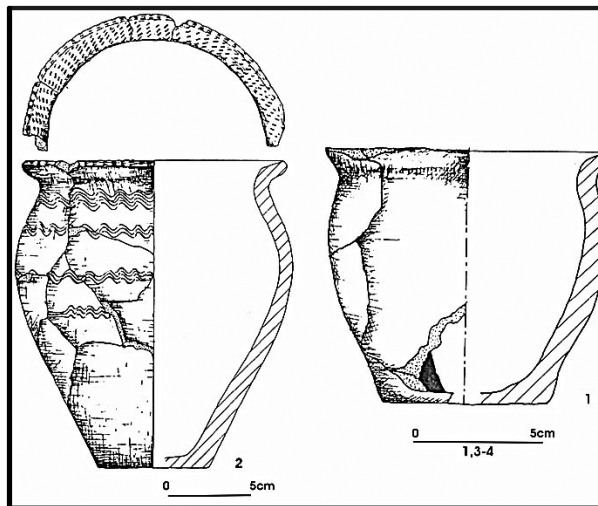
¹⁶ U. Ruszkowska, *Chełm-Bielawin*, „Informator Archeologiczny”, 1977. Badania 1976, s. 176; „Informator Archeologiczny” 1980. Badania 1979, s. 149-151. Podsumowanie: U. Ruszkowska, *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym rejonem osadniczym w Chełmie-Bielawinie*, [w:] *Lubelskie Materiały Archeologiczne*, t. III, 1990, s. 57-80.

¹⁷ U. Ruszkowska, *Chełm – Bielawin...*, s. 42, ryc. 1.

¹⁸ U. Ruszkowska, *Ze studiów...*, s. 89.



Ryc. 7. Mapa stanowisk wczesnośredniowiecznych wokół wieży kamiennej w Bielawinie. wg U. Ruskowskiej 1996, s. 246



Ryc. 8. Wczesnośredniowieczne naczynia, znalezione w obiekcie 1, położonym przy wieży kamiennej w Bielawinie. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. (Wg U. Ruskowskiej 2002, s. 38-39, ryc. 2, 3)

lekcji fragmentów ceramiki typu A i B. Zdecydowana większość znalezisk ceramicznych, żelaznych, szklanych i innych miała pochodzić z fazy drugiej, datowanej na okres od połowy X do XIV wieku. W trakcie tych prac natrafiono na obiekt osadowy nr 1, który U. Ruskowska określiła jako półziemiankowy obiekt mieszkalny, datowany dwoma naczyniami ceramicznymi na VII-IX wiek (Ryc. 8)¹⁹.

W latach 1983-1984 kolejnych 5 wykopów (nr 6-10) zakłada przy samej wieży S. Gołub²⁰. Nie przynoszą one rozstrzygnięcia co do czasu budowy obiektu, ale odkrywają ciekawe ślady obiektów nieruchomych kultury przeworskiej z okresu rzymskiego, z których pochodzą oprócz fragmentów ceramiki półwytwory kamiennych żaren obrotowych²¹.

W roku 1994 S. Gołub i U. Ruskowska przeprowadzili prace porządkowe i rekonstrukcyjne częściowo zachowanych murów wieży z zamiarem utworzenia rezerwatu archeolo-

¹⁹ U. Ruskowska, *Chełm – Bielawin...*, s. 45.

²⁰ S. Gołub, *Chełm-Bielawin*, Informator Archeologiczny 1984, Badania 1983, s. 190-191; tenże, *Chełm-Bielawin*, Informator Archeologiczny 1985, Badania 1984, s. 120-121.

²¹ S. Gołub, *Osadnictwo z...*, s. 181, ryc. 6.

gicznego²². Niestety, plany te do dzisiaj nie zostały zrealizowane. Zachowane mury wieży zarosły dziką roślinnością, obiekt został zapomniany, a dostęp do niego do niedawna był niezwykle utrudniony.

W roku 1998 w trakcie badań wykopaliskowych, przeprowadzonych na stanowisku 7, nazwa lokalna „Niwki”, położonym naprzeciw wieży, na prawym brzegu pierwotnego koryta Uherki, odkryty został grób ciałopalny. Pochodząca z niego zapinka o konstrukcji środkowolateńskiej oraz fragmenty dwóch naczyń pozwoliły datować grób, pozwoliło datować grób na okres lateński i powiązać z przedstawicielami plemion germańskich Bastarnów, które na przełomie III i II wieku p.n.e. zatrzymały się nad Uherką i zmuszone były pochować tutaj jednego z członków swojej społeczności w trakcie swojej wędrówki z terenów Jutlandii nad Morze Czarne (Fot. 4)²³.

Pozyskane w trakcie wieloletnich badań zabytki ruchome w niewielkim stopniu zmieniają naszą wiedzę na temat samej wieży. Pozwalają jednak na budowę naszego wyobrażenia o charakterze i randze bielawieńskich osad, rozlokowanych wokół kamiennej wieży od wieków VI-VIII poczynając. Liczebnie zdecydowanie dominują fragmenty naczyń glinianych jako podstawowego pojemnika do przechowywania i przygotowywania jedzenia i czerpania wody. Na drugim miejscu w sposób masowy występują przedmioty z żelaza, głównie noże i różnego rodzaju skoble, złączki, ćwieki, i inne przedmioty, używane przy konstrukcjach drewnianych (Fot. 5, 6).

O powszechnym użytkowaniu noży świadczą również liczne osełki z piaskowców, a żelazo służyło również do wyrobu przedmiotów osobistego użytku, jak na przykład sprzączki do pasa (Fot. 7, 8).



Fot. 4. Znaleźisko żelaznej fibuli o konstrukcji środkowolateńskiej, pochodzącej z grobu ciałopalnego z pobliskiego stanowiska nr 7, położonego naprzeciw wieży w Bielawinie, na prawym brzegu rzeki Uherki. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Fot. 5. Przykładowe znaleźiska destruktywów noży i innych przedmiotów żelaznych ze stanowisk archeologicznych wokół kamiennej wieży. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki

²² U. Ruszkowska, S. Gołub, *Pozostałości wieży...*

²³ Dzieńkowski T., Gołub S., *Wyniki badań w 1998 roku w Chełmie-Bielawinie*, Archeologia Polski Środkowoschodniej Polski, t. IV, Lublin 1999, s. 175-180; A. Bronicki, *W pradziejach*, [w:] *Badania archeologiczne o początkach i historii Chełma*, pod red. E. Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2002, s. 33, ryc. 15, fot. 2.



Fot. 6. Znaleźiska przedmiotów żelaznych i drobnych przedmiotów z różnych surowców, pochodzące ze stanowisk archeologicznych wokół kamiennej wieży. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Fot. 7. Znaleźiska osełek z piaskowca, służących do ostrzenia żelaznych noży, pochodzące ze stanowisk archeologicznych wokół kamiennej wieży. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Fot. 8. Znaleźiska żelaznych sprzączek i innych przedmiotów osobistych z brązu i miedzi, pochodzące ze stanowisk archeologicznych wokół kamiennej wieży. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki

Z pól położonych wokół wieży pochodzą również liczne konkracje żużli żelaznych, które potwierdzają rodzimą obróbkę tego surowca i mogą wskazywać na miejscową jego produkcję. Jak wskazują na to wyniki badań między innymi B. Zientary, bardzo często spiętrzenia rzek i budowa młynów wodnych były poprzedzone powstaniem kuźnic, napędzanych siłą wody²⁴. Obiekty te stanowiły w wiekach XIV-XV własność wolnych kuźników, którzy zostali wyparci przez rozwój folwarku pańszczyźnianego, opierającego podstawy swojej egzystencji na uprawie zbóż, dając podstawy do rozwoju wielkich latyfundi, pozostających w rękach szlachty i rodzin arystokratycznych. Z czasem wyrugowani ze swoich niewielkich własności wolni kuźnicy zmuszeni zostali do porzucenia siedzib i przeniesienia się do wschodniej Europy, między innymi do Rusi Zaleskiej.

Przeniesienie centrum osadniczego z rejonu bagien nad Uherką na wysokie wyniesienie Cheł-

²⁴ B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego*, 1954, s. 204-205.

mskiej Górki wynikało raczej z decyzji politycznych niż militarnych czy klimatycznych. Po pierwsze zagrożenie plemion koczowniczych ze wschodu, z jakim mamy do czynienia szczególnie w pierwszej połowie XIII wieku zmusiło Daniela Romanowicza do poszukiwania swojej bezpiecznej siedziby jak najdalej na zachód od stepów nadczarnomorskich, gdzie zdecydowanie dominowały plemiona koczownicze. Nie mniej ważną przesłanką zmiany lokalizacji nowego centrum ekonomicznego i państwowotwórczego było ukazanie nowej religii chrześcijańskiej jako dominującej nie tylko nad duszami wiernych mentalnie, ale i wizualnie. Budowa tak cerkwi dla nowego boga, jak i pałacu pomazańca bożego, jakim był książę Daniel na Górze Chełmskiej, budowały symbol jego potęgi i nowej religii. Silna władza wczesnopanstwowa zapewniała bezpieczeństwo i najwyższą władzę dla miejsca kultu.

Kiedy przybyły tutaj pierwsze grupy ludności słowiańskiej i czy zastały tutaj starszych mieszkańców, nie mamy jak dotąd odpowiedzi na te pytania. Na podstawie dotychczasowych badań możemy jednak pokusić się o pewne hipotezy. Nazwa miasta „Chelm” może pochodzić z dwóch źródeł. Najczęściej przyjmuje się pochodzenie tej nazwy od słowiańskiego określenia góry-pagóra „Chlm, Chelm”²⁵. Nie możemy jednak wykluczyć pochodzenia tej nazwy od skandynawskiego określenia „Holm”, które oznacza wyspę – pagórek, otoczony ze wszystkich stron wodą. Takie pochodzenie podaje choćby K. Czernicki w przewodniku z okresu międzywojennego, jednak w swojej interpretacji poszedł za daleko, utożsamiając początki Chełma z faktorią Holmgardr, nazwaną w tym opracowaniu „grodem Holmagardhia”, pewnie łączoną przez prahistoryków z ruskim Nowogrodem²⁶.

Kronika halicko-wołyńska podaje, że Daniel, syn Romana, kiedy panował we Włodzimierzu, jeździł po swoich polach na łowy zobaczył miejsce wyniesione, które zwróciło jego uwagę malowniczym położeniem i zapytał mieszkańców prawdopodobnie osady bielawńskiej, jak oni to miejsce nazywają²⁷. W oryginale nazwa brzmiała „Cholm”, przy czym jest bardzo prawdopodobne, że nazwa ta o pochodzeniu skandynawskim mogła zostać w tym momencie przeniesiona z określenia kępy nad Uherką na pagór chełmski, który dla społeczności wówczas jeszcze zapewne tkwiącej jeszcze głęboko w pierwotnej, przedchrześcijańskiej religii, musiał spełniać podobne znaczenie jak góra Ślęza na Śląsku czy Łysica w Górach Świętokrzyskich²⁸. Po raz drugi Kronika wymienia wprost stołp kamienny, ozdobiony kamiennym orłem, położony w odległości blisko 2 km od stolicy Danielowej na północ w kontekście zniszczeń, zadanych jego siedzibie przez Tatarów, prawdopodobnie około

²⁵ T. Dzieńkowski, *Góra Chełmska we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Badania archeologiczne o początkach i historii Chełma*, praca zbiorowa pod red. E. Banasiewicz-Szykuły, Lublin, 2002, s. 73.

²⁶ C. Czernicki, *Chełm, przeszłość i pamiątki*, s. 114.

²⁷ *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*. Tłumaczenie, wstęp i komentarze D. Dąbrowski i A. Jusupowicz, Kraków-Warszawa 2017, s. 204.

²⁸ U. Ruszkowska, *Czy na Górze Chełmskiej znajdowało się miejsce kultu pogańskiego?*, *Eastern Review*, t. 4, 2000, s. 405-410.

1260 roku²⁹. Większość badaczy widzi jednak powstanie kamiennej wieży w Bielawinie dopiero w połowie XIV wieku i przypisuje ją albo księciu litewskiemu Jerzemu Narymuntowiczowi, lennikowi Kazimierza Wielkiego albo Jerzemu I Romanowiczowi, wnukowi Daniela Romanowicza, który miał ją zbudować na początku XIV wieku³⁰.

Nie możemy wykluczyć innego budowniczego wieży. W trakcie walk o sukcesję po wygasłej dynastii Rurykowiczów, a konkretnie po otruciu przez bojarów Jerzego II Bolesława Trojdenowicza, księcia halicko-wołyńskiego w latach 1325-1340. Bolesław Jerzy II był najstarszym synem księcia mazowieckiego Trojdena I, księcia z rodu Piastów i Marii Halickiej (Marija Jurijowna), córki księcia halicko-wołyńskiego Jerzego I Lwowicza. Oprócz pretensji króla Polski Kazimierza III Wielkiego i Wielkiego Księcia litewskiego Giedymina o swoje interesy zadbali Węgrzy pod wodzą Ludwika II Węgierskiego. Ziemie wokół Chełma przechodziły z rąk do rąk, by w roku 1377 król Ludwik Węgierski, koronowany 17 listopada 1370 roku na króla Polski, przyłączył ziemię chełmską do Królestwa Węgier. Jako lenno pozostawił je Władysławowi Opolczykowi, a starostami ustanowił Węgrów, m. in. byli nimi Jan Kopolai (1379-1381) i Piotr Czudar (1381-1382)³¹. Jednym z argumentów przemawiającym za budową wieży mieszkalno-obronnej przez jednego ze starostów węgierskich jest nazwa rzeki, nad którą zlokalizowana była wieża. *Uherka* to w języku Rusińskim znaczy *Węgiełka*, bowiem imieniem *Uher* nazywali oni Węgrów³². Co prawda w roku 1387 Jadwiga Andegaweńska podjęła wyprawę wojenną, wskutek której praktycznie pokojowo miało dojść do usunięcia starostów węgierskich, a całą Ruś Halicką przyłączono do Polski, jednak trudno podejrzewać królową, w której płynęła krew węgierska o pozbycie się wszystkich swoich rodaków.

W latach 2018-2019 autorzy tekstu podjęli inicjatywę przywrócenia społecznej pamięci relikwów wieży kamiennej w Bielawinie wraz z nieczytelnym dla ludzkiego oka kontekstem kulturowym, ukrytym pod ziemią. W pierwszym etapie dzięki wsparciu Urzędu Miasta i podległych im spółek komunalnych usunięte zostały z chaszczy i zarośli tereny wokół wieży w zakresie pozwalającym na przeprowadzenie prac badawczych. Dzięki tym pracom przygotowawczym możliwe było wykonanie we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową nieinwazyjnych badań geofizycznych, których celem było poszukiwanie relikwów umocnień grodu nad Uherką. Nie przyniosły one spodziewanych rezultatów, ale doprowadziły do uporządkowania terenów wokół wieży i objęcie ich ochroną służb miejskich. Dzięki oczysz-

²⁹ *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 207.

³⁰ I. Kutylowska, *Nowe dane o budowlach wieżowych tzw. „Wołyńskiego typu” koło Chełma i na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, materiały z sesji naukowej, odbytej w Chełmie 1.XII.1995 r., s. 64.

³¹ J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego 1370-1382*, Kraków 2009, s. 251-252; J. Niedźwiedz, E. Niedźwiedz, R. Czyż, R. Kuźniarz, *Dzieje gminy Tarnawatka, powiat tomaszowski*, seria *Dzieje gmin Zamajszczyzny*, tom. XVII, Zamość – Tarnawatka 2018, s. 18-19.

³² M. Kseniak, *Uher koło Chełma – Obraz siedziby ziemiańskiej sprzed 100 lat*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie II. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamojskich w Kozłówce*, 22-24 maja 2002, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 335.



Fot. 9. Żelazny topór średniowieczny, znaleziony jesienią 2018 roku w pobliżu kamiennej wieży w Bielawinie w trakcie poszukiwań z użyciem wykrywaczy metali (stan przed konserwacją). Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Fot. 10. Jedna z kilku mosiężnych aplikacji, będąca ozdobą skórzanego uprzęży końskiej, znaleziona w pobliżu kamiennej wieży w Bielawinie w trakcie poszukiwań z użyciem wykrywaczy metali w roku 2018. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Fot. 11 Ołowiana plomba tzw. drohiczyńska, znaleziona w pobliżu kamiennej wieży w Bielawinie w trakcie poszukiwań z użyciem wykrywaczy metali w roku 2018. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki

czeniu terenu z wysokich traw i zarośli możliwe było również przeprowadzenie poszukiwań z użyciem wykrywaczy metali, co przyniosło pozyskanie serii znalezisk ruchomych, potwierdzających duże znaczenie tego miejsca w wiekach średnich. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują elementy uzbrojenia jak żelazne topory (Fot. 9) czy mosiężne aplikacje



Fot. 12 Ołowiany krzyżyk, znaleziony w pobliżu kamiennej wieży w Bielawinie w trakcie poszukiwań z użyciem wykrywaczy metali w roku 2018. Zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki

skiej księstwa halicko-wołyńskiego, a później ostatniego z Piastów, Kazimierza Wielkiego.

Miejmy nadzieję, że te rozpoczęte po latach zapomnienia badania będą kontynuowane na większą skalę i doprowadzą nie tylko do odkrycia nowych, nieznanych dotąd źródeł o charakterze archeologicznym do wyjaśnienia roli zespołu osadniczego Bielawina w historii miasta i regionu, jak i całego pogranicza polsko-ruskiego, ale dadzą impuls do realizacji ambitnego, ale realnego planu utworzenia skansenu archeologicznego. W ramach tego planu nie jest wykluczona rekonstrukcja kamiennej wieży w krajobrazie bielawiejskich łąk.

uprzęży końskiej (Fot. 10). Wyjątkowe znaczenie ma odkrycie pierwszej plomby tzw. drohiczyńskiej (Fot. 11) oraz ołowianych krzyżyków (Fot. 12).

W pracach poszukiwawczych uczestniczyła grupa pasjonatów historii regionalnej, znakomicie wykorzystująca swoje doświadczenie w poszukiwaniu głównie numizmatów i militariów ostatnich dwóch wojen światowych do odkrywania początków osadnictwa średniowiecznego w Bielawinie. To ono dało prawdopodobnie początek miastu, które było jednym z pierwszych ogniw państwowości najpierw ru-

Teresa Mazurek, Wojciech Mazurek

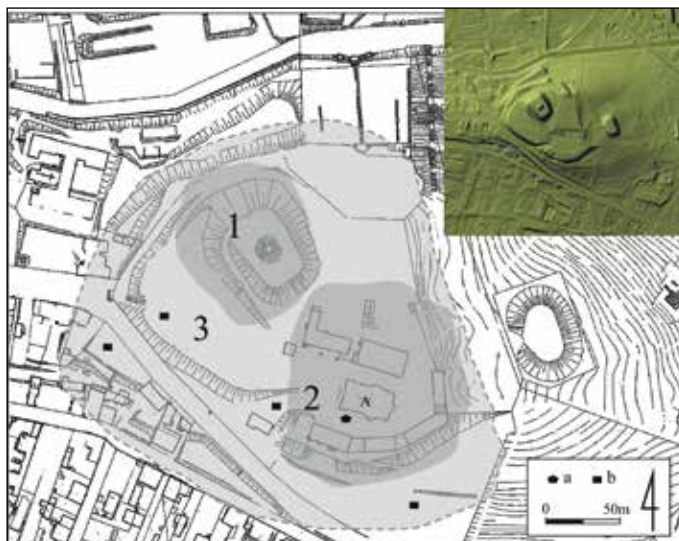
6. Chełm – Wysoka Górka. Zespół grodowy

Zespół chełmski, który tworzył gród z rezydencją książęcą, podgrodzie i osada otwarta został ulokowany na szczycie i u podnóża kredowego pagóra nazwanego Wzgórzem Katedralnym. We wschodniej części pagóra znajdowało się centrum administracyjno-sakralne – tzw. Góra Chełmska lub Zamkowa z książęcym grodem posadowionym na najwyższym wyniesieniu, tzw. Wysokiej Górce (fot. 1; ryc. 1). Wzgórze zajęte przez osadnictwo ma charakterystyczny kopulasty kształt, który budują skały górnokredowe wznoszące się od około 205 do 230 m n.p.m. Szczególną uwagę zwraca położenie pagóra na granicy dwóch odmiennych środowisk – równinnego i podmokłego Obniżenia Dubienki oraz górujących ostańców kredowych Pagórów Chełmskich, co stwarzało bardzo korzystne warunki obronne i osadnicze. Czynnikiem decydującym o rozwoju osadnictwa była bliskość terenów rolniczych oraz przebieg rzeki Uherki dopływu Bugu, której dolina wraz z niewielkimi ciekami otaczała wzgórze od strony zachodniej i północnej umożliwiając dostęp do wody, jak i zapewniając komunikację.¹

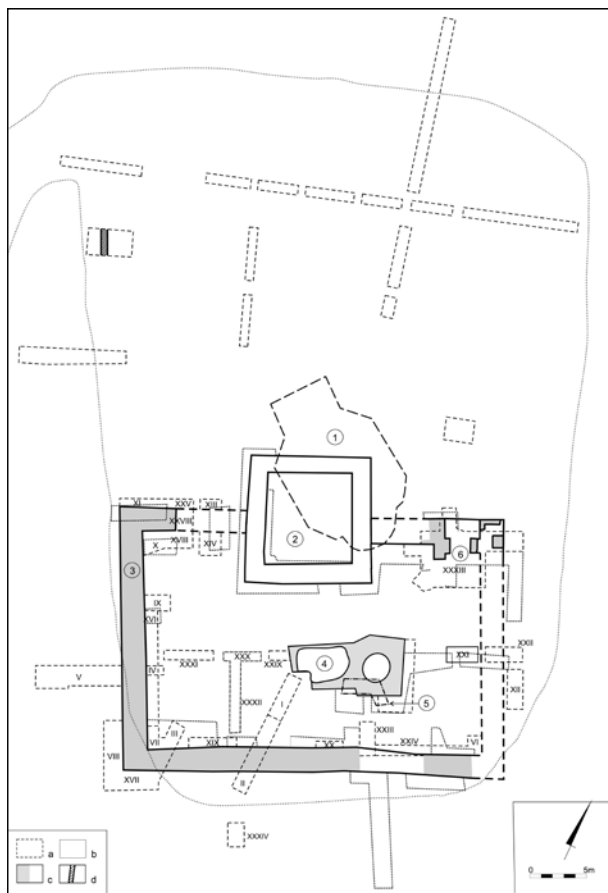
¹ Badania Chełma oraz Wysokiej Górki mają już obszerną literaturę – wybrane pozycje: T. Dzieńkowski, *Das mittelalterliche Chełm im Lichte archäologischer Quellen/ Średniowieczny ośrodek chełmski w świetle źródeł archeologicznych*, *Analecta Archaeologica Ressoviensia*, t. 7, 2012, s. 371–458; A. Buko (red.), *Zespół rezydencjonalno-sakralny na Górze Katedralnej w Chełmie*, Warszawa 2019 (w druku).



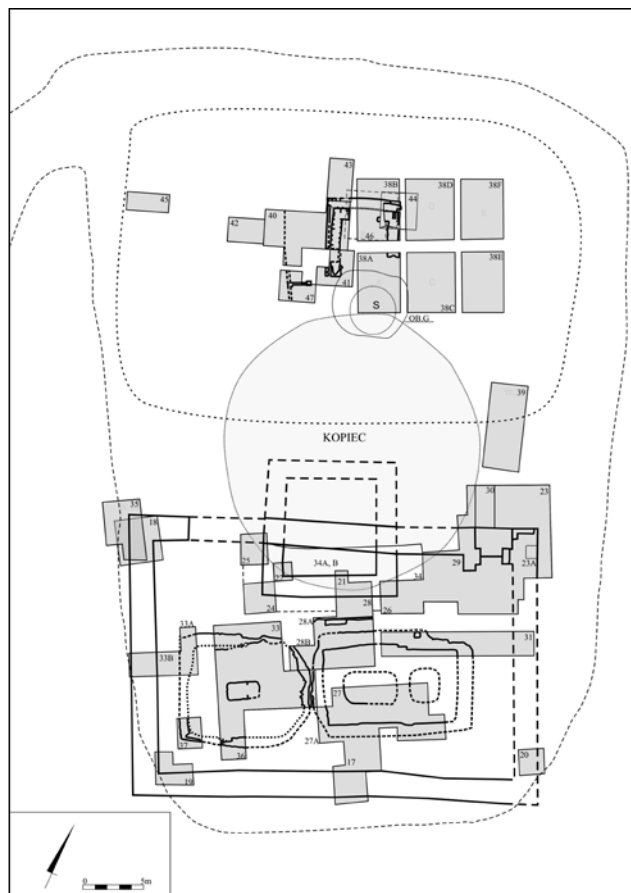
Fot. 1. Chełm. Widok współczesnego miasta z centralnie usytuowaną Górą Katedralną i Wysoką Górką (fot. K. Trela)



Ryc. 1. Chełm. Plan Góry Katedralnej z lokalizacją rezydencji książęcej (1), strefy sacrum z siedzibą biskupa (2; A – obecna bazylika z relikwiami XIII-wiecznej cerkwi), osadnictwa otwartego (3); a – cmentarz szkieletowy, b – obiekty osadnicze (oprac. T. Dzieńkowski)



Ryc. 1a. Mury i wykopy z badań P. Pokryszkina (1910-1912) oraz W. Zina i W. Grabskiego (1966-1968): a – wykopy P. Pokryszkina (I-XXXIV), b – wykopy W. Zina i W. Grabskiego, c – odkryte mury, d – konstrukcje drewniane. Oznaczenia budowli: 1 – cerkiew ŚŚ. Cyryła i Metodego (XIX w.), 2 – wieża „kazimierzowska”, 3 – mury „pałacu”, 4 – mury wieży lub studni, 5 – mury nieznannej budowli, 6 – mury cerkwi Św. Jana (oprac. T. Dzieńkowski na podstawie P.A. Rappoport 1954 i J. Gurba, I. Kutylowska 1970, przerys. R. Ratajczak)



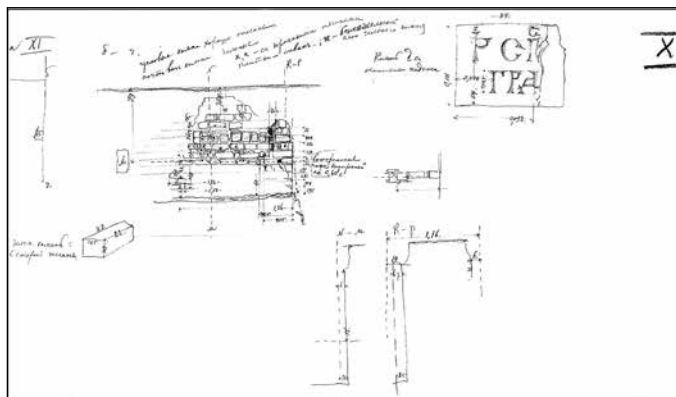
Ryc. 1b. Badania archeologiczne 2010-2018. Lokalizacja wykopów 17-47 (wykop 48 poza obrębem planu; oprac. T. Dzieńkowski i V. Petryk; przerys. R. Ratajczak)

Podstawowym źródłem do dziejów średniowiecznego Chełma jest *Kronika halicko-wołyńska*, która w zasadniczej części została zredagowana na dworze księcia Daniela Romanowicza uznawanego za głównego fundatora ośrodka. Wzmianki o Chełmie pojawiały się w *Kronice* pomiędzy 1223 a 1288 rokiem, a lata 30.-40. XIII wieku przyjmuje się za okres budowy założenia. Opisy dotyczące Chełma stały się podstawą dla późniejszych analiz o zabudowie ośrodka i książęcej rezydencji. W *Kronice* wymieniono następujące obiekty: dwie

wieżę, cztery cerkwie – św. Jana, Kosmy i Damiana, Bogurodzicy i Trójcy oraz studnię i kamienną kolumnę².

Zainteresowanie starożytnościami Chełma miało miejsce już w XVII wieku. W monumentalnym dziele Jakuba Suszy znajduje się opis pierwszych w Polsce „prac wykopaliskowych”, których celem było poszukiwanie chrześcijańskich korzeni. Właśnie na Górze Chełmskiej natrafiono na stare mury i szkielety ludzkie, a odkrycia te były zwiastunem późniejszych rewelacji. W wieku XX badania wykopaliskowe prowadzili już specjaliści – architekci i archeolodzy – P. Pokryszkin (1910-1912; ryc. 2) i W. Zin (1966-1968). W latach 1996-1997 i 2000 fosę otaczającą warowny zespół pałacowy i studnię badali chełmscy archeolodzy T. Dzieńkowski i St. Gołub. W 2001 roku do prac badawczych przy południowym stoku wzgórza dołączył prof. Andrzej Buko. Potrzeba ponownych badań w celu weryfikacji dotychczasowych ustaleń zaowocowała realizacją dwóch projektów badawczych (fot. 2). W ciągu niemal 100 lat badań przekopano powierzchnię około 771 m² w niemal 80 wykopach o różnych parametrach (ryc. 1a, 1b).

Wysoka Górką jest kamienno-ziemnym kopcem o kształcie trapezu z górną powierzchnią o wymiarach 40 x 60 m zniwelowaną w XIX wieku. W wyniku przeprowadzonych dotąd badań udokumentowano pozostałości wału drewniano-ziemnego oraz reliktu sześciu budowli murowanych i drewnianych: A1-mur obwodowy, A-budowla z piaskowców i glaukonitytu, B-budowla, tzw. wieża, C-budowla z piaskowców i kredy (partia górna), C1-budowla z piaskowców i kredy (partia dolna), D-budowla z części północnej wzgórza). Ich budowa i funkcjonowanie odnośne jest do dwóch faz.

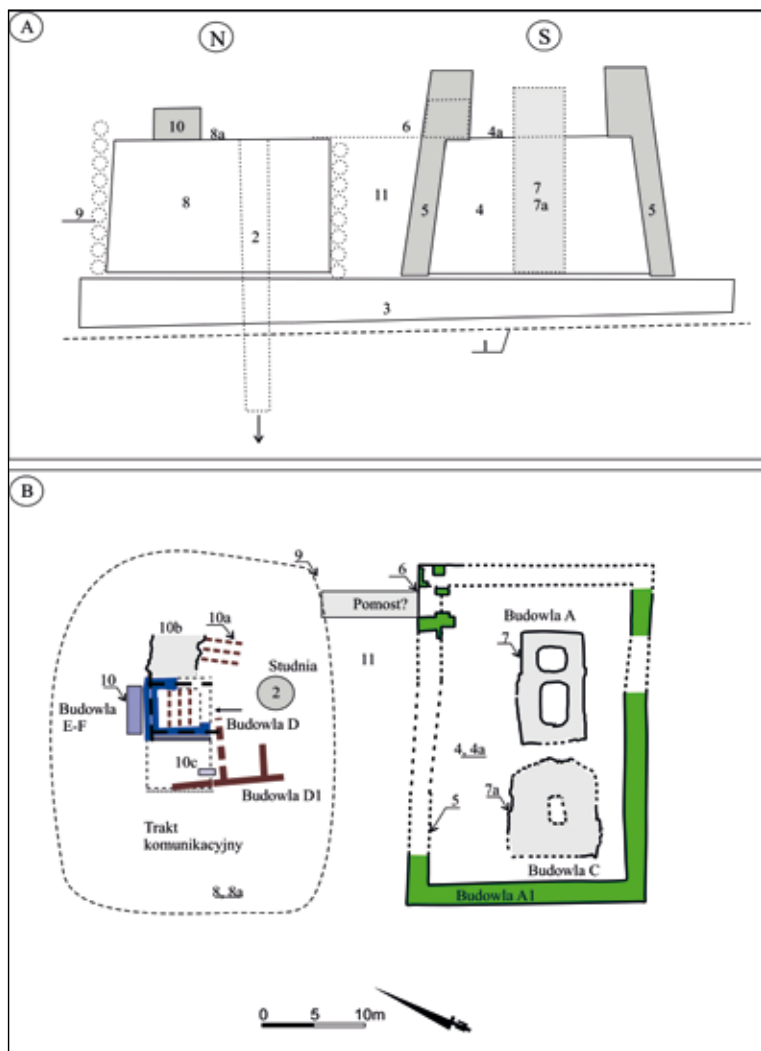


Ryc. 2. Rysunek P. Pokryszkina z badań 1910-1912. Narożnik północno-zachodni budowli z fragmentem ciosu z napisem (?) cyrylicą (Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu)



Fot. 2. Chełm. Wysoka Górką z lokalizacją wykopów badawczych z 2010 i 2011 roku (fot. M. Bogacki)

² *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*. Tłumaczenie, wstęp i komentarze D. Dąbrowski, A. Jusupowicz, Kraków-Warszawa 2017.



Ryc. 3. Schematyczny przekrój (A) obu członów N i S rezydencji w fazie I: 1 – poziom skały, 2 – studnia, 3 – kamienna platforma, 4 i 8 – nasyp, 4a i 8a – dziedziniec, 5 – kamienne mury, 6 – brama, 7 – fundamenty budowli A, C(?), 9 – szalunek (?), 10 – zabudowa (10a–drewno, 10b–zawalona ściana, 10c–kolumna), 11 – przestrzeń niezabudowana. B – plan z lokalizacją obiektów (oprac. T. Dzieńkowski)

W fazie I zespół rezydencjonalny składał się z dwóch oddzielnych członów (południowego – S i północnego – N) wzniesionych na kamiennej platformie (ryc. 3). Część południową wybudowano w postaci kamiennego muru obwodowego (budowla A1 o wymiarach 22,5 x 33 m) spinającego około 2-metrowej miąższości ziemny nasyp, którego strop wyznaczał poziom użytkowy – dziedziniec z zabudową w postaci dwóch kamiennych budynków (fot. 3, 4). Na podstawie danych źródłowych możemy wstępnie określić ich funkcję jako wieży książęcej (C) i cerkwi Św. Jana (A). Z kolei północny człon uformowano jako drewniano-ziemny, utwardzony 2-metrowy nasyp stabilizowany konstrukcją drewnianą. Jego powierzchnia użytkowa znajdowała się na takim samym poziomie, jak w części południowej. Funkcjonowała tu zabudowa drewniana (budynki i studnia) oraz wzniesiona po katastrofie budowlanej wieża kamienno-ceglana (D) i towarzysząca jej zabudowa drewniana (E-F; fot. 5).

Ze względu na katastrofę budowlaną (fot. 6) zarejestrowaną na kopcu południowym zmieniono radykalnie koncepcję założenia łącząc oba człony i zasypując przestrzeń między nimi oraz podnosząc poziom użytkowy o 2 m (faza II). Wzniesiono wówczas nowe budowle i przebudowano już istniejące, a całość otoczono drewniano-ziemnymi wałami lub palisadą (ryc. 4). Głównym elementem była kamienno-drewniana wieża (B) usytuowana w centrum założenia (fot. 7, 8). Pozostałe budowle to przebudowana cerkiew Św. Jana (A) i budynki drewniane o charakterze mieszkalnym lub gospodarczym.

Potwierdzeniem elitarnego charakteru założenia i jego związków z Europą Zachodnią i Wschodnią (poza architekturą) są również materiały ruchome – tysiące różnorodnych przedmiotów codziennego użytku jak naczynia gliniane, czy unikatowe zabytki metalowe (ozdoby, sakralia, monety, militaria), wyroby szklane i kamienne (detale architektoniczne, ceramika budowlana).



Fot. 3. Chełm. Mury budowli A1 z ciosów piaskowca zielonego – widok ogólny (fot. G. Zabłocki)

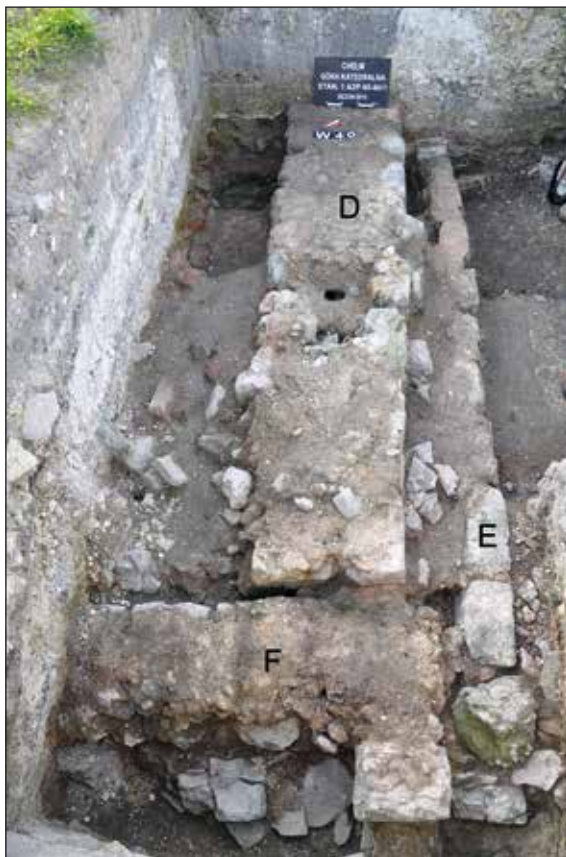


Fot. 4. Chełm. Zbliżenie na bramę budowli A1. Widok muru zachodniego i bruk kamienny (fot. G. Zabłocki)

Dominującą grupę znalezisk stanowią naczynia gliniane – ze względu na ich codzienne użytkowanie. Były wykonywane na kole garncarskim techniką lepienia z wałków i całkowicie, silnie obtaczone (fot. 9). Część wyrobów cienkościennych była już toczona. Powierzchnie naczyń często zdobiono charakterystyczną białą pobiałką, jak i pokrywano wielobarwnym szkliwem. Niektóre miały na dnach odciski tzw. znaki garncarskie. Garnki z charakterystyczną pobiałką dosyć powszechnie występowały na Rusi w okresie XI–XIII wieku. Na terenie Chełma i pobliskiego Stolpia znajdowano ją w kontekstach datowanych na okres XIII–XIV wieku³.

Z badań pochodzą też płytki posadzkowe kamienne oraz z wypalanej gliny prostokątne i trójkątne pokryte barwnym szkliwem, głównie brązowym, zielonym i żółtym (fot. 9). Stanowiły one wystrój wewnątrz budowli sakralnych i świeckich. Na uwagę zasługuje fragment płytki z marmuru, będącej importem greckim (Tassos) lub włoskim (Carrara). Chronologia płytek odnosi się do XI–XIV wieku. Zwracają również uwagę detale architektoniczne,

³ M. Auch, *Wczesnośredniowieczna ceramika ze Stolpia*, [w:] A. Buko (red.), *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003–2005*, Warszawa 2009, s. 136–167; idem, *Ceramika z Wysokiej Górkii*, [w:] A. Buko (red.), *Zespół...*, w druku.

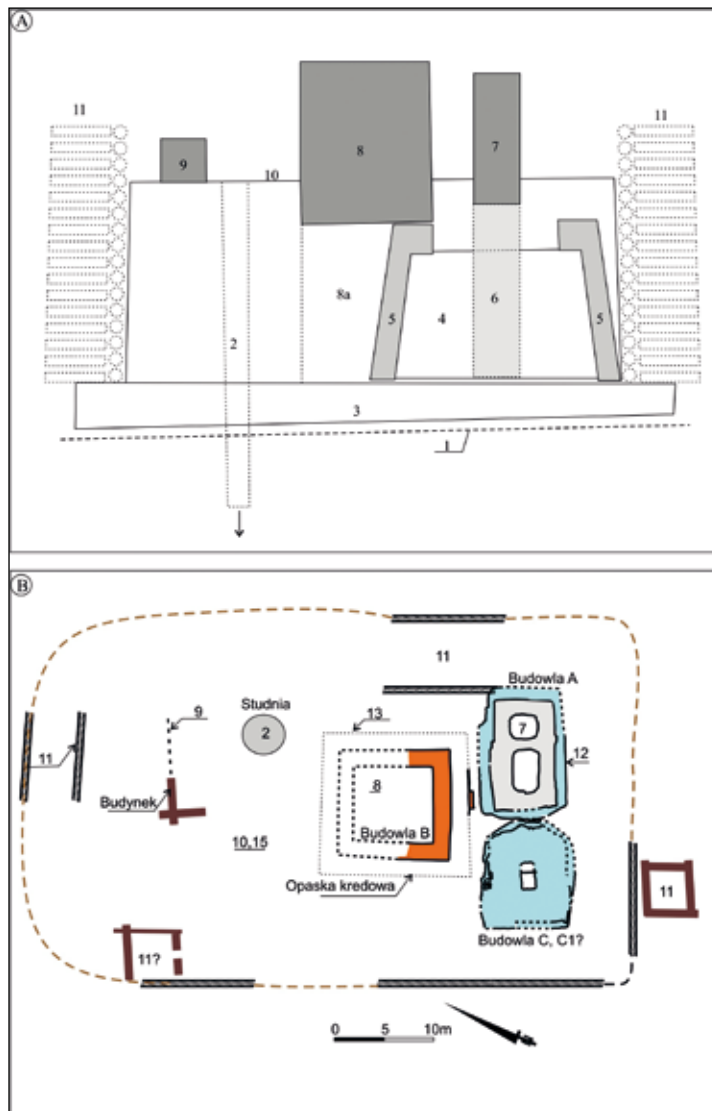


Fot. 5. Chełm. Mur kamienny budowli D (fot. S. Gołub)



Fot. 6. Chełm. Brama i mur wschodni zniszczone w wyniku katastrofy (fot. T. Dzieńkowski)

Ryc. 4. Schematyczny przekrój (A) założenia w fazie II: 1 – poziom skały, 2 – studnia, 3 – kamienna platforma, 4 – nasyp, 5 – kamienne mury, 6 – fundamenty budowli A, C(?), 7 – budowla A, C (?), 8 – budowla B, 8a – kamienny fundament wieży B i podwyższenie poziomu użytkowego, 9 – zabudowa, 10 – dziedzińiec, 11 – konstrukcje wału/palisady. B – plan z lokalizacją obiektów (oprac. T. Dzieńkowski)



zarówno te odkryte w początkach XX wieku oraz pochodzące z ostatnich badań – identyfikowane z elementami portalu (ryc. 5, 6; fot. 10).

Wśród kobiecych ozdób warto zwrócić uwagę na bransolety szklane – dosyć popularne wśród pań, urzekające prostotą, ale i barwą (granatowe, niebieskie, zielone, żółte), czy zdobieniem (skręcone, żłobkowane; por. fot. 9). Ozdoby te są charakterystycznym



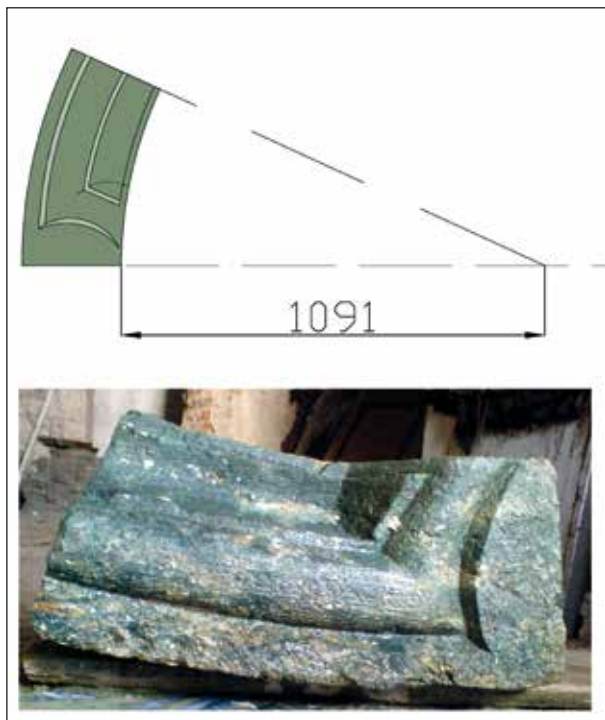
Fot. 7. Chełm. Mur wieży posadowionej w centrum założenia (budowla B; fot. G. Zabłocki)



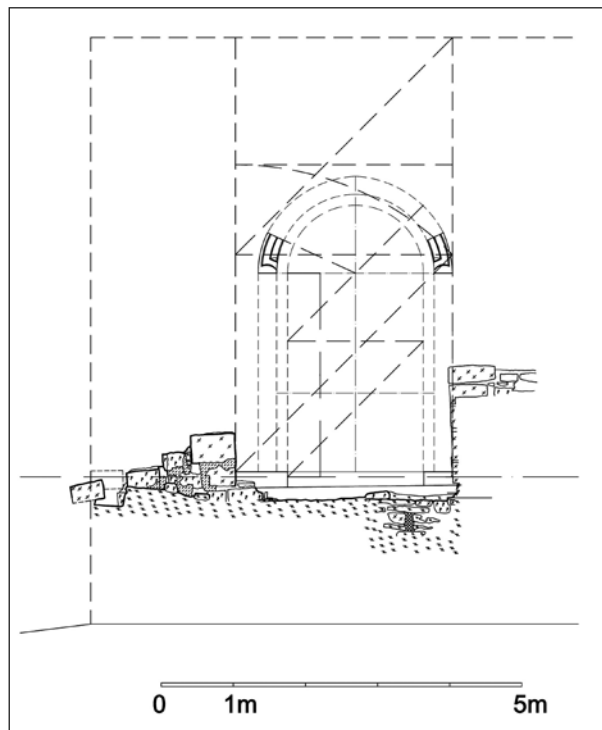
Fot. 8. Chełm. Ciekawostki konstrukcyjne wieży (budowli B): a – mur, b – kamienny fundament, c – opaska gliniasta, d – detal architektoniczny (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 9. Chełm. Ceramika naczyniowa, płytka szkliona i bransolety szklane wydobyte z wykopów na Wysokiej Górze (fot. G. Zabłocki)



Ryc. 5. Detal architektoniczny pozyskany w południowej części założenia – prawdopodobnie pochodzący z portalu (oprac. V. Petryk)



Ryc. 6. Rekonstrukcja portalu z lokalizacją detalu (oprac. V. Petryk)

wyrobem ruskim, znanym od X-XI wieku dzięki kontaktom z Bizancjum⁴. Ich masowa produkcja nastąpiła w pierwszej ćwierci XII w., osiągając apogeum w drugiej ćwierci XIII w. Bransolety szklane na terenie Chełma są datowane od połowy wieku XIII do I ćwierci wieku XIV.

Kolejną ozdobą łączoną z arystokracją jest fragment srebrnej zausznicy noszonej na uchu lub wpiętej w opaskę (fot. 11). Cały kolczyk składał się z dwóch lub trzech ażurowych paciorków osadzonych na srebrnym kabłąku, natomiast tutaj zachował się tylko jeden paciork lekko zdeformowany i nadpalony. Wykonano go z cienkiej blachy srebrnej, w której wycięto otwory. Powierzchnię wokół paciorków ozdobiono granulacją i filigranem. Kabłąk srebrny, do którego przymocowano paciork, był owinięty ozdobnym, skręconym drucikiem. Hanna

⁴ B. Chudzińska, M. Wołoszyn, *Ozdoby – części stroju – dewocjonalia*, [w:] A. Buko (red.), *Zespół...* (w druku).

Kóčka-Krenz⁵ określiła tego typu ozdoby jako zausznice z ażurowymi paciorkami, które włączyła do odmiany 1. Podkreśla jednak ich odrębność w stosunku do pozostałych rodzajów ozdób. Podobne wyroby znane są z Przemysła. Zbliżona zausznica znajduje się w skarbie II z Czermna pozyskanym w 2011 roku⁶. Chronologia tego typu ozdób zawiera się pomiędzy X a XIII–XIV wiekiem.

W trakcie badań pozyskano także dewocjonalia, w tym dwa krzyże-zawieszki określane jako *kresty-tel'niki*. Pierwszy krzyżyk odlano ze srebra (fot. 12). W jego części centralnej znajduje się kwadratowe rozszerzenie zdobione ukośnym krzyżem, zaś ramiona zakończono niewielkimi okrągłymi zgrubieniami. Zabytki typu występowały na terenie Lubelszczyzny (Gródek nad Bugiem), Podlasia, czy północno-wschodniego Mazowsza (cmentarzysko w Świętku). Analogiczne zawieszki mają szeroki zasięg występowania. Znane są ze stanowisk na Łotwie, Białorusi, Ukrainie oraz w północnej Rosji, gdzie datuje się je pomiędzy X a XIII wiekiem. Z badań pozyskano również miniaturowy, kamienny krzyżyk (fot. 11). Na terenie Polski podobne sakralia wystąpiły w Czermnie i Drohiczynie, a ich datowanie odnosi się do X–XIII wieku⁷.

Najciekawszym odkryciem z tej grupy zabytków i najcenniejszym chełmskim jest kamienna, steatytowa ikonka zachowana w 9 fragmentach (fot. 13). Jej program ikonograficzny jest bardzo rozbudowany treściowo i symbolicznie, a sposób wykonania wskazuje na mistrzowski warsztat – najpewniej pochodzący z terenu Bizancjum. Wśród rekonstruowanych scen można wymienić Zwiastowanie Pańskie oraz Narodzenie Dzieciątka.

Ciekawostką są również przedmioty codziennego użytku, a mianowicie zamknięcia drzwi – kłódki żelazne, głównie cylindryczne. Największa strefa ich występowania znajdowała się na terenach wczesnośredniowiecznej Rusi,

⁵ H. Kóčka-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993, s. 68.

⁶ J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn, *Czerwień...*, tabl. I.13.

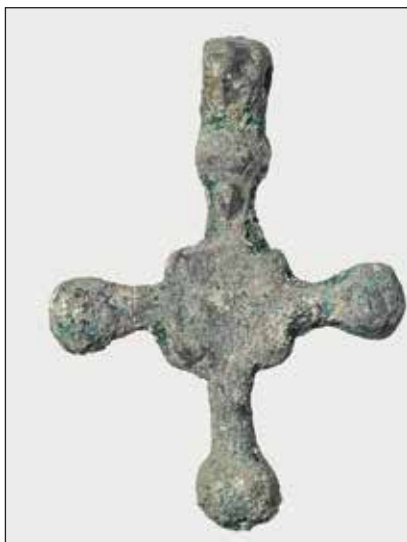
⁷ B. Chudzińska, M. Wołoszyn, *Ozdoby...* (w druku).



Fot. 10. Chełm. Detal kamienny odkryty podczas badań P. Pokryszkina (Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu)



Fot. 11. Chełm. Kolczyk/zausznica srebrna i krzyżyk kamienny (fot. G. Zablocki)



Fot. 12. Chełm. Krzyżyk srebrny (fot. G. Zabłocki)
 Fot. 13. Ikonka kamienna we fragmentach (fot. G. Zabłocki)

gdzie ich masowe użytkowanie nastąpiło od XI wieku, szczególnie intensywnie występowały w wiekach XII i XIII. Z terenu Chełma (osada i podgrodzie) oraz okolic (Stołpie, Bielawin) pozyskano dotąd łącznie 6 klódek (całych i we fragmentach) w kontekstach datowanych na wiek XIII–XIV.

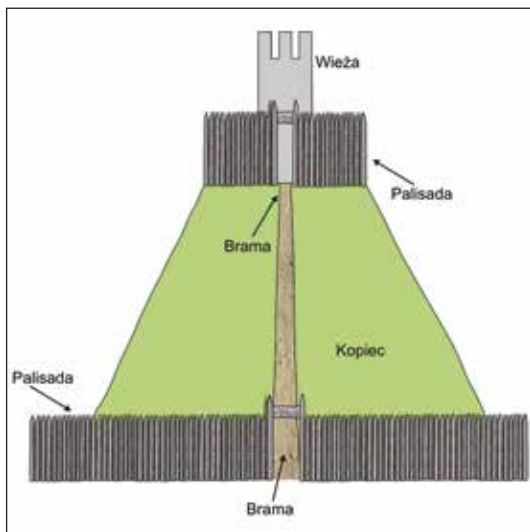
Z kolei wśród znalezisk militariów należy wymienić groty strzał i belty pozyskane w różnych częściach rezydencji. Frapującym odkryciem jest fragment głowni korda o dosyć wczesnej XIV-wiecznej chronologii. Na uwagę zasługują także elementy kolczugi – ochronnego pancerza oraz ostrogi z gwiaździstym kółkiem⁸.

Z badań na Wysokiej Górcie pochodzą aż 104 monety o chronologii od XIV do XX wieku. Najbardziej interesujące są grosze praskie Jana Luksemburskiego z 1 połowy XIV w., Karola I (IV) Luksemburskiego (1358-1370) oraz felsey Złotej Ordy (XIV w.), czy już bardziej popularne denary Władysława II Jagiełły, Władysława III Warneńczyka, Kazimierza II Jagiełły jak i masowo bite szelągi Jana Kazimierza⁹.

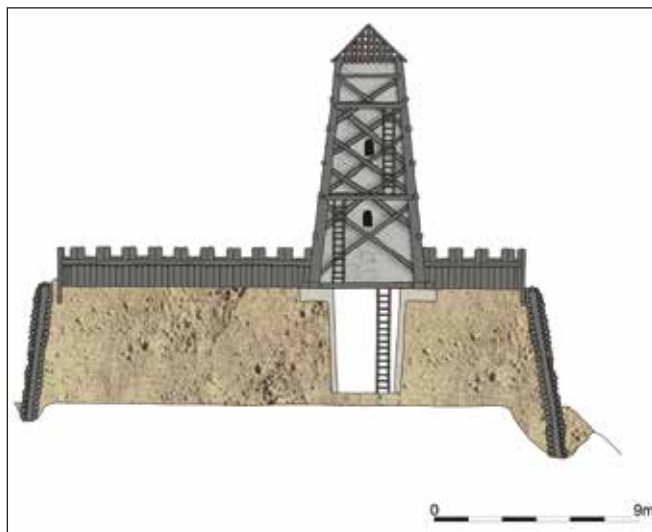
Siedziba książęca na Wysokiej Górcie jest unikatowa pod względem konstrukcyjnym. Głównymi jej elementami są nasypy drewniano – i kamienno-ziemne, na których *plateau* wzniesiono zabudowę murowaną i drewnianą. Najlepsze analogie dla tego rodzaju sztucz-

⁸ P. Strzyż, *Militaria z badań na stanowisku Wysoka Górka w Chełmie*, [w:] A. Buko (red.), *Zespół...w druku*.

⁹ A. Panic, B. Paszkiewicz, *Monety na Wysokiej Górcie w Chełmie – ekonomia, kult czy polityka?* [w:] A. Buko (red.), *Zespół...w druku*.



Ryc. 7. Schematyczna rekonstrukcja obiektu typu *motte* (wg <https://www.enzersdorf-im-thale.at/versunkene-orte/krales-i/eingemottete-holzburgen/>). Przerysował i oprac. komp. R. Ratajczak



Ryc. 8. Goltho (Lancastershire, Anglia) – obiekt typu *motte*. Rekonstrukcja po badaniach archeologicznych (wg G. Beresford 1987, fig. 110; przerysował R. Ratajczak)

nie uformowanych kopców znajdujemy w obiektach typu *motte* (ryc. 7, 8). Były to siedziby rezydencjalno-obronne fundacji królewskiej, książęcej, rycerskiej i biskupiej powszechne na terenie Europy Zachodniej, Północnej i Środkowo-wschodniej pomiędzy końcem X a XV w.¹⁰. W Polsce założenia tego typu (gródki stożkowate) pojawiły się od 2 połowy XIII wieku i były użytkowane do XVI wieku. Składały się z ziemnego nasypu i drewnianej zabudowy¹¹. Budowa w Chełmie ośrodka rezydencjalnego w takiej formie ewidentnie potwierdza przybycie warsztatu budowlanego z terenu Europy Zachodniej. Z kolei wczesna chronologia powstania założenia (lata 30-40. XIII w.) sugeruje, iż może być to najstarszy obiekt tego typu z terenów dzisiejszej Polski.

Powyższa, skrótowa oczywiście prezentacja wyników badań na Wysokiej Górcie niewątpliwie potwierdza jej elitarny, książęcy czy też królewski charakter. Wskazuje na to nagromadzenie zachodnioeuropejskiej architektury, jak i pozyskane zabytki – w większości o ruskim, wschodnim rodowodzie. Te 150 lat funkcjonowania zespołu od wczesnych lat XIII wieku po 2 połowę XIV wieku to był niewątpliwie okres świetności ośrodka.

Tomasz Dzieńkowski

¹⁰ D. Nowakowski, *Śląskie obiekty typu motte. Studium archeologiczno-historyczne*, Wrocław 2017, s. 5–50.

¹¹ A. Marciniak-Kajzer, *Średniowieczny dwór rycerski w Polsce. Wizerunek archeologiczny*, Łódź 2011, s. 35, 307.

7. Czerмно, gm. Tyszowce, pow. tomaszowski. Zespół grodowy¹



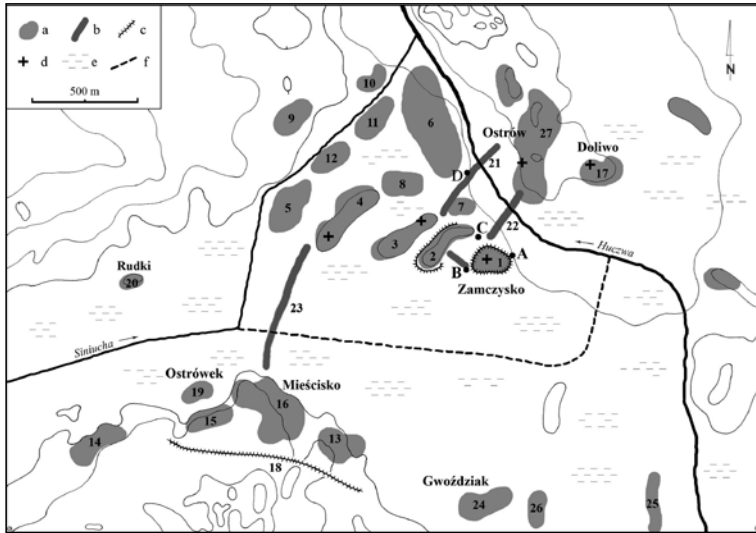
Fot. 1. Grodzisko w Czermnie (fot. K. Trela)

Założenie w Czermnie identyfikowane z historycznym Czerwieniem położone jest w obrębie wydzielonej przez A. Jahna Kotliny Tyszowieckiej, która stanowi zachodnią część mezoregionu Kotliny Hrubieszowskiej zaliczonej przez J. Kondrackiego do makroregionu Wyżyny Wołyńskiej. Lokalizacja osadnictwa w widłach Huczwy i Sieniochy stwarzała tu znakomite warunki komunikacyjne, obronne oraz gospodarcze. Gród i przylegające doń podgrodzia usytuowano na izolowanych wzniesieniach nadzalewowej powierzchni stożka, zaś rozdzielające je obniżenia/koryta pogłębiono wyznaczając im funkcję fos. Centralny punkt stanowił gród umocniony potężnymi wałami oraz rozbudowane, dobrze zorganizowane i skomunikowane zaplecze (ryc. 1a, 1b).

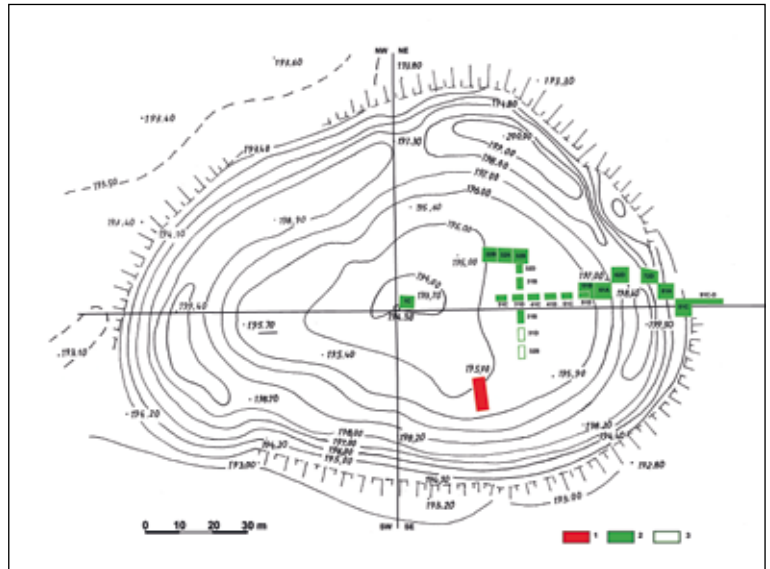
Grodzisko (stan. 1, „Zamczysko”) otacza pojedynczy wał – obecnie dobrze zachowany do wysokości 4-6 m, zamykający przestrzeń o wymiarach 119 x 155 m i powierzchni około 1,4 ha (fot. 1). Plan obiektu to nieregularny owal zbliżony do sercowatego. Wał jest naruszony w części wschodniej. Od północy znajduje się obniżenie i przerwa w wale – najpewniej pozostałości bramy. Zachowana szerokość wału u podstawy wynosi około 26-30 m przy wysokości 4-6 m. Od zachodu znajduje się 2-hektarowe podgrodzie (tzw. bliższe, stan. 2), usytuowane na piaszczystej łasze i otoczone wałem („Wały”) oraz osada (podgrodzie dalsze, stan. 3). Szczególną uwagę zwraca zasięg przestrzenny zespołu, którego powierzchnię szacuje się nawet na około 140 ha. W najbliższym otoczeniu grodu udokumentowano 21 osad, 5 cmentarzysk szkieletowych oraz 3 miejsca, gdzie odkryto drewniane pomosty umożliwiające komunikację pomiędzy osiedlami² (ryc. 1a). Chociaż aktualne są pytania o początki grodu sięgające

¹ Opis obiektu jest w części powtórzeniem publikowanego już tekstu – zob. T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.) i z okresu przelomu X/XI wieku ze wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszłości, t. 19, Lublin 2018, s. 175–236.

² T. Dzieńkowski, S. Sadowski, *Badania powierzchniowe na obszarze zespołu osadniczego w Czermnie*, [w:] M. Florek, M. Wołoszyn (red.), *The early medieval settlement complex at Czerмно in the light of results from past research (up to 2010). Material evidence = Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy Czermnie w świetle wyników badań dawnych (do 2010). Podstawy źródłowe, U źródeł Europy Środkowo-Wschodniej/Frühzeit Ostmitteleuropas*, t. 2, cz. 1, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa 2016, s. 85–118.



Ryc. 1a. Zespół grodowy w Czermnio. Lokalizacja wczesnośredniowiecznych stanowisk (wg M. Florek, *Badania archeologiczne wczesnośredniowiecznego zesołu osadniczego w Czermnio nad Huczwą (do 2008 roku)*, [w:] J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn 2012, ryc. 2): a – osadnictwo, b – groble i pomosty, c – wały, d – cmentarzyska szkieletowe, e – obszar podmokły, f – bieg Siniuchy przed melioracjami z lat 60. XX w., A-D – miejsce pobierania prób drewna



Ryc. 1b. Czermnio. Plan grodziska i lokalizacja wykopów z lat 1976-1979 (1 – 1952 r., 2 – 1976-1979, 3 – nie zrealizowane; wg M. Florek 2016)

wieku X³, to jednak najbardziej czytelny rozwój ośrodka miał miejsce pomiędzy XI a XIII wiekiem.

Zainteresowanie grodziskiem sięga XIX w. i łączy się z osobą Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego oraz rosyjskimi badaczami N.I. Pavliščevem i A.V. Longinovem. W latach 1922-1926 tereny te wizytował R. Jakimowicz. Pierwsze badania powierzchniowe i szczegółowy opis stanowisk wykonał K. Jażdżewski publikując wyniki w 1959 r. Następnie w 1975 r. teren spenetrował J. Gurba z zespołem. W 1984 r. S. Jastrzębski zrealizował badania powierzchniowe AZP. Ich weryfikację wykonał w 2008 r. S. Sadowski. Badania archeologiczne na grodzisku prowadzono w 1952 roku w ramach badań milenijnych, a następnie w latach 70. XX w.⁴ Ostatnie prace wykonano pomiędzy 2014 a 2016 r.

³ Szczegóły dotyczące początków grodu zostały omówione w poprzednim tomie, zob. T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.) i z okresu przelomu X/XI wieku ze wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszłości, t. 19, Lublin 2018, s. 175–236.

⁴ T. Dzieńkowski, S. Sadowski, *Badania powierzchniowe na obszarze zespołu osadniczego w Czermnio*, [w:] M. Florek, M. Wołoszyn (red.), *The early medieval settlement complex at Czermnio...*, s. 85–118.

Prace wykopaliskowe w 1952 roku realizowano pod kierunkiem K. Jażdżewskiego⁵. Na majdanie grodziska założono jeden wykop o wymiarach 5 x 10 m (zastosowano podział na 8 działek o wymiarach 2,5 x 2,5 m). Wyróżniono w nim 7 warstw w postaci piaszczystej gliny z pozostałościami antropogenicznymi, które podzielono na podstawie kryteriów przyrodniczych i kulturowych na 3 poziomy. Poziom I (najmłodszy) obejmował warstwy I-IV datowane na XII-XIII w. Poniżej wystąpił poziom II z warstwami V-VI, którego chronologię określono na X-XI wiek. Najstarszy poziom wydzielono w postaci warstwy VII. Występującej tu zabytki ceramiczne datowano pomiędzy 1. a 2. połową X wieku. Głębokość względna wykopu, a tym samym miąższość warstw wynosiła od 2 do 2,5 m. Ponadto zadokumentowano fragmenty dwóch obiektów mieszkalnych, palenisko, skupiska kości ludzkich oraz ślady pożarowe. Na poziomie calca stwierdzono, iż gród został zbudowany z kilku „połączonych” kęp.

Badania z lat 70. i 90.⁶ przeprowadzono głównie na terenie grodziska oraz w jego pobliżu. W latach 1972-1973 wykonano badania pomostu między podgrodzem a grodziskiem oraz odwierty i analizy środowiskowe. Były one niejako wstępem do dużej kampanii wykopaliskowej zrealizowanej pomiędzy 1976 a 1981 rokiem i obejmującej teren grodziska. Założono wówczas 20 wykopów o powierzchni około 3,5 ara i rozpoznano wschodnią część majdanu oraz wykonano łączony przekop przez wał. Pierwsze prace przeprowadzono już w 1976 roku. Wykopy NE 1C i NE 22B, NE 32A, NE 32B o powierzchni 16 i 45 (48?) m² założono na majdanie (w centrum) i w pobliżu wału. Eksplorowano warstwę kulturową o miąższości do 70 cm zawierającą dużo zabytków, a także bryły zaprawy i piaskowce z budowli (?) oraz liczne kości ludzkie. W wykopie przy wale odkryto na poziomie calca zarys chaty. Rok później przeprowadzono długo oczekiwane badania wału, gdzie założono 5 wykopów na osi wschód-zachód. Pozostałe dwa znajdowały się na styku wału i majdanu. Szczegółowe opisy nawarstwień i obiektów zawiera artykuł M. Florka, w tym miejscu pozwolono sobie na krótkie zestawienia najważniejszych danych z badań wału. Wykop NE 91CD założono od strony zewnętrznej wału u jego podstawy. Był to sondaż o wymiarach 1 x 10 m, gdzie na głębokości 70 cm odkryto drewnianą konstrukcję (?). Niezwykle istotny wykop NE 81C był usytuowany od strony zewnętrznej grodu w dolnej partii stoku wału, gdzie odsłonięto fragmenty drewnianych konstrukcji. Wykop kolejny NE 81A o wymiarach 4,5 x 5 m (lub 4,5 m) założono w środkowej części stoku zewnętrznego wału i zadokumentowano nawarstwienia ziemne, ale nie dotarto do calca. Kolejny wykop NE 72D miał wymiary zbliżone do 4,5 x 5 x 3,5 m o nieregularnej krawędzi północnej. Został ulokowany w górnej, zniszczonej częściowo partii wału. Zarejestrowano tu warstwy ziemne bez konstrukcji drewnianych. Wykop NE 62D założono na wewnętrznym stoku wału. Jego parametry wynosiły 4,5 x 5 m (lub szerzej), niestety nie został dokopany do calca. Na głębokości około 1 m odkryto zwalisko polepy i negatyw konstrukcji drewnianych.

⁵ I. Florkiewicz, P. Sikora, *Uwagi na temat badań wykopaliskowych w Czermnie w 1952 r.* [w:] M. Florek, M. Wołoszyn (red.), *The early medieval settlement complex at Czermno...*, s. 219-240.

⁶ M. Florek, *Historia badań archeologicznych...*, s. 275-328.

Eksploatacja wykopów pozwoliła na „zestawienie” profilów i uchwycenie przebiegu warstw, których wydzielono 13.

Interpretacja ówczesnych danych wskazywała, iż wał założono na niewielkiej wyspie otoczonej podmokłym terenem, co obligowało do zabezpieczenia konstrukcji przed podmyciem i rozsuwaniem. Konstrukcje drewniane w typie rusztu stwierdzono w najniższych warstwach w części zewnętrznej wału. Układ skrzyniowy słabo czytelny zidentyfikowano w górnej partii wału. Wydzielono w ten sposób 2 fazy wału o niepewnej chronologii.

Kolejny etap badań miał miejsce w 1978 roku. Wykopy założono we wschodniej części majdanu (nr NE 31C, NE 31D, NE 41C, NE 41D, NE 51C i NE 51D oraz SE 31B, SE 31D, SE 32B) o łącznej powierzchni 72 m² dowiązanych do wykopów na wale. Eksploataowano tu cmentarzysko szkieletowe oraz nawarstwienia kulturowe bogate w zabytki.

Ostatnie badania terenowe zlokalizowano w północno-wschodniej części zakładając wykopy NE 31B, NE 32D o powierzchni 14 m². Wyniki potwierdziły obecność obiektów gospodarczych i mieszkalnych oraz nawarstwień z dużą liczbą zabytków. Zadokumentowano także liczne groby szkieletowe⁷. Po rocznej przerwie powrócono w 1981 roku na majdan grodziska i wykonano badania nieinwazyjne w celu odkrycia relikwów budowli sakralnej.

Niezwykle ważne prace w celu poboru próbek do dendrochronologii były realizowane w partii zewnętrznej wału oraz w kilku punktach poza grodziskiem (próbki pomostów). Niestety brak danych o precyzyjnej lokalizacji i wymiarach wykopów pozwala jedynie na stwierdzenie, iż odkrywkę wykonano na styku wykopów NE 81C i NE 91CD. Część próbek pobierano wyciągając je bezpośrednio z ziemi. Daty uzyskano dla 15 próbek, w tym 4 z wału grodziska. Kolejną kampanię wykopaliskową rozpoczęto w 2014 roku i kontynuowano przez następne 2 lata. Założono 3 wykopy (1/2014 – 5 x 10 m; 2015 – 4 x 15 m; 2016 – 3 x 3 m), przepokopując łącznie powierzchnię 119 m² przy głębokościach od 2,5 do 6 m.

Tabela 1. Wyniki datowań dendrochronologicznych wg A. Urbańskiego 2000⁸.

L.p.	Próbka		Liczba słów	Biel	Data I	Data II
1.	Wyk. II D	belka, wał	111	-	910-1020?	po 1027?
2.	Wyk. II D	belka, wał	82	-	962-1043	po 1050?

⁷ M. Florek, M. Wołoszyn (red.), *The early medieval settlement complex at Czermino in the light of results from past research (up to 2010). Material evidence = Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czerminie w świetle wyników badań dawnych (do 2010) Podstawy źródłowe*, U Źródeł Europy Środkowo-Wschodniej/Frühzeit Ostmitteleuropas, t. 2, cz. 2, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czerminie: prace magisterskie prezentujące wyniki badań z lat 1975-1997*, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa 2016.

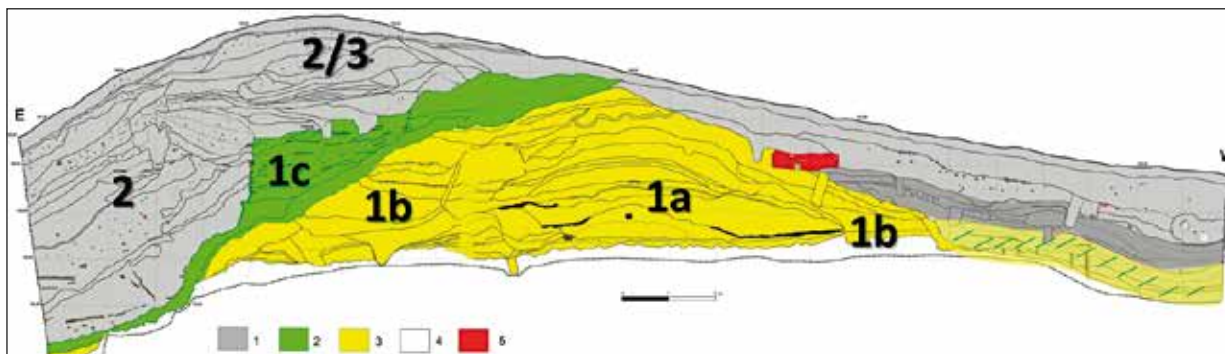
⁸ A. Urbański, *Nowe datowanie grodziska w Czerminie nad Huczwią*, [w:] A. Buko, Z. Świechowski (red.), *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa 2000, s. 239–243.

3.	Ar 81	belka, wał	85	-	939-1023	po 1030
4.	Ar 81, II G	belka	58	-	943-1000	po 1007
5.	Wyk. II G	pomost, pał	128	117-128	1115-1242	1242
6.	Wyk. II G	pomost, pał	102	102-102	1131-1242	1245/- 5+6
7.	Wyk. II G	pomost, pał	125	114-125	1116-1240	1240
8.	Pał, I wiązka	pomost	260	-	946-1205	po 1212
9.	Pał, I wiązka	pomost	62	48-62	1142-1203	1203
10.	Pał, I wiązka	pomost	77	68-77	1110-1186	1186
11.	Pał, I wiązka	pomost	99	86-99	1104-1202	1202
12.	Pał, II wiązka	pomost	122	-	1044-1165	po 1172
13.	Pał, II wiązka	pomost	114	103-114	1077-1190	1190
14.	Pał, II wiązka	pomost	121	120-121	1072-1192	1192
15.	?		47	-	1136-1182	po 1189

Podstawą datowania zespołu grodowego w Czermnie są wyniki uzyskane z badań wału. Badania z lat 70. nie objęły wykopami całego wału koncentrując się na części zewnętrznej, a pomijając środkową. Właściwie w prawie żadnym wykopie (poza 91CD) nie dotarto do calca, a odkrywane konstrukcje drewniane były interpretowane jako ruszt (podstawa) oraz pionowa ściana zewnętrzna (element skrzyni?). Również datowania z 1997 roku pochodzą z najmłodszej stratygraficznie części wału – o ile nie były odpadami po pomostach czy pracach budowlanych. Ostatnie badania przyniosły weryfikację dotychczasowych ustaleń. Rozpoznana, duża część wału wskazuje na jego 3 etapy powstawania. Część centralną, dotąd nie badaną, stanowił nasyp ziemny zabezpieczony konstrukcjami drewnianymi (kołkami i plecionką) przed rozsunięciem. Został usypany z jednolitego materiału – mułku piaszczystego z wkładkami torfu na wyrównanym (ściętym) podłożu calcowym „ograniczonym” z obu stron niewielkimi rowami-fosami. Powstało w ten sposób małe wyniesienie na którym wybudowano umocnienia (ryc. 2; fot. 2, 3). Najpewniej po krótkiej (?) przerwie podjęto budowę ścian. Były to belki konstrukcyjne, które „wciskano” w nasyp centralny, a następnie pomiędzy nimi układano wzdłużnie deski obsypując ziemią i ubijając całość (skrzynie otwarte do wewnątrz). Konstrukcja była zakończona od zewnątrz pionową ścianą, która pozostała w postaci sprasowanego drewna. Na styku wału i majdanu uchwycono negatywy dużych słupów i relikty plecionki, które mogły pełnić funkcję ściany wewnętrznej lub zabudowy, czy infrastruktury komunikacyjnej przy-



Ryc. 2a. Czermno. Przekrój przez wał – zestawienie profilów i planów z 1977 roku (oprac. T. Dzieńkowski, przerys komp. R. Ratajczak)



Ryc. 2b. Profil południowy grodziska w Czermnie: 1 – warstwy najmłodsze (XI-XIII w.), 2-3 – wał najstarszy (X w.?), 4 – calec, 5 – grób z połowy XIII w. (oprac. T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn)

krywającej rów. Przy zagłębieniu zewnętrznym odsłonięto konstrukcję pomostu (?) oraz korzeń drewna ściętego po 973 r. Elementy te wraz z nasypem centralnym drewniano-ziemnym stanowiły najstarszą część wału. Do jego rozbudowy na zewnątrz przystąpiono w nieodległym czasie budując nasyp i konstrukcję, której odkryto jedynie niewielki fragment. Do pełnego rozpoznania tej struktury potrzebne są dalsze badania. Przykrywając ją nasyp dostawiono do istniejącej ściany i po wyrównaniu poziomów rozpoczęto budowę przedpiersia. Odsłonięto relikty belek zalegających jedna nad drugą wzdłuż linii wału. Stanowiły one zewnętrzną, pionową ścianę „nowego” wału. Trudno powiedzieć czy były to relikty skrzyni czy konstrukcji łączonej/kombinowanej. Datowanie ¹⁴C wskazuje, iż przebudowa zakończyła się najpóźniej w 1011 roku. W tym też czasie najpewniej cofnięto lico ściany wewnętrznej o około 5 m. Pozyskane daty – najstarsza po 973 (korzeń) i najmłodsza z konstrukcji przedpiersia (772-1011 AD, co sygnalizuje, iż budowa trwała najpóźniej do około 1011 r.), wskazują iż proces budowy i przebudowy wału miał miejsce w końcu wieku X i początkach XI. Niemożliwe jest, aby trwał przez 40 lat, więc zapewne pierwszy etap miał miejsce w latach 80. X w., drugi zaś w 1 dekadzie XI wieku.



Fot. 2. Wał grodziska w Czermnie – strop konstrukcji (fot. T. Dzieńkowski)



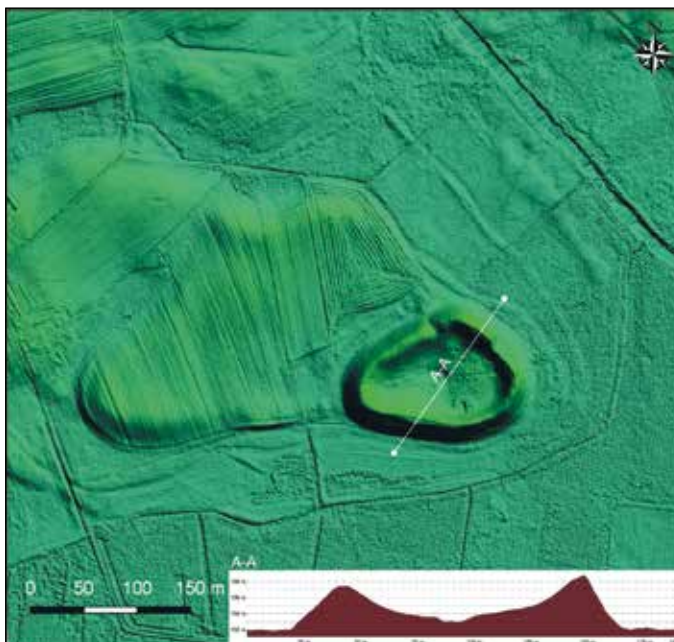
Fot. 3. Przekop przez wał grodziska w Czermnie – wizytacja (fot. V. Petryk)

Niezbędne jednak jest rozpoznanie wału do końca od strony wschodniej – zewnętrznej. W obu fazach mamy bowiem do czynienia ze zbliżoną techniką budowy – nasypu wzmocnionego konstrukcjami stabilizującymi, na którym wzniesiono drewniane przedpiersie. Nie można zupełnie wykluczyć tezy, iż byłaby to 3-etapowa budowa wału wznieszonego po okresowej przerwie – zmianie koncepcji. Jest to mniej prawdopodobne, ale bez rozpoznania konstrukcji zewnętrznej i jej relacji z nasypem musimy brać również pod uwagę takie rozwiązanie, tym bardziej, że etapy następowały po sobie w dosyć krótkich odstępach czasowych. Nie zmieni to jednak faktu X-wiecznego datowania początków budowy, bowiem zarówno drewno odpadowe, jak i z konstrukcji zewnętrznej wału zostało ścięte w latach 70-80. X w. Z kolei belka z najwyższego poziomu ma datowanie 1001 AD i to ona dla zewnętrznej części wału wyznacza moment budowy (o ile nie pochodziła z naprawy). Pozyskane w 1997 roku belki z datowaniami od 1007 do 1050 AD odkry-

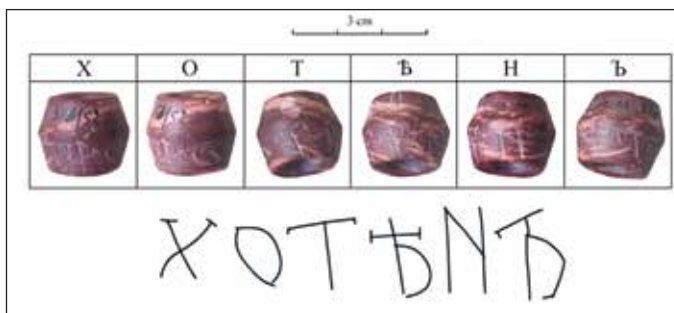
to przy zewnętrznej konstrukcji – jeśli pochodziły z wału to wskazują najpewniej na okres napraw.

Umocnienia datowane na koniec X i rozbudowane w XI wieku, jak się wydaje przetrwały do wieku XIII. Ich przedpiersie stanowiła konstrukcja złożona z poziomych belek i pionowych słupów w formie skrzyni (?) wypełnionej ziemią. Ślady spalenizny udokumentowane w rozsypisku wału sugerują zniszczenie w wyniku pożaru, zaś wykonane daty ^{14}C wskazują na XIII w. Potwierdzeniem są również analizy ^{14}C najmłodszego stratygraficznie pochówku (grób 1/2016) odnoszące się do lat 50.-60. XIII w.⁹ (ryc. 2a, 2b; fot. 2, 3).

Na majdanie grodu o powierzchni użytkowej około 1,4 ha znajdowały się domostwa/chaty mieszkalne oraz obiekty gospodarcze (jamy). Mamy za mało danych aby zrekonstruować układ zabudowy – najpewniej w jakiś sposób uporządkowany z wydzielonymi traktami. Nie natrafiono, jak dotąd, na pozostałości siedziby bojarskiej czy książęcej, ani kaplicy/cerkwi, których obecność wydaje się oczywista ze względu na rolę jaką pełnił ośrodek – stolicy wołoskiej, czyli regionalnej jednostki administracyjnej Rusi. Aktywność osadniczą na grodzie potwierdzają miąższe nawarstwienia jak i odkryte jamy i chaty oraz groby szkieletowe. Obecność 78 szkieletów (po weryfikacjach) złożonych na majdanie grodu jest również przesłanką o funkcjonowaniu tu obiektu sakralnego.



Ryc. 3. Zespół grodowy w Czermnie na zobrazeniu NMT (oprac. G. Mączka)



Fot. 4. Prześlik z napisem z Czermnia (wg M. Wołoszyn et al. 2016; fot. A. Jusupović)

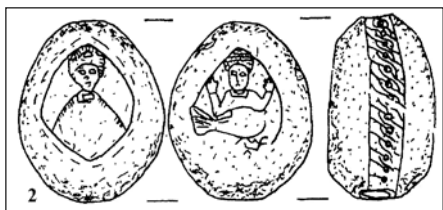
⁹ M. Wołoszyn, T. Dzieńkowski, K. Kuźniarska, E.M. Nosek, J. Stępiński, I. Florkiewicz, P. Włodarczyk, *Dying and Dating. A Burial in the Rampart of the Stronghold in Czermnio-Cherven' and its Significance for the Chronology of the Cherven' Towns*, [w:] J. Drauschke i in. (red.), *Lebenswelten zwischen Archäologie und Geschichte. Festschrift für Falko Daim zu seinem 65. Geburtstag*, Römisch-Germanisches Zentralmuseum Mainz, t. 150, s. 459–480.

O bogactwie kulturowym zespołu świadczą znajduwane w nawarstwieniach i obiektach narzędzia, militaria, ozdoby, przedmioty codziennego użytku i sakralia. W przypadku Czeramna mamy do czynienia z przytłaczającą liczbą – niemal 200 tys. fragmentów ceramiki (część w opracowaniu) oraz kilka tysięcy wyrobów z różnych surowców. Liczba ta podwoiła się po ostatnich badaniach z lat 2013–2016.

Statystycznie najwięcej znalezisk pochodzi z naczyń glinianych – stosowanych w życiu codziennym do gotowania stawy, jej przechowywania, a także spożywania. Najbardziej typową formą był garnek esowaty, a wśród naczyń stołowych występowały talerze, kubki, czerpaki. Zwraca uwagę duża liczba naczyń wykonanych z białej gliny oraz pokrytych szkliwem. Te ostatnie wyroby wiązały się z bogatszą częścią społeczności czermieńskiej. Zupełną rzadkością były amfory służące do przechowywania wina i oliwy – importowano je wraz z zawartością z rejonów Morza Śródziemnego i Czarnego.

Wśród przedmiotów znajdujących na terenie grodu i osad wyróżniają się przęśliki z łupku wołyńskiego używane w tkactwie do obciążania wrzeciona, którym skręcano nici z wełny. Popularność przęślików z łupku była we wczesnym średniowieczu ogromna ze względu na znakomite właściwości – przede wszystkim gładką powierzchnię. Surowiec wydobywano w Owrczu na Rusi (obecnie Ukraina), a następnie „produkowano” przęśliki (oraz inne wyroby) i handlowano nimi w znacznej części Europy Środkowej i Wschodniej. Zasięg ich występowania był bardzo rozległy i rozciągał się między Odrą, Wołgą i Dnieprem, a egzemplarze znajdowano na terenie Niemiec, Moraw, czy Skandynawii. Z badań pomiędzy 1972 a 1997 rokiem pozyskano z Czeramna na stanowiskach 1-3 łącznie 30 sztuk. Niezwykle interesującym odkryciem jest przęślik z napisem pozyskany w 1952 r. i opublikowany w 2016 roku¹⁰. Dzięki szczegółowej analizie paleograficznej zapisu rozszyfrowano, iż jest to imię męskie „Хотѣнь/Hotěn” – oznaczające miłośnika, ochotnika, mistrza (fot. 4). Sposób zapisu, kształt i układ liter pozwalają datować jego wykonanie na 2 połowę XII lub XIII w. Warto dodać, iż zabytki epigrafiki są unikatowe i występują w niewielkiej liczbie. Pojedyncze znaleziska przęślików z napisami pochodzą z dużych ośrodków grodowych Rusi – z Kijowa, Lubezca.

Dużą grupę zabytków z Czeramna tworzą militaria, wśród których dominują liczbowo groty strzał do łuku z trzpieniem o różnie uformowanym liściu – deltoidalnym, romboidalnym. Rzadziej występują groty z tuleją, a także bełty, czyli groty do kuszy pojawiające się w użyciu od XII wieku. Co interesujące, liczba i planigrafia zna-



Ryc. 4. Kiścień rogowy z Czeramna (wg P.N. Kotowicz 2006, ryc. 2: 1)

¹⁰ M. Wołoszyn, I. Florkiewicz, A. Jusupović, M. Michalik, M. Paszkowski, A. Kuligiewicz, M. Osiadacz, S. Pavlenko, A. Tomaševskij, *Między skrytorium a laboratorium. Przęślik z Czeramna (badania 1952 r.) w świetle analiz archeologicznych, geologicznych i paleograficznych*, [w:] B. Chudzińska, M. Wojenka, M. Wołoszyn (red.), *Od Bachórzeza do Sviatorwida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa Profesora Michala Parczewskiego*, Kraków-Rzeszów 2016, s. 597–612.

Cenne znalezisko archeologiczne

Kamienną ikonę z IV w. odkopano w Czermnie



Przedstawiamy kamienną ikonę w fotograficznym powiększeniu. W rzeczywistości ma wymiary pudełka zapalok.

Niezwykle cenne są wyniki wykopisek archeologicznych w Czermnie w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego. Od dwóch lat teren, na którym zachowały się ślady istnienia wczesnośredniowiecznego grodziska, badają naukowcy z Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie pod kierunkiem doc. dr. Jana Gurby.

Gdy przyjechaliśmy na miejsce zdumiał mnie rozmiar wałów, jakie otaczały niegdyś ten gród. Położony w widłach Huczwy i Sintuchy wśród bagien, był z pewnością trudno dostępny. A jednak przełwał tylko do drugiej połowy XIV wieku.

Przedmioty wydobywane z ziemi świadczą, że był to gród zamożny i znaczący we współczesnym świecie. Natrafiono m. in. na odważnik z brązu, który dowodzi, że było tam miejsce handlu, amfory na wino lub oliwę, pisankę wykonaną z kości, pierścienia, bransolety, szklane paciorki. Natrafiono też na ślady świadczące, że na miejscu prowadzono był wytop szkła i żelaza. Znalaziono resztki ziarna, pestki, kości zwierząt i ości ryb.

Najcenniejszą jednak zdobyczą archeologów jest nie większa od pudeł-

Wykopana przez studentkę I roku archeologii Deminkę Kłosińską kamienna ikona będzie więc prawdziwą perłą w polskich zbiorach muzealnych.

Chodzi jednak nie tylko o fakt, że jest to przedmiot sam w sobie o bezcennej wartości. Wszystko wskazuje, że należała ona do jakiegoś dostojnika świeckiego, bądź duchownego. W Czermnie wykopano ponadto kilka entolpionów. Są to metalowe krzyże składające się z dwóch części. Przechowywano w nich relikwie. Znalaziska te pozwalają wnioskować, że gród był siedzibą władz wysokiej rangi.

W starszych kronikach są wzmianki o Czermnie. Przemysłu i innych Grodach Czermiejskich. Włodzimierz idąc na Łachy zajął m. in. Czermień. Gdzieś w Czermnie istniał Trybunał to od dawna nurtowało historyków i archeologów.

(Dokończenie na str. 2)



Fot. 5. Czermno. Kamienna ikonka odkryta w 1977 r. (Fot. i rys. R. Janicki; za M. Michalik, M. Wołoszyn 2016, ryc. 1)

leżisk broni zaczepnej na grodzisku pozwoliły Jerzemu Kuśnierzowi zrekonstruować przypuszczalny kierunek ataku i ostrzału obiektu

Ryc. 5. Fragment artykułu o ikonce z Czermna opublikowanego w *Expressie Wieczornym* z 15 września 1977 r. (archiwum IA UMCS)

tu w trakcie natarcia Mongołów w 1240 r.¹¹ Jest to jedna z możliwych koncepcji oparta na analizie znalezisk militarnych. Wśród pozostałych zabytków sztuki wojennej zwracają uwagę znaleziska buław – żelaznej, ołowianej i brązowej z terenu grodziska i podgrodzia. Miały one duże znaczenie bojowe – umożliwiały zadawanie dotkliwych ciosów ciężką, różnie uformowaną głowicą osadzoną na trzonku. W przypadku części z nich charakteryzujących się rozbudowaną dekoracją i niewielką zdolnością bojową przypisuje się im głównie funkcję ceremonialną jako oznaka władzy. Z Czermna pochodzi kilka rodzajów tych zabytków – tzw.

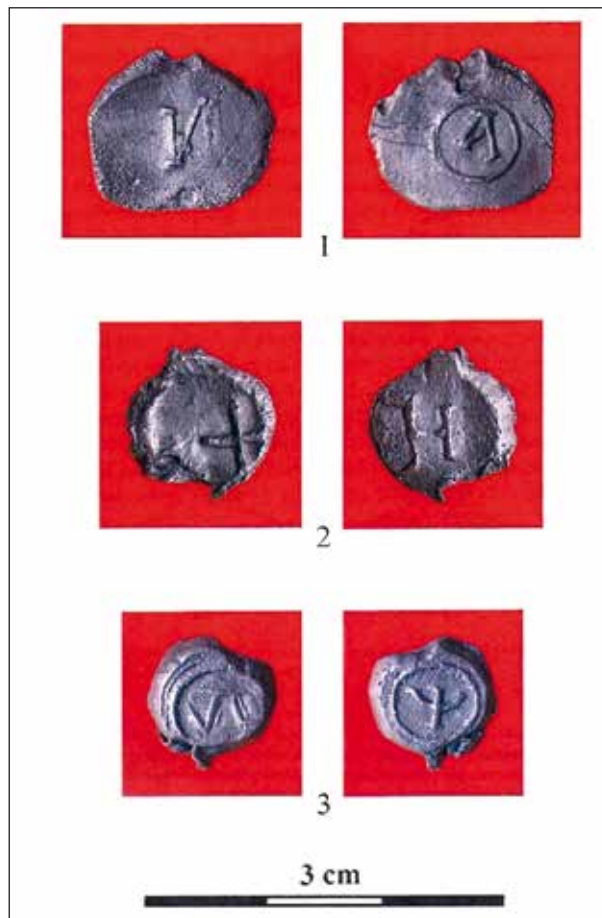
¹¹ J. Kuśnierz, *Militaria z Czermna nad Huczwią. Próba rekonstrukcji sposobu ataku Tatarów na gród (w. 1240 r.) na podstawie dotychczasowych badań archeologicznych*, *Acta Militaria Mediaevalia* I, 2005 r., s. 115–129.



Ryc. 6. Lyzeczka kosmetyczna z Czerмна (wg M. Wołoszyn et al. 2017; rys. J. Ożog; fot. M. Wołoszyn)

typ gwiaździsty z kolcami, w formie sześcianu oraz sześcianu z kolcami (ryc. 3). Broń ta ma dobre analogie na terenie Rusi i w przypadku Czerмна taka proveniencja nie budzi większych zastrzeżeń, choć ich występowanie również na Węgrzech, czyni prawdopodobnym również ten kierunek napływu.

Wśród broni obuchowej znalezionej w Czerمنية trzeba wymienić unikatowy kiścień rogowy¹². Ma on formę jajowatą z otworem, a na przedniej i tylnej powierzchni znajdują się płaskorzeźby – ruskiego bojara i postać pół-kobiety pół-ptaka z uniesionymi rękoma (ryc. 4). Boczna krawędź jest ornamentowana plecionką. Analogiczne postacie i zdobienia występujące na pieczęciach, ikonkach, czy płytkach ceramicznych wskazują na Ruś jak obszar



Fot. 6. Plomby drohiczyńskie z podgrodzia w Czerمنية (wg J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn 2012)

¹² PN. Kotowicz, *Uwagi o znaleziskach kiścieni wczesnośredniowiecznych na obszarze Polski*, Acta Militaria Mediaevalia II, s. 51–66.



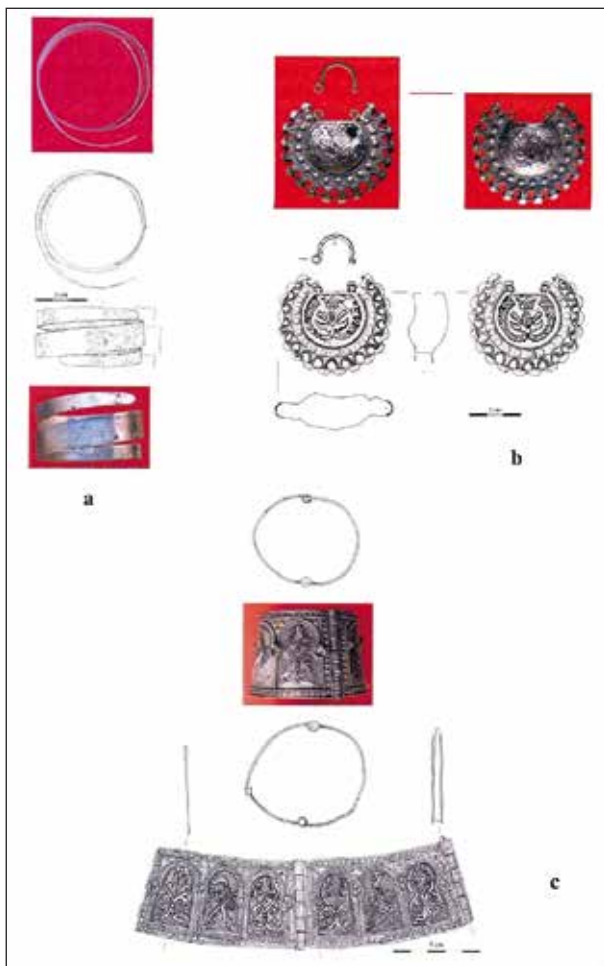
Fot. 7. Skarb biżuterii odkryty na majdanie grodziska w Czermnie (wg J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn 2012)

wyjściowy dla zabytku i datują go na XII-XIII w. Kiścienie na terenach Polski koncentrują się w strefie wschodniej, choć pojedyncze egzemplarze wystąpiły w Opolu i Ostrowie Lednickim. Tego typu broń była używana w walce bezpośredniej przez oddziały pieszych jak i konnicy, a głównym jej elementem był ciężarek metalowy, kościany lub rogowy z zamocowanym rzemieniem.

Obfitość zabytków pozyskanych z wykopów archeologicznych jest w przypadku Czerмна ogromna. Nie wyczerpują jej opisane powyżej militaria – do których można dodać chociażby elementy uzbrojenia ochronnego – fragmenty karwasza i kolczugi, związane z oporządzeniem jeździeckim – ostrogi, wędzidla i podkowy, czy części broni siecznej w postaci trzewika będącego okuciem pochwy miecza.

Na uwagę zasługują również sakralia ze względu na ich szczególną wartość i sporadyczne występowanie na ziemiach polskich. Niezwykle interesująca jest ikonka z wapienia odkryta na grodzisku w wykopie u podnóża wału¹³. Wiadomość o nowym, niezwykle odkryciu obiegł

¹³ J. Gurba, *Kamienna ikonka z wyobrażeniem Chrystusa z Czerмна-Czerwienia*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. 35/36, z. 2, Sectio F, Humaniora, 1980/1981, s. 25–29.



Fot. 8. Wybrane ozdoby ze skarbu biżuterii z Czermna (wg J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn 2012)



Fot. 9. Głowice buław z brązu, żelaza i ołowiu. Zbiory Muzeum Zamojskie w Zamościu (fot. H. Szkutnik 2009)

całą Polskę dzięki artykułowi w *Expressie Wieczornym* z 15 września 1977 r., choć z błędnie wydrukowanym nagłówkiem o datowaniu na IV wiek (ryc. 5). Jest to niewielki zabytek (34 x 45 mm) pierwotnie w metalowej oprawie, jednostronny z wyrzeźbionym popiersiem mężczyzny o twarzy *en face* w aureoli. Po obu stronach głowy znajdują się pary liter IC – XC, będące skrótem zapisu „Jesus Christus”. Postać Chrystusa ma zaznaczone szczegóły stroju, w lewą rękę trzyma Ewangelię, prawa zaś widnieje w geście błogosławieństwa (fot. 5). Według badaczy przedstawienia postaci ujęte w takiej formule były charakterystyczne dla staroruskiej sztuki w XIII wieku i tak też zabytek jest datowany.

Pozostałe sakralia to przede wszystkim enkolpiony, czyli składane krzyże napierśne

z przechowywaną wewnątrz relikwią np. drzewem świętego Krzyża, czy rzadko spotykanym kawałkiem meteorytu (krzyż z Trepczy). Z terenu grodu pochodzi 9 enkolpionów całych i 18 fragmentów z różnymi przedstawieniami Matki Boskiej i Chrystusa, czy świętych, co wydaje się być dosyć znaczącą liczbą nawet w skali Polski¹⁴.

Do grupy zabytków wartych omówienia trzeba dołączyć łyżeczkę kosmetyczną odkrytą w trakcie ostatnich badań z 2015 roku (ryc. 6). Została wykonana z rogu i ma dobre analo-

¹⁴ J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn, *Devocjonalia – enkolpiony, ikonki i korsunčiki*, [w:] idem (red.), *Czerwień – gród między Wchodem a Zachodem. Katalog wystawy*, Tomaszów Lubelski-Leipzig-Lublin-Rzeszów 2012, s. 382–385.

gie na stanowiskach ruskich w Dźwinogrodzie, Kijowie czy Nowogrodzie, a ich datowanie mieści się pomiędzy XI a XIII/XIV w.¹⁵

Z dalekosiężną wymianą i handlowym znaczeniem ośrodka łączą się znaleziska plomb tzw. drohiczyńskich, które w ostatnich latach odkryto w dużych ilościach na terenie podgrodzia (fot. 6). Są to niewielkie (około 1 cm) ołowiane „krażki” z odcisniętymi za pomocą stempla symbolami o różnej tematyce (przedstawienia, litery, godła herbowe)¹⁶. Ich funkcję najczęściej łączy się z handlem – wg A. Rybakowa towary przywożone z Rusi były zabezpieczane plombami, które następnie zrywano na komorze celnej. Około 12 tys. plomb znaleziono w Drohiczynie, a jak się okazuje w Czermnie też występowały one masowo, co wskazuje na handlowe znaczenie ośrodka. Co konkretnie przywożono i czym handlowano pozostaje jak na razie w sferze domysłów, chociaż bardzo prawdopodobne jest, że była to sól.

Największym wydarzeniem 2011 roku w świecie archeologicznym było odkrycie dwóch skarbów biżuterii srebrnej na terenie grodu w Czermnie¹⁷ (fot. 7, 8). Pierwszy skarb zdeponowano w garnku, w którym znajdowały się 2 bransolety mankietowate, 2 bransolety spiralne, 2 zausznice i 2 kołty (ozdoby głowy) oraz 2 pierścienie i 19 aplikacji naszywanych na czepiec lub opaskę. Drugi depozyt – najpewniej w organicznym opakowaniu (skóra, tkanina) – odkryto również na majdanie grodu. W jego skład wchodziły 2 kołty, bransoleta spiralna, 4 zausznice oraz paciory. Ukrycie obu skarbów nastąpiło w końcowym momencie funkcjonowania grodu, kiedy został zaatakowany w wyniku najazdu. Na podstawie analogii do podobnych zabytków i depozytów można określić ich datowanie na XIII-XIV w.

Zespół osadniczy w Czermnie odsłaniany dzięki badaniom archeologicznym jawi się jako dobrze zorganizowana struktura administracyjno-społeczna. Miejscem władzy był gród otoczony potężnym wałem drewniano-ziemnym o szerokości do 30 m. Osiedla stanowiły zaplecze gospodarczo-rzemieślnicze grodu – zamieszkująca je ludność zajmowała się uprawą roli, hodowlą oraz produkcją rzemieślniczą. Znaleziska dużej liczby plomb typu drohiczyńskiego wskazują na handlowe przeznaczenie ośrodka. Trudno na tym etapie określić czym handlowano – bardzo prawdopodobne, iż była to tak powszechna dzisiaj sól.

Prezentowane powyżej wyniki badań nad zespołem osadniczym w Czermnie potwierdzają jego ogromne znaczenie handlowe, rolę polityczną oraz wielkie bogactwo kulturowe. Początki sięgające X wieku, a następnie dynamiczny rozwój to argumenty za wczesnym oraz stale rosnącym zainteresowaniem ośrodkiem, który był niezwykle atrakcyjny zarówno dla Piastów jak i Rurykowiczów.

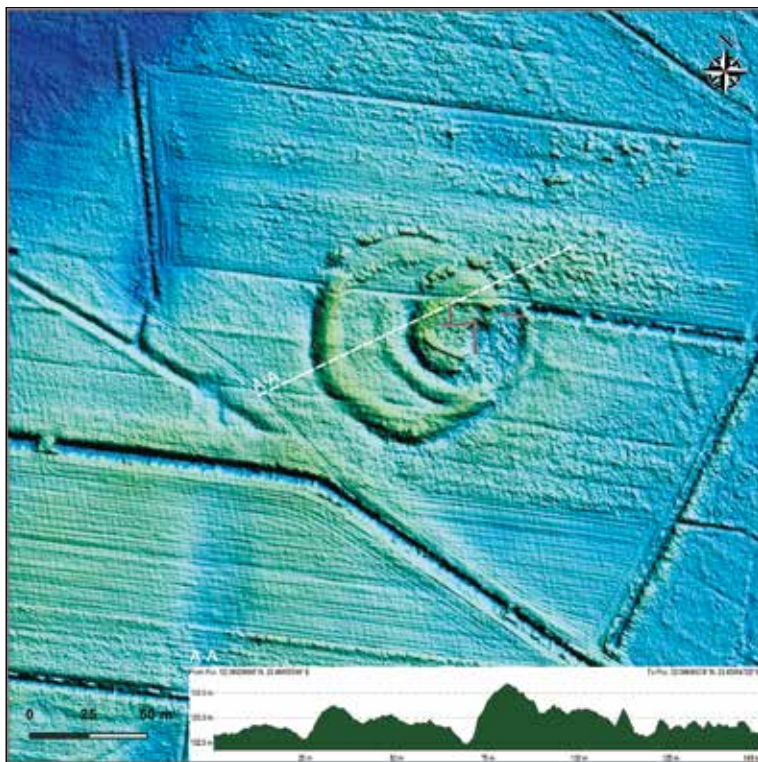
Tomasz Dzieńkowski, Marcin Wołoszyn

¹⁵ M. Wołoszyn, T. Dzieńkowski, I. Florakiewicz, *Przyczynek do studiów nad Grodami Czerwieńskimi. Rogoza łyżeczka z Czermna z badań wykopaliskowych w 2015 roku*, [w:] M. Dzik, G. Śnieżko (red.), *Fines testis temporum. Studia ofiarowane Profesor Elżbiecie Kowalczyk-Heyman w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Rzeszów 2017, s. 367–378.

¹⁶ J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn, *Ośrodek handlu*, [w:] idem (red.), *Czerwień ...*, s. 367.

¹⁷ J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn, *Skarby biżuterii*, [w:] idem (red.), *Czerwień ...*, s. 345.

8. Dobryń – Kolonia (dawniej Dobryń Duży – Kolonia), gm. Zalesie, pow. bialski. Grodzisko



Ryc. 1. Dobryń Kolonia stan. 2. Plan grodziska i wykopów z badań w 1987 roku naniesiony na podkładzie NMT¹ (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)

Grodzisko w Dobryniu Kolonii stan. 2 zwane „Horodyszczce”, położone jest na łąkach, na lewym brzegu rzeki Krzny, na wprost miejscowości Nowosiółki. Zajmuje piaszczysty cypel otoczony podmokłymi zabagnionymi terenami. Pod względem fizyczno – geograficznym należy do mezoregionu Zakłęśłości Łomaskiej¹.

Jest to pierścieniowate grodzisko dwuczłonowe (Ryc. 1, fot. 1). Gródek wewnętrzny o średnicy 25 metrów znajduje się w części wschodniej założenia (fot. 2). Od podgrodzia oddziela go wał o wysokości około 0,50 m i fosa o głębokości dochodzącej do 0,5 metra i szerokości do 2,20 m. Prawie 1/3 gródka wewnętrznego uległa zniszczeniu w trakcie wybiórki piasku. Mniej czytelny jest wał zewnętrzny (fot. 3), który w części zachodniej oddalony jest od wewnętrznego o prawie 35 metrów, podczas gdy w części wschodniej całkowicie się z nim zlewa.

Na północny-wschód od obiektu grodowego zlokalizowana jest osada grodowego, stanowiąca bezpośrednie zaplecze dla grodu. Osada jest dwufazowa. Starsze materiały pochodzą z VIII-X wieku, zaś młodsze z XI-XII wieku. Podczas tegorocznej lustracji obiektu grodowego, na południowy – zachód od niego natrafiono na ślady dużej kilkunastu hektarowej osady słowiańskiej. Z jej powierzchni zebrano kilkadziesiąt fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, które można datować na okres od IX do XII wieku. Liczne są także informacje o znaleziskach grobowych znajdujących się w promieniu kilku kilometrów od grodziska. Pierwszych odkryć dokonał już

¹ J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 342.



Fot. 1. Dobryń Kolonia stan. 2. Widok na grodzisko (fot. M. Bienia)



Fot. 2. Dobryń Kolonia stan. 2. Widok na gródek wewnętrzny i otaczającą go fosę (fot. M. Bienia)

w 1898 roku N.F. Bielaszewski. W „centralnej części obnażonych piasków, na niewielkim pagórku”² w Dobryniu odkrył liczne przepalone kości ludzkie i fragmenty potłuczonych naczyń glinianych z IX-XII w. W odległości kilku kilometrów od grodziska na łąkach pomiędzy Dobryniem Dużym, a Wólką Dobryńską znajduje się sześć kurhanów. Dwa z nich zlokalizowane zostały i przebadane w 1898 roku przez N.F. Bielaszewskiego³. Znajdują się one na uroczysku „Werbie” nad „Białym Błotem”. Rosyjski badacz nie natrafił w nich na żadne zabytki ruchome. Najprawdopodobniej mamy tutaj do czynienia z kurhanami typu „Gołowno” pochodzącymi ze starszych faz wczesnego średniowiecza (VII-VIII w.)⁴, popularnymi obiektami grobowymi na południowo – wschodnim Polesiu oraz Wołyniu. Dwa inne kurhany odkryte zostały przez Bielaszewskiego w lesie w pobliżu Dobrynia⁵. W trakcie tegorocznej weryfikacji terenowej na skraju lasu, na pograniczu Dobrynia Dużego i Wólki



Fot. 3. Dobryń Kolonia stan. 2. Widok na wał zewnętrzny i fosę grodziska (fot. M. Bienia)

² N.F. Belasevskij, *Diunnyja stojanki neolitieskoj epochi na beregach reki Zapadnogo Buga v srednem ego tecenji*, (w:) Trudy Odinnadcatogo Archeologiceskago Sjezda v Kiewie 1899, T.I. Moskva, s. 676, 678, ryc. 30.

³ N.F. Belasevskij, *Diunnyja...*, s. 702.

⁴ M. Miśkiewicz, *W okresie wczesnego średniowiecza* (w:) Północna Lubelszczyzna od pradziejów po okres nowożytny red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2003, s. 87,

⁵ N.F. Belasevskij, *Diunnyja...*, s. 702.

Dobryńskiej natrafiono na skupisko czterech kolejnych kurhanów. W odległości czterech kilometrów na zachód od nich znajduje się duże cmentarzysko w Zalesiu, złożone z 31 kurhanów o stosunkowo późnej chronologii (XII-XIII w.)⁶. Część kurhanów została przebadana wykopaliskowo przez J. Kalagę w 1990 roku⁷. Mamy tutaj typ cmentarzyska ciałopalnego z pochówkami typu nakurhanowego. Jest to jedno z nielicznych cmentarzysk kurhanowych, gdzie warstwa ciałopalenia nie została przyniesiona z zewnątrz lecz zalegała w miejscu powstania. Na stanowisku ujawniono również rzadko spotykaną na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach kurhanowych mogiłę symboliczną, w której obserwujemy brak śladów pochówku. Wyposażenie grobów było bardzo skromne. Zmarli pochowani w Zalesiu wyposażeni byli w ozdoby i przedmioty codziennego użytku (kablączek brązowy, przęślik, osełka, potłuczone naczynia gliniane)⁸.

Grodzisko w Dobryniu Koloni zostało odkryte podczas badań powierzchniowych przeprowadzonych na obszarze AZP 59-89 w kwietniu 1984 roku przez S. Żółkowskiego i W. Nowakowskiego⁹ i zewidencjonowane pod nr 2 (fot. 4). W dokumentach z 1599 roku (dekret podkomorski) wymieniana była przy Dobryniu nomenklatura „Horodyszczce”¹⁰, wspomina o nim również B. Górny w 1939 roku¹¹. W 1987 roku prace badawcze na niewielką skalę przeprowadziła na obiekcie B. Hensel Moszczyńska. Założyła ona cztery wykopy, trzy na majdanie gródka wewnętrznego, czwarty objął swoim zasięgiem wschodnią część gródka wewnętrznego, kulminację wału, fosę i przywałę (Ryc. 1). W wyniku tych prac określono konstrukcję wału jako gliniano – ziemny nasyp o szerokości 4-5 metrów, być może zwieńczony drewnianą palisadą.



Fot. 4. Dobryń Kolonia stan. 2. Widok na grodzisko od strony osady przyrodowej (fot. M. Bienia)

⁶ J. Kalaga, *Stan badań nad wczesnośredniowiecznym ciałopalnym obrzędkiem pogrzebowym na Mazowszu południowo-wschodnim*, (w:) *Najważniejsze odkrycia archeologiczne w Polsce środkowowschodniej w 1993 roku*, Biała Podlaska 1994, s. 97.

⁷ J. Kalaga, *Dokumentacja z badań wykopaliskowych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym w Zalesiu*, Biała Podlaska 1990 (mps w Archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej).

⁸ M. Miśkiewicz, *W okresie...*, s. 109.

⁹ S. Żółkowski, *Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym na obszarze dzisiejszego województwa białkopodlaskiego*, Biała Podlaska 1988, s. 36, M. Bienia, *Grodziska wczesnośredniowieczne istniejące i domniemane na terenie dzisiejszego województwa białkopodlaskiego*, Biała Podlaska 1998, s. 9.

¹⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 420.

¹¹ B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego, województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939, s. 77,

U podstawy wału odkryto warstwę spalenizny, która zdaniem B. Hensel-Moszczyńskiej mogła być pozostałością po drewnianym ogrodzeniu, otaczającym gródek w okresie poprzedzającym usypanie wałów. Na majdanie nie natrafiono na żadne obiekty nieruchome, ani też ślady warstwy kulturowej. Fosa znajdowała się w odległości 5 metrów od podstawy wałów, miała nieckowaty przekrój i szerokość dochodzącą do 2,20 m i głębokości 2 metrów.¹² Fosę ograniczało przedwale utworzone z niskiego nasypu gliniano – ziemnego o wysokości 0,5 m i szerokości u podstawy ok. 1 m. Pierwotnie mogło posiadać drewniane zwieńczenie, którego pozostałością może być intensywnie ciemne wypełnisko fosy¹³. W trakcie prac wykopaliskowych oraz późniejszych lustracji z grodziska pozyskano: nożyk żelazny, klucz żelazny, grocik strzały (fot. 5), 116 fragmentów ceramiki (fot. 6-7) oraz przęślik gliniany (fot. 8). Zabytki są datowane na schyłek IX – pocz. XII wieku. Jednak zdaniem B. Hensel-Moszczyńskiej grodzisko zostało całkowicie opuszczone w XI wieku¹⁴. Wydaje się jednak, że hipoteza autorki badań postawiona jest przedwcześnie. B. Hensel-Moszczyńska dysponowała zbyt małym wycinkiem przebadanego obiektu grodzowego. W trakcie prac pobrano również liczne próbki węgla drzewnego zarówno z konstrukcji podstawy wałów oraz wypełniska fosy. Niestety nie zostały one datowane. Grodzisko w Dobryniu Kolonii zbliżone jest kształtem i formą do obiektu położonego w Horodysz-



Fot. 5. Dobryń Kolonia stan. 3. Zabytki metalowe pochodzące z powierzchni osady przygródowej (fot. M. Bienia)



Fot. 6. Dobryń Kolonia stan. 2. Fragmenty ceramiki z XI-XII wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 7. Dobryń Kolonia stan. 2. Fragmenty ceramiki z XI-XII wieku (fot. M. Bienia)

¹² B. Hensel-Moszczyńska, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Dobryniu Dużym Koloni stan. 2, Biała Podlaska 1987 (mps w Archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej).

¹³ M. Bienia, Grodziska..., s. 10.

¹⁴ B. Hensel Moszczyńska, Dokumentacja..., s. 34.



Fot. 8. Dobryń Kolonia stan. 2. Przędzlik gliniany (fot. M. Bienia)

czu¹⁵. Niestety przeprowadzone na obiekcie badania miały zdecydowanie za mały zakres. Analizując budowę obiektu, zabytki ruchome, które na nim wystąpiły oraz sieć osad wokół grodziska i ich chronologię, możemy podejrzewać, że mamy do czynienia z obiektem dwufazowym pochodzącym z IX-X oraz XI-XII wieku. Zarówno grodzisko, jak i osady znajdują się na naturalnie obronnym terenie opartym na podmokłej i zabagnionej dolinie rzeki Krzny. Wielkość osad znajdujących się w pobliżu grodu wskazuje, że mamy do czynienia ze stosunkowo ważnym obiektem obronnym, położonym w strategicznym miejscu, prawie przy ujściu rzeki Krzny do Bugu. Konieczna wydaje się kontynuacja badań wykopaliskowych rozszerzona o towarzyszące grodzisku osady oraz cztery odkryte w pobliżu kurhany.

Mieczysław Bienia

¹⁵ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 20.

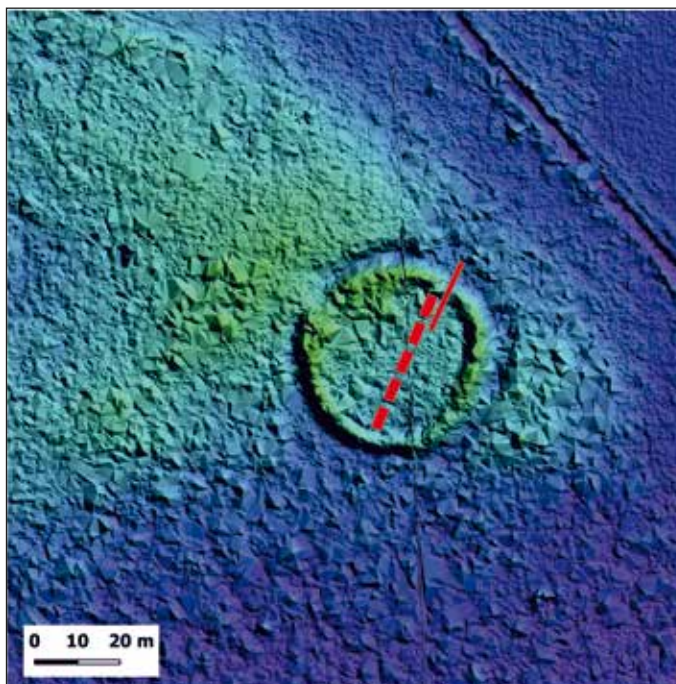
9. Dołhołęka, gm. Międzyrzec Podlaski, pow. bialski. Grodzisko

Grodzisko w Dołhołęce stan. 1 zwane „Horodyszczce” lub „Okopy” położone jest 600 metrów na południowy – wschód od zabudowy wsi i 100 metrów na południowy – wschód od kolana grobli, na skraju lasu nazywanego również „Horodyszczce”. Usytuowane jest na wschodnim cyplu piaszczystego pagórka meandrowego, w szerokiej w tym miejscu i zabagnionej dolinie rzeki Piszczanki. Pod względem fizyczno-geograficznym jest to mezoregion Równiny Łukowskiej¹.

Grodzisko posiada kolisty kształt o wymiarach: 56 m x 50 m, licząc od korony wału (ryc. 1, fot. 1). Wyznacza je pojedynczy wał ziemny, mocno zniszczony w części zachodniej o maksymalnej wysokości dochodzącej do 3 m (fot. 2). Stosunkowo płaski majdan o powierzchni ok. 0,19 ha otacza wał ziemny o wysokości od 40 do 100 cm. Całość otaczają podmokłe łąki, a w części najwyżej podniesionej zachodniej, również fosa, której głębokość dochodzi do 2 metrów. Na powierzchni grodziska obecnie znajdują się liczne zwierzęce jamy, będące wynikiem intensywnego działania borsuków oraz wkopy, po tzw. „poszukiwaczach skarbów”.

Na zachód od obiektu grodowego usytuowana jest osada podgrodowa². Jak dotychczas nie udało się odkryć w pobliżu nekropoli, na której grzebano mieszkańców grodu i osady.

Grodzisko w Dołhołęce zostało odkryte przed 1893 rokiem i opisane przez miejscowego regionalistę – proboszcza międzyrzeckiego, księdza Adolfa Pleszczyńskiego³, który początkowo lokalizuje je w Krzewicy (1893), a następnie w Żabcach (1911). W obydwu



Ryc. 1. Dołhołęka stan. 1. Plan grodziska i wykopów z badań w 1977 roku naniesiony na podkładzie MNT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)

¹ J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 323.

² Osada została zlokalizowana wiosną przez Bogdana Wetoszkę podczas wykonywania zdjęć do powyższej publikacji. Z pasa zaoranej ziemi podjęto kilkanaście fragmentów ceramiki z XI-XII wieku.

³ A. Pleszczyński, *Poszukiwania* (w:) Wisła, T. VII, 1893, s. 183-184 (lokalizuje je jako obiekt w Krzewicy), A. Pleszczyński, *Opis historyczno – statystyczny parafii międzyrzeckiej*, Warszawa 1911, s. 137 (zlokalizowane na gruntach sąsiedzkiej miejscowości Żabce).



Fot. 1. Dolhołęka stan. 1. Widok na zarośnięte lasem wewnątrz grodziska (fot. M. Bienia)



Fot. 2. Dolhołęka stan. 1. Widok na zarośnięty wał i fosę grodziska (fot. M. Bienia)

przypadkach chodzi o ten sam obiekt. Jeszcze przed I wojną światową wizytuje je Witold Pracki⁴. Po II wojnie światowej badania powierzchniowe przeprowadzili na nim Jan Gurba z Katedry Archeologii UMCS w Lublinie⁵, a w 1971 roku Jerzy Głosik z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Wówczas na podstawie zebranych fragmentów ceramiki obiekt został datowany na X-XI w.⁶ Badania wykopaliskowe z ramienia Katedry Archeologii UMCS w Lublinie przeprowadził na grodzisku Sławomir Jastrzębski w 1977 roku. Wykopy o łącznej powierzchni 60 m² założono w obrębie majdanu oraz wału⁷ (Ryc. 1). Na podstawie wyników badań określono: szerokość i konstrukcję wałów oraz ślady użytkowania majdanu w postaci warstwy kulturowej, obiektu jamowego i palenisk. Wał miał szerokość 4,5-5 metrów u podstawy i wzniesiony był w konstrukcji drewniano-ziemnej. Wnętrze wypełniała zbita glina o szerokości od 1,70 m do 2,00 m u podstawy, którą wzmacniała konstrukcja drewniana. Jej ślady w postaci spalonych, drewnianych elementów, wystąpiły wewnątrz grodu⁸. Na podstawie rysunków profilu ziemnego, trudno potwierdzić hipotezę autora, że mamy do czynienia z konstrukcją skrzyniową. Odkryte ślady spalenizny raczej wskazują na pozostałości lżejszej konstrukcji, np. płotu, którego

⁴ W. Pracki, *Oszczep krzemienisty z Halas pod Międzyrzecem* (w:) Światowid, T. IX, 1911, s. 100-101.

⁵ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu* (w:) Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, VI Lublin 1957 (1951) s. 430 (Zabce).

⁶ J. Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny*, Lublin 1976, s. 16.

⁷ S. Jastrzębski, *Badania weryfikacyjne na grodziskach w Ewopolu, woj. Lublin i Dolhołęce, woj. Biała Podlaska* (w:) Sprawozdania Archeologiczne, T. XL, 1988, s. 276.

⁸ Tamże s. 278, rys. 5a zawiera rzut oraz przekrój przez wał.

dobrze zachowane ślady odkryto na położonym po sąsiedzku grodzisku w Krzesku – Królowej Niwie⁹. Na majdanie natomiast w niewielkiej odległości od wału odsłonięto relikty prostokątnego obiektu jamowego, o wymiarach 3,60 m x 2,20 m i głębokości dochodzącej do 0,90 m, interpretowanego jako zagłębienie przywałowe¹⁰. Z jego wypełniska pozyskano znaczną ilość fragmentów potłuczonych naczyń glinianych oraz przęśliki dwustożkowate¹¹. Nieco dalej odkryto kilka zagłębień paleniskowych z kamieniami i spalenizną, które zdaniem autora tworzyły konstrukcję obiektu naziemnego¹². Na podstawie materiału ruchomego S. Jastrzębski określa chronologię obiektu w szerokich ramach od IX do XI wieku, a M. Miśkiewicz przesuwając chronologię na VIII/IX-X w., słusznie zresztą widząc w materiale zabytkowym elementy wskazujące na powiązania z ceramiką typu Łuka Rajkowiecka i jej pochodnymi¹³. Podczas przeprowadzonej wiosną 1997 roku lustracji grodziska z licznych wówczas jam borsucznych pozyskano kilkadziesiąt fragmentów ceramiki (fot. 3-5) oraz mocno skorodowany grot strzały (?). Wszystkie zabytki pochodziły z młodszych faz funkcjonowania obiektu i można było je datować na X-XI wiek.

W ustaleniu chronologii grodziska kluczowy wydaje się obiekt 1 – jama określona jako zagłębienie przywałowe, czyli obiekt powstały w trakcie budowy wału, z której na dodatek pochodzi większość prezentowanej na rycinach ceramiki oraz trzy przęśliki. Obiekt oddalony jest o około 2 metry od wału, a jego regularny kształt i wypełnisko w postaci czarnej, tłustej zawierającej sporo węgla drzewnego ziemi, kamieni i ceramiki raczej wskazuje, że mamy do czynienia z jamą o charakterze gospodarczym. Pochodzą z niej również duże naczynia zasobowe o wysokości dochodzącej do 50 cm i średnicy wylewu do 40 cm, a także gliniane dwustożkowate przęśliki służące słowiańskim kobietą do przędzenia nici. Nie ma żadnych wątpliwości, że całość inwentarza ruchomego pochodzącego z obiektu 1 jednoznacznie możemy datować na VIII/IX-X w. Natomiast zdecydowanie mniej liczna, ale pochodząca z całej powierzchni obiektu grodowego część materiału ceramicznego posiada cechy charakterystyczne dla młodszej ceramiki z X-XII wieku (fot. 3-5). Należy więc przyjąć hipotezę, że obiekt 1 może być znacznie starszy niż konstrukcja grodu w Dołhołce i być związany z pozostałością starszej zagrody słowiańskiej, która mogła zajmować to bezpieczne i z natury obronne miejsce. Interpretację chronologii grodu zdecydowanie ułatwiłyby badania przeprowadzone w celu pozyskania materiału do datowania dendrochronologicznego lub radiowęglowego C14.

⁹ M. Miśkiewicz, *W okresie...*, s. 85.

¹⁰ S. Jastrzębski, *Badania...*, s. 278, M. Miśkiewicz, *W okresie...*, s. 84.

¹¹ S. Jastrzębski, *Badania...*, s. 286-288, ryc. 15-17.

¹² Tamże, s. 277.

¹³ M. Miśkiewicz, *W okresie...*, s. 84.



Fot. 3. Dolhołęka stan. 1. Fragment naczynia glinianego z XII wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 4. Dolhołęka stan. 1. Fragment naczynia glinianego z X-XI wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 5. Dolhołęka stan. 1. Fragment naczynia glinianego z XII wieku i oselki z piaskowca (fot. M. Bienia)

Grodzisko w Dolhołęce jest zbliżone kształtem i formą do obiektów położonych w Strzyżewie¹⁴, czy Huszlewie.¹⁵ Odkrycia dokonane podczas niewielkich w swoim zakresie badań wykopaliskowych wskazują, że mamy do czynienia z obiektem niezbyt intensywnie zasiedlonym, a brak śladów przebudowy konstrukcji wałów wskazuje, że używano go stosunkowo krótko. Ślady spalenizny uchwycone po wewnętrznej stronie wału mogą wskazywać na zawalenie się jakiegoś drewnianego zwieńczenia wału, np. palisady, a odkryty podczas badań powierzchniowych grot strzały mógł zostać wystrzelony z łuku najeźdźców, a może i zdobywców obiektu. Wydaje się, że jego historia kończy się jednak już w XI/XII wieku.

Mieczysław Bienia

¹⁴ M. Bienia, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku w Strzyżewie stan. 1, gm. Łuków, woj. lubelskie*, Biała Podlaska 2003.

¹⁵ I. Górską, L. Paderewski, J. Pyrkala, W. Szymański, L. Gajewski, Ł. Okulicz, *Grodziska Mazowska i Podlasia*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 64.

10. Drelów, gm. Drelów (dawniej Drelów Kolonia, pow. bialski. Grodzisko)

Grodzisko w Drelowie stan. 1 zwane „Horodek” położone jest w odległości ok. 1,5 km na południowy – wschód od centrum Drelowa, na południowym skraju niewielkiego lasu. Zajmuje piaszczysty cypel otoczony podmokłymi, zabagnionymi terenami. Na jego szczycie znajduje się obecnie murowana kaplica pw. św. Onufrego (fot. 1). Pod względem fizyczno-geograficznym należy do mezoregionu Zakłęśłości Łomaskiej¹.

Najprawdopodobniej obiekt grodowy został całkowicie zniwelowany w trakcie budowy murowanej świątyni w latach 1900-1915. Wcześniejsze informacje wskazują, że było to pierścieniowate grodzisko o średnicy około 60-70 metrów. Według lokalnej tradycji w czasie wojen szwedzkich w latach 1655-1660 na Horodku znajdowała swoje schronienie ludność Drelowa, tutaj też miało miejsce cudowne objawienie świętego Onufrego, którego następstwem była budowa w 1666 roku drewnianej kaplicy pod jego wezwaniem. Kolejna drewniana świątynia została ufundowana w 1760 roku przez ks. Mikołaja Waszyńskiego, wyremontowana w 1781 roku kosztem ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego. W 1874 roku przejęta przez prawosławnych, a następnie spalona. W latach 1900-1915 wzniesiona została nowa murowana, po 1919 roku odzyskana przez katolików. Świątynia otoczona jest rowem i niskim wałem. Nie są to jednak pozostałości grodziska.

Na południowy – wschód od obiektu grodowego zlokalizowana jest duża osada podgrodowa. Na samym „Horodku” znajdują się również pozostałości starszej, dwufazowej osady z VI-VII i IX-X wieku.

W latach 50-tych XX wieku archeolog lubelski Stefan Nosek opisując Horodek położony w Drelowie Kolonii powołuje się na jego odkrywcę księdza Pleszczyńskiego². Stanowisko



Ryc. 1. Drelów Horodek stan. 1. Plan grodziska i wykopów z badań z 2017 roku naniesiony na podkładzie MNT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)

¹ J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 342.

² S. Nosek, Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, T. VI*, 1957, s. 357, 430. U Pleszczyńskiego nie znajduje się informacja o grodzisku w Drelowie.



Fot. 1. Drelów Horodek stan. 1. Widok na obiekt z kaplicą pw. św. Onufrego (fot. M. Bienia)



Fot. 2. Drelów Horodek stan. 1. Widok na pozostałości fosy



Fot. 3. Drelów Horodek stan. 1. Widok na wykop na terenie osady przygrodowej (fot. M. Bienia)

zostało wprowadzone do ewidencji w 1989 roku podczas prowadzonych przez S. Żółkowskiego badań powierzchniowych obszaru AZP 63-84 jako stanowisko 2. W tym samym roku badania sondażowo-wykopaliskowe przeprowadziła na nim Joanna Kalaga z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego³. Wykopy zostały założone na obszarze domniemanego grodziska, jak i położonej na południe od niego osady podgrodowej. W wyniku tych prac udało się potwierdzić badacze istnienie wielofazowej osady wczesnośredniowiecznej. Na ślady konstrukcji obronnych w wykopach nie natrafiono. Ponowne badania przeprowadzono w 2017 roku w ramach akcji „drelowskie lato z archeologią”. Pracami kierował Bogdan Wetoszka. W jednym z trzech, założonych wówczas wykopów sondażowych udało się natrafić na pozostałości drewniano-ziemnej konstrukcji wałów (fot. 4) oraz ślady zasypanej fosy, wyraźnie wskazujące na istnienie tutaj obiektu obronnego⁴. Materiał zabytkowy w postaci kilkudziesięciu fragmentów po-

³ J. Kalaga, Sprawozdanie z badań sondażowych, przeprowadzonych w Kolonii Drelów, Gm. Drelów w terminie 17-24.VII 1989 r. Biała Podlaska 1990.

⁴ M. Bienia, B. Wetoszka, Sprawozdanie z badań sondażowych na domniamanym grodzisku wczesnośredniowiecznym – Drelów „Horodek” stan. 1 w 2017 r., Biała Podlaska 2018 (mps w Archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej).



Fot. 4. Drelów Horodek stan. 1. Widok na profil ziemny wału ze śladami konstrukcji drewnianej (fot. M. Bienia)



Fot. 5. Drelów Horodek stan. 1. Fragmenty naczyń glinianych z XI wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 6. Drelów Horodek stan. 1. Fragment naczynia glinianego z XI wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 7. Drelów Horodek stan. 1. Fragment naczynia glinianego z XI wieku (fot. M. Bienia)



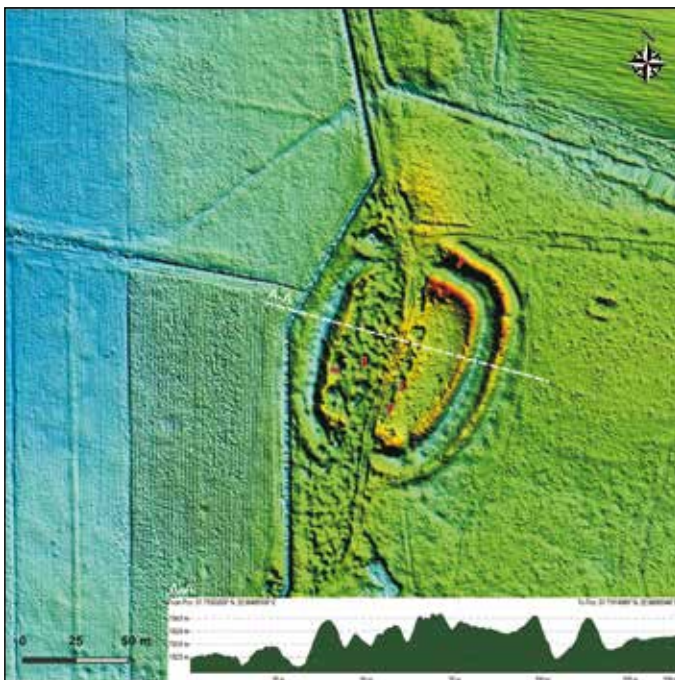
Fot. 8. Drelów Horodek stan. 1. Fragment naczynia glinianego z XI wieku (fot. M. Bienia)

tłuczonych naczyń glinianych (fot. 5-8) pochodził z X-XI wieku. W drugim wykopie na głębokości prawie 80 cm, pod warstwą nasypową (pochodzącą być może z niwelacji grodziska) natrafiono na obiekty z wcześniejszej osady⁵, datowane na IX-X wiek. Konieczna wydaje się kontynuacja badań wykopaliskowych, szczególnie w miejscu natrafienia na pozostałości wałów i fosy rozszerzona o towarzyszącą grodzisku osadę podgrodową.

Mieczysław Bienia

⁵ Tamże, s. 22.

11. Gęś, gm. Jabłoń, pow. bialski. Grodzisko



Ryc. 1. Gęś stan. 1. Plan grodziska i wykopów z badań w 1973 roku naniesiony na podkładzie NMT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)

Grodzisko w Gęsi stan. 1 zwane „Wały” położone jest na skraju lasu, ok. 2 km na północny – zachód od wsi Gęś, przy polnej drodze łączącej Gęś z Czeberakami. Zajmuje piaszczyste wyniesienie od północy i zachodu otoczone podmokłymi zabagnionymi łąkami¹. Pod względem fizyczno-geograficznym należy do Mezoregionu Równiny Parczewskiej².

Grodzisko zajmuje obszar 1 ha. Ma owalny kształt i dwa koliste wały oddzielone głęboką, stosunkowo dobrze zachowaną fosą (Ryc. 1). Lepiej zachowana jest, porośnięta lasem, wschodnia część grodziska zwana „Horodek” (fot. 1). Część zachodnią pokrywają liczne wkopy związane z eksploatacją piasku. Dodatkowo obiekt przecina polna droga.

W bezpośrednim sąsiedztwie obiektu nie udało się zlokalizować osady podgrodowej, być może przykrytej kompleksem leśnym. Jednakże kilka osad wczesnośredniowiecznych znajduje się w niedalekiej odległości od grodziska.

Grodzisko w Gęsi zostało odkryte przed 1966 rokiem, kiedy przeprowadzono na nim badania weryfikacyjne Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie³. W 1973 roku badania wykopaliskowe, bardziej o charakterze sondażowym przeprowadził na obiekcie zespół lubelskiego PKZ pod kierunkiem Andrzeja Hunicza⁴. Założono wówczas na obiekcie pięć wykopów badawczych. Pierwszy z nich objął swoim zasięgiem wał zewnętrzny. Uchwycono w nim wyraźne ślady konstrukcji ziemnej wzmocnionej dodatkiem margla. Cztery pozostałe, niewielkie wykopy założono w centralnej i zachodniej częściach obiektu grodowego, w miejscach występowania dołów i wybieżysk piasku. Badacze maksymalnie wykorzystali współczesne doły po eksploracji piasku w celu uzyskania jak największej ilości profili ziemnych, przy jak najmniejszym zniszczeniu

¹ M. Bienia, *Grodziska...* s. 18.

² J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 342.

³ S. Żółkowski, *Materiały...*, s. 42.

⁴ *Informator Archeologiczny*, Warszawa 1974, s. 175.

obiekty. Dodatkowo badania utrudniał bardzo wysoki stan wód podziemnych, które pojawiały się już na głębokości 1,20 m. W wykopach usytuowanych na majdanie zaobserwowano występowanie warstwy kulturowej o stosunkowo niewielkiej miąższości, nie natrafiono na żadne ślady zabudowy majdanu. Zdaniem badaczy obiekt obronny w Gęsi spełniał raczej rolę schronieniową i był stosunkowo krótko użytkowany⁵. Inne zdanie na ten temat ma M. Miśkiewicz, która słusznie zauważa, że przeczą tej opinii zarówno podwójne fortyfikacje, jak i duży majdan. W celach schronieniowych nie budowano bowiem tak skomplikowanych konstrukcji obronnych⁶. W trakcie prac wykopaliskowych pozyskano zaledwie jeden fragment ceramiki z XI-XII/XIII wieku, czyli młodszych faz wczesnego średniowiecza. Swoje „odrodzenie” grodzisko w Gęsi przeżywało w okresie 2 połowy XIX wieku w czasie prześladowań tutejszych Unitów przez władze rosyjskie i cerkiew prawosławną. Ze względu na swoje odosobnione położenie, w lesie, na terenie trudno dostępnym, na obiekcie spotykali się na zakazanych przez władze nabożeństwach Unicy z Jabłonia, Gęsi, Rudna, Czeberak i innych pobliskich miejscowości⁷. W 1878 roku w celu ukarania niepokornych mieszkańców na zimowe leże ściągnięto do Gęsi sotnię żołnierzy rosyjskich. Wówczas mimo siarczystego mrozu na grodzisku schroniły się przed nimi kobiety wraz z dziećmi⁸.

Grodzisko w Gęsi przypomina kształtem i formą obiekt w Dobryniu Kolonii⁹. Niestety przeprowadzone na obiekcie badania miały charakter zdecydowanie sondażowy, nie uzyskaliśmy pełnej informacji o budowie wałów, ich szerokości u podstawy, głębokości i szerokości fosy.



Fot. 1. Gęś stan. 1. Widok na porośnięte lasem fosę, wał otaczający gródek wewnętrzny (fot. B. Wetoszka)



Fot. 2. Gęś stan. 1. Fragment ceramiki z XII w. (fot. M. Bienia)

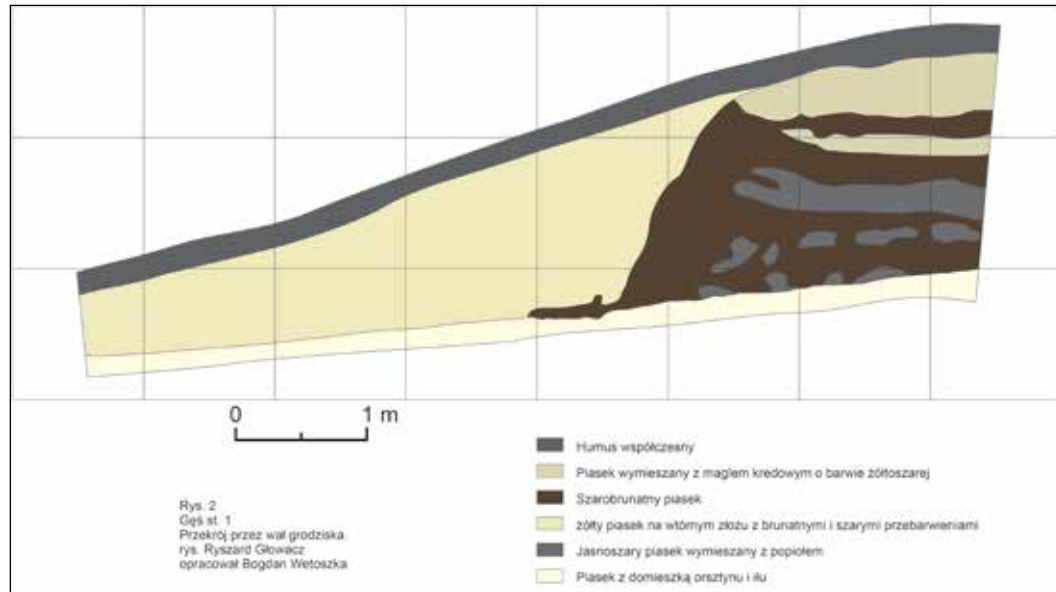
⁵ A. Hunicz, *Dokumentacja z badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Gęsi*, Lublin 1973 (mps. w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej).

⁶ M. Miśkiewicz, *W okresie...*, s. 104.

⁷ Informacja ustna pozyskana od dr Andrzeja Szabaciuk (KUL Lublin).

⁸ W. Czetwertyński, *Na wozie i pod wozem (1857-1917)*. Wspomnienia z lat ubiegłych wnukom i wnuczkom opowiedziane. Poznań 1939, s. 276.

⁹ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 8.



Ryc. 2. Gęś stan. 1. Przekrój przez wał grodziska (oprac. B. Wetoszka)



Fot. 3. Gęś stan. 1. Nożyk żelazny (fot. M. Bienia)

Dodatkowo pracę archeologom utrudniały warunki wodne panujące na obiekcie oraz bardzo skąpa ilość zabytków ruchomych. Lustracja obiektu przeprowadzona późną wiosną br. pozwoliła na odkrycie na obiekcie trzech fragmentów naczyń glinianych (fot. 2) z XII wieku oraz jednego mocno skorodowanego nożyka żelaznego (fot. 3).

Analizując budowę obiektu oraz materiał ruchomy, który na nim wystąpił, możemy podejrzewać, że mamy do czynienia z obiektem jednofazowym pochodzącym z XI-XII wieku. Ze względu na lesisty teren wokół grodu, nie udało się również zlokalizować ewentualnej osady przyrodowej. Podobnie sytuacja wygląda z miejscem pochówków średniowiecznych mieszkańców Gęsi. Posiadamy informacje o dwóch prawdopodobnych cmentarzyskach kurhanowych położonych w odległości kilku kilometrów od grodziska¹⁰.

Mieczysław Bienia

¹⁰ Informację o trzech kurhanach w Lesie Zaniowskim, na przełomie lat 80 i 90-tych XX wieku, przekazał do Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej leśniczy z Zaniówki. Niestety obiektów nie udało się zlokalizować w terenie. Miały to być kopce o średnicy od 4 do 6 metrów i wysokości około 1 metra, położone blisko siebie. Drugie skupisko znajduje się w lesie w Jasionce i zostało zlokalizowane na LIDAR i weryfikowane w terenie było przez pracowników WUOZ w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej.

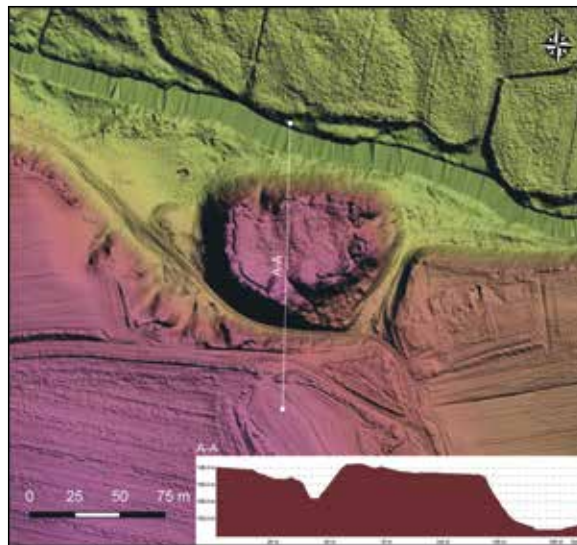
12. Gródek nad Bugiem gm. Hrubieszów, pow. hrubieszowski. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy

Grodzisko w Gródku nad Bugiem zlokalizowane jest w południowo – wschodniej części województwa lubelskiego, przy granicy z Ukrainą. Miejscowość Gródek leży na terenie gminy i powiatu Hrubieszów. Grodzisko znajduje się na pograniczu dwóch wsi Gródek i Teptiuków u ujścia rzeki Huczwy do Bugu. W opinii większości uczonych można obiekt identyfikować z wymienianym w źródłach historycznych grodem Wołyń.

Pierwsza wzmianka o grodzie Wołyń odnosi się do wydarzeń sprzed tysiąca lat. Wówczas to – w lipcu 1018 r. – wojska Bolesława Chrobrego starły się z oddziałami ruskimi w trakcie wyprawy pierwszego polskiego króla na Kijów. Jak informuje nas autor *Powieści lat minionych*: „Roku 6526 [1018] przyszedł Bolesław ze Światopelkiem na Jarosława, z Lachami. Jarosław zaś zebrawszy Rus i Wąregów, i Słowien, poszedł przeciw Bolesławowi i Światopelkowi, i przyszedł ku Wołyniowi, i stali po obu stronach rzeki Bugu. [...] (Bolesław) Wsiadłszy na koń wjechał do rzeki, a za nim wojsko jego. Jarosław zaś nie zdążył uszykować się i zwyciężył Bolesław Jarosława¹.

Miejscowość Gródek (Gródek nad Bugiem) znana była Janowi Długoszowi, który w swoim dziele napisanym w latach 1455–1480 podaje, iż pierwotnie tutejsze umocnienia nosiły nazwę Wołyń. Kronikarz wspomina Huczwę: „[...] z ujściem we wsi Gródek, gdzie wznosił się prastary zamek Wołyń, od którego cała ziemia zwała się wołyńską a teraz zowie się chełmską i lucką”².

Lokalizację potwierdzał dukt granic³ Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1546 roku⁴, zawierający następujący fragment: „Prowadzili nas potym w wierzch Bugu mieniać granicę swoją na pół Bugu, na prawey stronie grunt Horodelskiego Powiatu wsi



Ryc. 1. Gródek nad Bugiem stan. 1A. Widok grodziska na numerycznym modelu terenu (oprac. G. Mączka)

¹ Powieść minionych lat, (przełożył i opracował Franciszek Sielicki), Wrocław-Warszawa-Kraków Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich 1999, s. 112.

² Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, (red. J. Dąbrowski i in.), Warszawa 1961, t. I, księga I, s.127.

³ Dukt granic – prowadzenie linii granicznej (Z. Gloger, Encyklopedia Staropolska, Warszawa 1978, t. II, s. 62).

⁴ Dukt granic Koronnych i Wielkiego Xięstwa Litewskiego Anno 1546 za króla Zygmunta Augusta przez Wasila Tyszkiewicza i Lenartowicza, miesiąca Augusta 3 dnia uczyniony, z xiąg metryki Kancellaryi W. X. Litews. wydany. Opublikowany w: *Limites Regni Poloniae, & Magni Ducatus Litvaniae, ex originalibus et exemplis authenticis descripti. & in lucern editi.* wyd. Annò 1758. Vilnae. In Typographia Regia & Reipublicae Collegii Vilmensis Scholarum Piarum. Cum facultate & Privilegio. (odpis w materiałach Ko-

Horodeckiej, po lewej WX. wsi Ludinskiej⁵, mimo wieś Horodecką⁶ Bugiem, i mimo Horodyszczce Wołyńskie, które jest po prawej stronie Buga i mimo wieś swoię Ammukowo⁷, aż do wsi Cutnowo⁸ wsi Królewskiej Powiatu Rubieszowskiego [...]”⁹.

Kolejny raz okolice Gródka skupiły na sobie uwagę kartografów po I rozbiórce Polski (1772). Sporządzając w 1778 r. mapę nowej linii granicznej między (utworzonym z ziem zabranych Polsce) Królestwem Galicji i Lodomerii a terytorium pozostawionym w granicach Rzeczypospolitej, austriaccy miernicy umieścili na niej relikty grodu Wołyń we wsi Gródek oraz duży kopiec ziemny (kurhan) w Husynnem i wiele innych szczegółów, np. miejsce przeprawy przez Bug (Ryc. 3A).¹⁰

W latach 1779-1783 armia austriacka przeprowadziła operację mapowania całego terytorium Galicji i Lodomerii, którą kierował oficer Friedrich von Mieg (tzw. zdjęcie józefińskie potocznie zwane również mapą Miega). Mapa ta, o skali 1:28 800 oddaje istotne szczegóły topografii Gródka, w tym przebieg wału grodziska przerwany w północnej części na skutek obsuwu części nasypu do rzeki Huczwy.

W 1817 r. Gródek odwiedził Adam Czarnocki (1784-1825), pierwszy polski archeolog znany pod pseudonimem Zorian Dołęga Chodakowski. Zanotował on: „*W 1817 r. zwiedziłem osobiście to miejsce, gdzie geografia Długosza pokazuje istniejący niegdyś gród Wołyń. Tam, przy ujściu rzeki Huczwy do Bugu z lewej strony jest grodzisko, podług którego miejsce to nazywa się Gorodkiem czyli Gródkiem. Jest tam duży wał otaczający ten gród i mnóstwo mogił ciągnących się zza Bugu od strony wschodniej i kończący pośród wałów, kryjących w sobie zarazem dzieje tego grodu, jego obrońców oraz imię nieznanego zwycięzcy. To pięknie położone i bardzo dogodne do obrony miejsce [...]*”¹¹

Historia badań

Historia badań archeologicznych w postaci prospekcji terenowych w rejonie Gródka nad Bugiem zaczęła się w latach 1931-32, kiedy to Aleksander Cynkałowski, jako delegat

misji Grodów Czerwieńskich (1952-1955) – archiwum działu archeologii Muzeum Zamojskiego w Zamościu).

⁵ Łudzin, d. pow. Włodzimierz Wołyński.

⁶ Gródek n. Bugiem, pow. Hrubieszów.

⁷ Ambuków, d. pow. Włodzimierz Wołyński.

⁸ Cucniów, d. pow. Włodzimierz Wołyński.

⁹ Por. listę wymienionych miejscowości z ryciną nr 2 w niniejszym opracowaniu.

¹⁰ A. Janeczek, *Krajobraz okolic Gródka-Wołyńia w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, s. 189-190, ryc. 11.

¹¹ Zorian Dołęga Chodakowski, *Rozważania dotyczące dziejów Rusi*, [w:] J. Maślanka (ed.), Zorian Dołęga Chodakowski, *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, Warszawa (Państwowe Wydawnictwo Naukowe) 1967, s. 64.

warszawskiego Państwowego Muzeum Archeologicznego na Wołyn i Polesie przeprowadził penetrację brzegów rzeki Bug¹². Pozyskał on wówczas miedziany przedmiot podobny do monety (ok. 6 cm średnicy i 0,5 cm grubości) znaleziony nieopodal ziemnego kopca zwanego „Księżycowa Mogiła”¹³. Badacz określił go jako amulet arabski i datował wstępnie na IX-X w. Zabytek ten posiada na powierzchni litery alfabetu ormiańskiego, zaś jego datowanie jest niepewne.¹⁴ Ponadto w Gródku znalezione zostały 2 monety arabskie oddane do Lwowa¹⁵. A. Cynkałowski penetrował również wschodni brzeg Bugu rejestrując stanowiska archeologiczne i znaleziska przypadkowe w miejscowościach leżących naprzeciwko Gródka (Ambuków, Łudzin, Wygadanka)¹⁶, wymienione w przypisach nr 5-8 i zaznaczone niegdyś na austriackiej mapie z 1773 r. (Ryc. 2).

Początek badań wykopaliskowych na grodzisku i otaczającym go terenie nastąpił w 1952 r., kiedy swoją działalność w Gródku rozpoczęła ekspedycja zorganizowana przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (KBnPPP)¹⁷. Po dokonaniu pomiarów i wyrysów geodezyjnych oraz prospekcji terenowej wytypo-



Ryc. 2. Okolice Hrubieszowa i Gródka na mapie austriackiego Sztabu Generalnego (*Carte des Königreichs Galicien und Lodomerien, so zum Theil durch den Grossen Generalstab nach den vorhandenen geographischen Carten im Winter 1773 à coup d'oeil revidiret worden*), 1773, skala 1 : 178 000 w oryginale; opracowanie graficzne A. Janeczka. (wg Janeczka, *Krajobraz okolic Gródka nad Bugiem – Wołynia w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe*. Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, s. 188, ryc. 7)

¹² A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*, Warszawa 1961.

¹³ Podczas badań lat 1952-1955 oznaczony jako stanowisko nr 1.

¹⁴ A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia ...* s. 145; A. Cynkałowski, K. Roszko, *Amulet z Gródka nad Bugiem, Z Otchłani Wieków* 1961/1, s. 80-81; J. Kuśnierz, *Przyczynek do handlowego i militarne go znaczenia Gródka nad Bugiem (Wołynia) we wczesnym średniowieczu*. [w:] *Zamojszczyzna i Wołyn w minionym tysiącleciu*. Historia, Kultura, Sztuka. Zamość 2000, s. 19-20, ryc. 2.

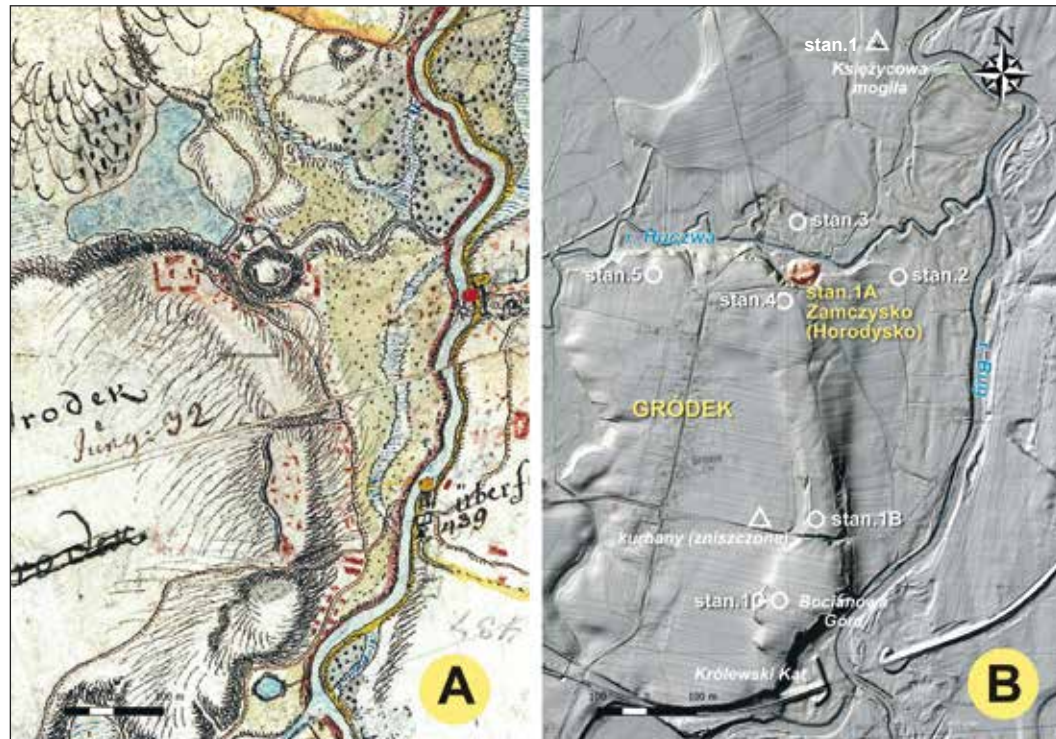
¹⁵ A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia...*, s. 145.

¹⁶ A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia...*, s. 170, 209, 212.

¹⁷ J. Kuśnierz, *Historia badań wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego w Gródku nad Bugiem, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955)*. Podstawy źródłowe, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, s. 225-231.



Fot. 1. Gródek nad Bugiem. Widok na grodzisko (stan. 1A) od strony zachodniej. Na pierwszym planie koryto rzeki Huczwy. Fot. T. Biniewski 1952 r. (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)



Ryc. 3A. Gródek na mapie demarkacji granicy polsko-austriackiej (*Grosse Spezial-Grantz-Charte zwischen den Königreichen Gallizien und Lodomerien dann Pohlen*, 1778, skala 1 : 28 800 w oryginale; opracowanie graficzne A. Janeczek. (Wg Andrzej Janeczek, *Krajobraz okolic Gródka nad Bugiem – Wołyńia w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*. ryc. 11)

Ryc. 3B. Gródek nad Bugiem. Plan sytuacyjny z lokalizacją stanowisk archeologicznych, pradziejowych oraz wczesnośredniowiecznych na tle numerycznego modelu terenu (opr. G. Mączka)

wanego do badań grodziska (Fot. 1) i rozległego płaskowyzu oznaczono i ponumerowano stanowiska archeologiczne. Stwierdzono obecność dużego kompleksu osadniczego w którego skład wchodzi okazały kopiec ziemny (Książycowa Mogiła) w Husynnem (stan. 1), samo grodzisko (stan. 1A) oraz sąsiadujące z nim osady przygrozdowe oznaczono w dokumentacji archeologicznej jako stanowiska: 1B, 1C, 2, 3, 4 i 5 (Ryc. 3B).

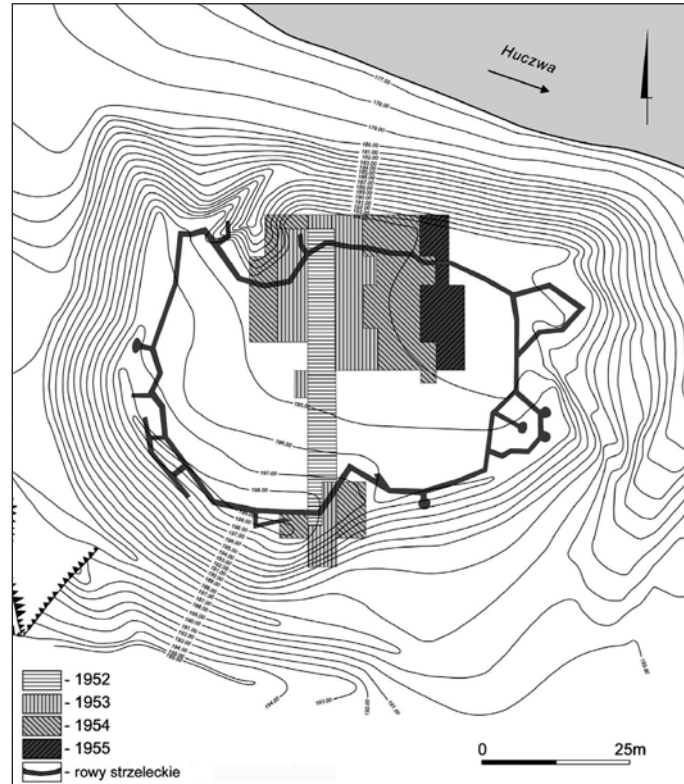
Prace wykopaliskowe rozpoczęto 16.08.1952 r. na majdanie grodziska (Fot. 2). Pierwszy sezon badań wykazał obecność w górnej warstwie szkieletów ludzkich. Poniżej znaleziono ślady starszego osadnictwa w postaci obiektów nieruchomych oraz dużej ilości fragmentów ceramiki i materiału zabytkowego. Ceramika na podstawie analogii do materiału z Polski środkowej, gdzie datowano ją na XII w. wykazywała cechy naczyń starszych, co po-



Fot. 2. Gródek nad Bugiem. Wykop na majdanie grodziska (stan. 1A), widok od południa. Fot. T. Biniewski 1952 r. (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)

zwoliło na wstępne datowanie jej na XI stulecie. Ten sezon badań pozwolił też na zlokalizowanie na terenie grodziska 4 pieców. Trzy z nich były umiejscowione w obrębie jednej ziemianki, która być może pełniła rolę piekarni. Na majdanie grodziska znaleziono także warstwę osadniczą z XVI-XVII w. Wał po pierwszym sezonie badań wydątwano na przełom X i XI w.

Kierownictwo badań, przewidując narastanie po kolejnych sezonach materiału zabytkowego, postanowiło rozdzielić go na kilka ośrodków badawczych. Z grodziska (stan. 1A) miał zostać przekazany do PMA (Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie), ze stan. 1B i stan. 2 Janowi Kowalczykowi do Lublina, ze stan. 3 Jerzemu Gąssowskiemu do Warszawy.



Ryc. 4. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Plan wykopów z lat 1952-1955 i rowów strzeleckich na grodzisku autorstwa Jerzego Fellmanna (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); opracowanie graficzne R. Ratajczak (uzupełniania T. Dzieńkowski). (Wg T. Dzieńkowski, J. Kuśnierz, *Wyniki badań wykopaliskowych wału grodziska w gródku nad Bugiem*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, ryc. 4 na s. 276)

W roku 1953 KBnPPP kontynuowało badania wykopaliskowe w Gródku. Odsłonięto zabudowę majdanu grodziska, zrobiono przekop przez wał oraz przeprowadzono badania na stan. 2 (domniemanym podgrodzium) i na stan. 3 – osadzie. Ceramika pozyskana z wału potwierdziła jego datowanie na przełom X i XI w. Podgrodzie, czyli stan. 2, na podstawie pozyskanego materiału ceramicznego wydatowano na X-XIII w. Z tego samego okresu odkryto tam półziemianki z piecami wewnątrz i na zewnątrz. Kontynuowano badania studni znanej z roku ubiegłego.

Na ten sam okres X-XIII w. wydatowano osadę na północnym brzegu Huczwy (stan. 3). Znalezione na stanowisku materiały ceramiczne wykazywał wpływ ruskie (XI-XIII w.).

Rok 1954 to kontynuacja badań. Na ten rok zaplanowano przebadanie 400 m² powierzchni majdanu, dalsze prace nad rozpoznaniem konstrukcji wału oraz kontynuowanie prac nad zlokalizowaną w poprzednim sezonie kuźnią wczesnośredniowieczną. Na stan. 3 zaplanowano tylko prace uzupełniające. Badaniami postanowiono objąć stan. 5 w celu wyjaśnienia jego domniemanej funkcji sepulkralnej oraz stan. 1 w Husynnem, czyli tzw. *Księżycowej Mogiły*, usypanej na terenie wcześniejszej osady¹⁸.

Dalsze prace kontynuowano w roku 1955. Objęły one teren grodziska (stan. 1A) oraz dokończenie prac przy eksploracji kurhanu w Husynnem (stan. 1), jednak powódź spowodowała brak dostępu do tego stanowiska. Badania wykonano jedynie na terenie grodziska. Rok 1955 był ostatnim sezonem prac prowadzonych przez KBnPPP na terenie kompleksu

osadniczego w Gródku i grodzisku. Prace terenowe zakończyły się 30.09.1955 r. (Ryc. 4). Na kolejne badania trzeba było czekać do roku 1983.



Fot. 3. Gródek nad Bugiem. Przekop archeologiczny przez południowy wał grodziska. Fot. T. Biniewski. (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)

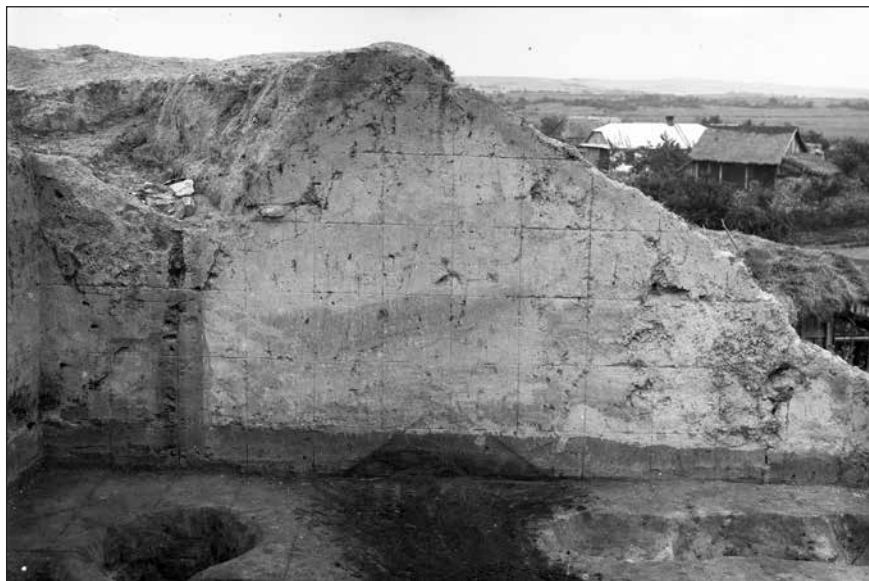
Wał grodziska

Podczas badań w latach 1952-1955 istotną kwestią było rozpoznanie konstrukcji wału grodziska. W ciągu trzech sezonów wykopaliskowych rozpoznano 158,75 m² powierzchni wału. Wykonano przekop przez wał szerokości 5 m i prawie 13 m długości. Podzielono go na działki i ary. Badano styk wału z nawarstwieniami majdanu i obecność ewentualnej zabudowy, a także relikty obiektów występujących pod nasypem wału.

Badanie wału rozpoczęto w 1952 roku zakładając wykop na osi N-S o długości 45 m (przedłużony do 52,5 m) i szerokości 5 m, który w rejonie wału zwężono do 2,5 m. Przekop przez wał w kolejnych latach był poszerzany w kierunku południowym, wschodnim i zachodnim (Fot. 3 i 4).

¹⁸ K. Żurowski, G. Mikołajczyk, *Sprawozdanie z badań kurhanu we wsi Husynne w pow. hrubieszowskim w 1954 r.*, Sprawozdania Archeologiczne T. I, 1955, s. 251-267.

W nawarstwieniu wału wyróżniono trzy warstwy. Najbardziej rozbudowaną warstwą była II, która stanowiła zasadniczy zrąb konstrukcyjny. Badania wału uchwyciły obecność drewnianej konstrukcji. W artykule sprawozdawczym Lechosław Rauhut¹⁹ określił ją jako izbicową (skrzyniową) wzniesioną w dwóch rzędach – zewnętrznym, zbudowanym z dużych izbic oraz wewnętrznym, złożonym ze skrzyń mniejszych. Zrekonstruowana na tej podstawie szerokość konstrukcji drewnianej wynosiła 8-9 m, do tego dochodził ziemny nasyp zewnętrzny, co powodowało,

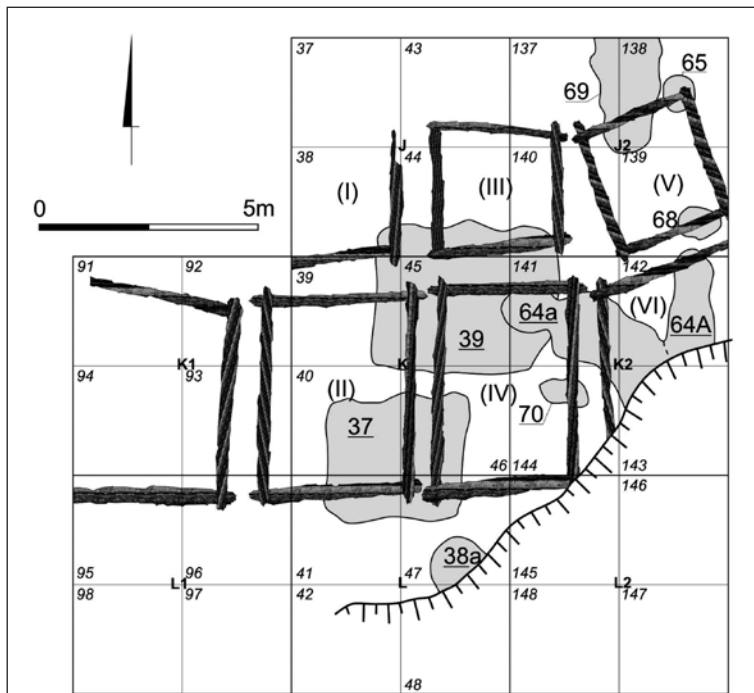


Fot. 4. Gródek nad Bugiem. Wschodni profil wału grodziska. Fot. T. Biniewski. (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)

że cała szerokość wału wynosiła ok. 10-11 m. W zachowanej częściowo dokumentacji wykopaliskowej widnieje 6 izbic oznaczonych numerami I-VI (Ryc. 5). Zostały one zaklasyfikowane do dwóch faz konstrukcyjnych – zewnętrznej i wewnętrznej, wskazując na kolejność ich wznoszenia. Izbice zewnętrzne miały plan prostokąta. Ich wymiary wynosiły 3,75 x 4,90 x 3,70 x 5,00 m (II); 3,20 x 4,85 x 3,50 x 4,80 m (IV) i 3,20 x 4,20 x ? x ? m. Dobudowany w kolejnym etapie wewnętrzny rząd skrzyń tworzył izbice mniejsze. Ich wymiary wynosiły 3,0 x 3,0 x 3,10 x 3,15 m (III) i 2,70 x 3,0 x 2,8 x 2,9 m (V).

Belki w skrzyniach były układane najpewniej na zrąb i ich końcówki wystawały na zewnątrz (Fot. 5). W ten sposób między skrzyniami powstawała przerwa o szerokości 40-55 cm. Jak wynika z wstępnych interpretacji wyników badań wewnętrzne ściany skrzyń były pionowe, zewnętrzne zaś nachylone do środka (Fot. 6). Potwierdzają to zdjęcia profilów wału i zachowane szkice. Stan zachowania belek tworzących izbice był różny. W dzienniku badań są zapisy, że były one spróchniałe/zbutwiałe, spalone/zwęglone bądź opalone od zewnątrz, a wewnątrz zbutwiałe.

¹⁹ L. Rauhut, *Sprawozdanie z badań w 1954 r. nad konstrukcją wału grodzowego w Gródku nadbugim*, Sprawozdania Archeologiczne T. II, 1956, s. 65-68.



Ryc. 5. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Plan konstrukcji drewnianych wału (izbice I-VI) oraz obiektów odkrytych pod nasypem umocnień (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); opracowanie graficzne R. Ratajczak. (Wg T. Dzieńkowskiego, J. Kuśnierza, *Wyniki badań...* 2018, ryc. 12 na s. 284)

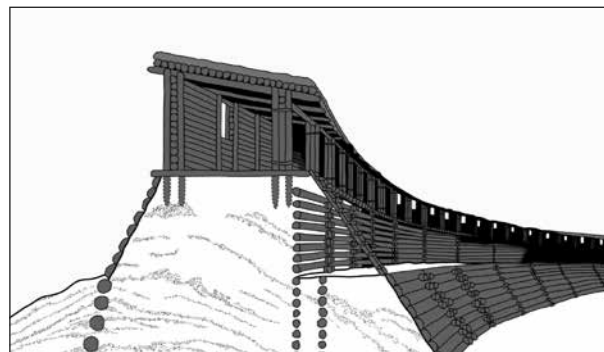
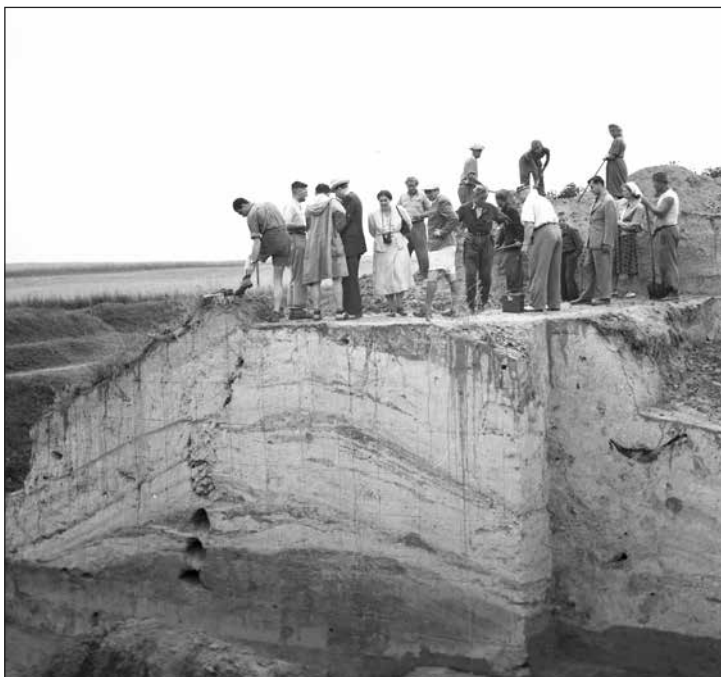


Fot. 5. Gródek nad Bugiem. Widok na narożnik jednej z izbice wału – widoczne belki ułożone na zrąb. Fot. T. Biniewski. (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)

Wypełnisko skrzyń stanowił żółty less przemieszany z szarą ziemią. Według autora badań Lechosława Rauhuta ziemia ta pochodziła z przekopania fosy, obecnie funkcjonującej jako droga dojazdowa do grodziska.

Ważne znaczenie dla określenia chronologii wału miała warstwa III, znajdująca się pod jego nasypem. Jej miąższość wynosiła ok. 0,5 m. Zawierała ona duże ilości fragmentów ceramiki, polepy, oraz zabytki z metali, krzemienne i resztki organiczne. Zgodnie z dokumentacją badań jest to warstwa oznaczona jako I wczesnośredniowieczna, która wraz z grupą obiektów stanowiła najstarszy poziom użytkowy grodu (?). Poniżej tej warstwy odsłonięto lessowy całec, tylko w niektórych rejonach naruszony przez obiekty osadowe.

Pod nasypem wału odkryto 9 jam o różnym charakterze (nr 37, 38a, 39, 64-64a, 65, 68, 69, 70). Były one wkopane w warstwę III oraz less całcowy (Ryc. 5). Jamy te zostały rozpoznane jako relikty chat, chaty/kuźni, pieców, jam gospodarczych. Z uwagi na braki w doku-



Fot. 6. Gródek nad Bugiem. Zachodni profil wału grodziska. Fot. T. Biniewski. (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu). Fotografia zestawiona z rysunkową rekonstrukcją konstrukcji wału grodu (wg. L. Rauhuta)

żone. Jamy nr 65 i 68 określono ogólnie jako pradziejowe, jama nr 70 nie została określona chronologicznie. Obiekty nr 37, 38a, 39, 64 i 68, funkcjonowały jako budynki mieszkalne z piecem/paleniskiem (nr 37, 64), zabudowania gospodarczo – rzemieślnicze (39 – kuźnia?), piec (38a) oraz jama (69). Wstępnie określono chronologię obiektów: obiekt 68 – X w.; obiekt 37 – przed końcem XI w.; obiekt 38 – koniec X-początek XI w.; ob. 39 przed końcem XI w. Być może nieco młodszy był obiekt 64, który ramowo wydatowano na XI-XII w.(?).

Takie datowanie obiektów znajdujących się pod wałem pozwala jego budowę umiejscowić w XI w. Problemu dokładnego określenia chronologii budowy wału nie rozwiązał nieliczny materiał zabytkowy znaleziony podczas badań jego nasypu. Zawierał on przeważnie mało charakterystyczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej. Ciekawego znaleziska dostarczyła warstwa I – pod darnią na usypisku wału odkryto 5 sklejonych (spalonych?) monet²⁰.

Największą różnorodność materiału zabytkowego wykazała warstwa III (wyznaczająca *terminus post quem*), gdzie oprócz ceramiki pozyskano kamienną osełkę, pierścione „z płaskiego drutu brązowego skróconego podwójnie” oraz zabytki metalowe – tulejowaty grot strzały lub włóczni (?), ostrogę, nóż, a także odłupki krzemienne i ceramikę neolityczną.

²⁰ J. Feduszka, *Niepublikowane znaleziska monet z Gródka nad Bugiem z Muzeum Zamojskiego w Zamościu*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, s.669, 684.

Podsumowując na podstawie dokumentacji można stwierdzić, że ważne było uchwycenie obecności warstwy osadniczej zalegającej pod nasypem wału. Jej miąższość dochodząca do 0,5 m oraz obecność dużej ilości materiału zabytkowego i przyrodniczego (kości zwierzęce, makroszczałki) może sugerować dłuższy etap osadniczy. Najpewniej zachowała się ona tylko pod wałem. Wynika to z analizy zachowanego rysunku przekroju przez grodzisko i zdjęć profili umocnień. Na majdanie grodziska została ona zniszczona lub znacznie naruszona w wyniku późniejszego użytkowania.

Istotne jest zarejestrowanie 9 obiektów przykrytych nasypem wału. Jamy mieszkalne oraz gospodarce potwierdzają intensywne zasiedlenie tej części wysoczyzny lub odciętego już wówczas cypla (?). Formy tych obiektów znajdują analogie na pozostałej części grodziska jak również na pobliskich osadach. Taki model jest charakterystyczny dla starszej i młodszej fazy osadnictwa. Widoczny jest rozwój osadnictwa w kierunku południowym, co sugeruje pierwotnie znacznie większy jego obszar. Potwierdza to fakt, że na skraju skarpy, pod nasypem wału, uchwycono obiekt 38a, który był częścią zniszczonego pieca. Jego południowa część została zniszczona podczas przekopywania fosy odcinającej gród od wysoczyzny. Niestety zachowana dokumentacja nie daje odpowiedzi jak daleko osadnictwo sięgało w stronę południową. W wykopie zlokalizowanym na krawędzi wysoczyzny nie odkryto obecności obiektów mieszkalnych, natomiast najbliższy zasiedlony teren to tzw. podgrodzie (stan. 2).

Obiekty odkryte pod wałem (9 jam) są wydatowane ramowo bez weryfikacji materiału na X-XI w. Po zakończeniu tej fazy osadniczej powstał gród. Jak wynika z zapisów w połowym dzienniku badań, stwierdzono, że na stropach zasypanych obiektów wzniesiony został wał drewniano-ziemny. Na podstawie analizy zachowanej dokumentacji fotograficznej można przypuszczać, że wcześniejsza warstwa użytkowa i obiekty zostały zniwelowane w celu uzyskania równej powierzchni pod budowę umocnień. Tak przygotowaną powierzchnię podsypano warstwą żółtego lessu.

Samą budowę konstrukcji wału rozpoczęto od zewnątrz. Belki układano na zrąb budując skrzynie/izbice wypełniane następnie ziemią. Konstrukcję wału tworzyły izbice o prostokątnym kształcie, o powierzchni 16-18 m², ze ścianami lekko nachylonymi do wnętrza. Wypełniisko tworzyła jednolita warstwa złożona z żółtego lessu i przebarwień w postaci rozłożonego drewna i czarnej ziemi. Zasyisko wału/izbic (?) wydaje się jednorodne, co sugeruje jednoczasowość wznoszenia wału. Od strony zewnętrznej lico skrzyń było zabezpieczone lessem i drewnem (pozostały cienkie smużki zaciemnień widoczne w dokumentacji rysunkowej).

Drugi, wewnętrzny rząd konstrukcji drewnianej składał się z izbic o mniejszych wymiarach, ich średnia powierzchnia wynosiła ok. 9 m². Na fotografiach tej linii izbic widoczny jest ukośny ich przebieg i łączenie końcówek na zrąb. Cała konstrukcja nosi ślady dużego pożaru.

Taki typ wału jaki odsłonięto w Gródku (izbicowy/skrzynkowy) był charakterystyczny dla okresu słowiańskiego przed- i wczesnopaństwa²¹. Na terenie Małopolski aż

²¹ J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004 (Wyd. UJ), s. 138 i n.

18 obiektów miało taką konstrukcję. Na 4 z nich wystąpił podwójny rząd skrzyń. Tego typu wały są znane z grodów z międzyrzecza Wisły i Bugu: Chodlik, Motycz, Majdan Nowy, Kulczyn Kolonia. Najbliżej znajdującym się grodziskiem z podwójnym wałem izbicowym jest gród w Sasiadce.

Nawarstwienia na majdanie

W latach 1952-1955 przebadano 1075 m² grodziska (ok. 1/3 całkowitej powierzchni). Jest to obiekt o skomplikowanym układzie stratygraficznym. Podczas badań natrafiono na obiekty neolityczne, jamy kultury łużyckiej, pochówki z okresu rzymskiego²², obiekty gospodarcze i mieszkalne z okresu wczesnego średniowiecza, pochówki z tegoż okresu oraz z czasów nowożytnych, relikty zabudowań folwarcznych z XVII w., luźne monety nowożytne, zaś na koronie wałów zastano system okopów strzeleckich z wojen światowych XX w. naruszających niektóre ze starszych obiektów (Ryc. 4).

Na majdanie grodziska zarejestrowano trzy poziomy użytkowania w silnie zaburzonym układzie. Warstwę I (humus) stanowi próchnica zalegająca na całej badanej powierzchni majdanu grodziska. Jej miąższość wynosi 30-35 cm. Powstała w wyniku intensywnej uprawy rolnej w czasach współczesnych. Pozyskany z niej materiał zabytkowy był silnie przemieszany, pochodzący od czasów neolitu po czasy współczesne. Ze względu na taki sam materiał zabytkowy pozyskany z kolejnej warstwy (II), warstwę I można traktować jako górną część warstwy II.

Warstwa II zalegała bezpośrednio pod próchnicą orną (warstwą I) również na całym badanym obszarze majdanu grodziska i zawierała materiały związane z osadnictwem wczesnośredniowiecznym i nowożytnym – luźne zabytki, groby szkieletowe oraz pozostałości zabudowań dworskich z XVII w.

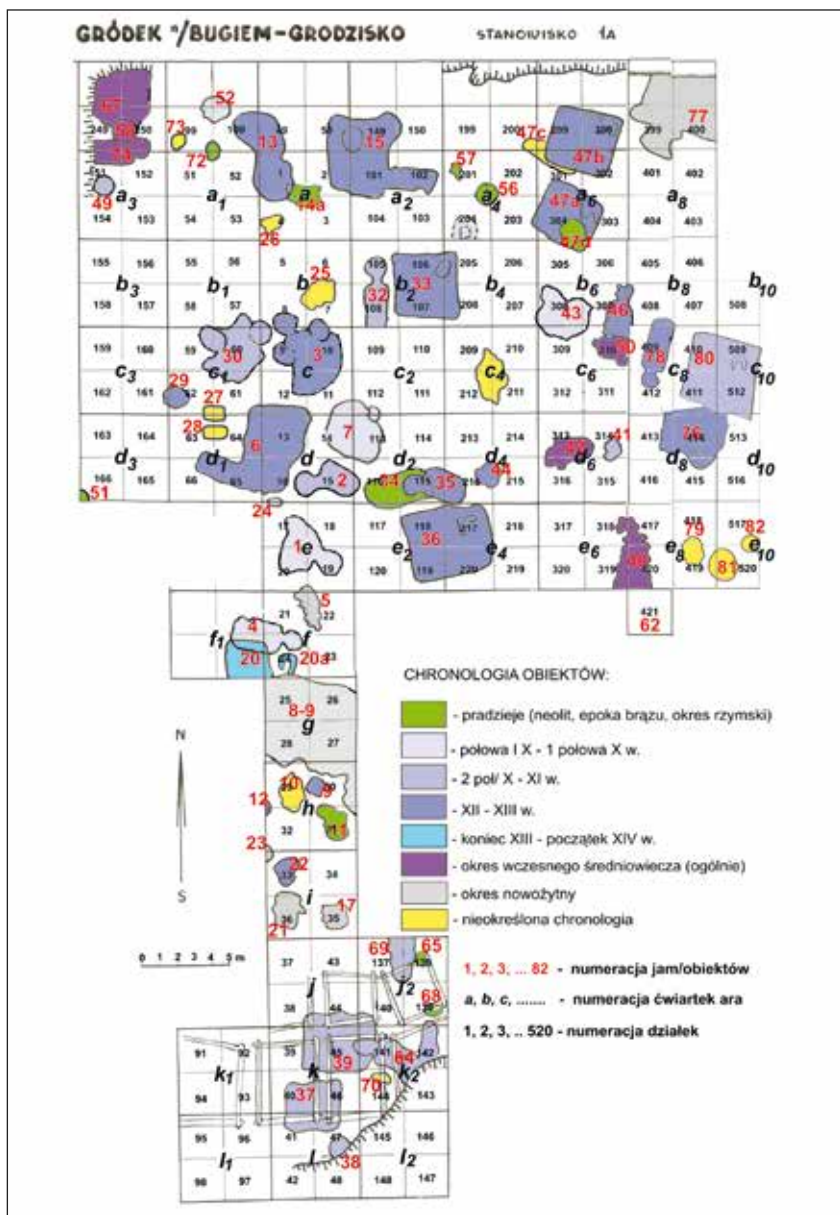
Warstwa III stanowiła najniższy poziom osadnictwa z nienaruszonymi dolnymi partiami obiektów zagłębionych w całość. Pomijając obecność kilku jam o wcześniejszej metryce odpowiadała okresowi użytkowania od IX(?) do połowy XIII w.²³

Obiekty nieruchomości na majdanie grodziska

Podczas badań w Gródku w latach 1952-1955 na majdanie grodziska odsłonięto 466 grobów oraz 82 inne obiekty o różnym przeznaczeniu i chronologii: obiekty mieszkalne i gospodarcze, piece wolnostojące, jamy zasobowe (Ryc. 6).

²² M. Gładysz, A. Kokowski, *Gródek nad Bugiem – cmentarzysko ludności grupy masło męckiej z „Zamczyska”*, *Varia Barbarica Zenoni Woźniak ab Amicis dicta. Monumenta Archaeologica Barbarica. Serius Gemino. Tomus I*, Warszawa – Lublin 2002, s. 277-300.

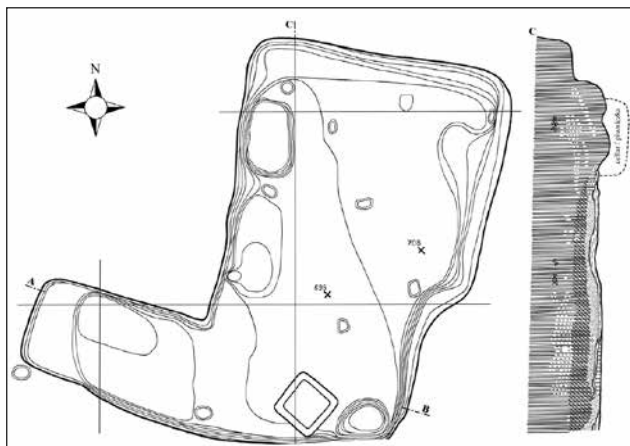
²³ W. Bender, E. Kierzkowska, K. Kierzkowski, J. Bronicka-Rauhutowa, *Badania w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim w 1955 r.*, *Sprawozdania Archeologiczne T. III*, 1957, s. 170.



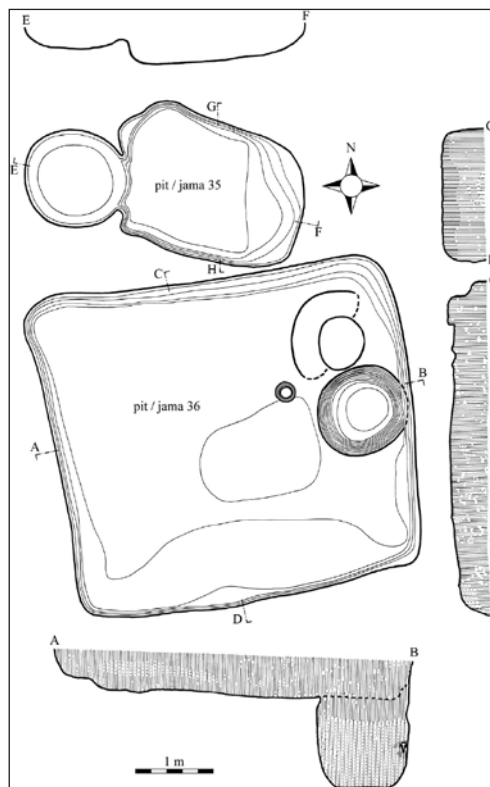
Ryc. 6. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Plan wykopu z lokalizacją jam, ich numeracją połową i chronologią (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); opr. J. Kuśnierz

Wśród zbadanych obiektów mieszkalnych można wyróżnić dwa charakterystyczne typy budowli półziemiankowych. Pierwszy rodzaj to półziemianki z widocznymi pozostałościami tzw. korytarzyków wejściowych usytuowanych w narożnikach. Starsze chaty (jama 1 i jama 30) są niewielkie (ok. 2,0 x 3,0 m oraz 2,6 x 2,6 m) z wejściami/korytarzykami od strony NW (jama 1) i W (jama 30). Korytarzyk w jamie 1 był krótki – długości ok. 1 m. W korytarzyku jamy 30, wychodzącym na zewnątrz na ok. 40 cm, wyróżniono obecność kilku schodków wyciętych w lessie. Chaty/jamy młodsze były wyraźnie większe. Jama 6 (Ryc. 7), datowana na połowę XII – poc. XIII w. miała rozmiary 5,1 x 3,3 m i korytarzyk wejściowy o długości 2,7 m wychodzący z narożnika SW. Jama/chata 15 była nieco mniejsza (4,0 x 3,2 m), a korytarzyk o długości 2,95 wychodził ze ściany E. Znalaziona w zasypisku ceramika datuje półziemiankę 15 na 1 poł. XIII w. Wszystkie wymienione obiekty z korytarzykami mieściły we wnętrzach gliniane piece kopułkowe, zaś ślady kołków drewnianych pozwalają przypuszczać, że korytarzyki wejściowe osłonięte były daszkami zapobiegającymi zalaniu wnętrza przez wody opadowe. Przy jednym z obiektów odkryto pozostałości progu i „futryny”, w której były osadzone drzwi oraz spalone resztki tychże.

Drugim charakterystycznym typem półziemianek w Gródku były zespoły składające się z części mieszkalnej zaopatrzonej w piec grzewczy (w części północnej) oraz oddzieloną, lecz równoległą, podłużną jamę mieszczącą piec chlebowy. Zespoły takie (pary jam 32/33, 35/36, 78/80) przykryte były jednym dachem i miały niezależ-



Ryc. 7. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Jama nr 6. Rzut poziome i profile obiektu (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)



Ryc. 8. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Jama 35 (u góry) i 36 (u dołu). Rzuty poziome i profile (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)



Fot. 7-8. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Naczynia gliniane z wypełniska jamy nr 4. Fot. J. Kuśnierz

ne wejścia. Piece chlebowe (w jamach 32, 35 i 78) używane były rzadko, a dzięki takiej ich lokalizacji wytwarzana w nich temperatura była mniej uciążliwa dla mieszkańców w okresie letnim. Ceramika znaleziona w wypełniskach półziemianek oraz zebrana z wykładek pieców pozwoliła na datowanie obiektów: zespół jam 35/36 (Ryc. 8) pochodzi z 2 poł. XII-1 poł. XIII w., 32/33 datowany jest na schyłek XI – połowę XII w., zaś jamy 78/80 są najstarsze i pochodzą z przełomu X/XI w. (Fot. 7-10).

Spośród obiektów gospodarczych szczególnie wyróżnia się półziemianka o trzech piecach wewnątrz, uznana przez odkrywców za oddzielnie stojącą piekarnię ze schyłku XII – poł. XIII w. (jama 3). Drugim interesującym obiektem jest jama 31/39 odkryta pod szczątkami drewnianych konstrukcji południowego odcinka wału obronnego. Pełniła ona zapewne funkcję kuźni, na co wskazują narzędzia kowalskie, gotowe wytwory oraz znaleziony w sąsiedztwie zapas węgla drzewnego (w jamie 64).

Wśród innych odkrytych obiektów wyróżnić można kopułkowe piece wolnostojące oraz jamy odpadkowe zawierające kości ryb, zwierząt gospodarskich, a w jednym przypadku szkielet psa. Większość zbadanych obiektów na majdanie grodziska była naruszona przez wkopy grobowe, co bardzo komplikowało ich rozpoznanie i dokumentowanie. Nienaruszonymi zwykle zostawały przydenne partie półziemianek oraz wewnętrzne piwniczki i jamy przypiecowe.

Znaleziska luźne z warstwy II na majdanie grodu

Warstwa II na majdanie grodziska w Gródku zawierała ogromną ilość znalezisk luźnych, których nie można połączyć z konkretnymi obiektami. Warstwa ta została wielokrotnie przemieszana w trakcie składania pochówków na późniejszym cmentarzystwie oraz wznoszenia budowli dworskich w XVII w.



Fot. 9. Gródek nad Bugiem, stan, 1A. Naczynie gliniane z wypełniska jamy nr 7. Fot. J. Kuśnierz

Największą ilość zarejestrowanych zabytków stanowiły fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej różnych typów: brunatnej, pobielanej, białej, szkliwionej. Świadczy to o rozwiniętym rzemiośle garncarskim w ramach badanego kompleksu osadniczego. Wśród zabytków związanych z innymi gałęziami gospodarki znalazły się przedmioty świadczące o funkcjonowaniu odlewnictwa żelaza i kowalstwa. Są to żuźle żelazne, grudy rudy darniowej, kamienne i gliniane formy odlewnicze, gliniane dysze do miechów oraz narzędzia kowalskie (przecinaki, pilnik). Najliczniejszymi znaleziskami metalowymi są gwoździe żelazne. Odkryto również narzędzia ciesielskie i stolarskie: topory, ciosła, świdry, ryłce, fragment piły. Bardzo licznie wystąpiły przedmioty codziennego użytku: noże żelazne, krzesiwa, szydła, igły, kłódki, klucze, sierpy, kosy, haczyki do wędek, osełki, przęśliki, części stroju (sprzączki do pasa). Ponadto zebrano kolekcję militariów: groty strzał i beltów, groty włóczni, ostrogi, kółka kolczug, części uprzęży końskiej, podkowy. Dużą część znale-



Fot. 10. Gródek nad Bugiem, stan, 1A. Czerpak gliniany z wypełniską jamy nr 9. Na dnie widoczny znak garncarski; fot. J. Kuśnierz



zisk luźnych stanowią ozdoby szklane i ich fragmenty: paciorki, kulki, bransolety. Nielicznie w warstwie II wystąpiły dewocjonaalia, prawdopodobnie związane z funkcjonowaniem na majdanie późniejszego chronologicznie cmentarzyska. Jednakże brak było możliwości powiązania ich z konkretnymi pochówkami. Oprócz dwóch małych krzyżyków kamiennych oraz krzyżyka metalowego znaleziono ikonkę kamienną z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem (Fot. 11), datowaną na 2 poł. XIII w.²⁴. Czasy nowożytnie reprezentują znaleziska skałek krzemieniowych do zamków broni palnej (XVII-XIX w.), odlewane kule ołowiane różnego kalibru²⁵ oraz monety (w tym szelągi koronne Jana Kazimierza z lat 1660-1665)²⁶.

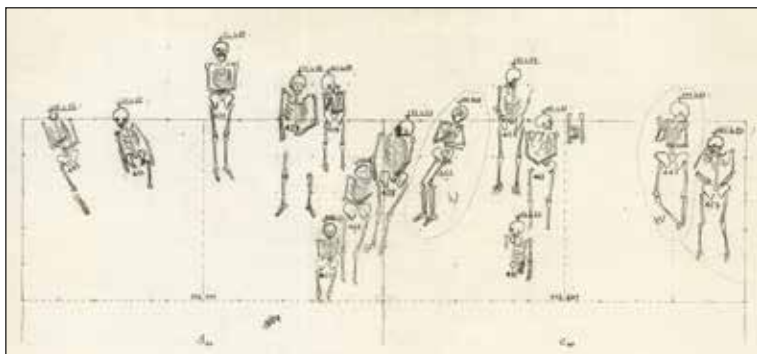


Fot. 11. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Ikonka kamienna znaleziona w obrębie cmentarzyska na majdanie grodu; fot. A. Poppe

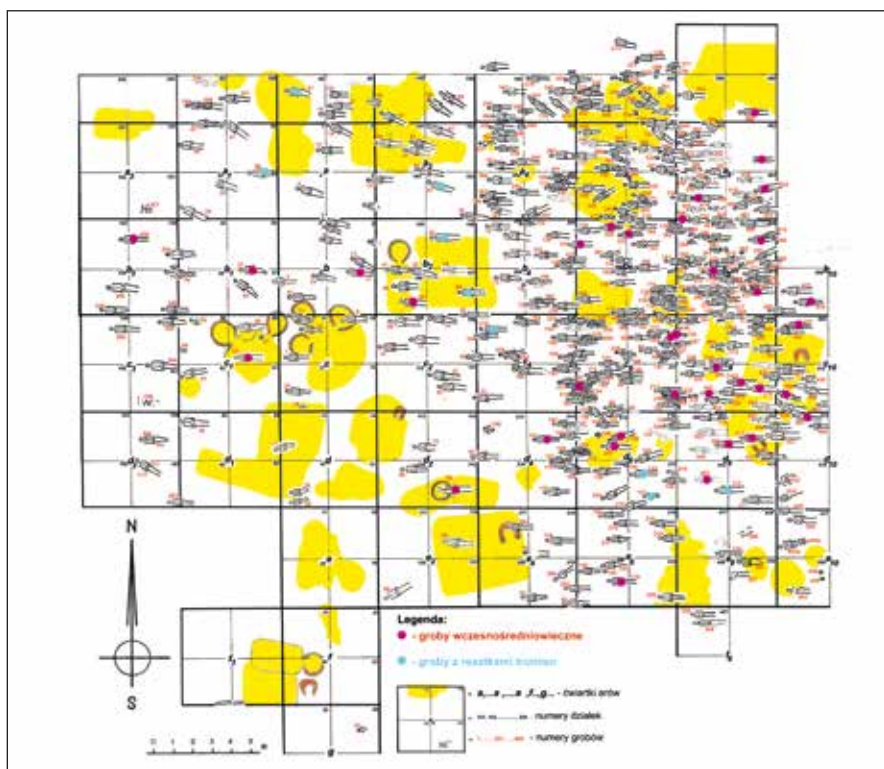
²⁴ J. Kuśnierz, *Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Wyniki badań wykopaliskowych z lat 1952-1955. Materiały osadowe. Zabytki ruchome (z wyłączeniem monet)*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, s. 592-593, ryc. 38:26.

²⁵ tamże, s. 589, ryc. 37:13-22.

²⁶ J. Feduszka, *Niepublikowane znaleziska monet z Gródka nad Bugiem z Muzeum Zamojskiego w Zamościu*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2018, s. 669-670.



Ryc. 9. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Archiwalna dokumentacja odsłoniętych szkieletów (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)



Ryc. 10. Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Plan cmentarzyska z zaznaczonymi zarysami starszych obiektów osadowych (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu). Opr. J. Kuśnierz

Cmentarzysko szkieletowe na majdanie grodziska

W trakcie badań wykopaliskowych w sezonie 1952 na majdanie grodziska (Gródek stan 1A) odkryto cmentarzysko szkieletowe (Fot. 12 i 13). Zajmuje ono północno-wschodnią część majdanu. Prowadzone badania pozwoliły na wyeksplorowanie większej części cmentarzyska. Niezbadany pozostał północno-wschodni sektor nekropoli z kilkudziesięcioma grobami.

Podczas badań w latach 1952-1955 odkryto 466 grobów, w tym 3 z pochówkami podwójnymi, co daje ogólną liczbę 469 zmarłych. Zmarli byli chowani w pozycji wyprostowanej, na wznak, z głowami przeważnie skierowanymi na zachód. Ręce mieli zgięte w łokciach i złożone na łonach lub powyżej, czasem wyprostowane wzdłuż ciała (Ryc. 9 i 10). Chronologię cmentarzyska określono na XIII (?) – XIV w. z możliwością przesunięcia datowania na XV w. Ponownie zaczęto chować zmarłych w tym miejscu w XVIII w.²⁷

Cmentarzysko miało układ rzędowy. Rzędy szkieletów przebiegają wzdłuż osi północ-południe. Nagromadzenie grobów zwiększało się z czasem, dokładano pochówki młodsze, wkopując je w jamy mogił starszych. Spowodowało to, że nekropola ma również

²⁷ W. Bender, E. Kierzkowska, K. Kierkowski, J. Bronicka-Rauhutowa, *Badania w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim w 1955 r.*, Sprawozdania Archeologiczne T. III, 1957, s. 175.

charakter warstwowy. Koncentracja grobów we wschodniej części majdanu grodziska sugeruje, że mogło tu być kiedyś centrum cmentarzyska, gdzie chowano zmarłych pochodzących z najzamożniejszych i najznacześniejszych rodzin. Może to również wskazywać na istnienie w niezbadanym sektorze wschodnim dotychczas nie zlokalizowanej cerkwi.



Fot. 12-13. Gródek nad Bugiem. Cmentarzysko na majdanie grodziska (stan, 1A) w trakcie badań; fot. T. Biniewski. (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)

Z polowych ksiąg inwentarzowych wynika, iż na 466 zbadań grobów obecność wyposażenia zarejestrowano w 42

(17 żeńskich, 14 męskich i 11 bez określenia płci). W grobie nr 51 wyposażenie stanowiła kolia złożona z metalowego krzyżyka i 11 paciorków szklanych zaś w grobie nr 11 elementy diademu (metalowe aplikacje). Ponadto zmarłym towarzyszyły kabłączki skroniowe, zausznice, pierścionki. Wśród przedmiotów złożonych wraz ze zmarłymi są również brązowe guziki szat. Wystąpiły w wyposażeniu 17 grobów (6 żeńskich, 7 męskich i 4 bez określenia płci). W 10 przypadkach guziki wystąpiły wraz z resztkami tkanin przetykanych złotą i srebrną nitką.

Fragmety tkanin zachowały się w 18 grobach. Stan ich zachowania pozwolił na dokonanie analizy 23 próbek pochodzących z 13 grobów. O obecności strzępów tkanin w pozostałych 5 grobach wiadomo z zapisów w księgach inwentarza polowego (1952-1955), a same próbki nie dotrwały do naszych czasów. Ekspertyzę zachowanych fragmentów ubiorów przed kilkanaście laty wykonała Maria Cybulska z Instytutu Architektury Tekstyliów Politechniki Łódzkiej. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że nitki tkanin wykonane zostały z jedwabiu, nitki metalowe użyte do haftów ze złota, srebra lub stopów metali ze złotem lub srebrem. Hafty wyróżniają się wysokim poziomem wykonania i ciekawym wzornictwem. Znajdują swoje analogie w tkaninach z terenu dzisiejszej Szwecji i w znaleziskach staroruskich z XII w. Wszystkie zostały wykonane na samitach²⁸ jedwabnych. W dwóch przypadkach wykorzystano samity wzorzyste używane na ubiory arystokracji i paramenty liturgiczne. Ściegi hafciarskie z Gródka charakterystyczne są dla *opus anglicanum*²⁹ i haftu bi-

²⁸ Nazwa *samit* lub *hexamitium* była używana w XIII-XIV w. dla określenia wzorzystych, wielobarwnych tkanin jedwabnych.

²⁹ *Opus anglicanum* – hafty figuralne ze scenami z romansów rycerskich lub żywotów świętych, ornamentami roślinnymi i zwierzęcymi; charakteryzuje je intensywne użycie złotej nici i bogata paleta barw.

zantyjskiego okresu średniowiecza. Poziom wykonania jest bardzo wysoki, co wskazuje na dzieło profesjonalnej pracowni. Najprawdopodobniej są to importy z Bliskiego Wschodu. Przegląd analogii do materiałów z Gródka pozwala na datowanie najbogatszych pochówków na majdanie grodziska na X-XIII w.³⁰

Należy podkreślić, że najbogatsze pochówki z jedwabnymi tkaninami, brązowymi guzikami oraz zachowanymi resztkami trumien skupiają się w północno-wschodniej części cmentarzyska i graniczą z niezbadanym fragmentem nekropoli, gdzie teoretycznie można się spodziewać odkrycia reliktywów świątyni. Bliskie otoczenie cerkwi/kościółka to zazwyczaj miejsce pochówków zmarłych z miejscowej elity oraz duchowieństwa. Taka lokalizacja najbogatszych pochówków oraz ich szczególne zagęszczenie zdaje się potwierdzać hipotezę o lokalizacji nieodnalezionnej jeszcze świątyni.

W ciągu kilku lat po zakończeniu badań wykopaliskowych zespół antropologów z Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu przeprowadził badania 303 osobników (170 płci męskiej i 133 żeńskiej). W tej liczbie było 207 szkieletów kompletnych (128 męskich i 79 żeńskich), 57 czaszek (32 męskie i 25 żeńskich) zaś 39 szkieletów było pozbawionych czaszek (postkranialnych). Wyniki badań opublikowano w monografii³¹.

Według przeprowadzonych badań antropologicznych ludność pochowana na cmentarzysku była pochodzenia lokalnego i wykazywała cechy populacji wschodniosłowiańskiej. Wśród odkrytych w Gródku szkieletów brakuje kości dzieci. Może się to wiązać z faktem, że najmłodsze dzieci często chowano w płytkich grobach, czasem w warstwie próchnicy³². Zmienna wilgotność, temperatura i późniejsze użytkowanie terenu mogło spowodować szybkie zniszczenie szkieletów.

Obecnie zarówno liczebność, jak i stan zachowania serii osteologicznej z Gródka nad Bugiem uległy zmniejszeniu, a główną przyczyną tych zmian był destrukcyjny wpływ powodzi, która miała miejsce w 1997 roku we Wrocławiu, gdzie przechowywano materiał. Wiele szkieletów uległo wówczas zdekompletowaniu i nieodwracalnemu zniszczeniu, jednak znaczna część serii (co najmniej 197 osobników) przetrwała³³.

Szczyt rozwoju średniowiecznego hafciarstwa angielskiego przypada na XIII-XIV w. (<https://slideplayer.pl/slide/825613/> – dostęp 06.08.2019).

³⁰ M. Cybulska, M. Marciniak, J. Sielski, *Tekstylnie znaleziska z wczesnośredniowiecznego Gródka nad Bugiem, stan. 1A*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952–1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Rzeszów-Leipzig-Warszawa 1918, s. 741–747.

³¹ Z. Belniak, T. Krupiński, M. Magnuszewicz, J. Rauhut, Z. Szczotkova, *Cmentarzysko w Gródku nad Bugiem (XIII-XVII w.)*, Materiały i Prace Antropologiczne 50, p. 5–110.

³² H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, Prace Komisji Archeologicznej PAN (Kraków) nr 11, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk (Ossolineum) 1971, part II, Analiza, s. 26–28.

³³ A. Cieślik, *Liczba i stan zachowania szkieletów z Gródka nad Bugiem, stan. 1A (badania wykopaliskowe z lat 1952–1955) przechowywanych w magazynie Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN im. L. Hirszfelda we Wrocławiu*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem

W materiale wyeksplorowanym z cmentarzyska w Gródku nad Bugiem patologię (z wyjątkiem chorób jamy ustnej) wystąpiły u 37 (19%) ze 197 badanych osobników. W większości (19 osobników, 51%) były to przypadki choroby zwyrodnieniowej kości i stawów. Przypadki zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej obserwowane zarówno w męskich, jak i żeńskich szkieletach w serii z Gródka nad Bugiem mogą świadczyć o tym, że ludność mieszkająca na tych terenach podlegała czynnikom (np. ciężka praca, intensywny i powtarzalny wysiłek fizyczny), które w znacznym stopniu obciążały kościec, sprzyjając rozwojowi choroby degeneracyjnej kości i stawów³⁴.

Kolejną grupę patologii obserwowanych w populacji historycznej z Gródka nad Bugiem stanowiły urazy (14 przypadków, 38%). Wśród ludności pochowanej na cmentarzysku w Gródku wystąpiło 7 przypadków urazów czaszki w formie ran ciętych i tłuczonych, a także 2 przypadki trepanacji, które również zalicza się do urazów. Trepanacje stanowią przykład urazów intencjonalnych związanych z próbami leczenia chirurgicznego różnych, często trudno uchwytanych w materiale kostnym schorzeń.

Trepanacje oraz wygojone zmiany pourazowe zaobserwowane w serii z Gródka nad Bugiem skłaniają do postawienia hipotezy, że techniki opatrywania złamań kości i urazów, a także proste zabiegi chirurgiczne były znane w społeczności zamieszkującej historyczny Gródek.³⁵

Osady podgrozdowe

Podczas badań prowadzonych przez Kierownictwo Badań Grodów Czerwieńskich badaniami objęto nie tylko samo grodzisko, ale także okoliczne osady. Jedną z badanych osad było **stanowisko nr 2 w Gródku**. Stanowisko położone jest na południowym brzegu Huczwy, na wschód od grodziska. Z powodu widocznego w terenie wału ziemnego

w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Rzeszów-Leipzig-Warszawa 1918, s. 943.

³⁴ A. Cieślík, *Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Średniowieczne cmentarzysko na majdanie grodu. Wyniki badań wykopaliskowych z lat 1952-1953. Stan obecny i perspektywy badań*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Rzeszów-Leipzig-Warszawa 1918, s. 936.

³⁵ Tamże, s. 937.



Fot. 14. Gródek nad Bugiem, stan. 2. Zespół pracowników w sezonie 1953 r. W ostatnim rzędzie: pierwszy z lewej (z aparatem) – fotograf ekspedycji Tadeusz Biniewski; w białej czapce – kierownik badań Jan Kowalczyk (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); fot. autor nieznan; opracowanie graficzne J. Kuśnierz



Ryc. 11. Gródek nad Bugiem, stan. 2. Wykop I (badania 1952-1954). Planigrafia odkrytych obiektów (na podstawie szkiców i zapisów J. Kowalczyka oraz Dziennika badań Marii Gądzikiewicz; materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); opracowanie graficzne J. Kuśnier; przerysowała I. Jordan. 1-45 – numery działek; j. 1-15 – numery jam; I-XVI – numery pieców



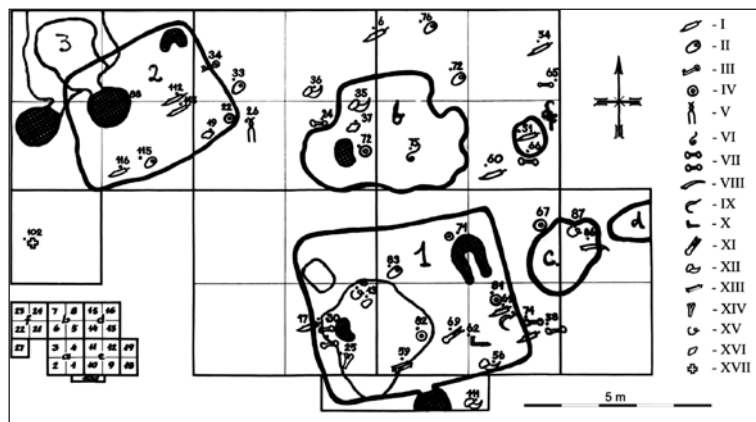
Fot. 15. Gródek nad Bugiem. Początek wykopalisk na stan. 3. W tle wały grodziska (stan. 1A); fot. T. Biniewski. (Materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu)

o długości ok. 30 m przypuszczano, że było tu ufortyfikowane podgrodzie. Podczas 3 sezonów wykopaliskowych (1952-1954) badaniami objęto 390 m² warstwy kulturowej o miąższości 90-160 cm (Fot. 14). Odślonięto 15 jam: 9 półziemianek mieszkalnych z piecami, 1 półziemiankę bez pieca, 2 piece wolnostojące, 2 piece o kontakście trudnym do określenia oraz studnię o głębokości 3,9 m i średnicy wlotu 1,6 x 1,5 m (Ryc. 11). Na dnie studni znaleziono fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej oraz szczątki żelaznego okucia wiadra. Cztery półziemianki wydatowane zostały na X-XI w., pozostałe ogólnie określono jako wczesnośredniowieczne. Niski wał, który uważano za zachowany fragment wczesnośredniowiecznych fortyfikacji podgrodzia okazał się częścią systemu umocnień ziemnych z czasów I wojny światowej,

o czym świadczą znalezione w trakcie badań łuski nabożów, kawałki drutu i wojskowa łopatką saperska.

Stanowisko nr 3 w Gródku nad Bugiem znajduje się naprzeciwko grodziska (stan. 1A) na przeciwnym, północnym brzegu Huczwy (Fot. 15). W latach 1952-1953 zbadano tam obszar o powierzchni 1,5 ara odkrywając pozostałości kilku półziemianek mieszkalnych (Ryc. 12). Chata nr 1, o wymiarach 5,5 x 4,5 m posiadała gliniany piec kopuł-

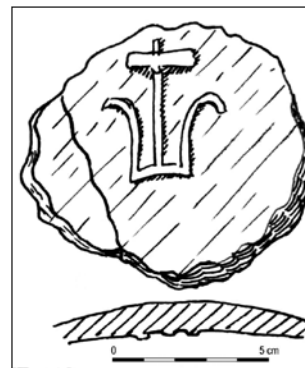
kowy w narożniku NE, drugi piec na zewnątrz ściany południowej oraz dużą piwniczkę wewnątrz której znajdował się trzeci piec. Obiekt funkcjonował w 2 połowie XI w. Chata nr 2, z przełomu X/XI w. posiadała wymiary 4,5 x 3,5 m i także mieściła piec w narożniku NE. W trakcie budowy chaty nr 2 zniszczeniu uległa południowo-wschodnia część chaty nr 3 zaopatrzonej w 2 piece kopułkowe. Układ warstw datuje chatę nr 3 na połowę X w. W wypełniskach chat nr 1 i 2 odkryto wiele przedmiotów żelaznych (noże, nożyce, okucia wiadra) oraz fragmentów naczyń glinianych. W sąsiedztwie półziemianek funkcjonowały cztery jamy gospodarcze, z których pochodzi wiele zabytków ceramicznych, kościanych i żelaznych. Podobny asortyment zabytków zawierała warstwa przemieszana.



Ryc. 12. Gródek nad Bugiem, stan. 3. Plan obiektów zbadanych w latach 1952-1953. Rysunek archiwalny (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); opracowanie graficzne J. Kuśnierz.

1-3 – chaty; b-d – jamy; I – nóż; II – osetka; III – klucz; IV – przęślik; V – kleszcze; VI – drut żelazny; VII – kości; VIII – kosa; IX – sierp; X – hak; XI – nożyce; XII – róg; XIII – sztabka; XIV – okucie żelazne; XV – kabłączek; XVI – blacha; XVII – enkolpion; numery przy symbolach zabytków odpowiadają numerom w polowej księdze inwentarzowej

Stanowisko nr 4 w Gródku zlokalizowane jest ok. 100 m na południowo-zachód od grodziska (1A). Obejmuje północną część masywu między obecną wsią Gródek a częścią starej wsi. Od północy granicą jest parów oddzielający stanowisko 1A od pozostałych. Granica południowa nie została określona. W latach 1952-1953 przebadano tu 56,25 m² powierzchni. Na stanowisku odkryto ślady osadnictwa neolitycznego (pochówki), kultury lużyckiej oraz wczesnego średniowiecza. Z okresem wczesnośredniowiecznym związany jest piec oraz dwie jamy. Obie jamy można określić jako kuźnie. W obu przypadkach w ich obrębie znaleziono fragmenty przedmiotów żelaznych, żuźle, szlakę, bryły surowca i półfabrykaty. W jamach zalegała też gruba warstwa popiołu i węgla drzewnych uformowana podczas długiego użytkowania. Warsztaty produkcyjne były prawdopodobnie związane z osadą podgrodową, której obiekty przylegały w XII w. do wałów grodu. Do najciekawszych znalezisk z tego stanowiska należy fragment dna naczynia ceramicznego z odcisniętym znakiem Rurykowiczów (Ryc. 13)³⁶.

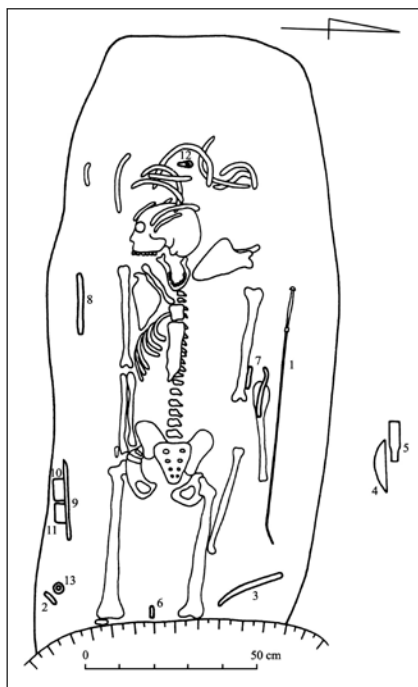


Ryc. 13. Gródek nad Bugiem, stan. 4. Dno naczynia glinianego ze znakiem Rurykowiczów (materiały Kierownictwa Badań Grodów Czerwieńskich w archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); rys. A. Tłomakowska

³⁶ J. Kuśnierz, *Przebieg i wyniki badań wykopaliskowych na stanowisku nr 4 w Gródku nad Bugiem w latach 1952-1953*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad

W roku 1952 na **stan. nr 5 w Gródku**, zlokalizowanym na terenie dawnego sadu dworskiego, założono wykopy sondażowe oraz wykonano wiercenia geologiczne. W wykopie zarejestrowano obecność trzech jam. Tylko jedna z nich pochodziła z okresu wczesnego średniowiecza. Na podstawie materiału ceramicznego jej chronologię określono na XII w. W drugim obiekcie zarejestrowano materiał ceramiczny z okresu kultury łużyckiej, trzeci obiekt pozbawiony był znalezisk archeologicznych.

Grób wojownika na stan. 1C w Gródku



Ryc. 14. Gródek nad Bugiem, stan. 1C. Grób wojownika; rys. U. Kurzątkowska (wg S. Jastrzębski, J. Maciejczuk, *Grób wczesnośredniowieczny z Gródka nad Bugiem, stan. 1C, woj. zamojskie*, Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1988, s. 57, ryc. 2): 1 – miecz; 2 – fragment nożyka; 3-12 – okładziny łuku i łubia; 13 – kółko. 1, 2, 13 – żelazo; 3-12 – róg

Po niespełna trzydziestoletniej przerwie kolejne badania wykopaliskowe odbyły się w Gródku w roku 1983. Były to badania weryfikacyjne na stan. 1C, osadzie ludności kultury pucharów lejkowatych. Podczas prac natrafiono na szkieletowy pochówek wojownika (Fot. 17)³⁷. Pochówek został naruszony przez współczesny wkop, który zniszczył wschodnią część jamy z kośćmi nóg poniżej kolan (Ryc. 14). Pochówek zorientowany był na osi E-W. Sama jama grobowa miała w przybliżeniu kształt prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami. Jej wymiary wynosiły 175 x 75-85 x 65 cm. Zmarły pochowany był w trumnie, z której zachowały się brunatne zaciemnienia i fragmenty zbutwiałego drewna z dna i wieka załamane pod ciężarem ziemi.

Zmarły ułożony był na wznak w pozycji wyprostowanej, z rękoma wyciągniętymi wzdłuż ciała, z głową skierowaną na zachód. Na trzonie mostka szkieletu zaobserwowano otwór o wymiarach 5 x 5 cm, prawdopodobnie pochodzenia naturalnego, ale nie można wykluczyć, że powstał po ugodzeniu strzałą. Na prawej kości biodrowej widoczny był ślad cięcia (prawdopodobnie mieczem). Obie rany, zwłaszcza trudno gojąca się na biodrze, nie były jednak śmiertelne. Wzrost mężczyzny oceniono na 167 cm, a wiek na 45-50 lat. Pomiarzy czaszki wykazały, że zmarły należał do typu czuchońskiego, reprezentowanego najliczniej wśród ludności wschodniosłowiańskiej oraz zamieszkującej wschodnie obszary dzisiejszej Polski³⁸.

Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Rzeszów-Leipzig-Warszawa 1918, s. 865-866, ryc. 8:4.

³⁷ S. Jastrzębski, J. Maciejczuk, *Grób wczesnośredniowieczny z Gródka nad Bugiem, stan. 1C, woj. zamojskie*, Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej (red. G. Labuda, S. Tabaczyński), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź (Zakład Narodowy im. Ossolińskich/Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk), T. II, 1988, s. 55-61.

³⁸ W. Kozak-Zychman, *Wczesnośredniowieczny grób z Gródka nad Bugiem, woj. zamojskie. Analiza antropologiczna*, Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej (red. G. Labuda, S. Tabaczyński), Wrocław-Warszawa-Kraków-

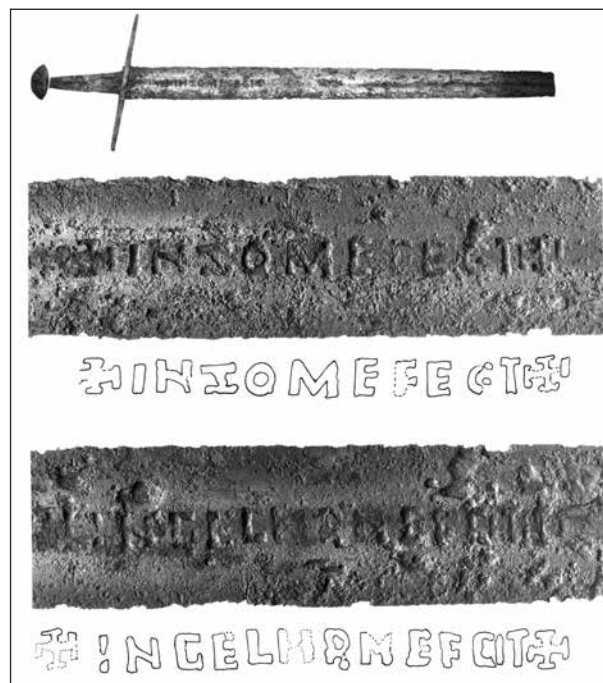
Wyposażenie zmarłego stanowił żelazny miecz z inskrypcją, fragment nożyka i kółko żelazne oraz 10 przedmiotów z rogu, które określono jako elementy łuku refleksyjnego oraz łubia.

Znaleziony miecz jest żelazny, obosieczny, o wąskim zboczcu, intencjonalnie złamanym sztychu i głowni zagiętej w 4/5 jej długości. Ułożony był po lewej stronie zmarłego, równolegle do jego torsu. Był ustawiony bokiem i skierowany zgiętą częścią głowni na zewnątrz. Według klasyfikacji E. Oakeshotta głownia miecza należy do typu XIa, głowica do typu A, a jelec do typu 1. Miecz po obu stronach posiadał inskrypcje łacińskie wykonane majuskułą romańską. Napisy wykonano techniką inkrustacji wklepując żelazny drut w zarys liter wycięty za pomocą przecinaka.

W promieniach rentgenowskich oraz po przeprowadzonej konserwacji udało się odczytać napisy. Z jednej strony: +INHOMEFECT+, z drugiej: +IGELIIRMEFCIT+. Oba napisy są skrócone. Po uzupełnieniu o opuszczone litery pełne wersje powinny przybrać postać: +IN H[ONESTATEM] OM[NIPOTENTIS] EF[F]ECT[ORIS]+ („Ku chwale Wszemocnego Stwórcy”) i +INGELIIR ME F[E]CIT+ („Ingeliir mnie uczynił”). Pierwszy napis ma charakter inwokacyjny, zaś drugi jest „podpisem” kowala-miecznika (Fot. 16).

Według najnowszych badań cały zespół wyposażenia wojownika należy datować na XI-pocz. XII w.³⁹

Znaleziony szkielet wojownika poddany został ponownie badaniom antropologicznym. Szczątki kostne 45-50 letniego, dobrze odżywionego wojownika, charakteryzowały się obecnością kilku groźnych zmian urazowych – złamań, głębokiej rany ciętej oraz jednej rany po grocie strzały. Zapewne odniesione rany bardzo utrudniały, w ostatnich latach życia, uprawianie rzemiosła wojennego. Ujawniono też zmiany w zgryzie jako pochodne nadmiernego starcia szkliwa, które należy wiązać z określonym typem diety. Natomiast w dobrym stanie znajdował się aparat żucia wojownika – stwierdzono znikomą liczbę zębów z próchnicą oraz dość do-



Fot. 16. Gródek nad Bugiem, stan. 1C. Zdjęcie miecza z grobu wojownika – zbliżenia głowni z napisami (materiały archiwum Muzeum Zamojskiego w Zamościu); fot. Z. Hensel

-Gdańsk-Lódź (Zakład Narodowy im. Ossolińskich/Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk), T. II, 1988, s. 62-63.

³⁹ B. Chudzińska, J. Kuśnierz, M. Wołoszyn, *Wczesnośredniowieczny pochówek z Gródka nad Bugiem, stan, 1C. Badania z 1983 r.*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Rzeszów-Leipzig-Warszawa 1918, s. 906.

bry w tym wieku stan wyrostka zębodołowego. Liczba śladów po bezpośrednich urazach, ich charakter oraz prawdopodobnie niewielkie odstępy czasu między kolejnymi kontuzjami mogą świadczyć o ciężkim przebiegu służby, udziale w wielu potyczkach jak też o dobrej znajomości rzemiosła wojennego opisywanego osobnika⁴⁰.

Znalezisko z Gródka ujawniło fakt złożenia do grobu wojownika wraz z mieczem o intencjonalnie złamanym sztychu – zabiegu wykonywanym w przypadku wygaśnięcia męskiej linii rodowej⁴¹ (por. Kozak-Zychman 1988).

Podsumowanie

Pierwotna koncepcja, że gród Wołyń zajmował cały masyw lessowy rozciągnięty wzdłuż Bugu nie została potwierdzona wynikami badań archeologicznych z lat 1952-1955. Osadnictwo wczesnośredniowieczne skupiło się wokół północnego fragmentu wzniesienia. Po odcięciu jego fragmentu przez przekopanie suchej fosy (w końcu XI w.) powstał ufortyfikowany gród otoczony przez kilka osad. Cały zespół osadniczy liczył ok. 15 ha powierzchni. Wały grodu posiadały drewnianą konstrukcję wewnętrzną złożoną z dwóch rzędów izbic budowanych „na zrąb”. Ciągłość osadnictwa została przerwana w połowie XIII w., co można łączyć z inwazją Mongołów w 1240 r. Na majdanie grodu zostało wówczas założone cmentarzysko funkcjonujące jeszcze w XIV w. W XVII w. na majdanie znajdowały się zabudowania dworskie, zaś w XVIII w. powróciła tradycja chowania zmarłych. W czasie obu wojen światowych XX w. wały grodziska pełniły funkcję stanowisk bojowych i zostały częściowo zniszczone przez okopy strzeleckie.



Fot. 17. Gródek nad Bugiem, stan. 1C. Lokalizacja grobu wojownika; fot. S. Orłowski

⁴⁰ P. Dąbrowski, J. Garcarek, M. Karasek, M. Krzyżanowska, *Gródek nad Bugiem, stan. 1C. Wyniki badań wykopaliskowych z 1983 r. Analiza paleopatologiczna szkieletu średniowiecznego wojownika*, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952-1955). Podstawy źródłowe. Kraków-Rzeszów-Leipzig-Warszawa 1918, s. 979-988.

⁴¹ Por. W. Kozak-Zychman, *Wczesnośredniowieczny grób z Gródka nad Bugiem...*

Badania archeologiczne w Gródku nad Bugiem, prowadzone przez liczną ekipę znakomitych archeologów, dostarczyły wielkiej ilości materiałów zabytkowych. Charakteryzowały się nowatorskim, interdyscyplinarnym podejściem. Wyrazem tego był udział uczonych reprezentujących inne dziedziny nauki: antropologię, zoologię, techniki tkackie. W druku ukazało się kilka sprawozdań. Niestety kłopoty finansowe, uwarunkowania polityczne, rozproszenie materiałów wśród kilku instytucji, zaginięcie wielu zabytków (np. monet, ikonki kamiennej i in.), ubytki w dokumentacji wykopaliskowej spowodowane wieloma przeprowadzkami spowodowały, że opracowanie całości wykopalisk nie może być pełne. Pozostaje kilka ważnych problemów, które czekają na wyjaśnienie. Na odpowiedź czekają pytania:

- czy istniały w Gródku fortyfikacje starsze niż XI w. (czas usypania wału), biorąc pod uwagę, że istnieją dane poświadczające starsze, intensywne osadnictwo wczesnośredniowieczne,
- kiedy została przekopana fosa odcinająca północną część cypla na którym wzniesiono podwójny, izbicowy wał,
- czy w niezbadanej części majdanu grodziska, mieszczącej północno-wschodni sektor cmentarzyska zachowały się relikty cerkwi.

Wyjaśnienie tych kwestii wymaga powrotu do prac terenowych uwzględniających najnowsze metody badań jak również wykorzystania możliwości porównania pozyskanych materiałów z sąsiadującymi obiektami tego typu z terenu Ukrainy oraz konsultacji z ich badaczami.

Aktualnie wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy w Gródku nad Bugiem znajduje się pod opieką i obserwacją archeologów z Muzeum im. Ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, którzy zlokalizowali nieznane do tej pory cmentarzysko wczesnośredniowieczne i latem 2018 r., przeprowadzili tam badania ratowniczo-sondażowe.

Grodzisko w Gródku nad Bugiem jest obecnie dużą atrakcją turystyczną. Władze gminy Hrubieszów sfinansowały wykonanie wygodnego wejścia na majdan grodziska i wzniesienie platformy widokowej. Wał grodziska został częściowo ogrodzony i udostępniony dla wypasu owiec, co powoduje lepsze wyeksponowanie fortyfikacji zwiedzającym (Fot. 18).



Fot. 18. Gródek nad Bugiem. Widok na grodzisko od zachodu, zdjęcie wykonano latem 2018; fot. M. Dziekański (wg J. Kuśnierz, M. Wołoszyn, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem – charakterystyka ogólna*, ryc. 7)

Klaudia Badzińska, Jerzy Kuśnierz

13. Gródek, gm. Jarczów, pow. tomaszowski. Grodzisko

Stanowisko nr 16 w Gródku, gm. Jarczów (AZP-93-92/144) położone jest na Grzędzie Sokalskiej, w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie. Około 200 metrów na wschód od zabudowań wsi, w podmokłej dolinie górnej Huczwy znajduje się owalne grodzisko z jednym zamkniętym pierścieniem wałów. Niewysoki obecnie nasyp otacza przestrzeń o powierzchni około 1,3 ha. Obiekt ma średnicę około 135 m po osi N-S i około 100 m po osi E-W. W najlepiej zachowanej części wschodniej i północnej wał ma szerokość 10-15 m, a jego wysokość sięga 0,5-0,7 m. Od południa i południowego wschodu wał jest słabo czytelny, sprawia wrażenie sztucznie zniwelowanego i rozsuniętego. W efekcie rysuje się tu owalne plateau o wymiarach około 70 x 50 m.

Założenie grodowe ulokowane zostało w widłach dwóch rzek, w dobrze chronionym miejscu. Bezimienny obecnie dopływ Huczwy płynął pierwotnie po południowej stronie grodziska (ryc. 1)¹. Dopiero po melioracji został poprowadzony kanałem po stronie zachodniej. Nadal jednak teren ten ma liczne podmokłe odcinki, trudne do przebycia. Kanał melioracyjny oddzielił sztucznie grodzisko od cypla, na szczycie którego stoją obecnie zabudowania plebanii i kościoła parafialnego. Na wschodnim stoku tego cypla, w trakcie weryfikacji



Ryc. 1. Fragment mapy F. von Miega z przybliżoną lokalizacją stanowisk nr 16 i 17 w Gródku (oprac. Ł. Wyszynski)

grodziska w roku 2015, odkryto stanowisko nr 17 (AZP-93-92/145), na którym potwierdzono ślady osadnictwa pradziejowego, wczesno- i późnośredniowiecznego, a także z młodszych okresów historycznych. Pozyskano stamtąd ułamki ceramiki, fragment szklanej bransolety, pierwotnie prawdopodobnie barwy czarnej (pokryty obecnie szarą patyną) i siedem denarów jagiellońskich (fot. 1). Znaleziono również fragmenty kości ludzkich wskazujące na istnienie w tym miejscu cmentarza, przypuszczalnie związanego z pobliskim kościołem. Obecny kościół pw. Św. Anny powstał w roku 1840 ale jego poprzednik, sprzed 1726 r., zlokalizowany był w tym samym miejscu,

¹ *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. IX, cz. B, wyd. A. Janeczek, Warszawa 2017, sekcja 230.

co poświadcza mapa Friedricha von Miega. Cmentarza grzebalnego przy kościele używano do końca XVIII w². Poprzednie kościoły, z których pierwszy wybudowano w roku 1409³ przypuszczalnie stały w tym samym miejscu, a wokół nich przez cały ten czas funkcjonował cmentarz.

Andrzej Pasieczny, mieszkaniec Woźuczyna i regionalista, przeglądając mapy skaningu satelitarnego (LIDAR) na Geoportalu, dostrzegł we wsi Gródek regularną, pierścieniową formę terenową, sugerującą sztuczny nasyp. Informację o tym odkryciu przekazał do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Zamościu, gdzie porównano ją z orzeczeniem o uznaniu za zabytek z roku 1961, w którym napisano: *dawne zamczysko położone we wschodnim krańcu wsi na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi zachowane obecnie*

w formie umocnień ziemnych w postaci częściowo wykopanych wałów i fos o powierzchni 1,5 ha⁴. Zapis nie podawał bliższej lokalizacji, a w trakcie badań AZP w latach 80. XX wieku nie udało się zweryfikować obiektu. Prawdopodobnie podmokły teren był wtedy gęsto porośnięty roślinnością i przez to niedostępny. Skaningu satelitarny umożliwił odnalezienie „zaginionego” grodziska.

W celu sprawdzenia funkcji i chronologii stanowiska postanowiono przeprowadzić badania rozpoznawczo-sondażowe. W maju roku 2017 pracownicy Muzeum Regionalnego w Tomaszowie Lubelskim i Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie wraz z grupą studentów zrealizowali niewielkie prace wykopaliskowe. W południowej części stanowiska, położonej nieco wyżej niż pozostałe i mniej podmokłej, założono wykop o wymiarach 20 x 2 m, zorientowany wzdłuż osi N-S (ryc. 2). Sondaż usytuowany został w taki sposób, aby przeciął domniemany wał grodziska i fragment majdanu. Wykonano także serię odwiertów w różnych częściach wału i majdanu (ryc. 3)⁵. Przeprowadzone prace terenowe potwierdziły wcześniejsze obserwacje zewnętrzne i wykazały, że badana forma krajobrazowa powstała wskutek zamierzonych działań ludzkich.



Fot. 1. Gródek, stan. 17. Zabytki zebrane z powierzchni (fot. St. Stadnicki)

² J. Niedźwiedź, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 152.

³ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo belskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993, s. 353.

⁴ Orzeczenie o uznaniu za zabytek wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Wydział Kultury, Wojewódzki Konserwator Zabytków z dnia 19.01.1961, znak: KL.V-7/18/61.

⁵ Odwierty wykonał mgr Tadeusz Wiśniewski z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie.



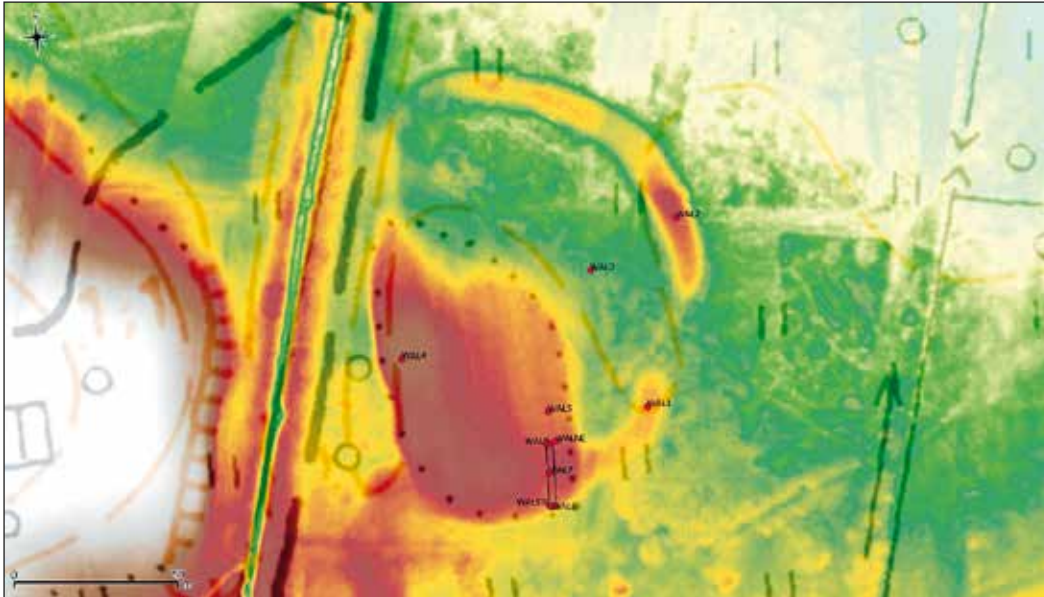
Ryc. 2. Gródek, stan. 16. Lokalizacja wykopu na mapie topograficznej, skala 1:500 (oprac. G. Mączka)

W obrębie wykopu warstwa kulturowa miała miąższość do 0,9 m, natomiast w odwiertach uwarstwienia mogące wiązać się z działalnością człowieka sięgały grubości od 0,7 do 1,2 m. Tylko w jednym odwiertcie (oznaczonym jako „wał 4”) zaobserwowano większą miąższość warstwy kulturowej – około 2,2 m. Odwiert ten wykonano w części południowo-zachodniej stanowiska, sprawiającej wrażenie zniwelowanej i sztucznie podwyższonej. We wszystkich odwiertach stwierdzono ślady oglejenia gleby świadczące o wysokim poziomie wód gruntowych (fot. 2). W obrębie wału ślady tego procesu zaobserwowano na głębokości od 2,2 do 2,6 m, ale na majdanie już na głębokości około 1,2 m. Podnoszący się poziom wód gruntowych mógł stać się jedną z przyczyn opuszczenia grodu.

W obrębie sondażu na głębokości od około 0,3 do 0,5 m, poniżej współczesnego poziomu gruntu, uchwycono podstawę zniszczonego, zniwelowanego nasypu ziemnego o szerokości co najmniej 6 m. Intensywnie ciemna w tym miejscu ziemia zawierała dużo spalenizny i bryłek polepy (ryc. 4). Pozostałości wypalanej gliny mogą mieć związek z próbą ustabilizowania podmokłego podłoża poprzez polepienie podstawy wału lub pochodzą z jego zewnętrznej powłoki. Warto podkreślić, że w obrębie wczesnośredniowiecznej części warstwy kulturowej o maksymalnej miąższości około 0,4 m, w której dominują

tak datowane materiały zabytkowe, na odcinku związanym z podstawą wału nie znaleziono żadnego fragmentu ceramiki datowanego na ten okres. Może to świadczyć o tym, że wał zbudowano w miejscu, które bezpośrednio wcześniej nie było użytkowane, albo że teren został przed budową grodu zniwelowany. Omawiana wczesnośredniowieczna warstwa kulturowa, wyznaczająca poziom użytkowania w okresie funkcjonowania grodu, łagodnie opada oraz wypłyca się wraz ze spadkiem terenu w kierunku południowym i zanika na wysokości 18. metra wykopu (mierząc od północy). U jej końca brak śladów sugerujących istnienie fosy. Przypuszczalnie podmokły, zabagniony teren wokół grodu sprawiał, że była ona zbędna. Wystarczające zabezpieczenie stanowiły otaczające gród grzędzawiska.

Wewnątrz spągu wału nie zaobserwowano wyraźnych śladów obecności drewnianych konstrukcji. Na całej szerokości jego podstawy oraz w najbliższym otoczeniu znaleziono dużą ilość węgla drzewnych świadczących o pożarze tej części grodu. Niewykluczone,



Ryc. 3. Lokalizacja wykopu i odwiertów na stanowisku nr 16 w Gródku (oprac. T. Wiśniewski)

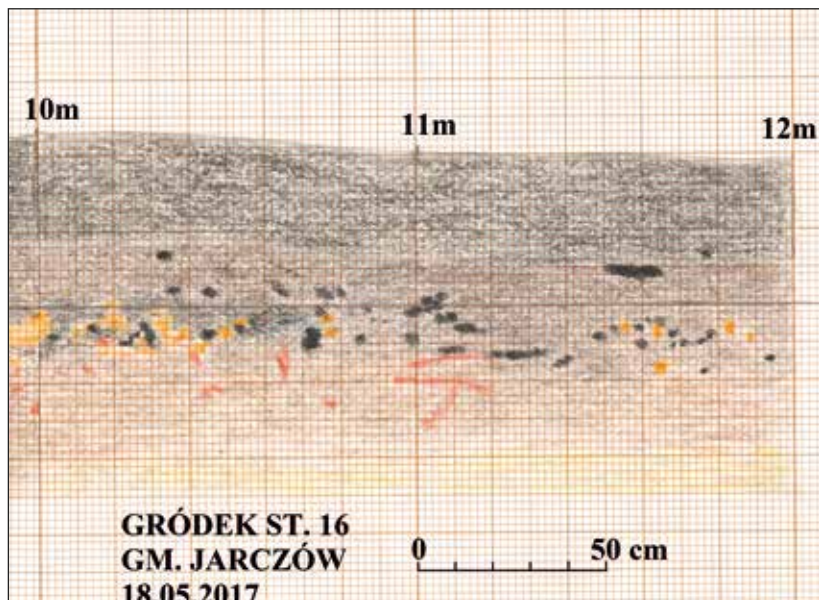
że węgle rozproszone w pozostałościach wału pochodzą ze spalonej drewnianej konstrukcji posadowionej na jego szczycie (np. palisada). Podczas pożaru grodu spaleniu uległa również bliżej nieokreślona budowla drewniana przylegająca do wewnętrznej strony wału (obiekt nr 1 – fot. 3). Przepalonym belkom, przypuszczalnie o zaburzonej pierwotnej lokalizacji, towarzyszyła potłuczona ceramika naczyniowa z XII-XIII wieku (fot. 4). Tak datowane materiały dominowały w warstwie związanej z funkcjonowaniem grodu (fot. 5). Są one jednak umiarkowanie liczne, co może sugerować krótki okres użytkowania obiektu lub wykorzystywanie go tylko w sytuacjach zwiększonego zagrożenia, jako gród refugialny. Poza okresami zagrożeń życie toczyłoby się wówczas głównie w pobliskich osadach otwartych, m.in. na stanowisku nr 17 w Gródku.

Wokół grodziska w Gródku rozpoznano liczne stanowiska archeologiczne datowane na okres średniowieczny, w tym obiekty fortyfikowane⁶. W najbliższym jego otoczeniu (na obszarze w promieniu około 5 km) zarejestrowano 105 stanowisk wczesnośredniowiecznych i 19 późnośredniowiecznych. Około 6 km w linii prostej na południe znajduje się datowane

⁶ Karty KESA w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Zamościu – obszary AZP: 93-91 (autorzy – J. Buszewicz, J. Kuśnierz, A. Urbański; badania w 1988 r.), 93-92 (autor – E. Banasiewicz; badania w 1985 r.), 94-91 (autor – J. Kuśnierz; badania w 1985 r.), 94-92 (autorzy – J. Buszewicz, U. Kurzątkowska, W. Mazurek; badania w 1987 r.).



Fot. 2. Gródek, stan. 16. Ślady oglejenia gleby w odwiercie na majdanie oznaczonym jako „wał 3” (fot. H. Taras)



Ryc. 4. Gródek, stan. 16. Fragment profilu N – S (wschodnia ściana wykopu) z widoczną warstwą węgla i polepy – podstawa wału (rys. J. Bagińska)

analogicznie, czyli na XII-XIII w., grodzisko w Jurowie – stanowisko nr 1⁷, a około 11 km na zachód – grodzisko na Białej Górze w Majdanie Górnym, stanowisko nr 1, słabo rozpoznane, datowane na okres od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytne⁸. Około 13 km na wschód od grodziska w Gródku położone jest z kolei grodzisko w Posadowie, stanowisko nr 1, z którego materiały pozyskane w trakcie badań sondażowych, datowane są już na XIV-XV wiek⁹. Funkcjonowanie grodu w Posadowie odpowiadałoby więc czasom, na które przypadają – według źródeł pisanych – początki wsi Gródek.

W źródłach historycznych wieś Gródek wymieniona została po raz pierwszy w roku 1409, jak wspomniano wyżej, w kontekście budowy kościoła. Skoro jednak na początku XV wieku ufundowano we wsi kościół to sama wieś musiała istnieć już wcześniej, co najmniej w drugiej połowie wieku XIV. Znaleźiska ze stanowisk nr 16

⁷ E. Banasiewicz, *Czwarty sezon badań grodziska w Jurowie, pow. Tomaszów Lubelski, woj. lubelskie*, Archeologia Polski Środkowowschodniej, t. 1V, 1999, s. 165-170.

⁸ M. Florek, *Grody plemienne południowej Lubelszczyzny*, [w:] Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018, s. 101-107 [Skarby z przeszłości, t. XIX].

⁹ M. Piotrowski, *Grodzisko w Posadowie i jego kontekst*, Rocznik Tomaszowski, t. 4, 2015, s. 7-48.



Fot. 3. Gródek, stan. 16. Spalona drewniana konstrukcja (fot. H. Taras)



Fot. 4. Gródek, stan. 16. Fragment naczynia pochodzący spośród belek spalonej drewnianej konstrukcji (fot. S. Stadnicki)

(grodzisko) i 17 (osada otwarta) wydłużają jeszcze tę chronologię o co najmniej jeden lub dwa wieki. Większość spośród znalezionych na grodzisku fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej należy datować na XII-XIII wiek, chociaż odnotowano również kilkanaście fragmentów o starszej chronologii (X-X/XI w.)¹⁰. Samo grodzisko funkcjonowało przypuszczalnie dosyć krótko. Przyczyną jego opuszczenia mógł być pożar, którego ślady stwierdzono w wykopie sondazowym, a podnoszący się poziom wód gruntowych mógł ostatecznie sprawić, że zaniechano prób odbudowy. O krótkim okresie użytkowania grodu może też świadczyć fakt, że związana z nim warstwa kulturowa ma stosunkowo niewielką miąższość. Nie stwierdzono również – ani w wykopie ani w odwiertach – konstrukcji świadczących o umacnianiu wału. Miał on przypuszczalnie formę ziemnego szańca, możliwe, że zwieńczonego palisadą (liczne węgle drzewne w warstwie związanej z wałem). Te niedostatki mogą mieć związek z okresowym wykorzystaniem obiektu, tj. z jego refugialnym charakterem, co już zostało wyżej zasygnalizowane. Nie można jednak całkowicie wykluczyć faktu, że uzyskany w trakcie krótkich badań wykopaliskowych obraz jest niepełny i zniekształcony z racji ułożenia wykopu w południowej części stanowiska, zniszczonej i dość mocno przetworzonej w późniejszych czasach.

Założenie obronne w Gródku – usytuowane w dolinnym, podmokłym środowisku – ma lokalizację zbliżoną do grodziska ze Śniatycz, stan. 1 w pow. zamojskim, oddalonego

¹⁰ Pozyskano stamtąd również zabytki ceramiczne i krzemienne z epok neolitu (kultura lubelsko-wołyńska, kultura ceramiki sznurowej?), brązu (kultura trzcieniecka) i wczesnego żelaza (kultura łużycka).



Fot. 5. Gródek, stan. 16. Łyżwa kościana (fot. S. Stadnicki)

o nieco ponad 20 km na północny zachód. Gród w Śniatyczach opisany jest w literaturze jako obiekt o powierzchni około 2 ha, *na planie nieregularnego owalu otoczony pojedynczą linią wału z dodatkowym członem od wschodu*¹¹ i datowany ogólnie na wczesne średniowiecze lub IX/X-XII w. Przeprowadzone tam badania ujawniły, podobnie jak w Gródku, obecność warstwy kulturowej o niewielkiej miąższości i brak konstrukcji drewnianych wału. Obydwa obiekty, zarówno z Gródka jak i ze Śniatycz, są jednak słabo rozpoznane i wymagają w przyszłości uwagi archeologów. Szerzej zakrojone badania mogą przynieść obraz zupełnie inny niż ten, który rysuje się na obecnym etapie wiedzy.

Nieco lepiej rozpoznane jest grodzisko w Sajczycach w powiecie chełmskim, datowane na IX-XI wiek, otoczone dookólnym wałem zamykającym przestrzeń o wymiarach 55 x 75 m oraz wałem odcinkowym, podkowiastym¹². W przebadanym odcinku dookólnego wału nie znaleziono śladów konstrukcji drewnianych, a więc jego budowa zbliżona jest do szańców Gródka i Śniatycz. Obiekt z Sajczyc łączy również z tymi dwoma grodziskami niewielka miąższość warstwy kulturowej (około 0,4 m). Jest on jednak wyraźnie mniejszy i, w świetle aktualnych badań, starszy od grodziska w Gródku.

Grodzisko w Gródku, stan. 16, związane z młodszą fazą wczesnego średniowiecza, to ważny punkt na archeologicznej mapie ówczesnego pogranicza polsko-ruskiego. Niewielki zakres przeprowadzonych na nim prac pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi. Pożądana byłaby więc kontynuacja badań wykopaliskowych na tym obiekcie, poprzedzona rozpoznaniem metodami nieinwazyjnymi jego wewnętrznej struktury. Program takich prac terenowych powinien objąć również sąsiednie stanowisko nr 17.

Jolanta Bagińska, Halina Taras

¹¹ T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.) i z okresu przełomu X/XI wieku ze wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018 s. 225-226 [Skarby z przeszłości, t. XIX].

¹² T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, op. cit., s. 218-220.

14. Horodło gm. Horodło, pow. hrubieszowski. Grodzisko

Horodło – wieś gminna (dawniej miasto) leży w powiecie hrubieszowskim województwa lubelskiego, na samej granicy z Ukrainą. Miejscowość ta, dziś nieco senna i zapomniana, posiada bardzo bogatą przeszłość i niezwykle często pojawia się w szeroko rozumianej literaturze historycznej. We wstępie do XVI tomu *Skarbów z przeszłości*, zatytułowanego *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, wydanej w 2015 r., Leszek Kajzer napisał: „Żałować można, że w naszym opracowaniu zabrakło obiektu, ważnego nie tylko w skali regionalnej. Myślę tu o zamku w stolicy ziemi horodelskiej i do tego słynnego z wydarzenia zmieniającego nasze dzieje, czyli o zamku w Horodle, który nigdy nie był jeszcze przedmiotem badań wykopaliskowych. Obiekt znany najlepiej z notatki Aleksandra Gwagnina, który opisał go jako zamek znajdujący się na nadbużańskiej górze”¹. Horodelskie grodzisko, kryjące również ruiny zamku i dworu starościńskiego, z jakiegoś powodu nie stało się do tej pory przedmiotem szczególnego zainteresowania archeologów. Na jego terenie prowadzono dotychczas tylko badania powierzchniowe, fotografowano je z powietrza oraz dokonywano urzędowych wizytacji konserwatorskich. Stan rozpoznania grodziska w Horodle jest tak znikomy, że brak o nim zupełnie podstawowych informacji, takich jak pierwotne rozmiary, konstrukcja umocnień, rozplanowanie zabudowy czy chronologia. Pojawiające się w naukowych oraz popularnonaukowych opracowaniach oraz dokumentach konserwatorskich próby datowania horodelskiego grodu wydają się mocno intuicyjne, raz wąskie, innym razem znów bezpiecznie szerokie.

Zainteresowania zabytkami Horodła, w tym jego grodziskiem, zaczęły się, a właściwie dają się łatwiej śledzić od XIX w. Szeroko rozpisywali się o tym ośrodku Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński w swojej *Starożytnej Polsce*, wydanej po raz pierwszy w latach 40-tych XIX stulecia². Bronisław Chlebowski, opracowując hasło na temat miejscowości do *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, napisał: „Na próżnoby szukano zamku (którego ruiny jeszcze w 1765 r. według ostatniej lustracji istniały), ratusza i klasztoru dominikanów fundacji Władysława, księcia bełzkiego około r. 1455; jedynym zabytkiem są ślady wałów w północno-zachodniej stronie tego miasta”³.

Z 1960 r. pochodzą dwie fotografie grodziska wraz z podgrodzem i płynącym w dole Bugiem, wykonane z helikoptera przez Jana Gurbę⁴ (fot. 1). Była to ówczesna granica Polskiej

¹ L. Kajzer, *Wstęp*, [w:] *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2015, s. 14 (*Skarby z przeszłości*, t. XVI).

² M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, Warszawa 1845, s. 1195-1200.

³ B. Chlebowski, *Horodło*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1882, s. 137.

⁴ Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu,teczka dot. Horodła (nr inw. 14818/8951). Na karcie zawierającej fotografię autor nie został podany. Informacja na ten temat pochodzi od Wiesława Komana.



Fot. 1. Horodło na fotografii lotniczej wykonanej w 1960 r. (fot. J. Gurba)

Rzeczypospolitej Ludowej ze Związkiem Radzieckim, dlatego naciśnięcie spustu migawki z pewnością wymagało niemałej odwagi oraz pokonania komunistycznej biurokracji. Dnia 6 października 1967 r. Andrzej Hunicz sporządził kartę zabytku, wyrysowując odręczny, ale wymiarowany planik grodziska (stanowisko 1) wraz z podgrodzciem, odnotowując jednocześnie znalezienie ceramiki naczyniowej. Zgodnie z notatką była to ceramika glazurowana, wydатовana przez autora karty na późne średniowiecze, oraz ceramika bez polewy określona jako starsza, być może XI-wieczna. Prócz tych znalezisk A. Hunicz wspomniał, że na grodzisku występują fragmenty cegieł⁵. Należy jednak odnotować, że wiedza na temat występowania, produkcji i datowania ceramiki szklwionej w pasie pogranicza polsko-ruskiego w średniowieczu zmieniła się w sposób radykalny w stosunku do lat 60-tych XX w., zwłaszcza w ostatnim piętnastoleciu⁶. Dlatego trudno powiedzieć, czy na grodzisku w Horodle

natrafiono na ceramikę szklwioną w typie chełmskim, charakterystyczną dla XIII w., kiedy Chełm pozostawał główną siedzibą księcia włodziemiersko-halickiego Daniela Romanowicza i zapewne produkowaną także nieco później, czy może była to ceramika w typie przemyskim, wytwarzana w drugiej połowie XIII i w XIV w.? A może były to zupełnie oryginalne produkty? Nie jest też wykluczone, że natrafiono na ceglaste naczynia glazurowane spotykane w XV/XVI

⁵ Tamże (brak numeru).

⁶ Zob. m.in. M. Auch, *Wczesnośredniowieczna ceramika szklwiona z Chełma, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski”, t. XLIX, z. 1-2, 2004, s. 49-94; tenże, *Produkcja średniowiecznej ceramiki szklwionej w osadzie garncarskiej w Przemyśle na Zasaniu*, „Archeologia Polski”, t. LII, z. 1-2, 2007, s. 131-175; tenże, *Wczesnośredniowieczne naczynia szklwione z terenu zachodniej Małopolski*, „Archeologia Polski”, t. LVII, z. 1-2, 2012, s. 199-246; tenże, *Wczesnośredniowieczne naczynia szklwione z terenu Małopolski*, Warszawa 2016.

lub XVI w.⁷. Brak bardziej szczegółowych informacji daje zbyt szeroki zakres możliwości. Do tego należy pamiętać, że datowanie oparte wyłącznie na oględzinach ceramiki znalezionej na powierzchni, wyrwanej z kontekstu stratygraficznego, trudno uznać za wiążące.

Dnia 20 października 1967 r. grodzisko w Horodle wpisano do rejestru zabytków i objęto je ochroną konserwatorską⁸. Opierając się na znaleziskach powierzchniowych, w 1976 r. J. Gurba w swoim katalogu pod tytułem *Grodziska Lubelszczyzny* wydatował horodelskie fortyfikacje na X-XIII w.⁹. Taki zakres chronologiczny utrzymał, przywołując go w 2008 r. podczas konferencji zorganizowanej na 595 rocznicę unii polsko-litewskiej w Horodle¹⁰. Dnia 15 marca 1984 r. Sławomir Jastrzębski wykonał dla grodziska Kartę Ewidencji Stanowiska Archeologicznego (KEZA). Określił je jako grodzisko wczesnośredniowieczne z XII-XIII w., przy czym jako określającego chronologię podał znów J. Gurbę¹¹. W teczce dotyczącej Horodla przechowywanej w zamojskiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie (WUOZ Lublin) znajduje się niedatowana notatka, według której „w istniejących [wówczas jakichś – M.P.] wykopach znaleziono kości, węgle, fragmenty cegieł i ceramiki toczonyj”. Pojawia się tam również interpretacja wzgórze otoczonego fosą, położonego na południowy zachód od Zamczyska (zob. niżej). Podobno niektórzy uważali je za pozostałości grodziska¹². Warto odnotować, że na planie sytuacyjno-wysokościowym Zamczyska przygotowanym w sierpniu 1986 r. na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego w Zamościu, na południowo-zachodniej krawędzi majdanu i na stoku fosy wyrysowano nieregularny czworokątny wykop o wymiarach około 8 x 6 m. Ponadto we wschodniej i południowo-wschodniej części majdanu zaznaczono przebieg okopów wojennych¹³, widocznych zresztą do dnia dzisiejszego. W przypomnieniu decyzji o wpisaniu grodziska w Horodle do rejestru zabytków wystawionym 2 lutego 1988 r. stwierdzono, że obiekt pochodzi z okresu wczesnego średniowiecza i datowany jest

⁷ Zob. m.in. M. Wawrzczak, *Wyniki badań archeologicznych na wielokulturowym stanowisku Przeworsk – Rynek 13*, [w:] *Przeworsk – mała ojczyzna. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. Sz. Kozak, Przeworsk 2016, s. 155-156 – tam dalsza literatura.

⁸ Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu,teczka dot. Horodla (KL.V-7/168/67, A/342). Stanowisko zmieniło nr w rejestrze zabytków – 2 lutego 1988 zapisano je pod numerem a/A/342/20, 30 stycznia 2008 r. pod numerem C/83. Stanowisko znajduje się również w ewidencji zabytków archeologicznych pod numerem AZP 85-95/1-1.

⁹ J. Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny*, Lublin 1976, s. 19.

¹⁰ Chodzi o wystąpienie J. Gurby, pt. *Okolice Horodla w świetle archeologii*, wygłoszone na konferencji zorganizowanej w 595 rocznicę zawarcia unii polsko-litewskiej w Horodle, która odbyła się w Horodle 20 listopada 2008 r. Treść wystąpienia została omówiona przez D. Szulca – zob. D. Szulc, *Konferencja naukowa: w 595 rocznicę zawarcia unii polsko-litewskiej w Horodle*, „Rocznik Lubelski”, 35, 2009, s. 301-302.

¹¹ Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu,teczka dot. Horodla.

¹² Tamże (s. 11). Pozycja notatki wśród numerowanych stron dokumentów w tej samej teczce sugeruje datę jej powstania nie późniejszą niż rok 1988.

¹³ Tamże (plan: Grodzisko Wały Jagiellońskie. Horodło, woj. zamojskie. Skala 1:200).

na XII/XIII w.¹⁴. W roku 1990 Ewa Banasiewicz (obecnie Banasiewicz-Szykuła), zbierając wcześniejsze informacje, potwierdziła datowanie obiektu na X-XIII stulecie¹⁵. W karcie przeglądowej zabytku nieruchomego archeologicznego, sporządzonej 28 kwietnia 2003 r., Wiesław Koman określił chronologię Zamczyska na okres od wczesnego średniowiecza do okresu nowożytnego (XI-XVIII w.)¹⁶. W decyzji z 29 kwietnia 2003 r., wydanej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie (Delegatura w Zamościu) obiekt określono jako pozostałości umocnień dawnego grodziska z XIII w.¹⁷. W roku 1996 Andrzej Wawryniuk, przy opisie najstarszych obiektów budownictwa w Horodle wspomina o znalezieniu na terenie grodziska zabytków w postaci cegieł palcówek oraz kafli z XVII w.¹⁸. Wraz z datowaniem grodziska horodelskiego na stulecia od XI do XIII jest ono zaliczane do tak zwanych *Grodów Czerwieńskich*.

Wspomnieć należy, że do literatury wkradła się również nieprawdziwa informacja o rzekomych wykopaliskach na grodzisku w Horodle, które miały potwierdzić jego co najmniej X-wieczną metrykę¹⁹. W tym przypadku dokonano błędnej oceny zakresu i metody badań archeologicznych, które miały charakter wyłącznie prospekcji powierzchniowych.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że grodzisko w Horodle od lat jest miejscem przypadkowych znalezisk oraz nielegalnych poszukiwań prowadzonych przez amatorów, na szczęście, jak się wydaje, sporadycznie. Pojawiają się także informacje o znaleziskach w bliższym i dalszym sąsiedztwie grodziska. Nic w tym zresztą dziwnego. Horodelski gród i zamek nie funkcjonowały przecież w próżni. Niestety granice bezpośredniej ochrony konserwatorskiej, która rozpoczęła się w 1967 r., sięgają obecnie tylko do zewnętrznej granicy fos samego Zamczyska. Cypel, na którym znajdują się pozostałości dawnego grodu jest też od dawna podcinany przez płynący w sąsiedztwie Bug. Jak trafnie zauważył ks. Henryk Krukowski: „Wody Bugu każdego roku podmywają to miejsce i tylko rosnące drzewa walczą o jego przetrwanie”²⁰. W wyniku tego procesu, a także ze względu na funkcjonującą w przeszłości w Horodle przepławę, znaczna liczba zabytków archeologicznych zalega w rzece. Również w tym przypadku interesujących odkryć dokonują nie archeolodzy, lecz poszukiwacze-amatorzy. Nie wszystkie znaleziska trafiają do muzeum i do obiegu naukowego²¹,

¹⁴ Tamże (KL.535/9/88, Aa342/20).

¹⁵ E. Banasiewicz, *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 73-75.

¹⁶ Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu, teczka dot. Horodła.

¹⁷ Tamże (IN.4002/84/305/03). Taką samą chronologię potwierdza pismo wysłane z zamojskiej delegatury WUOZ Lublin, wysłane do Gminy Horodło tego samego dnia – tamże (IN.III.400/85/306/03).

¹⁸ A. Wawryniuk, *Gmina Horodło, powiat hrubieszowski, historia geografii, gospodarka, polityka*, Chełm 2013, s. 97.

¹⁹ Tamże, s. 29; A. Kozar, D. Tuz, *Horodło. Rys historyczny*, Horodło 2016, s. 8.

²⁰ Ks. Henryk Krukowski, *Horodło chrześcijańskie*, Lublin 1999, s. 3.

²¹ Informuje o tym np. notatka służbowa sporządzona 22 maja 2001 r. przez W. Komana z zamojskiej delegatury WUOZ w Lublinie – Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu, teczka dot. Horodła (s. 30). Informacja o nielegalnych poszukiwaniach została również zawarta w karcie przeglądowej zabytku

choć pewna ich liczba znalazła się w ostatnich latach w zbiorach Muzeum im. Ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie.

Przyciąga uwagę położenie Horodła i znajdującego się tam grodziska. Miejscowość leży w zachodniej części Wyżyny Wołyńskiej, czy też, według podziałów Polski według Jerzego Kondrackiego, w obrębie Wyżyn Południowo-Wschodnich, na lewym brzegu Bugu. Gmina Horodło pozostaje najdalej na wschód wysuniętą gminą w obecnej Polsce, a rzeka Bug stanowi jednocześnie granicę Unii Europejskiej. Sama nazwa miejscowa daje miano całemu mezoregionowi, czyli Grzędzie Horodelskiej. Ta stanowi pas pokrytych lessem płaskich wzniesień kredowych sięgających wysokości 220-230 m n.p.m., tworzących miejscami nadgraniczną rzeką wysokie skarpy nadbużańskie. Grzędę Horodelską cechuje występowanie żyznych gleb czarnoziemnych, co upodabnia ją pod względem warunków do terenów leżących po wschodniej stronie Bugu, na Wyżynie Zachodniowołyńskiej²², i stanowi niewątpliwy walor osadniczy. Gospodarka na tym terenie od neolitu po okres nowożytny miała charakter zdecydowanie rolniczy. Nie ulega wątpliwości, że o roli i historii Horodła decydowała w znacznym stopniu także topografia oraz powiązana z nią sieć szlaków komunikacyjnych. Z badań opartych na dokumentach odnoszących się do aktywności handlowej jasno wynika, że ośrodek ten leżał przy starym gościńcu, który w województwie bełskim wiódł z Włodzimierza przez Horodło do Lublina. Drugi szlak w XVI stuleciu używany do pędzenia wołów, przechodził przez takie punkty, jak Łuck-Włodzimierz-Horodło-Wojsławice-Chełm. Według oceny Andrzeja Janeczka były to drogi o dużej randze, lecz nie pierwszorzędne arterie komunikacyjne o międzynarodowym znaczeniu – te, jak podaje wspomniany badacz, po przewartościowaniu układu drożnego w XIII stuleciu ledwie muskały terytorium bełskie. Horodło, zapewne ze względu na dogodne miejsce przeprawy, leżało na uczęszczanych szlakach już we wczesnym średniowieczu. Główne połączenia przebiegały wówczas z Halicza przez Bełz do Czerwień, z Włodzimierza przez gród Wołyn, Czerwień, Szczeszczyszyn, Sutiejsk do Zawichostu oraz z Włodzimierza przez Horodło w kierunku zachodnim. Dla całego okresu średniowiecza i okresu nowożytnego zasadnicze znaczenie miała rzeka. W XVI w., ale zapewne i wcześniej Horodło było przystanią dla łodzi oraz statków pływających po Bugu i miejscem przeładunku towarów. Kulturotwórcze znaczenie Bugu, również w kontekście Horodła, wydaje się tematem wartym głębszego zbadania. Ogromną wagę ma fakt, iż rzeka ta pozostawała ważnym ciekim

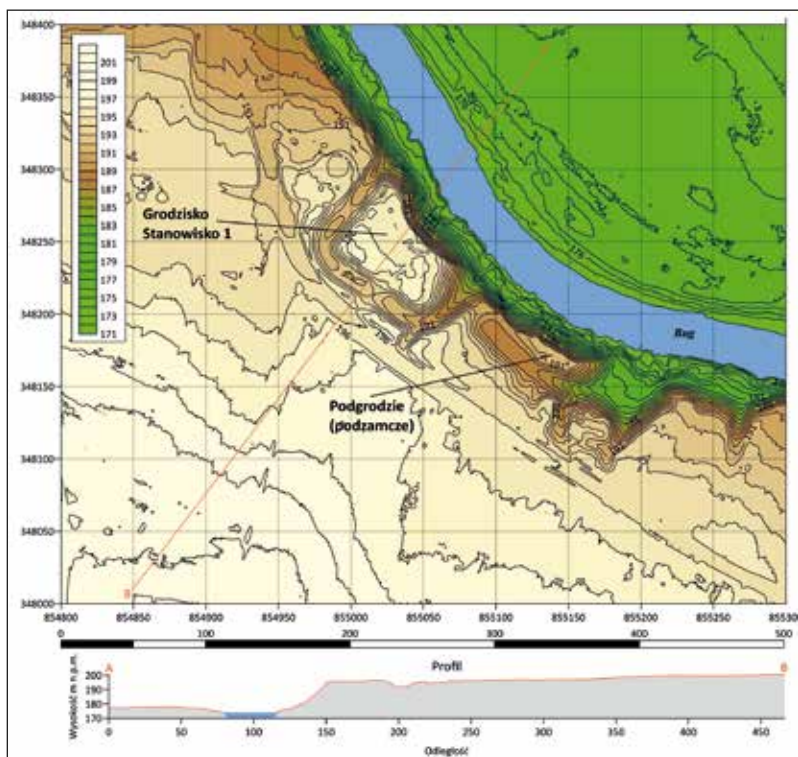
nieruchomego archeologicznego sporządzonej 28 kwietnia 2003 r. – tamże (s. 54-55). Wiadomości o innych znaleziskach dokonywanych w nurcie Bugu pojawiły się w prowadzonych przez autora wywiadach społecznych.

²² J. Szyborska-Kaszycka (red.), *Objaśnienia do mapy geosrodowiskowej Polski. Akusz Horodło (829)*, Warszawa 2011; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 8; A. Kozar, D. Tuz, dz. cyt., s. 8; tychże, *Gmina Horodło – historia administracji*, Horodło 2018, s. 9; J. Kondracki, *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa 1994, s. 225; J. Rodzik, P. Mroczek, A. Hyrchała, B. Bartecki, *Antropogeniczne przekształcenia środowiska przyrodniczego w otoczeniu wielokulturowego stanowiska archeologicznego na krańdźci Grzędzie Horodelskiej w Rogalinie koło Hrubieszowa*, [w:] *Stan i zmiany środowiska geograficznego wybranych regionów wschodniej Polski*, t. II, Lublin 2015, s. 173-199.

wodnym dwóch związanych historycznie ziem w wiekach średnich: Mazowsza i ziemi bełskiej. Łączyła te dwa obszary wchodzące przejściowo w skład jednego organizmu politycznego i zapewne odegrała jakąś rolę w procesie kolonizacji Południa ze strony szlachty mazowieckiej w XIV i XV w.²³ Jednak poza Bugiem i jego tarasem zasoby wód powierzchniowych okolic Horodła są i były wyjątkowo małe. Wobec tego istniała w przeszłości tendencja do budowania niewielkich zbiorników sztucznych, których głównym celem było tworzenie walorów estetycznych w parkach, w sąsiedztwie dworów, oraz hodowlanych stawów rybnych, jak przy dworze w Wieniawce niedaleko Horodła²⁴. Na pewno warto zbadać znaczenie tych elementów krajobrazu regionu horodelskiego w głąb wieków.

Samo grodzisko horodelskie (ryc. 1-3) powstało poprzez odcięcie głęboką fosą części wierzchowiny, przy czym wydaje się, że w jakimś zakresie wykorzystano istniejące wcześniej wąwozy lessowe znajdujące ujęcie na skarpie. Tak oddzielony plac został wzmocniony wewnętrznym wałem²⁵, chociaż nie znamy jego dokładnej konstrukcji. Od strony północno-wschodniej założenie ograniczała stroma skarpa opadająca do płynącego u jej podnóża Bugu, którego niszczycielska działalność z biegiem czasu stała się przyczyną zniknięcia znacznej części grodziska.

Zachowany do dziś fragment majdanu ma kształt trapezu o wymiarach boków 56 x 75 x 35 x 68 m i zajmuje powierzchnię 0,31 ha. Całe założenie, licząc do zewnętrznej krawędzi fosy oraz górnej linii skarpy od strony Bugu, również ma kształt trapezowaty i wymiary boków wynoszące 82 x 95 x 51 x 100 m, pokrywając powierzchnię około 0,7 ha. Szerokość zachowanych odcinków fosy waha się od 13 do nawet 28 m, a ich głębokość wynosi obecnie od 4 do 8 m. Odcinki fosy łączą się ze sobą pod kątem zbliżonym do prostego,

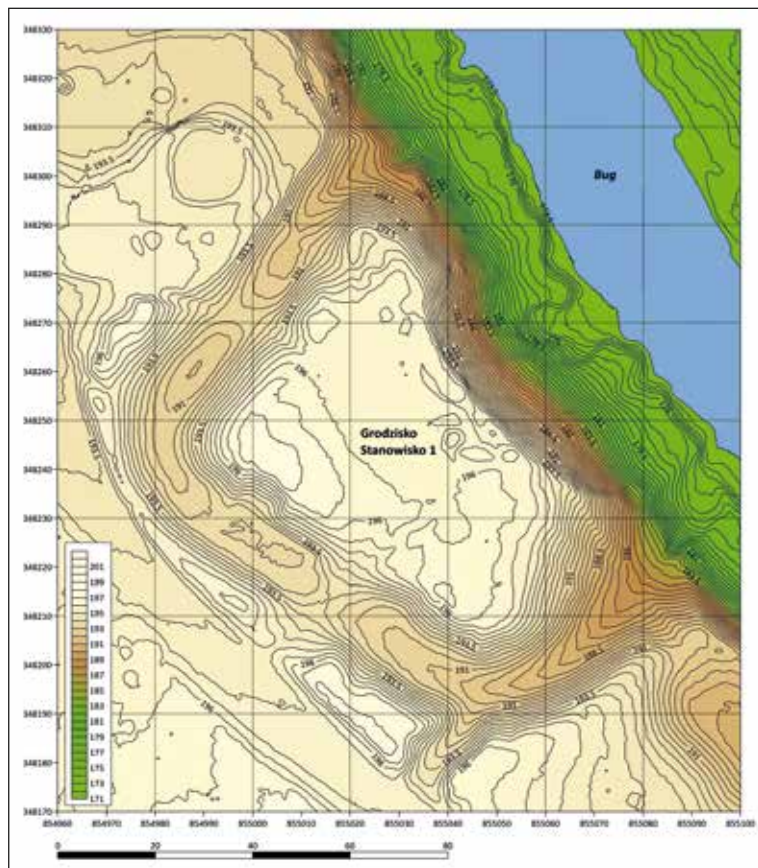


Ryc. 1. Horodło, pow. hrubieszowski. Plan warstwicowy grodziska i jego otoczenia (oprac. M. Piotrowski)

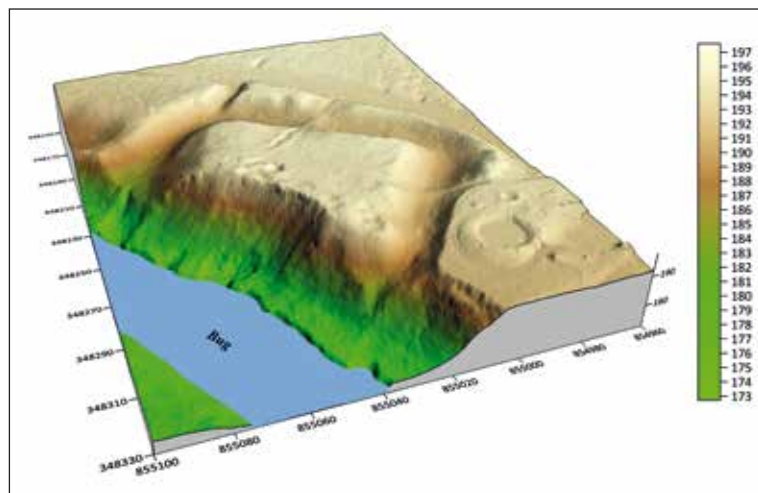
²³ T. Wąsowicz, *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*, „Archeologia Polski”, t. VI, z. 2, 1961, s. 203-253; M. Horn, *Mieszczanie powiatu horodelskiego i ich walka z uciskiem feudalnym w pierwszej połowie XVII w.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Historia, V, 1966, s. 145; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993, s. 63-64; M. Piotrowski, *Grodzisko w Posadowie i jego kontekst*, „Rocznik Tomaszowski”, t. 4, 2015, s. 18-19.

²⁴ J. Szyborska-Kaszycka (red.), dz. cyt., s. 12.

²⁵ E. Banasiewicz, dz. cyt., s. 73.



Ryc. 2. Horodło, pow. hrubieszowski. Plan warstwicowy grodziska (oprac. M. Piotrowski)



Ryc. 3. Horodło, pow. hrubieszowski. Trójwymiarowy model reliktyw grodziska. Widok od północy (oprac. M. Piotrowski)

co związane jest z pierwotnie prawie prostokątnym kształtem grodziska. W środkowej części północno-zachodniego odcinka fosy widoczne jest lekkie wyniesienie (wypłylenie), które na podstawie XVIII-wiecznej mapy (zobacz niżej) interpretować należy jako pozostałość wjazdu na teren grodu i zamku. Szerokie podwyższenie terenu widoczne w środkowej części południowo-zachodniego odcinka fosy, od strony obecnej ulicy Wały Jagiellońskie, jest wtórne i powstało w okresie nowożytnym, z pewnością po schyłku XVIII stulecia. Widoczne jest już na fotografii z 1960 r. Na majdanie grodziska widoczne są ślady różnych wkopów, w tym okopów z okresu II wojny światowej. Na południowy wschód od opisanego założenia znajduje się szczytkowo zachowane wyniesienie uformowane w analogiczny sposób jak grodzisko, to znaczy odcięte głęboką fosą od reszty lessowej wierzchowiny. Forma ta uległa znacznej destrukcji w wyniku obrywania się skarpy nadbużańskiej. Obszar ten interpretować należy jako podgrodzie (podzamcze).

Interesujących danych na temat topografii Horodła i wyglądu istniejącego tam grodziska oraz zamku dostarcza mapa Królestwa Galicji i Lodomerii sporządzona w latach 1779-1783 staraniem austriackiego Sztabu Generalnego Kwaternistrzostwa, znana jako mapa Friedricha von Miega (ryc. 4). Mapa powstała jako część tak zwanego *zdjęcia józefińskiego*, wielkiego przedsięwzięcia kartograficznego obejmującego kraje pozostające we władaniu Habsburgów. Prace nad przygotowaniem mapy, w tym rekonesans w terenie rozpoczęto w 1775 r.²⁶. Przebieg rzeki Bug był wówczas zbliżony do obecnego, lekko przesunięty na wschód, natomiast skarpa w rejonie grodziska była znacznie mniej podcięta. Na północ od miasta znajdowała się przeprawa przez rzekę. Do przeprawy wiódł trakt z rynku horodelskiego. Za rzeką miał swój dalszy ciąg, zmierzając w kierunku miasteczka Korytnica (obecnie wieś na terenie rejonu włodzimierskiego w obwodzie wołyńskim Ukrainy). Jak wynika ze wspomnianej mapy, pod koniec XVIII w. grodzisko horodelskie zachowane było jeszcze stosunkowo dobrze i posiadało w rzucie poziomym kształt zbliżony do prostokąta, lekko rozszerzający się w kierunku rzeki. Na południowy wschód od niego widoczny był nieregularny w zarysie obszar odcięty fosą i ograniczony skarpią opadającą do Bugu, który, jak zostało już wspomniane, należy interpretować jako pozostałość podgrodzia²⁷. Ta część założenia już wówczas była w znacznej mierze zniszczona w wyniku obrywania się skarpy nadrzecznej. Na majdanie grodziska wyrysowany został dużych rozmiarów prostokątny budynek zorientowany, analogicznie jak grodzisko, dłuższą osią w kierunku północny wschód – południowy zachód. Opierając się na proporcjach z mapy Miega i pomiarach zachowanych do dziś elementów topograficznych, można w przybliżeniu oszaco-

²⁶ J. Paldus, *Die Einverleibung Galiziens und der Bukowina in die österreichische Monarchie im Jahre 1772*, „Mitteilungen der k. k. Geographischen Gesellschaft in Wien”, Bd. 59, 1916, s. 417–455; *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783. Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779-1783*, t. 8, wyd. A. Janeczek, współpr. B. Dybaś, Ł. Walczy, Warszawa 2015, kol XXI, arkusz 284.

²⁷ Taką interpretację oddzielonego fosą obszaru zaproponował m.in. W. Koman – zob. notatka służbowa sporządzona 12 grudnia 2000 r. – Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu,teczka dot. Horodła.

wać rozmiary budynku na majdanie. Wynosiły one w planie około 50 x 25 m. Biorąc pod uwagę treść lustracji z 1765 r. (zob. niżej), nieznacznie wyprzedzającej chronologicznie mapę Miega, wspomniany budynek trzeba uznać za dwór starosty horodelskiego, wzniesiony na ruinach lub zaaranżowany w pozostałościach gmachu zamkowego. Dwa inne, dużo mniejsze budynki zaznaczone zostały na cyplu wcinającym się między grodzisko i podgrodzie. Wjazd na teren grodu i zamku od strony północno-zachodniej zaznaczony został wyraźnym przejściem przez fosę. Zastanawiające jest, że w siatce dróg, nawet lokalnych, przedstawionych na austriackiej mapie Horodła, nie wyrysowano krótkiego odcinka od biegnącego w sąsiedztwie grodziska jednego z głównych traktów (dzisiejsza ulica Wały Jagiellońskie) do przejścia przez fosę. Być może funkcjonowała tam już wtedy tylko zwykła ścieżka, a zamek (dwór starosty) znajdował się w ruinie. Trudno jest odtworzyć pierwotne wymiary grodziska. Zachowując proporcje obiektu z rysunku na mapie Miega, należałoby północno-wschodnią krawędź grodziska przesunąć do zachodniej krawędzi lub nawet na środek obecnego koryta rzeki. Wydaje się, choć wymaga to dalszych badań, że wymiary czworokątnego założenia grodowego, licząc po zewnętrznej linii fos i krawędzi skarpy od strony Bugu, wynosiły około 116-120 x 116-130 m.

Pochodzenie nazwy miejscowej *Horodlo*, znanej ze źródeł pisanych od końca XIII w., jest trudne do jednoznacznego ustalenia, mimo narzucających się bezpośrednich skojarzeń z istniejącym tam grodem. Zasadniczo jednak dyskusja, jaka toczy się wokół tego toponimu, czy też toponimów tego rodzaju, tak czy inaczej wiąże się z problematyką istnienia w Horodle grodziska jeszcze we wczesnym średniowieczu. Warto odnotować, że nazwa ta ma pochodzenie wschodniosłowiańskie i brzmi jednakowo w systemie języka polskiego i ukraińskiego²⁸. Jej etymologię odnieść można do ruskiego słowa *zopod-horod* (gród) i połączyć z innymi toponimami, takimi jak na przykład *Horodno*, *Horodysko*, *Horodyszcze*²⁹. Mogłoby to oznaczać,



Ryc. 4. Mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii (1778-1783), tak zwana mapa Miega. Wycinek przedstawiający Horodło (za zgodą Archiwum Wojennego w Wiedniu)

²⁸ Podobnie jest w przypadku takich nazw, jak Dub, Kamianka czy Wiar. Uwagę na ten fakt zwrócił Janusz Rieger, *Elementy ukraińskie w toponimii polskiej i w toponimii Polski*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia linguistica, 27, 1993, s. 252.

²⁹ To naturalne skojarzenie znajduje odzwierciedlenie w wielu publikacjach – zob. m.in. Ks. H. Krukowski, dz. cyt., s. 5, 44; A. Kozar, D. Tuz, *Gmina Horodło – historia administracji*, s. 10.

że w nazwie *Horodło* utrwalony został fakt istnienia tam wcześniej grodu, ale nie jest to takie oczywiste. Mogłyby to zweryfikować badania wykopaliskowe na stanowisku 1, ale takich przecież tam nigdy nie było. Marek Florek, który rozważał niebezpieczeństwa korzystania ze źródeł toponomastycznych, dotykając nazw powstałych na gruncie wschodniosłowiańskim, słusznie zauważył, że toponimy „gorod, gorad, gorodok, horod, horodok, (город, городок, горад), od których pochodzą toponimy typu horodyszczce, horodysko, horodna, pomimo podobieństwa do zachodniosłowiańskiego gród, grad, hrad, oznaczają bowiem raczej duże miejsce zamieszkałe, miasto (w sensie dużego skupiska ludności) (por. staro-cerkiewno-ruskie градъ – miasto) bądź ogród, niż miejsce obronne, ufortyfikowane, a więc gród, tak jak rozumieją go archeolodzy”³⁰. A. Janeczka, który nie wyklucza grodowego pochodzenia nazwy, a nawet je preferuje, wskazał również na słowo *hordlo-zoplo*, oznaczające zwięźenie rzeki, w tym przypadku Bugu³¹. Argumentem przemawiającym za taką interpretacją jest niewątpliwie funkcjonująca w Horodle przeprawa przez rzekę. Należy również zauważyć, że nazwa *Horodło* zdaje się wykazywać pewne podobieństwo do Horodyłowa (ukr. Городилів) – wsi w rejonie złoczowskim obwodu lwowskiego Ukrainy³², położonej zaledwie 130 km na południowy wschód od tego pierwszego, oraz do miejscowości Horodłowice – dawnej wsi Horodyłowice, obecnie na terenie Ukrainy, w rejonie sokalskim obwodu lwowskiego³³. Nazwę miejscowości *Horodyłów*, znaną dopiero z 1449 r., łączy się w tym przypadku z mieszkańcami starożytniej osady, która znajdowała się na styku włości Horodyłów, Sasów i Żulice. Nie odrzucając wpływu tego faktu na nazwę osady, Andrij Kwascećkiy zauważa, że nazwy z sufiksem *-iv (-ov)* pochodzą najczęściej od imienia lub nazwiska założycieli albo właścicieli. W tym przypadku mógł to być Horodiło-Городило. Imię takie, znane ze źródeł historycznych, wywodzi się z kolei ze słowa gród, miasto lub osada. Oznaczałoby to, że niejaki Horodiło mógł pochodzić z jakiegoś grodu, miasta lub osady, albo był założycielem (budowniczym) posiadłości w miejscu współczesnego Horodyłowa³⁴. Czy nazwa *Horodło* również pochodzi od imienia Horodiło i czy Horodło oraz nie tak daleki geograficznie Horodyłów są w jakikolwiek sposób historycznie powiązane? Z pewnością warto zbadać i ten wątek. W roz-

³⁰ M. Florek, *Czy „grodzisko” to dawny, zniszczony gród? O niebezpieczeństwach korzystania ze źródeł topomastycznych*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. XXXV, 2014, s. 172. Zob również – A. Obrębka-Jabłońska, M. Biryło (red.), *Podręczny słownik polsko-białoruski*, Warszawa 1962, s. 319; H. Wątróbska, *Słownik staro-cerkiewno-rusko-polski*, Kraków 2010, s. 74.

³¹ Chodzi o wystąpienie A. Janeczki, pt. *Początki ośrodka miejskiego w Horodle*, wygłoszone na konferencji zorganizowanej w 595 rocznicę zawarcia unii polsko-litewskiej w Horodle, która odbyła się w Horodle 20 listopada 2008 r. Treść wystąpienia została omówiona przez D. Szulca – zob. D. Szulca, dz. cyt., s. 302-304.

³² L. Dziedzicki, *Horodyłów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 142. W tym samym tomie inne nazwy pokrewne.

³³ B. Rozwadowski, *Horodyłowice*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 138; W. Bondyra, *Testament Franciszka Węgleńskiego podkomorzego chełmskiego z 1750 r.*, „Res Historica”, z. 17, 2004, s. 155-170.

³⁴ А.Т. Квасецький, *Давні задики про Жуличі і сусідні поселення над річками Буг і Белзець. Історичний нарис*, Чернівці 2016, s. 53.

ważaniach etymologicznych nie można pominąć uwag Stefana Warchoła, które najlepiej zacytować w całości: „Przy określeniu podstawy słowotwórczo-znaczeniowej n. *Horodło* występuje i ta dodatkowa trudność, że nie wiadomo dokładnie, jaką funkcję w tej konkretnej nazwie pełni czy pełni formant nazwotwórczy – *ło*. Nadmieniliśmy wyżej, iż w formacjach nazewniczych odrzeczownikowych występuje on wprost wyjątkowo, częściej natomiast w formacjach odczasownikowych [...]. Istnieje przeto pytanie, czy nazwa *Horodło* powstała od pnia *horod* – przez dodanie sufiksu – *ło*, czyli od podstawy rzeczownikowej, czy też od pnia czasownikowego *grodzić* (ruskie *horodyty* z ps. *gorditi*). Jak już to stwierdził W. Doroszewski, nazwy z formantem –*ło* (ogólnie: z sufiksalnym –*ł*) powstaje od pni czasownikowych z punktu widzenia znaczeniowego określały nazwę wykonawcy, «a ściślej nazwę przedmiotu, który uległ pewnej czynności». Istotne w naszym przypadku jest przede wszystkim ostatnie stwierdzenie. Wynika bowiem z niego, że również nazwa *Horodło* mogła oznaczać w pierwotnym okresie «miejsce, które odgradza, stawia zaporę», a więc byłoby to pierwotne określenie wykonawcy, a raczej, jak to już wyżej podaliśmy, przedmiotu, «który uległ pewnej czynności». A zatem, jak z analizy wynika, *Horodło* jest nazwą o charakterze kulturalnym. Pierwotnie oznaczała ona przedmiot odgradzający, rów, fosę, zamek itp. przedmiot (narzędzie) czynności, a dopiero wtórnie, być może, zaczęło to określenie pełnić funkcję nazwy miejscowej. Ten typ strukturalny nazw miejscowych jest w toponomastyce słowiańskiej wprost wyjątkowy. Do mniej więcej analogicznych nazw, ale tylko z uwagi na formant – *ło*, zaliczylibyśmy polskie nazwy Jasło, miasto powiatowe w Rzeszowskim oraz Nakło w pow. bydgoskim”³⁵.

Samo grodzisko horodelskie nazywane jest *Zamczyskiem* (miejsce dawnego zamku) oraz *Wałami Jagiellońskimi*. W tym drugim przypadku określenie odnosi się oczywiście do znanego wydarzenia historycznego jakim było podpisanie unii horodelskiej w 1413 r. i związanej z nim postaci Władysława II Jagiełły oraz zapoczątkowanej przez niego dynastii Jagiellonów – gałęzi dynastii Giedyminowiczów. Władysław Jagiełło, jak uważa część historyków, był inicjatorem zjazdu w Horodle, chociaż pewną rolę musiał tu odegrać także książę Witold, a Jan Długosz za inicjatora uznał króla rzymskiego Zygmunta Luksemburczyka. Jagiełło, jako król Polski, poza pamiętnym zjazdem w roku 1413, przebywał i później w horodelskim grodzie (zamku). W 1427 r. zjechał tam ze swoją czwartą żoną Zofią, a w roku 1431, zmierzając po odzyskanie Łucka z rąk Świdrygiełły, rozbił pod miastem obóz na 12 dni³⁶.

Pierwsza znana wzmianka o Horodle odnosi się jednak do 1287 r. i zapisana została w *Kronice halicko-wołyńskiej*, zwanej również *Kroniką Romanowiczów*³⁷, która jest jednym

³⁵ S. Warchoła, *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964, 68-69.

³⁶ H. Stamiński, *Powiat horodelski w roku 1472*, Hrubieszów 1958, s. 10-11; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 37.

³⁷ *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tłum., wstęp i komentarze D. Dąbrowski, A. Jusupowicz, Kraków-Warszawa 2017, s. Na ten pierwszej wzmianki zob. m.in. również J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 43; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 138; Ks. H. Krukowski, dz. cyt., s. 7-8; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 29.

z najważniejszych pomników średniowiecznej historiografii ruskiej. W znanej współcześnie postaci powstawała ona w XIII i/lub na początku XIV w. i prócz Rusi halicko-wołyńskiej opisuje także jej relacje z różnymi państwami, w tym z Polską, Węgrami i Litwą. Wzmianka w *Kronice* odnosi się do testamentu księcia Włodzimierza Wasylkowicza, w którym „sielo swoje Horodel” przekazywał żonie, zezwalając przy tym w przyszłości na budowę grodu: „[...] даль есмь. еи село свое Городель. и с мыто(м) а людье како то на ма страдалѣ тако и на княгиню мою. по моемъ животѣ. аже боудеть князю городъ роубити. ини к городу а поборомъ. и тотарьщиною. ко князю”³⁸. Przytoczony *passus*, rozpatrywany w kontekście całej *Kroniki*, rzuca nieco światła (ale i nieco cienia) na początki grodu horodelskiego. W dwóch innych miejscach, na co zwrócił uwagę Oleksandr Baran³⁹, pojawiają się informacje na temat powinności świadczonych przez mieszkańców ośrodków grodowo-miejskich (kupców i rzemieślników) na rzecz księcia. Pierwsza dotyczy nowej powinności nałożonej przez księcia Mściśława Daniłowicza na *gorożan* Brześcia, druga została opisana przy przekazaniu przez wspomnianego już księcia Włodzimierza Wasylkowicza jego żonie Oldze grodu Kobrynia. Powinności mieszkańców ośrodków grodowo-miejskich polegały na uiszczaniu daniny, w przypadku *gorożan* Brześcia nawet w formie pieniężnej, czyli w grzywnach kun, natomiast mieszkańców wsi (osad otwartych, jak w przypadku Horodła) w postaci *stradali*, co oznacza, że odpracowywali swoje powinności, między innymi także przy budowie grodów, chociaż płacili również pobory, czyli daninę. To rysujące się rozróżnienie powinności oraz fakt, iż w testamencie Włodzimierza Wasylkowicza (zm. W 1288 r.) pojawia się określenie „село свое Городель” i zgoda na budowę grodu dopiero w przyszłości, wskazują, że w 1287 r. istniała w Horodle zapewne duża osada otwarta. Jej geneza, znaczenie i potencjał gospodarczy, demograficzny, kulturalny, polityczny i militarny mogły być związane ze specyficzną topografią oraz funkcjonowaniem przeprawy przez Bug. Również A. Janeczek doszedł do wniosku, że Horodło było w tym okresie osadą otwartą, co nie wyklucza – jego zdaniem – możliwości, że już poprzednio mógł tam funkcjonować jakiś gród⁴⁰. Tak więc można powiedzieć, że nie wcześniej niż w 1287 r., a zapewne nieco później powstał w Horodle gród, który był pierwszą lub kolejną fortyfikacją.

Przełomowym okresem w dziejach osady horodelskiej były lata od połowy XIV do początku XV w. Zakończyły one staroruski okres w dziejach Horodła. Zapewne w tym czasie stało się ono – być może ponownie – ważnym ośrodkiem grodowym, chociaż sam gród

³⁸ *Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)*, wyd., wstęp i przypisy D. Dąbrowski, A. Jusupowicz, Monumenta Poloniae Historica, Nova series, t. XVI, Kraków-Warszawa 2017, s. 247 („Także dałem byłem jej [żonie Oldze] i sielo swoje Horodło, z mytem. A ludzie, jak dla mnie wypełniali powinności, tak i dla księżnej mojej [będą] po moim żywocie. Jeśli będzie księciu [trzeba] gród budować to oni są dla grodu”); *Ипатьевская летопись*, [w:] *Полное Собрание Русских Летописей*, t. 2, Москва 1998, szp. 903-904.

³⁹ O. Baran, *Mieszkańcy ośrodków grodowo-miejskich Rusi Halicko-Wołyńskiej: problemy prawne, ustrojowe, związki z zarządkiem terytorialnym*, „Res Historica”, 36, 2013, s. 100-101.

⁴⁰ A. Janeczek, *Początki ośrodka miejskiego w Horodle* – omówienie D. Szulc, dz. cyt., s. 301-302. Na temat pierwszej wzmianki o Horodle – zob. również A. Kozar, D. Tuz, *Horodlo. Rys historyczny...*, s. 8.

w osadzie księżnej Olgi mógł powstać jeszcze w XIII stuleciu. Jego losy i przynależność zmieniały się kilkakrotnie w okresie wojny o Księstwo Halicko-Włodzimierskie w latach 1340-1392. Księstwo to było najbardziej na zachód wysuniętym księstwem ruskim. Obejmowało tereny dawnego Księstwa Halickiego (z ośrodkiem w Haliczu) i Księstwa Wołyńskiego (ze stolicą we Włodzimierzu Wołyńskim). W jego skład wchodziły również Podlasie, Ruś Czarna (z Grodnem), Księstwo Chełmskie oraz Księstwo Bełskie. W granicach tego ostatniego znajdowało się Horodło. Nie zagłębiając się w szczegółowe relacjonowanie przebiegu konfliktu, można jedynie wspomnieć, że do jego rozpoczęcia przyczyniło się zamordowanie 7 kwietnia 1340 r. przez bojarów księcia halicko-włodzimierskiego Jerzego II Trojdenowicza, a także zapewne śmierć w 1339 r. królowej Aldony – żony Kazimierza Wielkiego i córki wielkiego księcia litewskiego Giedymina. Królowa Aldona pozostawała osobą, która łączyła interesy Polski i Litwy. Po śmierci Jerzego Trojdenowicza do zwolnionego tronu księstwa rościli sobie prawa zarówno Litwini, jak i Kazimierz Wielki. Do sporu włączyli się również Węgrzy, wspierający początkowo Polskę, liczący na przejęcie tronu polskiego w przypadku braku męskiego potomka Kazimierza Wielkiego. Najważniejsze dla dziejów Horodła momenty tego konfliktu, które mogły odbić się na losie mieszkańców, to przede wszystkim zajęcie już w 1340 r. przez Litwinów Włodzimierza, Chełma i Bełza, wielki najazd Tatarów w styczniu i lutym 1341 r., w którym uczestniczyli zbuntowani bojarzy, a który został odparty dopiero nad Wisłą. W czerwcu tego roku Kazimierz podjął nową wyprawę na Ruś, którą tak opisał Jan Długosz: „W dzień Narodzenia św. Jana Chrzciciela prowadzi wojsko zebrane ze wszystkich ziem na Ruś i zdobywa zagarnia pod swoje panowanie, szczególnie, że niektórzy dobrowolnie się poddawali – zamki i miasta zarówno w Przemyślu, jak Haliczu, Łucku, Włodzimierzu, Sanoku, Lubaczowie, Trembowli i Tustaniu i pozostałe warownie”⁴¹. W roku 1349 prawie wszystkie ziemie Księstwa Halicko-Włodzimierskiego zostały przyłączone do Polski, ale już w 1350 r. większość przejęła Litwa. Zdecydowano się więc na podział, przy czym Litwini otrzymali Księstwo Włodzimierskie z Bełzem i Chełmem. Nie zakończyło to jednak walk. W 1352 r. Kazimierz zorganizował kolejną wyprawę przeciw Litwie. Zakończyła się ona rozejmem mającym obowiązywać do 24 czerwca 1355 r. Zgodnie z postanowieniami pokojowymi dokonano podziału Rusi Halicko-Włodzimierskiej, przy czym część włodzimierską, bełską, chełmską i brzeską dostała Litwa. Pokój został zerwany przez Lubarta w 1353 r., który najechał między innymi Zawichost. Zasadniczo jednak względny spokój utrzymywał się aż do roku 1366. Dopiero w 1366 r. Polacy przeprowadzili wielką wyprawę zakończoną zwycięstwem. Oddziały polskie zdobyły między innymi Włodzimierz, Łuck, Bełz i Chełm. W wyniku podpisania kolejnego układu jesienią tego roku, Lubart otrzymał ziemię łucką i część ziemi włodzimierskiej. Do Polski przyłączono ziemię chełmską, bełską oraz część południowego Wołynia z Krzemieńcem, Peremyłem, Oleskiem i Łopatynem. Ziemię chełmską i bełską oddano w lenno Jerzemu Narymuntowiczowi, po-

⁴¹ *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. III, ks. IX-X, tłum. K. Mecherzyński, Kraków 1868, s. 185.

została część ziemi włodzimierskiej otrzymał w lenno Aleksander Koriatowicz. Horodło znalazło się na pograniczu polsko-litewskim. Wyznaczono je na miejsce spotkań sądów rozstrzygających spory graniczne. W ten sposób gród nabierał polityczno-prawnego znaczenia miejsca spotkań dwustronnych.

Jednak w roku 1376 Litwini ponownie opanowali ziemię chełmską i bełską wraz z Horodłem. W roku 1377 Ludwik Węgierski zorganizował zwycięską wyprawę, w której zdobył Bełz, Chełm i Horodło. Zaznaczyła się tu postać Sędziwoja z Szubina, stronnika Andegawenów i zaufanego Ludwika. W roli władcy Rusi osadzono wskutek wypracowanego kompromisu księcia opolskiego Władysława, jednak w praktyce cały region został opanowany przez Węgrów, którzy osadzili w wielu miejscach swoich starostów. Ziemię włodzimierską i łucką oddano na powrót Lubartowi, który stał się lennikiem Ludwika. Jerzy Narymuntowicz został usunięty ze swojego lenna, ale otrzymał wołość lubaczowską⁴².

Po śmierci Ludwika, Lubart nie przystąpił do dalszej walki, lecz odzyskał ziemie pokojowo. Okoliczności tych wydarzeń opisał Janko z Czarnkowa w swojej *Kronice*, a kontekst narracji pozwala na charakterystykę horodelskiej fortyfikacji. Opisując śmierć króla polskiego i węgierskiego Ludwika, która miała miejsce w 1382 r., zanotował, że następnie Węgrzy przez zdradę utracili bardzo warowne zamki na Rusi, które wcześniej zdobył Kazimierz Wielki. Zamki te, które Węgrzy za pieniądze mieli oddać Lubartowi, księciu litewskiemu na Łucku, to między innymi Krzemieniec, Olesko, Przemyśl, Horodło, Łopacin i Śniatyn. Owe transakcje odbyły się szerokim echem, gdyż, jak podaje dalej Janko z Czarnkowa, Elżbieta, wdowa po Ludwiku, kazała uwięzić pewnego rycerza węgierskiego, starostę Rusi, ulubienca zmarłego męża⁴³.

W 1387 r. Jadwiga Andegaweska podjęła wyprawę wojenną, dzięki której prawie pokojowo Ruś Halicką przyłączono do Polski. W kolejnych latach dążono do zdobycia również Wołynia. W 1386 r. syn Lubarta, książę włodzimierski i łucki Fedor Lubartowicz złożył hołd Władysławowi Jagielle i Jadwidze, ale rozpoczęto proces ograniczania jego władzy. W 1388 r. Jagiełło, wydając swoją siostrę Aleksandrę za Siemowita IV, księcia mazowieckiego z linii Piastów, przekazał mu jako lenno, w zamian za rezygnację z pretensji do korony, ziemię bełską, w obrębie której znajdowało się również Horodło. Rozpoczął się okres prowadzący do zjazdu polsko-litewskiego, który miał miejsce w Horodle 2 października 1413 r., przy-

⁴² *Traktat książąt litewskich z Kazimierzem Wielkim z roku 1366*, wyd. A. Czuczynski, „Kwartalnik Historyczny”, t. IV, 1890, s. 513-515; M. Baliński, T. Lipiński, dz. cyt., s. 1195-1200; M. Horn, dz. cyt., s. 136; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 31-33, 228-229; G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1, *Trudne początki*, Poznań 1998; H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2002; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Kraków 2004; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 29-32; E. Wiszka, *Dzieje księstwa i województwa bełskiego (1170-1772)*, „Litopisy. Studia i materiały Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce”, 1 (1), 2011, s. 10-12; A. Kozar, D. Tuz, *Horodło. Rys historyczny...*, s. 11-12.

⁴³ *Kronika Jana z Czarnkowa, archydiakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego (1370-1384)*, tłum., wstęp i przypisy J. Żerbiłło, Warszawa 1905, 61.

pieczętowany zawarciem unii na nowych warunkach. Horodło było wówczas prężnie rozwijającą się osadą i ufortyfikowanym ośrodkiem obronnym. Żona księcia Siemowita IV, Aleksandra sprowadziła tam około 1411 r. dominikanów, a ci zakładali swoje klasztory głównie w rozwiniętych ośrodkach miejskich, takich jak na przykład, jeszcze w XIII stuleciu Sandomierz i Lublin. Świadczy to o rzeczywistym rozwoju Horodła w XIV w. i pośrednio wskazuje na możliwą lokację miasta być może już pod koniec XIV lub na samym początku XV w. Dlatego, jak zauważył A. Janeczek, przykre musiało być odebranie tego ośrodka i wołności Siemowitowi IV tuż przed zawarciem unii horodelskiej, około 1412-1413 r., i oddanie księciu litewskiemu Witoldowi. To prawdopodobnie on, a nie książę mazowiecki, miał być gospodarzem zjazdu horodelskiego w 1413 r.⁴⁴. O dotkliwości tego odebrania świadczą tak zwane *artykuły mazowieckie* – rejestr skarg synów Siemowita IV, przedstawiony królowi w 1426 lub nieco później. Skarżyli oni między innymi, że Jagiełło bezprawnie uszczuplił nadane ich ojcu ziemie ruskie. Wśród wyszczególnionych terytoriów znalazło się „quoddam oppidum vulgariter Rodło” (Horodło)⁴⁵. Horodło wróciło w posiadanie książąt mazowieckich po śmierci Witolda Kiejstutowicza (zmarł w 1430 r.), ale nie żył już wtedy Siemowit IV (zmarł w 1426 r.).

Obejmowanie ziemi bełskiej we władanie przez Siemowita IV od początku sprawiało wrażenie nie jednorazowego faktu, lecz dziwnego procesu kształtowanego w obliczu ukrytych zamiarów Jagiełły. Siemowit nie dostał od króla żadnego dokumentu potwierdzającego nadanie, a Władysław Jagiełło rozpoczął uszczuplanie donacji. Zapewne mocno zaniepokojony taką sytuacją Siemowit sam wydał w 1395 r. dokument, w którym oświadczył, że włada Bełzem, Lubaczowem, Buskiem, Grabowcem, Horodłem, Wsiewołodem i Łopatynem, a zatem świadomie zrezygnował z odzyskiwania już straconych terytoriów⁴⁶. Wreszcie w 1396 r. Władysław Jagiełło również wystawił upragniony akt nadania o analogicznym, co w dokumencie Siemowita zakresie, obejmującym „districtus civitates, castra, oppida videlicet Beelsz, Llyubaczow, Buyszko, Hrabowycz, Hrodlo, Sewlosz, Llopaczyn in terra nostra Russie sita cum villis eorum prout ipsa et ipsorum quodlibet in suis metis longe lateque et circumferencialiter ab antiquo limitata sunt et distincta”⁴⁷. Książę otrzymał pełną władzę terytorialną na warunkach lennych. Nadanie ponowiła ze swej strony Jadwiga⁴⁸.

⁴⁴ L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417-1452)*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, t. VII, z. 2, 1958, s. 232-233; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 31-33; Ks. H. Krukowski, dz. cyt., s. 29-33; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 36; E. Wiszka, dz. cyt., s. 12-14; A. Kozar, D. Tuz, *Horodło. Rys historyczny...*, s. 14-16.

⁴⁵ *Articuli Vladislao regi Poloniae a ducibus Masoviae traditi A. D. 1426 et 1428*, wyd. W. Kętrzyński, Monumenta Poloniae Historica, t. VI, Kraków 1893, s. 631-637; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 36.

⁴⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, perg. 2239. Zob. również A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 32.

⁴⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, S. Peterburg 1871, 125.

⁴⁸ Tamże, 126.

Nie do końca jasne jest dlaczego właśnie Horodło wybrano na zjazd polsko-litewski w 1413 r., ale wydaje się, że zadecydowały o tym pograniczne i strategiczne położenie, połączenia komunikacyjne, specyficzna topografia z dominującym grodem (zamkiem) ulokowanym na wysokiej skarpie nadbużańskiej, tradycja rozstrzygania polsko-litewskich sporów prawnych oraz wieloaspektowy rozwój całego ośrodka w zakresie gospodarczym, budowlanym, sakralnym i demograficznym. Na zjeździe potwierdzono wspólną politykę obu państw, wprowadzono instytucję odrębnego wielkiego księcia na Litwie wybieranego przez króla polskiego za radą bojarów litewskich oraz panów polskich, zarządzono wspólne sejmy i zjazdy polsko-litewskie. Ponadto zrównano z polskimi rodami litewską szlachtę katolicką. W wyniku unii dokonano adopcji 47 rodów bojarskich wyznania rzymskokatolickiego do polskich rodów herbowych⁴⁹. Horodło znalazło więc swoje miejsce na kartach historii powszechnej. Jego badanie wymaga zupełnie innej perspektywy. Zakres problematyki rozrasta się niewyobrażalnie. Na przykład wystarczy sobie uświadomić, że spór polsko-krzyżacki przyczynił się do rozwoju cywilizacyjnego i znacząco wpłynął nie tylko na historię Polski i Litwy, ale i całej Europy Środkowo-Wschodniej. Sukces w wielkiej wojnie z Krzyżakami i wygrana bitwa pod Grunwaldem w 1410 r. utrwaliła związek obu państw. Znalazło to wyraz w unii zawartej w Horodle w 1413 r.⁵⁰

Zagadkowo przedstawia się kwestia miejskości Horodła, zarówno w kwestii narastania tam przedlokacyjnego, jak i powstania lokacyjnego ośrodka miejskiego. Zagadnienia te wiążą się z niedostatkami wiedzy na temat dawnej topografii osady i jej relacji z grodem. A. Janeczek słusznie zwrócił uwagę, że nie znamy lokalizacji siola i osady targowej. W związku z pobieraniem myta w Horodle w XIII w. (testament Włodzimierza Wasylkowicza) i funkcjonowaniem przeprawy na Bugu, możliwe jest istnienie tam targu już w tym okresie. Dodatkowym, choć niewystarczającym argumentem może tu być wezwanie cerkwi horodelskiej poświęconej św. Mikołajowi. Kult tego świętego, szczególnie rozpowszechniony na Rusi, często wiązał się z ośrodkami miejskimi związanymi z handlem, choć nie tylko⁵¹. Więcej szczegółów na temat rozplanowania miasta dostarcza dużo późniejsza mapa Miega, z końca XVIII w. W każdym razie, chociaż pewne dane sugerują wcześniejszą lokację (zob.

⁴⁹ Na temat unii zawartej w Horodle w 1413 r. istnieje spora liczba publikacji. Z najnowszych prac można tu wymienić następujące: I. Kąkolewski, P. Kondraciuk, M. Kopczyński (red.), *Od Horodła do Horodła (1413-2013). Unia horodelska – dzieje i pamięć. Wystawa Muzeum Zamojskiego z Zamościu i Muzeum Historii Polski. Muzeum Zamojskie w Zamościu 29 IX – 31 XI 2013*, Zamość-Warszawa 2013; J. Kiaupienė, L. Korczak (red.), *1413 m. Horodlės aktai (dokumentai ir tyrinėjimai). Akty horodelskie z 1413 roku (dokumenty i studia)*, Vilnius-Kraków 2013; L. Korczak (red.), *Unia horodelska 1413*, „Prace Historyczne”, 141, z. 2, 2014; S. Górzyński (red.), *Unia w Horodle na tle stosunków polsko-litewskich. Od Krewa do Zaręczenia wzajemnego Obojga Narodów*, Warszawa 2015; L. Citko, *Akty Horodelskie z 1413 roku jako źródło do historii antroponimii polskiej i litewsko-ruskiej*, „Studia Wschodniosłowiańskie” t. 15, 2015, s. 209-218.

⁵⁰ A. Chłosta-Sikorska, *Bitwa pod Grunwaldem w polskich podręcznikach do historii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Studia Historica, XI, 2011, s. 166.

⁵¹ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 211-212.

wyżej), informacje potwierdzające miejski status osady pochodzą dopiero z 1439 r. oraz z lat 1446-1447 i odnoszą się do funkcjonowania w Horodle wójtostwa dziedzicznego. Zniszczenie Horodła w trakcie wojny Korony z niepokornym Świdrygiellą w latach 1430-1432 r. mogło spowodować konieczność ponownej lokacji ośrodka, która nastąpiła w 1454 r. z inicjatywy księcia Władysława I Płockiego. Zdarzyło się to w czasie, gdy Horodło znów znalazło się w obrębie lenna mazowieckiego. Z czasem jednak miasto zaczęło wyraźnie przegrywać z Hrubieszowem, lokowanym przez Władysława Jagiełłę w roku 1400⁵².

Zastanawiająca jest pozycja Horodła w organizacji terytorialnej Kościoła prawosławnego. Ziemie późniejszej Belszczyzny, schryścianizowane przez Kościół wschodni, podlegały pierwotnie katedrze we Włodzimierzu, powołanej do życia przed 1086 r.⁵³. W XIII w. wyodrębniono biskupstwo w Uhrusku, przeniesione wkrótce do Chełma. Diecezja chełmska objęła większość terytorium późnośredniowiecznej ziemi bełskiej (bez Lubaczowa). Ze względu na fakt, iż w obrębie województwa bełskiego nie leżała katedra biskupia, jurysdykcja władzy chełmskiego nad tym terytorium została podkreślona w podwójnej tytułaturze biskupów chełmsko-bełskich. Bełz pozostawał siedzibą lokalnego organu władzy kościelnej – namiestnika, jak wskazują dokumenty wystawione przez Siemowita IV. Wzmianki o innych protopopach, czyli namiestnictwach, pochodzą dopiero z XVI oraz XVII w. Co interesujące, protopopie występowały wówczas w Lubaczowie, Hrubieszowie, Potyliczu i Tyszowcach, a więc – jak zauważa A. Janeczek – w starych ośrodkach grodowych, przy czym Tyszowce pełniły reliktową rolę następcy latopisowego Czerwienia (Czermno). Brakuje na tej liście Horodła i Grabowca, co może – zdaniem A. Janeczka – wiązać się z przeprowadzeniem w nieznanym czasie fuzji protopopii horodelskiej z hrubieszowską i grabowiecką z tyszowiecką (później chełmską). Wiadomości o cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja w Horodle pochodzą dopiero z XV w. i z czasów późniejszych („pop Myculinsky” w 1472; „pop Niko-linskij” w 1620 r.)⁵⁴. Część badaczy przyjmuje, że pierwsza cerkiew w Horodle powstała w 1287 r., w czasie, gdy osada ta pozostawała we władaniu książąt ruskich, i należała wtedy do diecezji chełmskiej⁵⁵.

Rozwój Horodła w późnym średniowieczu związany był z rozwojem struktury terytorialnej Kościoła łacińskiego ziemi bełskiej, a później województwa bełskiego. Kościół katolicki pojawił się na tym terenie wraz z polską ekspansją polityczną od połowy XIV w., a zwłaszcza od schyłku tego stulecia, podczas gdy Cerkiew tkwiła w miejscowym krajobrazie od trzech i pół stuleci. Organizacja terytorialna obu wyznań, odrębna w swej strukturze, pełniła odmienne role w późnym średniowieczu. Panujący, książę opolski Władysław, król

⁵² Tamże, s. 221, 228-229; tenże, *Początki ośrodka miejskiego w Horodle* – omówienie D. Szulc, dz. cyt., s. 303.

⁵³ A. Poppe, *Kościół i państwo na Rusi w XI w.*, Warszawa 1968, s. 175 i nast.

⁵⁴ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 57-58, 212 – zwłaszcza przypis 23; Ks. H. Krukowski, dz. cyt., s. 33-35, 45-50; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 38.

⁵⁵ J. Górak, dz. cyt., s. 43; Ks. H. Krukowski, dz. cyt., s. 46.

Władysław Jagiełło i książę Siemowit IV przeprowadzili pierwszą szeroką akcję fundowania kościołów parafialnych w regionie, opierając się na organizacji grodowej. Siedzibą parafii była osada, przy której istniał gród, natomiast terytorium parafii tworzył okręg grodowy, czyli wołość-powiat. Ks. H. Krukowski, który był proboszczem w Horodle przez 30 lat, w jednej ze swoich publikacji pisze: „Kronika Parafii Horodło z 1883 r. powołując się na stare, nieznane dziś dokumenty sugeruje datę powstania [parafii katolickiej] na lata 1333-1373. To samo powtórzono w Kronice z 1944 roku. Byłyby to czasy Kazimierza Wielkiego, który przychylił się do mianowania Tomasza z Siena na pierwszego Biskupa Chełmskiego obrządku rzymskiego w 1359 roku”⁵⁶. Horodło kościół parafialny uzyskało jednak zapewne od Siemowita IV, w końcu XIV lub na początku XV w., najpewniej jeszcze przed sprowadzeniem tam dominikanów około 1411-1412 r. przez Aleksandrę. Pierwsza jednak bezpośrednia wzmianka o kościele parafialnym pojawia się dopiero w 1424 r., kiedy występuje „Mscislaus rector ecclesiae de Horodlo”. Zasięg okręgu parafialnego Horodła znany jest jednak dopiero ze źródeł XVI-wiecznych. Tamtejszy kościół parafialny, wówczas już bardzo stary, pokonsekrował biskup Jerzy Zamoyski 9 listopada 1603 r. pod wezwaniem św. Krzyża i św. Stanisława. Klasztor i kościół dominikański nosił wezwanie Najświętszej Marii Panny⁵⁷.

Po śmierci Władysława II Płockiego i wygaśnięciu lenna mazowieckiego na Rusi, księstwo bełskie włączone zostało w 1462 r. do Korony Polskiej przez Kazimierza IV Jagiellończyka, jako województwo bełskie. Zasadniczo pozostało ono w niezmiennym kształcie aż do końca istnienia Rzeczypospolitej, a dokładnie do pierwszego rozbioru Polski (1772). Horodło stało się stolicą powiatu. Wykaz miejscowości powiatu horodelskiego wspomnianych w rejestrach poborowych z lat 1472-1630 i w lustracjach z lat 1661-1667 wymienia Horodło jako miasto królewskie⁵⁸. Najazdy Tatarów w latach 1498-1502 spowodowały wiele zniszczeń na ziemiach leżących wokół Hrubieszowa, w tym również w Horodle. Wymagało to różnych form pomocy królewskiej. Szereg przywilejów i ulg nadawał miastu Jan Olbracht i Zygmunt August⁵⁹.

Ogólnikowy, chociaż chyba najbardziej, a na pewno najszerzej znany w Europie opis zamku w Horodle i miasta pochodzi z dzieła *Sarmatiae Europaeae descriptio* wydanego drukiem po raz pierwszy w 1578 r., którego autorem był pochodzący z Werony i żyjący na przełomie XVI i XVII w. Alexander Guagnini, znany w Polsce jako Aleksander Gwagnin, historyk i żołnierz, który uczestniczył w wojnie siedmioletniej. Związany był z Polską, w 1571 r. otrzymał indygent polski z herbem własnym Gwagnin, zmarł w Krakowie w 1614 r. Przy

⁵⁶ Tamże, s. 8.

⁵⁷ L. Bieńkowski, dz. cyt., s. 232-233; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 35, 39-40, 52-53.

⁵⁸ H. Stamiński, dz. cyt., s. 26; W. Horn, dz. cyt., s. 132-135; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 33-34; W. Wójcikowski, *Knieje i mszary, miasta i wsie*, Lublin 2005, s. 89; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 37, 40. Szerzej na temat Horodła jako miasta królewskiego – zob. K. Wróbel-Lipowa, *Kultura materialna miast królewskich województwa bełskiego w XVIII wieku. Dubienka, Grabowiec, Horodło, Tyszowce*, Lublin 1986.

⁵⁹ M. Baruś, *Powiat hrubieszowski*, Hrubieszów 1939, s. 124; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 38; A. Kozar, D. Tuz, *Gmina Horodło – historia administracji...*, s. 9-11.

opisie ziemi bełskiej (Belzenzis terra) zanotował, że jest w tej dzielnicy miasto Horodło, ostrymi palami naokoło zamknięte, którego zamek zajmuje wzgórze nad przyległą rzeką Bug – „Hrodlo cuitas stipitibus praecutis circumsepta, arcem in colle Bugo praeterflua habet”⁶⁰. Dokładny opis zamku pochodzi z dokumentów starostwa z 1639 r. Miał on wówczas być drewniany, ulokowany na kopcu nad Bugiem i otoczony głębokim rowem-fosą, przez którą do zamku z miasta prowadził mocny most drewniany zamknięty bramą wjazdową⁶¹. Znaleźiska cegieł, w tym tak zwanych cegieł palcówek, świadczą o tym, że przynajmniej niektóre elementy zamku, może poszczególne budowle lub podmurówki i piwnice wzniesione były z cegły. Władysław IV Waza zezwolił w 1640 r. mieszkańcom na palio i na szynkowanie gorzalki, przeznaczając dochód na obwarowanie miasta. Zamek sam w sobie stanowił miejsce obronne. W dokumencie uchwały z 1655 r., przytoczonej przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego czytamy: „ponieważ zamek horodelski (wymienione i inne) na takich miejscach są, których ufortyfikowanie Rplitey potrzebne], nieprzyjacielowi szkodliwe y wstręt czyniące być mogą, a Sstowie tych miejsc ofiarują się one uf. rtylikować, tedy im tego pozwalamy; iaki sumpt na to łożą, gdy z kommissy patebit, nagrodę na tych Sstwach assekurować obiecujemy”⁶². W 1765 r. na grodzisku w Horodle istniały jeszcze ruiny zamku. W ostatniej lustracji z tego roku znajduje się taka treść: „dzierzawcą Sstwa, do którego należą wsie: Łuszków, Wydranica, i uroczysko Czarniawka, jest Stan. Alex. Siekierzyński. Zamczysko między wałami głębokimi, na którym dwór dla rezydencji Ssty, sądów i kancelarii nowowubudowany [...]”⁶³. Na rynku horodelskim znajdują się dwa kamienne lwy, które tradycja łączy z istniejącym niegdyś zamkiem⁶⁴. Piękne i monumentalne rzeźby wyraźnie kontrastują z niewielkim i sennym miasteczkiem, dlatego trudno oprzeć się wrażeniu, że ta miejscowa legenda rzeczywiście bliska jest prawdy.

Należy jeszcze wspomnieć, że grodzisko i zamczysko horodelskie otoczone jest dużą liczbą stanowisk archeologicznych, pradziejowych, średniowiecznych i nowożytnych, w części bada-

⁶⁰ *Sarmatae Europaeae descriptio, quae regnum Poloniae, Lituaniae, Samogitiam, Russiam, Massoviam, Prussiam, Pomeraniam, Livoniam, et Moschoviae, Tartariaeque partem complectitur Alexandri Guagnini Veronensis, Equitis Aurati, peditumque praefecti, Spira MDLXXXI*, s. 40. Dzieło *Sarmatae Europaeae descriptio*, które zostało wydane pod nazwiskiem Guagniniego, Maciej Strykowski wymienił jako własne w napisanej przez siebie *Kronice Polskiej, Litewskiej, Zmudzkiej...*, wydanej w 1582 r. Kwestia autorstwa pozostaje nie do końca wyjaśniona. Niektórzy badacze przyjmują możliwość wkładu Guagniniego jedynie pod względem erudycyjnym i językowym. *Sarmatae Europaeae descriptio* została przetłumaczona na j. polski przez Marcina Paszkowskiego i wydana w 1611 r. Interesujący nas fragment brzmi w tym dziele: *Horodlo Miasto ostrowami dużemi / a zamek na gorze nad rzeką Bugiem / wysoko leży – Kronika Sarmacyey Europskiej w ktorey się zamyka królestwo Polskie ze wszystkimi Państwcy, Xięstwcy, y Prowincyami swemi: tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew: Ruskie, Pruskie, Zmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie y część Tatarow. Przez Alexandra Gvagnina z Weroncy...*, Kraków 1611, ks. III, cz. I, s. 16.

⁶¹ E. Banasiewicz, dz. cyt., s. 73, 75.

⁶² Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński, dz. cyt., s. 1195-1200.

⁶³ Tamże; B. Chlebowski, dz. cyt., s. 138; A. Wawryniuk, dz. cyt., s. 43.

⁶⁴ A. Kozar, D. Tuz, *Gmina Horodło – historia administracji...*, s. 11.

nych wykopaliskowo, w większości znanych ze znalezisk powierzchniowych. Ślady osadnictwa średniowiecznego sięgają na tym obszarze VIII w., jednak przeważają miejsca interpretowane jako duże osady, które odpowiadają okresowi funkcjonowania grodu i zamku. W bezpośrednim sąsiedztwie, na południowy zachód od grodziska zlokalizowana została osada otwarta, datowana na podstawie znalezisk na czasy od XII w. po okres późnego średniowiecza⁶⁵.

Grodzisko w Horodle, kryjące również ruiny zamku oraz dworu starościńskiego, związane z podgrodziem, wymaga podjęcia natychmiastowych badań archeologicznych. Z każdym dziesięcioleciem bezpowrotnie znika kolejna jego część. Obiekt ten, chociaż nigdy nie był badany wykopaliskowo, jest dobrze znany wielu archeologom, nie tylko tym działającym na terenie obecnego województwa lubelskiego, ale także tym z innych części Polski, jak również z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Przywoływany jest również przez historyków z wymienionych krajów i regionalistów promujących dawną ziemię horodelską czy obecny powiat hrubieszowski. Pewna część opracowań i sprawozdań, w których autorzy odnoszą się do istniejącego w Horodle Zamczyska, zawiera różnego rodzaju zestawienia informacji i uogólnienia, rzadko są one jednak podstawą nowych koncepcji, nowych teorii i nowych pytań. Traktuje się je raczej jako bazę przy uzasadnianiu znanych już i opublikowanych twierdzeń. Parafrazując myśl Anny Zalewskiej, można powiedzieć, że zanurzeni w danych zgromadzonych w publikacjach, katalogach i inwentarzach stajemy się głusi na nowe dowody, które nie pasują do znanych nam wizji przeszłości, „status źródła nadając tylko tym fenomenom, na które jesteśmy wrażliwi poznawczo”⁶⁶. W konsekwencji historycy pozostają w sferze informacji dostarczanych przez źródła pisane, nie dostrzegając do końca potencjału jaki kryje się w badaniach archeologicznych. Archeolodzy z kolei, może uspokojeni nie tak małą liczbą źródeł pisanych i opracowań historycznych, konsekwentnie omijają Horodło leżące z dala od głównych szlaków turystycznych. Wydaje się, że nadszedł już czas, aby to prowincjonalne, malownicze miasteczko, które nadaje się do zorganizowania konferencji czy odczytu, gdzie spacerując po parku pielęgnowanym na grodzisku w sposób niemal magiczny doświadcza się historii, stało się w końcu polem transdyscyplinarnych badań łączących metody i doświadczenia archeologów, historyków, historyków sztuki i architektury, religioznawców, językoznawców oraz historyzujących geografów.

Marcin Piotrowski

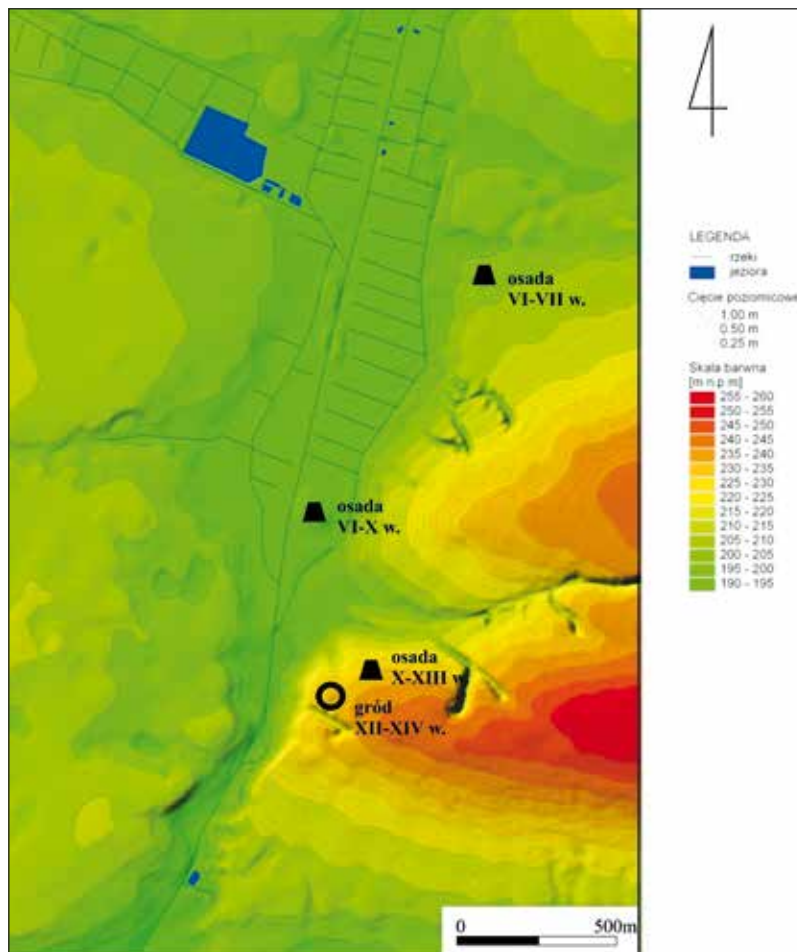
⁶⁵ Archiwum WUOZ Lublin – Delegatura w Zamościu (karty KEZA); E. Banasiewicz, dz. cyt., s. 75; J. Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny...*, s. 19; J. Gurba, *Okolice Horodla w świetle archeologii* – omówienie D. Szulc, dz. cyt., s. 301-302.

⁶⁶ A. Zalewska, *Teoria źródła archeologicznego i historycznego we współczesnej refleksji metodologicznej*, Lublin 2005, s. 65.

15. Horodysko, gm. Leśniowice, pow. chełmski. Grodzisko.

Obronny obiekt z Horodyska położony jest w obrębie mezoregionu Działy Grabowieckie. Został wzniesiony na stoku lessowej wysoczyzny wznoszącej się około 25 m powyżej dna doliny rzeki Horodyski (ryc. 1; fot. 1). Wzgórze od strony rzeki ma urwisty, opadający gwałtownie stok. Z kolei od strony wschodniej obszar ten przechodzi w płaską, lessową powierzchnię, obecnie porośniętą lasem i zajęta polami ornymi. Dolina Horodyski ma w tym rejonie charakter przełomowy. Jej część północna jest szeroka i asymetryczna, południowa wyraźnie węższa. U podnóża wysoczyzny znajdują się źródłiska.

Badania wykopaliskowe na grodzisku były prowadzone w latach 1967, 1968 i 1971 przez archeologów z Muzeum Lubelskiego – A. Kloss, W. Misiewicz i Z. Ślusarskiego, obejmując 897,5 m² powierzchni¹. W 1967 roku przebadano 34 działki o łącznej powierzchni 432,5 m² (działki 2,5 x 5 m i 2,5 x 8 m; ryc. 2). Usytuowano je na majdanie w formie krzyża na linii N-S i E-W. Wykonano również jeden przekop przez wał wewnętrzny w części wschodniej grodziska. W 1968 roku rozpoznano 13 działek (5 x 5 m) o powierzchni 325 m². Były one zlokalizowane na majdanie w jego północno-wschodniej części. W 1971 roku założono kolejnych 6 wykopów o powierzchni 140 m². Kontynuowano badanie wału i fosy wewnętrznej wykonując przekrój przez wał zewnętrzny i fosę. Jeden wykop założono na terenie międzywała.

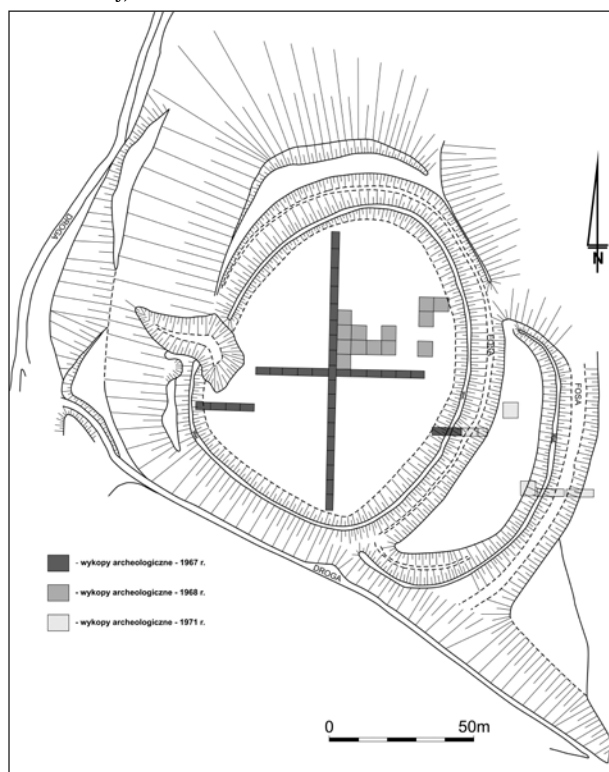


Ryc. 1. Horodysko. Lokalizacja stanowisk badawczych wczesnośredniowiecznych badanych wykopaliskowo – grodzisko i osady (oprac. P. Zagórski)

¹ J. Cichomski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo obronne na terenie województwa chełmskiego*, mps pracy magisterskiej, Lublin 1980, s. 42–46; T. Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziem chełmskiej*, mps IAE PAN, Chełm 2011.



Fot. 1. Dolina Horodyski z lokalizacją grodziska i osady (fot. Nadbużański Oddział Straży Granicznej)

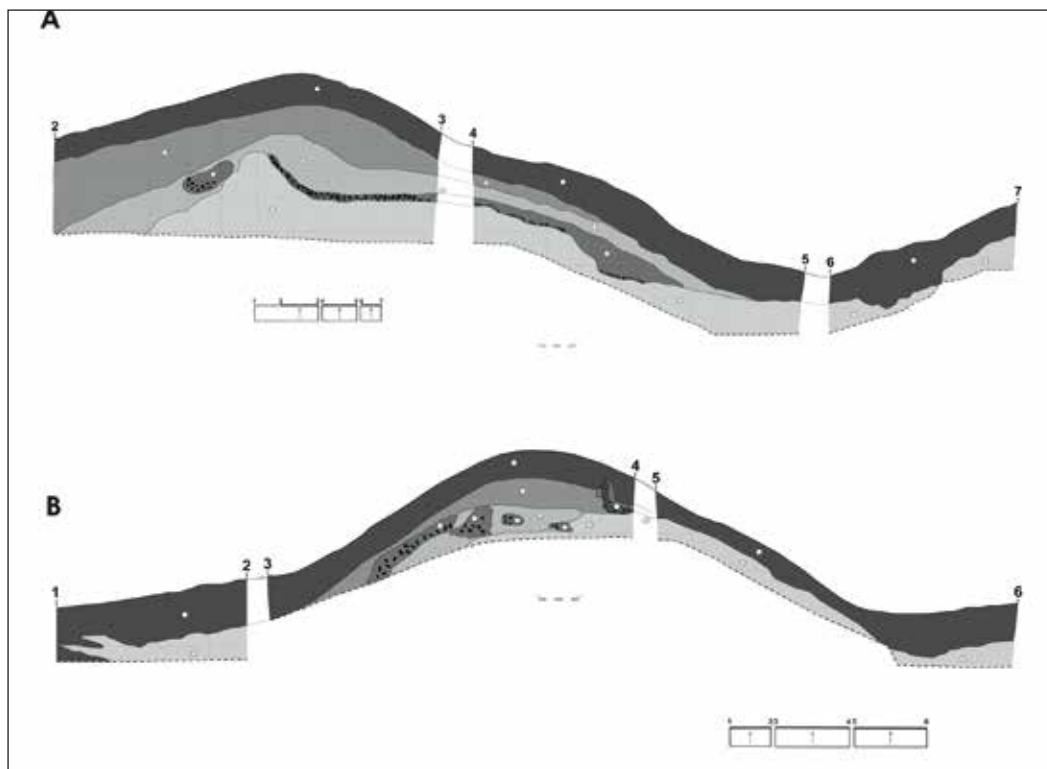


Ryc. 2. Plan grodziska w Horodysku z lokalizacją wykopów badawczych (wg J. Cichomski 1980, przerys. R. Ratajczak)

Grodzisko jest w planie nieregularne, zbliżone kształtem do elipsy o wymiarach 100 x 85 m, otoczone wałem dookólnym i fosą (ryc. 2; fot. 2). Od strony wschodniej wzmocnione podkowiastym wałem i fosą. Powierzchnia w obrębie majdanu wynosi około 0,85 ha. Wał wewnętrzny o szerokości 10-15 m i wysokości 1-3 m o konstrukcji drewniano-gliniano-ziemnej. Według J. Cichomskiego jądro wału stanowiła konstrukcja skrzyniowa wypełniona gliną (ryc. 3). Fosa miała głębokość 2-3 m i szerokość około 5 m. Wał odcinkowy zewnętrzny o szerokości 8-10 m i wysokości 2-4 m jest obecnie dobrze zachowany i czytelny. Na podstawie badań można stwierdzić,



Fot. 2. Grodzisko w Horodysku. Fotografia z lat 60. XX w. (Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Delegatura w Chełmie)



Ryc. 3. Horodysko. Przekroje przez wały. A – wał dookolny, wykop 34, profil północny; B – wał odcinkowy, wykopy 35 i 36, profil północny. Objaśnienia: 1 – humus, 2 – nasyp wału, 3 –jądro wału, 4 – konstrukcje drewniane, 5 – calej (wg J. Cichomskiego 1980, przerys. R. Ratajczak)

iż był to nasyp ziemny umocniony konstrukcją palisadową na szczycie wału. Otaczała go fosa również o szerokości około 5 m i głębokości 2-3 m. Na majdanie grodziska odkryto 2 jamy, z których jedną datowano ceramiką na XII-XIII wiek. Poza tym nie stwierdzono śladów zabudowy. W części północnej obiektu zlokalizowano cmentarzysko szkieletowe. Zbadano 30 pochówków bez wyposażenia z głowami ułożonymi na zachód. Najpewniej przestrzeń majdanu została zaadoptowana na cmentarz po zaprzestaniu użytkowania grodu. Z majdanu i nasypu wałów pozyskano ceramikę. Były to naczynia całkowicie obtaczone, zdobione żłobkami dookolnymi i malowane pobiałką o zróżnicowanych formy – garnki, dzbany, misy, pokrywki. Najbliższe analogie pochodzą z Czermna, Chełma i stanowisk zachodniej Rusi, gdzie są datowane na XII-XIII w. Wśród znaleziska zwracają uwagę militaria – ostroga z kółkiem gwiaździstym, grot oszczepu, tok włóczni czy kolczuga, których chronologię można określić na XIII-XIV wiek (fot. 3-5).



Fot. 4. Grot oszczepu z Horodyska (Muzeum Lubelskie w Lublinie)



Fot. 3. Ostroga z kółkiem gwiaździstym z Horodyska (Muzeum Lubelskie w Lublinie)



Fot. 5. Fragmenty kolczugi z Horodyska (Muzeum Lubelskie w Lublinie)

Badania wykopaliskowe przeprowadzono również na pobliskiej osadzie podgrodowej znajdującej się około 150 m na północ od grodziska². Założono 8 wykopów badawczych o łącznej powierzchni 111 m² i odkryto pozostałości 3 półziemianek z piecami/paleniskami oraz jamę gospodarczą. Z badań pozyskano ponad tysiąc zabytków, choć głównie fragmenty naczyń datowanych na IX-XI i XII-XIII w., co może sugerować dwie fazy funkcjonowania osady. Z kolei przedmioty metalowe to noże, gwoździe, przecinak oraz fragment brzojowy, zaś z gliny wykonano 2 ciężarki do sieci. Zaprezentowane wyroby, łącznie z ceramiką, stanowią typowy zestaw wykorzystywany w gospodarstwie domowym i wstępnie młodszą fazę osady można uznać za współczesną grodzisku. Prace wykopaliskowe realizowano również na stanowisku 13, gdzie odkryto osadnictwo wczesnośredniowieczne poprzedzające funkcjonowanie grodziska³.

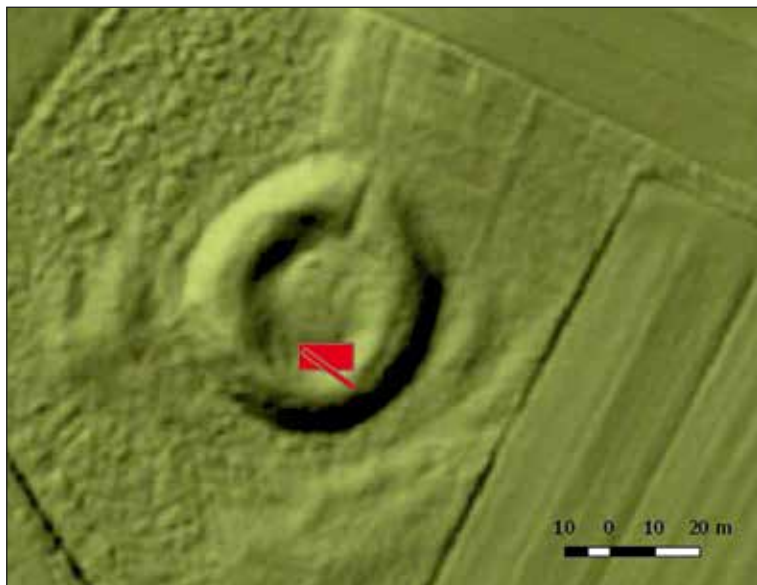
Grodzisko w Horodysku ze względu na brak opracowania materiałów z badań sprawia duże trudności w kwestii określenia funkcji i chronologii. Na podstawie danych zawartych w literaturze przedmiotu mocno akcentowaną cechą jest jego obronność – położenie na lessowym wzgórzu oraz fortyfikacje w postaci wału dookólnego i odcinkowego. Ten ostatni zabezpieczał przed atakiem od strony wysoczyzny. Również liczne znaleziska militariów wskazywałyby na stacjonowanie grupy „wojów” i dominującą funkcję strażnicy. Położone w pobliżu osady stanowiłyby zaplecze dla zmilitaryzowanych mieszkańców grodu.

Tomasz Dzieńkowski

² M. Drewniak, *Badania archeologiczne osady wczesnośredniowiecznej na stanowisku 41 w Horodysku z 1967 roku*, Studia i Materiały Lubelskie, t. 18, Lublin 2015, s. 7–34.

³ T. Dzieńkowski (red.), *Horodysko. Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza*, Lublin 2016.

16. Horodyszcze, gm. Wisznice, pow. bialski. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy



Ryc. 1. Horodyszcze stan. 1. Plan grodziska i wykopów z badań w 1963 i 1995 roku naniesiony na podkładzie NMT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)



Fot. 1. Horodyszcze stan. 1 – widok na grodzisko od strony rzeki Zielawy (fot. M. Bienia)

Grodzisko w Horodyszczu stan. 1 zwane „Cerkwisko”, położone jest na niewielkim wyniesieniu, wśród podmokłych łąk, na prawym brzegu rzeki Zielawy, 1,5 km na południowy – wschód od centrum wsi (ryc. 1, fot. 1). Pod względem fizyczno-geograficznym leży na pograniczu mezoregionów Równiny Parczewskiej i Zakłęsłość Sosnowickiej¹.

Jest to pierścieniowate grodzisko dwuczłonowe. Gródek wewnętrzny o średnicy 36 metrów otacza wyraźna fosa oraz szczątkowo zachowany, okrągły zewnętrzny wał o średnicy nieco ponad 100 metrowej, dobrze czytelny jedynie w części północno – wschodniej i północnej, od strony rzeki Zielawy. Wał zewnętrzny udało się zlokalizować dopiero pod koniec lat 90-tych XX wieku, dzięki analizie fotografii lotniczej (ryc. 1). Od strony wschodniej do grodziska przylega duża, kilkuhektarowa osada podgrodowa – Horodyszcze stan. 2, AZP 67-87/2 (fot. 2). Druga osada, Horodyszcze stan. 3, AZP 67-87/3 (fot. 3) położona jest na zachód od obiektu grodowego, od którego oddzielona jest jedynie bezimiennym ciekim, prawobrzeżnym dopływem Zielawy. Do niej od strony zachodniej przylegała starsza pocho-

¹ J. Kondracki, *Geografia...*, s. 342.



Fot. 2. Horodyszcze stan. 1 – widok na grodzisko i fragment osady podgradowej, Horodyszcze stan. 2 (fot. M. Bienia)



Fot. 3. Horodyszcze stan. 3 – widok na wykop badawczy i rysujące się na horyzoncie grodzisko (fot. M. Bienia)



Fot. 4. Horodyszcze stan. 25 – widok na relikty obiektu mieszkalnego (fot. M. Bienia)

dząca z VIII-X/XI wieku osada – Horodyszcze stan. 25, w chwili obecnej zajęta przez zbiornik retencyjny (fot. 4). Na południowy – zachód od obiektu grodowego znajduje się cmentarzysko kurhanowe – Horodyszcze stan. 4, AZP 67-87/4 – złożone z 10 kopców ziemnych pochodzących z IX-XI w. Całość tworzy jeden wielki wczesnośredniowieczny zespół osadniczy.

Grodzisko w Horodyszczu po raz pierwszy było badane wykopaliskowo w 1963² oraz w 1965 roku przez Andrzeja Hunicza i Stanisławę Hoczyk z Katedry Archeologii UMCS w Lublinie³. Wykopy badawcze objęły swoim zasięgiem fragment wału oraz majdanu, na którym wystąpiła brunatno – szara warstwa kulturowa o niewielkiej miąższości. Miejscami natrafiano na ślady funkcjonującej tutaj nieco wcześniej, jeszcze przed założeniem gródka, osady z IX-X wieku. Układ warstw jaki zaobserwowano wówczas w wypełniku wału wskazywał, że po pierwszym zniszczeniu został on odbudowany i nieco powiększony⁴. W trakcie prac badawczych prowadzonych na grodzisku

² A. Hunicz, *Wyprawa do Horodyszcza*, (w:) *Z Otchłani Wieków*, R. XXX, z. 2, Warszawa 1964, s. 138-139.

³ S. Hoczyk, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Horodyszczu w powiecie włodawskim*, (w:) *Rocznik Lubelski*, R. IX, 1966, s. 61-77.

⁴ Tamże, s. 65.

w latach 1963 i 1965 pozyskano kilkaset fragmentów ceramiki, żelazny grot strzały i krzesiwo⁵ oraz znaczne ilości kości zwierzęcych. Ponownie na grodzisko powrócono dopiero w 1995 roku. W ramach akcji „Lato z archeologią”⁶. Na majdanie założono wykop o powierzchni 50 metrów (ryc. 1). Poczynione w nim obserwacje w pełni potwierdziły wcześniejsze spostrzeżenia badawcze dokonane w latach 60-tych XX wieku przez S. Hoczyk i A. Hunicza. W wykopie wystąpiła warstwa kulturowa o niewielkiej miąższości, dodatkowo w narożniku północno – wschodnim wykopu natrafiono na niewielki fragment wchodzącego w profil nieregularnego obiektu, który na głębokości 80 cm przyjął regularny, prostokątny kształt, a nieco niżej pojawiły się ślady zbutwiałego drewna pochodzące z zachowanej cembrowiny studni. Obiektu jednak nie eksplorowano, pozostawiając go na kolejny sezon badań. Niedaleko studni wystąpił fragment metalowego uchwyty wiadra. Z wykopu oprócz kilkadziesiątu fragmentów ceramiki pozyskano żelazne strzemię i wędzidło (fot. 5) oraz kości zwierzęce i fragmenty glinianej prążnicy.

Prace badawcze w Horodyszczu prowadzono nie tylko na grodzisku. Badaniami wykopaliskowymi objęto również towarzyszące mu osady podgrodo-
we oraz cmentarzysko kurhanowe. Na tym ostatnim prace podjęła już w 1965 roku S. Hoczyk⁷, przecinając jeden z kurhanów wykopem sondażowym poprowadzonym przez jego środek. Natrafiła w nim na pochówek szkieletowy, który jednak musiał być znacznie późniejszym, nie koniecznie wczesnośredniowiecznym pochówkiem. Następnie prace na cmentarzysku w latach 1991, 1993 i 1994 prowadziła J. Kalaga z Instytutu Archeologii UW w Warszawie. Przebadala wykopaliskowo większość kurhanów. Obiekty kurhanowe położone są w lesie „Bagno”, ich ziemne nasypy zachowały się do wysokości od 0,75 m do 1,0 m. Miały od 2 do 4 metrów średnicy i otoczone były częściowo rowami. Informacje poczynione w trakcie prac wykopaliskowych wskazywały, że mamy do czynienia z typem pochówku podkurhanowego, warstwowego. Kremacja zmarłego odbywała się poza miejscem pochówku, na które przynoszono jedynie część



Fot. 5. Horodyszcz stan. 1 – żelazne wędzidło i strzemię (fot. M. Bienia)

⁵ Tamże, s. 75.

⁶ Akcja była podsumowaniem rocznych zajęć z archeologii prowadzonych w roku szkolnym 1994-1995 przez autora z klasą I o profilu dziennikarsko – regionalnym w LO w Komarówce Podlaskiej. Wynikiem tych prac była publikacja stworzona przez uczniów uczestników wykopalisk pt.: Przygoda z archeologią, czyli o obozie archeologicznym w Horodyszczu i najstarszych dziejach miejscowości słów kilka. Komarówka Podlaska 1995 oraz I Nagroda w Ogólnopolskim Konkursie IDEA 95 w Łodzi.

⁷ S. Hoczyk, *Wczesnośredniowieczny...*, 1966, s. 61-77.

stosu oraz przepalone szczątki ludzkie i składano na wtórnym złożu w miejscu wcześniej oczyszczonym z pierwotnego gruntu⁸. W jednym z kurhanów warstwa ciałopalenia stanowiła wypełnisko dwóch niewielkich zagłębień usytuowanych obok siebie u podstawy kopca (kurhan 2), ale tworzyła także jednolity płat rozciągający się pod całym nasypem kurhanu⁹. W innym kurhanie warstwa ciałopalenia zalegała na dwóch poziomach, u podstawy kopca i płatami w połowie jego nasypu. Na spaleniznie ze stosu rozsypywano spalone szczątki ludzkie¹⁰. Groby kurhanowe stanowiły na ogół mogiły zbiorowe, zapewne rodzinne. Wyposażenie grobów kurhanowych w zabytki ruchowe było raczej skromne. Chociaż cmentarzysko w Horodyszczu stanowi tutaj wyjątek jeżeli chodzi o ilość ceramiki. Z trzech kurhanów przebadanych w 1991 roku pozyskano fragmenty 30 naczyń glinianych, co jest ilością niespotykaną na innych cmentarzyskach kurhanowych z tego okresu¹¹. Interesującym elementem poznawczym jest obecność w jednym z kurhanów szczątków kostnych źrebiąt¹². Najprawdopodobniej stanowiły one pozostałości pokarmu składanego w ofierze zmarłym lub resztki stypy pogrzebowej. Cmentarzysko kurhanowe w Horodyszczu funkcjonowało od IX/X do XI wieku.

Prace badawcze prowadzono również na osadach przygodowych. W Horodyszczu stan. 2, AZP 67-87/2 w październiku 1965 roku badania w ramach Zakładu Archeologii UMCS przeprowadziła Stanisława Hoczyk. Odsłaniając warstwę kulturową o stosunkowo dużej miąższości, pozostałości obiektów nieruchomych osadowych oraz liczny materiał ruchomy (200 fr. ceramiki, nóż żelazny, polepę i kości zwierzęce)¹³.

Znacznie większym zakresem prac została objęta położona na zachód od grodziska duża, kilkuhektarowa osada Horodyszcze stan. 3. Prace wykopaliskowe prowadzono na niej w sezonach 1995, 1998 i 2000 roku, kierował nimi autor. Osada zajmuje północno-wschodnią część rozległego piaszczystego wyniesienia w chwili obecnej zajętego przez tereny zielone (pastwiska), od strony północno-zachodniej oblewa ją rzeka Zielawa, zaś od północnego-wschodu oddziela ją od grodziska niewielka bezimienna struga. Teren osady jest wyniesiony około 1,5-2 metrów ponad dno doliny rzecznej.

Pierwsze badania wykopaliskowe na osadzie w Horodyszczu przeprowadzono na przełomie czerwca i lipca 1995 roku w ramach wspomnianego już wcześniej obozu archeolo-

⁸ J. Kalaga, *Stan badań nad wczesnośredniowiecznym ciałopalnym obrzędkiem pogrzebowym na Mazowszu południowo-wschodnim*, (w:) Najważniejsze odkrycia archeologiczne w Polsce środkowowschodniej w 1993 roku, Biała Podlaska 1994, s. 97.

⁹ Tamże, s. 98, ryc. 2.

¹⁰ M. Miśkiewicz, *W okresie...*, s. 95.

¹¹ J. Kalaga, *Stan badań...*, 1994, s. 101.

¹² K. Piasecki, *Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ze stanowiska Horodyszcze, woj. białskopodlaskie i Rogów woj. siedleckie*, Warszawa 1993 (Msp), J. Kalaga, *Stan badań...*, s. 102.

¹³ S. Hoczyk, *Wczesnośredniowieczny...*, 1966, s. 71-72.



Fot. 6. Horodyszcze stan. 3 – szydło żelazne i igła kościana (fot. M. Bienia)



Fot. 7. Horodyszcze stan. 3 – przęśliki kamienne i gliniane (fot. M. Bienia)

gicznego, w którym brała udział młodzież klasy autorskiej Ia LO w Komarówce Podlaskiej¹⁴. W sześciu wykopach badawczych zlokalizowano 17 obiektów osadniczych (fot. 3). W większości były to obiekty naziemne, lekko zagłębione w ziemi oraz towarzyszące im jamy zasobowe oraz gospodarcze.

Zniszczenia dokonane przez poszukiwaczy skarbów¹⁵ były powodem badań ratowniczych jakie na osadzie podjęto w latach 1998 i 2000 roku. W sześciu wykopach badawczych odsłonięto 41 obiektów osadniczych takich jak: jamy gospodarcze i obiekty o charakterze mieszkalnym oraz bardzo dużą ilość materiału zabytkowego, w tym kilkadziesiąt zabytków wydzielonych (fot. 6-13). Na podstawie informacji badawczych pozyskanych w trakcie trzech sezonów badań na osadzie nr 3 w Horodyszczu jesteśmy w stanie stwierdzić, że osada ta była wielokrotnie zasiedlana¹⁶. Dominowały na niej budynki naziemne, słupowe nieznacznie wkopane w podłoże stanowiska (obiekty: 1, 19,



Fot. 8. Horodyszcze stan. 3 – klamry od pasa (fot. M. Bienia)

¹⁴ A. Koroluk, *Horodyszcze stanowisko III – osada wczesnośredniowieczna*, (w:) Przygoda z archeologią, czyli o obozie archeologicznym w Horodyszczu i najstarszych dziejach miejscowości słów kilka (red. M. Bienia), Komarówka Podlaska 1995.

¹⁵ Na osadzie w 1998 roku naliczyliśmy prawie 200 niezasypanych wykopów, w tym kilka głębszych. Do ich powstania przyczyniła się informacja o odkryciu przez „poszukiwaczy” enkolpionu z końca X wieku. Horodyszcze przeżywało wówczas prawdziwy najazd „rabusiów średniowiecznych skarbów”. Nad ich działalnością do 2004 roku nikt nie był w stanie zapanować.

¹⁶ M. Bienia, *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Horodyszczu stan. III*, Biała Podlaska 2000 (mssp. w Archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej).



Fot. 9. Horodyszcze stan. 3 – żelazna kłódka i klucz (fot. M. Bienia)



Fot. 10. Horodyszcze stan. 3 – kościane narzędzia do ornamentowania ceramiki (fot. M. Bienia)



Fot. 11. Horodyszcze stan. 3 – ozdobne kabłączki (fot. M. Bienia)



Fot. 12. Horodyszcze stan. 1 – łyżwa kościana i hak na sumę (fot. M. Bienia)



Fot. 13. Horodyszcze stan. 3 – przedmioty kościane (fot. M. Bienia)



Fot. 14. Horodyszcze stan. 3 – szydła kościane i żelazne, igła kościana (fot. M. Bienia)

24, 25, 27), pojawiają się również półziemianki (obiekty: 3, 21, 49, 50). Obiektom mieszkalnym towarzyszyły liczne jamy zasobowe, obiekty produkcyjne, jamy odpadowe, paleniska i wiele innych obiektów, których charakteru i przeznaczenia na tym etapie badań nie byliśmy w stanie ustalić. Nie możemy także jednoznacznie stwierdzić, czy zabudowa wewnątrz osady była chaotyczna, czy też w miarę uporządkowana, gdyż ciągle posiadamy na ten temat zbyt mało danych.

Nad obiektami osadowymi zalegała gruba warstwa kulturowa, wypełniona materiałem ruchomym (ceramika, kości, zabytki wydzielone).

W trakcie prac badawczych pozyskano znaczną ilość materiału ruchomego. Oczywiście dominuje ceramika (ponad 5 tysięcy fragmentów), sporo było również polepy konstrukcyjnej, fragmentów prążnic. Wśród zabytków wydzielonych dominują przedmioty żelazne i brązowe: szydła (fot. 14), noże i nożyki, topór, siekiera, ciosło, kłamy od pasa (fot. 8), dłuta, klucze i kłódki (fot. 9), grot oszczepu, groty strzał, fragmenty oporządzenia końskiego (fot. 5), ozdobne kabłączki (fot. 11), haczyki do połowu ryb (fot. 12), aplikacje, krzyżyki. Sporo było również przedmiotów kościanych: szydła i igły (fot. 6, 14), klamerka od pasa, narzędzia do ornamentowania ceramiki (fot. 10), okładziny, łyżwy (fot. 12). Z wykopów pozyskano także kilkanaście przęślików glinianych i wykonanych z łupka wołyńskiego (fot. 7). Analiza materiału kostnego pozwoliła na określenie diety mięsnej mieszkańców Horodyszcz w okresie wczesnego średniowiecza. Okazało się że wśród kości dominują szczątki starego konia, bydła, świni i kozy. Niewielki odsetek kości pochodził od zwierząt dzikich i ptactwa. Wśród ryb dominował szczupak i sum¹⁷.

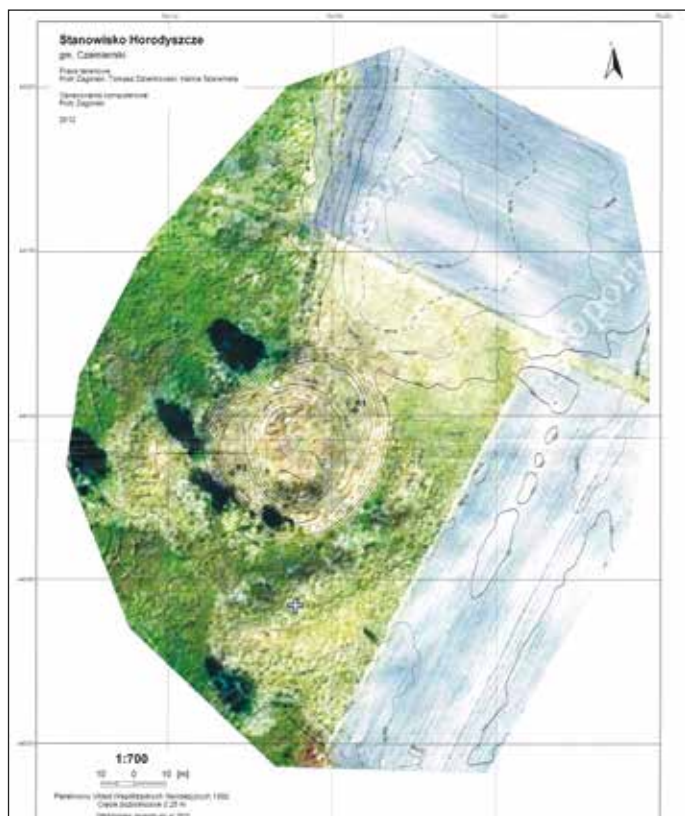
Na zachód od osady nr 3 do początków XXI wieku rozciągała się osada nr 25 (AZP 67-87/26). Odkryta została w trakcie badań powierzchniowych AZP w 1992 roku przez autora¹⁸. Osada zajmuje północno-wschodnią część rozległego piaszczystego wyniesienia do



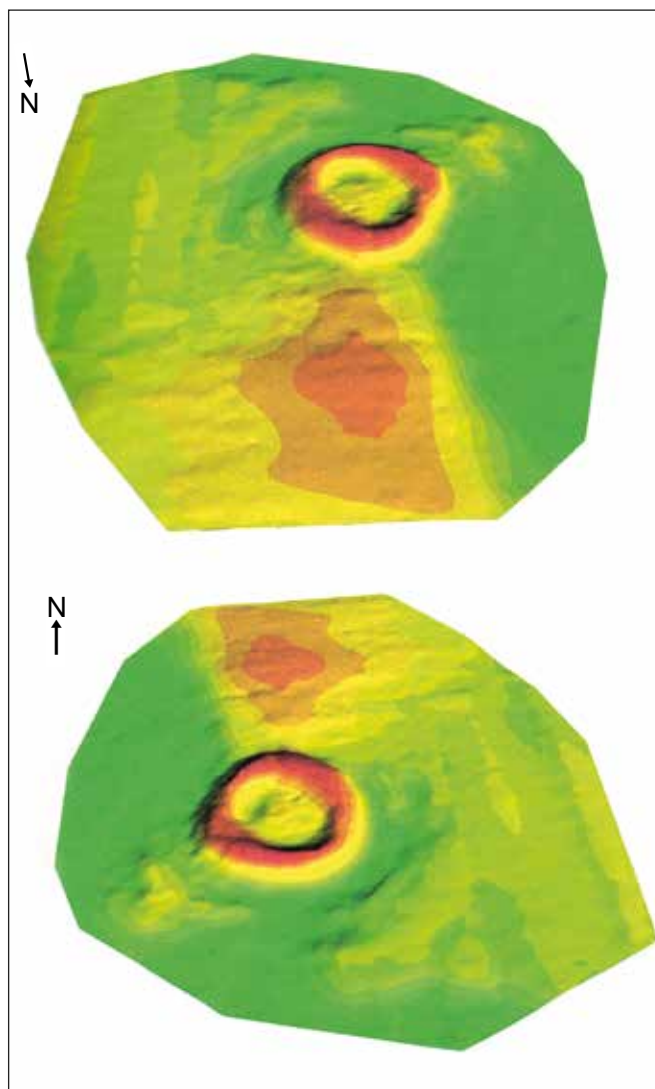
Ryc. 2. Horodyszcz. Zespół osadniczy (oprac. B. Wetoszka)

¹⁷ M. Lasota – Moskalewska, *Analiza szczątków kostnych zwierzęcych ze stanowiska III w Horodyszczu, woj. białkopodlaskie*, Warszawa 2002 (Msp).

¹⁸ M. Bienia, *Dokumentacja z badań powierzchniowych AZP obszar 67-87, Biała Podlaska 1992, Karta KEZA Horodyszcz stan. 25, AZP 67-87/26, (msp) w Archiwum białskiej Delegatury WUOZ w Lublinie*



Ryc. 3. Horodyszczce stan. 1. Plan grodziska. (opr. Zagórski, T. Dzieńkowski)



Ryc. 4. Horodyszczce stan. 1. Model przestrzenny grodziska z wizualizacją w 3D. (opr. Zagórski, T. Dzieńkowski)

momentu prac budowlanych zajętego przez tereny zielone (pastwiska), od strony północno-zachodniej oblewa ją rzeka Zielawa, zaś od południowo-wschodu i zachodu niewielkie bezimienne strugi. Teren osady był wyniesiony około 1,5-2 metrów ponad dno doliny rzecznej. W chwili obecnej teren został całkowicie zdegradowany przez zbiornik retencyjny.

Ratownicze badania wykopaliskowe przeprowadzono w okresie od 13 listopada 2003 roku do 30 maja 2004 roku¹⁹. Wczesnośredniowieczna osada miała powierzchnię około 80 arów, na których wystąpiły 234 obiekty osadnicze. W większości były to jamy i dołki posłupowe, które towarzyszyły siedmiu mieszkalnych półziemiankom ułożonym symetrycznie wokół okrągłego placu centralnego (okolnicy). Najciekawsze pod względem badawczym okazały się półziemianki mieszkalne (obiekty 167, 192, 234) o konstrukcji słupowej, zbliżonych wymiarach (5 m x 4 m), przykryte najprawdopodobniej jednospadowym dachem. Wewnątrz znajdowało się palenisko kamienne (fot. 15), ewentualnie piec kopułowy (fot. 16). Ze stropów oraz wypełnisk obiektów pozyskano trzy tysiące fragmentów potłuczonych naczyń glinianych, datowanych na VIII-X/XI wiek).

Osadnictwo słowiańskie w Horodyszczu rozpoczyna się już w VI/VII wieku i trwa praktycznie nieprzerwanie do XIII/XIV wieku, kiedy to najprawdopodobniej zmieniające się warunki klimatyczne, i podniesiony stan rzeki Zielawy zmuszają tutajszych mieszkańców do przeniesienia się na jej drugi brzeg, na teren wyżej usytuowany. Gródek znajdujący się wewnątrz grodziska rozpoczyna swoją działalność w XI/XII wieku, ale najprawdopodobniej obiekt wcześniej miał znacznie większą powierzchnię i zupełnie inny wygląd. Wskazuje na to odkryty w 1997 roku dzięki zdjęciom lotniczym położony na zewnątrz, szczątkowo zachowany wał i fosa. Ta część horodyskiego grodu może pochodzić z IX-X/XI wieku. Grodzisko w Horodyszczu zbliżone jest



Fot. 15. Horodyszcze stan. 25 – widok na relikty obiektu mieszkalnego z paleniskiem kamiennym (fot. M. Bienia)



Fot. 16. Horodyszcze stan. 25 – widok na relikty obiektu mieszkalnego z fragmentem pieca kopułkowego (fot. M. Bienia)

¹⁹ M. Bienia, *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na osadzie wczesnośredniowiecznej nr 25 w Horodyszczu, gm. Wisznice (AZP 67-87/26)*, Biała Podlaska 2004, (msp) w Archiwum białskiej Delegatury WUOZ w Lublinie.

kształtem i formą do obiektu położonego w Ortelu (Dokudowie) lub Dobryniu Koloni²⁰. Zarówno grodzisko, jak i osady znajdują się na naturalnie obronnym terenie opartym na podmokłej i zabagnionej dolinie rzeki Zielawy. Wielkość osad służebnych znajdujących się w pobliżu grodu, bogactwo znajdujących przedmiotów (okucie końcówki pasa typu awarskiego, okucie końcówki pasa typu madziarskiego, srebrny dirhem z otworem jako zawieszka, przęśliki z łupku wołyńskiego, krzyżyki i enkolpiony), a wreszcie przewaga kości starego konia²¹ w materiale kostnym wskazuje, że mamy do czynienia ze stosunkowo ważnym obiektem obronnym, spełniającym zapewne rolę jakiegoś lokalnego centrum administracyjnego.

Mieczysław Bienia

²⁰ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 8.

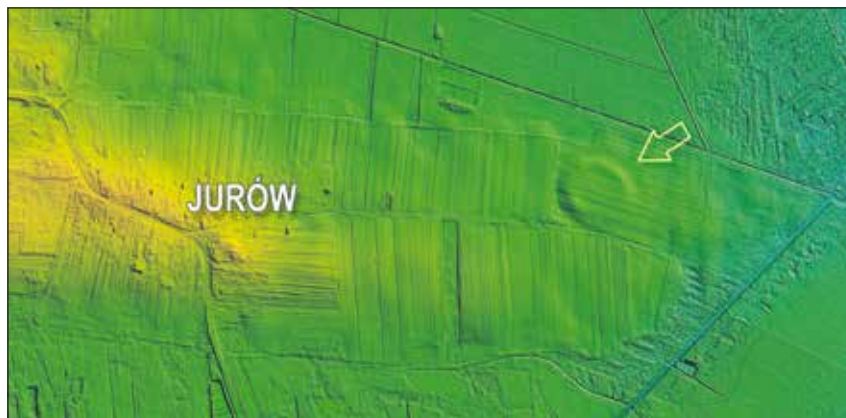
²¹ Obecność tego typu kości może wskazywać, że pochodzą one od niezdolnych do pełnienia służby koni wojów zamieszkujących osadę. Dla nich zapewne formę służebną pełniły pozostałe osady znajdujące się w pobliżu grodu.

17. Jurów gm. Jarczów, pow. tomaszowski. Grodzisko

Grodzisko położone jest około 500 m na wschód od zabudowań wsi Jurów na niewielkim wyniesieniu wcinającym się w obszar podmokłych łąk, w widłach dwóch cieków Szyszły i Rzeczycy, dopływów Sołokiji. W miejscu tym skrajne wyniesienia Roztocza zbudowane z margli pokrytych urodzajną rędziną wcinają się od zachodu w zatorfione łąki Kotliny Połuża. Na jednym z tych wzniesień, naturalnie obronnych, przygotowano miejsce pod budowę grodu (ryc. 1). Oddalone jest około 30 km na południe od zespołu grodowego w Czermnie Kolonii.

Założenie w postaci pojedynczej linii kolistego, bardzo silnie rozoranego wału o średnicy około 130 m, zajmuje powierzchnię bliską 1 ha gruntów ornych. Wał nie jest widoczny w krajobrazie, jedynie na powierzchni można zaobserwować jego relikty w kolorze jasno czerwonych przebarwień na gruncie. Samo wyniesienie z pozostałościami wału grodziska otoczone jest widocznym obniżeniem terenu – fosy od zachodu i południa, które porasta roślinność trawiasta (fot. 1, 2).

Jeszcze w XVIII wieku grodzisko w Jurowie zaznaczono na mapie austriackiej tzw. mapie Miega jako widoczną formę terenową (ryc. 2) oraz około sto lat później wymienione zostało w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich, gdzie miejscowa ludność – wzniesienie wśród łąk nazywała Horodyskiem.¹ Miejsce to „uważano za relikty zamku opasanego fosą” po którym pozostały ślady fundamentów, gdzie znajdowano kółka do ostróg i inne przedmioty żelazne. Według legendarnego opisu, za czasów Jana Kazimierza miał się zatrzymać tam Karol Gustaw, król szwedzki. A później zamek został napadnięty i zniszczony przez Turków i Tatarów. Po II wojnie światowej



Ryc. 1. Jurów, stan.1. Lokalizacja grodziska w Jurowie na mapie topograficznej i NMT wg E. Banasiewicz, opr. G. Mączka



Fot. 1. Jurów, stan. 1. Grodzisko z lotu ptaka w ujęciu od północnego-wschodu, wys. 150 m, 1997, (fot. E. Banasiewicz)

¹ Województwo Lubelskie w 15 – tu tomach Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich, 1880-1904, wyciąg haseł dokonany przez Władysława Saktwskiego, Lublin 1974, s. 120.



Fot. 2. Jurów, stan. 1. Widok od zachodu na grodzisko, 1997, (fot. E. Banasiewicz)

wej obiekt został zapomniany i zamieniony w pole orne, użytkowane przez trzech rolników. W 1984 roku podczas terenowego objazdu konserwatorskiego natrafiono na relikty jurowskiego grodziska, zostało wprowadzone do ewidencji AZP pod nr stanowiska AZP 95-92/1-1, natomiast systematyczne badania powierzchniowe przeprowadzone na pobliskich terenach przyniosły odkrycia kilkunastu osad otwartych o chronologii wczesnośredniowiecznej. Zlokalizowane zostały około 0,5 km na południe od grodziska w okolicach Chodywaniec oraz na północ w dolinie Rzeczyca.² W ostatnich latach, dzięki nowoczesnej metodzie tzw. skaningu laserowego umożliwiającej nieinwazyjne rozpoznanie niedostępnych dotychczas terenów w lasach, na terenach podmokłych i zatorfionych łąk dokonano znaczących odkryć. Zlokalizowano i wstępnie zweryfikowano wczesnośredniowieczne grodziska w Gródku, gm. Jarczów, oddalone od grodziska w Jurowie jedynie o około 6 km na północ³ oraz oddalone około 7 km na południe w Machnowie Starym gm. Lubycza Królewska⁴.

Pierwsze archeologiczne badania sondażowe w Jurowie (wykopy nr 1/84 – 4/84) przeprowadzono na grodzisku pod kierownictwem autorki tekstu jesienią 1984 roku z funduszu Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Zamościu.⁵ Prace sondażowe objęły zachodnią część obiektu. Koncentrowano się na rozpoznaniu elementów obronnych w postaci wału, fosy oraz pozyskaniu materiałów zabytkowych do datowania obiektu (ryc. 3). Badania przyniosły wstępne rozpoznanie konstrukcji umocnień w części zachodniej, pozyskano fragmenty naczyń ceramicznych datowanych od X do XIII wieku oraz nadzwyczaj istotną informację z punktu widzenia konserwatorskiego – określono miąższość warstwy kulturowej

² Dokumentacja badań AZP obszaru nr 95-92, aut.: A. Urbański, 1987r.; Dokumentacja badań AZP obszaru nr 95-91, aut.: S. Czopek, 1987 r.; Dokumentacja badań AZP obszaru nr 94-91, aut.: W. Koman, 1989 r. (maszynopis w WUOZ w Lublinie, Delegatura w Zamościu).

³ J. Bagińska, H. Taras, *Gródek, gm. Jarczów. Grodzisko* (w tym tomie).

⁴ P. Piotrowska, M. Piotrowski, Ł. Wyszyński, *Machnow Stary, gm. Lubycza Królewska, Grodzisko* (w tym tomie).

⁵ E. Banasiewicz, *Jurów gm. Jarczów, Badania 1984*, Warszawa 1985, Informator archeologiczny, s. 127; E. Banasiewicz, *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 21.

z relikdami grodu na około 0,40 m (jedynie warstwa zgruzowanej polepy sięgnęła 1m w odwiertach w części południowo – zachodniej), zalegającą tuż pod warstwą orną. Duży poziom destrukcji grodziska był powodem szybkiego orzecznictwa konserwatorskiego, już jesienią 1984 roku zostało decyzją WKZ wpisane do wojewódzkiego rejestru zabytków pod nr A/290 (po utworzeniu rejestru C dla zabytków archeologicznych C/82). Jednakże wyłączenie zabytku z użytkowania rolniczego w ciągu 10 lat nie powiodło się. W związku z postępującym niszczeniem obiektu w 1996 roku podjęto kontynuację badań konserwatorskich (ryc. 3).⁶

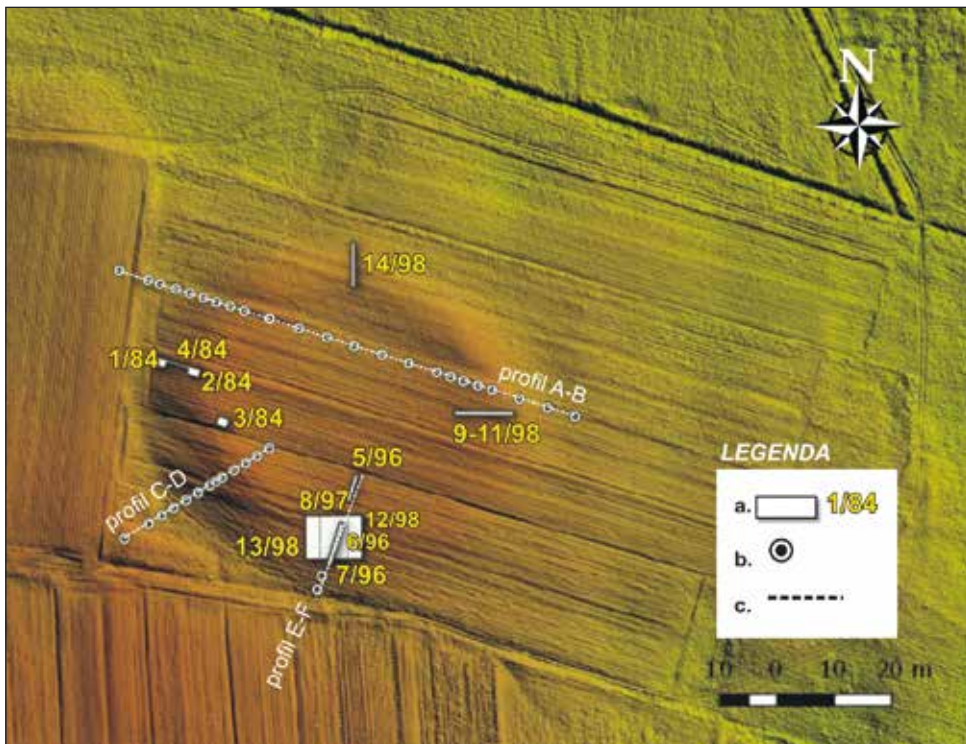
Wykopami sondażowymi objęto południowy odcinek wałów wraz z przyległą częścią majdanu (wykopy nr 5/96 – 7/96). Do prac włączył się Instytut Archeologii UMCS w Lublinie wraz ze studentami pod opieką merytoryczną dr Ireny Kutylowskiej, wykonując także serię odwiertów. W kolejnych sezonach w latach 1997-1998 badania były sfinansowane przez Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie, założono wykopy szerokoprzestrzenne (10m x 15m w 1997, 2 x 15m x 5m w 1998 roku) rozszerzając pole badawcze uprzednio jedynie sondażowo poznanej części południowej założenia wraz z fragmentem zabudowy wewnętrznej (wykopy nr 8/97 – obszar K01b,c, K02 a, b, c, d oraz 12/98,13/98). Zrealizowano także wykopy wąskoprzestrzenne w części północnej (wykop nr 14/98 – 16m x 1,5m) i wschodniej obwałowań (wykopy nr 9/98-10m x 2m, 10/98 – 5m x 2m, 11/98-5m x 2m) (ryc. 3)⁷. Podczas czterech sezonów przebadano ogółem 447 m kw., co stanowi około 3% powierzchni całego stanowiska oraz wykonano 65 odwiertów (ryc. 4). Pozyskano kilkaset zbytków w tym 227 tzw. zabytków wydzielonych pomocnych w analizach archeologicznych,



Ryc. 2 . Fragment mapy F. von Miega z lokalizacją grodziska, opr. G. Mączka

⁶ E. Banasiewicz, *Materiały z badań sondażowych grodziska wczesnośredniowiecznego w Jurowie, woj. zamojskie*, APŚ t. II, 1997, s. 290-297; I. Kutylowska, *Wyniki badań sondażowych grodziska w Jurowie*, APŚ, t. II, 1997, s. 197-198.

⁷ E. Banasiewicz, *Badania wykopaliskowe na grodzisku w Jurowie, woj. zamojskie*, APŚ t. III, 1998, s. 171-174; E. Banasiewicz, *Czwarty sezon badań grodziska w Jurowie, pow. Tomaszów Lubelski*, APŚ, t. IV, 1999, s. 165-170.

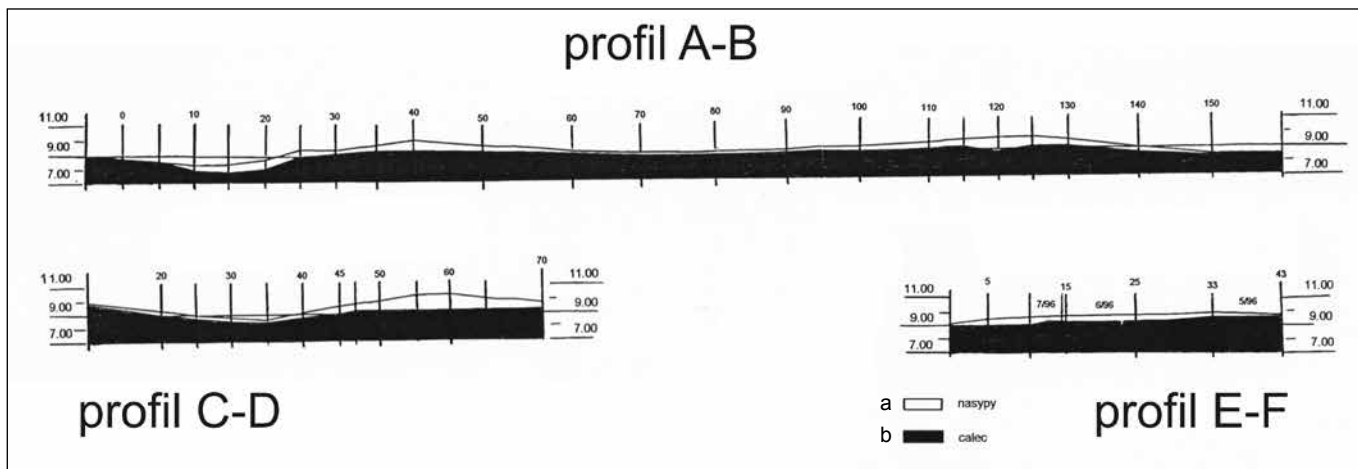


Ryc. 3. Jurów, stan. 1. Lokalizacja wykopów badawczych i odwiertów na zdjęciu NMT. Legenda: a – wykopu badawcze, b – odwierty, c – linie profilowe, wg E. Banasiewicz, opr. G. Mączka

palinologicznych, zoologicznych oraz próbach datowania grodziska metodą C14 i dendrochronologiczną.

Elementy obronne grodziska

Grodzisko w Jurowie zlokalizowano na niskim cyplu wcinającym się w podmokłą i zatorfioną dolinę rzeki Szyszły. Pierwotnie było prawie koliste o zewnętrznej średnicy 100 m. Naturalne warunki obronne wybranego pod budowę grodu miejsca, wzmocniono odcinając teren wyniesienia fosą wypełnioną wodą od strony zachodniej i południowo – zachodniej. Fosa przekopana od strony zachodniej, rozpoznana w wykopie



Ryc. 4. Jurów stan.1. Przekroje przez wał na podstawie odwiertów i wykopów. Legenda: a - nasypy, b - calec. Wg I. Kutyłowska, E. Banasiewicz, *Jurów gm. Jarczów, woj. zamojskie, stanowisko 1- grodzisko wczesnośredniowieczne, dokumentacja z badań ratowniczo-sondażowych*, 1996 r.

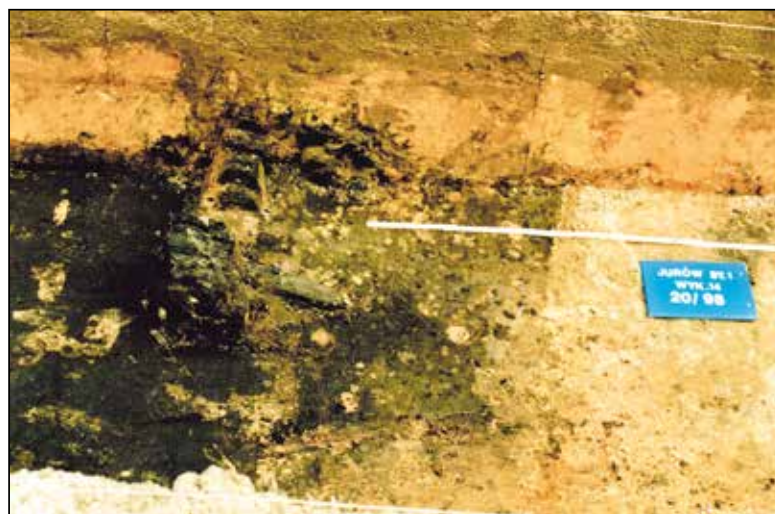


Fot. 3. Jurów, stan. 1. Widok na wypełnisko fosi, widoczne fragmenty drewnianych konstrukcji, 1984 r., (fot. E. Banasiewicz)



Fot. 4. Jurów, stan. 1. Widok na wypełnisko skrzyni oraz wypaloną konstrukcję na wale zachodnim. 1984 r. (fot. E. Banasiewicz)

sondażowym była zagłębiona tylko na 1,3 m w gliniastym calcu, jednakże potwierdzono jej imponującą szerokość sięgającą do 20 m. Być może z umocnieniami wewnętrznego stoku fosi należy wiązać kamienie narzutowe i fragmenty zbutwiałego drewna odsłonięte w jej zasypisku (fot. 3). W części północnej i południowej fosa, a może raczej rów powstały podczas wznoszenia wału, została uchwycona na krótkich odcinkach w wykopach i odwiertach. Głównym elementem obronnym nisko położonego grodu był wał. Jak wynika z obserwacji poczynionych w wykopach i odwiertach jego szerokość oraz struktura (prawdopodobnie także wysokość) były zróżnicowane. Stwierdzono obecność konstrukcji skrzyniowej opartej na pionowych drewnianych palach (które zachowały się w postaci negatywów w wypalonym lessie stanowiącym wypełnienie skrzyni bądź zwęglonych fragmentów belek w układzie wertykalnym i horyzontalnym), umocnionej w dolnych partiach przyziemia marglem i rędziną wydobytą podczas kopania fosi oraz nawiezionym z nieodległej okolicy lessiem, który ręcznie ubijano (fot. 5-6). Do konstrukcji skrzyni, jak wykazały ekspertyzy dendrologiczne, użyto głównie drewna dębowego ale także i sosnowego.⁸ Szerokość podstawy wału od północy sięgała 10 m, złożyły się na nią dwie



Fot. 5. Jurów, stan. 1. Widok planu wykopu 14/98 na poziomie spągu drugiej skrzyni na wale północnym. Widoczna zwęglona belka konstrukcyjna z „zaciossem”, 1998 (fot. E. Banasiewicz)

⁸ M. Krapiec, Wyniki analiz dendrochronologicznych prób drewna ze stanowiska w Jurowie, Tab. 1,2, 1997, 1998 r. / maszynopis w archiwum WUOZ w Lublinie-Delegatura w Zamościu /.



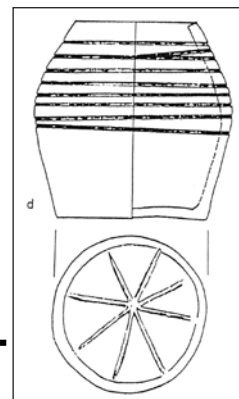
Fot. 6. Jurów, stan. 1. Widok na relikty umocnień od strony północnej i zabudowy przywałowej w wykopie 14/98, 1998, (fot. E. Banasiewicz)

skrzynie o szerokości około 4m umocnione ubitym lessem (fot. 5, 6). Od strony zewnętrznej skrzynię wału podsypano na szerokość do 2m rędziną przemieszaną z marglem, zwiększając w ten sposób obronność grodu. W konstrukcji wału wschodniego także wystąpiły dwie skrzynie o szerokości po około 4m każda, wypełnione do pewnej wysokości lessem, natomiast skrzynię zewnętrzną podsypano rędziną z marglem na szerokość około 3,5 metra, zatem podstawa wschodniego wału sięgała 11,5 m. Od strony południowej, gdzie najprawdopodobniej znajdowała się brama wjazdowa stwierdzono tylko pojedynczy ciąg umocnień skrzyniowych. Skrzynia miała tu szerokość około 3m i była podsypana z zewnątrz marglem na szerokość 1 m. Odsonięte relikty wału grodowego w zachodniej części obiektu (od wysoczyzny) pozwalają wnioskować obecność konstrukcji składającej się nawet z trzech ciągów skrzyń na szerokość 12-15 m podstawy wału

(wykopy nr 1/84,2/84,4/84 przecięły fosę i dwie skrzynie a w zachodnim narożniku wykopu nr 3/84 założonym na majdanie, uchwycono skraj skrzyni wewnętrznej także wypełnionej ubitym lessem)⁹. Partia południowo-zachodnia obiektu była także solidnie umocniona, być



Fot. 7. Jurów. stan. 1. Naczynia odkryte na grodzisku w reliktach południowej zabudowy. Trzy naczynia w typie „archaicznym” na pierwszym planie to tzw. miarki. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)



Ryc. 5. Jurów stan. 1. Naczynie w typie „archaicznym” odkryte w południowej zabudowie, na dnie znak garncarski, (rys. I. Kutylowska)

⁹ E. Banasiewicz, *Grodziska...*, s. 21.

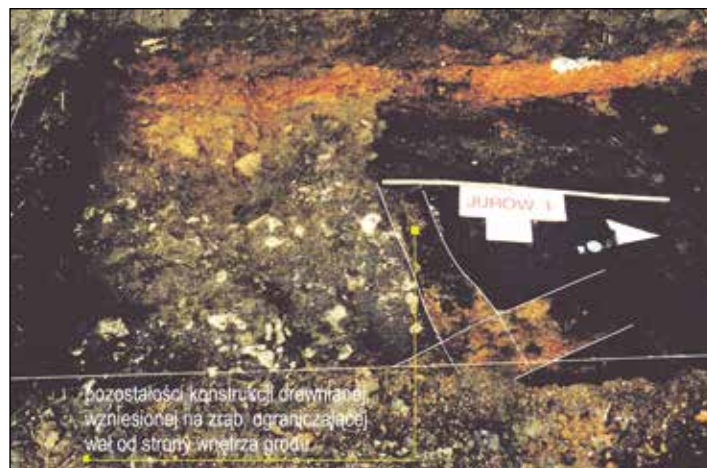
może najwyższa, ponieważ w odwiertach rozsypisko wału dochodziło do prawie 30 m szerokości, a miąższość zgruzowanej polepy w tym miejscu sięgała około jednego metra. Datowanie radiowęglowe zwęglonych konstrukcji drewnianych wału wykonane przez Laboratorium w Gliwicach zaowocowało wynikami o bardzo wczesnych datach. Datę z drewna w konstrukcji wału zachodniego określono na VI/VII wiek (Gd-3184; 1390 ± 40BP), natomiast fragment zwęglonej belki dębowej wału południowego datowano na IX-X wiek (Gd-12048; 1100 ± 60 BP).¹⁰ Bezpośrednio w warstwach związanych z elementami obronnymi grodziska nie wystąpiły zabytki archeologiczne, które potwierdzałyby tak wczesne datowanie. Jednakże w części mieszkalno-gospodarczej grodu datowanej na XII-XIII wiek odkryto całe naczynia, które mogą mieć metrykę X-wieczną. Określono je mianem „archaicznych”, wykonane były bowiem w odmiennej technologii niż pozostałe (fot. 7, ryc. 5)¹¹.

Zabudowa wewnętrzna grodu

Gród w Jurowie był obiektem stale zamieszkiwanym czego dowodem są relikty pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych (fot. 8). Rozpoznana szerokopłaszczyznowymi wykopami zabudowa w części południowej grodziska rozciągała się na długości ok. 5,5 m wzdłuż wału i była wysunięta ok. 4 m w stronę majdanu, tam też mogło znajdować się wejście do pomieszczeń mieszkalno-gospodarczych. Konstrukcyjnie skrzynie o przeznaczeniu mieszkalno-gospodarczym najprawdopodobniej były przewiązane – najpewniej w technice zrębowej (fragmenty zwęglonych belek ułożonych „na zrąb” odkryto w partii południowej wału – fot. 9) z umocnieniami wału i wykonane



Fot. 8. Jurów stan. 1, Widok na relikty części mieszkalno-gospodarczej przy wale południowym obszar K02 ćw. a (w. 8/97). Na pierwszym planie zwęglona drewniana belka i rozbite żarna obrotowe i naczynia nr 10 dalej nr 11 oraz skupisko prosa, 1997, (fot. E. Banasiewicz)



Fot. 9. Jurów. Widok na kamienną podwalinę wału południowego (w. 6/96) 1996, (fot. E. Banasiewicz)

¹⁰ Po kalibracji – daty (Gd-3184) 1390 ± 40BP uzyskano w 95% datę 583-705AD i 68% datę 615-662 AD; (Gd-12048) 1100 ± 60 BP uzyskano w 95% datę 783-1026 AD i 65% datę 861-989 AD.

¹¹ E. Banasiewicz, *Materialy z badań...*, s. 292-294, ryc. 2 a, b; ryc. 3 d.



Fot. 10. Jurów, stan. 1. Widok na studnię przy wale wschodnim (św. między w. 9 a w. 11), 1998, (fot. E. Banasiewicz)



Fot. 12. Jurów, stan. 1. Naczynia odkryte na grodzisku w reliktach północnej zabudowy. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)



Fot. 11. Jurów, stan. 1. Przędzlik z łupku owruckiego. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)

wraz z podłogą (zachowaną na powierzchni ok. 4 m²) z drewna sosnowego. Wewnątrz pomieszczenia w części gospodarczej składowano żyto, pszenicę i proso, odkryte w postaci zwęglonych skupisk ziarna. Z analizy paleobotanicznej wynika, że zboże było przechowywane w pojemnikach z drewna, lyka oraz w słomianych koszach (fot. 8).¹² Przechowywano tam także bydło (odsłonięto zwęglone i spopielone w wysokiej temperaturze szkielety zwierząt).¹³ W pobliżu skupisk ziarna i szkieletów bydła odkryto liczne sprzęty i narzędzia użyteczne w ówczesnym gospodarstwie domowym jak kamienne żarna, naczynia wypełnione w całości prosem, ciężarki, kamień szlifierski, oselkę, kowadełko, nóż, półkosek, radlicę, haczyk na ryby, obręcz wiadra, skoble, kłódkę, kamienną formę odlewniczą (fot. 7, 13, 15, 16, ryc. 5, 6b,c). W części mieszkalnej która była prawdopodobnie wspólna z gospodarczą znajdowało się palenisko, w pobliżu którego odkryto naczynia, pokrywkę, obok zalegały kości świni. Odkryto w tej przestrzeni narzędzia pomocne w obróbce przędzy – przędzliki z łupku (fot. 11) i ceramiczne, przedmioty kościane z otworami (fot. 17) oraz inne jak noże, gwoździe, klamry żelazne, a także elementy uprząży – wędzidło, uzbrojenia – groty strzał (fot. 14), topór. Zabudowa przywałowa znajdowała się także na odcinku północnym grodu. Odkryto tam w wąskoprzestrzennym wykopie, fragment poziomo ułożonej belki dębowej z „zaciósem”, związanej najprawdopodobniej z konstrukcją skrzyni mieszkalnej (fot. 5) oraz cztery

¹² M. Lityńska-Zajac, Wyniki analizy materiałów roślinnych z wczesnośredniowiecznego grodziska w Jurowie st. 1, gm. Jarczów, woj. Zamość / maszynopis w archiwum WUOZ w Lublinie-Delegatura w Zamościu /.

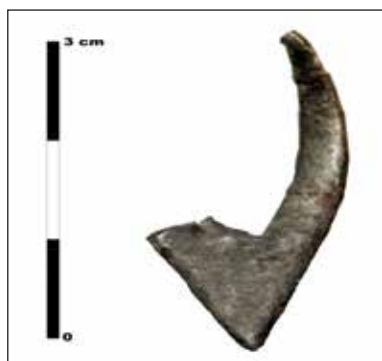
¹³ D. Makowicz-Poliszot, Jurów stan. 1 – wyniki analiz gatunkowych i osteologicznych kości zwierząt / maszynopis w archiwum WUOZ w Lublinie – Delegatura w Zamościu/.



Fot. 13. Jurów. stan. 1. Kamienna forma odlewnicza odkryta na grodzisku w reliktach południowej zabudowy. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)



Fot. 14. Jurów. stan. 1. Groty strzał odkryte na grodzisku. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)



Fot. 15. Jurów. stan. 1. Haczyk na ryby odkryty w reliktach południowej zabudowy. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)



Fot. 16. Jurów. stan. 1. Narzędzia rolnicze odkryte na grodzisku. Od góry: półkosek, radlica łopatkowa, krój płużny. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)

naczynia zachowane w całości i fragment bardzo skorodowanego topora (fot. 12, ryc. 6a). W części wschodniej natomiast przy wale – ok. 2 m, w kierunku majdanu odkryto studnię o wymiarach cembrowiny 0,7 x 0,8 m, wykonaną z sosnowych dranic dostawianych do dębowych słupków narożnych (fot. 10). Obecność studni niekoniecznie wskazuje na zabudowę



Fot. 17. Jurów. stan. 1. Rurki kościane do obróbki przędzy odkryte na grodzisku. Zbiory: Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lub. (fot. St. Stadnicki)

wzdłuż wschodniego wału, chociaż jest to prawdopodobne, zwłaszcza, że analiza odwiertów sugeruje jej istnienie.

Liczne zabytki kultury materialnej pozyskane podczas eksploracji pomieszczeń zabudowy przywałowej pozwalają na datowanie pierwszego okresu stałego zasiedlenia grodu na wiek XII do połowy XIII. Ta faza użytkowania obiektu zakończyła się wielkim pożarem (zwęglone belki, wypalony less na kolor czerwony, spopielone szkielety zwierząt), który strawił konstrukcję obronną i istniejącą wewnątrz zabudowę. Ekspertyza radiowęglowa drewna sosnowego z obiektu gospodarczego z części południowej, chociaż obarczona dużym błędem, wskazała na XI-XV w. (Gd – 10742; 670 ± 210 BP – 1280 ± 210)¹⁴. Natomiast analiza dendrochronologiczna drewna pochodzącego z cembrowiny studni w części wschodniej grodziska, wskazała na drugą połowę XII wieku.¹⁵ Wynik ten wydaje się wiarygodny, gdyż wykonano dwie niezależne analizy na różnych gatunkach drewna z którego wykonano cembrowinę wspomnianej studni.

Zabytki

Pomieszczeniom zabudowy przywałowej towarzyszyła duża ilość zabytków kultury materialnej umożliwiająca datowanie stałego zasiedlenia. Ogółem odkryto 18 całych naczyń i 26 zrekonstruowano na podstawie fragmentów (fot. 7, 12). Z wyjątkiem naczyń w „typie archaicznym”, które mogą mieć metrykę wcześniejszą nawet IX-X wieczną (fot. 7 [3 naczynia na pierwszym planie], ryc. 5)¹⁶. Najliczniej występujące naczynia to garnki szerokootworowe o profilu esowatym z wysoko umieszczoną wydętością brzuśca (typu IV wg Żakiego), które rozpowszechnione były w Małopolsce w XII do połowy XIII wieku.¹⁷ Posiadają one na zewnątrz wywinięte brzegi, często profilowane od szablonu. Wystąpiły także naczynia z rozchyloną szyjką i ściętym brzegiem (typ III wg Żakiego), naczynia z cylindryczną szyjką (typ VIII wg Żakiego) oraz fiasze z kryzą.¹⁸ Wykonywano je z gliny żelazistej o drobnej domieszce piasku i silnie obtaczano. Zdobienie naczyń najczęściej sprowadzało się do poziomych żłobków na brzuścu

¹⁴ Po kalibracji uzyskanej daty – 95% to daty mieszczące się w przedziale 918-1699 AD i w 68% od 1109-1469AD.

¹⁵ M. Krąpiec, Wyniki analiz dendrochronologicznych...; Próbkę pobraną z dębowego narożnika cembrowiny (Jurów 1) datowano sekwencją słoju w przedziale 1095-1162 z datą ścięcia po 1169 lub 1225-1292 z datą ścięcia po 1299, próbkę (Jurów 7) w postaci sosnowej drancicy pobrano z tego samego obiektu datowano sekwencją słoju w przedziale 1116-1160 z datą ścięcia po 1180.

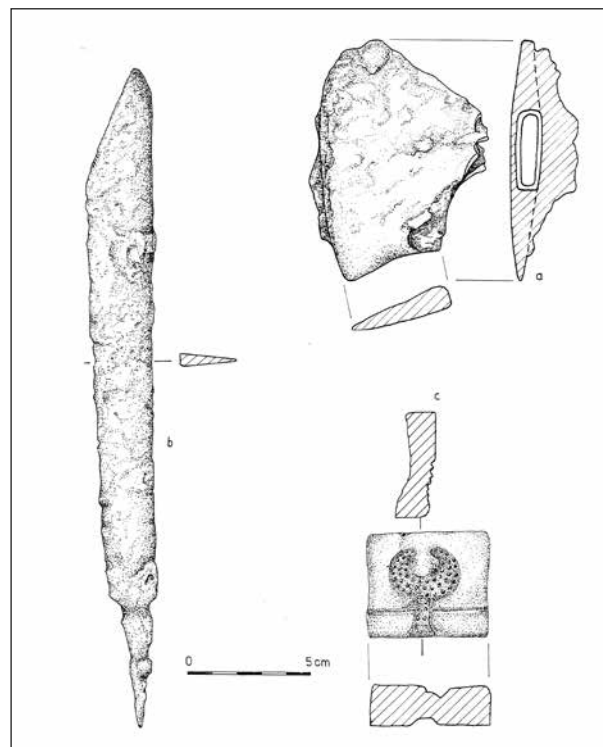
¹⁶ E. Banasiewicz, *Materiały z badań sondażowych...*, s. 294.

¹⁷ A. Żaki, *Archeologia Małopolski Wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1974 r., s. 184.

¹⁸ tamże, s. 181-182, 186.

i w okolicach największej wydętości naczynia, bardzo rzadko wystąpił element linii falistej, na dnach naczyń spotykane były znaki garncarskie o symbolice solarnej (ryc. 5). Wszystkie z wymienionych form naczyń wystąpiły także na grodzisku w Czermnie.¹⁹

Odkryto również kilkadziesiąt zabytków żelaznych. Na uwagę zasługują groty strzał (11 egzemplarzy) posiadające tuleję z zadziorami oraz z tuleją z lancetowatym liściem (fot. 14). Groty z tuleją i zadziorami należą do najliczniej spotykanych we wczesnym średniowieczu, a nawet później, natomiast groty z lancetowatym liściem rzadziej występują.²⁰ Groty strzał zaopatrzone w tuleje w które mocowano drewniany trzon (brzechwę) produkowano w całej Europie zachodniej także u Słowian zachodnich a więc i na terenach pogranicza polsko-ruskiego. Nie była to prosta czynność wymagała bowiem specjalistycznych warsztatów w odróżnieniu od grotów z trzpieniem, które mogły być wykonane w warunkach polowych.²¹ Groty strzał licznie wystąpiły na grodziskach w Czermnie, Gródku nad Bugiem, Sąsiadce. Ciekawym znaleziskiem z trudem poddającym się klasyfikacji, okazał się grot włócznie wyorany na grodzisku, który ze względu na wielkość (57 cm) można uznać za wyjątkowe znalezisko o proveniencji wschodniej (ryc. 7, fot. 18).²² Zarówno w codziennym użytkowaniu, ale także jako oręż w walce mogły mieć zastosowanie odkryte na



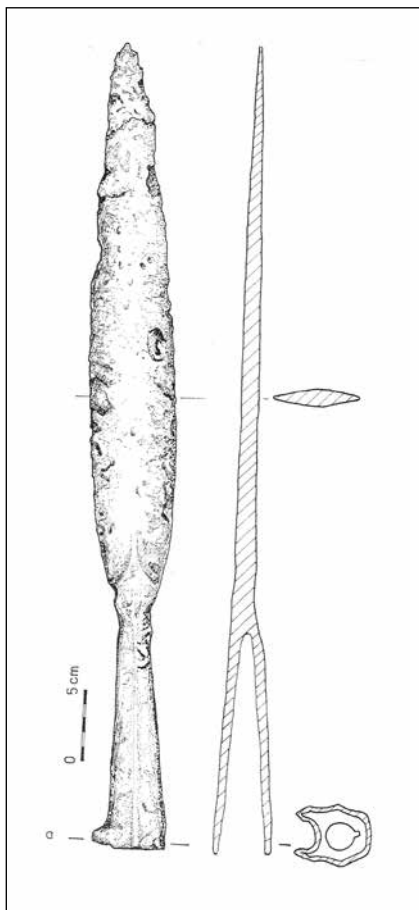
Ryc. 6. Jurów stan. 1. Zabytki pozyskane na grodzisku (rys. U. Wiącek)

¹⁹ J. Arciszewska, *Zespół osadniczy wczesnośredniowiecznego Czermna. Opracowanie materiałów z ara 32B na stanowisku 1 oraz wyrobów szklanych na stanowisku 3* [w:] *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czermnie w świetle wyników badań dawnych* (do 2010). Podstawy źródłowe. /red./ M. Florek, M. Wołoszyn, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2016, s. 95-101; I. Chrzanowska, *Wczesnośredniowieczne grodzisko we wsi Czermno, woj. Zamość. Opracowanie materiałów z wykopów NE51C i NE 61A*, [w:] *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czermnie w świetle wyników badań dawnych* (do 2010). Podstawy źródłowe. /red./ M. Florek, M. Wołoszyn, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2016, s. 148-156.

²⁰ A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, i XII wieku*, *Acta Archeologia Lodziensia*, 1954 r. nr 3, s. 64.

²¹ J. Kuśnierz, *Znaleziska wczesnośredniowiecznych militariów z międzyrzecza Wisły i Bugu jako materialne ślady konfliktów zbrojnych na pograniczu polsko-ruskim* [w:] *Pogranicze Polsko-Ruskie we wczesnym średniowieczu na Lubelszczyźnie, Skarby z przeszłości t. X*, /red./ E. Banasiewicz-Szykuła, 2009, s. 159-162.

²² E. Banasiewicz, *Czwarty sezon badań...*, APŚ, t. IV, 1999, s. 169, ryc. 4.



Ryc. 7. Jurów stan. 1. Grot włóczni (rohacina) odkryta na powierzchni grodziska (rys. U. Wiącek)



Fot. 18. Jurów, stan. 1. Rohacina odkryta na powierzchni grodziska przez p. Czesławę Zielińską 1998, (fot. E. Banasiewicz)

grodzisku dwa topory (jeden bardzo skorodowany i zachowany fragmentarycznie (ryc. 6a), natomiast drugi – typ VIIIa wg. Kirpicznikowa) oraz jeden z noży ze względu na swoją długość (26 cm) (ryc. 6b).²³ Dosyć rzadkim znaleziskiem są relikty rzędu końskiego. Znalezione w Jurowie wędzidło jest trójczłonowe, wymagające zastosowania pobocznic. Analogia pochodzi z osady w Rumoszu na Wołyniu, gdzie jest datowane na XI-XII wiek.²⁴ Nie częstym znaleziskiem są narzędzia rolnicze takie jak radlica łopatkowa i krój płuźny (fot. 16), wykorzystywano je jako elementy narzędzi ornych w pracach polowych na Słowiańszczyźnie już od VI wieku.²⁵ Odkryto także fragment sierpa i półkosek (fot. 16).²⁶ Zbiór zabytków metalowych z Jurowa

uzupełniają noże, liczne skoble, uchwyty, klamry żelazne, gwoździe, także kłódka cylindryczna, haczyk do wędki oraz surowiec do przerobu kowalskiego, w postaci żelaznych klocków. Wszystkie te przedmioty mogą być datowane na XII-XIII wiek. Zbiór wyrobów kościanych tworzą szydła, oraz bardzo ciekawe trzy rurki z których dwie posiadały po 3 równoległe otwory (fot. 17). Ze względu na ich wyświecone krawędzie należy domniemywać, że służyły do przetykania lub skręcania nitki jak uważają ukraińscy badacze w odniesieniu do tego typu znanych odkryć na Wołyniu np. z Dorohobuża, datowanych na X-XIII wiek.²⁷ Podobne zabytki, różniące się tylko ilością otworów znane są z grodziska w Bródnie, Sandomierzu i Ostrowie Lednickim, gdzie datowane są na XI wiek. W polskiej literaturze tego typu przedmioty najczęściej określa się jako gwizdki.²⁸ W Jurowie wystąpiły także zabytki kamienne: żarna rotacyjne, przęśliki z łupku owruckiego, oselka, szlifierka z piaskowca oraz wyjątkowo rzadkie znalezisko – kamienna forma do odlewania ozdobnych zawieszek

²³ tamże, s. 166, ryc. 1:1.

²⁴ M. Kučinko, *Istoriczno – kulturnyj rozvitok zahidniego Pobuża w IX-XIV stolitiah*, 1993, s. 45, 135.

²⁵ Z. Podwińska, *Produkcja rolnicza*, w: *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. 1, z. 1, Od VII do XII wieku, M. Dembińska, Z. Podwińska, s. 41-65.

²⁶ E. Banasiewicz, *Materiały z badań sondażowych...*, s. 295 ryc. 4.

²⁷ B. A. Priščepa, Ju. M. Nikolčenko, *Litopisnyj Dorohobuż v period Kyivskoi Rusi. Do istorii naseleennia Zachidnoi Vóljni w X-XIII stolitiah*, Rivne 1996, s. 183, ryc. 49:2.

²⁸ K. Musianowicz, *Badania archeologiczne grodziska i osady w Bródnie Starym koło Warszawy*, *Materiały Wczesnośredniowieczne* t. IV, 1956 r., s. 70-71.

półksiężycowatych, zwanych lunulami (fot. 13, ryc. 6c).²⁹ Podobne formy datowane na V w. znaleziono w Berniszowce na Podolu³⁰, na grodziskach w Domanicach – datowane na X-XI wiek oraz Wzgórzu Tumskim w Płocku – datowane na 2 połowę X-XII w.³¹

Podsumowanie

Grodzisko w Jurowie zaliczono do typu obiektów nizinnych, pierścieniowatych, jakie spotykane są na Słowiańszczyźnie zachodniej od VI/ VII wieku, natomiast u Słowian wschodnich występują na terenach zachodniej Rusi i datowane są później – na X wiek.³² Znane są grody ruskie, gdzie analogicznie jak w Jurowie do umocnień skrzyniowych wału dostawiono po wewnętrznym obwodzie skrzynie mieszkalne. Konstrukcje tego typu odkryto np. na grodzisku w Czartoryjsku i Lenkowcach – datowanych na XII-XIII wiek.³³ Zabudowę wewnętrzną o jednolitej konstrukcji ze skrzynią wału podobnie jak to miało miejsce w Jurowie odkryto także podczas badań weryfikacyjno-sondazowych małego grodziska w Motyczu koło Lublina, którego funkcjonowanie przypada na okres plemienny.³⁴

Trudno wykluczyć, że wały grodziska zostały zbudowane przed X wiekiem, na co wskazywałyby daty radiowęglowe. Obiekt mógł być wówczas wykorzystywany jedynie w okresach zagrożenia. Brak jednak potwierdzających tę hipotezę pewnych datowników archeologicznych. Niewątpliwie stałe, a nie tylko sezonowe zasiedlenie grodu miało miejsce w XII do połowy XIII wieku, co pewnie potwierdzają odkrycia archeologiczne i analizy interdyscyplinarne. Gród zamieszkiwała prawdopodobnie zbrojna drużyna będąca stałą załogą strzegącą grodu oraz pobliskiego szlaku nie tylko komunikacyjnego czy handlowego ale także trasy przemarszów wojsk – biegnącego z Gródka (Wołynia) przez Czermno (Czerwień) do Bełza z odgałęzieniem w stronę Jurowa oraz wzdłuż rzeki Rzeczyca z Bełza przez Jurów do głównego traktu roztoczańskiego.³⁵ Można sądzić, że mieszkańcami grodu były także rodziny członków drużyny wojskowej. Zajmowali się rolnictwem – uprawiali pszenicę, żyto i proso, hodowali zwierzęta zwłaszcza bydło, świnie, owce lub kozy a także konie (odkryto szkielety koni). Uzupełniali

²⁹ E. Banasiewicz, *Czwarty sezon badań...*, APŚ, t. IV, 1999, s. 166, ryc. 1:4.

³⁰ I. S. Vynokur, *Slov'jans'ki juveliry Podnistrov'ja, Kam'janeć Podils'kyj*, 1997, s. 56.

³¹ S. Małachowska, *Wczesnośredniowieczne zawieszki półksiężycowate znalezione na terenie ziem polskich*, A Pol. t. 43, 1998 r., s. 37-123.

³² I. Kutylowska, *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin, 1990, s. 41.

³³ P.A. Rappoport, *Voennoe zodiacstwo zapadnorusskich zemel X-XIV vv.*, w: *Materiały i issledovanija po archeologii SSSR*, 140, Leningrad 1967, s. 123-124, 161-162.

³⁴ I. Kutylowska, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Motyczu koło Lublina*. Sprawozdania Archeologiczne, t. 41, 1990, s. 283-292.

³⁵ J. Gurba, *Roztocze w średniowieczu* [w:] *Archeologia Roztocza. Krajobraz przyrodniczo-kulturowy Skarby z przeszłości t. VII*, [red./ E. Banasiewicz-Szykuła, 2005, s. 123-125, ryc. str. 118; J. Kuśnierz, *Znaleziska wczesnośredniowiecznych militariów...*, 2009, s. 162-164.



Fot. 19. Jurów. stan. 1. Widok na wydrążoną w kłodzie cembrowinę studni obszar K02d (w. 8/97) 1997, (fot. E. Banasiewicz)

dięte polowaniem na dzika, którego kości stwierdzono w analizie osteologicznej. Obecność natomiast surowca do przerobu kowalskiego, w postaci żelaznych klocków a także żużla żelaznego, wreszcie formy odlewniczej do produkcji kobiecych ozdób, może świadczyć o istnieniu na grodzie wyspecjalizowanego warsztatu kowalskiego i odlewniczego. Zajmowano się także tkactwem na co wskazuje obecność przęślików i bardzo interesujących rurkowatych przedmiotów z otworami do przetykania lub skręcania nitek przędzy.

Warownia jurowska funkcjonowała więc w pełnym rozkwicie w okresie od XII wieku, do połowy XIII wieku a więc w fazie państwowej wczesnego średniowiecza, przynależąc do ruskiego systemu państwowego. Współcześnie z oddalonym o 6 km na północ grodem w Gródku³⁶ i niespełna 30 km na północ centralnym grodem w Czermnie (Wołyńiu)³⁷ oraz nieco odleglejszymi grodami (około 60 km) w Gródku nad Bugiem³⁸ i Sąsiadce³⁹.

Prawdopodobnie mógł jeszcze w tym okresie funkcjonować nowo odkryty gród w Machnowie Starym (badania nieinwazyjne wskazują raczej na jego charakter plemienny)⁴⁰, oddalony jedynie 7 km na południe od grodu jurowskiego.

Gród w Jurowie podzielił w połowie XIII wieku losy innych grodów – uległ pożarowi, prawdopodobnie na skutek najazdu tatarskiego. Ale już w końcu XIII wieku lub w drugim dziesięcioleciu wieku XIV na majdanie zbudowano solidny budynek o konstrukcji słupowej, zaopatrzony w studnię z cembrowiną wykonaną z drążonej kłody (fot. 19). Wykonane analizy dendrochronologiczne dla trzech próbek drewna ze słupa wskazały na koniec XIII wieku (2 Jur 3 – 1286; 2 Jur 4 – 1292; 2 Jur 5 – 1277), natomiast dwie próbki drewna ze studni potwierdziły istnienie obiektu na początek XIV wieku (2 Jur 1-2 – 1311 – 1317).⁴¹

Jedynie dalsze badania wykopaliskowe oraz nieinwazyjne – magnetyczne mogą przynieść rozpoznanie późniejszej od grodziska siedziby rycerskiej.

Ewa Banasiewicz-Szykuła

³⁶ J. Bagińska, H. Taras, *Gródek, gm. Jarczów. Grodzisko* (w tym tomie).

³⁷ T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Czerwno Kol. gm. Tyszołce. Grodowy zespół osadniczy* (w tym tomie tam też wcześniejsza literatura).

³⁸ K. Badzińska, J. Kuśnierz, *Gródek nad Bugiem gm. Hrubieszów. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy* (w tym tomie – tam też wcześniejsza literatura).

³⁹ Z. Wartolowska, *Gród czerwński Sutiejski na pograniczu polsko-ruskim*, „Światowit”, t. 22, 1958 r., s. 29-30; J. Kalaga, *Sąsiadka gm. Sulów. Grodzisko*.

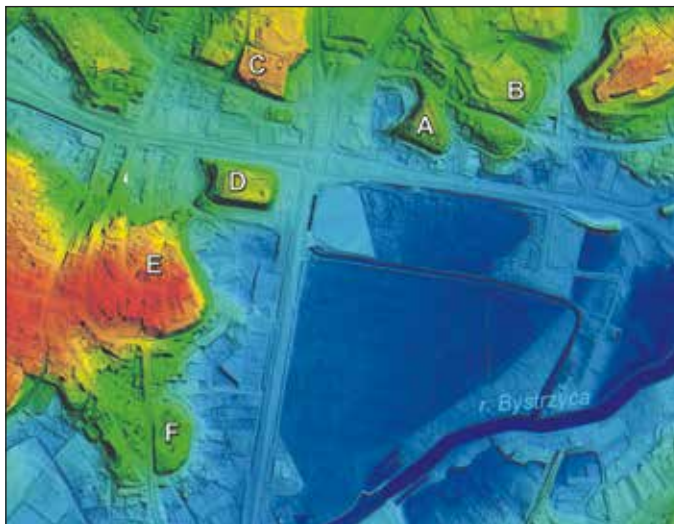
⁴⁰ P. Piotrowska, i inni... *Machnów Stary...* (w tym tomie).

⁴¹ M. Krąpiec, Wyniki analiz dendrochronologicznych prób drewna ze stanowiska w Jurowie, Tab. 1, 2, 1997, 1998 r. /maszynopis w archiwum WUOZ w Lublinie-Delegatura w Zamościu/.

18. Lublin Wzgórze Grodzisko – Kirkut. Stan rozpoznania stanowiska¹

Na północny-wschód od lubelskiego zespołu staromiejskiego znajduje się lessowy cypel, wysunięty w połączone doliny Bystrzycy i jej dopływów – Czerniejówki i Czechówki. Od północy przylega on do wysoczyzny lessowej, z którą pierwotnie mógł być połączony (Ryc. 1). Późniejsze użytkowanie terenu, a szczególnie wytrasowanie ulicy Kalinowszczyzna, spowodowały wykształcenie rozcięcia. Od wschodu granicę cypla wyznacza naturalny wąwóz, którym obecnie biegnie ulica Floriańska (dawniej Podmiejska). Jeszcze dalej na wschód położone jest wzgórze Białkowska Góra².

Pierwsza zachowana wzmianka źródłowa odnosząca się do wymienionego cypla pochodzi z roku 1502, wówczas został on nazwany „górami grodzisko”, zaś w 1508 roku określono go jako „stare grodzisko przed Lublinem”³. Natomiast zwrot „wzgórza zwanego grodziskiem” znalazł się w dokumencie z 1555 roku, gdy Żydzi zamieszkujący lubelskie Podzamcze wydzierżawili trzecią jego część z przeznaczeniem na własny cmentarz⁴. Już w przy-



Ryc. 1. Numeryczny model terenu na podstawie danych ASL: A – Wzgórze Grodzisko (Kirkut), B – Białkowska Góra, C – Wzgórze Czwartek, D – Wzgórze Zamkowe, E – Wzgórze Staromiejskie, F – Żmigród (oprac. G. Mączka)

¹ Autor tego artykułu pragnie w sposób specjalny wyrazić podziękowanie dla Stanisławy Hoczyk-Siwkovej i Muzeum Lubelskiego za udzielenie zgody na udostępnienie dokumentacji polowej z badań na Wzgórzach Kirkut.

² Nazwa zapożyczona została od osoby Baltazara Białkowskiego, który w 1552 roku zajął ten teren. W 1602 roku ustanowił tu własną jurydykę, którą próbował odłączyć od gruntów miejskich. Zabieg ten się nie powiódł, ale jurydyka przetrwała, została zniesiona dopiero postanowieniami Konstytucji z 3 maja 1791 r. (S. Wojciechowski, A. Sochacka, R. Szczygieł *Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego województwa lubelskiego*. [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. IV, (red.) K. Myśliński, Warszawa 1986, s. 29). Białkowska Góra mogła stanowić część zespołu grodowego, gdzie mogło być ulokowane podgrodzie (por. A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak *Lublin wczesnośredniowieczny. Studium rozwoju przestrzennego*. [w:] *Orygines Polonorum*, t. 1, Warszawa 2006, s. 81-83).

³ S. Kuraś (oprac.) *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*. [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, Warszawa 1983, s. 127.

⁴ S. Wojciechowski, A. Sochacka, R. Szczygieł *op. cit.*, s. 29.



Fot. 1. Południowo-wschodni odcinek muru ogrodzającego cmentarz żydowski na Grodzisku, za nim piętrzy się skarpa wzgórza (fot. R. Niedźwiadek 2005)

wołanych zapisach można dostrzec utrwalone następstwo czasowe, jakim podlegała ta forma terenowa – od miejsca uznawanego w pierwszej połowie XVI wieku za grodzisko do nekropoli, która finalnie objęła całą jego powierzchnię⁵. Z tych względów, równocześnie używa się dwóch nazw – *Grodzisko* i *Kirkut* (od niemieckiego *kirchhof*). W pierwszej połowie XVII wieku, u podstawy wzgórza zajętego przez nekropole, został wzniesiony masywny mur ogrodzeniowy, który jeszcze bardziej wydzielił go od otaczającej przestrzeni (fot. 1).

Wzgórze Grodzisko zajmuje powierzchnię około 1,3 hektara. W rzucie jego kształt zbliżony jest do trójkąta, którego kąt rozwarty położony jest w zachodnim narożniku. Północny wierzchołek styka się z wierzchołkiem lessową, przeciwnieległy – znacznie wkracza w strefę dolin-

ną, a północno-zachodni bok posiada charakterystyczną wklęsłość (Ryc. 1,2). Powierzchnia Grodziska lekko opada ku południowi – do rzędnej około 185,00 m n.p.m. Natomiast w północnej partii zaznacza się odcinkowy wał, którego kulminacja zbliża się do wartości 190,00 m n.p.m. W panoramie omawianego stanowiska wyróżniają się strome stoki, których podstawa po stronie południowej położona jest około 173,00 m n.p.m. Możemy wobec tego stwierdzić, że od strony dolin rzecznych krawędź wzgórza była wyniesiona o co najmniej 12 m. W średniowieczu wysokość cypla była większa przynajmniej o 1,5 metra, gdyż taką miąższość współczesnych i nowożytnych warstw nasypowych stwierdzono w partii dolinnej, pod obecnymi ulicami Floriańską i Sienną, otaczającymi od wschodu i południa omawiane stanowisko⁶.

Walory obronne, poza naturalną stromością stoków, wzmacniały także okresowe wahania stanu wód (Ryc. 2). Odwołując się do wyników badań klimatycznych dla rejonu Krako-

⁵ Do czasów współczesnych zachowały się trzy nagrobki Żydów aszkenazyjskich, stojące najbliżej wejścia od ul. Kalinowszczyzna, które wyprzedzają potwierdzoną datę wydzierżawienia terenu na cmentarz: 1541 – macewa Jaakowa Kopelmana (uczony talmudysta i rabin), obok znajdują płyty nagrobne kantora Abrahama syna Uszaja (zmarłego w 1543) i kobiety o imieniu Chana (zm. 1552); za: A. Trzeciński *Śladami zabytków kultury żydowskiej na Lubelszczyźnie*, Lublin 1990 (wersja elektroniczna: <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=8843>) oraz wirtualny sztetl (<https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/l/264-lublin/114-cmentarze/19862-stary-cmentarz-zydowski-w-lublinie-ul-kalinowszczyzna>)

⁶ R. Niedźwiadek, P. Zimny *Dokumentacja z badań archeologicznych prowadzonych podczas przebudowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej na terenie Lublina w latach 2012-2014*. Lublin 2019, s. 21, 32, 87, maszynopis dokumentacji z archiwum WUOZ w Lublinie.

wa i Kruszwicy⁷, odnotowano, że na lata 400-1200 przypadło optimum klimatyczne okresu subatlantyckiego, odznaczające się mniejszą ilością opadów oraz wyższą temperaturą w stosunku do obecnych pomiarów, natomiast pomiędzy 1200 a 1400 rokiem, stwierdza się zwilgotnienie i ochłodzenie klimatu w porównaniu z poprzednim cyklem⁸. Można zatem przypuszczać, że w okresie cieplejszym stan wód był niższy, a przez to wypiętrzenie krawędzi relatywnie większe. Z kolei w okresie wilgotniejszym podmokłości mogły sięgać podstawy cypla. W Lublinie badania w tym zakresie nie były prowadzone, jednak dane odnośnie stosunków wodnych możemy wynieść na podstawie częściowego rozpoznania sąsiadującego od zachodu dawnego zespołu pofranciszkańskiego, dziś salezjanów. Wysunięte w dolinę Bystrzycy południowe i zachodnie skrzydło zabudowań klasztornych, zostało wzniesione na drewnianym ruszcie ułożonym na namulach rzecznych⁹.

Analizowanym stanowiskiem wcześniej od archeologów zainteresowali się historycy. Teresa Wąsowicz sądziła, że w okresie XI-XII w., w Lublinie mógł funkcjonować więcej niż jeden gród. Pierwszy z nich znajdowałby się na Wzgórzu Zamkowym, a drugi właśnie na Wzgórzu Grodzisko (Kirkucie). Oba zaś winny strzec przeprawy i brodu prowadzących w rejon dzisiejszego Starego Miasta¹⁰. Stefan Wojciechowski opowiadał się również za synchronicznym istnieniem grodów na Wzgórzu Kirkuckim i Zamkowym. W jego opinii oba wzniesienia odznaczały się niemal równorzędnymi walorami obronnymi, a ich strategiczne położenie pozwalało kontrolować szeroką dolinę połączonych rzek (Ryc. 1-2). Warownia znajdująca się na Grodzisku mogła dodatkowo strzec szlaku ruskiego oraz osady na



Ryc. 2. Wzgórze Grodzisko, Czwartek i Zamkowe na fragmencie rekonstrukcji Lublina w okresie Unii Lubelskiej, oprac. kartograficzne Jakub Kuna (www.teatrnn.pl/unia-lubelska)

⁷ Dotychczas, dla obszaru Lublina nie przeprowadzono badań paleośrodowiskowych, z tych względów powołujemy się tu na dawniejsze studia.

⁸ H. Maruszczak *Środowisko przyrodnicze Lubelszczyzny w czasach przedhistorycznych*. [w] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, (red.) T. Mencil, Warszawa 1974, s. 46, 47.

⁹ A. Hunicz *Zespół pofranciszkański. Rozpoznanie stratygrafii stanowiska, wykonanie odkrywek fundamentów do badań konstrukcyjnych*. Lublin 1970, s. 2-3, maszynopis dokumentacji z archiwum WUOZ w Lublinie.

¹⁰ T. Wąsowicz *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*. „Archeologia Polski”, t. 6, z. 2, 1961, s. 223-224, przypis 57.



Ryc. 3. Lublin Wzgórze Grodzisko – zasięg rozpoznania archeologicznego jako podkład wykorzystano plan warstwiczny M. Lipińskiego z 1960 r. (org. w Muzeum Lubelskim na Zamku, oprac. – R. Niedźwiadek): a – obrys zespołu pofranciszkańskiego, b – mur ogrodzeniowy cmentarza żydowskiego, c – wykopy S. Hoczyk-Siwkowiej z 1968 r., d – siatka arowa i wykopy I. Kutylowskiej z 1974, e – sondaż I. Kutylowskiej z 1976, f – zasięg wałów grodziska proponowany przez S. Hoczyk-Siwkowiej, g – odcinki muru ogrodzeniowego przy remoncie których pracownia ARCHEE wykonywała prospekcję archeologiczną

Czwartku. Na jego majdanie zapewne znajdowało się osiedle złożone z kilkudziesięciu chat¹¹. Jako pierwszy spośród archeologów na temat analizowanego stanowiska wypowiedział się Aleksander Gardawski, który uważał, że hipotetyczne plemiennie założenie obronne ulokowane w północnej części Wzgórze Czwartek, zostało przeniesione w rejon Kirkutu. Sądził bowiem, że Grodzisko wraz z sąsiadującą Białkowską Górą tworzyło jeden kompleks. Kolejna translokacja miała nastąpić na Wzgórze Zamkowe. W trakcie przenoszenia ośrodka grodowego obydwie założenia mogły funkcjonować jednocześnie, broniąc w XII stuleciu dostępu do centrum osadniczego¹².

W 1968 roku na Grodzisku-Kirkucie zostały przeprowadzone pierwsze prace wykopaliskowe (Ryc. 3)¹³. Należy odnotować, że końcówka lat 60. i początek następnej dekady XX wieku, to okres intensywnych badań nakierowanych na odkrycie śladów osadnictwa słowiańskiego w Lublinie. W 1968 r. zakończyła się druga kampania wykopaliskowa na jednej z najważniejszych osad – na Wzgórze Czwartek¹⁴. W tym też roku podjęte zostały pierwsze wykopaliska na Wzgórze Staromiejskim¹⁵ a w kolejnym sezonie rozpoczęto systematyczne badania terenowe Wzgórze Zamkowe

¹¹ S. Wojciechowski *Położenie i rozwój przestrzenny miasta*. [w:] *Dzieje Lublina. Próba Syntezy*. (red.) J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, s. 11-23.

¹² A. Gardawski *Archeologia o początkach Lublina*. [w:] *Dzieje Lublina. op. cit.*, s. 24-29.

¹³ S. Hoczyk *Lublin*. „Informator Archeologiczny. Badania 1968”, 1969, s. 260-262.

¹⁴ M. Młynarska-Kaletyn *Wczesnośredniowieczne osadnictwo na Czwartku w Lublinie w świetle badań wykopaliskowych w latach 1959-1962*. „Rocznik Lubelski”, t. 9, 1966, s. 79-122.

¹⁵ S. Hoczyk-Siwkowiej *Sprawozdanie z badań Lublina przedlokacyjnego w latach 1967-1969*. „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 26, 1974, s. 97-113.

wego¹⁶. Badania archeologiczne, z różnym nasileniem, są kontynuowane do dnia dzisiejszego. Kampanie wykopaliskowe sprzed 50 laty zostały poszerzone o prospekcje terenowe dolin rzecznych, zarówno w granicach miasta, jak i poza nim¹⁷. Wszystkie wymienione działania przyczyniły się do lawinowego przyrostu danych, do dziś stanowiących nieocenione źródło informacji o obrazie osadniczym Lublina w całym wczesnym średniowieczu.

Na tle wymienionych stanowisk jako [...] *nie rozpoznane archeologicznie pozostawało tylko Wzgórze „Grodzisko” (Kirkuckie)*. Takie słowa zawarła Stanisława Hoczyk-Siwkowa w dokumentacji z tych prac i zapewne tak należy odczytywać potrzebę ich podjęcia¹⁸. Choć w publikacjach wyników wykopalisk jako jedynego autora podaje się S. Hoczyk-Siwkową, to należy koniecznie wspomnieć, że sama badaczka w tekście dokumentacji i najnowszym artykule podsumowującym prace, podnosi również zasługi Marii Chyżewskiej (Sułowskiej)¹⁹. Zgodnie z opinią wyrażoną przez S. Hoczyk-Siwkową, również Marię Chyżewską (Sułowską) należy traktować jako autorkę badań, lecz podobne sformułowanie nie padło dotychczas w literaturze.

W sezonie 1968 wybrano metodę wykopów sondażowych o wymiarach 1 x 5 m każdy i oddalonych od siebie o 10 m (Ryc. 3). Sondaże starano się rozmieścić w pobliżu krawędzi grodziska. Przy wschodniej skarpie znalazło się pięć wykopów – oznaczonych numerami od I do V. Wzdłuż południowej granicy wzgórza wytyczona została linia składająca się również z 5 rowów (nr X-XIV). Odślonięcie reliktyw osadnictwa nakazało zweryfikować wstępne zamierzenia – w miejscu ujawnienia obiektów osadowych z epoki plemienną poszerzano zakres eksploracji, by w całości uchwycić zarys jam. Natomiast w partii północnej, gdzie usytuowane były relik-

¹⁶ S. Hoczyk, Z. Ślusarski *Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych na Wzgórzu zamkowym w Lublinie*. „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 5, 1971 (1973), s. 53-77.

¹⁷ M. Libera (Szewczyk) *Wczesnośredniowieczne osadnictwo Lublina i okolic*. „Rocznik Lubelski”, t. 27-28, 1985-1986 (1988), s. 249-256.

¹⁸ Warto zacytować cały kontekst wypowiedzi S. Hoczyk-Siwkowej – *Już od marca 1968 prowadziliśmy nadzory, wspólnie z zespołem Muzeum Lubelskiego, przy pracach ziemnych wzdłuż południowej i wschodniej skarpy Wzgórza Zamkowego [...] W tym czasie, po odkryciu dna pierwszej słowiańskiej chaty z VIII-IX w. w wykopie przy ul. Grodzkiej 10 rozpoczęły się wykopaliska na terenie Starego Miasta*. za: S. Hoczyk *Lublin stanowisko 2. Dokumentacja naukowa z sondażowych badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 1968 roku na Wzgórzu Grodzisko (Kirkuckim) pod kierownictwem profesora Aleksandra Gardawskiego w ramach programu badawczego Katedry Archeologii UMCS na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie*, Lublin 2009, s. 1.

¹⁹ [...] *ponieważ w tym samym czasie prowadziłam już prace terenowe na wyżej wymienionych stanowiskach, zaprosiliśmy do pracy na »Grodzisku« mgr Marię Chyżewską, absolwentkę Uniwersytetu Łódzkiego, zatrudnioną w Katedrze Archeologii Polski Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa wczesnośredniowiecznego na wzgórzu Grodzisko (Kirkut) w Lublinie w 1968 roku*. „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 16, 2012, s. 170; W innym miejscu S. Hoczyk-Siwkowa stwierdza – *Jest jej wielką zasługą, że stanowisko to zostało wówczas rozpoznane na równi z innymi. Z pogodną akceptacją nadzorowała codzienny przebieg prac, metryczkowała zabytki ruchome, rysowała plany i profile [...] (S. Hoczyk *Lublin stanowisko 2. ...*, s. 13).*

ty wałów, siatkę wykopów – nr VI, VII/1, VII/2, VII/3, VII/4, VIII, IX – znacznie zagęszczono, a same rowy powiększono nawet do długości 14 metrów. Przy zachodniej krawędzi usytuowany został sondaż XV, zaś majdan przecięły rowy nr XVI i XVII. W pobliżu północnej podstawy wału wytyczony został ostatni wykop – nr XVIII²⁰.



Fot. 2. Zachowane macewy w północno-wschodniej części cmentarza (fot. J. Tkaczyk 2014)



Fot. 3. Widok od południowego-wschodu na Wzgórze Kiryut, fotografia lotnicza P. Krassowskiego z 1964 (źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stary_cmentarz_%C5%B-Cydowski_w_Lublinie#/media/Plik:Lublin_-_Grodzisko,_w_g%C5%82%C4%99bi_zesp%C3%B3%C5%82_ko%C5%9Bcio%C5%82a_pofranciszka%C5%84skiego_\(1964,_P_Krassowski\).JPG](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stary_cmentarz_%C5%B-Cydowski_w_Lublinie#/media/Plik:Lublin_-_Grodzisko,_w_g%C5%82%C4%99bi_zesp%C3%B3%C5%82_ko%C5%9Bcio%C5%82a_pofranciszka%C5%84skiego_(1964,_P_Krassowski).JPG))

ny został sondaż XV, zaś majdan przecięły rowy nr XVI i XVII. W pobliżu północnej podstawy wału wytyczony został ostatni wykop – nr XVIII²⁰.

Jak wyjaśnia S. Hoczyk-Siwkova – wybór opisanej metody był optymalnym kompromisem pozwalającym w jak najmniejszym stopniu naruszać powierzchnię stanowiska²¹. Wytyczenie sondaży wzdłuż niemal wszystkich boków dało w miarę pełny wgląd w stratygrafię. Należy przede wszystkim pamiętać, że majdan Grodziska skrywa pozostałości pierwszego cmentarza żydowskiego w Lublinie, gdzie pomimo dewastacji dokonanych w latach okupacji hitlerowskiej i epoce PRL, nadal przetrwało wiele nagrobków (Fot. 2). W tej sytuacji swobodne planowanie wykopów było wykluczone.

Łącznie podczas prac terenowych trwających od 18 czerwca do 27 lipca 1968 r. rozpoznano powierzchnię ponad 2 arów, stanowiącą około 1,5% całego arealu grodziska (Fot. 3). Przy pogłębianiu wykopów posługiwano się metodą „warstw mechanicznych”, ale już w wypełniakach obiektów zastosowano eksplorację stratygraficzną²².

W 1974 roku, w związku z planowaną budową Muzeum Wsi Lubelskiej, w południowo-wschodniej partii stanowiska rozplanowano siedem wykopów o łącznej powierzchni 120 m² (Ryc. 3). Badania prowadziła Irena Kutyłowska pod kierunkiem Jana Gurby. W zasięgu założonych odkrywek natrafiono na obiekty wczesnośredniowieczne oraz poziomy i groby powstałe w trakcie użytkowania cmentarza²³. I. Kutyłowska powróciła na omawiane sta-

²⁰ *Tamże*, s. 2.

²¹ *Tamże*, s. 2.

²² S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 172.

²³ I. Kutyłowska *Lublin, ul. Kalinowszczyzna. Wzgórze zwane „Grodzisko”*. „Informator archeologiczny. Badania 1976”, Warszawa 1977, s. 211-212.

nowisko w 1976 roku i przeprowadziła badania o charakterze sondażowym. Tym razem u podnóża Grodziska, od strony południowo-zachodniej, gdzie wykonywano niwelację pod parking samochodowy, rozplanowano dwa wykopy krzyżowe. Sondaż nr 1 na osi północ-południe miał długość 13 i szerokość 2 metry. Natomiast wykop ukierunkowany ze wschodu na zachód był dłuższy o 2 metry przy takiej samej szerokości jak nr 1. Pod darnią znajdowały się poziomy lessu, którego pokłady o grubości od 2,0 do 2,5 metra, mogły być efektem antropogenicznej niwelacji lub samoczynnych procesów stokowych. W te nawarstwienia zostało wkopane 21 nowożytnych grobów należących do cmentarza żydowskiego. Niżej zalegała warstwa kulturowa datowana na podstawie fragmentów naczyń glinianych na VII-VIII w²⁴.

W latach późniejszych archeolodzy nie mieli już dostępu do stanowiska. Wokół grodziska prowadzono rozpoznanie w postaci ograniczonej do nadzorów nad wykopami liniowymi. Zazwyczaj były to płytkie rowy pod infrastrukturę teletechniczną. Ograniczone możliwości obserwacji przyniosły niewielką ilość danych o zagospodarowaniu terenu we wczesnym średniowieczu. Jako ciekawostkę można jedynie wymienić pozyskanie fragmentu naczynia glinianego, datowanego na XII-XIII w. Zabytek zalegał w *warstwie osadniczej* obecnej na głębokości około 100 cm poniżej nawierzchni ul. Siennej²⁵.

Wyniki większości tych istotnych i pionierskich badań, zrealizowanych na lubelskich wzgórzach pod koniec lat 60. lub na początku 70. XX wieku, zwykle nie długo po ich zakończeniu, zostały opublikowane i tym samym włączone do obiegu naukowego. Upowszechnienie rezultatów prac wykopaliskowych na Grodzisku nie miało tyle szczęścia. Po raz pierwszy omówione zostały w maszynopisie dysertacji doktorskiej Stanisławy Hoczyk. Szczególnie wiele miejsca poświęcone zostało opisowi i analizie zabytków ruchomych oraz obiektów osadowych z epoki plemiennnej²⁶. Jeden z rozdziałów został zatytułowany *Budownictwo obronne*, gdzie zamieszczona jest krótka informacja o wynikach badań z roku 1968²⁷. W następnych publikacjach badaczka wielokrotnie odwoływała się do osiągniętych rezultatów, ale w sposób jeszcze bardziej skrótowy niż miało to miejsce w pracy źródłowej. W każdym z powstałych artykułów brakowało charakterystyki nawarstwień, analizy układu stratygra-

²⁴ Była to warstwa [...] *brunatno-czarnej ziemi miąższości 50 cm, w której wystąpiły fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej VII-VIII wieku, grudy polepy oraz w zachodniej partii wykopu nr 2 resztki zbutwiałego drewna w postaci pionowo wbitych kołków grubości 10-15 cm połączonych plecionką z cieńszych gałęzi. Bliższa interpretacja odsłoniętych resztek drewna ze względu na małą szerokość wykopów jest niemożliwa.*; za: I. Kutylowska *Lublin, ul. Sienna. Wzgórze „Grodzisko”*. „Informator archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa 1975, s. 180.

²⁵ A. Hunicz *Lublin – Kalinowszczyzna, podnóże grodziska, gm. Loco, woj. lubelskie*. „Informator archeologiczny. Badania 1998”, 209, s. 182.

²⁶ S. Hoczyk *Formowanie się wczesnośredniowiecznego ośrodka miejskiego w Lublinie*. Lublin 1971 (maszynopis rozprawy doktorskiej w Archiwum UMCS w Lublinie).

²⁷ *Tamże*, s. 74-76.

ficznego, rozwarstwienia chronologicznego, reprodukcji choćby części dokumentacji terenowej²⁸.

Znaczenie przeprowadzonych w 1968 r. badań wykopaliskowych na Grodzisku wyraźnie kontrastowało z brakiem możliwości wglądu w ich wyniki. Z tych względów wokół datowania stanowiska, a nawet jego funkcji narosło wiele sprzecznych, niekiedy wykluczających się hipotez²⁹.

Niniejszy tekst nie pretenduje do miana syntezy, autor nie zamierza również dokonywać reinterpretacji poczynionych ustaleń. Prezentowany artykuł jest próbą prezentacji wyników wszystkich prac badawczych na Wzgórzu Grodzisko. Piszący te słowa uzyskał zgodę wglądu w dysertację doktorską S. Hoczyk-Siwkovej, na którą autorka powołuje się w wielu publikacjach, a należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że aż do roku 2012 maszynopis rozprawy był podstawowym i najpełniejszym źródłem do poznania wyników badań na tym stanowisku. W odniesieniu do materiału ruchomego jest nadal najbardziej wyczerpującym zasobem informacji. Przywołana badaczka w 2009 roku złożyła do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie dokumentację ze zrealizowanych wykopalisk. Opracowanie zawiera 13 stron tekstu, 12 tablic z rysunkami fragmentów ceramiki, plan rozmieszczenia wykopów oraz kserokopię wybranych rysunków dokumentacji polowej, które zostały podkolorowane (oryginały są przechowywane w Muzeum Lubelskim na Zamku)³⁰. Do opracowania została dołączona kopia artykułu Pawła Fijałkowskiego o obrzędzie pogrzebowym Żydów polskich, przy pisaniu którego korzystał między innymi z rezultatów wykopalisk w latach 1968, 1974 i 1976³¹.

Ostatni artykuł S. Hoczyk-Siwkovej w „Studiach i Materiałach Lubelskich”³² dotyczący badań Wzgórza Kirkut można traktować jak jedyną syntezę, gdzie ustalono sekwencję nawarstwień dla całego stanowiska, opisano poszczególne jednostki, wydzielono fazy użytkowania oraz uargumentowane zostało datowanie. Obszar Wzgórza Grodzisko został podzielony na dwie części. Bardziej płaska południowa, przypominająca *plateau* nosi numer 2a, zaś północna – z zachowanymi relikami nasypów wału – 2b (Ryc. 3). W tym artykule, po ob-

²⁸ Por. S. Hoczyk-Siwkova *Sprawozdanie z badań ...*

²⁹ A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak *Lublin wczesnośredniowieczny...*, s. 81-83; M. Florek *Czy „grodzisko” to dawny gród? O niebezpieczeństwach korzystania ze źródeł toponomastycznych*. „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. 35, 2014, s. 171-188.

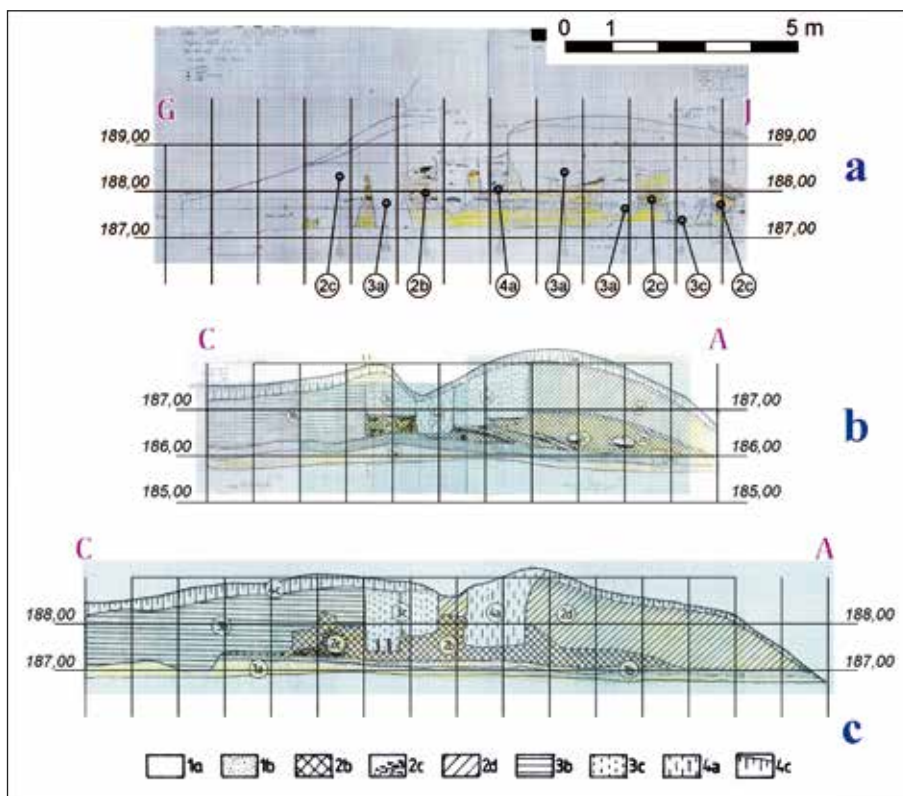
³⁰ Dokumentacja z badań terenowych winna być pierwszym i podstawowym źródłem informacji o stanowisku archeologicznym. Jednak w wypadku omawianego obiektu, dostęp do opracowania wyników został ograniczony i zastrzeżony. Sformułowane zastrzeżenie mogło utrudniać korzystanie z tego źródła. S. Hoczyk tekst przywołanej dokumentacji, po rozszerzeniu i uzupełnieniu, opublikowała w „Studiach i Materiałach Lubelskich”. Można tym samym uważać, że ograniczająca klauzula wygasła.

³¹ P. Fijałkowski *Obrządek pogrzebowy żydów polskich w świetle badań archeologicznych. O potrzebie badań archeologicznych nad kulturą Żydów w Polsce*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 3/151, 1989, s. 25-42.

³² S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 167-205.

róbce graficznej, reprodukowane zostały wybrane rysunki – plan stanowiska z rozmieszczeniem wykopów, tablice z przykładami zabytków ruchomych, rzuty i przekroje kilku obiektów epoki plemiennnej a także rzuty i profile wykopów VIII, IX obrazujących stratyografię wału (Ryc. 4 b-c). Zatem, nic nie stoi na przeszkodzie, aby powoływać się na odkrycia z 1968 roku. Z kolei I. Kutylowska do 2019 roku nie złożyła dokumentacji z dwóch sezonów własnych prac archeologicznych. W tej sytuacji, poza krótkimi wzmiankami w „Informatorze Archeologicznym” i hipotezami wyrażonymi w rozprawie habilitacyjnej z 1990 roku³³, dysponujemy wyłącznie obszernym artykułem tej badaczki opatrzonym skąpym materiałem ilustracyjnym³⁴.

S. Hoczyk w swej dysertacji doktorskiej po raz pierwszy nakreśliła układ stratygraficzny stanowiska. Nad lessem calcowym zalegała próchnica pierwotna (nr 1), warstwy nr 2 i 3 odpowiadałyby nasypowi wału, natomiast jednostką nr 4 była glina nasypiana na rumowisko wału najpewniej w celu jego odbudowy³⁵. Sekwencja ta była poprzecinana wkopami grobowymi oraz okopami z II wojny światowej³⁶.



Ryc. 4. Lublin Wzgórze Grodzisko – zestawienie przekrojów przez wał grodziska: a – profil NE wykupu VII/2 (rys. M. Chyżewska, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku, oprac. – R. Niedźwiadek), b – profil NW wykupu VIII (rys. S. Hoczyk, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku, nałożony na interpretację za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 194, Ryc. 10, oprac. – R. Niedźwiadek), c – profil NW wykupu IX (rys. M. Chyżewska i S. Hoczyk, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku, nałożony na interpretację za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 197, Ryc. 13, oprac. – R. Niedźwiadek); LEGENDA: 1a – less calcowy, 1b – próchnica pierwotna, 2b – less jasno-brunatny – nasyp I wału, 2c – przepalona gliniasta ziemia z fragmentami belek i węglami drzewnymi, 2d – ziemia żółto-szara (nasyp II), 3b – ziemia szara „nasypowa”, 3a – jama grobowa, 4a – okop strzelecki, 4b – humus

³³ I. Kutylowska *Rozwój Lublina w VI–XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*. Lublin 1990.

³⁴ I. Kutylowska *Problematyka datowania grodu na lubelskim wzgórzu, dawniej zwanym Grodzisko, obecnie Kirkut, w świetle badań wykopaliskowych z 1974 i 1976 roku*. [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi w wczesnym średniowieczu*, (red.) M. Dulnicz, Warszawa-Lublin 2003, s. 249-258.

³⁵ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 217-218.

³⁶ *Tamże*, s. 74.

I. Kutylowska przy omówieniu rezultatów własnych wykopalisk wprowadziła inną numerację. Less calcowy został oznaczony jako nr 1. Nad nim zalegał humus pierwotny – warstwa nr 2. Wypełniska wszystkich obiektów doby plemiennej – jam i domostw – a także skupiska węgla drzewnych i popiołu opisane zostały numerem 2a. Badaczka nie wyróżniła jednostek budujących wał, ale pojawiła się za to inna, bardzo ważna kategoria – warstwy pozwalające fazować użytkowanie cmentarza. Jamy grobowe ze starszego horyzontu – określone jako 2b – przecięły jednostki nr 1, 2, 2a. Powyżej zalegała warstwa 3 – poziom niwelacyjny składający się z lessu oraz *szarej ziemi* z domieszką kamieni wapiennych, grudek polepy i węgla drzewnych. Przy depozycji tej jednostki zasypiska mogił ze starszej fazy zostały częściowo zniwelowane, mimo to głębokość wkopów grobowych zawierała się w przedziale 60-120 cm. Miąższość warstwy nr 3 przekraczała 100 cm. W jej strop zagłębiona była młodsza seria grobów, z których część zawierała monety emitowane po połowie XVII w. Wśród pozyskanych numizmatów najwcześniej do obiegu wszedł srebrny szeląg królewski Zygmunta III Wazy (z 1616 r.). Nad poziomami sepulkralnymi znajdował się humus współczesny – jednostka nr 4³⁷.

Ustalenia I. Kutylowskiej o dwóch fazach użytkowania Kirkutu współbrzmia z przekazami pisаныmi. W lustracji z 1614 roku odnotowano [...] *dają tedy żydzi czynszu pogrzebowego annuatim [złoty trzy] i z placu, który nowo potym przykopali, złoty cztery*³⁸. Przytoczoną notatkę można interpretować nie tylko jako wyłącznie potwierdzenie swoistego „odnowienia” przestrzeni grzebalnej, ale również skutek jej powiększenia, gdyż przed dosypaniem ziemi Żydzi zapłacili 3 złote czynszu za rok 1614, a po ponownej niwelacji czynsz wzrósł do 4 złotych. Konieczność przykrycia mogił XVI-wiecznych może świadczyć o wyczerpaniu miejsca na grzebanie zmarłych. Akt ten jest także wypełnieniem jednej z najważniejszych zasad obrządku pogrzebowego – nienaruszalności pochówku. W świetle ustaleń I. Kutylowskiej rozsypywanie warstwy 3 mogło wykraczać także poza pierwotny obrzdziska, gdyż w wykopach z 1976 roku stwierdziła, że miąższość nasypu u podnóża południowej skarpy wzgórza dochodziła nawet do 3 metrów³⁹. Wyróżnienie faz użytkowania nekropoli można również odnieść do wcześniejszych losów stanowiska, gdy pełniło ono rolę grodu. Ta sytuacja została zarejestrowana w dokumentacji rysunkowej z sezonu 1968⁴⁰. Mogiły ze wcześniejszego etapu były wkopywane z poziomu stropu wczesnośredniowiecznych warstw kulturowych lub reliktyw wału. Natomiast młodszy horyzont był zagłębiany z poziomu XVII-wiecznej niwelacji (Ryc. 4).

Zestawione powyżej wyniki dwóch kampanii wykopaliskowych, prowadzonych przez dwie badaczki, prezentują odmienne rekonstrukcje sekwencji nawarstwień, mimo iż do-

³⁷ I. Kutylowska *Problematyka datowania ...*, s. 252-253.

³⁸ J. Rabinin (oprac.) *Materiały do historii Lublina 1317-1792*, Lublin 1938, nr. 214, s. 74.

³⁹ I. Kutylowska *Problematyka datowania ...*, s. 255.

⁴⁰ S. Hoczyk *Lublin stanowisko 2. ...* (materiał graficzny), s. 7-8; S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 194, 197, Ryc. 10, 13.

tyczą tego samego stanowiska. Ujednolicenie tej sytuacji zaproponowała S. Hoczyk-Siwkova w dokumentacji z pierwszego sezonu prac terenowych⁴¹. W najnowszym artykule tej badaczki wprowadzona została korekta opisu i numeracji najniżej zalegających jednostek⁴². Przedstawmy ostateczne ustalenia, które również konsekwentnie stosowane są na opracowanych graficznie rycinach zamieszczonych w przytoczonym artykule. S. Hoczyk-Siwkova wyróżniła 4 poziomy stratygraficzne, będące jednocześnie horyzontami chronologicznymi:

- 1 – ukształtowanie pierwotne
- 1a – żółty less calowy,
- 1b – „szaro-brunatna próchnica pierwotna”,
- 2 – poziomy wczesnośredniowieczne (VI/VII – XIII w.)
- 2a – relikty osadnictwa – zasypiska obiektów i warstwa kulturowa – datowane na okres plemienny,
- 2b – „nasyt I wału”, nazywany także „niższym”,
- 2c – „elementy konstrukcji spalonego wału w nasypie” (gród spalony w XIII w.),
- 2d – nasyp II wału składający się z „żółtego lessu”,
- 3 – użytkowanie cmentarza żydowskiego (~ 1541/1555 – 1830)
- 3a – jamy grobowe ze starszej fazy,
- 3b – warstwa ziemi podwyższająca poziom cmentarza,
- 3c – jamy grobowe z młodszej fazy
- 4 – okres II wojny światowej i czasy współczesne
- 4a – okopy strzeleckie i ich wypełniska,
- 4b – ziemia narzucona podczas drażenia okopów,
- 4c – współczesna darń

Z powyższego zestawienia wyłaniają się zasadnicze fazy użytkowania stanowiska. Relatywnie duża liczba sondaży pozwalałaby podjąć próbę określenia pierwotnej morfologii, np. przy użyciu modelowania 3D. Jednak, jak już wielokrotnie wspomniano – z powodu postawionych zastrzeżeń autorki – dostęp do dokumentacji rysunkowej jest bardzo ograniczony⁴³.

I. Kutyłowska uważała, że użytkowanie cmentarza w pierwszej fazie doprowadziło do usunięcia znacznych ilości humusu pierwotnego, niekiedy aż do lessu geologicznego⁴⁴. Natomiast na większości rysunków sporządzonych przez M. Chyżewską (Sułowską), również pod nasypem wału, dostrzegamy obecność tej jednostki. Nie jest ona przecięta żadnymi obiektami. S. Hoczyk-Siwkova zanotowała, że w stropie jej znajdowane były fragmenty naczyń z okresu plemiennego oraz *młodszych faz wczesnego średniowiecza* [...] *Może to oznaczać, że powierzchnia wzgórze była odlesiona i najpewniej użytkowana rolniczo przez*

⁴¹ S. Hoczyk *Lublin stanowisko 2. ...*, s. 7-8.

⁴² S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 177-178, 192.

⁴³ Po przejrzaniu dokumentacji terenowej, przechowywanej w Muzeum Lubelskim na Zamku, dla partii stanowiska określonej jako 2a części rysunków brakuje.

⁴⁴ I. Kutyłowska *Problematyka datowania ...*, s. 253.

wiele stuleci⁴⁵. Niewykluczone, że z powodu usunięcia drzew został uruchomiony proces erozyjny, gdyż w południowej części stanowiska odnotowano większą miąższość warstwy 1a. Natomiast obecność zabytków w jej stropie sugerować by mogła, że w jakimś zakresie i ona pełniła rolę warstwy kulturowej. To zaś stoi w sprzeczności z funkcją przypisaną nawarstwieniu nr 2a. Na podstawie dostępnych materiałów nie sposób rozstrzygnąć tej wątpliwości. Jednym, co wydaje się być prawdopodobnym, to że stanowisko przez całe wczesne średniowiecze nie zostało na dłużej porzucone.

W wynikach obu kampanii wykopaliskowych odnajdujemy obiekty zaliczone do fazy osadnictwa plemiennego. W trakcie badań z 1974 roku odsłonięto 4 półziemianki oraz „gruszkowatą” jamę zasobową – w większości datowane na VIII-IX wiek, w jednym z domostw znajdowały się starsze fragmenty ceramiki (VI/VII-VIII w.)⁴⁶. Podobne horyzonty czasowe wyróżniła S. Hoczyk-Siwkova. Najwcześniejszy etap osadnictwa słowiańskiego – faza I – jest reprezentowany m.in. przez wielokrotnie cytowaną chatę 29 z kamiennym piecem, uchwyconą w wykopie XII⁴⁷. Także i w innych sondażach, za wyjątkiem części północnej zajętej przez wał, odkrytych zostało kilka obiektów epoki plemienną (faza II)⁴⁸. Podsumowując ujawnione relikty zasiedlenia doby plemienną S. Hoczyk-Siwkova, stwierdza iż południowa część wzgórza była zajęta przez małą osadę z zabudową mieszkalną. Ale pada przy tym sformułowanie istotne dla następnego okresu użytkowania – [...] *brak wykształconej warstwy osadniczej pomiędzy obiektami, co może przemawiać za okresowym użytkowaniem wzgórza*⁴⁹.

W najnowszej publikacji S. Hoczyk-Siwkova z III fazą – X-XI w. – nie wiąże żadnych obiektów mieszkalnych. W dokumentacji znajdującej się w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków ta faza nie została scharakteryzowana w ogóle – bezpośrednio po osadnictwie epoki plemienną mowa jest o fazie IV (2 poł. XI w. – 1317 r.). Informacje o materialnych jej pozostałościach możemy odnaleźć w maszynopisie doktoratu, gdzie zamieszczony został dokładny wykaz rozkładu przestrzennego zabytków przyporządkowanych do IV fazy. Zgodnie z zapisanymi tam słowami, dowiadujemy się, że warstwa kulturowa nie występowała tylko w wykopach XV, XVI, XVII (centralna część majdanu i zachodnia krawędź). W przypadku pozostałych sondaży odnotowana została następująca frekwencja fragmentów ceramiki – [...] *w wyk. I – 4 fragmenty, II – 17, III – 8, IV – 22, V – 17, X – 12, XI – 6, XII – 36, XIII – 5*⁵⁰. S. Hoczyk-Siwkova o obecności tej jednostki wspomina także w innej publikacji – [...] *warstwa kulturowa grubości do 20 cm z niewielką ilością ceramiki*

⁴⁵ S. Hoczyk *Lublin stanowisko 2. ...*, s. 7.

⁴⁶ I. Kutylowska *Problematyka datowania ...*, s. 254-255.

⁴⁷ Por. M. Parczewski *Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce. Krytyka i datowanie źródeł*. Kraków 1988, s. 166, 223, tabl. XVIII.

⁴⁸ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 182-186.

⁴⁹ *Tamże*, s. 189.

⁵⁰ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 221.

datowanej ogólnie na fazę przedlokacyjną⁵¹. Zatem, wbrew czasami formułowanym stwierdzeniom, większość *plateau* grodziska należałoby traktować jako obszar wykorzystywany gospodarczo, choć zakresu tej formy użytkowania nie sposób ustalić.

W każdej z prac S. Hoczyk-Siwkova na IV fazę datuje powstanie wałów grodu (obiekt nr 6). Zgodnie z opisem zamieszczonym w przewodniku S. Wojciechowskiego i J. Siennickiego z 1931 roku, relikty jego nasypów były widoczne w dwudziestoleciu międzywojennym⁵². Dziś ten obraz znacznie zatężyły okopy i transeje z II wojny światowej (por. Fot. 3). Gęsta siatka sondażu wytyczonych w 1968 r. w północnej części stanowiska pozwoliła pozostałości założeń śledzić na długości 70 metrów i powierzchni około 85 m² (wykopy VII, VII, VIII i IX)⁵³. Konstrukcja obronna w zasięgu wykopu VII, podzielonego na 4 części, była najbardziej zniszczona przez wkopy grobowe (Ryc. 3-4)⁵⁴. Lecz w przypadku sondażu VIII i IX, oddalonych na południowy-wschód, składowe nasypu zachowały się znacznie lepiej⁵⁵. Zapewne w tych względów, w artykule z 2012 roku, zamieszczone zostały opracowane graficznie ryciny tylko z tych wykopów (Ryc. 4 b-c). Autorka w jednym miejscu podaje, że jądro wału miało szerokość 5,0 metrów,⁵⁶ w innym zaś wskazuje na wartość 8,6 m⁵⁷. Konfrontując te dane z pomiarem na opublikowanych rycinach trzeba stwierdzić, że parametr zawiera się w przedziale 6–7 m. Zachowana wysokość nie była większa niż 1,0 m, co z pewnością nie może być tożsame z pierwotną wielkością⁵⁸. Ostatecznie S. Hoczyk-Siwkova ustala, że podstawa wału – w zasięgu wykopów VIII i IX – mogła liczyć od 8 do 10 metrów⁵⁹.

Uwagę przykuwa odmienna konstrukcja różnych odcinków wału, uchwyconych w poszczególnych wykopach. Wspólnym dla wszystkich fragmentów jest nasyp zbudowany z jasnobrunatnej ziemi zawierającej cienkie pasemka (przewarstwienia). W wykopie VI stwierdzono spaleniznę, ale w mniejszej intensywności niż w pozostałych odkrywkach (Ryc. 4)⁶⁰.

⁵¹ S. Hoczyk-Siwkova *Proszę o szacunek dla Lublin*. „Z Otchłani Wieków”, R. 41, nr 3, 1975, s. 152.

⁵² Za: I. Kutylowska *Problematyka datowania ...*, s. 250.

⁵³ S. Hoczyk *Lublin stanowisko 2. ...*, s. 5; S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 192.

⁵⁴ W obrządku pogrzebowym Żydów obowiązywała niemal taka sama hierarchia jak w świecie żywych – osoby uprzywilejowane, wywodzące się lub należące do elity, były chowane w bardziej eksponowanych i „godniejszych” miejscach (por. P. Fijałkowski *op. cit.*, s. 39), za takie miejsce można uznać najwyższej położoną część cmentarza.

⁵⁵ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 75.

⁵⁶ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 193.

⁵⁷ *Tamże*, s. 193.

⁵⁸ *Tamże*, Ryc. 10, 13.

⁵⁹ *Tamże*, s. 196.

⁶⁰ W innym miejscu maszynopisu rozprawy napisano, iż w wykopie VI zalegała ciemnoszara ziemia o miąższości 50 cm, ponadto „Zawierała węgle drzewne i ślady dwóch spalonych belek. Przestrzennie ograniczona była do niewielkiego odcinka (2,60 m) tworząc najpewniej nadsypany rdzeń wału.” (S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 75), tych informacji, w oparciu o dostępny materiał graficzny, nie da się zweryfikować, choć – analizując plan warstwicowy – można dojść do wniosku, że przez centralną i północno-wschodnią część wykopu VI mógł przebiegać nasyp wału.



Fot. 4. Spalone konstrukcje wału podczas odsłaniania w wykopie VIII, fot. A. Hunicz (reprodukcja za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 195, Ryc. 11B)

W tej partii odnotowano także absencję polepy i kamieni. Natomiast w sondażach VIII i IX, oprócz przepalanej gliny, rejestrowano węgle i luźne kamienie, które znajdowały się tylko po wewnętrznej stronie nasypu (Ryc. 4). Największa ilość destruktywów odnotowana została w wykopach VII/1 – VII/2, gdzie [...] występowała sprawiająca dużo trudności podczas eksploracji olbrzymia ilość przepalanej polepy i kamieni (Fot. 4)⁶¹. Zwarty poziom rumowiska zlokalizowany był również po wewnętrznej stronie wału, a jego zachowana wysokość sięgała od 40 do 60 cm. Zarówno w opisie, jak i na rycinach oraz fotografiach, można wyłowić składowe tych relikwów.

Z przytoczonych obserwacji da się wysnuć wniosek, że nasyp po stronie wewnętrznej posiadał rodzaj oblicowania lub szalowania, które zabezpieczało skarpe przed obsuwaniem (warstwa 2c – wg systematyki przyjętej przez S. Hoczyk w ostatnim artykule z 2012 r.).

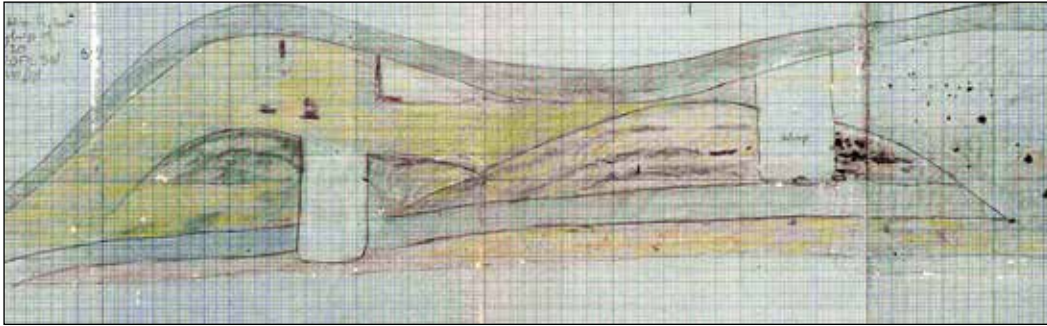
W najnowszym opracowaniu wyników pierwszego sezonu badań można odnaleźć obszerny opis konstrukcji wału, poparty zamieszczonymi rysunkami i reprodukowanymi fotografiami (Fot. 4,5)⁶². Do budowy rusztu wału użyto belek drewnianych o średnicy 20-30 cm. Zostały one rozmieszczone, co 1 metr, ukośnie do przebiegu nasypu. W ich otoczeniu natrafiono na kamienie wapienne i bryły polepy, lecz w tym miejscu nie zinterpretowano ich roli. Więcej uwagi o wzajemnych relacjach drewna, kamieni i gliny zostało poświęcone w maszynopisie dysertacji doktorskiej. S. Hoczyk stwierdziła, że z wyjątkiem wykopów VII/1-4 [...] pozostałe odcinki wału wykonane zostały z mniejszym nakładem starań⁶³. W świadku pomiędzy wykopami VII/2 i VII/3 (Ryc. 6), odsłonięto najbardziej skomplikowany układ, którego główną składową były [...] przepalone belki. Nie były one ułożone jednokierunkowo. Na głębokości 1,3 m znajdowały się ślady po równoległych belkach (grubość pierwszej 23 cm, drugiej 12 cm) ułożonych w kierunku N-S. Nieco wyżej (1,08 m) widoczne były na odsłoniętym odcinku dwie następne stykające się pod kątem prostym przy ścianie N wykopu. Otoczone one były spalenizną i wypaloną na kolor ceglasty gliną. Odkryte tutaj na powierzchni 1m² rumowisko wału znajdowało się po zewnętrznej stronie kulminacji⁶⁴.

⁶¹ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 75.

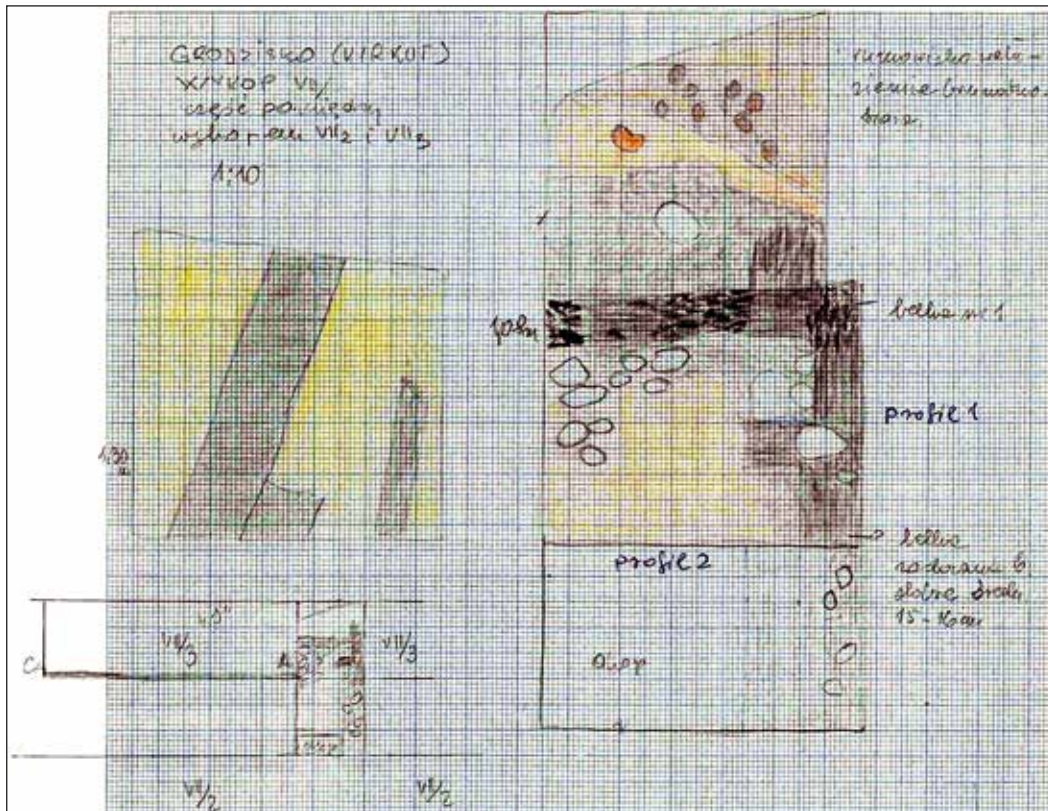
⁶² S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 192-193, Ryc. 10, 11a-11b-11c, 13

⁶³ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 76.

⁶⁴ *Tamże*, s. 217-218.



Ryc. 5. Lublin Wzgórze Grodzisko – przekrój przez wał grodziska, wykop VI, profil SW (rys. S. Hoczyk, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku)



Ryc. 6. Lublin Wzgórze Grodzisko – rzut konstrukcji odsłoniętych pomiędzy wykopami VII/2 i VII/3 (rys. S. Hoczyk, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku)

Na dalszych stronach cytowanej pracy można odnaleźć analogiczny opis dla sytuacji zastanej w wykopie VII/4 – położonym około 3 m na południowy-wschód w stosunku do scharakteryzowanego powyżej świadka (Ryc. 7). W tym miejscu, od strony wewnętrznej, nasyp przed rozsuwaniem zabezpieczony był szalunkiem złożonym z belek drewnianych o przeciętej średnicy około 20 cm. W świetle wykopu zarejestrowano kilka poziomów konstrukcji. *Belki otoczone były przepaloną na kolor pomarańczowy gliną. W płaszczyźnie poziomej zżużlona glina występowała od głębokości 1,30 m. Na głębokości 1,50-1,80 m eksplorowano w niej także pozostałości kilku przepalonych belek zachowujących układ N-S i E-W. Widoczne w profilu podchodzące ukośnie ku górze belki stanowiły najpewniej wewnętrzne oblicowanie podstawy wału*⁶⁵. Z przytoczonego *in extenso* cytatu można wysnuć, co najmniej dwa wnioski. Po pierwsze – połączenia i szczeliny pomiędzy kłodami drewnianymi były zapelniane gliną. Po drugie – ten opis przywołuje skojarzenia z modelem przekładkowym lub skrzyniowym⁶⁶. Potwierdzenia tego możemy doszukać się na innej stronie pracy, gdzie autorka wspomina o odnalezieniu sporej ilości brył polepy (nigdzie jednak nie podana została choćby przybliżona ich liczba). Na niektórych z nich dały się dostrzec ślady słoju drewna, co może oznaczać, że faktycznie glina wypełniała szczelnie przestrzeń między kłodami. Dalej mowa jest o fragmentach grud polepy, w których utrwaliły się ślady naprzemiennego układu belek, stykających się najprawdopodobniej pod kątem prostym⁶⁷.

W pracy z 1971 roku S. Hoczyk nie postawiła jasnej i jednoznacznej interpretacji tych odkryć. Dopiero w artykule z 2012 wyraźnie opowiedziała się, by układ belek zarejestrowany w wykopach VII/2 i VII/3 postrzegać jako [...] *fragment podstawy narożnika czworokątnego fundamentu, jest to na tym stanowisku jedyny przykład tak ścisłego połączenia belek, dlatego część konstrukcji została przez autorkę potraktowana jako fragment narożnika podstawy bramy*.⁶⁸ Zarówno zaproponowana interpretacja, jak argumentacja wydają się zasadne – tylko od północy mogła istnieć możliwość wejścia do warowni i tylko tam koniecznym było wystawienie bramy, a ta musiała być solidniej zbudowana niż pozostałe odcinki wałów⁶⁹.

Przytoczona powyżej argumentacja wydaje się spójna. Na podstawie odkryć z 1968 trzeba wyraźnie stwierdzić, że w północnej części wzgórza, w pobliżu przewężenia łączącego *plateau* z wysoczyzną, znajdował się wał odcinkowy o szerokości podstawy 8-10 m. Jego zachowana wysokość, w materiale kopalnym nie przekraczała 1,0 m (Ryc. 3-4). Wydaje się oczywistym, że pierwotnie musiała być większa. Nie sposób jednak wiarygodnie zrekon-

⁶⁵ *Tamże*, s. 219-220; podawane przez S. Hoczyk-Siwkową głębokości są wartościami względnymi, mierzonymi od poziomu terenu.

⁶⁶ Por. J. Bogdanowski *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Węsterplatte*. Warszawa-Kraków 1996, s. 41, Ryc. 26.

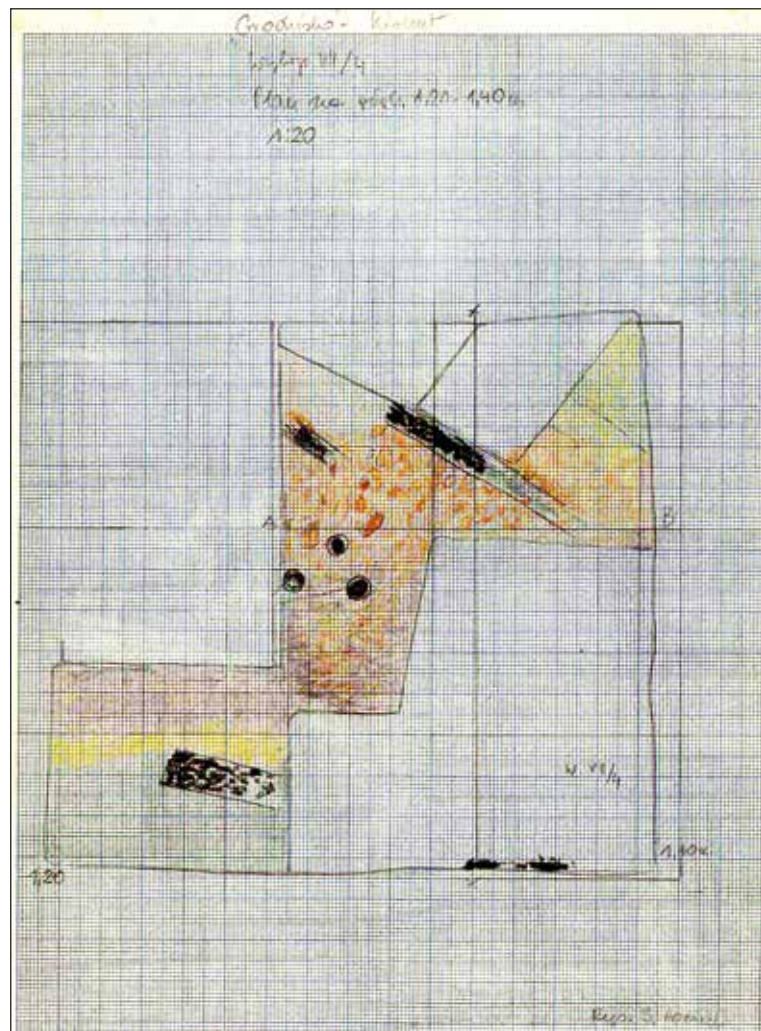
⁶⁷ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 218.

⁶⁸ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 199.

⁶⁹ W dysertacji ten odcinek został określony w następujący sposób „...wyraźnie charakter wału zaporowego odcinającego dostęp na wzgórze od strony ulicy Kalinowszczyzny.” (S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 76).

struować tego parametru. Można na przykład zakładać, że maksymalna wysokość nie przekraczała połowy szerokości podstawy (w zestawieniu tych parametrów uzyskujemy przekrój najbardziej zbliżony do trójkąta równobocznego). W tym ujęciu analizowane stanowisko zbliża do definicji zaproponowanej przez Janusza Bogdanowskiego, która mówi iż gród jest synonimem miejsca odgrodnionego, lecz separacja nie jest tożsama z zabezpieczeniem mienia – np. gospodarstwa zwykłym płotem, tylko ze świadomym zbudowaniem miejsca obwarowanego, którego ochrona ma być skierowana przeciwko wrogim zamiarom innych ludzi⁷⁰. Warto przypomnieć, że ta forma obronna jest pojęciem wspólnym językowo dla ludów indoeuropejskich, zaś we wszystkich językach słowiańskich ma bardzo zbliżone brzmienie⁷¹.

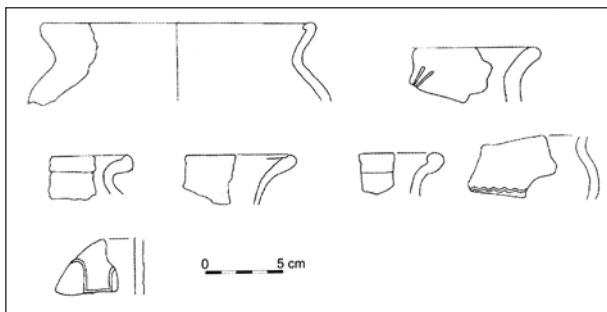
Wielokrotnie już wspomniano, że podwaliny obwałowań Grodziska zostały ułożone bezpośrednio na humusie pierwotnym (Ryc. 4-5). Podczas badań w sezonie 1968 tylko w zewnętrznej partii wykopu VII/3 zanotowano wkop przecinający pierwotny profil glebowy (nigdzie nie odnaleziono informacji na temat tego obiektu). Natomiast w wykopie VIII, na stropie warstwy humusowej, zostało odsłonięte palenisko otwarte, skąd wydobyto 10 fragmentów cienkościennego naczynia, noszącego ślady wtórnego przepalenia. Zabytek wykonany techniką taśmowo-ślizgową i mocno obtaczany, zdobiony był ornamentem dookólnych płytek żłobków. Jego brzeg był zaokrąglony i zawinięty do środka. W ujęciu stratygraficznym – użytkowanie tego paleniska poprzedza budowę wału, wyznacza zatem *terminus post quem* dla wzniesienia konstrukcji obronnych. S. Hoczyk-Siwkova nie podaje bliższej chronologii tego przedmiotu. Lecz, jeszcze w tym samym akapicie wspomina, że spośród spalonych drewnianych konstrukcji wału, pozyskano podobne – w technice wykonania i zdobnictwie – fragmenty ceramiki. Łącznie było to



Ryc. 7. Lublin Wzgórze Grodzisko – rzut konstrukcji odsłoniętych w wykopie VII/4 (rys. S. Hoczyk, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku)

⁷⁰ J. Bogdanowski *op. cit.*, s. 43.

⁷¹ *Tamże*, s. 522.



Ryc. 8. Lublin Wzgórze Grodzisko – wybór fragmentów naczyń z wykopu VIII (rys. S. Hoczyk, reprodukcja za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 196, Ryc. 12)

44 wyroby (Ryc. 8)⁷². Wspomniane zabytki zostały omówione w rozdziałach charakteryzujących IV fazę – okres państwowy (XI-XIII w.⁷³ lub 2 poł. XI w. – 1317 r.⁷⁴) – tak też należy odczytywać ich chronologię⁷⁵. Zaś cezura czasowa zabytków ceramicznych, zalegających pod lub pośród zniszczonych konstrukcji, winna być tożsama z datowaniem samych umocnień obronnych.

W odniesieniu do ustaleń zawartych w tekście własnego doktoratu, S. Hoczyk-Siwkova wspomina w ostatniej pracy na temat Kirkutu [...] w *pierwszym opracowaniu zastosowano datowanie »ramowe«, a więc czas budowy, użytkowania i spalenia wiatu był określany w szerszym przedziale chronologicznym, ustalonym na podstawie ceramiki naczyniowej z jego nasypu.*⁷⁶ Do ukazania się artykułu z 2012 datowanie Grodziska należało umieszczać właśnie w owym „szerokim datowaniu ramowym”, opartym o chronologię ceramiki, a zawierającym się w przedziale XI-XIII w., bądź 2 poł. XI w. – 1317 r. Te propozycje były powtarzane w kolejnych artykułach przywoływanej badaczki⁷⁷. Zaproponowany przedział czasowy i funkcja stanowiska zostały włączone w rozważania Andrzeja Rozwałki o przemianach lubelskiego Wzgórza Staromiejskiego. Wówczas została sformułowana hipoteza, że siedziba grodowa na Wzgórze Kirkut była przeniesiona z terenu obecnego Staro Miasta, gdzie warownia epoki plemiennej upadła. Translokacja mogła nastąpić około połowy XI stulecia, gdy Piastowie tworzyli nową siatkę grodów, a w okresie powstawania cytowanej pracy, żadna inna z lubelskich warowni nie posiadała chronologii mieszczącej się choćby częściowo w XI stuleciu⁷⁸. Koncepcja ta została powtórzona w monografii *Lublin Wczesnośredniowieczny*. Wówczas sądzono bowiem, że musiała być zachowana ciągłość funkcjonowania centrum administracyjnego dla całej aglomeracji. Uważano, że ośrodek władzy „sądowniczo-policyjnej” położony na Wzgórz Grodzisko, znajdowałby się bliższej dalekosiężnego szlaku handlowego, a przez co mógłby sprawować skuteczniejszą kontrolę nad przemieszczającymi się nim ludźmi i towarami⁷⁹. Podkreślmy jeszcze raz – poglądy

⁷² S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 199, Ryc. 12.

⁷³ *Tamże*, s. 191.

⁷⁴ S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 2.

⁷⁵ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 191-201; S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 74-75, 219-221.

⁷⁶ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 201 (S. Hoczyk *Formowanie się ...*, s. 217-218).

⁷⁷ Por. S. Hoczyk-Siwkova *Sprawozdanie z badań Lublina ...*, s. 109-111.

⁷⁸ A. Rozwałka *Lubelskie Wzgórze Staromiejskie w procesie formowania średniowiecznego miasta*. Lublin 1997, s. 63-64.

⁷⁹ A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak *op. cit.*, s. 81, 83.

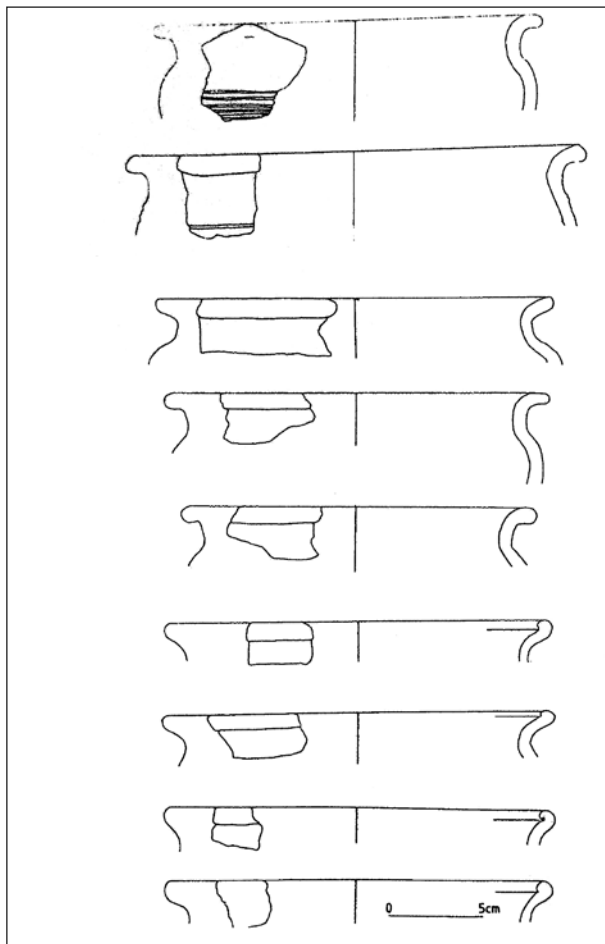
na temat omawianego stanowiska były formułowane na podstawie szczątkowych informacji dostępnych w publikacjach i opracowaniach. Dziwi w tej sytuacji oburzenie S. Hoczyk-Siwkowej, a przynajmniej niezrozumienie argumentacji, wyrażone w ostatnim artykule, gdzie mylnie przypisała datowanie użytkowania grodu X-XI w.⁸⁰ Podsumowując tocząca się od wielu lat dyskusję trzeba stwierdzić – stan naszej wiedzy o danym przedmiocie, jest bezpośrednio pochodną dostępności wyników badań o tym przedmiocie⁸¹.

S. Hoczyk-Siwkowa w najnowszej swej pracy zaproponowała alternatywne rozwiązanie mogące, do czasu pozyskania nowych danych, zawiesić dyskusję odnośnie datowania grodu na Wzgórzu Kirkut. Punktem wyjścia jest około 200 fragmentów ceramiki pozyskanych w 1968 roku, a datowanych na młodszą fazę wczesnego średniowiecza (XI-XIII w.).⁸² Część z nich, jak podkreśla sama badaczka, została znaleziona *in situ*, a więc pośród zniszczonych konstrukcji wału (Ryc. 9). Przypomnijmy, że na większości majdanu zarejestrowana była warstwa kulturowa oraz poziomy z zachowanym pierwotnym profilem glebowym. Gdyby owe warstwy zostały usunięte i wbudowane w nasyp wału, można by sądzić, że zabytki zostały przemieszczone na złożę wtórne. Tymczasem wskazane jednostki uchwycono w profilach. Trzeba więc zakładać, że naczynia znalezione pośród reliktyw konstrukcji wału zostały rozbite w trakcie jego wznoszenia. W tym ujęciu winny być synchroniczne z czasem powstania wału grodu. Piszący te słowa dotarł do materiałów zabytkowych, które zostały przekazane do Muzeum Lubelskiego na Zamku. Zbiór tworzą 3 koperty, opatrzone metryczkami podpisanymi przez M. Chyżewską (Ryc. 10). Pierwsze dwie koperty zawierają materiał ceramiczny zebrany z głębokości 1,2-1,3 m. W tych opakowaniach znajdują się zarówno fragmenty nowożytnie jak i wczesnośredniowieczne. Przemieszczenie artefaktów należy tłumaczyć kontekstem z jakiego były zebrane. Znajomość układu stratygraficznego, wskazuje iż poziomy na wskazanej głębokości winniśmy synchronizować wyłącznie z funkcjonowaniem nekropoli żydowskiej. W opracowaniu P. Fijałkowskiego odnajdujemy informacje o wkładaniu fragmentów ceramiki w oczodo-

⁸⁰ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 176.

⁸¹ Przykładem całkowitego rozminięcia się poglądów odnośnie datowania powstania grodu na Kirkucie-Grodzisku jest hipoteza I. Kutylowskiej, która w czasie własnych badań nie natknęła się relikty konstrukcji wału, choć wiedzę na temat ich obecności oraz stanu zachowania musiała posiadać. I. Kutylowska odsłoniła wyłącznie obiekty osadowe epoki plemiennnej, lecz za sprawą skomplikowanej argumentacji, opartej na relacji wspomnianych obiektów do pochówków z pierwszej fazy użytkowania cmentarza, próbowała dowieść wybudowania grodu w okresie pomiędzy VI/VII a VIII stuleciem (I. Kutylowska *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*. Lublin 1990, s. 68-70). Koncepcja ta nie przyjęła się i została powszechnie odrzucona, traktować można ją więc jako ciekawostkę i swoisty, boczny tor głównego nurtu dyskusji.

⁸² Nie ma podstaw, aby poddawać w wątpliwość przedstawiony przedział czasowy, trzeba pamiętać iż zaproponowała go autorka typologii lubelskiej ceramiki wczesnośredniowiecznej, która własne ustalenia konsultowała z wybitnymi znawcami epoki i wytwórczości garncarskiej tych czasów – profesorami Zofią Kurnatowską, Michałem Parczewskim i Wojciechem Szymańskim (S. Hoczyk-Siwkowa *Chronologia ceramiki wczesnośredniowiecznej (VI-IX w.) z Lublina*. „Slavia Atiqua” t. 35, 1979, s. 189-220).



Ryc. 9. Lublin Wzgórze Grodzisko – wybór fragmentów naczyń z wykopu IX (rys. S. Hoczyk, reprodukcja za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 200, Ryc. 15)



Ryc. 10. Lublin Wzgórze Grodzisko – „szydło kościane”, wykop XI, głębokość 1,50–1,70 m (rys. R. Niedźwiadek, materiał w zbiorach Muzeum Lubelskim na Zamku)

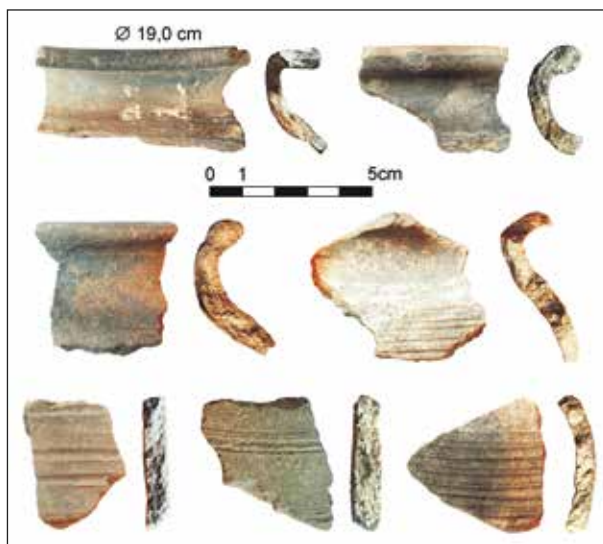
ły i usta zmarłych. W tym celu ułamki naczyń niekiedy były przycinane w regularne figury – trójkąty, prostokąty i trapezy. Te świadectwa są czytelne zarówno w materiale archeologicznym, jak również w dokumentach pisanych⁸³. Nie może zatem dziwić obecność fragmentów naczyń nowożytnych.

Trzecia z kopert jest zaopatrzona w metryczkę informującą iż przedmioty zostały zebrane z wykopu IX, na głębokości 120-150 cm, „na wale”. Ostatni z dopisków jest szczególnie istotny, bowiem we wnętrzu tej koperty występują wyłącznie fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej, której technika wykonania – obtaczanie formujące, bardzo dobry wypał, ornament poziomych żłóbków – pozwala potwierdzić przedział czasowy XI-XIII w., zaproponowany przez S. Hoczyk-Siwkową (Ryc. 11). Podkreślmy – z rumowiska wału pochodzi dość homogeniczny zespół zabytków ceramicznych, choć w szczegółach dostrzegamy różnice

⁸³ P. Fijałkowski *op. cit.*, s. 27-28.

w kształtowaniu krawędzi wylewów, technologii schudzania masy ceramicznej lub atmosfery wypału oraz stylistyce i zasięgu ornamentu.

W ostatniej publikacji dotyczącej Wzgórza Kirkut S. Hoczyk-Siwkova starała się wykażać analogię materiałów wydobytych z pozostałości wału ze zbiorem ceramiki pozyskanej przez Andrzeja Hunicza z wykopu I/73 założonego w północnej części Wzgórza Zamkowego⁸⁴. Zespół zabytków z wykopu I/73 został wydobyty z wypełniska dna chaty zrębowej⁸⁵. Oprócz ceramiki znajdowała się tam ostroga, którą badacz zaliczył do typu III, datowanej na XI-XIII w., zgodnie z klasyfikacją Andrzeja Nadolskiego⁸⁶. Ten sam artefakt według typologii Zofii Hilczerówny przyporządkowano do odmiany 5. typu II, datowanej na 2 poł. XIII w.⁸⁷. W przypadku badań A. Hunicza analizy formalne zabytków zostały uzupełnione o datowanie dendrochronologiczne drewna tworzącego konstrukcję chaty⁸⁸. Do badań specjalistycznych przekazano aż 10 belek. Zanim przywołamy wyniki oznaczenia wieku bezwzględnego należy przytoczyć zastrzeżenia jakie poczynili Mieczysław Dąbrowski i Margarita Kardasz – autorzy analizy. Badacze podkreślali, że na początku lat 70. XX wieku rozpoczynano prace nad ustaleniem podstaw zastosowania metody dendrochronologicznej do materiałów kopalnych, ale dopiero w perspektywie czasu można będzie zbudować skalę i stworzyć swego rodzaju „kalendarz”⁸⁹. W toku pomiarów ustalono, że badane próbki zawierają drzewa w wieku względnym od 39 do 70 lat, rosnące w dwóch siedliskach i należące do dwóch populacji genetycznych⁹⁰. Uzyskane daty kalendarzowe dla lubelskiego materiału zawierały się w przedziale pomiędzy 1272 a 1288 rokiem, ale autorzy zastrzegali, że materiał po-



Ryc. 11. Lublin Wzgórze Grodzisko – przegląd zabytków ceramicznych z wykopu IX, głębokość 1,20-1,50 lub 1,50 m (rys. R. Niedźwiadek, materiał w zbiorach Muzeum Lubelskim na Zamku)

⁸⁴ Zestawiając graficzne prezentacje tych zbiorów trudno wyłowić tak bliskie analogie, jakie sugeruje S. Hoczyk-Siwkova, w rysunkach dostrzec można nie tylko różne maniere rysowników, ale przede wszystkim ukształtowanie brzegów części z form (S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 201-203, Ryc. 12, 15, 16).

⁸⁵ A. Hunicz *Studia z archeologii średniowiecznego Lublina*. „Studia i Materiały PKZ”, 1984, s. 9-10, tabl. II: 10-18, tabl. III.

⁸⁶ A. Nadolski *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, XII wieku*. Łódź, 1954, s. 83-84.

⁸⁷ Z. Hilczerówna *Ostrogi polskie w X-XIII wieku*. Poznań 1956, s. 16-20, 49-58.

⁸⁸ M. J. Dąbrowski, A. Hunicz, M. Kardasz *Badania archeologiczne i dendrochronologiczne prowadzone na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie w 1973 r.* „Wiadomości Archeologiczne”, t. 40, z. 1. 1975, s. 27-36.

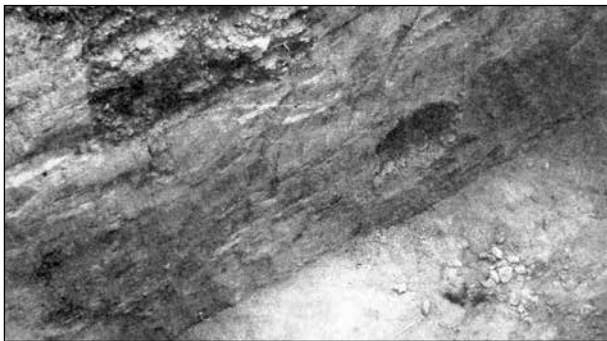
⁸⁹ *Tamże*, s. 30.

⁹⁰ *Tamże*, s. 33.

równawczy do analizowanych prób pochodził z Sieradza oraz terenu Niemiec⁹¹. Poczynione starania należy uznać za niezmiernie ważne i cenne, lecz jednocześnie trzeba zdawać sobie sprawę, że zaproponowane ustalenia należałoby skorygować przy zastosowaniu aktualnych skal dendrochronologicznych.

Konkludując najnowszą propozycję datowania S. Hoczyk-Siwkowej należałoby utrzymywać, że gród na Wzgórzu Grodzisko powstał w początku ostatniej ćwierci XIII w. i jeszcze w tym samym stuleciu został zniszczony⁹². Badaczka sądzi, że kolejnym etapem była odbudowa – [...] *najpierw po spaleniu konstrukcji podjęto decyzję o naprawie wału podwyższając jego powierzchnię, brak śladów po ewentualnych umocnieniach wykonanych z drewna lub kamieni.*⁹³ Wyrazem tego wysiłku było usypanie lessowego nawarstwienia o miąższości 1,4-1,6 m, które w cytowanej publikacji otrzymało nr 2d (Ryc. 4). W tym ciągu dowodowym zabrakło wyjaśnienia – kiedy, w jakich okolicznościach i jakim celu niezbędna była odbudowa grodu? Zagadnienie to wydaje się być nierozstrzygalne.

Jednostka 2d zalega w pozycji równoległej do warstwy 3b, która jest pozostałością intencjonalnego odnowienia powierzchni cmentarza przed drugą fazą jego użytkowania. Pierwsza z wymienionych od zewnątrz okrywa płaszczem zniszczone konstrukcje drewniane i na skutek naturalnych procesów stokowych częściowo zsunęła się w kierunku podstawy wzgórza. Druga, zaś zawierająca gruzy polepy, niemal zupełnie składała się z „sypkiej ziemi”. Na oryginalnych rysunkach dokumentacji terenowej te różnice w składzie zostały oddane inną manierą rysowniczą. Nie sposób podjąć głębszej analizy, bowiem kolorowych fotografii wówczas się nie wykonywało. Dysponujemy tylko zinterpretowanymi rycinami z artykułu w „Studiach i Materiałach Lubelskich” (Ryc. 4b-c). Zastanawiająca jest jednak relacja tych nawarstwień, dostrzegalna w profilach wykopów VIII i IX.



Fot. 5. Negatyw belki z konstrukcji wału widoczny w profilu NW wykopu VIII, fot. A. Hunicz (reprodukcja za: S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 195, Ryc. 11C)

Na zakończenie spróbujmy jeszcze raz spojrzeć na ewentualne funkcje, jakie mogła pełnić wczesnośredniowieczna warownia na Wzgórzu Grodzisko (Fot. 7). Jeśli, w ślad za propozycjami S. Hoczyk-Siwkowej, odrzucimy wczesną, sięgającą połowy XI wieku, metrykę, a bardziej będziemy się skłaniaли za datowaniem XIII-wiecznym, okaże się iż musiała ona współistnieć z grodem kasztelańskim na Wzgórzu Zamkowym⁹⁴. Jest to wyraźny zwrot ku pierwszym koncepcjom

⁹¹ *Tamże*, s. 34-35.

⁹² S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 203.

⁹³ *Tamże*, s. 193, 199.

⁹⁴ Odnośnie militarnej funkcji Wzgórza Zamkowego w Lublinie oraz czasu powstania i funkcjonowania grodu kasztelańskiego od ponad 50 lat toczy się w literaturze dyskusja, ale badacze nie wypracowali

T. Wąsowicz, S. Wojciechowskiego i A. Gardawskiego. Do tego należy dołączyć najnowsze dane wskazujące, że w ciągu drugiej połowy XIII wieku, bądź na przełomie XIII i XIV w., Wzgórze Staromiejskie otrzymało nowy obwód wałów⁹⁵. W ten sposób wyodrębniają trzy człony aglomeracji lubelskiej. Być może, w tej strukturze gród na Kirkucie, zgodnie ze starszymi przypuszczeniami, mógł pełnić funkcję punktu strzegącego fragmentu szlaku dalekosiężnego, biegnącego w rejonie dzisiejszej ulicy Kalinowszczyzna. Za obecnością tego traktu może przemawiać nagromadzenie znalezisk monetarnych, niespotykane w innych dzielnicach współczesnego Lublina⁹⁶.

Przy szlaku dalekosiężnym wyrastała i ewoluowała sieć osad, które systematycznie są rozpoznawane w toku badań archeologicznych. Jako jeden z ciekawszych przykładów wskażmy stanowisko we współczesnych granicach Lublina-Świdniczka, obok którego wyrosła wieś lokacyjna⁹⁷. Podczas prac terenowych



Fot. 7. Panorama na Wzgórze Kirkuckie przed powstaniem zabudowy u jego południowo-wschodniego podnóża (fot. R. Niedźwiadek 2002)

jednoznacznego poglądu, choćby w części zbieżnego, aktualne poglądy przedstawił w tym tomie Marek Florek, wydaje się iż najnowsze badania archeologiczne – podjęte w 2019 roku w trzech punktach skrzydła południowego – dostarczą nowych, bardziej przekonujących danych, w tym wyznaczników chronologicznych i stratygraficznych (por. J. Tkaczyk *Wstępne sprawozdanie z pierwszego etapu badań archeologicznych w zakresie nadzorowanego remontu Zamku Lubelskiego, ul. Zamkowa 9 w Lublinie*. Lublin 2019, mps dokumentacji w WUOZ w Lublinie)

⁹⁵ A. Rozwałka, J. Jeremicz, R. Niedźwiadek *Najstarsze umocnienia Lublina lokacyjnego*. [w:] Meetings at the borders. Studies dedicated to Profesor Władysław Duczko, [ed.] J. Popielarska-Grzybowska and J. Iwaszczuk "Acta Archaeologica Pułtuskiensia", vol. V, Pułtusk 2016, s. 215-220.

⁹⁶ Pośród nich znajdują serie numizmatów: bawarskich Henryka IV (995-1002) i Henryka V (1004-1009, 1017-1026); szwabskich Henryka II (973-1024); czeskich Udalryka (1012-1034); węgierskich Stefana I (1000-1038) i Andrzeja I (1046-1061); francuskich Filipa Augusta (1180-1223); denary Władysława Hermana (1079-1102); monety Władysława II (1138-1146); monety Bolesława Kędzierzawego (1146-1173); 26 krzyżówek w typie z krzyżem prostym lub perelkowatym; 19 krzyżówek w typie z pastorałem (R. Niedźwiadek *Przeszłość Kalinowszczyzny i Ponikwody w świetle odkryć archeologicznych*. [w:] Lublin Historia Dzielnic. W 700. rocznicę lokację miasta, (red.) J. Chachaj, H. Mącik, D. Szulc, Lublin 2017, s. 316-337).

⁹⁷ R. Niedźwiadek *Przeszłość Hajdowa-Zadębia, Felina i Tatar w świetle odkryć archeologicznych*. [w:] Lublin Historia Dzielnic. W 700. rocznicę lokację miasta, (red.) J. Chachaj, H. Mącik, D. Szulc, Lublin 2017, s. 265-276

towarzyszących budowie północnej obwodnicy Lublina przebadano rozległą osadę, gdzie wyraźnie zaznacza się faza datowana na XII-XIII w.⁹⁸

Konieczność powstania grodu na Wzgórzu Grodzisko mogła również wynikać z zagrożenia militarnego. Wiek XIII, a zwłaszcza jego druga połowa, jest wyjątkowym pasmem najazdów jaćwieskich, litewskich, mongolskich, ruskich i tatarskich, które zazwyczaj nadszły od wschodu lub północno-wschodu (Ryc. 1-3)⁹⁹. W kontekście tych wydarzeń S. Hoczyk-Siwkowska widzi potrzebę ustanowienia wysuniętej placówki, którą nazywa „grodem zaporowym” i która chroniłaby centralny gród na Wzgórzu Zamkowym. Dla badaczki obecność 3 centrów – na Wzgórzu Staromiejskim, Zamkowym i Kirkuckim – jest nawiązaniem do rozplanowania głównych ośrodków Małopolski – Krakowa i Sandomierza¹⁰⁰.

Postulat potrzeby dalszych badań wykopaliskowych należy uważać za oczywisty i w wypadku omawianego stanowiska, apel ten jest ze wszech miar zasadny. Badania wykonane przed ponad półwieczem były niezmiernie istotne i przełomowe. Jednak dostępność do ich wyników nadal jest ograniczona, trudno zatem zweryfikować poczynione ustalenia. Aktualnie nie ma możliwości by wykopaliskowo rozpoznać wewnętrzną partię grodu, a prowadzone roboty ziemne i towarzysząca im prospekcja archeologiczna, ogranicza się tylko prac porządkowych¹⁰¹. Z nadzieją na odkrycia nowych faktów podejmowane były nadzory archeologiczne towarzyszące remontowi muru ogrodzeniowego od strony ul. Floriańskiej. Mimo ograniczonego zakresu przestrzennego wykopów budowlanych oraz stwierdzonych późniejszych destrukcji, udało się uchwycić wschodnią podstawę skarpy wzgórza, z zachowanym pierwotnym profilem glebowym. Tym sposobem zyskaliśmy dane pomocne w rekonstrukcji pierwotnej morfologii¹⁰². Ustalenia mogą otworzyć drogę do podjęcia badań wykopaliskowych, bowiem w tej części wyniesienia nie są odnotowane pochówki żydowskie. Stromość skarp zdaje się przekonywać, że tu nie chowano zmarłych. Być może, w tej części stanowiska udało by się odsłonić podstawę wału, a w dalszej kolejności pobrać próbki do datowania bezwzględnego i tym samym wnieść istotne informacje o datowaniu grodziska.

Bez nowych badań terenowych pozostaje ponowna analiza dostępnych materiałów. Współczesne techniki pozwalają precyzyjniej zestawiać plany i profile terenowe. Na potrze-

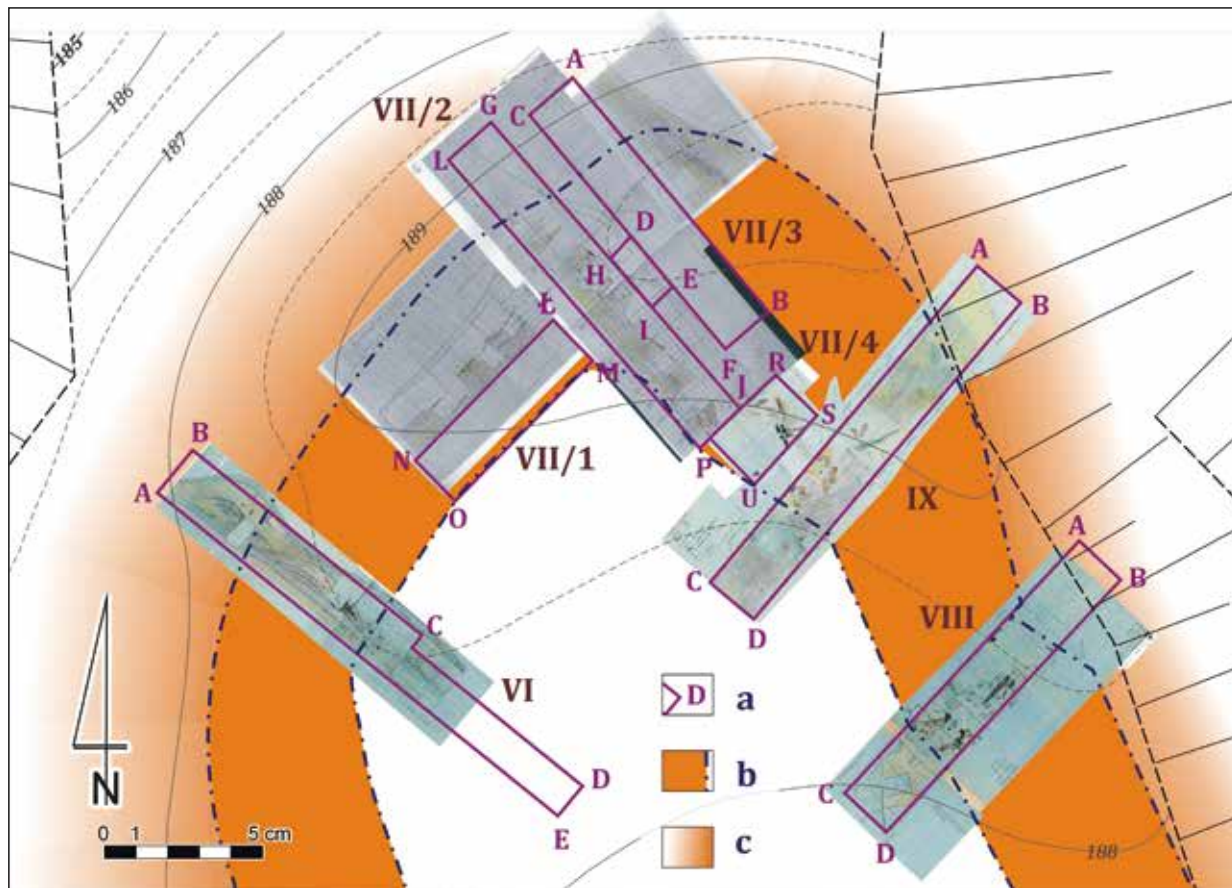
⁹⁸ K. Piasecka, A. Piasecki *Opracowanie wyników ratorwicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych w miejscowości Lublin-Świdniczek na stanowisku 1/51 (AZP 77-82)*, Lublin 2012, (maszynopis dokumentacji w archiwum WUOZ w Lublinie).

⁹⁹ por. J. Chachaj *Dzieje Krakowskiego Przedmieścia od 2 połowy XIII do początków XVI wieku*. [w:] *Krakowskie Przedmieście w 450-lecie Unii Lubelskiej*. (red.) R. Niedźwiadek, Lublin 2019, s. 123-155.

¹⁰⁰ S. Hoczyk *Badania archeologiczne osadnictwa ...*, s. 204.

¹⁰¹ J. Tkaczyk *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego nad budową chodnika na terenie Starego Cmentarza Żydowskiego przy ul. Kalinowszczyzna 5 w Lublinie*. Lublin 2014 (maszynopis dokumentacji w archiwum WUOZ w Lublinie).

¹⁰² J. Tkaczyk *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego przy remoncie muru ogrodzeniowego Starego Cmentarza Żydowskiego przy ul. Kalinowszczyzna 5 w Lublinie. Etap 2 (odcinek 39-42)*. Lublin 2014 (maszynopis dokumentacji w archiwum WUOZ w Lublinie).

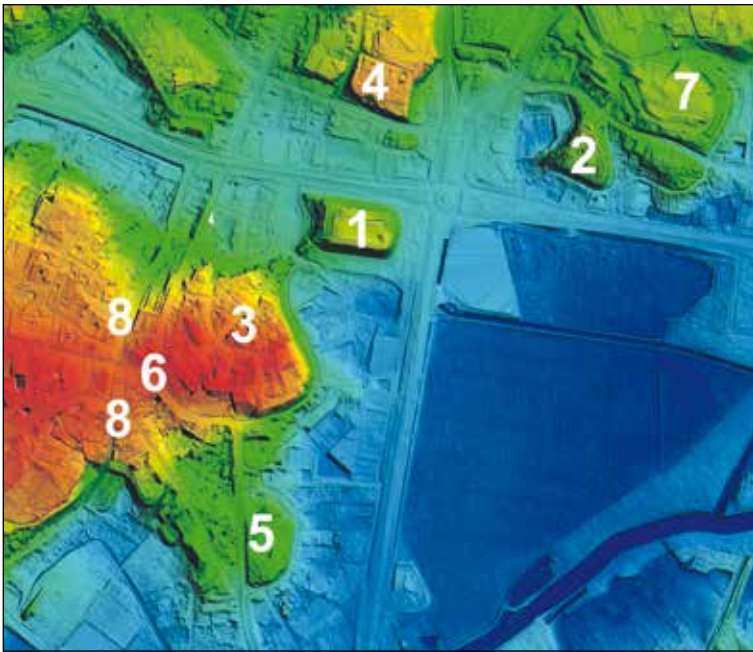


Ryc. 12. Lublin Wzgórze Grodzisko – próba rekonstrukcji biegu wałów w północnej części stanowiska, w podkładzie – plan warstwiczny wykorzystany przy Ryc. 3, lokalizacja wykopów z 1968 i oznaczenie ich narożników wg. S. Hoczyk *Badania archeologiczne ...*, s. 188, Ryc. 9B oraz przeskalowane rzuty i profile wykopów VI, VII/1, VII/2, VII/3, VII/4, VIII, IX – rys. S. Hoczyk, org. dokumentacji w Muzeum Lubelskim na Zamku (oprac. R. Niedźwiadek): a – zarysy wykopów z 1968 r. i ich oznaczenie narożników, b – odtworzona podstawa wału, c – stoki wału

by prezentowanego artykułu podjęto próbę synchronizacji rzutów i profili wykopów założonych w 1968 roku. Dzięki temu zabiegowi można było wiarygodniej wykreślić przebieg wałów. Zamieszczona propozycja bliższa jest rzeczywistości historycznej i jest bardziej zgodna z wynikami wykopalisk S. Hoczyk-Siwkowej i M. Chyżewskiej (Ryc. 12, por. Ryc. 3).

Rafał Niedźwiadek

19. Lublin – Wzgórze Zamkowe. Gród kasztelański



Ryc. 1. Centrum lubelskiej aglomeracji osadniczej w XI-XIII wieku. Oznaczenia: 1 – Wzgórze Zamkowe: gród kasztelański od 2 poł. XII – początku – XIII w., z cmentarzem i kościołem (kaplicą) św. Trójcy; 2 Wzgórze Kirkut: osada (rzekomy gród z XI bądź XIII w.); 3 – Wzgórze Staromiejskie: podgrodzie (osada podgrodowa) z kościołami św. Michała Archanioła (od końca XIII w.) i klasztorem dominikanów (od XIII w.); 4 – Wzgórze Czwartek: osada, być może targ; 5 – Wzgórze Żmigród; 6 – domniemany cmentarz rzędowy z XI – XII w.; 7 – Białkowska Góra – osada otwarta; 8 – tereny rozproszonego osadnictwa otwartego. Oprac. M. Florek na podkładzie NMT oprac. przez G. Mączkę

Włączenie Lubelszczyzny, a przynajmniej jej zachodniej części, do państwa Mieszka I, co nastąpiło zapewne w początkach ostatniej ćwierci X wieku, spowodowało konieczność utworzenia w miejsce likwidowanych dotychczasowych lokalnych centrów plemiennych nowego ośrodka administracyjnego z którego można byłoby zarządzać, kontrolować i eksploatować nowo przyłączone tereny, a który również mógłby stanowić punkt wyjścia do dalszej ekspansji w kierunku wschodnim. Należy zwrócić uwagę, że Piastowie organizując struktury terytorialne swojego państwa postępowali inaczej niż ruscy Rurykowicze, którzy najczęściej zachowywali – przynajmniej przez jakiś czas – grody będące wcześniej lokalnymi centrami plemiennymi, osadzając w nich jedynie swoich namiestników, chociaż oczywiście zakładali również nowe. Widać to wyraźnie m.in. na terenie Lubelszczyzny, gdzie dotychczasowe grody plemienne w tej jej części, która znalazła się w granicach Rusi zwykle dalej funkcjonują, czasem zyskując nawet na znaczeniu, tak jak miało to miejsce chociażby w przypadku Czerwień – Czerwna¹, natomiast w jej części zachodniej, która znalazła się w granicach monarchii piastowskiej, najpóźniej w początkach XI wieku zostają one opuszczone. Jednak nie jesteśmy w stanie wskazać grodu założonego przez Piastów bądź powstałego wcześniej i dalej funkcjonującego, który spełniałby rolę głównego

centrum administracyjnego tych terenów w tym czasie, z którego zarządzano by ich eksploatacją a który jednocześnie stanowiłby, w zależności od sytuacji, punkt wyjścia do dalszej ekspansji w kierunku wschodnim bądź oporu (obrony) w sytuacjach zagrożenia z tej strony,

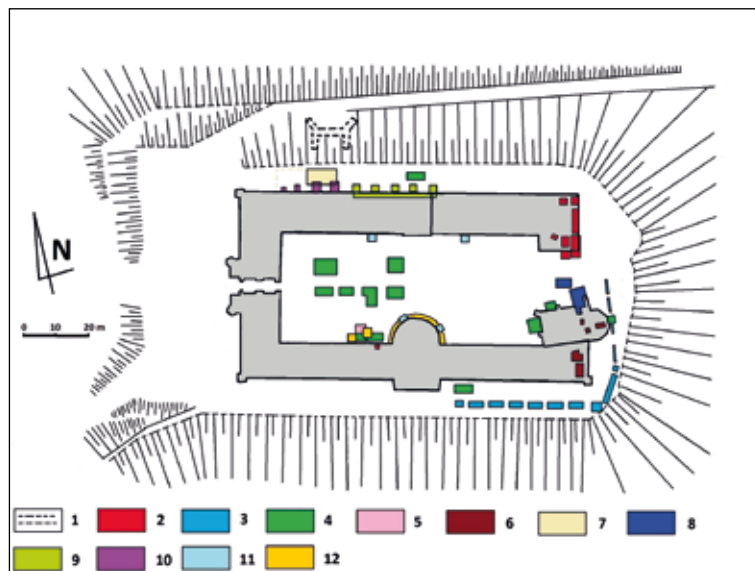
¹ Por. T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.) i z okresu przelomu X/XI wieku ze wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*. Seria: „Skarby z przeszłości”, t. XIX, Lublin 2018, s. 175-235.

choć przeważająca większość historyków i archeologów przyjmuje *a priori*, że znajdował się on w Lublinie².

W zasadzie jedynie Kazimierz Myśliński uważał, iż gród – ośrodek władzy państwowej – na terenie Lublina, a konkretnie na Wzgórzu Zamkowym, powstał dopiero w XII wieku w związku z reorganizacją zarządu dzielnicy sandomierskiej za czasów księcia Henryka Sandomierskiego bądź jego następcy, Kazimierza Sprawiedliwego, i utworzeniem kasztelanii lubelskiej a swój ostateczny kształt uzyskał dopiero w czasach Łokietka, a więc już w początkach XIV wieku³.

Wzgórze Zamkowe – erozyjny ostaniec położony u zbiegu dolin Bystrzycy i Czechówki – ze względu na swe naturalne walory obronne a także położenie w centrum wczesnośredniowiecznej aglomeracji lubelskiej wydaje się szczególnie predystynowany do lokalizacji na nim grodu – ośrodka lokalnej władzy. Czy jednak miało to miejsce już w XI wieku? Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych wydają się temu przeczyć.

Pierwsze odkrycia archeologiczne na terenie Wzgórza Zamkowego miały miejsce jeszcze w latach 50. XX wieku, jednak systematyczne badania podjęto dopiero pod koniec lat 60. XX wieku⁴. W 1967 roku w północno-wschodniej części odbudowywanego skrzydła zamko-

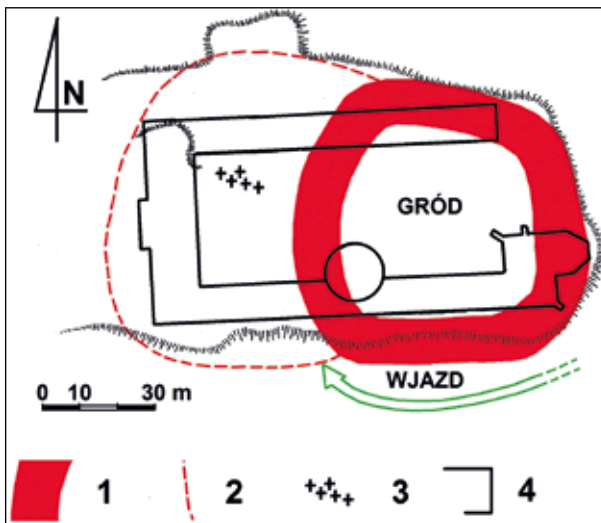


Ryc. 2. Rozmieszczenie wykopów badawczych i najważniejszych miejsc obserwacji (nadzorów) archeologicznych z lat 1954 – 2008 na Wzgórzu Zamkowym. Oznaczenia: 1 – wykopy z 1954 r.; 2 – wykopy z 1967 r.; 3 – wykopy z 1968 r.; 4 – wykopy z 1969 r.; 5 – wykopy z 1970 r.; 6 – wykopy z 1971 r.; 7 – wykopy z 1973 r.; 8 – wykopy z 1975 r.; 9 – wykopy z 1999 r.; 10 – wykopy z 2003 r.; 11 – wykopy z 2004 r.; 12 – wykopy z lat 2006–2008. Wg M. Cyran, E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego oprac. M. Florek

² Por. m.in.: I. Kutyłowska, *Rozwój Lublina w VI – XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990, s. 138-139; A. Rozwałka, *Przemieszczenia lubelskiego grodu w czasach średniowiecza i jego związku z powstaniem miasta*, [w:] T. Radzik, A. A. Witusik (red.), *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, Lublin 1997, s. 7-21; A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *Lublin wczesnośredniowieczny*, Warszawa 2006, s. 81-93; R. Szczygieł, *W dobie przedlokacyjnej*, [w:] R. Szczygieł, H. Gmiterek, P. Dymmel (red.), *Lublin. Dzieje miasta, t. I: Od VI do końca XVIII wieku*, Lublin 2008, s. 9-17; J. Chachaj, *Lublin – miasto Rychezy? Lubelskie szkice historyczne XI-XIV wieku*, Lublin 2014, s. 97-98.

³ K. Myśliński, *Najstarszy Lublin – proces tworzenia się wczesnośredniowiecznego miasta*, „Rocznik Lubelski”, t. 9, 1966, s. 145-183; tenże, *Początki miast na obszarze między Wisłą a środkowym Bugiem*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*. Warszawa 14-18 IX 1965, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 339-340.

⁴ Na temat historii badań archeologicznych na wzgórzu zamkowym zob. M. Stasiak-Cyran, *Średniowieczne i nowożytnie dzieje wzgórza zamkowego w Lublinie w świetle źródeł archeologicznych*, Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne, t. 2, 2004, s. 282-285; M. Florek, *Zamek w Lublinie*, [w:] E. Banasiewicz-



Ryc. 3. Rekonstrukcja układu przestrzennego grodu na Wzgórze Zamkowym w 2 poł. XII w. wg A. Rozwałki (1999). Oznaczenia: 1 – wały grodu; 2 – zasięg podgrodzia; 3 – cmentarz; 4 – obrys obecnego zamku. Na podstawie A. Rozwałka, Sieć osadnicza, opr. M. Florek

wego wykonano 7 niewielkich wykopów w których, poza fragmentami murów kamiennych, być może gotyckich, natrafiono na warstwę polepy ze śladami spalonego drewna⁵. W tym samym roku, w niewielkim wykopie usytuowanym w obrębie południowego skrzydła zamku, na głębokości 3,5 – 5,0 m natrafiono na konstrukcje drewniane z bali i dranic, które uznane zostały przez odkrywców za pozostałość wału obronnego grodu z XII-XIII wieku⁶. Większy zakres miały badania w roku następnym, kiedy to na południowym i wschodni stoku wzgórza zamkowego wykonano 11 wykopów sondażowych o wymiarach 1x4 m i 3 nieco większe, 2x2 m. Odkryto w nich m.in. dwa poziomy przepalony polepy z tkwiącymi w niej zwęglonymi belkami, które uznane zostały za pozostałość zniszczonego (spalonego) wału grodu. Poniżej warstw związanych ze zniszczonym wałem miały się znajdować relikty starszych obiektów mieszkalnych oraz warstwa kulturowa z dużą ilością fragmentów ceramiki datowanej od przełomu XI i XII wieku po wiek XIII⁷. W tej sytuacji, jeśli obserwacje stratygraficzne

oraz określenia chronologiczne ceramiki dokonane przez Autorów badań są słuszne, należało by przyjąć, że usytuowany na południowym i wschodnim stoku Wzgórza Zamkowego drewniano-ziemny, wylepiany z zewnątrz polepą wał grodu nie mógł powstać wcześniej niż w wieku XIII, skoro jego pozostałości nakrywają obiekty i warstwę kulturową z materiałami z tego okresu. W 1969 roku badaniami wykopaliskowymi objęto dziedziniec zamkowy. W jego zachodniej części wykonano wówczas 8 wykopów zróżnicowanej wielkości, o łącznej powierzchni ponad 1,4 ara, zaś przy kaplicy 3 kolejne wykopy (o wymiarach 3x4 m przy zachodniej ścianie, 2x2 m przy ścianie północnej, 2x2 m przy prezbiterium). Ponadto jeden wykop o wymiarach 2,5x5 m założono po zewnętrznej stronie południowego skrzydła zamku, i jeden, o takich samych wymiarach, na stoku wzgórza przy północnym skrzydle⁸. Najciekawsze wyniki przynio-

-Szykuła (red.), *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, seria: „Skarby z przeszłości”, t. XVI, Lublin 2015, s. 22-24.

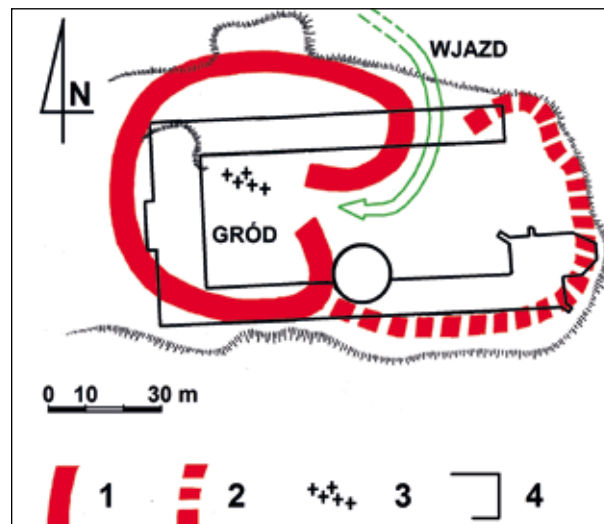
⁵ S. Hoczyk, Z. Ślusarski, *Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych na Wzgórze Zamkowym w Lublinie*, Studia i Materiały Lubelskie, t. 5, 1971, s. 53.

⁶ Z. Ślusarski, *Wczesnośredniowieczne znaleziska na zamku lubelskim*, Rocznik Lubelski, t. 9, 1968, s. 423; S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. s. 54.

⁷ S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. s. 54-56.

⁸ S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit., ryc. 1. Na rycinie tej nie zaznaczono wykopów: nr 9 (na zewnątrz północnego skrzydła zamku), nr 13 (na dziedzińcu w sąsiedztwie wieży) i nr 11 (przy północnej ścianie ka-

sły wykopy na dziedzińcu, w których odkryto m.in. dobrze zachowane pozostałości budynków konstrukcji zrębowej, w tym z podłogami wewnątrz, towarzyszące im jamy i paleniska, oraz 14 grobów szkieletowych. Natomiast w wykopie usytuowanym na skarpie południowej wzgórza odsłonięto warstwy przepalonego drewna i polepy, które – podobnie jak odkryte w sąsiedztwie rok wcześniej – uznane zostały za relikty zniszczonego wału grodu⁹. Badania archeologiczne na Wzgórzu Zamkowym kontynuowano również później, z tym że miały one przede wszystkim charakter ratowniczy i były związane z pracami remontowymi budynków zamku. W roku 1970 na zachód od donżonu wykonano wykop o wymiarach 2,5x2,5 m. Rok później wewnątrz skrzydła południowego zamku, w jego części przylegającej do kaplicy zrealizowano dwa wykopy: jeden o wymiarach 2x2,5 m, drugi nieco mniejszy. Odsłonięto w nich m.in. styk fundamentu kaplicy z gotyckim murem obwodowym zamku¹⁰. Dwa lata później podjęto badania w miejscu planowanej piwnicy po północnej stronie północnego skrzydła zamku. Odkryto tu pozostałości kolejnej chaty konstrukcji zrębowej, a także mury kamienne gotyckiej baszty północnej. Pobrane próbki z drewnianych elementów chaty zostały poddane analizie dendrochronologicznej, co pozwoliło określić czas jej budowy na schyłek XIII wieku¹¹. W roku następnym prowadzono tylko nadzory archeologiczne nad pracami ziemnymi i budowlanymi na dziedzińcu oraz na stokach wzgórza zamkowego, natomiast w 1975 roku w sąsiedztwie kaplicy wykonano dwa wykopy, w których odsłonięto m.in. fundamenty muru obwodowego z początków XIV wieku. Kolejne badania archeologiczne na Wzgórzu Zamkowym miały miejsce dopiero w latach 1999-2003 a podjęto je w związku z pracami budowlanymi mającymi na celu wzmocnienie północnej ściany Zamku. W ich trakcie zadokumentowano m.in. obiekty i warstwy z wczesnego średniowiecza, w tym nawarstwienia przesycone węglem drzewnym i popiołem zinterpretowane jako destrukcja wału obronnego grodu, a także mury z różnych czasów związane z zabudową zamku od XVI do



Ryc. 4. Rekonstrukcja układu przestrzennego grodu na Wzgórzu Zamkowym w 2 poł. XII w. wg A. Rozwałki (2006). Oznaczenia: 1 – wały grodu; 2 – wały podgrodzia („przedbramia”); 3 – cmentarz; 4 – obrys obecnego zamku. Na podstawie A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, Lublin wczesnośredniowieczny ..., opr. M. Florek

plicy), zaś wykop przed jej ścianą zachodnią ma numer 11 zamiast 10; por. M. Stasiak-Cyran, op. cit., ryc. 2.

⁹ S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. s 56-63.

¹⁰ A. Hunicz, *Wyniki badań na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie w 1971 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38, 1973, s. 443-460.

¹¹ M. Dąbrowski, A. Hunicz, M. Kardasz, *Badania archeologiczne i dendrochronologiczne przeprowadzone na wzgórzu zamkowym w Lublinie w 1973 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 40, 1975, s. 35.

XIX wieku¹². Prace archeologiczne kontynuowano w roku 2005–2008¹³. Szczególnie istotnych informacji dostarczyły zwłaszcza dwa wykopy wykonane w sąsiedztwie donżonu, w których zadokumentowano m.in. pozostałości wykładanych dranicami ciągów komunikacyjnych oraz, po raz kolejny, drewniane konstrukcje zrębowe, identyczne z odkrywanymi w latach 60.tych i 70.tych XX wieku, które jednoznacznie należy interpretować jako pozostałości naziemnych budynków mieszkalnych i gospodarczych. Analizy dendrochronologiczne elementów drewnianych nawierzchni drogi wykazały, że zostały one ułożone w końcu lat 20.tych XIII wieku, zaś budynki mieszkalne są od nich młodsze, i można je datować dopiero na koniec pierwszej ćwierci XIV wieku.¹⁴ Taką ich chronologię potwierdzają również relacje stratygraficzne. Ostatnie badania archeologiczne na Wzgórzu Zamkowym miały miejsce w roku 2019. W ich trakcie wykonano kilka wykopów w zachodniej części budynku zamku. Dostarczyły one pewnych nowych informacji m.in. na temat pierwotnego ukształtowania wzgórza, pośrednio również przebiegu średniowiecznych umocnień obronnych.

Jak wynika z powyższego przeglądu dotychczasowych badań archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym, nie dostarczyły one informacji wskazujących na powstanie na nim grodu już w XI wieku a tym bardziej wcześniej. Oczywiście nie można wykluczyć, że pozostałości tego przypuszczalnego najstarszego grodu zostały bądź całkowicie zniszczone podczas budowy grodu kasztelańskiego w początkach XIII wieku bądź późniejszego muranego zamku królewskiego. Z podobną sytuacją mamy być może do czynienia w Sandomierzu, gdzie na tamtejszym Wzgórzu Zamkowym nie odnaleziono pozostałości fortyfikacji z XI wieku, lecz jedynie młodsze – z wieków XII i XIII¹⁵, chociaż skądinąd wiemy, że gród sandomierski już wtedy istniał. Możliwe też, że po prostu nie natrafiono na nie, jako że badaniami wykopaliskowymi objęta była jedynie niewielka część Wzgórza Zamkowego, lub też nie potrafią ich właściwie zidentyfikować. Tym niemniej pozostaje faktem, że w świetle aktualnego archeologicznego rozpoznania Wzgórza Zamkowego w Lublinie brak jest podstaw do przyjmowania, że to na nim w wieku XI znajdował się gród „państwowy” stanowiący główny ośrodek administracji książęcej dla terenów Lubelszczyzny włączonych do monarchii piastowskiej.

Przeciw istnieniu na terenie Lublina w XI wieku ośrodka władzy państwowej w postaci grodu, bez względu na to, gdzie byśmy próbowali go lokalizować, wydają się też świad-

¹² M. Cyran-Stasiak, op. cit., s. 288–291.

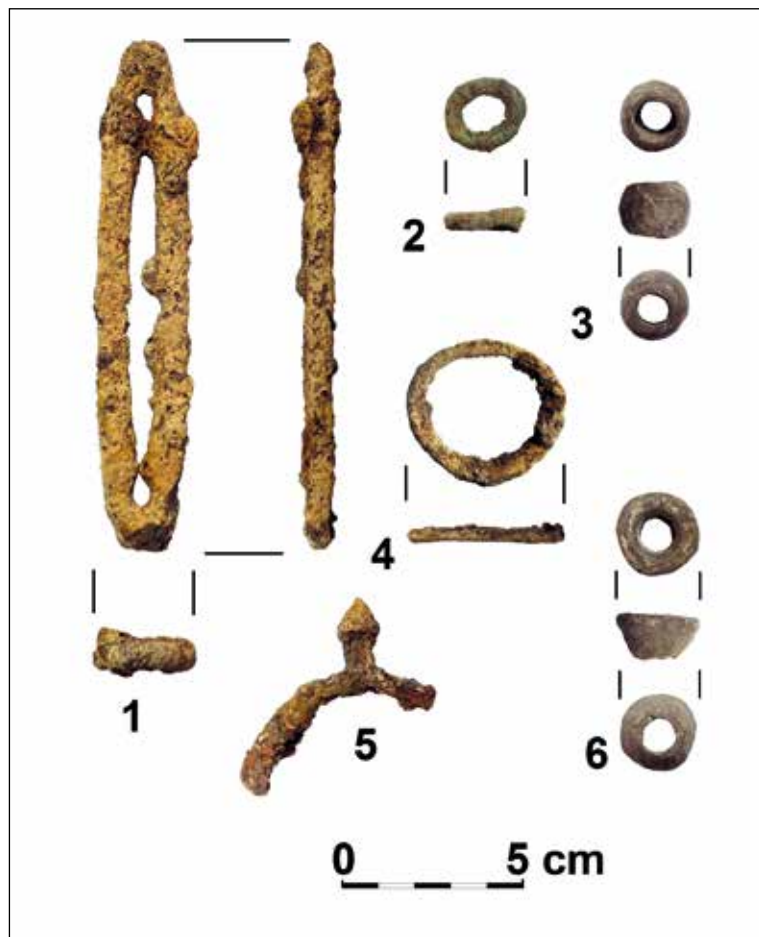
¹³ E. Mitrus, M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego i ratowniczych badań wykopaliskowych wykonanych w związku z remontem zamku lubelskiego w latach 2006–2008*, Lublin 2008, mps w archiwum WKZ w Lublinie.

¹⁴ Por. M. Drewniak, P. Kozakiewicz, M. Stasiak-Cyran, *Relikty średniowiecznej drewnianej zabudowy wzgórza zamkowego w Lublinie – plany konserwacji i badań interdyscyplinarnych*, [w:] A. Zakościelna (red.) *Badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2018: streszczenia referatów XXXV konferencji*, Lublin 2019, s. 42.

¹⁵ Por. M. Gula, S. Tabaczyński, *Analiza stratygraficzna i problemy datowania umocnień Wzgórza Zamkowego*, [w:] S. Tabaczyński (red.), *Sandomierz. Badania 1969–1973*, Warszawa 1993, s. 170–197.

czyć przesłanki natury historycznej, z jednej strony oparte na analizie bezpośrednich informacji źródeł pisanych, z drugiej zaś wynikające z szerokiego kontekstu polityczno-osadniczego¹⁶. Przeciw istnieniu tu grodu „wczesnopaństwowego” w Lublinie zdają się również pośrednio wskazywać ostatnie ustalenia dotyczące czasu powstania najstarszych kościołów lubelskich, z których żaden swymi początkami nie sięga wieku XI¹⁷. Przyjęcie, zgodnie z wymową źródeł archeologicznych, że w XI wieku nie było w Lublinie grodu „państwowego”, rodzi jednak pytanie, gdzie znajdował się ośrodek, z którego zarządzano międzyrzeczem Wisły i Wieprza w tym czasie: czy był to Sandomierz, Zawichost, czy może jeszcze inny gród?

W świetle powyższych uwag jest wysoce prawdopodobne, że pierwszy (i zapewne jedyny) gród w Lublinie powstał dopiero w związku z rozpoczętą w 2 połowie XII wieku reorganizacją struktury administracyjnej księstwa krakowsko-sandomierskiego i powołaniem kasztelanii lubelskiej. Utworzenie kasztelanii mogło być w jakiś sposób powiązane z powołaniem w tym samym czasie archidiaconatu lubelskiego, który terytorialnie się z nią w znacznej części pokrywał. Z tym, że o ile archidiacon lubelski występuje w źródłach pisanych już w 1198 roku, to kasztelan dopiero w roku 1224¹⁸. Gród kasztelański od początku znajdował się na Wzgórzu Zamkowym. Zbudowano go w miejscu wcześniej istniejącej niewielkiej osady, początkami sięgającej być może nawet VII wieku. Początkowo otoczony fortyfikacjami drewnianymi bądź drewniano-ziemnymi, z zabudową wyłącznie



Fot. 1. Gród kasztelański na Wzgórzu Zamkowym. Wybór wczesnośredniowiecznych zabytków metalowych z badań archeologicznych w 2019 r. w południowym skrzydle zamku. Oznaczenia: 1 – krzesiwo; 2 – kabłączek skroiniowy; 3, 6 – odważniki; 4 – sprzączka; 5 – ostroga. Fot. R. Niedźwiadek

¹⁶ K. Myśliński, *Najstarszy Lublin ...*, s. 145-183; tenże, *Początki miast ...*, s. 339-340. W późniejszych latach większość historyków pod wpływem publikacji odkryć archeologicznych zaczęła dopuszczać istnienie grodu w Lublinie już w XI w., por. R. Szczygieł, op. cit., s. 18; J. Chachaj, *Lublin – miasto ...*, s. 97-98.

¹⁷ Por. J. Chachaj, *Początki kościołów lubelskich w świetle legend i przekazów historycznych*, Lublin 2010.

¹⁸ K. Myśliński, *Najstarszy Lublin ...*, s. 150.

drewnianą, w ciągu wieku XIV został przekształcony w murowany w pełni zamek królewski¹⁹.

Omówione wyżej wyniki badań archeologicznych nie dają jasnej odpowiedzi zarówno na pytania o czas powstania grodu – jeszcze 2 połowa XII wieku czy może dopiero początek XIII wieku – jak i o jego układ przestrzenny oraz ewentualne późniejsze przekształcenia. Jeśli relikt odkryte w trakcie badań w latach 1968 i 1969 w wykopach usytuowanych po południowej stronie obecnego skrzydła zamkowego (przede wszystkim wykopach oznaczonych jako VIII/68 i VIII/69) uznać – tak jak chcą ich Autorzy – za pozostałość wału drewniano-ziemnego grodu, to biorąc pod uwagę chronologię ceramiki znalezionej zarówno w nasypie wału, jak i warstwach i obiektach pod nim zalegających, nie mógł on powstać wcześniej niż w początkach XIII wieku. Z taką jego chronologią zgadzało by się datowanie najstarszych elementów drewnianych nawierzchni majdanu grodu odkrytych w trakcie badań w roku 2007 (z wykop II/2007). Dla dwóch próbek z poziomu moszczonęj drewnem drogi analiza dendrochronologiczna wykazała, że drzewa z których ją wykonano zostały ścięte ok. 1219 i 1228 roku²⁰. Nie można jednak wykluczyć, że zadokumentowane na południowym stoku Wzgórza Zamkowego nawarstwienia zawierające fragmenty zwęglonych belek, spaleniznę i przepaloną polepę to nie pozostałość wału *in situ* ale jego destrukcja zsunięty na stok wzgórza bądź w trakcie jego porządkowania bezpośrednio po zniszczeniach pożarem w wieku XIII, bądź w trakcie prac niwelacyjnych poprzedzających rozpoczęcie budowy gotyckiego muru obronnego zamku. Tłumaczyło by to znaczną rozpiętość chronologiczną znalezionych w obrębie tych warstw fragmentów ceramiki a jednocześnie dawało możliwość przesunięcia czasu budowy wału, a więc powstania grodu, na koniec, a może nawet połowę wieku XII. Kwestia bliższej chronologii początków grodu, bez przeprowadzenia nowych badań archeologicznych, przede wszystkim rozpoznania wału, pozostaje więc sprawą otwartą.

Sądząc z rozmieszczenia odkrytych pozostałości wału, można przypuszczać, że gród zajmował całe Wzgórze Zamkowe. Próby rekonstruowania grodu jako obiektu dwuczłonowego, składającego się z grodu właściwego i przylegającego do niego również ufortyfikowanego podgrodzia²¹ oparte są na błędnej interpretacji odkrytych na dziedzińcu zamkowym

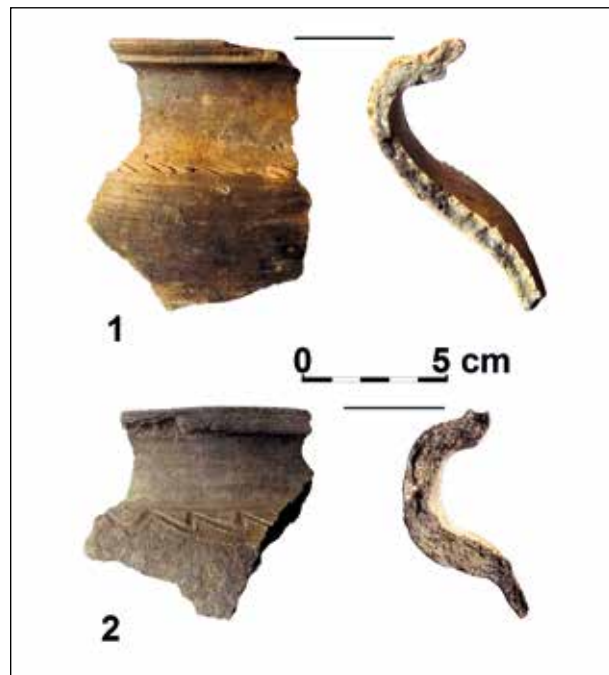
¹⁹ Por. Florek, *Zamek ...*, dalsza literatura.

²⁰ Nie publikowane wyniki analiz dendrochronologicznych wykonanych na zlecenie Muzeum Okręgowego w Lublinie, por. M. Drewniak, P. Kozakiewicz, M. Stasiak-Cyran, op. cit.

²¹ Por.: A. Rozwarka, *Sieć osadnicza w archidiaconacie lubelskim w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin 1999, s. 117-125; tenże, *Kościół i klasztor Lublina w świetle dotychczasowych badań archeologicznych. Wybrane problemy*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Kościół i klasztor Lublina w świetle badań archeologicznych*. Seria: „Skarby z przeszłości”, Lublin 2012, s. 10-11. Należy zwrócić uwagę, że w pierwszej publikacji autor lokalizuje gród właściwy we wschodniej części wzgórza a podgrodzie w części zachodniej, w drugiej zaś odwrotnie. Przesłankami wskazującymi na dwuczłonowość grodu mają być: ukształtowanie Wzgórza Zamkowego, które pierwotnie miało posiadać dwie kulminacje – wschodnią i zachodnią, widoczne jeszcze na najstarszych widokach Lublina, na których istnienie wskazuje również opis zawarty w inwentarzu zamku z 1564 roku, znajdujące się na jego terenie budynki

pozostałości budynków drewnianych o zrębowej konstrukcji ścian jako wału skrzyniowego dzielącego teren Wzgórza Zamkowego na dwie części oraz wysoce dyskusyjnej próbie odtworzenia ukształtowania jego pierwotnej powierzchni. Autorzy badań prowadzonych w drugiej połowie lat 60.tych XX wieku sugerują, że wał otaczający gród miał konstrukcję przekładkową, zaś jego ściany wylepiane były gliną, na co wskazują przede wszystkim obserwacje dokonane w trakcie eksploracji wykopu VIII/69. Jego szerokość u podstawy miała wynosić ponad 5 m, skoro stok wewnętrzny (od strony majdanu) zlokalizowano w wykopie VIII/69 zaś stok zewnętrzny w wykopie VIII/68. Dwukrotnie miał też ulec zniszczeniom wskutek pożarów, po których został odbudowany²². Wbudowanie w istniejących wał ściany kaplicy św. Trójcy stwierdzone w trakcie prac wykopaliskowych w roku 1969 wskazuje, że jako element obronny grodu a właściwie już murowanego zamku funkcjonował jeszcze – przynajmniej na niektórych odcinkach – w pierwszej połowie wieku XIV²³. Rekonstruowany rodzaj konstrukcji i wymiary wału są jednak prawdopodobne tylko w sytuacji, gdy założymy że to co zostało zadokumentowane w trakcie dotychczasowych badań archeologicznych, przede wszystkim tych z końca lat 60.tych XX wieku, to pozostałość wału *in situ* a nie, jak już była mowa wcześniej, nawarstwienia powstałe w wyniku niwelacji i zsunęcia resztek zniszczonego wału na stok wzgórza.

Miejsce wjazdu do grodu nie zostało dotychczas zlokalizowane, ale najbardziej prawdopodobne wydaje się, że znajdowało się w części zachodniej wzgórza, na osi obecnej (a także wcześniejszej, średniowiecznej) bramy, gdzie w wyko-

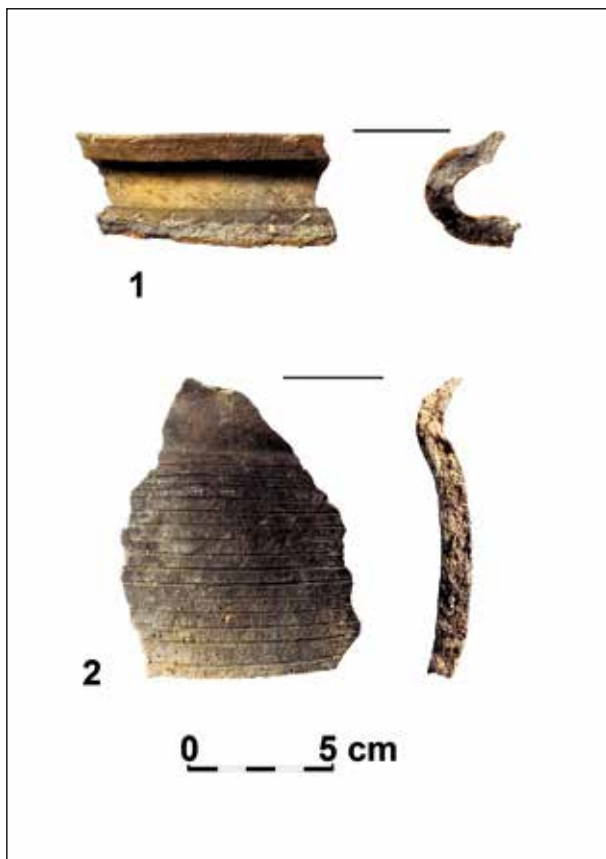


Fot. 2. Gród kasztelański na Wzgórzu Zamkowym. Fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych (XII-XIII w.) z badań archeologicznych w 2019 r. w południowym skrzydle zamku. Fot. R. Niedźwiadek

określający jako „budowle pierwszej i drugiej góry” (por. G. Jakimińska, *Donżon na zamku lubelskim*, Lublin 2012, s. 11) oraz odkrycie konstrukcji drewnianych na dziedzińcu zamkowym, interpretowanych jako pozostałość wału dzielącego gród na dwie części. Jednak pierwotne zróżnicowanie ukształtowania powierzchni wzgórza, występowanie w jego obrębie niewielkich lokalnych kulminacji i obniżień, które z pewnością miało miejsce, nie musiało spowodować podziału grodu na dwie części. Podobnie teren późniejszego zamku, w obrębie zamykającego go muru obwodowego, nie był w żaden sposób podzielony wewnętrznie. To, że wchodzące w skład zamku budowle mogły stać na dwóch lokalnych kulminacjach wzgórza (na co wskazuje inwentarz z 1564 roku), nie oznacza, że był on podzielony na „zamek górny” i „zamek dolny”. Przede wszystkim jednak, konstrukcje drewniane odkryte na dziedzińcu, co potwierdziły jednoznacznie ostatnie (z lat 2006-2008) badania archeologiczne, są pozostałością domów zrębowych a nie wału, który dzieliłby gród na dwie części.

²² S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. s 64-65 i ryc.2.

²³ Por. M, Florek, *Zamek ...*



Fot. 3. Gród kasztelański na Wzgórzu Zamkowym. Fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych (XII-XIII w.) z badań archeologicznych w 2019 r. w południowym skrzydle zamku. Fot. R. Niedźwiadek

czone (wykładane) drewnem.

W zachodniej części grodu w 1969 roku odkryto 14 grobów szkieletowych, które uznane zostały za część niewielkiego cmentarza o bliżej nieokreślonym charakterze²⁷. Nie został od dotychczas opracowany a jego publikowane opisy różnią się między sobą. Według publi-

nanych w 1957 roku odwiertach i odkrywkach geotechnicznych stwierdzono istnienie obniżenia (wcięcia erozyjnego), które należy interpretować jako głębocznice powstałą w wyniku funkcjonowania podjazdu. Również to, że przekształcenie grodu w murowany zamek było długotrwałym procesem modernizacyjnym a nie jednorazową akcją budowlaną sugeruje, że lokalizacja bramy zamkowej pokrywa się z miejscem, gdzie był wjazd do grodu. Sytuowanie wjazdu do grodu po północnej bądź południowej stronie Wzgórza Zamkowego²⁴ nie ma natomiast żadnego oparcia w wynikach badań archeologicznych²⁵.

Zabudowę wnętrza grodu w wieku XIII stanowiły naziemne budynki mieszkalne i gospodarcze konstrukcji zrębowej, którym towarzyszyły różnego rodzaju jamy-piwniczki i wolnostojące piece-paleńska. Odkryto je zarówno w trakcie badań prowadzonych w latach 60.tych i 70.tych XX wieku, jak i ostatnich, w roku 2005. Analizy dendrochronologiczne pochodzących z nich próbek drewna wykazały, że część budynków powstała jeszcze w wieku XIII (chata odkryta w 1973 roku), część natomiast już w 2 ćwierci XIV wieku, a więc w zasadzie należało by je łączyć już z zabudową zamku a nie grodu²⁶. Zastępowanie starszej zabudowy drewnianej nową potwierdzają też obserwacje stratygraficzne. Z dotychczasowych odkryć wynika, że zabudowa drewniana wnętrza grodu rozmieszczona była dość gęsto, zaś ciągi komunikacyjne między budynkami były mosz-

²⁴ A. Rozwałka, *Sieć osadnicza ...*, ryc. 45 i 46; A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, op. cit., II. 28.

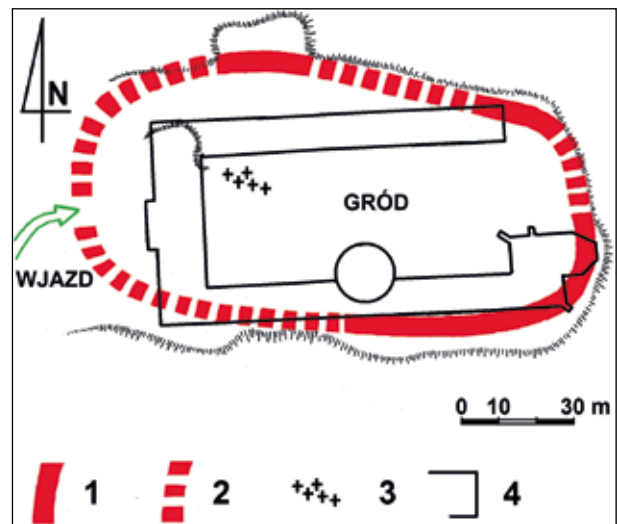
²⁵ Por. M. Florek, *Archeologiczne mity ...*, s. 473-475.

²⁶ Dla próbek drewna pobranych z chat odkrytych w 2005 roku uzyskano następujące daty ścięcia drzew z których je zbudowano: po roku 1327, po roku 1329, po roku 1335 – por. przypis 35.

²⁷ S. Hoczyk-Siwkowska, *Sprawozdanie z badań ...*, s. 109; S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. s. 59.

kacji z 1971 roku *większość grobów* (z czego należy rozumieć, że więcej niż połowa, czyli co najmniej 8) zorientowana była wzdłuż osi wschód – zachód; we wszystkich jamach grobowych znajdowały się fragmenty ceramiki z XII wieku, nie wiadomo jednak czy stanowiące intencjonalne wyposażenie, czy na złożu wtórnym, jako przypadkowa domieszka, która dostała się wraz z ziemią przy ich zasypywaniu; ponadto w grobie nr 14 znaleziono żelazny *grocik liściowaty*²⁸. Natomiast zgodnie z informacjami podanymi w artykule z 1974 roku tylko *szkielety nr 1-4 oraz 12 i 13*, a więc łącznie 6, spoczywały w pozycji wyprostowanej, z głowami skierowanymi na zachód (od strony zachodniej); fragmenty ceramiki w wypełni-skach wkopów grobowy występowały sporadycznie, ponadto reprezentowały one dwie grupy: grupę II datowaną na VIII-IX wiek i grupę IV z drugiej połowy XI i z XII wieku, zaś grocik, opisany jako *szero-kim trójkątnym ostrzem* znaleziono w grobie nr 12²⁹. Na podstawie chronologii fragmentów naczyń oraz przesłanek stratygraficznych (jeden z grobów miał być przykryty warstwą kulturową z XIII wieku), Autorzy badań z 1969 roku uznali, że cmentarz, którego częścią były odkryte na dziedzińcu zamkowym groby należy datować ogólnie na XII wiek, co więcej, zasugerowali, że poprzedza on powstanie grodu na Wzgórzu Zamkowym³⁰.

Ze względu na fragmentaryczny stan rozpoznania zarówno samego cmentarza jak i sąsiadujących z nim partii Wzgórza Zamkowego, chcąc określić jego chronologię i charakter, w tym ewentualne miejsce w obrębie grodu kasztelańskiego pozostajemy w sferze hipotez. Sugestia S. Hoczyk, że cmentarz ten jest wcześniejszy niż powstanie na Wzgórzu Zamkowym grodu kasztelańskiego wydaje się wysoce prawdopodobna, zwłaszcza gdy przyjmiemy – o czym była mowa wyżej – że gród ten powstał dopiero w początkach wieku XIII. W takiej sytuacji należało by przyjąć, że gród kasztelański zbudowano w miejscu, gdzie wcześniej znajdowała się niewielka osada oraz sąsiadujący z nią, zapewne również niewielki cmentarz. Mógł to być cmentarz nieprzykościelny, z rzędownym układem grobów, tzw. typu przejściowego, jakie powszechnie występują w wieku XI, a na niektórych terenach późno objętych



Ryc. 5. Rekonstrukcja hipotetycznego układu przestrzennego grodu na Wzgórzu Zamkowym w końcu XII – początkach XIII w. Oznaczenia: 1 – przypuszczalny przebieg wałów grodu w oparciu o wyniki badań archeologicznych; 2 – hipotetyczny przebieg wałów; 3 – cmentarz; 4 – obrys obecnego zamku. Opr. M. Florek

²⁸ S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit., s. 59.

²⁹ S. Hoczyk-Siwkova, *Sprawozdanie z badań ...*, s. 109.

³⁰ S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. 59; S. Hoczyk-Siwkova, *Sprawozdanie z badań ...*, s. 109.

kościelnymi strukturami parafialnymi przeżywają się do początków wieku XIII³¹. Za tym, że XII-wieczny cmentarz na Wzgórzu Zamkowym nie był związany z jakimś kościołem (tzn. nie był cmentarzem przykościelnym) wydaje się przemawiać to, że pierwsza wzmianka wskazująca, w dodatku pośrednio, na istnienie świątyni (kaplicy) na Wzgórzu Zamkowym pochodzi dopiero z lat 20. tych. XIV wieku³².

Druga możliwość to, że jest to cmentarz przykościelny związany z nieznanym bliżej XII-wiecznym kościołem stojącym w obrębie osady na Wzgórzu Zamkowym. Jeśli przyjęlibyśmy, idąc za wymową niektórych źródeł pisanych a przynajmniej ich interpretacją przez część historyków i archeologów, że na terenie Wzgórza Zamkowego – chociaż nie konieczne grodu, który mógł wówczas jeszcze nie istnieć – w wieku XII stał kościół bądź kaplica, zapewne pod wezwaniem Świętej Trójcy, przeniesionym następnie na istniejącą obecnie świątynię³³, to z nią należałoby wiązać ten cmentarz. Ta domniemana świątynia, raczej kaplica niż kościół, mogła być drewniana i niewielka, stąd brak jej materialnych pozostałości, a przynajmniej nie zostały one do tej pory odkryte. Budowa grodu w początkach XIII wieku spowodowałaby zarówno likwidację (zaprzestanie użytkowania) zarówno cmentarza jak i kościoła. Kolejny kościół (kaplica) na Wzgórzu Zamkowym, już jako świątynia grodowa (później zamkowa), powstał już w innym miejscu w wieku XIV. Jeśli ta domniemana świątynia rzeczywiście istniała, byłby to prawdopodobnie najstarszy kościół lubelski. Natomiast, jeśli uznamy – co jest dopuszczalne w świetle możliwych interpretacji wyników dotychczasowych badań archeologicznych, o których była mowa wyżej – że gród powstał, podobnie jak cmentarz już w wieku XII, zapewne w jego drugiej połowie, byłby to najpewniej cmentarz przykościelny otaczający świątynię grodową a jednocześnie zapewne najstarszy kościół lubelski. Należy natomiast wykluczyć aby w grobach odkrytych na dziedzińcu zamkowych byli pochowani obrońcy grodu zabici w czasie prowadzonych o niego walk w XII wieku.

Do czasu rozstrzygnięcia kwestii czasu powstania grodu, związek z nim oraz charakter (nieprzykościelny lub przykościelny) cmentarza na Wzgórzu Zamkowym pozostaną nierozstrzygnięte. Tym niemniej analizując jego charakter i miejsce w przestrzeni wczesnośredniowiecznego Lublina warto zwrócić uwagę, że do pewnego stopnia analogiczną sytuację mamy również w Sandomierzu. Tam również na terenie pierwotnego podgrodzia, w drugiej połowie XII wieku przekształconego w gród książęcy, w wiekach XII i XIII a może nawet jeszcze w XIV, funkcjonował niewielki cmentarz, przypuszczalnie związany z kaplicą (kościołem) pw. św. Mikołaja, wzmiankowaną po raz pierwszy w 1191 roku³⁴. Po prze-

³¹ Por. M. Florek, *Osadnictwo otwarte w rejonie Sandomierza od końca X do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i ich przemiany* (w:) Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby, red. J. Libera i A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 331-333.

³² Por. M. Florek, *Zamek ...*, s. 31-33, tam dalsza literatura.

³³ Por. A. Rozwałka, *Kościół i klasztor Lublina ...*, s. 10, tam starsza literatura.

³⁴ Por. M. Florek, *Średniowieczne i nowożytne cmentarze Sandomierza (od początku XI do końca XVIII wieku, „Pamiętnik Sandomierski”, t. 4, 2011, s. 57-58.*

kształceniu grodu w murowany zamek królewski, co podobnie jak w przypadku Lublina było procesem długotrwały, zarówno stojący w jego obrębie kościół, zapewne drewniany, jak i cmentarz uległy likwidacji. Nowa kaplica zamkowa została umieszczona w jednym z budynków zamku, a więc inaczej niż w Lublinie, gdzie zbudowano nowy, murowany, wolno stojący budynek kaplicy, pełniący obok sakralnych również funkcje obronne – baszty wstawionej w obwód obronny.

Wzniesienie istniejącej do chwili obecnej kaplicy pw. św. Trójcy w obrębie jeszcze drewniano-ziemnych umocnień grodu poprzedziła budowa kamienno-ceglanej baszty (donżonu), co miało miejsce najpewniej pod koniec wieku XIII lub już w początkach wieku XIV³⁵. Obie te inwestycje budowlane zapoczątkowały przebudowę grodu kasztelańskiego w murowany zamek królewski.

Marek Florek

³⁵ Por.: M. Florek, *Zamek ...*, s. 26-30; A. Rozwalka, *Cylindryczna wieża na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie w świetle źródeł archeologicznych i architektonicznych*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. 36, 2015, s. 217-230; tam dalsza literatura.

20. Machnów Stary, gm. Lubycza Królewska. Grodzisko

Jednym z głównych problemów badawczych przyciągających uwagę mediewistów – archeologów i historyków – jest zagadnienie tak zwanego osadnictwa grodowego. Wyniki dotychczasowych badań wskazują, że rola grodów we wczesnośredniowiecznych społeczeństwach słowiańskich była bardzo zróżnicowana i zmienna w czasie. Obok funkcji obronnych, które wynikają z samej nazwy tego rodzaju obiektów, utrwalonej niejednokrotnie w postaci toponimów, przyjmuje się, że ich znaczenie przejawiało się także w innych sferach aktywności ludzkiej: społecznej, gospodarczej, politycznej i wierzeniowo-religijnej. Funkcje te, jak słusznie zauważa Wojciech Chudziak, „nie musiały być zawsze rozłączne, wręcz przeciwnie, często nakładały się na siebie, podlegając różnym modyfikacjom wraz z zachodzącymi przeobrażeniami społeczno-politycznymi”¹. Owa wielofunkcyjność i modyfikacje, na które zwrócił uwagę W. Chudziak, zmieniają zupełnie perspektywę badania grodzisk wczesnośredniowiecznych. Pewnym niebezpieczeństwem, które ujawnia się w studiach nad funkcją i genezą różnych zjawisk z przeszłości jest dość powszechne przekonanie, że wyjaśnienie danego fenomenu to przede wszystkim wyjaśnienie jego pochodzenia. Wadą takiego podejścia jest utożsamianie ze sobą czynników genetycznych z czynnikami, które utrzymują dane zjawisko w kulturze, tymczasem – jak słusznie pisał Krzysztof J. Brozi – „czynniki genetyczne i funkcjonalne są poważnie zróżnicowane, a źródłem tego zróżnicowania jest historia określonej kultury”². Przykłady naprawdę dobrze rozpoznanych grodzisk – a te wciąż należą do rzadkości – pokazują, że nie zawsze zmiana organizacji społeczno-politycznej, nawet tak radykalna jaką obserwujemy w momencie przejścia od okresu plemiennego do wczesnej państwowości wśród Słowian, musiała oznaczać porzucanie dawnych grodów i struktur osadniczych. Prawie nigdy zmiany tego rodzaju nie oznaczały całkowitej wymiany ludności. Niektóre funkcje grodów się nie zmieniały. Do tego gród lub przynajmniej jego relikw (grodzisko) w całej swej materialnej trwałości wynikającej z olbrzymiego nakładu włożonej pracy zwykle nadal trwał w krajobrazie. Ten ostatni nie stanowił wyłącznie materialnego otoczenia, lecz był wypełniony historycznie wytworzonymi znaczeniami. Traktowanie przestrzeni nie jako wymiaru zjawisk społecznych, lecz jako zjawiska społecznego samego w sobie, pozwala na świadome czerpanie z dorobku współczesnej (post)humanistyki i dostrzeżenie, że przyroda i kultura materialna także posiadają i posiadały w przeszłości sprawczość w znaczeniu historycznym³. W tej perspektywie gród lub grodzisko, a także po-

¹ W. Chudziak, *Osadnictwo grodowe na Kujawach i ziemi chełmińskiej w okresie wczesnego średniowiecza w świetle tradycji miejsca centralnego*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 24, 2016, s. 42.

² por. K.J. Brozi, *Antropologia kultury*, t. II, Lublin 1993, s. 86-87.

³ Z ogromnego repertuaru użytecznych publikacji odnoszących się do tak zwanej archeologii krajobrazu oraz napisanych w duchu posthumanistycznym zob. między innymi: S. Iwaniszewski, *Archeologia krajobrazu*, [w:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyn-

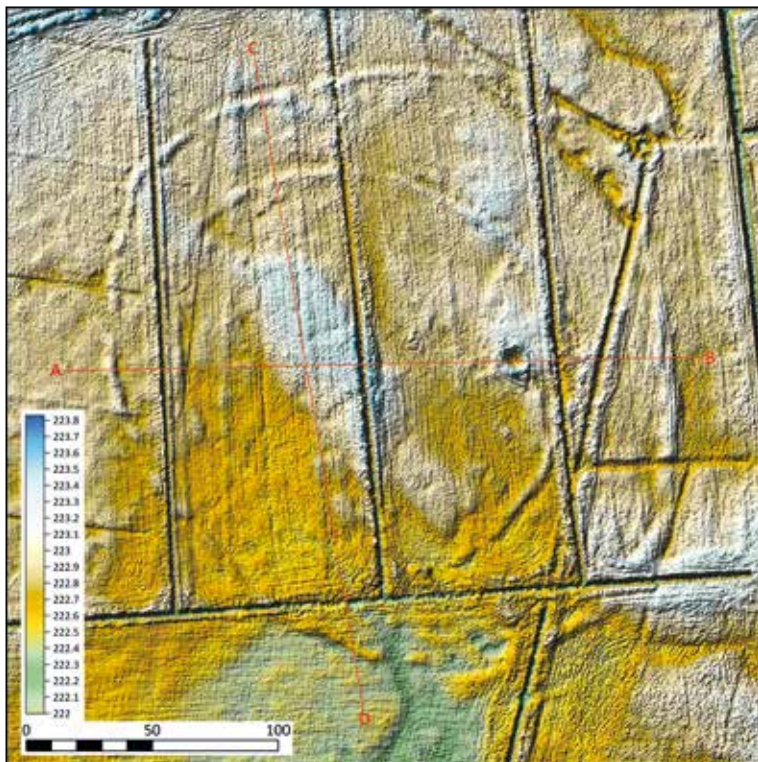
wiązane z nim wydarzenia, osoby, legendy, znaleziska stawały się i stają się nadal swoistymi „miejscami pamięci” (*lieux de mémoire*) w rozumieniu Pierre’a Nory. „Miejsce pamięci” to według Nory „każda materialna lub idealna jednostka znacząca, którą wola ludzi lub praca czasu przekształciły w symboliczną część dziedzictwa pamiętanego przez daną wspólnotę”. Zgodnie z jego postulatami, główne pytanie badacza zajmującego się konkretnym fenomenem historycznym jako „miejscem pamięci” nie dotyczy – przynajmniej na samym początku – genezy i przebiegu wydarzeń, lecz ich posthistorii. Znaczenie tego podejścia stanie się bardziej zrozumiałe, kiedy uświadomimy sobie, że grodziska, które dziś obserwujemy w terenie, w średniowieczu, jeśli nawet już nie funkcjonowały, były znacznie lepiej zachowane, a ówczesne społeczności nadawały im określone znaczenia. Ostatecznie należy zatem stwierdzić, że przyczyny powstawania, trwania i zanikania grodów we wczesnym średniowieczu były bardzo zróżnicowane, dlatego dawno nieaktualny jest prosty model interpretacji ich linii rozwojowej od grodów plemiennych, poprzez książęce do gródków rycerskich⁴. Do tego historia grodu nie kończyła się w momencie jego porzucenia. Nadal tkwił on w krajobrazie i świadomości ludzi.

Na gruntach wsi Machnów Stary, niedaleko Lubyczy Królewskiej, oraz w jej najbliższej okolicy występuje kilkadziesiąt stanowisk archeologicznych, znanych głównie z badań powierzchniowych oraz przypadkowych znalezisk dokonywanych przez miejscowych rolników oraz poszukiwaczy, w dużo mniejszym zakresie z badań wykopaliskowych. Kilka lat temu, dzięki analizom danych pochodzących z lotniczego skaningu laserowego terenu (LIDAR), Grzegorz Mączka na łąkach usytuowanych na południe od zabudowań wiejskich, około 1 km od nich, odnalazł nieznane wcześniej grodzisko. Dokonał również jego pozytywnej weryfikacji w terenie, wykonując zdjęcia z ziemi w okresie zimowym. Wstępne obserwacje i interpretacje opublikował w roku 2017⁵. Jesienią 2018 r. zespół archeologów z Lublina (Patrycja Piotrowska i Marcin Piotrowski) oraz z Tomaszowa Lubelskiego (Jolanta Bagińska i Łukasz Wyszyński) przeprowadzili wstępne badania archeologiczne w obrębie grodziska, których celem było przede wszystkim wpisanie obiektu do rejestru zabytków i zapewne-

got, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 284-291; B. Latour, *Przedmioty także posiadają sprawczość*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 525-560; B. Olsen, *Kultura materialna po tektwie: przywracanie obecności rzeczom*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości...*, s. 561-592.

⁴ S. Brather, *Zwischen Fluchtburg und Herrensitz. Sozialgeschichtliche Interpretationen früh – und hochmittelalterlicher Burgwälle in Ostmitteleuropa*, „*Archaeologia Baltica*”, t. 6, 2006, s. 40–57; S. Moździoch, *Wstęp*, [w:] *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy środkowej. Społeczeństwo, gospodarka, ideologia*, red. K. Chrzan, K. Czapla, S. Moździoch, Wrocław-Głogów 2014, s. 8; W. Chudziak, dz. cyt., s. 41-42 i nast.

⁵ G. Mączka, *Zapomniane gródki i grodziska – suplement do Atlasu Zabytków Archeologicznych Lubelszczyzny*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego”, t. 19, 2017, s. 247-248.



Ryc. 1. Machnów Stary, pow. Lubycza Królewska. Plan grodziska wygenerowany na podstawie danych lidarowych. W celu uczytelnienia wałów i fos współczynnik skali wysokości zwiększono 10 razy. Na czerwono zaznaczono linie przekrojów terenowych (oprac. M. Piotrowski)

nie mu ochrony prawnej (stanowisko AZP 96-91/76-46)⁶. Z uwagi na fakt, iż dotychczas nie było możliwości wykonania tradycyjnych badań wykopaliskowych, dominującą formą stały się studia archiwalne (dawne mapy) oraz prospekcje nieinwazyjne (badania powierzchniowe, badania geofizyczne metodą magnetyczną oraz analiza danych lidarowych i fotografii lotniczych).

Do wygenerowania warstwicznych i trójwymiarowych planów oraz modeli grodziska, a także jego przekrojów terenowych wykorzystane zostały numeryczne dane wysokościowe dostarczane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii w Warszawie (GUGiK), uzyskane w wyniku skaningu laserowego z powietrza, uzupełnione precyzyjnymi pomiarami GPS w terenie (ryc. 1-2). W badaniach wykorzystano również zdjęcia lotnicze, skupiając się na uchwyceniu tak zwanych wyróżników wegetacyjnych (*crop marks*)⁷. Obecność obiektów archeologicznych pod powierzchnią ziemi powoduje powstanie odmiennych warunków wzrostu roślin w tych miej-

scach. Metoda ta dała doskonale wyniki w Machnowie. Linie wałów i fos rysowały się nie tylko w postaci rzucających cień form terenowych (przy niskim słońcu), ale także w formie stref odmiennej roślinności. Cały teren grodziska pokryty jest obecnie łąkami. Trawa w zagłębieniach fos rośnie wyraźnie szybciej i jest ciemniejsza, podczas gdy na wyniesieniach wałów sytuacja jest dokładnie odwrotna (fot. 1). Dodatkowo niewielki wycinek grodziska objęto wstępnymi badaniami magnetycznymi. Rozpoznano powierzchnię 0.2 ha, obejmując

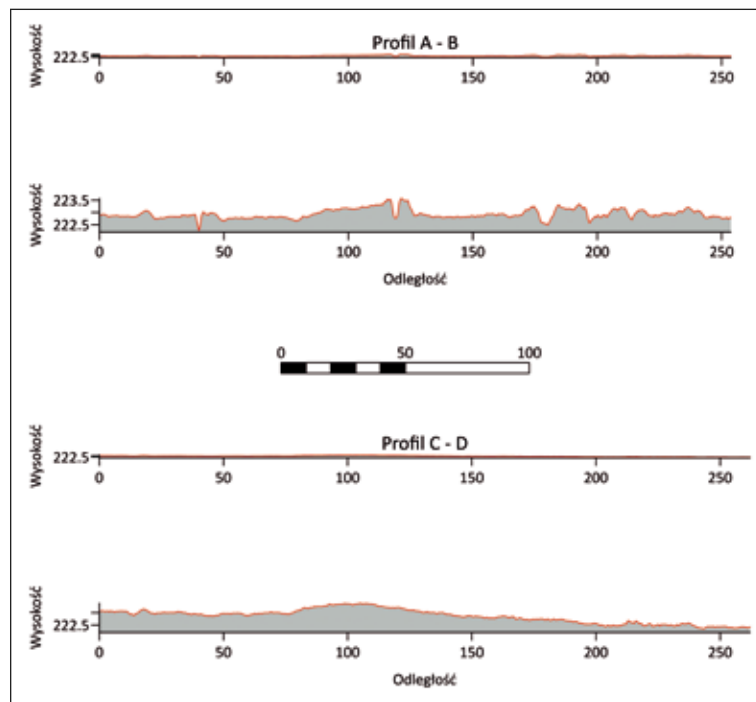
⁶ M. Piotrowski, P. Piotrowska, *Wyniki nieinwazyjnych badań archeologicznych w rejonie grodziska w Machnowie Starym (województwo lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Lubycza Królewska)*, maszynopis w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Zamościu, Lublin 2018.

⁷ J.K.St Joseph, *Air Reconnaissance: Recent Results* „Antiquity”, t. 38, nr 115, 1964, s. 217-218; A. Ninfo, A. Fontana, P. Mozzi, F. Ferrarese, *The Map of Altinum, Ancestor of Venice*, „Science”, t. 325, nr 5940, 2009, s. 577.

dwie linie wałów i fos oraz fragment majdanu przy samym wale wewnętrznym (ryc. 4).

Administracyjnie grodzisko w Machnowie Starym położone jest w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, w powiecie tomaszowskim, w gminie Lubycza Królewska, 6 km na wschód-północny wschód od centrum tego miasta i nieco ponad 4 km od granicy z Ukrainą. Zlokalizowane jest na obszarze wschodniego Pobuża, na łąkach w strefie terasy zalewowej Sołokiji, w szerokim zakolu tej rzeki. W sąsiedztwie stanowiska przepływają bezimienne ciekły wodne, które są lewymi dopływami Sołokiji. Na mapie Galicji i Lodomerii z końca XVIII stulecia, zwanej mapą Miega, bezpośrednio przy północnej granicy grodziska płynął nieznaną z nazwy strumień, który zasilął w wodę stawy pobliskiego gospodarstwa opisanego przez kartografa jako Nowy Dwór (w oryginale *Nowy Dwur*). Grodzisko nie zostało odnotowane na XVIII-wiecznej mapie (ryc. 3). Teren wokół grodziska jest dziś w dużym stopniu odwodniony rowami melioracyjnymi, ale w odległej przeszłości był znacznie bardziej podmokły i jednocześnie usiany atrakcyjnymi dla osadnictwa wyniosłościami i naturalnymi gołbami. Taką sytuację przedstawia jeszcze wspomniana mapa Miega z końca XVIII stulecia. Tereny podmokłe są na niej zaznaczone zwłaszcza na zachód od miejsca, w którym należy lokalizować grodzisko. Od południa wyrysowana została bardzo gęsta sieć źródeł łączących się w większe strumienie. W jakimś zakresie pozostałość dawnego krajobrazu stanowi położony w pobliżu (2,2 km) rezerwat przyrody Łąki Bagienne.

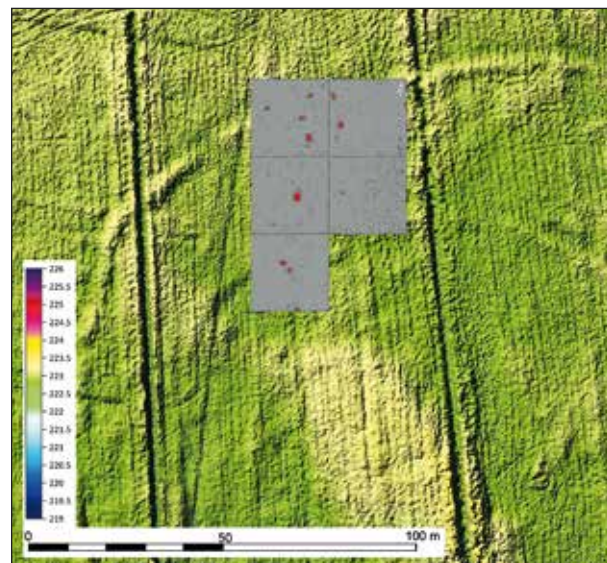
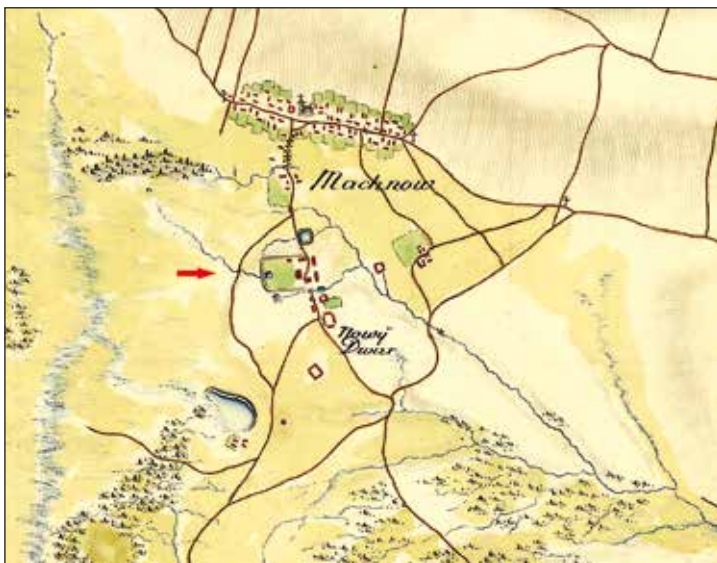
Pod względem fizyczno-geograficznym obszar ten leży w obrębie mezoregionu o nazwie Równina Bełska, ale bardzo blisko rysującej się w terenie granicy z Roztoczem Środkowym. Równina Bełska jest częścią dużego regionu o nazwie Kotlina Pobuża, który ukształtowały w dużej mierze wody spływające



Ryc. 2. Machnów Stary, pow. Lubycza Królewska. Przekroje terenowe przez grodzisko – por. ryc. 1. W celu uczytelnienia wałów i fos współczynnik skali wysokości przedstawiono w dwóch wersjach: niezmięnionej i zwiększonej 10 razy (oprac. M. Piotrowski)



Fot. 1. Machnów Stary, pow. Lubycza Królewska. Grodzisko widoczne na fotografii wykonanej dronem we wrześniu 2018 r. Widok od północnego zachodu (fot. M. Piotrowski)



Ryc. 3. Mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii 1778-1783, tak zwana mapa Friedricha von Miega. Wycinek przedstawiający wieś Machnów Stary, gospodarstwo dworskie oraz miejsce, gdzie znajduje się grodzisko – czerwona strzałka (za zgodą Archiwum Wojennego w Wiedniu)

Ryc. 4. Machnów Stary, pow. Lubycza Królewska. Fragment planu grodziska z naniesionymi obszarem badań magnetycznych. Na czerwono obiekty wprowadzające największe anomalie (oprac. M. Piotrowski)

do górnego Bugu⁸. Prowadząc w przyszłości badania porównawcze dla grodziska w Machnowie jako elementu większego kompleksu osadniczego funkcjonującego w określonym krajobrazie, nie można tracić z oczu Kotliny Pobuża. Można zakładać, że cały ten charakterystyczny obszar rozwijał się w sposób podobny, zwłaszcza w tych zakresach, w których przyroda i krajobraz mogły być sprawcze w znaczeniu historycznym⁹. Sam gród ulokowany został na lekkim wyniesieniu otoczonym płaskim, zapewne okresowo podmokłym terenem, co zapewne zwiększało jego walory obronne. Znaczenie musiało mieć położenie w pobliżu rzeki Sołokiji, która stanowiła zapewne odrębną oś osadnictwa w okresie plemiennym oraz wczesnopanństwowym i punkt orientacyjny w terenie. Podobną funkcję pełniła Huczwa dla

⁸ J. Kondracki, *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa 1994, s. 227.

⁹ Jest to celowe nawiązanie do teorii współczesnej (post)humanistyki – por. m.in. C. Ponting, *A Green History of the World. The Environment and the Collapse of Great Civilizations*, New York 1992; Ch.W. Simon, „Historia Ewolucyjna”: trendy w najnowszej historii historiografii środowiska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 593–630; C. Folz, *Czy przyroda jest sprawcza w znaczeniu historycznym? Historia świata, historia środowiska oraz to, w jaki sposób historycy mogą pomóc ocalić Ziemię*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości...*, s. 631–659. Zob. także uwagi – M. Piotrowski, *Grodzisko w Posadowie i jego kontekst*, „Rocznik Tomaszowski”, t. 4, 2015, s. 18.

osadnictwa czerwieńskiego. Warto wspomnieć, że wyznaczana metodą geograficzną hipotetyczna granica między późniejszą ziemią bełską i czerwieńską, które zostały połączone w okresie późnego średniowiecza, poprowadzona została przez Andrzeja Janeczka wododziałem Sołokiji i Huczwy¹⁰. Zastanawiając się nad położeniem grodu w Machnowie, należy pamiętać, że w okresie wczesnego średniowiecza na większe odległości podróżowano głównie wzdłuż rzek, rozciągniętych form terenowych (takich jak Roztocze) oraz między charakterystycznymi punktami w waloryzowanej kulturowo przestrzeni. Pewną niedogodnością byłoby poruszanie się wzdłuż szerokiego zakola Sołokiji na odcinku między dzisiejszym ukraińskim Uhnovem i polskim Tomaszowem Lubelskim. Poprowadzenie szlaku przez okolice grodu w Machnowie, w poprzek zakola, bardzo znacznie skróciłoby czas takiej podróży.

Stan zachowania grodziska nie jest najlepszy, chociaż wciąż pozwala na obserwację jego topografii z powietrza, na mapach lidarowych, a niektórych elementów nawet w terenie o różnych porach roku, zwłaszcza między październikiem i kwietniem. Należy przypuszczać, że obiekt ten został w dużej mierze zniszczony głównie w wyniku intensywnej orki oraz prac melioracyjnych w okresie po II wojnie światowej, chociaż brak jego śladów na mapie Miega świadczy o tym, że już w XVIII w. nie był zbyt czytelny w terenie. Był to wówczas teren podmokły, zapewne porośnięty trawą lub trzciną. Obok, od strony wschodniej, przebiegała droga łącząca Machnow z wsią Kornie leżącą nad Sołokiją. Obecnie proces niszczenia został znacznie spowolniony w związku z przekształceniem terenu w nieużytki (łąki). Opisywany obiekt to dwuwałowe grodzisko pierścieniowate. Jego wały nie są jednak okrągłe, lecz elipsowate, i nie zostały zbudowane idealnie koncentrycznie. Uwagę zwraca jednak fakt, że dłuższe osie obydwu pierścieni są tak samo odchylone w kierunku północny zachód – południowy wschód, analogicznie, jak podłużne wyniesienie terenu usytuowane na majdanie. Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, że na taki kształt i orientację grodu wpływ miało pierwotne ukształtowanie terenu. W kilku miejscach ciągi wałów są przerwane. Jest to jednak ewidentny wynik zniszczeń, w tym głównie działania czynników podepozycyjnych. Odtworzenie przebiegu linii wałów nie stanowi problemu. Wyraźną przerwę, zwłaszcza w zewnętrznym ciągu wału widać od strony południowej. Dochodzi do niej wijące się zagłębienie terenowe. Na obecnym etapie nie można wykluczyć możliwości, że jest to dawna brama i na przykład dawna droga prowadząca do grodu. Wał zewnętrzny ma średnice 262 i 234 m oraz szerokość 4-8 m, przeważnie 5-6 m. Jego wysokość nad poziom gruntu waha się między 0,2 a 0,5 m. Oczywiście chodzi o szerokość i wysokość wyniesienia dającą się zaobserwować obecnie na powierzchni, nie zaś o wymiary odtworzone na podstawie badań wykopaliskowych. Zewnętrzny wał o obwodzie 707 m zamyka powierzchnię prawie dokładnie 4 ha. Na zewnątrz wału znajduje się fosa o szerokości od 4 do 6 m i głębokości 0,1 do 0,5 m, lepiej widoczna w północnej części założenia. Wał wewnętrzny ma średnice 175 i 143 m.

¹⁰ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Wójewództwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993, s. 29.

Jego szerokość wynosi około 6 m, wysokość miejscami dochodzi do 0,5 m, a długość po obwodzie ma 480 m. Opasuje on majdan o powierzchnię 1,75 ha. Na zewnątrz wału wewnętrznego znajduje się fosa o szerokości od 4 do 4,5 m. Przestrzeń międzywałowa obejmuje około 2,25 ha, a więc więcej niż wynosi powierzchnia majdanu. Zewnętrzna i wewnętrzna linia obwałowań, jak zostało już wspomniane, nie są położone względem siebie koncentrycznie. Szerokość międzywała na osi północny zachód – południowy wschód wynosi 27 i 43 m, a na osi północny wschód – południowy zachód odpowiednio 37 i 21 m.

W środkowej części majdanu znajduje się podłużne, owalne wyniesienie o długości 133 i szerokości 36 m, wznoszące się ponad otoczenie na wysokość 0,6-0,8 m. Inne, mniejsze obszary położone nieco wyżej znajdują się w przestrzeni międzywałowej w północnej części grodziska. Interesująco przedstawia się obiekt we wschodniej części majdanu, około 20 m od linii wału wewnętrznego. Ma on formę zagłębienia, jakby „krateru”, w wyniesieniu o wymiarach 11 x 11 m. Trudno określić funkcję i chronologię tego obiektu. Nie jest jednak wykluczone, że pochodzi on z okresu funkcjonowania grodu. Może być również związany z funkcjonującym w sąsiedztwie dworem, widocznym na mapie Miega z końca XVIII w.

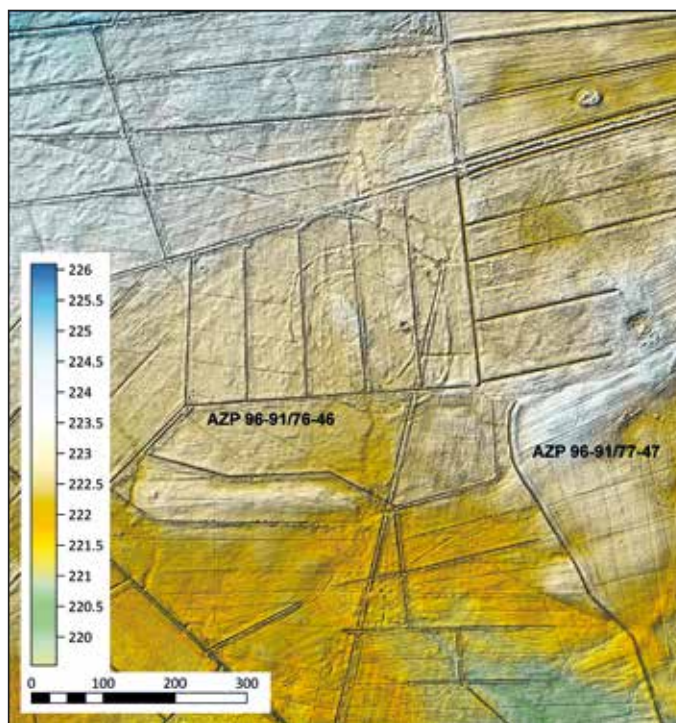
Pomiędzy wałami, na majdanie grodziska oraz w jego otoczeniu znaleziono kilkanaście fragmentów ceramiki naczyniowej wczesnośredniowiecznej (VIII-X i XI-XIII w.) i nowożytniej (XVIII-XIX w.).

Interesujących danych dostarczyła prospekcja magnetyczna wykonana w północnej części grodziska w taki sposób, aby przeciąć dwie linie wałów i fos, objąć przestrzeń między wałami oraz fragment majdanu przy samym wale wewnętrznym. Niestety w 2018 r. udało się rozpoznać tylko pięć kwadratów o wymiarach 20 x 20 m, czyli zaledwie 0,2 ha (ryc. 4). Na przebadanym odcinku, zwłaszcza w przestrzeni międzywałowej, ale także na linii wałów i na majdanie udało się uchwycić szereg punktowych lub większych obiektów w postaci regularnych, wyróżniających się anomalii o wymiarach od 0,5 do 2 m. Pięć z nich układa się w wyraźne zgrupowanie na wale zewnętrznym i w przestrzeni międzywałowej, pozostałe są rozrzucone bardziej nieregularnie. Ze względu na bipolarny charakter anomalii można je uznać za ślad obiektów ferromagnetycznych, zawierających związki żelaza lub żelazo. Warto dodać, że weryfikacja w terenie przy pomocy detektora metali, wykrywającego metale do głębokości 30-40 cm, nie dała w tych przypadkach pozytywnego rezultatu, chociaż obecność obiektów wywołujących anomalie jest pewna. Oznacza to, że najprawdopodobniej zalegają one na nieco większej głębokości lub mają specyficzną strukturę lub ułożenie w ziemi. Biorąc pod uwagę charakter anomalii, ich wielkość oraz lokalizację, należy zakładać, że możemy mieć tu do czynienia z różnymi rodzajami obiektów: a) żelaznymi zabytkami ruchomymi o stosunkowo dużych rozmiarach lub grupami zabytków żelaznych, ale zalegającymi głębiej niż 40 cm, b) dymarkami zalegającymi na głębokości ponad 40 cm lub c) paleniskami różnego typu i różnej konstrukcji, zwłaszcza zawierającymi ceramikę lub służącymi do wypału ceramiki, wreszcie d) w przypadku obiektów ułożonych na linii wałów ze spalonymi palami drewna. Niestety sama fosa oraz wały nie dały wyraźnego obrazu anomalii magnetycznych, co może wynikać z kilku powodów. Po pierwsze, konstrukcja wałów

może być dość prosta lub nie wprowadzająca anomalii (anomalie wywołałyby na przykład spalone wały drewniano-ziemne). Po drugie, przyczyną może być szczątkowy stan zachowania wałów, które w znacznej mierze zostały zniwelowane w wyniku orki. Po trzecie wreszcie, powodem braku wyraźnych anomalii na przebadanym odcinku wału może być również lokalna orientacja konstrukcji wałów uniemożliwiająca ich wykrycie przy zastosowanym kierunku zbierania pomiarów. Ten ostatni czynnik jest najłatwiejszy do wyeliminowania. Z uwagi na elipsoidalny przebieg wałów przyczyna taka nie powinna wystąpić na innych odcinkach. Możliwa jest także zmiana kierunku pomiarów w przyszłych badaniach.

Około 130 m na południowy wschód od grodziska znajduje się forma terenowa tworzona przez biegnący prawie po okręgu rów (fosę?) o szerokości 3,5 m i głębokości do około 0,4 m. Całe założenie ma średnice wahające się od 55 do 65 m. Ustalenie funkcji i chronologii tego obiektu (stanowisko AZP 96-91/77-47), a także jego ewentualnego związku z grodem pozostają sprawą otwartą, wymagającą podjęcia badań wykopaliskowych, należy jednak wspomnieć, że w obrębie rowu-fosy znaleziono kilka fragmentów wczesnośredniowiecznych naczyń ceramicznych. Dookolny rów zamykał stosunkowo niewielką przestrzeń 0,2 ha (ryc. 5). Brak śladów wału nie wyklucza jednak istnienia bardziej prowizorycznych umocnień na przykład w formie palisady lub płotu. Być może mamy tu do czynienia z pozostałością zagrody dla zwierząt (*kraal*), która powstała jeszcze w okresie wczesnego średniowiecza. Możliwe jednak, że wiąże się ona z istniejącym w sąsiedztwie gospodarstwem dworskim, które wrysowane zostało na mapę Mieśca z końca XVIII w.

Poza grodziskiem, na mapach lidarowych i zdjęciach lotniczych widoczne są liczne drogi, ścieżki i kanały melioracyjne. Niektóre z nich funkcjonują obecnie, inne są ewidentnie starsze i nieużytkowane. Mapy wygenerowane na podstawie numerycznych danych wysokościowych przedstawiają cały teren jako rodzaj palimpsestu, na którym widoczne są elementy organizacji przestrzeni z różnych czasów. Na pozostałości grodziska i jego otoczenia nakładają się pozostałości i podziały dawnego gospodarstwa dworskiego, następ-



Ryc. 5. Machnów Stary, pow. Lubycza Królewska. Plan grodziska (stanowisko AZP 96-91/76-46) oraz kolistego obiektu wyznaczonego przez rów (AZP 96-91/77-47) wygenerowany na podstawie danych lidarowych. W celu uczytelnienia wałów i fos współczynnik skali wysokości zwiększono 10 razy (oprac. M. Piotrowski)

nie sieć pól zorientowanych dłuższymi osiami w kierunku wschód-zachód, z lekkim odchyleniem od tego kierunku. Na ten układ nałożony jest współczesny podział terenu, wyraźnie zaznaczony liniami głębokich rowów melioracyjnych i miedzami.

W obrębie obszaru AZP 96-91, na którym zlokalizowane jest grodzisko oraz enigmatyczny obiekt otoczony rowem, zarejestrowano ponad dwadzieścia stanowisk archeologicznych z okresu wczesnego średniowiecza (VII-VIII-XIII w.), z przewagą stanowisk z okresu wczesnopanostwowego. Są one usytuowane głównie na zasobnych w wodę terenach na południe od zabudowań wsi Machnów Stary. Wśród najbardziej interesujących wymienić należy stanowisko AZP 96-91/72-41. Na nieużytkach porośniętych trawą znaleziono w 2007 r. zespół metalowych ozdób, rozwleczonej prawdopodobnie przez pług, których datowanie można zamknąć w okresie VII-VIII w. W jego skład wchodziły: fragmenty bransolet z kolbowato rozszerzonym końcem, z których jedna wykonana została z elektronu, druga ze srebra, a trzecia z brązu, ponadto – jeden fragment półkolistego, rozszerzającego się na końcu pręta (być może przerobiona bransoleta lub inna ozdoba), trapezowata cienka blaszka z otworkiem zdobiona na obwodzie i w środku ornamentem wybijanym puncą, w ten sposób, że z jednej strony jest on wklęsły, a z drugiej wypukły, następnie – prosta, czworokątna w przekroju sztabka brązu oraz drut brązowy o okrągłym przekroju pocięty i w jednym końcu spiralnie zwinięty¹¹. Wspomniane stanowisko było badane wykopaliskowo w roku 2014. Prace prowadziła Halina Taras z Instytutu Archeologii UMCS oraz Jolanta Bagińska z muzeum w Tomaszowie Lubelskim. Prócz pradziejowych obiektów i zabytków ruchomych, znaleziono również pojedyncze fragmenty naczyń ceramicznych z okresu wczesnego średniowiecza¹². W sąsiedztwie stanowiska znaleziono także żelazną ostrogę z kółkiem gwiaździstym, datowaną na XIII-XIV w. Na stanowisku AZP 96-91/40-31 znaleziono między innymi żelazny toporek z kapturkiem, datowany na drugą połowę X lub XI w.¹³, oraz kwartnik ruski Ludwika Węgierskiego (1370-1382). Na stanowisku AZP 96-91/44-35 natrafiono na wiele interesujących zabytków, wśród których wymienić można połówkę brązowego enkolpionu w formie krzyża, ponadto brązowe krzyżyki czy ciężarek kiścienia. Z kolei na stanowisku AZP 96-91/37-28 wśród zabytków metalowych znaleziono między innymi wczesnośredniowieczny brązowy pierścienek ze szklanym oczkiem. Przeważająca liczba stanowisk oraz znalezisk zabytków odnotowanych w Starym Machnowie odnosi się do młodszych

¹¹ P. Piotrowska, M. Piotrowski, *Średniowieczne depozyty* [w:] *Skarby Lubelszczyzny*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin, 2010, s. 76-78 (*Skarby z przeszłości*, t. XI); M. Piotrowski, *Depositi non funerari tra V e IX secolo nel voivodato di Lublino (Polonia sud-orientale): un approccio metodologico*, [w:] *Small finds e cronologia (V-IX secc.). Esempi, metodi e risultati*, red. J. Pinar Gil, Roma 2017, s. 155-156.

¹² J. Bagińska, H. Taras, *Wyniki prac inwentaryzacyjno-sondażowych w Starym Machnowie, stan. 41, pow. tomaszowski (Kotlina Pobuża)*, [w:] *Badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2014. Streszczenia referatów XXXI konferencji*, red. A. Zakościelna, Lublin 2015, s. 17-18; H. Taras, *Materiały z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza ze Starego Machnowa, stan. 41, pow. tomaszowski (Kotlina Pobuża)*, „Naukovi studii”, t. 3, 2010, s. 146-156.

¹³ P. Kotowicz, *Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich. Katalog źródeł*, Rzeszów 2014, s. 80.

faz wczesnego średniowiecza (XI-XIII w.) oraz późnego średniowiecza (XIV-XV w.), chociaż część reprezentuje okres wcześniejszego średniowiecza (okres plemienny). Ta dysproporcja, jak się wydaje, nie jest odzwierciedleniem wyłącznie rozwoju osadnictwa w okresie późniejszym, ale także innych okoliczności takich jak m. in. brak szerzej zakrojonych badań. W muzeum tomaszowskim znajduje się spora liczba zabytków z Machnowa Starego, które zostały znalezione na polach wokół wsi przez miejscowego pasjonata Ryszarda Niedźwiedzia. Uważna obserwacja pól po orkach, oprócz kolekcji zabytków, które trafiły do zbiorów muzealnych, przyniosła także odkrycie kilku nowych stanowisk archeologicznych, w tym stanowiska nr 41. Obserwacje powierzchniowe nie dają jednak pełnego rozpoznania osadnictwa na danym terenie. Obraz „kultury materialnej” społeczności słowiańskich między Wisłą i Bugiem w okresie przedpaństwowym charakteryzuje się znacznie mniejszym udziałem rzeczy wykonanych z metalu niż w stuleciach późniejszych. Liczba i bogactwo wyrobów metalowych wzrastają od XI stulecia, zwłaszcza w kręgu kultury ruskiej. Mimo wszystko, na tle osadnictwa w regionie tereny wokół grodziska w Machnowie, ze względu na naprawdę sporą liczbę znalezisk, należy uznać za wyraźne centrum zasiedlone w okresie plemiennym, wczesnopiętnym i w późnym średniowieczu. Rodzi się zatem uzasadnione pytanie, czy gród, który powstał zapewne we wcześniejszym średniowieczu, funkcjonował także w czasach późniejszych? Jeżeli tak, to jaką funkcję mógł wówczas pełnić? Od X, a zwłaszcza od XI w. zmienił się układ sił oraz organizacja społeczno-polityczna, jednak walory obronne grodu i usytuowanie w dorzeczu ważnej rzeki Sołokiji pozostały. Zagadnienia te składają się na podstawowy kwestionariusz badawczy, który może zostać wypełniony tylko w trakcie szeroko zakrojonych badań archeologicznych, w tym przede wszystkim wykopaliskowych.

Zbliżone do założenia w Machnowie Starym, znacznych rozmiarów pierścieniowate grody o podwójnej lub potrójnej liczbie wałów występują w Małopolsce, na Podlasiu, na terenie ziemi chełmskiej oraz na zachodniej Ukrainie i mają genezę plemienną. Niektóre z nich funkcjonowały także w okresie wczesnopiętnym, a nawet zostały wykorzystane w okresie nowożytnym. Grodzisko machnowskie wykazuje szereg analogii z innymi obiektami znanymi choćby z terenu dzisiejszego województwa lubelskiego. Pod względem położenia przypomina grodzisko w Chodliku, w powiecie opolskim, datowane na VIII-IX w., zlokalizowane na podmokłym terenie, w widłach dwóch rzek i mniejszych cieków wodnych. Na wyniosłościach terenu wokół wspomnianego grodziska – podobnie jak w Machnowie – odkryto pozostałości kilku osad otwartych. Da się zauważyć również pewne nawiązania metryczne. Co prawda założenie chodelskie ma trzy pierścienie wałów, o jeden więcej niż machnowskie, i jest większe, bo maksymalna średnica zewnętrznego wału wynosi 330 m, a powierzchnia aż 8,3 ha, ale jest to obiekt – jak należy sądzić – raczej wielofazowy, który rozwijał się między innymi poprzez wznoszenie kolejnych linii obwałowań. Trzeci, najszerszy wał datowany jest na koniec VIII-IX w. Drugi wał grodziska w Chodliku, datowany szeroko na drugą połowę VIII lub IX w., o średnicy przeszło 250 m i zamkniętej nim przestrzeni około 4,5 ha jest już bardzo zbliżony do wymiarów zewnętrznej linii umocnień w Machnowie. Nieco większe różnice występują w przypadku wewnętrznych wałów obu po-

równywanym obiektów. W Chodliku jego średnica wynosi około 130 m, zaś zamknięta nim przestrzeń około 3 ha, w Machnowie odpowiednie wielkości wynoszą 143-175 m i 1,75 ha. Zbliżone są również szerokości nasypów wałów oraz przestrzenie między nimi¹⁴. Na tym podobieństwa się jednak nie kończą. Pamiętając o wyraźnych i charakterystycznych anomaliach magnetycznych w przestrzeni międzywałowej i przy wale na majdanie w Machnowie Starym, uwagę zwracają od razu informacje o znajdowaniu w analogicznym kontekście różnego rodzaju obiektów w Chodliku: palenisk wyłożonych kamiennym brukiem, skupisk ceramiki czy smolarni. Kontekst osadniczy dla grodu w Chodliku, prócz wspomnianych osad otwartych, tworzyło także cmentarzysko kurhanowe¹⁵.

Szereg podobieństw z grodziskiem w Machnowie wykazuje również pierścieniowate założenie dwu – lub trzywałowe z Busówna, w gminie Wierzbica, w powiecie chełmskim. Jest ono usytuowane na niewielkim garbie kredowym w strefie brzeżnej rozległej doliny rzeki Świnki, prawobrzeżnego dopływu Wieprza. Jego wały zachowane są we fragmentach w postaci niewielkich nasypów ziemnych o wysokości od 0,3 do 0,8 m, którym towarzyszą szerokie, ale niezbyt głębokie rowy-fosy. Majdan grodziska zamknięty wałem środkowym o szerokości 6-8 m ma powierzchnię około 3,2 ha. W jego południowo-wschodnim rejonie znajduje się kopcowate wyniesienie („gródek”) o wymiarach 40 x 50 m, na którym w XIX stuleciu wzniesiono cerkiew. Wał zewnętrzny o szerokości 6,4 m zamyka sporą przestrzeń około 10 ha. Najmniejszy, wewnętrzny wał, nieczytelny na mapach nie ma jednoznacznego przebiegu. Tomasz Dzieńkowski pisze, że przestrzeń „jaką mógłby zamykać ogranicza się do wyniesienia o powierzchni maksymalnej 1,7 ha. Najpewniej jednak przebiegał dookoła opasując tylko «gródek» o niewielkiej powierzchni do 35 m”¹⁶. Od strony zewnętrznej wałów znajdowały się przegłębienia-fosy. Grodzisko w Busównie jest niezwykle interesującym i, obok Chodlika, jednym z lepiej przebadanych obiektów tego typu na terenie województwa lubelskiego. Funkcjonowało zarówno w okresie plemiennym, jak i państwowym (IX-XIII w.). Pierwsza faza budowy grodu, która objęła centrum wyniesienia, datowana jest na IX stulecie. Druga faza, związana ze wzniesieniem wału zewnętrznego datowana jest na drugą po-

¹⁴ Na temat grodziska w Chodliku oraz jego kontekstu osadniczego – zob. m.in. Ł. Miechowicz, *Nieznanym wał podłużny w Kotlinie Chodelskiej. Przyczynek do studiów nad obroną stałą oraz granicami we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Fines testis temporum. Studia ofiarowane Profesor Elżbiecie Kowalczyk-Heyman w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. M. Dzik, G. Śnieżko, M. Starski, Rzeszów 2017, s. 265-278; *Wczesnośredniowieczne grody w Kotlinie Chodelskiej*, [w:] *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018, s. 27-50 (*Skarby z przeszłości*, t. XIX); tenże, *Wczesnośredniowieczne grody nad Chodelką i ich zaplecze osadnicze*, „Historia Slavorum Occidentis”, nr 2 (17), 2018, s. 11-41. Zob. także J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków, 2004, s. 381-385; S. Hoczyk-Siwkowska, *Kotlina Chodelska we wcześniejszym średniowieczu. Studium archeologiczno-osadnicze*, Lublin 2006.

¹⁵ Por. przypis 13.

¹⁶ T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.) i z okresu przelomu X/XI wieku ze wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie...*, s. 186.

łowę X w. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w pobliżu grodziska w Busównie udokumentowano ponad 10 stanowisk archeologicznych o metryce wczesnośredniowiecznej¹⁷.

Wśród obiektów wykazujących podobieństwa do grodziska w Machnowie należy wymienić również grodzisko w miejscowości Niewęgłosz, w gminie Czemierniki, w powiecie radzyńskim. Jest ono ulokowane w dolinie rzecznej, na podmokłych łąkach przy ujściu Piwonii do Tyśmienicy, zajmując piaszczyste wyniesienie – terasę nadzalewową. Obiekt składa się z dwóch wałów zachowanych jednak tylko w części. Wał wewnętrzny miał regularny owalny zarys i średnice 77 i 80 m, ograniczając majdan o powierzchni 0,45 ha. Wał zewnętrzny miał średnice od 150 do 154 m i zamykał przestrzeń około 1,9 ha. Pierścienie wałów nie były współśrodkowe. Od strony zewnętrznej każdy z wałów otaczała fosa. Przestrzeń międzywałowa waha się od 10 m w części wschodniej do 40-50 m w części zachodniej. Grodzisko w Niewęgłoszu położone jest nad Tyśmienicą, zapewniającą dogodne połączenie z Wieprzem uchodzącym do Wisły. Według Andrzeja Kutylowskiego od strony wschodniej znajdowała się osada otwarta – podgrodzie. Na podstawie znalezisk założenie można datować na IX-XI w.¹⁸.

Formalnie zbliżone do grodziska w Machnowie, lecz znacznie od niego mniejsze jest założenie znane z miejscowości Kanie, w gminie Rejowiec Fabryczny, w powiecie chełmskim, w literaturze występujące również jako Pawłów, Pawłów-Kanie lub Kanie-Lipówki. Odkryte tam grodzisko jest dwuwałowe o powierzchni całkowitej 1,3 ha i powierzchni majdanu 0,28 ha. Wał wewnętrzny i zewnętrzny, obydwa o szerokości 6-8 m, mają przebieg owalny. Przestrzeń międzywałowa w najszerszym miejscu sięga 30 m. Na zewnątrz obydwu wałów znajdowała się fosa. Fosa zewnętrzna nie została metrycznie określona, wewnętrzna ma szerokość około 5-6 m. Grodzisko ulokowane jest na piaszczystym wzniesieniu – izolowanym fragmencie terasy nadzalewowej w dolinie rzeki Bilski. Datowanie obiektu w oparciu o materiał ceramiczny określono na IX-X w.¹⁹.

Wśród obiektów wykazujących pewne podobieństwa do założenia w Machnowie, wymienić należy również pierścieniowate grodzisko dwuwałowe, położone na niewielkim wyniesieniu w dolinie zalewowej Wieprza w Dorohuczycy, w gminie Trawniki, w powiecie świdnickim (w literaturze znane także jako Ewopole lub Ewopole-Trawniki). Na podstawie badań wykopaliskowych i odwiertów udało się stwierdzić, że wewnętrzny wał zamykający obszar majdanu o powierzchni około 1,5 ha miał średnicę 140 m i szerokość około 8 m (według nie-

¹⁷ A. Buko, T. Dzieńkowski, *The Early Medieval settlements at the borderland between Poland and Rus': the stronghold in Busówno in recent archaeological exploration / Osadnictwo wczesnośredniowieczne polsko-ruskiego pogranicza. Grodzisko w Busównie w świetle nowszych badań archeologicznych*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 60, 2008, s. 325-367; A. Buko, T. Dzieńkowski, J. Kusiak, *Próba datowania ceramiki wczesnośredniowiecznej metodą termoluminescencji: przykład badań zespołu grodowego w Busównie*, „Archeologia Polski”, t. 53, z. 1, 2008, s. 25-49.

¹⁸ A. Kutylowski, *Niewęgłosz, pow. Radzyń*, „Informator Archeologiczny”, badania 1969, 1970, s. 190-191; T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.)...*, s. 216-218.

¹⁹ T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.)...*, s. 207-209.

których danych 10-12 m). Od jego zewnętrznej strony przebiegała fosa o szerokości 8-10 m. Wał zewnętrzny o szerokości 8-10 m (według autorów badań 12-14 m), jak się wydaje, miał przebieg odcinkowy i uzupełniony był zewnętrzną fosą o szerokości 8 m oraz rowem o niejasnej funkcji. Na podstawie analizy stratygraficznej oraz materiału zabytkowego wydzielono dwie fazy użytkowania grodu. Pierwsza faza datowana na VIII-IX w. wiązała się ze wzniesieniem wału wewnętrznego, druga, przypadająca na około X w., odcinkowego wału zewnętrznego. Całe założenie zajmowało przestrzeń 1,7 ha. Podkreśla się związek grodu dorohuckiego ze szlakiem nadwieprzańskim²⁰.

Wśród grodzisk z okresu plemiennego z podwójną (choć nieco rozbudowaną i nieregularną) linią wałów wymienić można również założenie badane w Leszczynie, w gminie Urzędów, w powiecie kraśnickim. Obiekt ten, którego datowanie zamyka się w okresie od VIII do przelomu IX i X w., usytuowany jest na wysokiej na 30 m skarpie nad ciekim wodnym o nazwie Leszczyna. Powierzchnia grodziska wynosi 2,6 ha, a majdanu 1,2 ha²¹.

Mniejsze podobieństwo do grodu w Machnowie wykazuje założenie w miejscowości Tarnów, w gminie Wierzbica, w powiecie chełmskim. Uwagę zwraca w pierwszym rzędzie położenie. Grodzisko usytuowane jest na niewielkim kredowym wypiętrzeniu w północnej części bagna o nazwie Staw Tarnowski na terenie Poleskiego Parku Narodowego. Grodzisko otaczał zewnętrzny, dookolny wał o średnicy 150 m, ograniczający przestrzeń około 1,7 ha. Drugi wał, zbliżony do czworokąta o zaokrąglonych narożnikach i wymiarach około 60 x 60 m otaczał właściwy majdan o powierzchni 0,4 ha. Pomiedzy opisanymi liniami obwałowań znajdowały się odcinkowe liniowe nasypy, które zapewne doraźnie zabezpieczały przed wodą. Po zewnętrznej stronie części wałów znajdowały się płytkie rowy-fosy. Chronologię grodu określono na drugą połowę IX w.²².

W grupie interesujących obiektów zamkniętych więcej niż jedną linią wałów wskazać można także grodzisko w Majdanie Nowym, w gminie Wojsławice, w powiecie chełmskim, chociaż jest ono usytuowane w inny sposób niż założenie machnowskie. Ulokowane jest we wschodniej części cypla lessowego, który wyniesiony jest około 40 m powyżej odcinających go

²⁰ S. Jastrzębski, *Badania weryfikacyjne na grodzisku w Ewopolu, woj. Lublin i Dołhołęce, woj. Biała Podlaska*, „Sprawozdania Archeologiczne” t. 40, 1988, s. 271-274; T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemiennie” (VIII-X w.)...*, s. 201-203.

²¹ G. Mączka, R. Niedźwiadek, *Pierwszy sezon badań na grodzisku w Leszczynie, gm. Urzędów, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. I, 1996, s. 103-109; A. Rozwałka, G. Mączka, R. Niedźwiadek, *Przedpaństwowy gród w Leszczynie i jego zaplecze osadnicze. Wybrane problemy*, [w:] *Od Bachorza do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa Profesora Michała Parczewskiego*, red. B. Chudzińska, M. Wojenka, M. Wołoszyn, Kraków-Rzeszów 2016, s. 287-311; M. Florek, *Grody plemienne południowej Lubelszczyzny*, [w:] *Grody okresu plemiennego na Lubelszczyźnie...*, s. 94-100.

²² T. Dzieńkowski, *Badania archeologiczne wczesnośredniowiecznego „grodziska schronieniowego” na „Bagnie Staw” w Tarnowie, pow. chełmski, stan. 1*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. IX, 2007, s. 79-95; T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemiennie” (VIII-X w.)...*, s. 227-231.

dolin. Zasadniczą część grodu tworzyły dwa wały i fosy. Wał wewnętrzny o szerokości 4-5 m miał regularny owalny zarys o średnicy 40-50 m i zamykał majdan o powierzchni 0,15 ha. Otaczała go fosa o szerokości 2-3 m i głębokości do 1,5 m. Wał zewnętrzny, o szerokości do 5 m, miał przebieg bardziej nieregularny w formie zbliżonej do wydłużonego owalu o wymiarach 90 x 110 m i zamykał przestrzeń o powierzchni 0,8 ha. Otaczała go fosa 3-metrowej szerokości, głęboka na około 1,5 m. Od strony wschodniej, w odległości około 50 m od opisanego większego wału dookólnego, znajdował się jeszcze jeden wał o odcinkowym przebiegu zabezpieczający najłatwiejszy dostęp do grodu od strony wysoczyzny. Całe założenie miało powierzchnię około 6,5 ha. Grodzisko datowane jest na IX-X w. (pierwsza faza) oraz X-XI w. (druga faza). Kontekst osadniczy dla tego obiektu tworzą osady otwarte i cmentarzysko kurhanowe²³.

Na podstawie związków formalnych oraz znalezisk w postaci fragmentów naczyń ceramicznych grodzisko w Machnowie Starym należy zaliczyć do nizinnych, wielowałowych grodzisk pierścieniowatych, którego powstanie lokować trzeba jeszcze w okresie plemiennym. Precyzyjne datowanie tego założenia pozostaje nadal sprawą otwartą, jednak należy podkreślić, że występujący w jego obrębie i w sąsiedztwie materiał zabytkowy wskazuje na istnienie w tym miejscu osadnictwa także w późniejszych stuleciach. Nie tylko we wcześniejszym średniowieczu, ale także w wiekach XI-XIII i XIV-XV obszar posadowienia grodu stanowił wyraźne centrum osadnicze.

Patrycja Piotrowska, Marcin Piotrowski, Łukasz Wyszyński

²³ U. Ruszkowska, *Majdan Nowy, gm. Wójsławice, woj. chełmskie. Stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny”, badania 1977, 1978, s. 179-181; teźże, *Majdan Nowy, gm. Wójsławice, woj. chełmskie. Stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny”, badania 1978, 1979, s. 179-180; teźże, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Majdanie Nowym, pow. Chełm*, „Rocznik Chełmski”, t. 15, 2011, s. 7-68; T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Grody „plemienne” (VIII-X w.)...*, s. 212-216.

21. Ortel Książęcy, gm. Biała Podlaska, pow. bialski. Grodzisko (dawniej Dokudów stan. I)



Fot. 1a. Ortel Książęcy stan. 1. Widok na grodzisko (fot. M. Bienia)



Fot. 1b. Ortel Książęcy stan. 1. Widok z lotu ptaka na grodzisko (fot. J. Maraśkiewicz)

Grodzisko w Ortelu Książęcym (d. Dokudowie) stan. I położone jest 1,5 km na północny – wschód od obecnej zabudowy wsi (fot. 1). Usytuowane jest w malowniczych widłach rzek Zielawy i Żarnicy, zajmując porośniętą trawą rozległe piaszczyste wyniesienie. Pod względem fizyczno-geograficznym jest to mezoregion Zakłęśłość Łomaska¹.

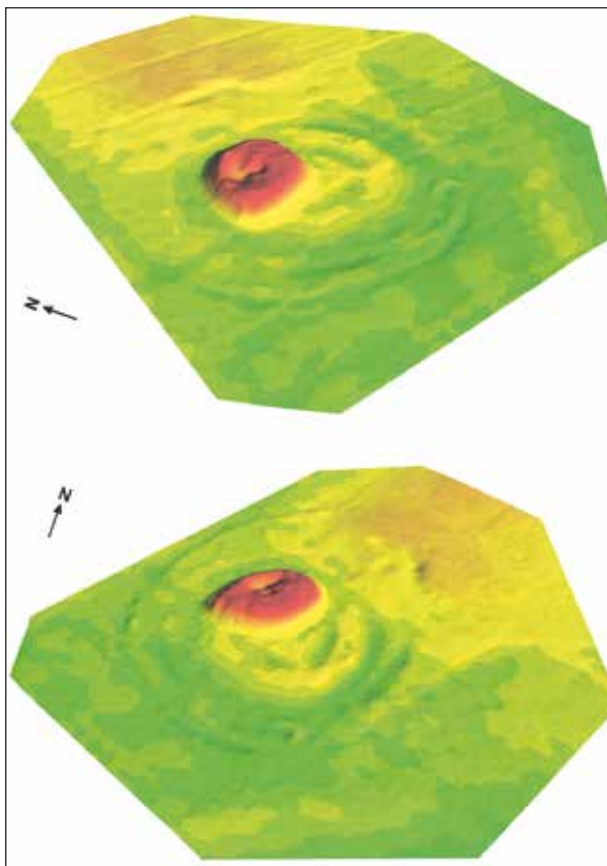
Początkowo badacze określali obiekt jako grodzisko stożkowate złożone z nasypu ziemnego o płaskiej powierzchni i średnicy 30 metrów, wznoszącego się około 5 metrów ponad powierzchnię ziemi² (fot. 2). Dopiero analiza zdjęć lotniczych wykonanych pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku pokazała istnienie wokół stożka wyraźnego okrągłego wału o średnicy około 75 metrów i znajdującej się po jego zewnętrznej stronie, wcześniej niewidocznej z ziemi fosy (Ryc. 1). Na powierzchni grodziska znajdują się liczne zwierzęce jamy oraz wkopy, obiekt jest także częściowo uszkodzony przez wybiórkę piasku i mocno niszczone przez tzw. „poszukiwaczy skarbów”.

Wokół obiektu grodowego usytuowana jest duża osada podgrodowa (Dokudów stan. 2) stanowiąca bezpośrednie zaplecze dla grodu. Jak dotychczas nie udało się odkryć w najbliższym terenie nekropoli, na której grzebano mieszkańców osady.

Grodzisko w Ortelu Książęcym jest jednym z najwcześniej znanych obiektów tego typu odkrytych w międzyrzeczu Bugu i Krzny. O tzw. „horodyszczach”, co prawda błędnie przypisywanych Jadźwingom, wspominają na początku XVI wieku Akta Grodzkie Brzeskie wyraźnie mówiąc o gro-

¹ J. Kondracki, *Geografia ...*, s. 342.

² *Mapa Grodzisk w Polsce* (red.) W. Antoniewicz, Z. Wartogłowska, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 32, 63, S. Żółkowski, *Materiały...*, s. 38-39, M. Bienia, *Grodziska...*, s. 11.



Ryc. 1. Ortel Książęcy stan. 1. Model grodziska w 3D, opr. P. Zagórski, 2012



Fot. 2. Ortel Książęcy stan. 1. zbliżenie na stożkowaty gródek wewnętrzny (fot. M. Bienia)

dzie położonym pomiędzy Ortelem, a Dokudowem³. Pierwsze badania archeologiczne o charakterze powierzchniowym na obiekcie przeprowadził w 1951 roku Jan Gurba⁴. W 1960 roku prace badawcze na niewielką skalę przeprowadził na obiekcie Zygmunt Ślusarski z Muzeum Okręgowego w Lublinie. Stanowisko zostało również weryfikowane podczas amatorskich badań powierzchniowych prowadzonych w latach 1973, 1976⁵. W 1991 roku grodzisko

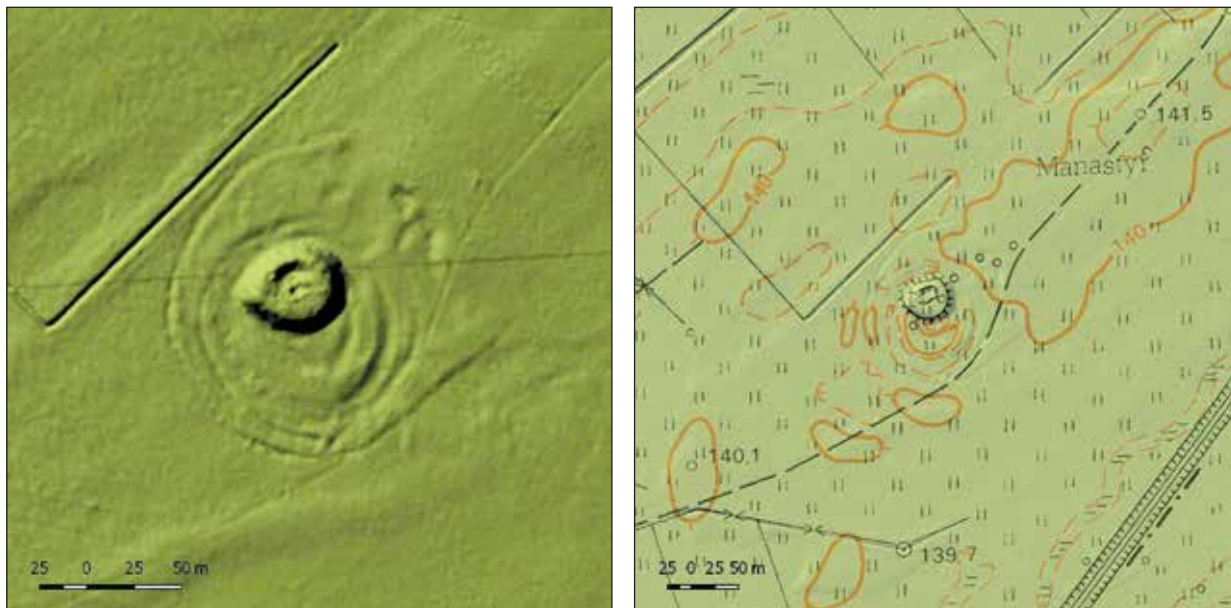
ewidencjonuje pod nr AZP 62-87, stan. 1 S. Żółkowski w trakcie badań powierzchniowych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski⁶. Odkrył on również rozległą osadę podgrodową o powierzchni około 6-7 ha, z której pozyskuje materiał ceramiczny datowany na okres od XI do XIII wieku.

³ Akta Brzeskie Grodzkie przed 1939 rokiem znajdowały się w Archiwum Wileńskim, B. Górny, *Monografia powiatu białskiego, województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939, s. 9.

⁴ J. Gurba, Dokudów, pow. Biała Podlaska (Nowe odkrycie archeologiczne), (w:) *Z Otchłani Wieków*, R. XXI, 1952, z. 3, s. 112.

⁵ S. Żółkowski *Materiały ...*, s. 38.

⁶ S. Żółkowski, *Materiały ...*, s. 38.



Ryc. 2. Ortel Książęcy stan. 1. Plan grodziska naniesiony na podkładzie MNT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)



Fot. 3. Ortel Książęcy stan. 1. Fragmenty ceramiki z XI-XII w. (fot. M. Bienia)



Fot. 4. Ortel Książęcy stan. 1. Fragment ceramiki z XII w. (fot. M. Bienia)

Niestety poza niewielkimi pracami Zygmunta Ślusarskiego z 1960 roku na grodzisku nigdy nie przeprowadzono kompleksowych badań wykopaliskowych. Skutkuje to tym, że nie możemy być pewni zarówno chronologii obiektu, ustalonej na XI-XII wiek⁷, jedynie dzie-

⁷ J. Gurba, *Dokudów...*, s. 112, M. Miśkiewicz, *Mazowsze wschodnie we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1981, s. 172, S. Zólkowski, *Materiały ...*, s. 38, M. Bienia, *Grodziska ...*, s. 11.

ki materiałom ceramicznym, pochodzącym z powierzchni stanowiska, jak i funkcji obiektu. Odkrycia zewnętrznego wału i fosy dokonane dzięki fotografii lotniczej⁸ w 1998 roku wskazują, że najprawdopodobniej mamy do czynienia z obiektem dwufazowym. Najpierw funkcjonowało tutaj grodzisko pierścieniowate, dwuczłonowe o podwójnej linii wałów i średnicy około 75 metrów, otoczone fosą (Ryc. 1). Zbliżone kształtem i formą do obiektów położonych w Dobryniu Kolonii⁹, czy w Horodyszczu.¹⁰ Być może w środku obiektu znajdował się gródek wewnętrzny. Obiekt ten mógł powstać w XI wieku. Następnie w XII wieku został przebudowany i z tego okresu może pochodzić istniejący do dzisiaj na łąkach nad Zielawą stożek. Podczas tegorocznej lustracji obiektu z jego powierzchni pozyskano kilkanaście fragmentów ceramiki o chronologii XI-XII-wiecznej (fot. 5-7). Znacznie więcej materiału (fot. 3-4) wystąpiło na przylegającej do grodziska osadzie podgrodowej, która najprawdopodobniej została założona w tym samym okresie co gród obronny, ale funkcjonowała znacznie dłużej do XIV-XV wieku, czyli momentu jej przeniesienia i zmiany w organizm miejski – Lewkowo. Zarówno grodzisko, jak i osada znajdują się na naturalnie obronnym terenie otoczonym przez rzeki Zielawę i Żarnicę oraz ich zabagnione brzegi. Być może również osadę otaczała jakaś forma konstrukcji obronnej, np. drewniana palisada. Odpowiedzi na te pytania mogą dostarczyć jedynie systematyczne badania wykopaliskowe.

Mieczysław Bienia

⁸ M. Miśkiewicz, *W okresie wczesnego średniowiecza* (w:) *Północna Lubelszczyzna od pradziejów po okres nowożytny* red. E. Banasiewicz – Szykuła, Lublin 2003, s. 108, fot. 11.

⁹ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 10.

¹⁰ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 28.



Fot. 5. Ortel Książęcy stan. 1. Fragment ceramiki z XI w. (fot. M. Bienia)

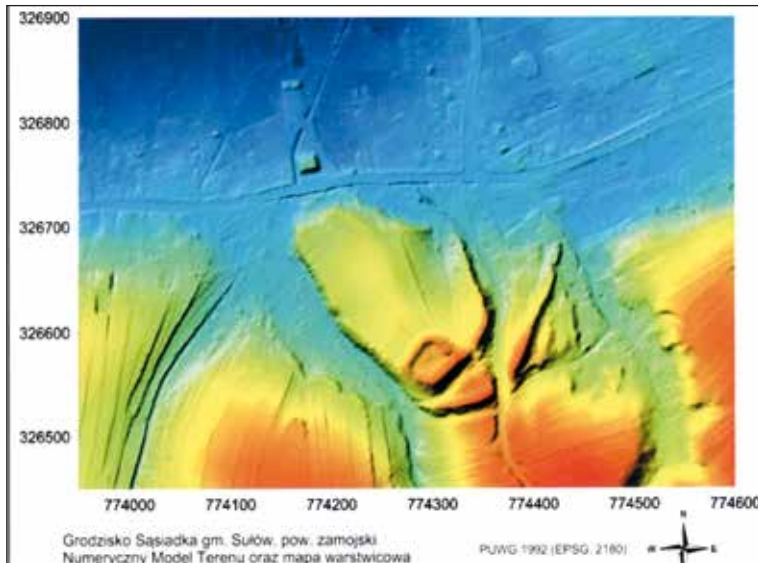


Fot. 6. Ortel Książęcy stan. 1. Fragmenty ceramiki z XI w. (fot. M. Bienia)



Fot. 7. Ortel Książęcy stan. 1. Fragment ceramiki z XI-XII w. (fot. M. Bienia)

22. Sąsiadka, gm. Sułów, pow. zamojski. Grodzisko



Ryc. 1. Sądadka. Mapa MNT wykonana na bazie danych LIDAR. Oprac. W. Małkowski

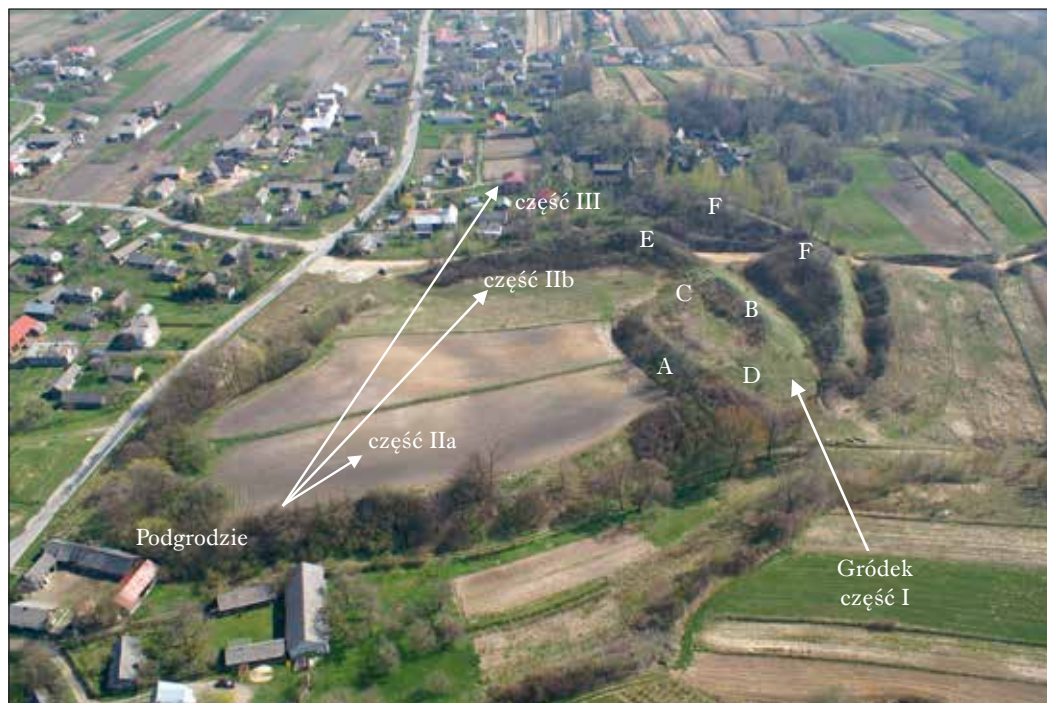
Okazałe, wczesnośredniowieczne grodzisko w Sądadce znajduje się w centrum wsi¹. Położone jest na krańcach północno-wschodniego Roztocza, na cyplu o długości ok. 400 i szerokości 100 m, ograniczonym dwoma, krętymi, głębokimi, wyerodowanymi w lesie jarami (Ryc. 1), otwierającymi się na rozległą dolinę rzek Por i Gorajec, dopływów Wieprza. Obiekt należy do typu wysoczyznowego, cyplowego i wielozłonowego. Składa się z małej części I (głównej) znajdującej się na krawędzi wysoczyzny i dużego podgrodzia (część II) (Ryc. 2) usytuowanego na jej stoku. Główna część grodziska ma w planie czworoboczny obrys i jest silnie ufortyfikowana. Podgrodzie jest trapezowate i obwarowane tylko od wschodu. Obecnie powierzchnia całego obiektu wynosi

ok. 2 ha, w tym ok. 0,5 ha przypada na część I i 1,5 ha na podgrodzie. Ono dzieli się na płaskie *plateau* (IIa) i stromo opadający, naturalny stok cypla (IIb) (Ryc. 2). Różnica poziomów między tymi strefami dochodzi do ok. 4 m. Trzeci człon grodziska, o szacowanej powierzchni ok. 1,5 ha, jest dzisiaj całkowicie zniszczony przez współczesną zabudowę wiejską.

Wały część I (A-D) mają zamkniętą linię umocnień. Ich obecna wysokość osiąga ok. 3,5-6 m mierząc od podstawy nasypów i 8-9 m od dna fosy, a przeciętna szerokość 15 m. Wał podgrodzia (E) ma wysokość ok. 3,5-5 m i szerokość ok. 12 m. Zachował się wyłącznie na wschodnim odcinku, podczas gdy na północnym i zachodnim uległ całkowitemu zniszczeniu². Zewnętrzny ciąg umocnień grodowych tworzy kolejny wał (F) w znacznej mierze zniszczony.

¹ Niniejsze opracowanie jest wyborem problematyki badawczej o grodzisku w Sądadce przedstawionej w monografii *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII wieku. Studium interdyscyplinarne*, red. Joanna Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, ss. 391. Dotyczy ona podgrodzia, dla którego zachowała się w dobrym stanie wykopaliskowa dokumentacja polowa i zabytki wydzielone. Na opracowanie monograficzne oczekuje duży zbiór ceramiki.

² Wał w północnej (najniższej położonej części podgrodzia) widoczny jest jeszcze na fotografii wykonanej przez W. Antoniewicza w 1937 r. (Z. Wartolowska, *Gród czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-*



Ryc. 2. Sasiadka. Widok grodziska od zachodu z oznaczeniami części składowych. Fot. K. Trela. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

czony i o przerwanej ciągłości przez pełną drogę łączącą wieś z polami³. Między nim a południowym wałem (B) części I grodziska znajduje się głęboka (8-9 m) i szeroka (17 m) fosa z trójkątną strukturą, o wysokości ok. 2,5-3 m, wierzchołku wysuniętym na ok. 10-12 m do jej środka i podstawie (dług. ok. 35 m) przylegającej do wewnętrznego skłonu wału zewnętrznego (F). Druga fosa widoczna jest między obwarowaniem F i polami. Trzecia fosa, nieczytelna na współczesnej powierzchni gruntu, pierwotnie oddzielała część I grodziska od podgródzia (II). Ujawniona została w trakcie badań wykopaliskowych u podstawy wału A i C.

Grodzisko w Sasiadce jest identyfikowane z grodem Sutiejsk, wymienianym w latopisach ruskich (*Pouczenie Włodzimierza Monomacha*⁴, *Powieść minionych lat*⁵). W litera-

skim, Światowit, t. XXII, 1958, ryc. 52). Jego podstawa odkryta została w jednym z wykopów na podgródziu. Wykonana była w konstrukcji skrzyniowej.

³ Droga powstała w latach 30. XX w.

⁴ J. Powierski, *Kryzys rządów Bolesława Śmiałego. Polityka i jej odzwierciedlenie w literaturze średniowiecznej*, Gdańsk 1992, s. 74.

⁵ *Powieść minionych lat*, przełożył i opracował Franciszek Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999.



Ryc. 3. Sąsiadka. Zofia Wartołowska i Włodzimierz Antoniewicz na tle grodziska. Rok 1947. Fot. nieznan. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

turze przedmiotu zaliczane jest ono do systemu Grodów Czerwieńskich z pogranicza polsko-ruskiego w XI-XIII w⁶. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z przełomu XIX i XX w⁷. W latach 20. XX stulecia obiekt ten opisał Kazimierz Moszyński⁸ i Michał Drewko⁹. Ten drugi badacz, jako Konserwator Zabytków Przedhistorycznych na Okręg Lubelski, wpisał stanowisko do rejestru pod nr 447¹⁰. W latach 1933-1935 inicjatorami historycznych i językoznawczych badań naukowych poświęconych grodowi Sutiejsk byli Kazimierz Moszyński i Anna Kutrzebianka z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wyniku ich działalności powstał pierwszy, odrębny szkic założenia grodowego i studium językoznawcze wywodzące nazwę wsi Sąsiadka od jej

⁶ J. Kotlarczyk, *Grody Czerwieńskie a karpaccy system obronny pod Przemyślem we wczesnym średniowieczu*, *Acta Archaeologica Carpathica*, t. 11, Kraków 1970, s. 239-269; E. Banasiewicz-Szykuła, *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny, Zamość* 1990, s. 103-105; M. Piotrowski, *Słowianie na Rostoczu w okresie wczesnego średniowiecza*, [w:] *Archeologia Rostocza, Krajobraz przyrodniczo-kulturowy*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2005, s. 112-113; M. Wołoszyn, *Pogranicze polsko-ruskie, w tym Grody Czerwieńskie w badaniach polskich, ukraińskich, rosyjskich i niemieckich archeologów i historyków w XX-XXI wieku. Wybrane problemy* [w:] *From Cherven' Towns to Curzon Line. The lands on the Middle Bug during the Middle Ages and the historiographic perspective on the formation of Poland's eastern border, 18th-21st centuries Od Grodów Czerwieńskich do linii Curzona. Dzieje środkowego Pobuża w wiekach średnich oraz postrzeganie formowania się wschodniej granicy Polski w historiografii XVIII-XXI w.*, red. M. Wołoszyn, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2017, s. 473-552; tam dalsza literatura.

⁷ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 15, cz. 2, Warszawa 1880-1914, s. 575; *Biesiada Literacka*, t. LVI, nr 37, s. 219.

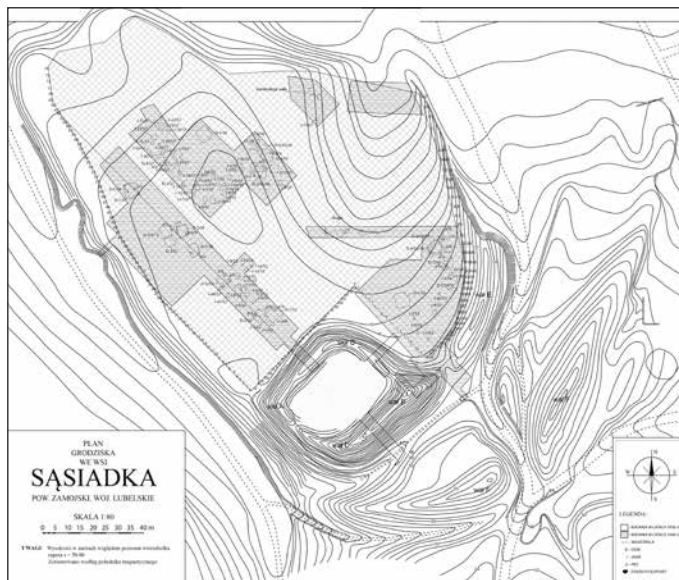
⁸ K. Moszyński, *Lud polski w dorzeczu Wisły*, *Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy Ilustrowany*, R. 12/11, s. 163-169.

⁹ M. Drewko, *Sprawozdania z czynności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na Okręg Lubelski za rok 1924-1925*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. X: 193, 282-283.

¹⁰ Później grodzisko było wpisane do rejestru zabytków w roku 1967 (nr A347), a po utworzeniu rej. C dla zabytków archeologicznych uzyskało nr C/85.

historycznego brzmienia Sutiejsk¹¹. W 1935 r. opisywanym grodem, od strony archeologicznej, zainteresowali się prof. dr. hab. Włodzimir Antoniewicz i doc. dr Zofia Wartołowska z Uniwersytetu Warszawskiego (Ryc. 3). To oni zainicjowali badania wykopaliskowe, które prowadzili w latach 1936-1957 z przerwą na okres drugiej wojny światowej (1939-1945) i rok 1948. Od samego początku realizowali je z wielkim rozmachem i z zastosowaniem prekursorskich wówczas metod badawczych¹². W całości przebadali majdan i 4 wały części głównej (I) grodziska oraz 2 fosy – jedną między umocnieniem F i B a drugą oddzielającą podgrodzie od małego gródka, o czym już pisałam wyżej. Rozpoznali też w kilku miejscach podgrodzie (IIa i IIb) (Ryc. 4). Z. Wartołowska i W. Antoniewicz wyników swoich badań nigdy nie opracowali¹³. W odniesieniu do podgrodzia II było to możliwe dopiero w latach 2011-2013¹⁴. Wprawdzie Z. Wartołowska częściowo wykorzystała pozyskane przez siebie źródła archeologiczne w monografii opublikowanej w 1958 r.¹⁵, ale posłużyły jej tylko wybiórczo do poparcia hipotezy o ruskiej genezie grodu, wynikającej z analizy źródeł pisanych.

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych znajdujących się w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego udało się ustalić, że w przebadanych partiach pod-



Ryc. 4. Sasiadka. Plan grodziska z wykopami i obiektami. Wg B. Gerquin i Z. Sęczykowskiego (1936 r.). Oprac. komputerowe S. Wajda

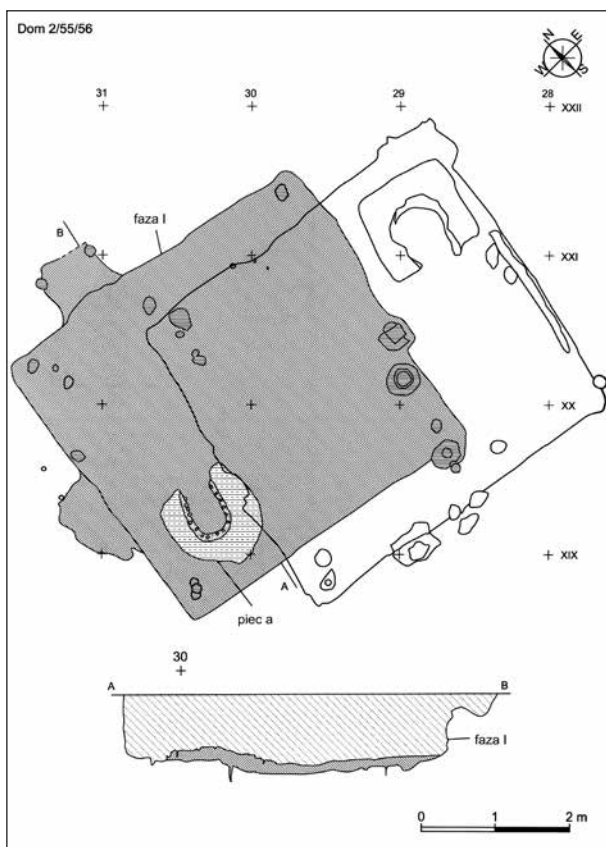
¹¹ A. Kutrzebianka, *Sasiadka, gród z pogranicza polsko-ruskiego*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 13, 1935, s. 96-100.

¹² Wymienić należy chociażby: wykonanie planu tachymetrycznego grodziska już w 1936 r. przez późniejszego prof. dr. hab. Bohdana Gerquin i inż. Zygmunta Sęczykowskiego z Politechniki Warszawskiej; zakładanie wykopów szeroko płaszczyznowych; posługiwanie się geodezyjnym sprzętem mierniczym i aparatem fotograficznym; przeprowadzenie analiz specjalistycznych źródeł ruchomych; stworzenie perspektywicznej rekonstrukcji rysunkowej całego założenia grodowego i przejścia bramnego do „małego gródka”.

¹³ Powstały tylko 2 prace magisterskie napisane pod kierunkiem doc. dr Zofii Wartołowskiej: K. Burek, *Próba datowania depozytu przedmiotów żelaznych w miejscowości Sasiadka, pow. Zamość*, Warszawa 1970; A. Kruk, *Próba systematyki grotów strzał w świetle analizy grotów z grodzisk w Sasiadce, pow. Zamość i Stawy, pow. Jędrzejów*, Warszawa 1974.

¹⁴ Środki na opracowanie materiałów pochodziły z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz IA UW. Uwzględniono w nim wyłącznie podgrodzie. Zadecydował o tym stan zachowania źródeł i dokumentacji wykopaliskowej.

¹⁵ Z. Wartołowska, *op. cit.*



Ryc. 5. Sasiadka. Plan i profil domu dwufazowego z podgrodzia. Oprac. komputerowe S. Wajda. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

grodzia (IIa i IIb) odkryto 84 obiekty. Były to domy (20) i jamy zasobowe (64)¹⁶. Do oddzielnej kategorii, za Z. Wartołowską, zaliczono piece kopułkowe (24). Ustalono, że zabudowa podgrodzia miała charakter gniazdowy.

Domy cechowała standaryzacja pod względem wielkości, konstrukcji ścian, posadowienia w gruncie i wyposażenia. Były one jednoizbowe, małe, kwadratowe, o przeciętnej powierzchni ok. 16 m² (Ryc. 5). Tylko jeden z nich miał wewnętrzny podział na dwa, nierównej wielkości pomieszczenia. Większość chat była nieznacznie zagłębiona w podłoże i zbudowana w konstrukcji słupowej. Drugi rodzaj budynków stawiany był na powierzchni gruntu, w konstrukcji zrębowej i bez fundamentowania. Tylko w jednej chatce ujawniono wejście do wnętrza. Wiodło ono przez korytarzyk, który był rozwiązaniem rzadko stosowanym w domach z okresu wczesnego średniowiecza na ziemiach słowiańskich. Powierzchnię użytkową domów na podgrodziu grodziska w Sasiadce stanowiły drewniane podłogi lub klepiska. Nieznany jest sposób konstruowania dachów i okien w tych budynkach z powodu braku jakichkolwiek materiałów źródłowych. Ogólnie rzecz biorąc cechował je prymitywizm budowlany. Na podstawie przeprowadzonej analizy ustalono, że nie wszystkie użytkowane były w tym samym czasie – sześć spośród nich w X-XI (faza I) a 14 w XII-XIII stuleciu (faza II)¹⁷. Chaty młodsze wznoszone były wg takich samych zasad

¹⁶ Ten rodzaj obiektów nie ma ujednoliconej nomenklatury. Określa się je mianem: zasobowych, gospodarczych, odpadkowych, śmietniskowych, produkcyjnych lub piwniczek (np. A. Niesiołowska-Hofman, *Ze studiów nad budownictwem plemion kultury łużyckiej*, Silesia Antiqua, t. 10, 1963, s. 70-76; J. Miśkiewicz, *Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły*, Materiały Starożytne, t. 12, 1968, s. 172-173; J. Michalski, *Zagadnienia systematyzacji i interpretacji obiektów nieruchomych*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. 5, 1983, s. 150).

¹⁷ Dwie fazy budynków na podgrodziu wyróżniła również Zofia Wartołowska. Kierowała się ich stryografią poziomą i pionową. Do datowania nie wykorzystwała źródeł ruchomych pochodzących z tych obiektów.

konstrukcyjnych jak starsze. Były tylko nieznacznie przesunięte w stosunku do nich. Zdecydowana ich większość pełniła funkcję mieszkalną a tylko niektóre gospodarczą¹⁸.

Piece wchodziły w skład wyposażenia domów lub były obiektami wolnostojącymi, znajdującymi się w ich pobliżu¹⁹. Te pierwsze urządzenia grzewcze były duże i masywne. Stwierdzono je w 14 spośród 20 budynków. Lokowane były na ogół w jednym z narożników a sporadycznie na środku izb. Obiekty znajdujące się na zewnątrz budynków miały paleniska otwarte od ich wnętrza. Piece na ogół były wznoszone jako pojedyncze źródła ciepła, chociaż poświadczone są też przypadki dwóch takich urządzeń w jednym pomieszczeniu. Wszystkie były na planie czworoboku, o przeciętnych wymiarach 1,4 x 1,7 m, z kopułami lepionymi tylko z gliny, lub na drewnianym i kamiennym szkielecie, oblepionym tym budulcem (Ryc. 6).

Jamy, w większości przypadków, znajdowały się na zewnątrz budynków, tworząc przy nich większe lub mniejsze skupiska. Pełniły funkcję gospodarczą. Różniły się między sobą wielkością i kształtem. Były głębokie (1,8-2 m) i płytkie (1-1,5 m), a w przekroju: jajowate, prostokątne, trapezowate i nieckowate. Nie stwierdzono w nich trwałych, wewnętrznych konstrukcji, za wyjątkiem dwóch, w których zachowały się ślady drewnianego moszczenia den. W dwóch jamach odkryto niewybrane szczątki pożywienia. Były to ości i łuski ryb (płoc, jaż, szczupak, okoń, miętus)²⁰ oraz fragment szkieletu końskiego. Obiekty znajdujące się na zewnątrz budynków były jednofazowe. Nie można ich łączyć ani z I, ani z II fazą użytkowania chat. Datowanie metodą archeologiczną tych struktur jest niemożliwe z powodu braku źródeł na to pozwalających²¹. Nie da się do końca wykluczyć, że mogły (a przynajmniej część z nich) dość długo służyć mieszkańcom podgrodzia. Jamy wewnątrz



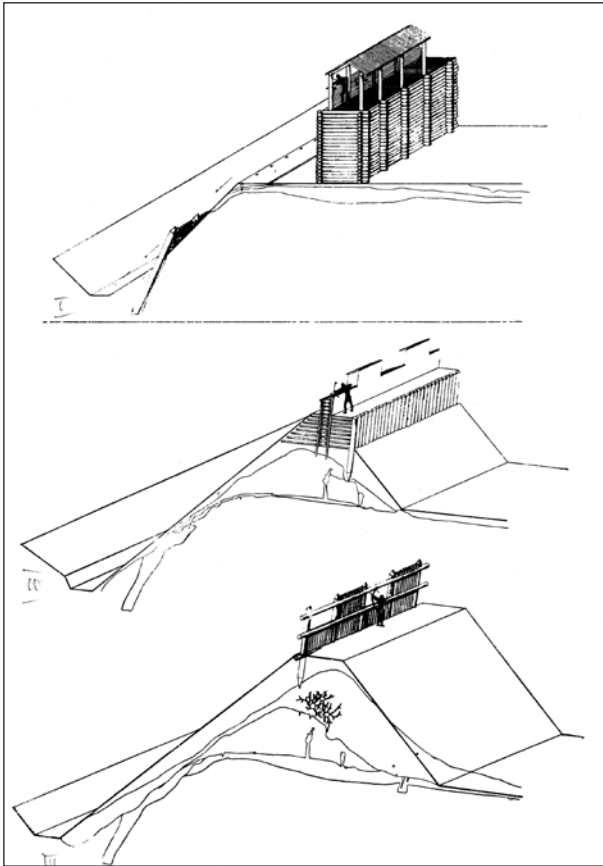
Ryc. 6. Sąsiadka. Piec kopułkowy. Rok 1952. Fot. W. Antoniewicz. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

¹⁸ Oparto się na kryteriach opracowanych przez: S. Moździoch, *Wczesnomiejskie zespoły osadnicze na Śląsku w XI-XII w.*, [w:] *Miasto zachodniosłowiańskie w XI-XII w. Społeczeństwo – kultura*, red. L. Leciejewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 90-93; A. B. Kowalska, *Zabudowa mieszkalno-gospodarcza*, [w:] *Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum*, red. A. B. Kowalska, M. Dworaczyk, Warszawa 2011, s.182; J. Michaski, *op.cit.*, 1983, s. 137-156.

¹⁹ Ta kategoria pieców nie została opracowana w ramach projektu z lat 2012- 2013 z powodu nieściśłości dokumentacji wykopaliskowej.

²⁰ M. Zabilska-Kunek, *Szczątki ichtiologiczne*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, s. 163-169.

²¹ Datowanie tych obiektów innymi metodami niż archeologiczna nie było znane w trakcie prowadzenia badań na grodzisku w Sąsiadce, a w latach 2011-2013 było to już niemożliwe do realizacji z powodu braku materiału badawczego.



Ryc. 7. Sasiadka. Rekonstrukcja wałów fazy I-III wg Z. Wartołowskiej 1958, ryc.57a, b, c. Rys. B. Chomentowski

rozpoznanych przez niego na innych, wczesnośredniowiecznych obiektach grodowych południowo-wschodniej Polski. Nie negując ustaleń wymienionych badaczy naglącą potrzebą jest wznowienie badań wykopaliskowych na wałach grodziska w Sasiadce²⁵. One tylko

budynków należą do rzadkości. Kopane były przy piecach. Odkryto w nich szczątki roślinne (kłosy i ziarna owsa, żyta i pszenicy zwyczajnej)²² i naczynia gliniane. Wszystko przemawia za tym, że podgrodzie było zagospodarowane obiektami niezbędnymi do codziennego życia jego użytkowników a więc domami i piwniczkami służącymi do przechowywania pożywienia. Natomiast zastanawia brak jakichkolwiek pomieszczeń *stricto* produkcyjnych.

Osobliwością grodziska w Sasiadce była droga łącząca część IIa i IIb podgrodzia. Przebadano ją na odcinku 16 m. Była szeroka na 2,1 m. Miała nawierzchnię wykonaną z drewnianych kołków, pionowo wbitych w grunt lessowy²³.

Wały części I grodziska, pod względem konstrukcyjnym, zostały opisane przez Z. Wartołowską w monografii z 1958 r. Wydzieliła ona 3 fazy ich budowy. Najstarsze umocnienia były drewniane i wzniesione w konstrukcji skrzyniowej. W drugiej fazie składały się z niewysokich nasypów ziemnych i ustawionej na nich drewnianej konstrukcji przekładkowej, pilotowanej od wnętrza grodu ścianą palisadową. Obwarowania w trzeciej fazie (najmłodsze) stanowiły wysokie nasypy ziemne zwieńczone prymitywnym, palisadowym przedpiersiem (Ryc. 7). Poglądy Z. Wartołowskiej, co do sposobów budowania wałów w Sasiadce, zweryfikował Jacek Poleski²⁴. Swoją hipotezę oparł na danych znajdujących się w publikacji z 1958 r. Uznał, że nawiązują one do technik

²² M. Moskal-del-Hoyo, *Szczątki roślinne*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, s. 170-175.

²³ Analogicznie wykończona była powierzchnia gruntu wokół studni/wieży ostatecznej obrony na majdanie członu I grodziska.

²⁴ J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004, s. 419-421.

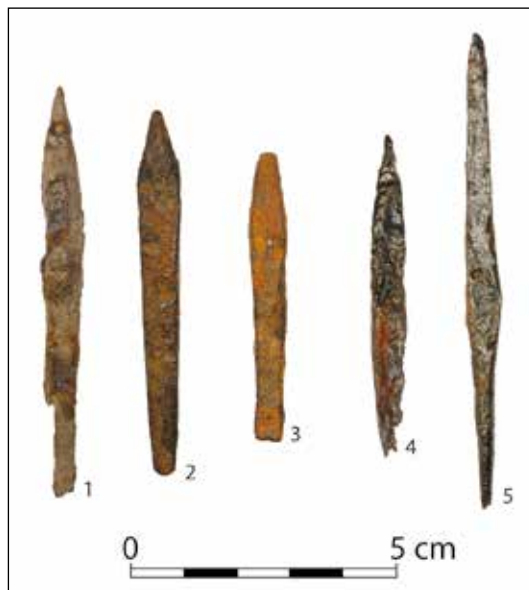
²⁵ Naglącą potrzebą jest szybkie i metodyczne przebadanie pozostałych wałów (E-F), ponieważ ulegają one stałej degradacji.



Ryc. 8. Sasiadka. Zabytki żelazne z podgrodzia: 1-5 noże, 6 grot strzały, 7 fr. rękojeści miecza, 8-9 klucze, 10 haczyk, 11-13 zapinki podkowiaste. Fot. S. Wajda

ściwym czasie. Dzisiaj jest to prawie niemożliwe z powodu niekompletnego i złego stanu zachowania dokumentacji archiwalnej, zdziesiątkowanej w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. Utraciły też swoją wartość naukową, nieliczne dzisiaj, zabytki ruchome pozyskane z tego miejsca.

Za to, z wieloletnich badań na podgrodziu w Sasiadce, zachował się duży zbiór zabytków ruchomych (ok. 1200 szt.) o pełnej wartości źródłowej. Najliczniejszy zespół tworzą przedmioty z żelaza (199 noże (Ryc. 8:1-5), 97 elementów broni i oporządzenia jeździeckiego – fr. jelca miecza (Ryc. 8:7), topór, 3 grotty włóczni, 72 grotów strzał (Ryc. 8:6), 3 ostro-



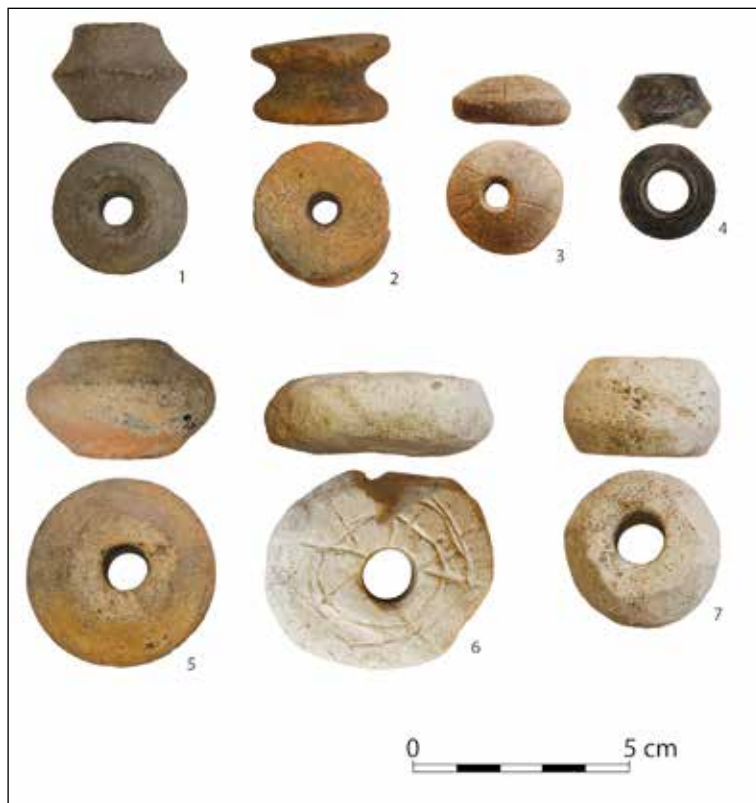
Ryc. 9. Sasiadka. Grzywny grotopodobne. Fot. S. Wajda

pozwołą się obiektywnie odnieść do kluczowych kwestii związanych z ich datowaniem, konstrukcjami i fazami rozwojowymi. Uwagę tę odnieść należy też do fos.

Majdan części I grodziska został przebadany w całości (Ryc. 4), ale pozyskane wyniki prac wykopaliskowych nie zostały opracowane we wła-



Ryc. 10. Sasiadka. Zabytki z poroża: 1 paciorek, 2-3 oprawki, 4 amulet zwierzęcy, 5 fr. rękkości, 6-7 fr. okładzin łuku, 8 astragal, 9 trzonki rękkości, 10 fr. uprzęży końskiej, 11 szydło. Fot. S. Wajda



Ryc. 11. Sasiadka. Zabytki z gliny: 1-5 przęśliki. Zabytki z opoki: 6 zdobiony krążek/ciężarek, 7 przęślik. Fot. S. Wajda

gi, 2 sprzączki do ostróg, 10 wędzideł, sprzączka do popręgu, 2 podkowy, 2 gwoździe podkowiaki, 11 zapinek podkowiastych (Ryc. 8:11-13), liczne gwoździe oraz kółka, klucze (Ryc. 8:8-9), radlica, świder, krzesiwo, fr. ośnika i 4 grzywny grotopodobne (Ryc. 9). Drugie miejsce zajmują zabytki z kości i poroża (263 szt. – między innymi: gwizdek, hetka, igły, paciorki kościane (Ryc. 10:1), liczne szydła (Ryc. 10:11), grot, fr. grzebieni, oprawki (Ryc. 10:2-3), okładziny łuku, (Ryc. 10:6-7), fr. rękkości (Ryc. 10:5), trzonki rękkości (Ryc. 10:9), elementy uprzęży końskiej (Ryc. 10:10), zwierzęce amulety (Ryc. 10:4) i astragale (Ryc. 10:8). Wyroby z pozostałych grup surowcowych reprezentowane są przez kilkadziesiąt lub kilkanaście zabytków. Należą do nich przedmioty ze stopów miedzi: 32 szt. – kabłączki skroniowe typu I i IV wg Krystyny Musianowicz²⁶,

²⁶ K. Musianowicz, *Kabłączki skroniowe, próba typologii i chronologii*, Światowit, t. XX, 1948 (1949), s. 197-205.

2 miedziane łańcuszki, sprzączki do pasa z wyróżniającą się formą typu lirowatego, nity, trzewik pochwy noża, blaszki spięte nitami, 3 zawieszki dzwoneczkowate, haczyk przypominający dziób drapieżnego ptaka (Ryc. 8:10) i odważnik beczułkowaty. Kolejną grupę tworzą zabytki z surowców skalnych. Są to: 34 krążki z opoki (Ryc. 11:6), 100 przesiłków glinianych (Ryc. 11:1-5,7), z opoki lub łupku owruckiego, krzyżyk z łupku, 60 szt. wyrobów z krzemienia czekoladowego, narzutowego i świciechowskiego. Mało jest znalezisk ze srebra (fr. 2 zausznice), ołowiu (5 pieczęci) i szkła (7 paciorków, 1 guzik, fr. 2 naczyń) oraz szklawionych (grzechotka, pisanka i ułamki naczyń glinianych). Najliczniejszą grupę stanowią przedmioty codziennego użytku, broń i wyposażenie jeździeckie²⁷. Ozdoby stroju, biżuteria, przedmioty kultu i zabawki należą do rzadko występujących.

Na szczególną uwagę zasługuje kilka zabytków ze względu na znaczenie ich powiązań terytorialnych, kulturowych i chronologicznych. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba pieczęci księcia ruskiego Igora Dawidowicza (Ryc. 12)²⁸. Zwraca też uwagę częściowo zachowana filigranowa, srebrna zausznica nawiązująca do wołyńskich wyrobów tego typu z X-XI w. i fragment drugiej wykonanej w technice odlewu naśladowującej filigran, ale trudnej co do identyfikacji typu (Ryc. 13). Interesujące są też łańcuszki o ogniawkach przeplecionych prostopadłe do siebie, mających analogie w skandy-



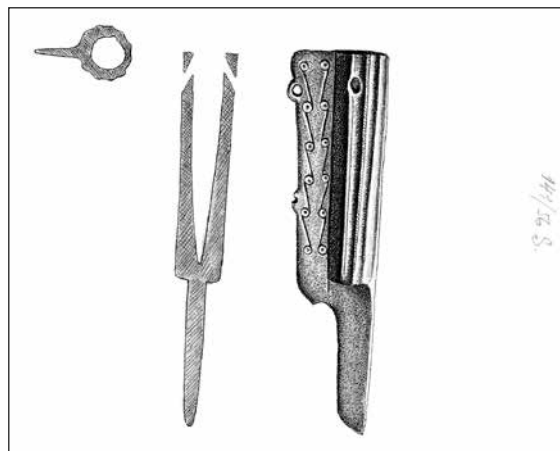
Ryc. 12. Sąsiadka. Pieczęcie Dawida Igorewicza. Zabytki z części I grodziska, wypełniska „studni”. Oprac. I. Jordan

²⁷ P. Kotowicz, *Broń i wyposażenie jeździeckie*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pękwowice 2013, s. 62-75; tam dalsza literatura).

²⁸ M. Wołoszyn, *Ołowiane pieczęcie*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pękwowice 2013, s. 84-86; tam dalsza literatura).



Ryc. 13. Sąsiadka. Srebrna zausznica z podgrodzia. Fot. K. Żołędziowski



Ryc. 14. Sąsiadka. Igielnik z poroża. Rys. K. Potocki. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego



Ryc. 15. Sąsiadka. Pobocznica z poroża. Fot. Buczek. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

nawskim kręgu kulturowym z wieków IX-XI²⁹. Wśród przedmiotów z poroża wyróżnia się oryginalnie rzeźbiony igielnik o stylizacji wschodniosłowiańskiej lub ugrofińskiej (Ryc. 14). Przypomnieć też trzeba pobocznice (Ryc. 15) łączoną z nomadzkim kręgiem kulturowym, podobną do znaleziska tego typu np. z Radomia³⁰ i licznych z ziem dzisiejszej Ukrainy i Rosji³¹. Warto jeszcze odnieść się do płaskich krążków z Sąsiadki z opoki, zdobionych na jednej stronie rytami symbolicznymi, trudnymi do jednoznacznej identyfikacji, a pochodzącymi z miejscowego warsztatu produkcyjnego (Ryc. 11:6). Podobne przedmioty, ale jako pojedyncze, znane są z ziem polskich

²⁹ K. Żołędziowski, *Zabytki ze srebra, stopów miedzi cyny*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, s. 76-86; tam dalsza literatura).

³⁰ M. Trzeciecki, *Zabytki wydzielone*, [w:] *Przestrzeń osadnicza wczesnośredniowiecznego Radomia, t. 2: Osada na stanowisku 4*, red. T. Baranowski, Warszawa 2019 (w druku).

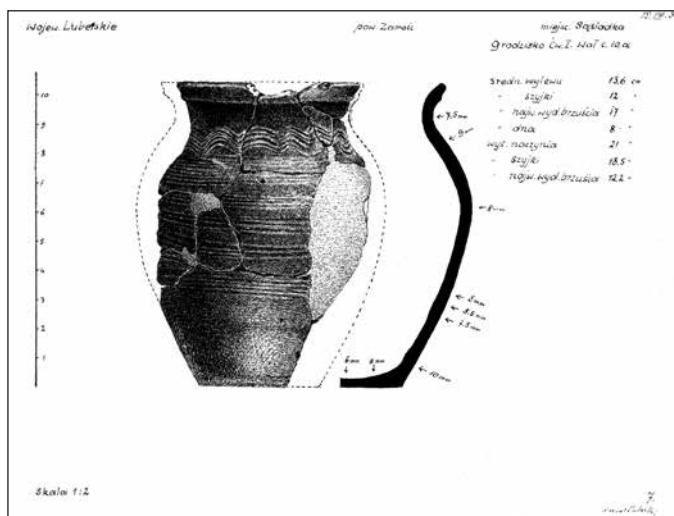
³¹ R. Paszkowska, *Zabytki z kości i poroża*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, s. 104-116; tam dalsza literatura).

z młodszej fazy okresu wczesnego średniowiecza i zachodnich terenów Rusi Kijowskiej³².

Ceramika z grodziska w Sasiadce, jako materiał masowy, nie była opracowana przez Z. Wartołowską ani zespół badaczy z nią współpracujących. Na podstawie dostępnych danych można tylko wnioskować, że przygotowywano się do takiego studium. Świadczy o tym seria szlifów ceramicznych wytypowanego materiału badawczego³³, rekonstrukcja wielu naczyń i bogata kartoteka rysunkowa form charakterystycznych (Ryc. 16). W latach 2011-2013 podjęto próbę analizy ceramiki jedynie z dwóch chat z podgrodzia. Pozwoliło to, chociaż w niewielkim zakresie, poznać ogólne cechy garncarstwa z opisywanego miejsca³⁴.

Przeprowadzona analiza źródeł archeologicznych z podgrodzia upoważnia do rekonstrukcji gospodarki uprawianej przez jego mieszkańców i pośrednio sugeruje jej strukturę dla całego kompleksu osadniczego. Stwierdzono, że nastawiona była na produkcję żywności (rolnictwo, hodowla, łowiectwo i rybołówstwo) i wytwórczość rękodzielniczą bazującą na miejscowych surowcach (opoce, glinie, drewnie). Zaspokajała więc codzienne i podstawowe potrzeby mieszkańców tego ośrodka. Natomiast nie była ukierunkowana na uprawianie rzemiosła a stwierdzone tu wyroby rzemieślnicze dowodzą utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym zarówno tym bliższym jak i dalszym. Były one możliwe dzięki dogodnemu położeniu przy jednym z ważniejszych szlaków komunikacyjno-handlowych³⁵. Można postawić hipotezę, że gospodarka w Sutiejsku miała charakter wiejski. Stwarzała też podstawy do samodzielnego i niezależnego utrzymania grodu.

W odległości ok. 100-150 m od grodziska zlokalizowane zostały dwie osady przyrodowe. Jedną nich – południowoschodnią – odkryli jeszcze w okresie międzywojennym badacze grodziska. Na drugą – południowozachodnią – natrafili pracownicy i studenci Instytutu



Ryc. 16. Sasiadka. Rekonstrukcja naczynia z podgrodzia. Rys. K. Potocki. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

³² D. Chudzik, *Zabytki z surowców skalnych*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, s. 117-124; tam dalsza literatura).

³³ Szklane płytki z próbkami ceramicznymi do dnia dzisiejszego znajdują się w Archiwum IA UW.

³⁴ M. Zielonka, *Ceramika*, [w:] *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X-XIII w. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pętkowice 2013, s. 138-149).

³⁵ T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, Studia Sandomierskie, Warszawa 1967, ryc. 6.

Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w 2008 r. w trakcie badań AZP³⁶. Stanowiska te nie były dotychczas objęte systematycznymi badaniami wykopaliskowymi. Znamienne jest, że dla kompleksu grodowego w Sasiadce nie jest znane cmentarzysko.

Podgrodzie II datowane jest wyłącznie metodą archeologiczną. Ustalono, że funkcjonowało ono w okresie od X do połowy (raczej) końca XIII w. Wydaje się, że zbudowane było razem z małym gródkiem. Jednak kwestie te będzie można zweryfikować dopiero po przebadaniu wału osłaniającego podgrodzie i stwierdzeniu czy jego konstrukcja jest identyczna ze sposobem wzniesienia umocnień części I grodziska i wału zaporowego (F). Szczególnie ważne jest ustalenie początku funkcjonowania założenia grodowego. Na podstawie przeprowadzonych badań w latach 2011-2013 stwierdzono, że można go umieścić w X w., tj. o sto lat wcześniej niż zaproponowała Z. Wartołowska. Upadek grodu określony został na drugą połowę XIII lub koniec tego stulecia. Stanowi to przesunięcie w górę czasu zaprzestania jego użytkowania w stosunku do ustaleń Z. Wartołowskiej, ale jest zgodne z hipotezą J. Poleskiego³⁷.

W dziejach podgrodzia wydzielone zostały 2 fazy rozwojowe, o czym pisała też Z. Wartołowska. Na podstawie uzyskanej wiedzy o ceramice datować je można na X-XI i XII-XIII w., a w kontekście zabytków wydzielonych na X-XII i XI-XIII stulecie. One wyraźnie dzielą się na dwie grupy chronologiczne. Kryterium podziału stanowi surowiec, z którego zostały wykonane, ich przeznaczenie i liczba znalezisk. Zespół starszy tworzą wyroby z metali kolorowych, większość szklanych i z poroża, przy małym udziale przedmiotów żelaznych. Biorąc pod uwagę funkcję przedmiotów można mówić o biżuterii (np. zausznice, paciorki), ozdobach stroju (np. zapinki podkowiaste) i broni (niektóre rodzaje grotów strzał, topór). Do grupy młodszych znalezisk należą przede wszystkim zabytki z żelaza przy zdecydowanie mniejszym udziale z metali kolorowych. Wśród żelaznych przeważają przedmioty codziennego użytku (noże), broń (groty strzał różnych typów, miecz) i oporządzenie jeździeckie (ostroga, sprzączki do jej mocowania, kilka wędzideł, podkowy). Liczniejsze są też, niż poprzednio, wyroby rzemieślnicze (z: poroża – igielnik, grzebień trójwarstwowy, okładzina łuku; szkła – fr. naczyń; ołowiu – pieczęci). Natomiast nie ma biżuterii. Obie grupy zabytków wyznaczające 2 fazy użytkowania podgrodzia mają wspólną oś rozwojową przypadającą na XI-XII w., po czym pierwsza z nich zanika, a kontynuuje się tylko druga. Dwufazowość podgrodzia potwierdzają też budynki mieszkalne.

Funkcja podgrodzia II przedstawia się dość jednoznacznie. Pełniło ono jednocześnie rolę mieszkalno-gospodarczą i obronno-militarną. Oszacowano, że mieszkało na nim ok. stu osób w ciągu 250-300 lat, a więc ok. 0,007 osoby na 1m² i nie więcej niż 8-10 pokoleń.

³⁶ W 2008 r. prospekcją archeologiczną objęto też obszar niziny, położony na północ od grodziska, gdzie wcześniej archeolodzy z ośrodka lubelskiego zlokalizowali kilka punktów osadniczych o niesprecyzowanej chronologii. Nie udało się jednak ich zweryfikować, co może wynikać z intensywnego rozwoju zabudowań wiejskich w tych miejscach.

³⁷ J. Poleski, *op. cit.*, s. 422.

Łatwo dostrzec dysproporcje między jego dużą powierzchnią i niewielkim zaludnieniem. Wobec powyższego nasuwa się pytanie czy zamieszkująca go społeczność była w stanie obronić cały gród w razie napaści zbrojnej, mimo potężnych wałów i wybitnie obronnego usytuowania w terenie? Wydaje się, że i podgrodzie III (nieistniejące dzisiaj) pełniło podobne zadania w strukturze całego grodu. Doszukiwać się w nim można innego przeznaczenia niż zakładała Z. Wartołowska – miejsca gromadzącego kupców i wędrowców przemierzających szlak komunikacyjno-handlowy z Kijowa do Krakowa i dalej na zachód Europy aż do Ratyzbony.

Funkcja głównej części (I) grodziska jest obecnie trudna do jednoznacznej interpretacji (Ryc. 17). Z. Wartołowska doszukiwała się w niej siedziby zarządcy grodu manifestującej się obiektem rezydencyjnym – okazałym domem drewnianym, pomieszczeniami i urządzeniami gospodarczymi w jego bezpośrednim otoczeniu oraz dużą i głęboką studnią (Ø 12 m, głęb. 16 m). Ustalenia te nie do końca znajdują potwierdzenia w zachowanej dokumentacji archiwalnej. Dom i zabudowa gospodarcza wyznaczają bowiem poziom wcześniej istniejącej tu osady. Obecnie nie można jednak rozstrzygnąć czy pochodziła ona z okresu wczesnego średniowiecza, czy z epoki brązu (k. łużycka). Nieznane są relacje stratygraficzne obu tych poziomów osadniczych a materiał źródłowy, głównie ceramiczny, informujący o nich jest przemieszany. Natomiast studnia jest niewątpliwie obiektem wczesnośredniowiecznym, czego dowodem są zwarte chronologicznie znaleziska z niej pochodzące (por. Sutiejsk. Gród Pogranicza...). Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia czy był to zbiornik na wodę, czy podziemna część dużej budowli, np. wieży obronnej w połączeniu z magazynem mięsa? Za drugą hipotezą zdają się przemawiać znaleziska broni i duży zbiór fragmentów kości zwierzęcych³⁸. Zatem powyższe przesłanki powalają się doszukiwać w małym, silnie ufortyfikowanym gródku miejsca ostatecznej ucieczki i obrony.

Funkcja całego grodu w Sądce jest trudna do ustalenia na podstawie analizy tylko jednego jego członu lepiej przeanalizowanego. Jednak takie cechy jak: potężne fortyfikacje, naturalna obronność terenu, w którą został wkomponowany, liczne znaleziska broni, oporzędzenia jeździeckiego i szczątków kostnych konia, upoważniają do nadania mu miana



Ryc. 17. Sądka. Rekonstrukcja rysunkowa głównej części grodziska. Rys. B. Guerquin. Ze zbiorów archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

³⁸ Z obiektu tego wyeksplorowano 38 tys. fragmentów kości zwierząt przede wszystkim hodowlanych, ale też dziko żyjących. Dla porównania liczba zwierzęcych szczątków kostnych pozyskanych na podgrodziu II wynosi 2,7 tys. ułamków (na podstawie maszynopisu ekspertyzy zoologicznej prof. dr. hab. E. Lubicz – Niezabitowskiego znajdującej się w Archiwum IA UW).

obronnego w sensie militarnym, z osadzoną załogą konnych i zbrojnych wojowników. Inną kwestią jest czy wszystkie militaria należały do miejscowej załogi, czy też mogły się znaleźć na grodzie w wyniku zewnętrznych działań zbrojnych. Zakładając, że gród w Sasiadce był historycznym Sutiejskiem, to jego obronny i strategiczny charakter na pograniczu polsko-ruskim nie budzi większych wątpliwości. W skali regionalnej mógł on pełnić funkcję zewnętrznego ognia obronnego czerwieńskiego centrum grodowego.

Mimo burzliwych losów, na jakie były narażone materiały z Sasiadki w czasie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym, zachowały one pełną wartość naukową dla części założenia grodowego, tzn. podgrodzia II. Dlatego możliwe było przeprowadzenie studiów o wymiarze wieloaspektowym i z zastosowaniem nowoczesnego aparatu badawczego. Stwarza to możliwość do dalszych rozważań natury ogólnej o tym obiekcie. Po raz pierwszy zrodziła się możliwość datowania go metodą archeologiczną na okres od X do schyłku XIII w. Jest to nowa jakość w wiedzy o tej warowni. Jak i to, że nie została ona spalona przez Tatarów w latach 40-XIII w., lecz upadła w warunkach pokojowych. Nie mniejsze znaczenie ma ustalenie ruskiej genezy grodu (por. przypis 17) jak i to, że okresowa, polityczno-administracyjna przynależność do monarchii piastowskiej nie miała wpływu na charakter jego kultury materialnej. Interesująco zarysowały się stosunki społeczne. Dowiodły one, że społeczność mieszkająca na podgrodziu II nie była zróżnicowana pod względem majątkowym, i że trzon jej tworzyli zbrojni wojownicy, trudniący się na co dzień gospodarką samowystarczalną. Ich rodowód wywodzić można z kręgu ludności ruskiej, ale nie da się też do końca wykluczyć udziału elementu obcego – nomadzkiego.

Problematyka grodziska w Sasiadce jest nadal otwarta. Mimo, że ujęta została w nowym świetle, to konieczne są dalsze studia nad nią w połączeniu z konstruktywną, naukową dyskusją.

Joanna Kalaga

23. Stołpie, gm. Chełm, pow. chełmski. Zespół wieżowy – wyniki badań i nowe odkrycia

Badany obiekt znajduje się około 20 m na południe od drogi Lublin – Chełm w odległości około 10 km na północny-zachód od miasta Chełma. Kilka metrów od chodnika w narożniku ziemnego nasypu określonego przez badaczy jako gródek znajduje się kamienna wieża – stąd przyjęte przez badaczy określenie zespół wieżowy (fot. 1). Archeologicznie stanowisko jest określane jako numer 1. Obecny stan zachowania samej wieży jest zły (pęknięcia, roślinność w szczelinach i na koronie murów, zawilgocenie we wnętrzu spowodowane brakiem dachu i oprowadanie przez ptaki). Zwłaszcza zasiedlenie przez gołębie spowodowało duże zniszczenia wnętrza obiektu, a szczególnie jego ostatniej kondygnacji – ośmiobocznej kaplicy (fot. 2)¹.

W podziale fizjograficznym i geomorfologicznym zespół wieżowy leży w obrębie południowej części Pagórów Chełmskich – mezoregionu Wyżyny Lubelskiej². Pod względem hydrologicznym zabytek położony jest w zlewni rzeki Garki, należącej do dorzecza Bugu. Pierwotnie był to obszar trudno dostępny i silnie zabagniony, po którym pozostały zmeliorowane torfowiska. Pobliski Pagór Janowski i jego obrzeżenie, w tym Stołpie należą do obszarów o największej ilości źródeł, co w przypadku zespołu wieżowego miało istotne znaczenie. Od strony zachodniej i północnej gródka znajduje się rozległa niska źródłiskowa z wypływami wód podziemnych, dlatego w tej strefie utworzył się niewielki zbiornik wodny³.

Wieża z gródkiem była przedmiotem wielu badań prowadzonych w różnym okresie. W 1909 r.



Fot. 1. Stołpie. Widok wieży i gródka od zachodu w 2018 roku (fot. S. Gołub)



Fot. 2. Stołpie. Zniszczenia wschodniej kaplicy z apsydą i niszą spowodowane przez ptaki (fot. S. Gołub)

¹ Obróbki komputerowej fotografii nr 2, 11-14 dokonała E. Poźniak za co dziękuje autor artykułu.

² R. Dobrowolski, *Środowisko przyrodnicze*, s. 15-24, [w:] A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

³ Obecnie wody z niego odprowadzane są rowem odwadniającym do Garki.

pierwsze badania przeprowadził P Pokryszkin⁴. Niestety wyniki prac nie zostały opublikowane, a materiały zabytkowe zaginęły. Natomiast zachowane rysunki wieży z pomiarami i opisami są bardzo ważne dla architektów. W latach 1976-1978 szeroko płaszczyznowe prace prowadziła I. Kutylowska, a jej rozprawa doktorska stała się punktem wyjścia dla wielu opracowań naukowych⁵. Podkreśliła ona kultową rolę obiektu, łącząc jego powstanie z lacińską strefą kulturową, datując go na X-XIII wiek. W 1996-1997 badania od strony północnej, głównie w fosie prowadzili T. Dzieńkowski i S. Gołub⁶. W latach 2003-2004 roku zespół pod kierunkiem A. Buko wykonał interdyscyplinarne badania, których celem było uściślenie datowania zespołu i doprecyzowanie funkcji przy zastosowaniu nowych metod badawczych. Prace zostały zakończone wydaniem obszernej monografii⁷. Problematykę Stołpia poruszano także w innych artykułach, także w „Skarbach z przeszłości”⁸. Do kontynuacji prac terenowych powrócono dopiero w 2015 i 2018 roku, kiedy badano teren obniżenia w obrębie zbiornika wodnego na zachód od gródka i wieży⁹.

Niniejsze opracowanie jest z konieczności skróconym wyborem problematyki badawczej najpełniej zaprezentowanej w cytowanej monografii, gdzie zaprezentowano także starsze ustalenia, uzupełnione o ostatnie odkrycia z lat 2015 i 2018¹⁰. Niestety nie ma możliwości zaprezentowania bardzo obszernych analiz źródeł pisanych, architektonicznych oraz ikonograficznych. Wykracza to poza ramy i objętość niniejszego artykułu. Przedstawione zostaną przede wszystkim rezultaty badań archeologicznych. Warto sobie zdać sprawę na jak wielkie trudności natrafiali autorzy badań próbując wydzielić fazy chronologiczne i umiejscowić w nich powstanie głównej budowli – wieży kamiennej i jej przebudowy. Uła-

⁴ P. A. Rappoport, *Chełm*, Sovetskaja Archeologija, t. XX, 1954, 311-323.

⁵ I. Kutylowska, *Badania archeologiczno-architektoniczne zespołu średniowiecznego w Stołpiu-Nowosiólkach, woj. chełmskie*, Lublin 1980, mps rozprawy doktorskiej: biblioteka Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, archiwum WUOZ Lublin Delegatura w Chełmie. Swoimi pracami i wynikami autorka zainteresowała środowisko naukowe w kraju i konserwatorskie w województwie.

⁶ T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Dokumentacja z badań wykopaliskowych. Stołpie, gm. Chełm, stan. 1. Sezon 1997*, Chełm 1997, mps archiwum WUOZ Lublin Delegatura w Chełmie.

⁷ A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, Warszawa 2009. Znajdują się w niej wszystkie wyniki badań w poszczególnych dyscyplinach uzupełnione o analizy specjalistyczne, ekspertyzy i datowania absolutne.

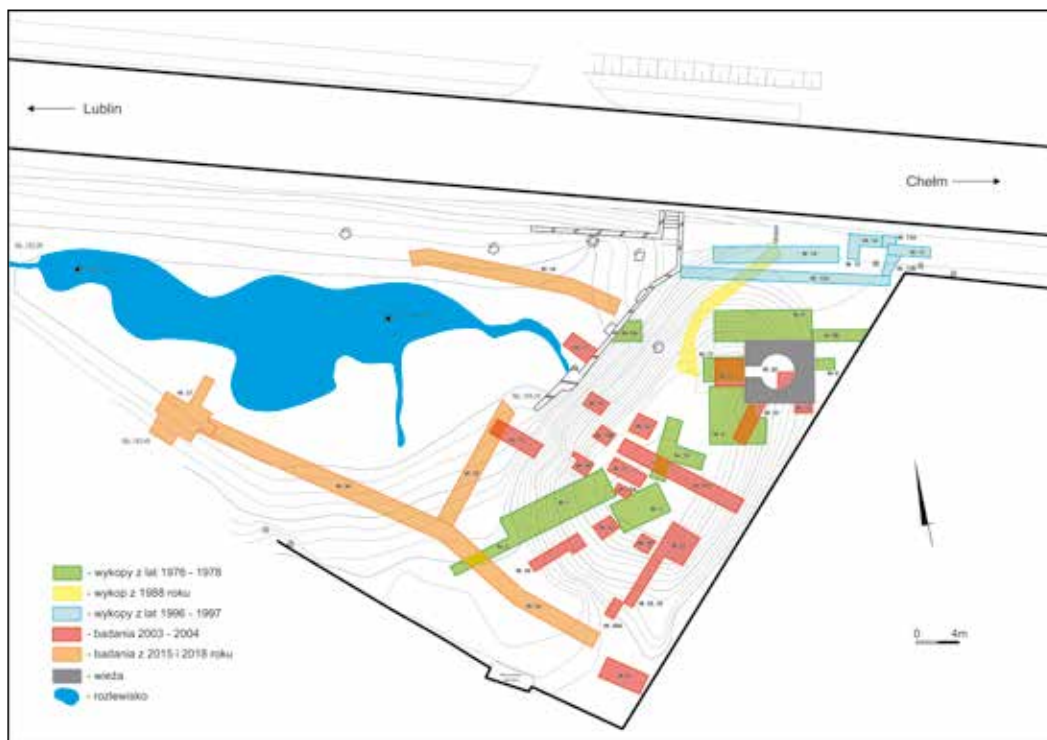
⁸ M. Auch, T. Dzieńkowski, S. Gołub, M. Trzeciecki, *Wczesnośredniowieczny Chełm i Stołpie*, s. 429-442, Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń-Wrocław-Warszawa 2006. T. Dzieńkowski, *Plemienne i wczesnopaństwowe grody międzyrzecza Wieprza i Bugu. Zarys problematyki*, Pogranicze polsko – ruskie we wczesnym średniowieczu na Lubelszczyźnie, red. E. Banasiewicz – Szykuła, seria Skarby z przeszłości, s. 35-52, Lublin 2009.

⁹ S. Gołub, *Stołpie, gm. Chełm, stanowisko 1. Dokumentacja z badań archeologicznych. Sezon 2015*, Chełm 2015, mps archiwum WUOZ Lublin Delegatura w Chełmie. S. Gołub, *Stołpie, gm. Chełm, stanowisko 1. Dokumentacja z badań archeologicznych. Sezon 2018*, Chełm 2019, mps archiwum WUOZ Lublin Delegatura w Chełmie.

¹⁰ A. Buko red., op. cit.

twieniem zrozumienia dla czytelników będzie zestawienie tych poglądów z chronologią dokonane przez T. Dzieńkowskiego (tab. 1)¹¹.

Wydzielenie faz po badaniach w latach 2003-2004 było możliwe na podstawie analizy wyników przeprowadzonych prac wykopaliskowych w 33 wykopach (ryc. 1), stratygrafii (324 jednostek stratygraficznych), w połączeniu z chronologią znalezionych materiałów zabytkowych, popartych wynikami uzyskanych datowań bezwzględnych. Dla samego zespołu wieżowego autorzy przyjęli obecność 4 głównych faz oznaczanych (I-IV lub 1-4)¹². W publikacjach na temat Stołpia często pomijana jest tzw. faza „0”.



Ryc. 1. Stołpie. Plan stanowiska nr 1 z wykopami ze wszystkich sezonów badawczych (oprac. T. Dzieńkowski, S. Gołub, przerys komp. R. Ratajczak)

¹¹ T. Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, Chełm – Warszawa 2011, mps rozprawy doktorskiej w archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, t. 1, s. 260, tabl. 6.

¹² T. Dzieńkowski, *Stanowisko 1: analiza stratygraficzna i opis obiektów nieruchomych*, s. 63-97, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009. Na planie naniesiono nowe wykopy 34-36.

Tabela 1. Rozwarstwienie chronologiczne zespołu wieżowego w Stołpiu według autorów badań z lat 1976-1978 i 2003-2005 (wg T. Dzieńkowski)

Rekonstrukcja założenia	Autorzy					Chronologia		
	Andrzej Buko	Dariusz Dąbrowski	Teresa Rodzińska-Choraży	Tomasz Dzieńkowski	Irena Kutylowska	bezwzględna	względna	
	Fazy							
wieża drewniano-kamienna (?) poprzedzająca budowę zespołu (wieży i gródka)	1?	?	1?	1a?	I (budowa jedno-fazowego założenia – wieży z kaplicą oraz gródka X-XII w.)	dane ze źródeł historycznych (pierwsza wzmianka 1208)	koniec XII wieku: stratygrafia? ceramika?	
budowa wieży i kamiennej platformy, (wieża z kaplicą) (monastyr?)	2	1220-1246 (według źródeł historycznych)	2a (bez kaplicy)	1		daty ¹⁴ C: pomiędzy 2 połową XII a połową XIII wieku	ceramika XII-XIII w., przedmioty metalowe XII-XIV w., stratygrafia	
przebudowa założenia (wzmocnienie elementów militarnych) zmiana fundatora?	3	lata 80.-90. XIII wieku	2b (wieża z kaplicą-koniec XIII początek XIV wieku)	2		po 1284 roku (dendrochronologia) daty ¹⁴ C (połowa XIII-początek XIV wieku)		
pożar i destrukcja założenia	4	3						koniec XIII-połowa XIV wieku; zabytki metalowe, stratygrafia
okresowe użytkowanie założenia		4						okres nowożytny: stratygrafia

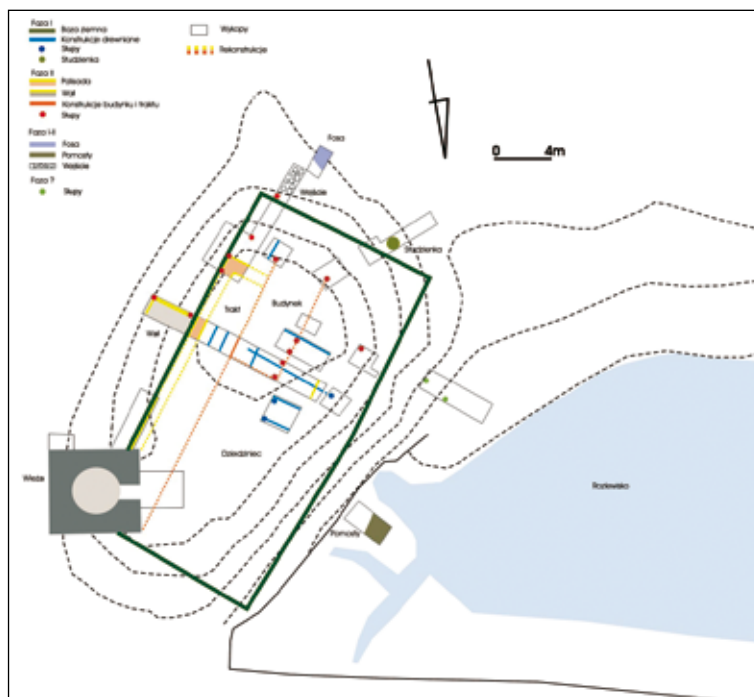
Faza 0

W fazie 0 odnotowano ślady osadnictwa w postaci nielicznych fragmentów ceramiki chronologicznie łączonych z wczesną epoką brązu (kulturą strzyżowską) i okresem wpływów rzymskich (kulturą przeworską). Nie wystąpiły obiekty świadczące o trwałym osadnictwie. Znalazło to potwierdzenie w wynikach badań w 2015 i 2018 roku, gdzie w warstwie czarnej pararedziny znaleziono nieliczne fragm. ceramiki kultury przeworskiej. W nasypie wału odkryto zagadkowe szczątki ludzkie, które prawdopodobnie pochodziły z cmentarzyska (pradziejowego?), zniszczonego podczas nawożenia ziemi na budowę założenia więzowego.

Faza I

Fazę I określono jako czas budowy wieży z gródkiem, ich użytkowanie i opuszczenie. Dla A. Buko i T. Rodzińskiej-Chorąży jest to trudna do udokumentowania faza 1, a T. Dzieńkowski 1a (por. tab. 1).

Wydaje się, że powstanie założenia było jednoczesnym przedsięwzięciem budowlanym, gdzie na poziomie humusu wyrównano powierzchnię około 320 m² i wyznaczono prostokątny narys założenia (ryc. 2)¹³. W celu wybudowania wieży wykonano prostokątne wykopy wąsko przestronne w humusie docierając do stropu łu wapiennego. Następnie zbudowano fundament, który składał się z kamieni zlepionych układanych poziomo bez zaprawy wapiennej z łem i obsypywanych ziemią (fot. 3). Mur ściany zachodniej (od strony gródka), rozpoznany w trakcie badań I. Kutylowskiej i w 2004 roku w wykopie 23 posiadał odsadzkę oraz konstrukcję z kamieni spojonych łem



Ryc. 2. Stojpie. Prostokątny narys założenia z udokumentowanymi elementami fazy I i II (oprac. T. Dzieńkowski)

¹³ T. Dzieńkowski, *Stanowisko I...*, s. 65, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stojpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009. I. Kutylowska, *Badania...*, s. 55.



Fot. 3. Stołpie. Wykop 33. Kamiennie – ziemny fundament wieży (fot. M. Auch)

(fot. 4)¹⁴. Odsadzka o szerokości do 0,6 m, wykonana z płaskich zlepieńców i piaskowców łączona zaprawą wapienną była przewiązana z murem wieży. Od strony zachodniej wzmocniono ją pseudo-murem posadowionym na stopie calca zbudowanym ze zlepieńców i piaskowców przekładanych intencjonalnie wycinanymi blokami iłu wapiennego (por. fot. 4)¹⁵. Obie konstrukcje stabilizowały mur wieży i pełniły funkcje izolującą oraz odwadniającą.

Zbadano także częściowo wewnątrz wieży zakładając wykop 20. Okazało się, że nie zastosowano fundamentu płytowego, ale na dnie wykonano wylewkę zaprawy wapiennej, która zabezpieczała dolną część przed podsiąkaniem wody. Poniżej wykonano odwiert, gdzie zarejestrowano: ił wapienny na złożu wtórnym, który mógł zabezpieczać posadzkę przed wilgocią, następnie humus pierwotny i calcowy ił wapienny (fot. 5)¹⁶.

Wieża w partii fundamentowej miała prostokątny narys zewnętrzny o wymiarach 5,7 x 6,3 m i wewnętrzny okrągły o średnicy 3–3,6 m. Zdaniem T. Rodzińskiej-Choraży najniższa kondygnacja wieży w I fazie była tylko nieznacznie zagłębiona w stosunku do terenu



Fot. 4. Stołpie. Wykop 23. Mur wieży z odsadzką (fot. M. Auch)

¹⁴ I. Kutylowska, *Badania...*, s. 48 i n., T. Dzieńkowski, *Stanowisko I...*, s. 66–70, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpie. Badania 2003–2005*, W-a 2009.

¹⁵ A. Buko, *Zespół wieżowy...*, s. 322, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpie. Badania 2003–2005*, W-a 2009. R. Dobrowolski zwrócił uwagę na dwie ważne cechy iłu: łatwość w obróbce (kształtowaniu) i że jest wodnonieprzepuszczalny.

¹⁶ T. Dzieńkowski, *Stanowisko I...*, s. 66, 69, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpie. Badania 2003–2005*, W-a 2009.

(0,5-0,6 m) i brak jest przesłanek pozwalających na rekonstrukcję liczby pięter i wysokości¹⁷. Nie można także wskazać wysokości i lokalizacji pierwotnego wejścia. Natomiast A. Buko zauważa, że ponieważ nie ma w materiałach archeologicznych świadectw przebudowy w fazie II, to należy zastanowić się, czy w pierwszej fazie wieża nie była w wyższych partiach zbudowana z drewna, co odnotowano w źródłach pisanych¹⁸.

Następnie wybudowano kamiennie-ziemno-drewnianą konstrukcję przy wieży, tzw. dziedziniec lub gródek (por. ryc. 2). Podwyższony strop konstrukcji (prostokątnej kamiennej platformy) posiadał powierzchnię o wymiarach 11x23 m, tj. około 250-253 m², która umożliwiała komunikację i zabudowę (fot. 6). Jednocześnie chroniła ona wieżę przed erozyjną działalnością wody. Wejście na dziedziniec przypuszczalnie znajdowało się od strony południowo-wschodniej (por. fot. 6). Wskazują na to ukształtowanie terenu i zbadane w wykopach 21, 28 i 30 konstrukcje (negatywy belek i relikty słupa).

Chronologię korelowano uzyskanymi datami C14 i dendrochronologicznymi (tab. 2)¹⁹.

Faza II

W fazie II nastąpiło przebudowanie założenia, w tym wieżę już według części autorów badań z kaplicą, powtórne użytkowanie i zniszczenie.

T. Rodzińska-Choraży uważa, że nie było wtedy kaplicy, T. Dzieńkowski nadal widzi w tym okresie fazę 1, a D. Dąbrowski na podstawie źródeł pisanych podaje daty 1220-1246 (por. tab. 1, 2).



Fot. 5. Stolpie. Wykop 20. Wnętrze wieży – pierwotny poziom użytkowy w postaci wapiennej wylewki (fot. S. Gołub)



Fot. 6. Stolpie. Wykopy 21, 28, 30. Południowy stok gródka z kamiennym narożnikiem (fot. T. Dzieńkowski)

¹⁷ T. Rodzińska-Choraży, *Analiza materiału badawczego*, s. 213-246, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

¹⁸ D. Dąbrowski, *Źródła pisane do dziejów zespołu wieżowego w Stolpie*, s. 29-62, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

¹⁹ T. Dzieńkowski, *Stanowisko 1...*, s. 65, tab. III.2, s. 86, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

Tabela 2. Daty radiowęglowe (^{14}C)²⁰ i dendrochronologiczne²¹ – zestawienie datowań (wg T. Dzieńkowski)

L.p.	Typ datowania/rok/ nr próbki archeologicznej / nr próbki laboratoryjnej	Wykop	Jednostka / warstwa	Próbka	Data konwen- cjonalna BP	Data AD kalibrowana	Daty dendro	Faza
1	^{14}C / 2003 / Stołpie ziarno / POZ-4545	9	V	Spalone ziarno (z badań I. Kutylowskiej)	810±30	1215AD (68,2%) 1264AD 1160AD (95,4%) 1290AD		I
2	^{14}C / 2003/ Stołpie, szalunek / POZ-4597	19A	94	Szalunek – drewno zbutwiałe	955±30	1020AD (20,1%) 1050AD 1080AD (48,1%) 1160AD 1010AD (95,4%) 1160AD		I ?
3	^{14}C / 2005 / S'TO/K/2004 / POZ-12577	9	V	Tkanina (z badań I. Kutylowskiej)	845±30	1160AD (68,2%) 1225AD 1050AD (3,2%) 1080AD 1150AD (92,2%) 1270AD		I
4	^{14}C / 2004 / Sto / 58 / 2004 / POZ-12759	22	246	Spalone drobniny drewna na pow. uformowanej bazy ziemnej	1135±30	880AD (16,6%) 905AD 910AD (51,6%) 970AD 780AD (1,5%) 790AD 800AD (93,9%) 990AD		Ślady wcześniejszego użytkowania lub zaburzenia próbki
5	^{14}C / 2004 / Sto / 77 / 2004 / POZ-12760	24	143	Spalone ziarno	795±30	1220AD (68,2%) 1265AD 1185AD (95,4%) 1280AD		I
6	^{14}C / 2003 / S/9/ chata / POZ-4547	19C	37	Budynek – spalone drewno	715±30	1273AD (68,2%) 1299AD 1240AD (85,3%) 1310AD 1360AD (10,1%) 1390AD		II
7	Dendrochronologia / 2004 / S / 147a / 2004 / STOLP 1	23	147a	Konstrukcje palisady lub obiektu naziemnego przy wieży			1145–1271 (po 1281 roku)	II
8	Dendrochronologia / 2004 / S / 318 / 2004 / 2 STOLP 2	27a	318	Budynek (druga część obiektu z wykopu 19C) (por. dat. ^{14}C)			1255–1284 (po 1284 roku)	II
9	Dendrochronologia / 2004 / S / 232 / 2004 / STOLP 4	27	232				1197–1266 (po 1274 roku)	II

²⁰ Daty wykonane przez Tomasza Goslara w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym na spektrometrze Compact Carbon AMS.

²¹ Daty wykonane przez Marka Krapca z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Główną konstrukcją tej fazy poza platformą, która pozostała, jest odkryty od strony wschodniej i północnej założenia w wykopach 19A, 21 i 25 wał drewniano-ziemny (por. ryc. 2). Został on usypany z czarnej rędziny i wzmocniony kamieniami, kredą oraz gliną. Stabilizację dla wału tworzyły dwa rzędy słupów (wewnętrzny i zewnętrzny), rozstawionych co około 3 m, łączonych przypuszczalnie dranicami (por. ryc. 2). Elementy naziemne wału w postaci negatywów słupów zarejestrowano w wykopach 19A, 19C i 21 (por. ryc. 1). Tworzyły one dwa rzędy konstrukcji drewnianych (palisady?), rozstawione na odległość 0,3-0,4 m, a przestrzeń między nimi była wypełniona ziemią z kamieniami (por. ryc. 2). Z powodu fragmentaryczności zachowania trudno jednoznacznie stwierdzić czy była to palisada, czy prosta konstrukcja płotowa.

Na dziedzińcu odbudowano wejście z tej samej co w fazie I części od strony południowo-wschodniej (por. ryc. 2) oraz zarejestrowano destrukty zabudowy (relikty budynku, warstwy użytkowe z zabytkami, pozostałości nieznanymi konstrukcji z drewna). A. Buko zauważa, że zabudowa drewniana musiała mieć szerszy zakres i mogła się koncentrować wzdłuż krawędzi platformy na pomostach²².

We wszystkich wykopach na plateau dziedzińca zidentyfikowano warstwę osadniczą o miąższości 0,1-0,3 m z zabytkami (ceramiką i kośćmi zwierzęcymi). W części wschodniej zidentyfikowano pozostałości ciągu komunikacyjnego prowadzącego w kierunku wieży (por. ryc. 2).

Po stronie zachodniej poniżej kamiennego dziedzińca w wykopie 17 odkryto relikty pomostu z drewna, po którym zachowały się zwęglone szczątki pali i desek (por. ryc. 1, 2). Pomost mógł prowadzić do jednego ze źródeł i nie można wykluczyć jego istnienia także w fazie I²³.

We wnętrzu wieży zasypano cały dolny poziom od wylewki zaprawy z I fazy w miarę jednolitą warstwą czarnej, piaszczystej pararendziny z domieszką kawałków cegieł, kamieni i zaprawy. Miała ona miąższość około 2,2 m. W nasypie znaleziono fragmenty ceramiki z okresu wpływów rzymskich i z XII-XIII wieku. Jak słusznie zauważa A. Buko pozostaje podstawowe pytanie, kiedy, jak i dlaczego zlikwidowano najniższą kondygnację wieży²⁴? Ponieważ w zasypaniu nie było materiałów nowożytnych, wydaje się niemożliwe wysypanie takiej ilości ziemi z górnej kondygnacji, jeżeli nie było dolnego otworu wejściowego. Dlatego jest możliwa jej wcześniejsza geneza. Trudno wytłumaczyć przyczynę zasypania. Być może nastąpiło to w związku z postępującą destabilizacją wieży, posadowionej na podmokłym gruncie i narażonej na nawilgocenie.

Ponieważ część badaczy w tej fazie widzi wieżę w obecnej postaci z kaplicą na ostatnim piętrze warto dokonać krótkiej charakterystyki całego obiektu murowanego. Wysokość bu-

²² A. Buko, *Zespół...*, s. 333, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

²³ T. Dzieńkowski, *Stanowisko I...*, s. 83. A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

²⁴ A. Buko, *Zespół...*, s. 334, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.



Fot. 7. Stolpie. Kaplica na ostatniej kondygnacji wieży – widok panoramiczny (fot. i oprac. M. Auch)

dowli do najwyższego punktu wzdłuż osi muru zachodniego wynosi 14,5 m, wschodniego 18,8 m (por. fot. 1)²⁵. Zewnętrzny obrys rzutu poziomego zbliżony jest do kwadratu prostokąta: wzdłuż osi wschód – zachód 6,33 m, północ – południe 5,74 m. Wnętrze wieży do wysokości ok. 11 m ma przekrój eliptyczny. Obecne wejście o szerokości ok. 1,2 m i wysokości ok. 2,3 m, zostało usytuowane na osi muru zachodniego (por. ryc. 1, 11). Grubość murów jest także zróżnicowana: przy wejściu, od północy i południa wynosi 1,3 m, natomiast od wschodu 1,9 m. Na wysokości 7-8 m znajdują się cztery otwory okienne ze śladami przemurowania i konserwacji. Najwyższa kondygnacja z ceglana okładziną, określana jako kaplica, jest w rzucie poziomym wielobokiem z apsydą od wschodu (ryc. 7). Na osi apsydy na wysokości ok. 1,2 m zostało umieszczone okno, a po obu stronach w głębokości muru znajduje się prostokątne nisze zamknięte łukiem pełnym (por. ryc. 7).

Bardzo trudno jest zrekonstruować układ kondygnacji i system komunikacji. I. Kutyłowska początkowo na podstawie rozmieszczenia otworów okiennych wyróżniała trzy kondygnacje wieży²⁶. W trakcie badań wyróżniła czwarte pomieszczenie o wysokości 2,1 m bez okien, a po analizie gniazd po belkach stropowych zrekonstruowała wieżę o pięciu kondygnacjach. Najwyższa kondygnacja przyjmuje plan „ośmioboku-oktagonu” z centralną apsydą i niszami. Do wejścia w ścianie zachodniej na poziomie kondygnacji czwartej prowadziły zewnętrzne konstrukcje drewniane – system drabin. Z kolei komunikację wewnętrzną także stanowiły drabiny i zamykane otwory w podłogach.

²⁵ T. Rodzińska-Choraży, *Analiza...*, s. 240-246, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

²⁶ I. Kutyłowska, *Badania...*

T. Rodzińska-Choraży sędzi, że w fazie I mamy pewność, jak już wspomniano wyżej, do istnienia najniższej, pozbawionej dostępu z zewnątrz kondygnacji bez okien²⁷. Natomiast w fazie II można wydzielić cztery różniące się wysokością poziomy. Obecne wejście nie istniało w I fazie. Zostało wykonane jako wtórne przystosowanie podczas etapu „gotyckiego”. W przypadku płaskich drewnianych stropów widzi podobnie jak I. Kutylowska otwory w podłodze i drabiny łączące poziomy. Sytuację komplikuje możliwość założenia sklepienia na trzeciej kondygnacji. Wtedy górne pomieszczenia byłyby połączone schodami wspartymi na podeście trzeciego piętra oraz obecności drewnianej galerii wokół najwyższej kondygnacji. Jednak według badaczki aktualny stan zachowania budowli przedstawione hipotezy każe traktować jedynie jako domysły.

Zespół wieżowy został zniszczony w wyniku pożaru, którego ślady w postaci zwęglonego drewna, przepalonych kamieni, polepy i ceramiki, zarejestrowano w większości wykopów na dziedzińcu (19, 21-32), wewnątrz wieży (20) i poza nią (17, 28A). Trudno określić bezpośrednią przyczynę pożaru. Jedną z hipotez, popartą znaleziskami militariów w warstwie destruktyw, jest zbrojny najazd. Mogło to nastąpić około 1284 roku (najmłodsza data dendrochronologiczna uzyskana dla II fazy).

Faza III

Omówione w fazie II konstrukcje i struktury ze śladami nagłego zniszczenia były przykryte zerodowaną warstwą osadniczą z gruzem, polepą, spalonym drewnem oraz zabytkami o grubości 0,2-0,6m. Na tej podstawie T. Dzieńkowski wyróżnił fazę III – destrukcji zespołu wieżowego, która rozpoczęła się od końca XIII wieku lub na początku wieku XIV (por. tab. 1, 2)²⁸. Natomiast A. Buko opuszczenie i postępującą degradację zespołu przenosi do fazy IV, ale datuje podobnie jak T. Dzieńkowski²⁹. Natomiast w fazie III A. Buko widzi krótkotrwałą „militaryzację” zespołu wieżowego (faza II wg T. Dzieńkowskiego). Do niej przenosi pojawienie się ziemnego nasypu oraz palisady po stronie wschodniej, przebudowę obiektów naziemnych i drewnianych pomostów oraz wykopanie fosy (zostały opisane powyżej w fazie II)³⁰. Przyczyny „militaryzacji” nie zostały, jak zauważa rozpoznane drogą badań archeologicznych, a wyróżnione na podstawie wyników analizy archeozoologicznej (model konsumpcyjny ulega zmianie – pożywienie uzupełniano mięsem z hodowli drobiu) i cech ceramiki (odchodzenie od pierwowzorów w zakresie ornamentu i form naczyń). Jest to trudne do potwierdzenia w stratygrafii. Wydaje się także niezbyt prawdopodobne, aby do-

²⁷ T. Rodzińska-Choraży, *Analiza ...*, s. 245, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

²⁸ T. Dzieńkowski, *Analiza ...*, s. 83, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

²⁹ A. Buko, *Zespół ...*, s. 341-342, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

³⁰ A. Buko, *Zespół ...*, s. 336-341, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

piero pod koniec funkcjonowania założenia wykopano fosę, którą S. Gołub zalicza do I fazy, a T. Dzieńkowski do I-II³¹. Wieża i gródek musiały posiadać system drenażowy, którego głównym elementem była fosa. Wcześniej w rozdziale poświęconym problemowi funkcji założenia odrzuca prezentowaną przez część badaczy militarną funkcję wieży z gródkiem, a przedstawia tezę o przesłaniach symbolicznych, związanych z uzdrawiającą mocą wpływającej w tym miejscu w licznych źródłach wody, co znajduje także potwierdzenie w wynikach badań archeologicznych (obudowane źródła, odkryta w ostatnich latach „kapliczka” przy źródle)³².

Faza IV

Ponieważ znaleziono krótkotrwałe relikty użytkowania założenia i głównie wieży w okresie nowożytnym T. Dzieńkowski wyróżnia słusznie ostatnią fazę IV (por. tab. 1, 2).

W wykopie 23 zadokumentowano pozostałości przypór, natomiast wewnątrz wieży w warstwach stropowych wykopu 20 wystąpiły warstwy o charakterze rumowiskowo – gospodarczym, z materiałem od XVI do XX wieku³³.

Jak widać z przedstawionego opisu poglądy badaczy na rozwarstwienie chronologiczno-funkcjonalne zespołu nadal są niejednolite i skomplikowane.

Fosa

Oddzielnego omówienia, ze względu na niejasności w datowaniu, przebiegu, funkcji oraz wystąpieniu w niej obiektów murowanych, wymaga odkryta już w latach 1976-1978 przez I. Kutylowską fosa (por. ryc. 2)³⁴. Wyni-



Ryc. 3. Stolpie. Plan obiektów z konstrukcjami murowanymi odkrytych w sezonie 1996 (oprac. S. Gołub, rys. E. Wojtowicz, przerys komp. R. Rajtaczak)

³¹ T. Dzieńkowski, *Analiza...*, s. 882-83, tab. III.1, S. Gołub, *Zespół...*, s. 117-118, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

³² A. Buko, *Zespół...*, s. 325, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009. S. Gołub, *Stolpie, gm. Chełm, stanowisko I. Dokumentacja...*, s. 7-8.

³³ T. Dzieńkowski, *Analiza...*, s. 83, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stolpie. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

³⁴ I. Kutylowska, *Badania...*, s. 41, 49-50.

ki z badań z różnych sezonów (1996-1997, 2003-2004 oraz 2006) zestawiał S. Gołub³⁵. Jak się okazało nie był to obiekt jednorodny.

Od strony południowej był to płytki (do 90 cm głębokości) i niezbyt szeroki przekop (6-7 m) (ryc. 3). Być może od strony gródka umocniono go kamieniami. Nie znamy jego przebiegu i połączenia z lepiej rozpoznaną częścią północną. Ta część fosy – przekopu, przypuszczalnie została wykonana w fazie I oraz funkcjonowała w II do upadku założenia³⁶. Była niezbędna jako system drenażowy, gdyż odprowadzała wody roztopowe z Pagóra Janowskiego do doliny rzeki Garki oraz w systemie odwadniania w rejonie wjazdu do zespołu wieżowego, gdzie znajdowały się źródła.

Drugi odcinek fosy uchwycono od stron wschodniej przy wieży i północnej jako głęboką do 2,2 m rozległą konstrukcję przypuszczalnie umocnioną od strony wewnętrznej kamieniami o przybliżonej szerokości do 17,5 m (por. ryc. 2). Skręcała ona lekkim łukiem w kierunku południowo-zachodnim i zdaniem autora została wykonana, podobnie jak pierwszy jej odcinek w fazie I, w okresie budowy założenia. Na obecnym etapie rozpoznania brak jest podstaw do rekonstrukcji sposobu połączenia jej obu odcinków lub ich odrębności. Funkcja obronna fosy jako utrudnienie dostępu do zespołu wieżowego ze względu na ukształtowanie terenu i warunki hydrologiczne może być rozpatrywana jako wtórna. Jej wykopanie dostarczyło potrzebnego surowca do budowy platformy, ale przede wszystkim odprowadzało wodę do zlewni rzeki.

W latach 1996-1997 wewnątrz zasypiska fosy w wykopach 12A, 13, 13A, 14 i 15 (por. ryc. 1), odkryto niestety fragmentarycznie liczne obiekty: płaski bruk o miąższości około 15-20 cm wykonany z drobnych kamieni łączonych zaprawą kamienną do koli-



Fot. 8. Stołpie. Widok nieznanego muru i bruku przy obudowanej studni ze źródłem – sezon 1996 (fot. S. Gołub)

³⁵ S. Gołub, *Analiza stratygraficzna i opis obiektów w najbliższym otoczeniu zespołu wieżowego. Badania fosy*, s. 108-118, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

³⁶ S. Gołub, *Analiza ...*, s. 117. T. Dzieńkowski nie zajmuje ostatecznego stanowiska w sprawie chronologii omawiając ją w fazie II – T. Dzieńkowski, *Stanowisko 1...*, s. 82-83, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

stego zarysu, po odczyszczeniu którego pojawiła się woda ze źródła (ob. 9), mur z kamieni o szerokości 60 cm ze starannie formowaną koroną, zbudowany z podobnych obrabianych kamieni jak wieża łączonych zaprawą wapienną (ob. 9A) oraz drugi mur kamienny o szerokości 1,1 m (ob. 9B), na którym postawiono murek o szerokości 36 cm, ale już z cegieł o grubości 6 cm łączonych zaprawą cementowo-wapienną z okrągłym otworem odpływowym (ob. 10) (ryc. 3, fot. 8). W warstwach zasypiskowych wykopów z obiektami znaleziono niewielkie ilości ceramiki z XII-XIII wieku, XIV-XV oraz duże z XVII do XIX wieku. Zdaniem S. Gołuba w czasie dużych zmian zespołu (fazie II), przypuszczalnie zasypano fragment fosy od strony północno-wschodniej wieży, postawiono murki oblicowane zaprawą od wewnątrz, odcinające penetrację wody oraz wykonano bruk kamienny ułatwiający dostęp do źródła, które obmurowano³⁷. Nie odnotowano w tej części zniszczeń i spalenizny, a obecność licznej ceramiki nowożytniej i murku z cegły z XIX wieku? świadczy o bardzo długim korzystaniu ze źródła – studni, kiedy już nie funkcjonował zespół wieżowy.



Fot. 9. Stołpie. Wykop 34 (sondaż). Widok odkrytych murych konstrukcji ze źródłem – w środku dębowa „rywna” (sezon 2015) (fot. S. Gołub)

Nieznane źródło z „kapliczką” murowaną

Nowych i bardzo ważnych dla zespołu wieżowego odkryć dokonano ponownie w 2015 i 2018 roku, w odległości około 40-50 metrów na zachód od gródka i wieży w wykopach 36 i 37 (por. ryc. 1). Odkryto w nich nieznane zasypane źródło z dębową rynną na dnie (ob. 1) i znajdujące się przy nim konstrukcje murowane (ob. 2, 3 i 5) (fot. 9). Po zdjęciu młodszej chronologicznie konstrukcji płaskiego drobnego

bruku (ob. 2), który otaczał źródło i pozwalał na korzystanie z wody, zarejestrowano i częściowo zbadano konstrukcje z okresu wczesnego średniowiecza³⁸. Od strony wschodniej źródła z belką znajdowała się część dolna niewielkiej budowli kamiennie-cegłano-drewnianej, łączonej zaprawą wapienną. Była ona częściowo otynkowana zewnątrz i wewnątrz oraz miała nietypowy kształt – wycinka koła, z ułożoną wewnątrz podłogą z ceglanych płytek (fot. 10). Zastanawia rodzaj odkrytej podłogi wewnątrz obiektu (na fot. 10 jako warstwa

³⁷ Odmienne zdanie prezentuje T. Dzieńkowski, który uważa, że kamienne murki i bruk należy datować na podstawie znalezionej ceramiki na XVIII-XIX wiek – T. Dzieńkowski, *Czwarty sezon badań przy kamienniej wieży w Stołpiu, stan. 1*, 1998, APŚ, III, s. 251-253. Aktualne dane na ten temat w cytowanej monografii o Stołpiu.

³⁸ Po eksploracji okazało się, że źródło jest czynne i zaczęła wypływać z niego woda. Pełną analizę wykonał dr hab. prof. UMCS Stanisław Chmiel z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS w Lublinie. Wynika z niej, że woda nadaje się do spożycia!



Fot. 10. Stołpie. Wykop 36. Pozostałości odkrytej murywanej „kapliczki” przy źródle (sezon 2018) (fot. S. Gołub)



Fot. 11. Stołpie. Nowe odkryte w czasie badań w 2015 i 2018 roku konstrukcje kamienne i źródło na tle wieży. Widoczna celowa lokalizacja na osi wschód – zachód (fot. S. Gołub)

– js. 33). Nie były to powszechnie opisywane i znalezione podczas badań płytki szklwione znane z wieży w Stołpiu i cerkwi Bogurodzicy z czasów Daniela Romanowicza, a nietypowe prostokątne płytki ceglane regularnie ułożone. Miały także inne wymiary: długość 288-300, szerokość 120-140 i grubość około 40 mm. Badania w znacznym stopniu utrudniał fakt, że najstarsza konstrukcja, w tym podłoga znalazła się w stałym kontakcie z wodą i została w znacznym stopniu uszkodzona³⁹.

³⁹ Kontekst i układ podłogi oraz konstrukcja od strony zachodniej będą badane przypuszczalnie w 2019 roku.

Zdaniem autora badań przypuszczalnie była to reprezentacyjna budowla – „kapliczka” ze źródłem ściśle związana z zespołem wieżowym⁴⁰. Należy także zwrócić uwagę, że „kapliczka” (obiekt 5), a właściwie jej ściana południowa znajdowała się, co raczej nie jest przypadkiem, prawie w tej samej linii co ściana południowa wieży (fot. 11). Sugeruje to zaplanowane działania budowniczych zespołu, co obserwujemy także przy odkrytych i zbadanych budowlach „wieżowych” w zespole rezydencjno-sakralnym Daniela Romanowicza w Chełmie⁴¹. Z kapliczką jest związany funkcjonalnie obiekt 3 znajdujący się po przeciwnej stronie źródła (zachodniej), w znacznym stopniu zniszczony i przypuszczalnie tworzący z ob. 1 i 5 jedną konstrukcję (por. fot. 9 i 10). Niestety nie został na razie dostatecznie zbadany.

Zabytki

Pewne uściślenia chronologiczne dotyczące budynku określanego przez autora badań „kapliczką” wprowadzają pozyskane w czasie badań wykopów z obiektami bardzo liczne materiały zabytkowe. Znalaziono aż 799 fragmentów ceramiki: 2 (OWR), 1 (X-XI w.), najwięcej 466 (XII-XIII w.), 39 (XIV-XV w.), 185 (XVI-XVII w.) i 105 (XVIII-XIX w.). Można na tej podstawie przypuszczać, że „kapliczka” ze źródłem funkcjonowała głównie w okresie wczesnego średniowiecza – XII-XIII wieku, ale później jako obudowane źródło z dookólnym brukiem nieprzerwanie do XVI-XVII wieku?, kiedy źródło zostało z jakiś powodów zasypane⁴². Należy podkreślić, że w czasie badań nie znaleziono kości zwierzęcych, co może potwierdzać szczególną funkcję odkrytych obiektów i źródła.

Z najstarszego okresu funkcjonowania budowli znaleziono liczne cegły palcówki. Znaczna część w mokrej rędzinie od strony ściany północnej muru ob. 5 uległa rozkruszeniu i zlasowaniu. Do inwentarza zabrano 15 sztuk całych i fragmentów, w tym aż 6 cegieł kształtek (fot. 12)⁴³. Jeden fragment cegły palcówki przekazano do datowania metodą TL (termoluminescencji)⁴⁴. Uzyskano datę



Fot. 12. Stolpie. Wykop 34 (sondaż). Dwie cegły kształtki z XIII wieku odkryte podczas badań konstrukcji mury przy źródle (fot. S. Gołub)

palcówki przekazano do datowania metodą TL (termoluminescencji)⁴⁴. Uzyskano datę

⁴⁰ S. Gołub, *Pozostałości nieznanego reprezentacyjnego mury z XII-XIII wieku (?) przy źródle w obrębie zespołu wieżowego w Stolpiu, gm. Chełm*, Rocznik Chełmski, t. 23, 2019 (w druku).

⁴¹ A. Buko red., *Średniowieczny zespół rezydencjalny na Górze Katedralnej w Chełmie*, Warszawa 2019 (w druku).

⁴² Trudno określić datę zasypiania źródła. Na razie przyjęto umownie okres XVI-XVII w. Należy sądzić, że gdyby źródło działało w XIX wieku, zostało by ujęte w źródłach ikonograficznych.

⁴³ Zostaną one poddane analizie architektonicznej w celu określenia konstrukcji, w których ich użyto.

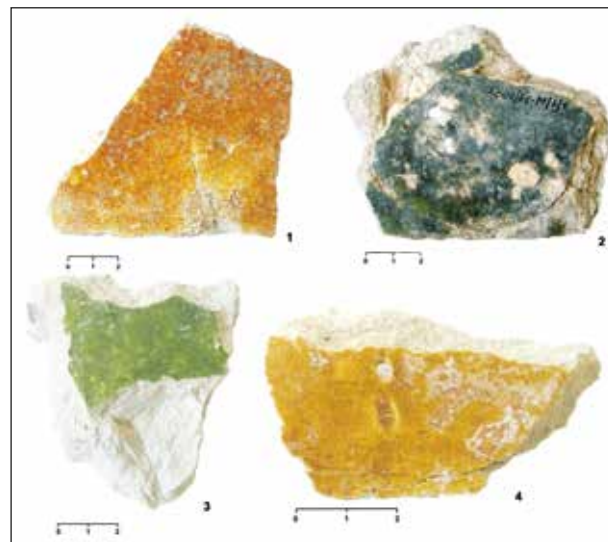
⁴⁴ Badania wykonał prof. Stanisław Fedorowicz z Uniwersytetu Gdańskiego.

1280 +_30, która mieści się w przedziale XIII wieku. Uzyskano także datę dendrochronologiczną z próbki pobranej z „rynny”. Dąb, z którego została wyciosana, został ścięty w 1193 roku (-3/+9)⁴⁵.

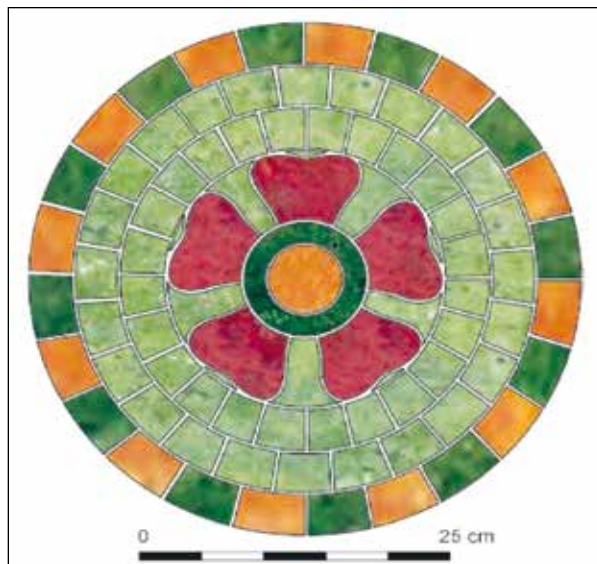
W czasie badań zespołu wieżowego w latach 2003-2004 pozyskano łącznie 3327 zabytków, wśród których wyodrębniono 1983 fragmentów naczyń, z czego 77,11% M. Auch zaliczył do okresu wczesnego średniowiecza (drugiej połowy XII do końca XIII wieku)⁴⁶.

Wśród tzw. zabytków wydzielonych (154 sztuki) można wyróżnić ceramikę budowlaną: płytki szkliwione z dominującymi barwami żółtą, zieloną i brązową, o kształtach kwadratowych, prostokątnych i trójkątnych (51 fragmentów – fot. 13) oraz ułamki cegieł palcówek (44 fragmenty)⁴⁷. Niestety wszystkie płytki zachowały się w małych fragmentach i trudno odtworzyć ich kształty. Ich znaczne zróżnicowanie wskazuje na użytkowanie do celów dekoracyjnych jako okładzin podłoga oraz prawdopodobnie ścian. Na podstawie opisu i szkicu układu płytek z 1912 roku autorstwa S. Cerchy można komputerowo odtworzyć niepowtarzalny wygląd posadzki z rozetą, która znajdować się miała w kaplicy na górnej kondygnacji wieży w Stołpiu (ryc. 4)⁴⁸.

Inne kategorie zabytków z okresu wczesnego średniowiecza były jak na ilość założonych wykopów bar-



Fot. 13. Stołpie. Wybór płytek szkliwionych: 1 (nr inw. S/W-3/04), 2 (nr inw. S/W-31/04), 3 (nr inw. S/W-39/04), 4 (nr inw. S/W-36/04) (fot. T. Dzieńkowski)



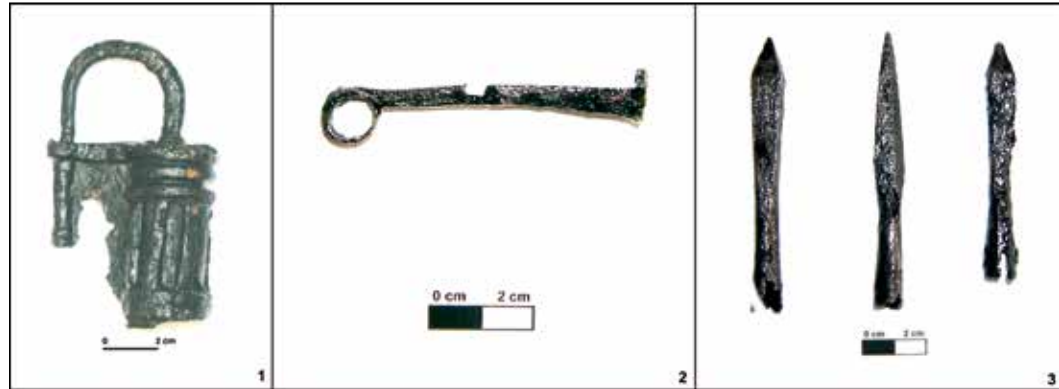
Ryc. 4. Rekonstrukcja rozety z posadzki na ostatniej kondygnacji wieży w Stołpiu (według S. Cerchy, oprac. komp. M. Trzeciecki)

⁴⁵ Datowanie wykonał prof. Marek Krapiec z Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Krakowie.

⁴⁶ M. Auch, *Wczesnośredniowieczna ceramika ze Stołpia*, s. 136-163, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

⁴⁷ T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Zabytki wydzielone*, s. 119-135, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

⁴⁸ S. Cercha, *Gdzie znajdowały się grody Czerwieńskie*, „Litwa i Ruś. Miesięcznik ilustrowany, poświęcony kulturze, dzieciom, krajoznawstwu i ludoznawstwu”, red. J. Obst, III (1), 21-40. Prawdopodobnie zabytki pochodziły z badań P. Pokryszkina.



Fot. 14. Stolpie wybór zabytków wydzielonych: 1 – kłódka cylindryczna, 2 – klucz, 3 - grotty żelazne bełtów do kuszy (fot. T. Dzieńkowski)

dzo nieliczne: 1 fragment bransolety ze szkła, kłódka cylindryczna z żelaza (fot. 14.1), klucz z żelaza (fot. 14.2), trzy żelazne grotty bełtów (fot. 14.3) oraz prosty pierścionek z drutu brązowego.

Podsumowanie

Wieloletnie badania archeologiczne i analizy architektoniczne wyraźnie wskazują na wielofazowość funkcjonowania zespołu wieżowego. Należy podkreślić, że było to skomplikowane zadanie budowlane, aby w trudnym zabagnionym terenie wznieść tak duży i wysoki obiekt. Zasadniczym problemem pozostaje kwestia, kiedy i kto wybudował zespół.

Ważne ustalenia w kwestii datowania przedstawiła jako pierwsza opierając się na danych archeologicznych I. Kutylowska⁴⁹. Wyniki ówczesnych analiz radiowęglowych nie były tak dokładne, dlatego z dużą ostrożnością posiłkując się analizami architektonicznymi odnosiła chronologię zespołu do X-XI wieku, natomiast użycie cegły według niej przesuwają ją na wiek XII. W nowszych publikacjach umieściła funkcjonowanie wieży w przedziale między wiekiem X, a końcem XII⁵⁰.

D. Dąbrowski na podstawie źródeł pisanych wskazuje na lata 1220-1246/1247 i funkcję prywatnego klasztoru – monasteru dla swojej matki – bizantyjskiego pochodzenia (wdowy

⁴⁹ I. Kutylowska, *Badania ...*, s. 100-101 Lublin 1980, mps rozprawy doktorskiej: biblioteka Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, archiwum WUOZ Lublin Delegatura w Chełmie.

⁵⁰ I. Kutylowska, *Wczesnośredniowieczne baptysterium w Stolpiu koło Chełma*, s. 19-38. Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic. Materiały z sesji naukowej odbytej w Chełmie 1 XII 1995 r., red. S. Gołub, Chełm.

po Romanie Mścislawowiczu)⁵¹. Jednak nie wyklucza możliwości o wcześniejszym powstaniu stołpijskiego założenia w okresie rządów Romana Mścislawowicza.

T. Rodzińska-Choraży uważa, że przy założeniu wcześniejszego datowania wieży w końcu XII wieku przez księcia Romana, obiekt mógł być głównym elementem założenia obronnego. Jednak wówczas wieża nie była wyposażona w kaplicę. Równocześnie z funkcją militarną mogła pełnić rolę prestiżową, manifestując zasięg władzy książęcej⁵². Jednak powstanie takiej warowni w czasach Daniela Romanowicza jest według autorki bardziej zrozumiałe. Sprowadzał on mistrzów i wykwalifikowane warsztaty rzemieślnicze oraz budowlane z różnych stron Europy, zaś inspiracje mogły pochodzić z różnych kręgów artystycznych i kulturowych, również z Zachodu. Natomiast powstanie kaplicy autorka datuje na ostatnie lata XIII lub początek XIV wieku!

A. Buko w swoich rozważaniach bierze pod uwagę dane archeologiczne, stratygrafię, datowania C14, analizy dendrochronologiczne oraz archeozoologiczne i skłania się do przyjęcia poglądu, że wieża stołpijska jednak zaistniała w czasach księcia Romana Mścislawowicza⁵³.

Ostatnie wyniki badań S. Gołuba stawiają przed badaczami w zupełnie nowym świetle wygląd zespołu wieżowego. Wyjątkową w formie, konstrukcji i materiałach budowlanych – „kapliczkę” należy uznać za przełomowe odkrycie!

Po pierwsze rozszerza ona znacznie zasięg zespołu na zachód poza gródek i jest dowodem na korzyść koncepcji o przesłaniach symbolicznych i uzdrawiającej mocy wody, które zadecydowały o budowie zespołu wieżowego. Taką tezę stawiała już I. Kutylowska w latach 80-tych XX wieku pisząc o baptysterium, ofercie zakładzinowej i lokalizacji przy wodzie źródlanej⁵⁴. A. Buko zauważa, że wieża w Stołpiu jest posadowiona w narożniku wyniesionego dziedzińca na „świętych” źródłach, podając analogie z północnej Grecji⁵⁵.

Po drugie jest bardzo ważnym argumentem potwierdzającym tezę, że jednak powstanie zespołu nastąpiło w czasach księcia Romana Mścislawowicza. Przemawia za tym uzyskana data dendrochronologiczna z „rynny” przy kapliczce – 1193 rok (-3/+9). Daniel Romanowicz mógł przebudować „kapliczkę”, stąd pojawiają się cegły, w tym kształtki⁵⁶. Istotne jest jednak to, że z obecności dużej ilości ceramiki z różnych okresów chronologicznych, przy braku warstw pożarowych wynika, że z omawianego źródła korzystano przez kolejne stulecia po opuszczeniu mieszkańców wieży i gródka. Wypada mieć nadzieję, że zaplanowa-

⁵¹ D. Dąbrowski, *Źródła...*, s. 57, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

⁵² T. Rodzińska-Choraży, *Analiza...*, s. 256-259, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

⁵³ A. Buko, *Zespół...*, s. 325, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

⁵⁴ I. Kutylowska, *Badania...*, s. 97-98 Lublin 1980, mps rozprawy doktorskiej: biblioteka Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, archiwum WUOZ Lublin Delegatura w Chełmie.

⁵⁵ A. Buko, *Zespół...*, s. 325, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

⁵⁶ Może na to wskazywać data TL uzyskana z próbki cegły.



Ryc. 5. Gródek z wieżą – rekonstrukcja według J. Węclawowicza

ne badania przyniosą nowe informacje o ciągle zadziwiającym badaczy zespole wieżowym.

Plany właściciela zabytku (gminy Chełm) były imponujące. Zamierzano wykonać konserwację i remont wieży oraz udostępnić rekonstruowaną zabudowę gródka w formie zaproponowanej przez krakowskich architektów (ryc. 5)⁵⁷.

Podsumowując rozważania nad obecnym złym stanem zespołu w Stołpiu, a zwłaszcza wieży, należy stwierdzić, że przez dziesiątki lat, właściciele zabytku zrobili bardzo niewiele w celu konserwacji, a przede wszystkim zadaszenia i ekspozycji tego wyjątkowego na skalę Europy zabytku!

Stanisław Gohub

⁵⁷ Rekonstrukcję wykonał J. Węclawowicz wzorując się na oprac. A. Buko i rys. A. Grzechnika (A. Buko, *Zespół...*, s. 338, ryc. VII.19a, b, A. Buko red., *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, W-a 2009.

24. Strzyżew, gm. Łuków, pow. łukowski. Grodzisko

Grodzisko w Strzyżewie stan. 1 ma charakter nizinny, położone jest w widłach rzeki Krzny Południowej i jej lewobrzeżnego (w chwili obecnej całkowicie wyschniętego) dopływu. Od strony południowej, północnej i wschodniej otacza je podmokły i zabagniony teren, który tworzy naturalną barierę obronną. Od strony zachodniej teren jest wyraźnie podniesiony i w okresie wczesnego średniowiecza mogła się tutaj znajdować osada przygodowa. W chwili obecnej obszar ten jest mocno zarośnięty i na razie nie użytkowany rolniczo. Grodzisko porasta stosunkowo rzadki las liściasty (głównie graby, pojedyncze klony i modrzewie). Na obiekcie znajduje się sporo samosiejek grabiny.

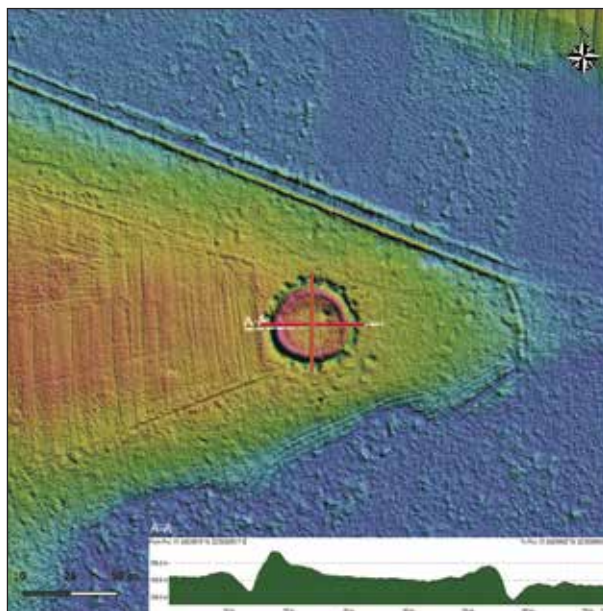
Obiekt ma zbliżony do okrągłego zarys i średnicę około 50 metrów, otacza je pojedynczy wał o wysokości nie przekraczającej 1 metra i szerokości około 3-4 metrów (w obrębie korony) i około 5 metrów u podstawy (fot. 1). Fosa jest stosunkowo wąska (2-3 m) i płytka (0,5 m), ale czytelna (ryc. 1).

Grodzisko znajduje się na działce leśnej będącej własnością Lasów Państwowych – Nadleśnictwa w Radzynie Podlaskim – Leśnictwa Kownatki.

Pod względem fizyczno-geograficznym jest to mezoregion Równiny Łukowskiej¹. Pod względem krajobrazowym jest to obszar przeważnie płaskich równin denudacyjnych i akumulacyjnych z dużym udziałem torfowisk oraz bagien. Powierzchnia terenu zbudowana jest ze zdenudowanej gliny zwałowej, na której zalegają częściowo zwydmione piaski. Jest to teren przecięty doliną rzeki Krzny Południowej biegnącej od zachodu na wschód poprzecinany licznymi niewielkimi dolinkami cieków wodnych stanowiących prawobrzeżne dopływy rzeki Krzny. Doliny

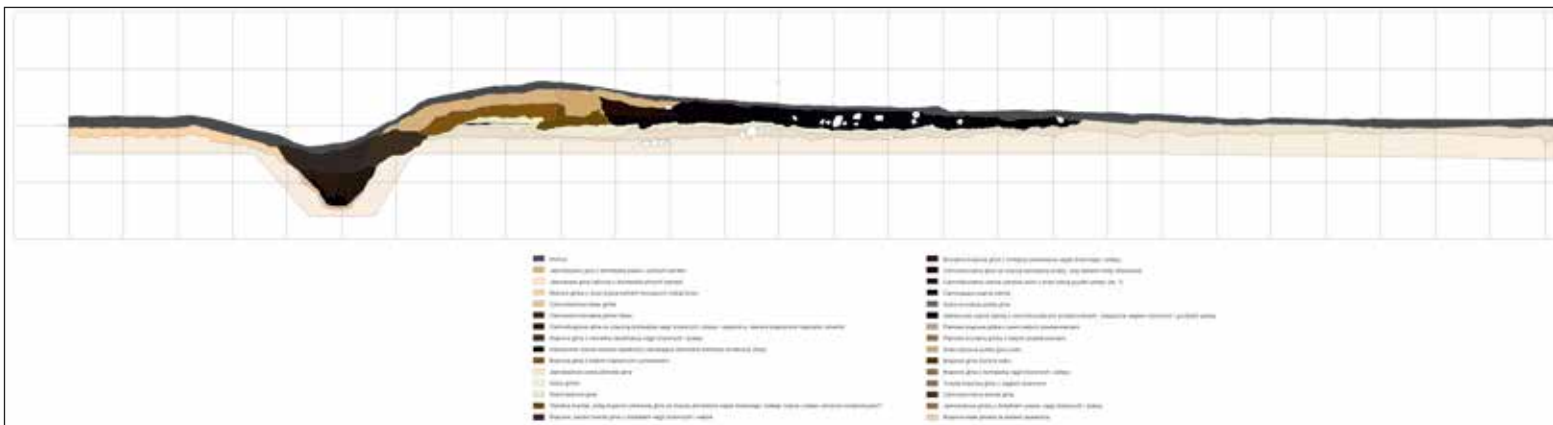


Fot. 1. Strzyżew stan. 1 – widok na zachodnią część grodziska



Ryc. 1. Strzyżew stan. 1. Plan grodziska i wykopów z badań w 2003 roku naniesiony na podkładzie MNT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)

¹ J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 323.



Ryc. 2. Strzyżew stan. 1. Przekrój przez grodzisko na podstawie profilu wykopu z badań w 2003 roku (opr. B. Wetoszka)

tych cieków tworzą rozległe, często zabagnione rozlewiska. Sytuacja hydrograficzna tego obszaru niewątpliwie sprzyjała w przeszłości osadzeniu się tutaj grup ludzkich.

W niewielkiej odległości na południe od obiektu usytuowana jest duża osada wczesnośredniowieczna. Jak dotychczas nie udało się odkryć w pobliżu nekropoli, na której grzebano mieszkańców grodu i osady.

O grodzisku w Strzyżewie wspomina A. Żaki, nie podając jednakże jego dokładnej lokalizacji². W połowie lat 90-tych XX wieku pojawiają się pierwsze próby określenia jego

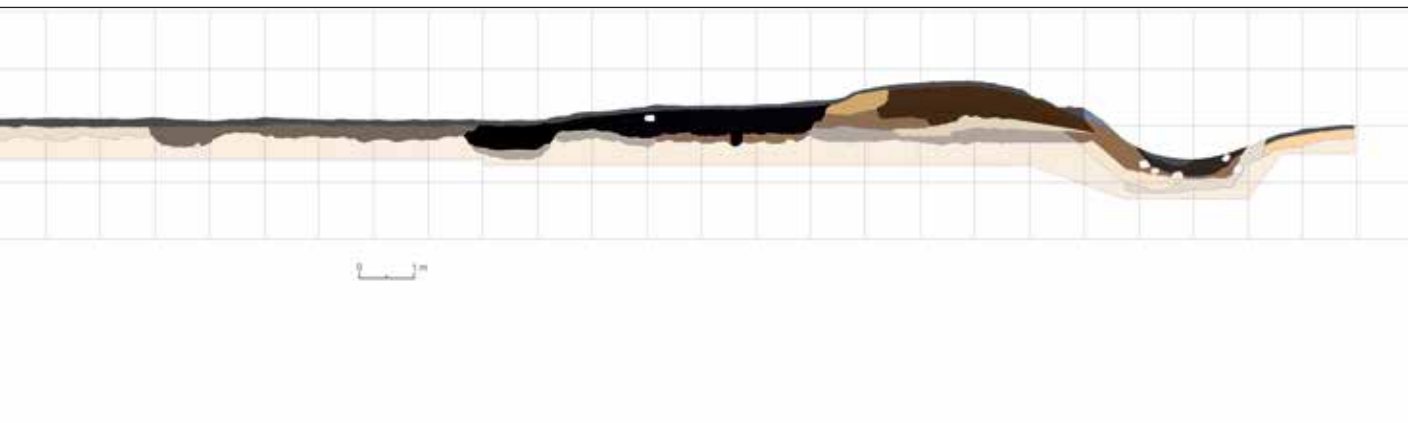


Fot. 2. Strzyżew stan. 1 – widok na wykop przecinający obiekt po osi E-W

chronologii i funkcji wykonane przez służby konserwatorskie w Siedlcach. Działania te ze względu na brak środków finansowych kończą się jedynie wykonaniem w 1998 roku planu sytuacyjno-wysokościowego obiektu. W trakcie badań powierzchniowych przeprowadzonych wiosną 2002 roku na obszarze AZP 63-81, grodzisko zostaje zewidencjonowane pod nr 1 przez autora sprawozdania. Na obiekcie zostały odkryte kilkanaście dołków rabunkowych³. Dzięki fragmentom ceramiki wyrzuconym przez poszukiwaczy obiekt udaje się datować na X-XI wiek. Badania wykopaliskowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Strzyżewie przeprowadzono w 2003 roku, kierował nimi autor. W wyniku prowadzonych prac badawczych za-

² A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

³ M. Bienia, *Dokumentacja z badań powierzchniowych AZP na obszarze 63-81*. Biała Podlaska 2002 (Msp w Archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej).



łożono dwa wykopy o łącznej powierzchni 181 m² (ryc. 1). Przecięły one grodzisko na krzyż pozwalając nam na poznanie jego przekroju, wielkości wałów i fos oraz ich konstrukcji (ryc. 2). Wykopy te dały także czytelny obraz dotyczący zabudowy wewnątrz majdanu. Wykop pierwszy biegł po osi wschód – zachód, miał 52 metry długości i 2 metry szerokości i przecinał obiekt łącznie z wałem i otaczającą go fosą (fot. 2). Drugi wykop biegł po osi północ – południe miał 48 metrów długości i 1,60 m szerokości. Również i on dwukrotnie przecinał wał i fosę. Grodzisko przykrywała warstwa ściółki leśnej o miąższości od 5 do 10 cm. Pod nią na całości grodziska pojawia się bardzo twarda warstwa gliny z licznymi kamieniami. Centralna część obiektu – majdan była pozbawiona zabudowy i jakichkolwiek innych obiektów (przynajmniej nie udało nam się żadnego uchwycić w wykopach badawczych). Pojawiła się tylko płytka warstwa kulturowa, którą tworzyła jasnoszara, pylasta glina, nieznacznie różniąca się od warstwy calcowej. Wokół wału w pasie majdanu o szerokości 5-7 metrów pojawia się wyraźne zaciemnienie, które wypełniała ciemnobrunatna, czarno-brunatna lub czarna warstwa ziemi i gliny. W jej wypełnisku wystąpiła znaczna ilość zabytków ruchomych (fragmenty ceramiki, kości zwierzęce, grudki polepy, przedmioty metalowe). Miała ona miąższość od 20 do 40



Fot. 3. Strzyżew stan. 1 – widok na uchwyconą na profilu konstrukcję wału



Fot. 4. Strzyżew stan. 1 – widok na uchwycone na profilu wypełnisko fosy

cm. W jej obrębie, w wykopie 1 w części zachodniej wystąpiły przy północnej ścianie wykopu układające się w pewną całość polne kamienie. Niestety ze względu na wąski wykop nie można było ustalić ich funkcji i przeznaczenia. W zachodniej części wykopu 1 z wypełniska obiektu 1 pozyskaliśmy znaczną ilość żelaznych grotów strzał i jeden grot oszczepu. Ta część grodziska to jedyne miejsce do którego można było dotrzeć suchą stopą. Tutaj znajdował się najmocniej ufortyfikowany wał (fot. 3) i nieco głębsza fosa (fot. 4), która dodatkowo w tej części posiadała na obrzeżach konstrukcję drewnianą, ochraniającą ją od strony wału przed rozmywaniem, natomiast od strony fosy tworzyła coś na wzór palisady, dodatkowo utrudniającej przejście przez nią.

Wał tworzyła konstrukcja skrzyniowa, której wewnątrz wypełniała warstwa specjalnie do tego przygotowanej twardej gliny (fot. 3). W obrębie wałów udało nam się odkryć zarysy kilku spalonych kłód drewnianych. Pobrane z nich próbki datowane zostały metodą C14 w laboratorium AGH w Krakowie przez prof. M. Krapca na lata 980–1000. Praktycznie na całej swojej długości wał miał zblizoną konstrukcję, a odsłaniane pod nim, czy też w nim ślady dołków postłupowy wskazują na istnienie dodatkowych elementów konstrukcyjnych, czy też obronnych. W części wschodniej na majdanie udało się również odsłonić kilka jam osadniczych, a w fosie coś na wzór bruku kamiennego, być może było to miejsce po bramie wjazdowej, Ażeby potwierdzić te hipotezy należałoby w przyszłości znacznie rozszerzyć wykop badawczy.



Fot. 5. Strzyżew stan. 1 – grot strzał i grot oszczepu pozyskane z obiektu 1

Grodzisko w Strzyżewie jest zblizone wielkością, kształtem i budową do obiektów położonych w Dolhołęce⁴, Klimach⁵ czy Huszlewie.⁶ Najprawdopodobniej wszystkie te obiekty zostały wzniesione w okresie formowania się państwa pierwszych Piastów i spełniały rolę ochrony granicy, która wówczas mogła znajdować się na rzece Krznie. Odkrycia dokonane podczas niewielkich w swoim zakresie badań wykopaliskowych wskazują, że mamy do czynienia z obiektem niezbyt intensywnie zasiedlonym, a brak śladów przebudowy konstrukcji wałów wskazuje, że używano go stosunkowo krótko. Wydaje się, że jego historia kończy się zdobyciem go na przełomie X i XI wieku. W zachod-

niej części grodziska udało się pozyskać kilkadziesiąt zabytków metalowych, głównie grotów strzał i oszczepu (fot. 5). Wydaje się, że w miejscu tym musiały rozegrać się dramatyczne dla obrońców wydarzenia. Z tej strony niewątpliwie nastąpił atak na gród. Na podstawie

⁴ M. Bienia, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku w Strzyżewie stan. 1, gm. Luków, woj. lubelskie*, Biała Podlaska 2003.

⁵ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 25.

⁶ I. Górńska, L. Paderewski, J. Pyrkała, W. Szymański, L. Gajewski, Ł. Okulicz, *Grodziska Mazowska i Podlasia*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 64.

stosunkowo niewielkiej miąższości warstwy kulturowej i powszechnie spotykanych śladów spalenizny możemy przypuszczać, że atak się powiódł i obiekt zdobyto, a następnie zniszczono. Odkryte w wykopie grotę strzał należą do różnych typów, zdecydowana większość



Fot. 6. Strzyżew stan. 1 – nożyk żelazny i fr. sierpa pozyskane z obiektu 1



Fot. 7. Strzyżew stan. 1 – przepalone srebrne ozdoby



Fot. 8. Strzyżew stan. 1 – fragmenty wylewów naczyń glinianych z X-XI w. – wykop 2



Fot. 9. Strzyżew stan. 1 – zdobione fragmenty ceramiki z X-XI w. – wykop 1

jest pochodzenia wschodniego, co sugerowałoby napaść w wykonaniu Rusinów, bądź też Tatarów (dwa z odkrytych grotów mają wyraźnie mongolski charakter). Ślady przepalenia nosi również część odkrywanej na obiekcie ceramiki. Próbkę drewna pobranego z tej części grodziska, ze zniszczonej konstrukcji wałów datowane zostały metodą C14 na okres 980-1000. Z tego okresu może pochodzić wyprawa Włodzimierza Wielkiego, księcia Rusi na Polan. Na tym etapie badań nie możemy również wykluczyć nieco młodszych wydarzeń związanych z wyprawami Jarosława, czy wspierającym Kazimierza Odnowiciela ruskim oddziałem zbrojnych, walczącym z rebelią Masława.

W trakcie prac badawczych pozyskano stosunkowo dużą – jak na zakres prowadzonych prac i funkcję obiektu – ilość materiału ruchomego związanego zarówno z jego militar-



Fot. 10. Strzyżew stan. 1 – zdobiony fragment naczynia glinianego

nej lub brązowej barwie powierzchni zewnętrznej, częściowo obtaczana (fot. 8-10). Zawiera domieszkę piaszczystą oraz drobno i średnioziarnistego tłucznia kamiennego, posiada jedno lub dwubarwny przełom. Często bogato ornamentowana pasami poziomych żłobków (fot. 9), linią falistą, lub kombinacją tych dwóch wątków (fot. 10). Ceramika pochodzi głównie z garnków o esowatym profilu. Na nielicznych częściach den widać wyraźne ślady odcinania, a stopka nie zawsze jest wyraźnie wyodrębniona. Wstępnie ceramikę możemy datować na okres X-XI wieku. Najciekawszymi zabytkami pozyskanymi w trakcie badań na grodzisku niewątpliwie są żelazne groty strzał (fot. 5). Większość z nich została znaleziona w jednym miejscu na niewielkiej przestrzeni, co wskazuje na znaczną intensywność walki. Reprezentują one różne typy z przewagą elementów wschodnich (romboidalne, trójkątne, wrzecionowate, liściowate, z zadziorami, z tulejką). Chronologicznie można je umieścić w okresie od X-XI wieku, chociaż niektóre z nich trwały w niezmienionej formie aż do XVII wieku. Wczesnośredniowieczne grodzisko w Strzyżewie ze względu na charakter znalezisk należy wiązać z państwem Polan, mogło stanowić zabezpieczenie wschodniej granicy przed tzw. Grodami Czerwieńskim, a bardziej przed wyprawami z terytorium Rusi Kijowskiej.

Mieczysław Bienia

⁷ M. Bienia, Sprawozdanie..., 2003.

25. Turów, gm. Kąkolewnica, pow. radzyński. Grodzisko

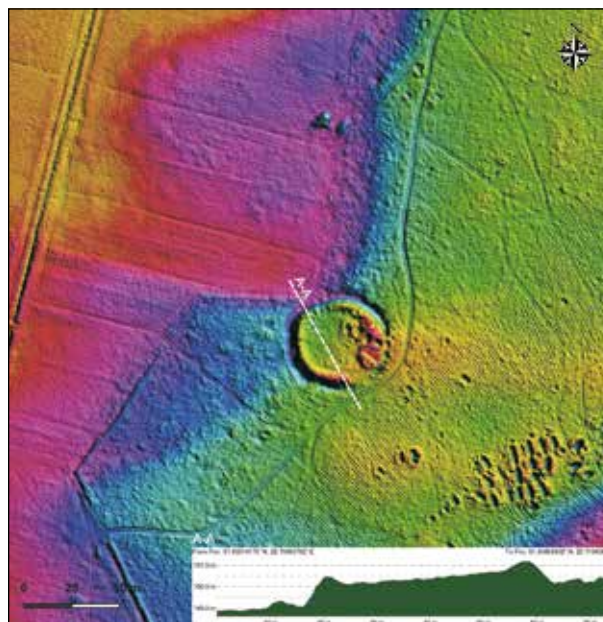
Grodzisko w Turowie stan. 2 zwane „Grodzisko” położone jest w liściastym lesie, na południowy – wschód od centralnej części wsi (fot. 1). Zajmuje północną część cypla otoczonego od północnego – zachodu, północy i północnego – wschodu podmokłymi, zabagnionymi łąkami. Pod względem fizyczno-geograficznym leży na pograniczu mezoregionów Zakłęśłości Łomaskiej i Równiny Łukowskiej¹.

Jest to pierścieniowate grodzisko (ryc. 1), w części wschodniej silnie zniszczone przez wkopy z czasów I wojny światowej. Ma kształt wydłużonego, nieznacznie po osi wschód – zachód owalu. Średnica założenia po osi E-W wynosi 50 m, zaś po osi S-N – 37 m. Wewnętrzny gródek o wymiarach 43 m x 30 m otacza pierścień dookólnego wału, częściowo zniwelowany o wysokości do 40 cm i szerokości u podstawy do 7 metrów. Wokół niego biegnie fosa szeroka na 2 metry i głęboka od 25 do 50 cm.²

Grodzisko w Turowie (AZP 65-83, stan. 2) zostało zarejestrowane przez księdza A. Pleszczyńskiego jeszcze przed 1900 rokiem³. Ponownego odkrycia dokonał ksiądz Z. Szczepańczyk w 1986 roku, o czym poinformował WKZ w Białej Podlaskiej⁴. W lipcu 1987 roku prace badawcze na niewielką skalę przeprowadziła na obiekcie B. Hensel Moszczyńska. Założyła ona pięć wykopów, które swoim zasięgiem objęły wał i partie przywałowe, fosę oraz centralną część majdanu. W ich wyniku określono konstrukcję wału jako jednofazowy nasyp, wykonany z piasku pochodzącego z kopania fosy (ryc. 2). Nie stwierdzono również żadnych drewnianych kon-



Fot. 1. Turów stan. 2. Widok na grodzisko (fot. B. Wetoszka)



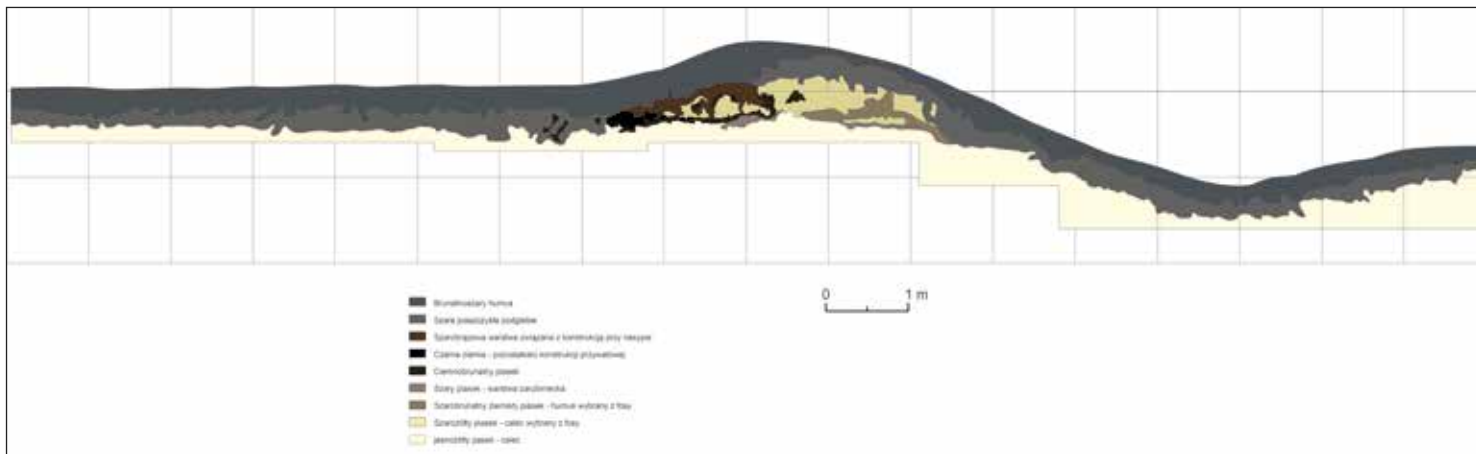
Ryc. 1. Turów stan. 2. Plan grodziska i wykopu badawczego naniesiony na podkładzie MNT (oprac. G. Mączka, B. Wetoszka)

¹ J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978, s. 342.

² M. Bienia, *Grodziska...*, s. 32.

³ A. Pleszczyński, *Opis...*, 1911, s. 137.

⁴ M. Bienia, *Grodziska...*, s. 32.



Ryc. 2. Turów stan. 2. Przekrój przez wał grodziska (oprac. B. Wetoszka)



Fot. 2. Turów stan. 2. Widok na gródek wewnętrzny (fot. B. Wetoszka)



Fot. 3. Turów stan. 2. Fragmenty ceramiki z XI-XII wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 4. Turów stan. 2. Fragment wylewu naczynia glinianego z XI-XII wieku (fot. M. Bienia)

strukcji wzmacniających wał. Od strony majdanu do piaszczystego nasypu przylegały drewniane belki tworzące nie w pełni czytelny układ zbliżony do izbi-cowego⁵ o boku 1 metra. Spąg tej konstrukcji tworzy silnie przepalona ziemia. Zdaniem autorów badań wewnątrz grodu nie było zabudowane, strefa użytko-wa ograniczyła się do bezpośredniego zaplecza wału, zaś majdan był pusty.⁶ W trakcie prac wykopalisko-wych oraz późniejszych lustracji z grodziska pozyskano: nożyk żelazny, bełt kuszy, 130 fragmentów ce-ramiki (fot. 3-5) oraz fragment przęślika glinianego. Ogół materiałów zabytkowych jest datowany na XI i XII-XIII wiek. Grodzisko w Turowie zbliżone jest kształtem i formą do obiektu położonego w Gęsi⁷. Niestety przeprowadzone na obiekcie badania miały zdecydowanie za mały zakres. Z informacji uzyskanych od leśniczego w 1991 roku wiemy, że w niedalekiej odległości od grodziska jeszcze w latach 60-tych XX wieku znajdowały się trzy kurhany. Niestety nie udało się ich zlokalizować, najprawdopodobniej zostały zniszczo-ne podczas prac leśnych. W najbliższej okolicy grodziska nie zlokalizowano również żad-



Fot. 5. Turów stan. 2. Fragment ceramiki z XI-XII wieku (fot. M. Bienia)

⁵ B. Hensel-Moszczyńska, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Turowie, Biała Podlaska 1987 (mps w Archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej).

⁶ M. Miśkiewicz, *W okresie...*, 2003, s. 106.

⁷ M. Bienia, *Grodziska.....*, s. 18.

nej większej osady wczesnośredniowiecznej. Jednakże teren wokół grodu pokrywają lasy, co znacznie utrudnia poszukiwania archeologiczne. Grodzisko w Turowie raczej nie miało większego znaczenia strategicznego i wszystko (wielkość, położenie, budowa) wskazuje na jego refugialny charakter.

Mieczysław Bienia

DOMNIEMANE GRODZISKA LUBELSZCZYZNY

Od zarania zainteresowań archeologicznych poszukiwanie i odnajdywanie pozostałości dawnych grodów elektryzowało zarówno archeologów jak i amatorów tzw. poszukiwaczy historii. Choć minęło ponad stulecie od początków polskiej archeologii jako dyscypliny naukowej, odkryciom grodzisk nadal towarzyszą niezwykle emocje. Pomimo, że katalog grodzisk staje się z wolna zbiorem zamkniętym, a ilość odkryć tego rodzaju zabytków sukcesywnie się zmniejsza, to pragnienie odnalezienia nowych, niezarejestrowanych dotąd obiektów grodowych nieprzerwanie pozostaje wyjątkowo żywe. Do niedawna wydawało się, że prawie wszystkie historyczne obwałowania, zwane grodziskami, które zachowały swoją formę krajobrazową zostały już odnalezione, zinwentaryzowane i w różnym stopniu poddane badaniom archeologicznym. Od wielu już lat korpus grodzisk średniowiecznych Lubelszczyzny uzupełniany jest incydentalnie. Najczęściej informacje o nowoodkrytych obiektach pozyskiwane były za sprawą badań powierzchniowych, systematycznej prowadzonej akcji w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (zw. AZP) rozpoczętej jeszcze w latach 80-tych XX w. Jeszcze rzadziej odkrycia miały miejsce w wyniku regularnych badań wykopaliskowych. Warto przypomnieć, że do zbioru AZP włącza się nie tylko przebadane zabytki archeologiczne, ale i również najmniejsze chociażby ślady po istniejących grodziskach. Ewidencjonowane są tam też obiekty całkowicie zniszczone lub przekształcone, znane tylko ze źródeł kartograficznych i archiwaliów, ale nawet uznawane tylko za potencjalne. Niestety metoda rejestracji tych ostatnich nierzadko zawodzi. Niejednokrotnie działo się tak za sprawą samych archeologów. Bywały przypadki, szczególnie w dawniejszych badaniach, że za grodzisko uznawano formy terenowe (choć w rzeczywistości nimi nie były) tylko w niewielkim stopniu wizualnie je przypominające. Wybór, czy wyróżniającą w terenie przestrzenną strukturę uznać należy za relikw dawnego grodu, czy potraktować jako formę naturalną, podlegał wyłącznie subiektywnej (czasem intuicyjnej) ocenie prowadzącego prospekcje badacza. Zbyt pośpieszne interpretowanie takich struktur, jako zabytki archeologiczne powodowało niepożądane konsekwencje. Utrwały one obraz osadnictwa grodowego nie do końca odpowiadający dziejowej rzeczywistości. Obecnie, dysponując nowoczesnymi instrumentami (w tym szczegółowymi podkładami mapowymi, ortofotomapami, pochodnymi ASL itd., o czym dalej) uzyskujemy świadomość, że interpretacje takie były zdecydowanie przedwczesne lub pozbawione podstaw. Nierzadko wykonywano je w niesprzyjających warunkach ograniczających obserwacje np. wyłącznie z powierzchni gruntu, bez dostępu do obiektu, przy gęstej roślinności, zabudowie etc. Nadal bogate jest zbior domniemanych obiektów grodowych zlokalizowanych na Lubelszczyźnie, które zostały wprowadzone do literatury lub do ewidencji archeologicznej, i które pozostały tam bez weryfikacji wykonanych z udziałem specjalistów. Podpierając się nowoczesnymi technologiami już teraz wiemy, że weryfikacje te są wręcz niezbędne. Mamy podstawy przepuszczać, obserwując w szer-

szym kontekście morfologię potencjalnie rozpoznanych grodzisk, że wiele naturalnych formo np. samotnym wydmmom, innym utworom geologicznym powstałym w wyniku działalności wód płynących, zachodzących procesów erozyjnych lub wybitnym wzniesieniom o owalnej ekspozycji itd. mylnie lub zbyt pochopnie nadano status śladów dawnych warowni. Ostatnio przeprowadzone badania wskazują, że z większą ostrożnością należy traktować utrwalone w podaniach i lokalnej tradycji nazewnictwo toponimów, takich jak: *Grodziska*, *Okopy*, *Wały* itd. sugerujące istnienie w konkretnym miejscu śladów dawnego grodu¹.

Lubelszczyzna może się pochwalić wieloma sukcesami na polu badań dawnych ośrodków grodowych z nalotów lotniczych². Współczesna archeologia lotnicza dostarcza wielu przykładów skutecznego odnajdywania reliktyw nieomal całkowicie zniszczonych, różnego rodzaju stanowisk (w tym stanowisk grodowych) za pomocą tej nieinwazyjnej metody detekcyjnej³. Przeprowadzone dotychczas nad Lubelszczyzną prospekcje z pokładu samolotu przyniosły szereg niezwykle cennych danych o grodziskach. Dzięki czujnej obserwacji z powietrza oraz właściwemu „czytaniu” zdjęć lotniczych ujawniły się struktury dotychczas niedostrzeżone podczas naziemnego zwiadu powierzchniowego (np. kolejne pierścienie wałów obronnych, fosy, itd.). Niestety, metoda ta pomimo wielu podjętych prób nie przyczyniła się do odkrycia wyłącznie z powietrza nieznanymi zabytków grodowych na terenie naszego regionu. Wydaje się jednak, że prospekcja lotnicza prowadzona równolegle z nowoczesnymi metodami nieinwazyjnymi (szczególnie badaniami geofizycznymi, analizą danych ASL) nadal posiada na Lubelszczyźnie niewykorzystany potencjał.

Pierwszą próbą katalogowania stanowisk grodowych usytuowanych na Lubelszczyźnie przeprowadził w latach 50-tych XX w. prof. Stefan Nosek⁴. W katalogu zestawił on wszystkie założenia obronne, również grodziska słabo rozpoznane, odkryte przez poszukiwaczy amatorów, domniemane lub wzmiankowane tylko w źródłach pisanych. Niestety, próba weryfikacji z użyciem najnowszych danych geoprzestrzennych wszystkich wymienionych przez badacza obiektów grodowych nie zakończyła się spektakularnymi sukcesami. Znaczna grupa prezentowanych obiektów grodowych nie manifestuje się w ogóle w terenie, nie została odnaleziona, lub wadliwie zakwalifikowano jako formę antropogeniczną. W nowszych zbiorczych publikacjach poświęconych średniowiecznemu osadnictwu grodowemu, po dokonaniu selekcji i odrzuceniu niesprawdzonych informacji, lub po negatywnych weryfikacjach nowe pozycje pojawiały się nieczęsto. Rejestr grodzisk Lubelszczyzny pomimo znacznego powiększeniu się stanu badań oraz udoskonaleniu metod badawczych (szczególnie sys-

¹ M. Florek, *Czy „grodzisko” to dawny, zniszczony gród? O niebezpieczeństwach korzystania ze źródeł topomastycznych* [w:] *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego Tom XXXV*, Rzeszów 2014, s. 171.

² Dzięki dostrzegalnym z pułapu lotniczego wyróżnikom (np. anomaliiom roślinnym) wychwytywane są informacje o ukrytych podziemnych strukturach archeologicznych.

³ Z. Kobyliński, *Archeologia lotnicza w Polsce. Osiem dekad wzlotów i upadków*, Warszawa 2005.

⁴ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzeczca Wisły i Bugu* [w:] *Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska, Sectio IV, Lublin 1951, Vol. IV*.

temowych badań powierzchniowych) rozrastał się już tylko w niewielkim stopniu⁵. Od lat 90-tych XX w. na mapie Lubelszczyzny nie umieszczono już żadnych nowych i pozytywnie zweryfikowanych stanowisk identyfikowanych z średniowiecznymi założeniami obronnymi. Przełom w rozpoznawaniu zabytków archeologicznych, manifestujących się własną formą krajobrazową (na czele, których główne miejsce zajmują grodziska) nastąpił na początku XXI wieku. Pojawiła się wówczas innowacyjna, nieinwazyjna metoda badań archeologicznych – teledetekcja, wykorzystująca m.in. technologię skanowania laserowego. Szczególnie cenna i szybko implantowana do archeologicznego arsenału badawczego okazała się analiza danych cyfrowych ALS uzyskiwanych za pomocą urządzeń określanych szeroko pojęciem LIDAR⁶. Interpretacje produktów pochodnych skanowania laserem powierzchni terenu, wygenerowanych na podstawie pomiarów z naltu lotniczego zaowocowały nie tylko odkryciem licznej grupy nieznanych dotąd, rozmaitych i pochodzących z przeszłości przestrzennych struktur terenowych (w tym: grodzisk, fortałicji, grobli, miedz dawnych pól, kurhanów, mielerzy etc.), ale i też uzyskaniem niezwykle cennych informacji o stanowiskach od dawna znanych i badanych już przez archeologów⁷. Metoda ta daje niezwykle wręcz możliwości w detekcyjnych badaniach archeologicznych. To właśnie dzięki ASL możliwe stało się rozpoznawanie zabytkowych antropogenicznych struktur terenowych, które charakteryzują nieznaczące nawet wysokości względne. Jej wyjątkową zaletą jest nieinwazyjność, wysoka efektywność, niezależność od warunków pogodowych oraz niskie koszty. Tradycyjne badania powierzchniowe wykonywane metodą AZP są od wielu lat najbardziej rozpowszechnioną metodą prospekcyjną. Przez badaczy i konserwatorów wartości tej metody są najczęściej niekwestionowane. Niestety, jej poważnym mankamentem jest możliwość prospekcji głów-

⁵ m.in. J. Gurba, E. Banasiewicz E., M. Florek, St. Gołub, A. Rozwałka, *Formowanie się wczesnośredniowiecznego osadnictwa Polski środkowowschodniej* [w:] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sec. F, Historia* Vol. 50, 1995; M. Bienia, *Grodziska wczesnośredniowieczne istniejące i domniemane na terenie dzisiejszego w województwie białkopodlaskiego*, 1998; E. Banasiewicz E., *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, 1990; T. Dzieńkowski, *Stan, potrzeby i perspektywy badań archeologicznych nad wczesnym średniowieczem zachodniej części ziemi chełmskiej* [w:] *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, tom XXXV, Rzeszów 2014; J. Gurba, *Z problematyki osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Wyżynie Lubelskiej* [w:] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sec. F, Vol. 20*, Lublin 1968; J. Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny. Materiał propagandowo-szkoleniowy* PTTK, Lublin 1976.

⁶ Z uwagi na bogatą już literaturę przedmiotu w tym temacie, autor czuje się zwolniony z konieczności szczegółowego opisu technologii ASL (czyli *Airborne Laser Scanning*) i jej szczególnych wartości dla archeologii, odsyłając czytelnika do najnowszych publikacji. Niezwykle cenna pod tym względem jest publikacja z serii *Archaeologica Hereditas, Lotnicze skanowanie laserowe, jako narzędzie archeologii*, pod red. Martina Gojdy i Zbigniewa Kobylińskiego, Warszawa 2018.

⁷ Ujawnienie nowych treści na zobrazowanie lidarowych, pozornie dobrze już rozpoznanych grodzisk doskonale ilustrują rezultaty badań prezentowane w poprzednim tomie *Skarbów z Przeszłości*, poświęconym starszym grodziskom z okresu wczesnego średniowiecza – *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz – Szykuła, Lublin 2018.

nie przestrzeni otwartych, odsłoniętych. Stosowaną od wielu lat metodę AZP cechuje słaba efektywność na terenach pokrytych lasami, na gruntach podmokłych, górzystych lub na terenach zurbanizowanych⁸. Tą lukę wypełniła właśnie teledetekcja wykorzystująca cyfrowe wizualizacje powierzchni, uzyskane na podstawie pochodnych ASL. Metoda ta nie wymaga niezbędnej przy badaniach powierzchniowych dobrej wizury terenowej. Nie bez znaczenia jest również to, że posługiwanie się tym narzędziem nie generuje dużych nakładów i nie wymaga rozwiniętych umiejętności specjalistycznych. Dlatego też, odkrywanie nieznanymi, nieruchomymi zabytków archeologicznych cechujących się własną formą krajobrazową, posługując się ogólnodostępnymi mapami z geoportalu, stało się domeną nie tylko osób z archeologicznego kręgu badawczego, ale również jest udziałem licznej grupy poszukiwaczy amatorów. Możliwości, jakie daje technologia LIDAR pobudziło wręcz niezwykle zainteresowanie archeologią. Jest wiele tego pozytywnych przykładów. Rezultaty gabinetowych poszukiwań lidarowych przeprowadzone przez amatorów (wykonywane nierzadko z niebywałym wręcz zaangażowaniem) okazały się nieocenione w powiększeniu zasobów dziedzictwa archeologicznego poprzez zgłaszanie służbom konserwatorskim swoich odkryć⁹. Należy bezwzględnie to docenić.

Próby zaprezentowania odkrytych za pomocą danych ASL, nadal niedostatecznie rozpoznanych i niepotwierdzonych materialnymi źródłami archeologicznymi stanowisk grodowych położonych na terenie Lubelszczyzny, na których dostrzec możemy pozostałości ziemnych obwałowań fortyfikacji podjął się autor nie bez przyczyny. Chęć wykonania takiego zestawienia wynikała z potrzeby przybliżenia Czytelnikom całkowicie nieznanymi lub słabo rozpoznanych lub zapomnianych grodzisk, które w świetle zebranych danych prawdopodobnie posiadają metrykę średniowieczną. Dla wielu prezentowanych niżej obiektów wstępny opis jest pierwszym krokiem wprowadzenia ich do literatury archeologicznej. Pierwotnym zamierzeniem autora było też spojrzenie z nowej perspektywy na potencjalne stanowiska grodowe, które nie doczekały się jeszcze swoich dokładnych badań archeologicznych (lub ich dotychczasowe badania nie wniosły istotnych treści), dysponując nowoczesnym instrumentem badawczym, jakim jest analiza danych skaningowych. Prezentowane poniżej obiekty, choć pozbawione tzw. „twardych” dowodów w materiale archeologicznym w postaci warstw archeologicznych i ruchomych zabytków, bez wątpienia posiadają duży potencjał badawczy i zasługują na uwagę badaczy. Ich zadokumentowanie oraz włączenie do obiegu naukowego stać się miało też wstępem do działań, które pozwolą otoczyć je lepszą ochroną, (w tym konserwatorską), do czasu ich bardziej wnikliwego przebadania. Wreszcie intencją

⁸ Zapłata R., Bałazy R., Lewicki J., *Dziedzictwo kulturowe w lasach. Zabytki architektury, przemysłu, historyczne fortyfikacje i zasoby archeologiczne – trudne wyzwania i interdyscyplinarne strategie ochrony* [w:] Materiały konferencyjne „Lasy i gospodarka leśna w kulturze i dziedzictwie narodowym”, Sękocin 2014.

⁹ kilka cennych obiektów archeologicznych zlokalizowanych na terenie Lubelszczyzny zarejestrowano dzięki zgłoszeniom odkrywców lidarowych, m.in. Pana Waldemara Harko.

autora było również to, aby prezentacja nowoodkrytych obiektów stało się zachętą dla środowiska archeologów lub ośrodków badawczych, dysponujących lepszym aparatem naukowym i organizacyjnym, niż coraz częściej niedoinwestowane ośrodki konserwatorskie, do weryfikacji i dalszych studiów tych intrygujących i obiecujących znalezisk.

Przedstawione poniżej zestawienie jest niejako powtórzeniem i jednocześnie uzupełnieniem dokonanych już odkryć. Charakterystyki niektórych obiektów znalazły się w poprzednich publikacjach autora poświęconych obiektom zabytkowym, odnalezionym podczas pracy z pochodnymi ASL¹⁰. W trakcie prac poszukiwawczych (połączonych z weryfikacjami w terenie) w latach 2014–2016, z wykorzystaniem zobrazowań numerycznego modelu terenu (NMT) rozpoznano wiele niezwykle ciekawych i dotychczas nieuchwyconych podczas prospekcji powierzchniowych strukturach antropologicznych zlokalizowanych w granicach woj. lubelskiego. Wykryte formy zidentyfikowane zostały m.in. jako domniemane grodziska, gródki stożkowate lub fortalicja. Jak już wspomniano, spośród prezentowanych poniżej sześciu obiektów większość nie była badana tradycyjnymi metodami archeologicznymi. Większości też nie odnotowano w literaturze archeologicznej. Do niedawna część z nich znajdowała się poza ewidencją stanowisk zarejestrowanych w ramach AZP. Grodzisko w m. Łąki, gm. Nałęczów, choć było już prawdopodobnie wzmiankowane w literaturze na pocz. XX w. uległo już całkowitemu zapomnieniu. Próbie odnalezienia lokalizacji grodziska w Szczekarzewie (obecnie w m. Krasnystaw), którego istnienie poświadczają źródła historyczne poświęcono odrębny artykuł¹¹. Na wzgórzu Poniatówka w Nałęczowie, w miejscu lokalnie określanym jako grodzisko, wykonano rozpoznanie archeologiczne, ale ponad sto lat temu! Na odnalezionym niedawno dzięki danym ASL stanowisku w Kawęczynie przeprowadzono jedynie wstępnie badania rozpoznawcze.

Z powierzchni omawianych stanowisk, w trakcie wykonywanych weryfikacji terenowych nie udało się pozyskać materiału pozwalającego datować czytelne w krajobrazie pozostałości fortyfikacji. Pomimo braku ewidentnych materialnych dowodów osadnictwa w postaci zabytków ruchomych, obiektów i nawarstwień kulturowych wszystkie opisane stanowiska, z uwagi na ich potencjalną wartość naukową uzyskały status domniemanych grodzisk i włączone zostały do zasobów wojewódzkiej ewidencji zabytków. W celu weryfikacji tzw. odkryć lidarowych na wyróżnionych obiektach przeprowadzono rekonesans terenowy, zgodnie z zalecaną przy tego typu badaniach metodyką AZP¹².

¹⁰ Mączka G., *Wykorzystanie technologii lotniczego skaningu laserowego w detekcji nieruchomych zabytków archeologicznych na terenie woj. lubelskiego* [w:] Lubelskie Wiadomości Konserwatorskie, Tom XV, Lublin 2014, ss. 239–245; Mączka G. *Zapomniane gródki i grodziska – suplement do atlasu zabytków archeologicznych Lubelszczyzny* [w:] Lubelskie Wiadomości Konserwatorskie, Tom XVII, Lublin 2017.

¹¹ względem tej pozycji pojawił się nawet polemika autorstwa Konrada Grocheckiego (o czym dalej).

¹² Mazurowski R., *Metodyka archeologicznych badań powierzchniowych* [w:] Metodologia Nauk Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, Warszawa 1980; Jaskanis D., *Ewidencja archeologicznych dóbr kultury*, [w:] Z. Kobyliński (red.), *Ewidencja, eksploracja i dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*, Warszawa 1998, Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia 1, s. 15–45.

Przy określaniu funkcji i chronologii odkrytych struktur w stosunku, do których zaistniały uzasadnione podejrzenie, że są pozostałościami dawnych grodów autor posłużył się, poza własnymi doświadczeniami badawczymi, powszechnie stosowaną w archeologii metodą porównawczą. Metoda generalnie polegała na wyszukiwaniu analogii oraz korelowaniu odkrytych na numerycznym modelu terenu (NMT) form ze skwalifikowanymi i przebadanymi zabytkami archeologicznymi. Baza dla tego rodzaju studiów, z uwagi na powszechnie dostępne wizualizacje lidarowe (na platformie <http://geoportal.gov.pl>), jest stosunkowo bogata, zarówno dla terenu kraju jak i Lubelszczyzny. Warto w tym miejscu przytoczyć, że wg aktualnego stanu ewidencji AZP, na terenie województwa lubelskiego zaewidencjonowanych jest blisko 60 grodzisk i gródków¹³. Podczas korelowania szczególnie cenne jest to, że zdecydowana większość spośród nich nadal manifestuje się czytelną formą krajobrazową. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że wiele spośród grodzisk Lubelszczyzny zachowało się w dobrym stanie. Nierzadko grodowe obwałowania postrzegalne są nie tylko na charakteryzujących się dużą szczegółowością zobrazeniach numerycznego modelu terenu, ale i podczas bezpośredniej obserwacji z poziomu terenu. Daje to dobry grunt do prowadzenia dokładnych analiz porównawczych. Nieocenionym źródłem danych wykorzystanym podczas obserwacji i analizy obiektów były pozyskane z CODGiK pierwotne produkty ASL – tzw. chmury punktów.

Należy zaznaczyć, że przedstawione poniżej interpretacje dotyczące rozpoznanych stanowisk wymagają dalszych analiz i studiów. Na podstawie poczynionych obserwacji morfologicznych nie można rozstrzygająco wskazać na ich pierwotną funkcję. Ostatecznym potwierdzeniem celu powstania zarejestrowanych naziemnych struktur, chronologii lub przynależności kulturowej zidentyfikowanych jedynie przestrzennie stanowisk będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu ich rozpoznania tradycyjnymi metodami wykopaliskowymi.

Lokalizacje wraz z podaniem współrzędnych geograficznych opisywanych niżej obiektów prezentowane są na mapie zbiorczej umieszczonej na początku katalogu w niniejszej publikacji.

26. KAPLONOSY KOLONIA, pow. Wiryki, pow. włodawski

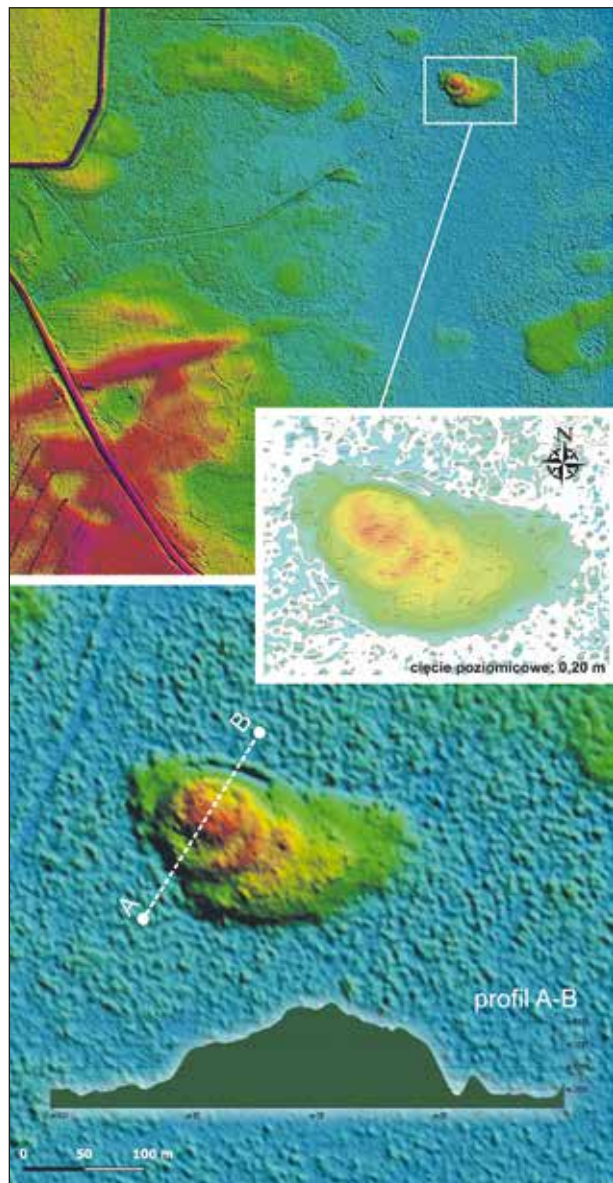
Obiekt o charakterystycznych cechach grodziska został odnaleziony w 2017 r., dzięki analizie przetworzonych danych uzyskanych z laserowego skanowania lotniczego. Stanowisko znajduje się w zachodnim krańcu niewielkiego, nieregularnego w kształcie, od-

¹³ Pełniejszy obraz mapy grodzisk Lubelszczyzny daje zestawienie niniejszego wydawnictwa z poprzednim tomem w serii Skarby z Przeszłości pt. *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz – Szykuła, Lublin 2018.

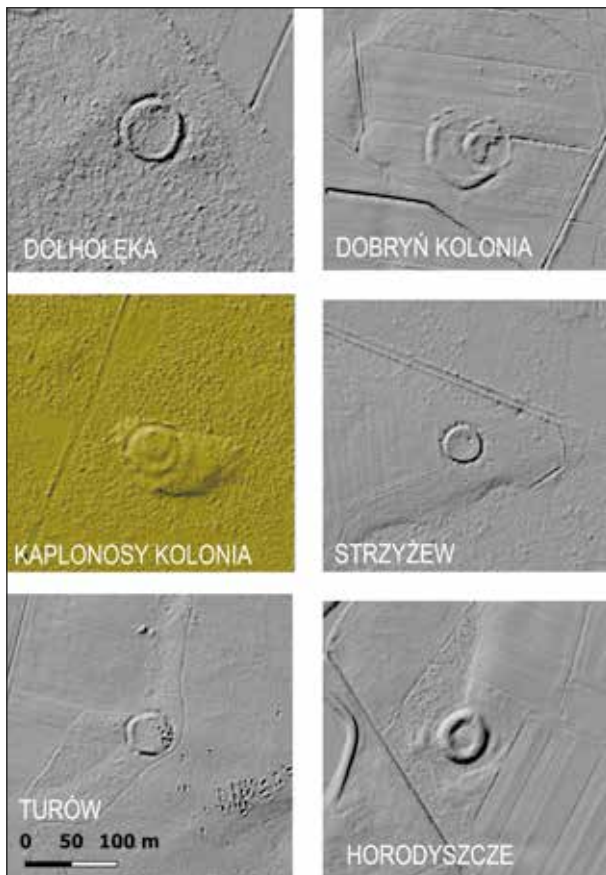
izolowanego wyniesienia, otoczonego rozległymi mokradłami zwanymi *Ochodzą* (Ryc. 1). Dostęp do obiektu jest niezwykle utrudniony, z uwagi na otaczające go podmokłe i niestabilne podłoże. Nie prowadzą do niego żadne drogi, dukty czy nawet ścieżki. Dotarcie do grodziska możliwe jest jedynie przy odpowiednich warunkach pogodowych i tylko metodą *per pedes*, po niezwykle uciążliwym i długotrwałym marszu w grząskim, gęsto zarośniętym oraz zabagnionym torfowisku lub bagnie (Fot. 1). Pagórek, na którym rozlokowano grodzisko wyniesiony jest blisko 2 metry ponad otaczający go podmokły teren. Samo grodzisko posiada stosunkowo wyraźną własną formę terenową w postaci kolistej pierścienia wałów oraz kilka zachowanych odcinków fosy. W przybliżeniu kolistej w planie obiekt ma 65-75 m. średni-



Fot. 1. Kaplonosy Kolonia, gm. Wyrki. stan. 9, Ekspedycja badawcza w drodze na grodzisko. fot. G. Mączka



Ryc. 1. Kaplonosy Kolonia, gm. Wyrki. stan. 9, Domniemane grodzisko na zobrazowaniu NMT wraz z przekrojem i planem warstwicowym (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)



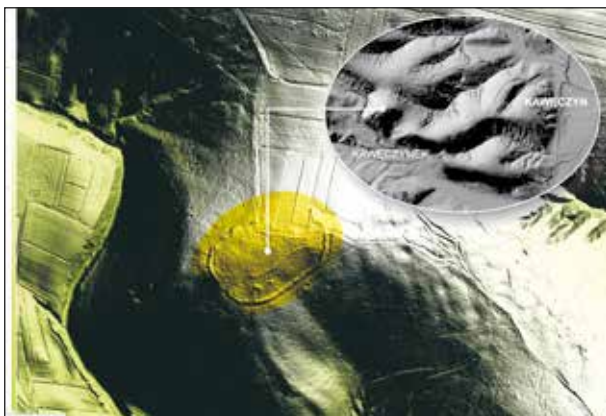
Ryc. 2. Porównanie odkrytego w Kaplonosach obiektu z wybranym grodziskami Lubelszczyzny na podkładzie zobrażeń NMT (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)

go wzgórze osiąga 323 m n.p.m., przy rzędnej dennych partii otaczających go wąwozów – 240 m n.p.m. Owalny w planie obiekt, o niewątpliwych funkcjach obronnych rozciąga się na długości około 150 m. Całe założenie, zajmujące pow. 1,4 h posiada ok. 80 m szerokości. Rozległy, otoczony wałami majdan obwiedziony jest jedną, w znacznej części czytelną w terenie, zamkniętą linią ziemnych umocnień. Wysoki średnio na 0,5-1,2 m. nasyp wału, o łącznej długości 340 m (pierwotnie zapewne o dł. ok. 400 m.) biegnie dookoła po zboczu wzniesienia (Fot. 2). Od strony północno-wschodniej i północnej zbocza góry stają się łagodniejsze i przechodzą w obszar kontynuacji wzgórze, zapewniając od tej strony dostęp do obiektu. W tej części stanowiska linia wałów i fosy została zniwelowana podczas

cy. Grodzisko zajmuje powierzchnię ok. 0,5 hektara. W całości porośnięty jest drzewami, głównie oleżą i brzozą oraz niską roślinnością typową dla środowiska leśno-bagiennego. Maksymalna wysokość zachowanych nasypów wałów wynosi 0,5 m. Wał u podstawy i w najszerszym miejscu posiada szerokość ok. 11 m. Obiekt wykazuje wiele istotnych podobieństw do przebadanych już grodzisk, zlokalizowanych na terytorium Lubelszczyzny i datowanych na okres wczesnego średniowiecza. Zestawione na Ryc. 2 grodziska z terenu Polesia Zachodniego, posiadają zbliżone usytuowanie tj. lokowane zostały na niewielkim wzniesieniu otoczonym podmokłym obniżeniem, wymiary (szer. od 50 do 80 m.), powierzchnie (0,3-0,5 h.) oraz posiadają podobny układ (1 lub rzadziej 2 niemal regularne koliste lub owalne, zamknięte pierścienie szanćów). Biorąc pod uwagę uwarunkowania środowiskowe i wyjątkowo trudny dostęp do grodziska przyjąć można, że obiekt pełnił funkcje refugialne. Stanowisko zostało oznaczone w ewidencji AZP numerem 69-88/17-9.

27. KAWĘCZYN, gm. Szczepleszyn, pow. zamojski

Położone na gruntach wsi Kawęczyn założenie obronne zajmuje kulminacje niemal w całości zalesionego wzgórze zwanego *Czubatą Górą* lub *Czubatką*. Wniesienie to jest czytelnie wyodrębnione od otaczającego je terenu (Ryc. 3). Wysokość strome-

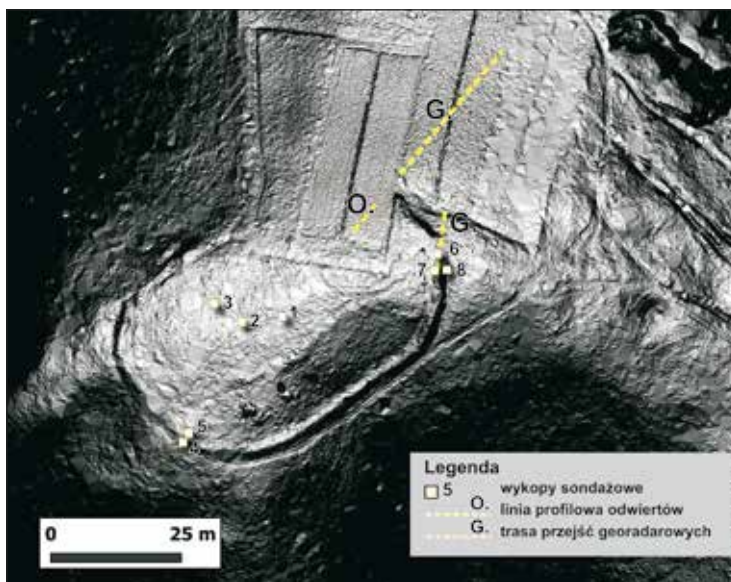


Ryc. 3. Kawęczyn, gm. Szczepieszyn, stan. 2. Domniemane grodzisko na zobrazowaniu NMT (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)

prac rolnych. W 2017 r. w celu potwierdzenia funkcji i ustalenia chronologii odkrytego, ufortyfikowanego stanowiska, na zlecenie Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wykonano jego terenowe rozpoznanie archeologiczne¹⁴. W ramach czynności sondażowo-weryfikacyjnych wykonano serię wierceń dokumentujących sytuację geologiczną opisanego wzgórza (Ryc. 4). W wybranych miejscach stanowiska, m.in. na terenie majdanu, w sąsiedztwie zachowanych odcinków szańców założono 8 niewielkich odkrywek sondażowych o wymiarach nieprzekraczających 0,5 x 2 m. Przeprowadzono ponadto poszukiwania ewentualnych podziemnych antropogenicznych struktur z użyciem georadaru. Niestety, zastosowane na stanowisku metody badawcze nie przyniosły istotnych wyników. W obrębie otwartych odkrywek nie zaobserwowano warstw archeologicznych. W uchwycionej w wykopach i odwiertach w warstwie przy powierzchniowej (o miąższości sięgającej do ok. 2 m.), nie stwierdzono ewidentnie antropogenicznych osadów. W trakcie badań oraz poszukiwań na powierzchni z wykorzystaniem detektora metalu nie pożytkano



Fot. 2. Kawęczyn, gm. Szczepieszyn, stan. 2. Widok na odcinek obwałowań grodziska, fot. W. Koman



Ryc. 4. Kawęczyn, gm. Szczepieszyn, stan. 2. Badania sondażowo-weryfikacyjne na domniemanym grodzisku. Lokalizacje odkrywek sondażowych, linie odwiertów i tras przejść georadarem (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK i ryc. 2, R. Niedźwiadek 2017)

¹⁴ Niedźwiadek R., *Kawęczyn, gm. Szczepieszyn, Opinia po badaniach weryfikacyjno-sondażowych domniemanego grodziska, stanowisko AZP 90-85/20-2*, Lublin 2017, mps. w archiwum WUZO w Lublinie

datującego zabytek materiału ruchomego, starszego niż pochodzącego z okresu nowożytnego. Najstarszym zabytkiem okazała się być jedna tylko moneta wybita w XVIII w. Analiza stratygraficzna oraz badanie georadarowe nakierowane na rejestrowanie anomalii, sugerujących obecność obiektów podziemnych, które nie dostarczyły przekonujących dowodów na długotrwałą aktywność ludzką na obszarze tego stanowiska. Bez wątplenia jednak uznać należy, że szczytowa partia wzgórza *Czubata Góra* została w trudnej do ustalenia, odległej przeszłości przekształcona antropogenicznie – w formie kuliście usypanych szańców – co wyraźnie ilustrują zobrażenia uzyskane z ALS. Badający odkryte na *Czubatej Górze* stanowisko archeolodzy skłonni są łączyć zarejestrowane fortyfikacje, z dawnym założeniem grodowym (bez podawania jego bliższej chronologii) lub nowożytnym fortaliejum. Na podstawie wyników wykonanego rozpoznania stanowisku nadano numer AZP 90-85/20-2.

28. KRASNYSTAW (d. SZCZEKARZEW), gm. loco, pow. krasnostawski

Szczekarzew – obecnie dzielnica Krasnegostawu, dawnej odrębna wieś, został włączony do granic administracyjnych miasta w czasach współczesnych. O istnieniu dawnego grodu pośrednio donoszą nam źródła historyczne. Pomimo podjętych przez badaczy prób odnalezienia jego śladów kwestia dokładnej lokalizacji szczekarzewskiego grodu nadal pozostaje nierozstrzygnięta. Badacz – Przemysław Grządka¹⁵ ustalił, że funkcjonowanie ośrodka grodowego na terenie obecnego Krasnegostawu jest bardzo prawdopodobne. Dowodzi tego analiza źródła historycznego – ruskiego latopisu, w których wzmiankuje się o funkcjonowaniu w tej okolicy ważnego ośrodka osadniczego – zapewne grodu – w XIII w. Choć w latopisach nie pada nazwa „gród” kontekst zapisów przemawia za obronnym charakterem osady. Sugestie o możliwej grodowej funkcji stanowiska rodzi forma ekspozycyjna niewielkiego wyniesienia położonego przy obecnej ul. Kołowrót (Ryc. 5). Pagórek o pow. 50 arów i wymiarach 80 x 80 m. tworzy odizolowane (zapewne sztucznie) zakończenie grzbietu wcinającego się w dolinę Wieprza od strony zachodniej (Ryc. 6). Obecnie obszar stanowiska zajęty jest przez zabudowania

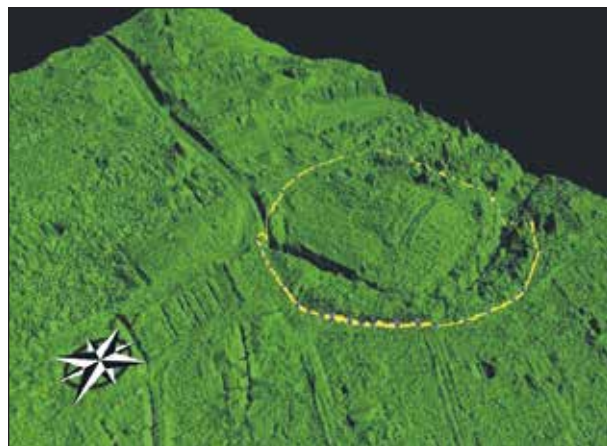


Ryc. 5. Krasnystaw (d. Szczekarzew), stan. LXIX. Domniemane grodzisko na zobrazeniu NMT i na podkładzie mapy topograficznej (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)

osady. Sugestie o możliwej grodowej funkcji stanowiska rodzi forma ekspozycyjna niewielkiego wyniesienia położonego przy obecnej ul. Kołowrót (Ryc. 5). Pagórek o pow. 50 arów i wymiarach 80 x 80 m. tworzy odizolowane (zapewne sztucznie) zakończenie grzbietu wcinającego się w dolinę Wieprza od strony zachodniej (Ryc. 6). Obecnie obszar stanowiska zajęty jest przez zabudowania

¹⁵ Grządka P., *W sprawie lokalizacji grodziska w Krasnymstawie* [w:] *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, Tom VII, Lublin 2005, s. 256.

gospodarstwa rolnego. Z powierzchni stanowiska nie udało dotychczas pozyskać zabytków ruchomych. Forma krajobrazowa, którą można byłoby uznać za domniemane grodzisko wyniesiona jest na ok. 1 m. ponad terasę zalewową Wieprza. Zaobserwowanej na zobrazowaniu cyfrowym ASL formie niestety nie towarzyszą wyraźnie i wyniesione ponad powierzchnie szanice czy przegłębienia pełniących funkcje fos. Obszar ten został silnie przekształcony współcześnie. Od wschodu wykonano przepok zabezpieczający wniesienie przez skutkami wylewów Wieprza. Możliwe, że w ciągu kilku stuleci w wyniku intensywnej eksploatacji osadniczej terenowe formy obronne uległy całkowitemu zatarciu. Odmianą hipotezę dotyczącą lokalizacji grodu w Szczekarzewie podaje Konrad Grochecki¹⁶. W swojej polemice względem koncepcji P. Grządki, dokonując reinterpretacji źródeł historycznych i skupiając się analizie źródeł toponomastycznych postuluje, aby śladów grodziska w Szczekarzewie szukać w innym miejscu. Wskazuje na rozległe i odcinające się o wysoczyzny wzniesienie zwane *Górką*, położone przy prawobrzeżnej krawędzi doliny Wieprza, w rejonie ul. Wójta Stanisława (ryc. 7). Jego wyłączone plateau o powierzchni ok. 0,7 ha. użytkowane jest rolniczo. Analiza morfologii terenu oparta na danych skaningowych nie potwierdza jednak obecności na tym obszarze czytelnych form krajobrazowymi przypominających kształtem lub wymiarami struktury, którą łączyć można byłoby z elementami krajobrazu charakterystycznymi dla grodzisk. Zatem kwestia usytuowania szczekarzewskiego grodu, do czasu pojawienia się nowych danych archeologicznych pozostaje nadal otwarta.



Ryc. 6. Krasnystaw (d. Szczekarzew), stan. LXIX. Wizualizacja 3D hipotetycznego grodziska (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)



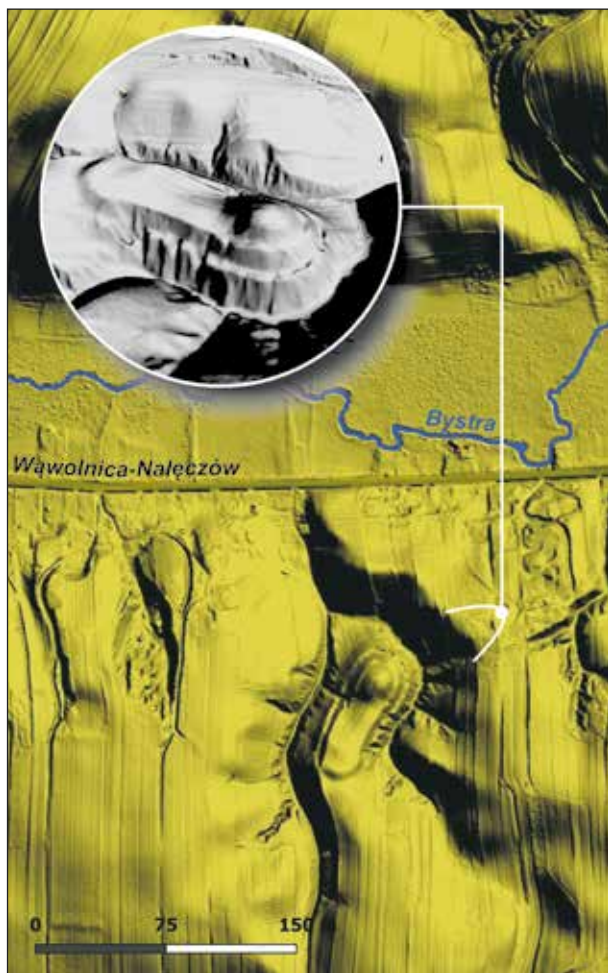
Ryc. 7. Krasnystaw (d. Szczekarzew). Lokalizacja domniemanego grodziska – wg. K. Grocheckiego – na podkładzie mapy topograficznej i na zobrazowaniu NMT (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)

¹⁶ Grochecki K., *Głos w sprawie lokalizacji latopisowego grodu Szczekarzew. Reinterpretacja źródeł* [w:] Nestor, Czasopismo Artystyczne, T. VII, 2013 r., Krasnystaw, s. 28-33.

29. ŁĄKI, gm. Wąwolnica, pow. puławski

Domniemane grodzisko oznaczone numerem AZP 77-78/76-7 usytuowane jest na południe od centrum wsi, poza terenem zabudowanym. Warowną osadę założono na długim, obecnie prawie całkowicie zalesionym i wychodzącym ku północy cyplu, rozcinającym niewielką suchą dolinę (Ryc. 8). Kulminacja lessowego wzniesienia sięga wysokości 170.50 m. n.p.m. i jest wyniesiona ponad 22 m. nad poziom doliny. Całe założenie posiada

następujące wymiary: na osi NE-SW: 165 m., na osi NW-SE: 80 m. Powierzchnia całego założenia to 1,2 hektara. Majdan, którego nierówna powierzchnia wnosi się w kierunku północnym tworząc u jego końca niewielki pagórek, obejmując pow. ok. 0,5 h. Wysokość zachowanych partii wału wewnętrznego pierścienia nie przekracza 0,5 m. Niemal cały teren, który obejmuje grodzisko jest pokryty gęstym młodym drzewostanem (Fot. 3) Uniemożliwia to obserwacje terenowe i pozbawia możliwości pozyskania z powierzchni gruntu materiału ruchomego. Autor uzyskał informacje, że do lat 80-tych XX w. wypłaszczony majdan był intensywnie użytkowany rolniczo. W części południowej system fortyfikacji uległa degradacji podczas prowadzonej tutaj orki. Rysujące się przy krawędziach cypla i ciągną-

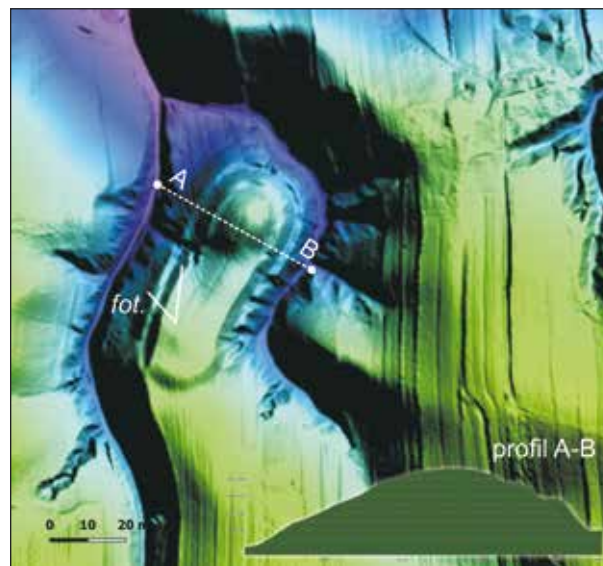


Ryc. 8. Łąki, gm. Wąwolnica. stan. 7, Domniemane grodzisko na zobrazowaniu NMT wraz z wizualizacją 3D (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)



Fot. 3. Łąki, gm. Wąwolnica. stan. 7, Widok na odcinek obwałowań grodziska wraz z oznaczeniem reliktywów zewnętrznego (A) i wewnętrznego (B) pierścienia obwałowań, fot. G. Mączka

ce się liniowo nasypy ziemne są prawdopodobnie relikdami dwóch okrężnych wałów obronnych (Ryc. 9). Na Fot. 3 oznaczone zostały literami A i B. Południowy odcinek szanćów, zamykający dostęp do warowni od strony wysoczyzny, jak już wspomniano zostały częściowo zniwelowane. Poczynione w terenie obserwacje wskazują, że otaczające wzgórze szanće zewnętrznie mogły zostać uformowane poprzez podcinanie, a następnie spychanie ze zboczy wzgórze warstw ziemi, tworząc w ten sposób pomiędzy dwoma liniami fortyfikacji suchą fosę. Przyjmuje się, że do zarejestrowanego obiektu odnosi się wzmianka z 1912 r. umieszczona w publikacji autorstwa archeologa i artysty Mariana Warzenieckiego – cyt”...*Tenże p. Wiercieński w okolicy Nałęczowa do dawnych osad zalicza wyniosłości: 1. w dół Trypy (ob. rzeki Bystrej) o l wiorstę od Nałęczowa w miejscowość „W Łąkach”/.../*”¹⁷. Jeszcze w końcu XX w. lokalna społeczność opisywała analizowane wzgórze, jako dawne miejsce stacjonowania obcych wojsk tzw. „szwedzki obóz”. Terminem tym często ludność wiejska określała pozostałości dawnych grodzów, nie znając ich pierwotnej funkcji. Założenie pod względem lokalizacji, rozplanowania i sposobu formowania fortyfikacji wykazuje pewne analogie do grodzisk w m. Bończa (dawniej Kukawka), gm. Kraśniczyn¹⁸ oraz w Motyczu, gm. Konopnica¹⁹. Oba datowane są na okres wczesnego średniowiecza.



Ryc. 9. Łąki, gm. Wąwolnica. stan. 7, Domniemane grodzisko na zobrazowaniu NMT wraz z przekrojem (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGIK)

30. NAŁĘCZÓW – Wzgórze PONIATÓWKA, gm. loco, pow. puławski

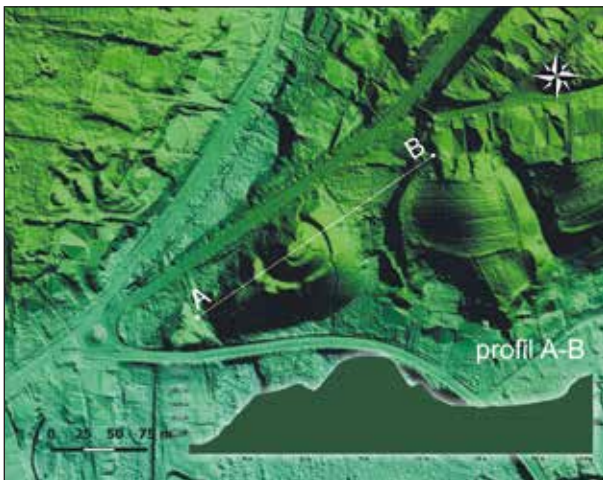
Stanowisko oznaczone numerem AZP 76-78/4-4, wstępnie interpretowane jako grodzisko zlokalizowane jest na Wzgórzu zwanym *Poniatówką* lub *Górką Poniatowskiego*. Pozbawione zabudowy niewielkie strome wzniesienie położone jest w centralnej części miejscowości.

¹⁷ M. Warzeniecki, *Poszukiwania zabytków przedhistorycznych w Królestwie Polskim* [w:] Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Entrograficzne. Kraków 1912, t. XII, s. 34-43.

¹⁸ Grodzisku w Bończy (d. Kukawka) poświęcony jest odrębny opis umieszczony w niniejszym wydawnictwie, aut. T. Dzieńkowski.

¹⁹ R. Niedźwiadek, *Lublin i inne grody w okresie plemiennym na północnej krawędzi Wyżyny Lubelskiej* [w:] Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie, seria *Skarby z Przeszłości*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018, s. 161-164.

Obiekt usytuowany jest na posiadającym naturalnie cechy obronne stożkowatym lessowym pagórku położonym przy rozwidleniu dwóch cieków, łączących się w jedną biegnącą u podnóża góry rzeczka, dzisiaj zw. Bochotniczanką (Ryc. 10). Szczyt ściętego płasko stożkowatego wzniesienia wyniesiony jest ponad dno doliny na ok. 20 m. Od strony północno-wschodniej pagórek oddzielony jest od płaskowyżu głębokim siodełkowatym obniżeniem, co wyraźnie podnosiło jego naturalne walory obronne. Już na pocz. XX w. obiekt traktowany był przez lokalną społeczność jako pozostałość prastłowiańskiego grodu. Wzgórze, nadal pełni poczesne miejsce w krajobrazie Nałęczowa. Jest bowiem utrwalonym tradycją miejscem kultu religijnego. Jeszcze w poprzednim wieku u podnóża Góry wystawiono murowaną kapliczkę, a na szczycie postawiono duży krzyż (Fot. 4). Obecnie wzniesienie, rzadko już odwiedzane przez wiernych niemal w całości pokryte jest drzewami (Fot. 5). Mieszkujący na pocz. XX w. w Nałęczowie pisarz Stefan Żeromski opisał ten intrygujący już wówczas obiekt następującymi słowami: *stała (...) Góra Poniatowskiego, prastłowiańskie grodzisko z fosą na szczycie, szklana góra o stromych zboczach, które okrywa szklivo twarde, przed nieskończonością lat wypalone dla obrony czyjśgo zamku na szczycie przed jakimś wrogiem*²⁰. W 1908 r. archeolog Marian Wawrzeniecki zaproszony do Nałęczowa m.in. w celu dokładnego przebadania grodziska przeprowadził w jego obrębie wykopaliska. Z opisu badań dowiadujemy się niewiele, w tym, że grodzisko (...), którego platforma górna liczy 93 kroki obwodu, a średnica ze wschodu na zachód 27 kroków, a z północy ku południowi 34 kroki, jest to, więc rodzaj owalu wydłużonego po linii z północy na południe. Wysokość tego usypu od północy po linii



Ryc. 10. Nałęczów, Wzgórze Poniatówka, stan. 4, Domniemane grodzisko na zobrazowaniu NMT wraz z przekrojem (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)



Fot. 4. Nałęczów, Wzgórze Poniatówka, Poczta z pocz. XX w. (autor NN, źródło: <https://polona.pl/>)

pochyłości ma 9,45 m. (...) obwód dolny usypu rowem okolnym liczy 173 kroki, a po grzbiecie wału 220 kroków. Rów (fosa) od 1-2 m. szerokości, a wysokość wału od północy 2 m, średnica idealna (linia przekroju prosta u podstawy wału) do 5 m (...). Gdy się pocznie kopać otwo wyryższczenie ujawnią się grudy wypalanej gliny identyczne z wałami grodzisk słowiań-

²⁰ S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim. Wspomnienie*, Lublin 2001, s. 12.

skich...²¹. Ten lakoniczny zapis poświęcony wykopaliskom na szczycie Poniatówki pozwala sądzić, że badacz w otwartym przez siebie wykopie (nie podał, jakich był wymiarów i jak głęboko sięgał) natrafił wyłącznie na warstwę polepy o nieustalonym pochodzeniu i chronologii. Zastanawiające jest, że o odkryciu typowego w tym regionie budulcu wykorzystywanego do wznoszenia budowli murowanych – wapieniu lub o kamieniach i ceglach badacz nic nie wspomina. Być może faktycznie badacz odkrył pozostałości jakiejś zniszczonej ogniem konstrukcji wałowej lub np. wieży. Do czasu przeprowadzenia dalszych badań pozostanie to zagadką. Z przytoczonego opisu wynika też, że datujących zabytków ruchomych badaczowi niestety nie udało mu się pozyskać. Nie mniej jednak, zestawiając poczynione przez Wawrzenieckiego obserwacje z najnowszymi danymi lidarowymi wysuwane hipotezy, że na Wzgórzu funkcjonował wczesnośredniowieczny gród (lub młodszy chronologicznie gródek stożkowaty) wydaje się być niepozbawione racji. Istotnie, nadal na stokach pagórka widoczne są powierzchniowe struktury, niebudzące wątpliwości, że są śladami ludzkiej ingerencji. Obecność charakterystycznych dla grodzisk dookólnych obwałowań i suchej fosi potwierdzają wizualizacje NTM. Dla uzupełnienia opisu obiektu należy podać jego dane metryczne. Całe założenie obejmuje powierzchnie 0,2 hektara. W rzucie poziomym posiada następujące wymiary: 60 m. na osi NS i na 50 m na EW. Wypłaszczony obszar na kulminacji Wzgórza interpretowany, jako majdan zajmuje powierzchnie ok. 120 m². Obiekt, podobnie jak analogiczny, odkryty w Łąkach posiada wiele podobieństw do wczesnośredniowiecznych grodzisk w Bończy, gm. Kraśniczyn²² i w Motyczu, gm. Konopnica²³. Kwestia czy zarejestrowany obiekt bliższy jest, badając wyłącznie jego morfologię, grodziskom z okresu wczesnego średniowiecza czy jest późnośredniowiecznym gródkom stożkowatym w typie *motte* pozostaje nadal nierozstrzygnięta. Nie wykluczone, że obiekt ten wiązały jakieś relacje z pobliską i położoną przy dolinie rzeki Bystrej Wąwolnicą,



Fot. 5. Nałęczów, Wzgórze Poniatówka. stan. 4, Widok na odcinek fosi grodziska, fot. G. Mączka

²¹ M. Wawrzeniecki, *Neolityczne groby szkieletowe w Nałęczowie* [...] Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, T. XII, Kraków 1912, s. 36[5].

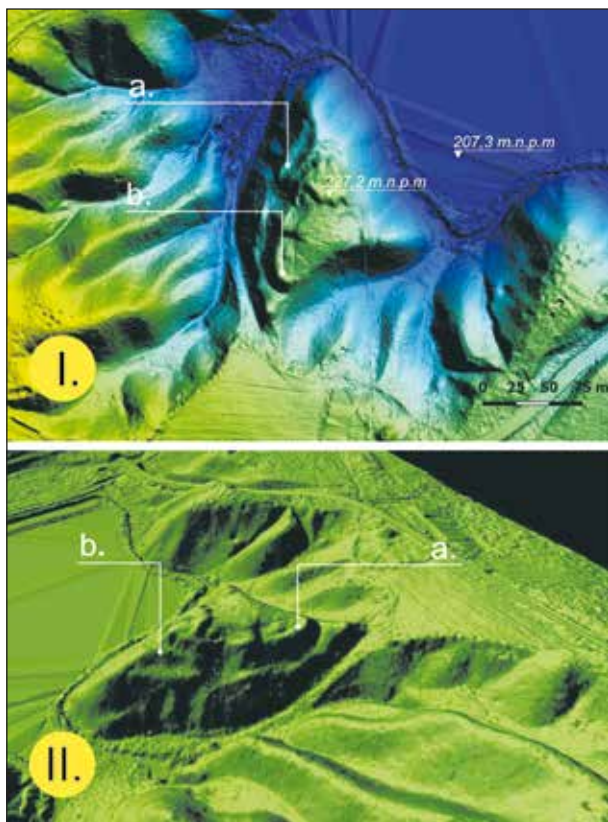
²² Grodzisku w Bończy poświęcony jest odrębny opis umieszczony w niniejszym wydawnictwie, aut. T. Dzieńkowski.

²³ R. Niedźwiadek, *Lublin i inne grody w okresie plemiennym na północnej krawędzi Wyżyny Lubelskiej* [w:] *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, seria *Skarby z Przeszłości*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018, s. 161-164.

gdzie w okresie średniowiecznym funkcjonował zamek i ważny ośrodek miejski²⁴. Omawiany tutaj obiekt mógł wówczas pełnić funkcję gródka – strażnicy, której zadaniem było kontrolowanie szlaku prowadzącego do Wąwolnicy od strony Lublina.

31. PILASZKOWICE, gm. Rybczewice, pow. świdnicki

Obwałowania usytuowane są na stoku i kulminacji naturalnie odciętego od wysoczyzny cypla, rozcinającego dolinę rzeki Giełczewki (Ryc. 11). Obiekt położony jest na południowym krańcu wsi. Wniesiony ponad dolinę o 20 m. cypel, zbliżony w rzucie do trójkątnego klina jest niezabudowany i pokryty w całości lasem. Morfologia i przebieg widocznych wo-



Ryc. 11. Pilaszkowice, gm. Rybczewice. stan. 2, Domniemane grodzisko na zobrazowaniu NMT (I.) i na wizualizacji 3D (II.) wraz z oznaczeniem relikwów wewnętrznego (a) i zewnętrznego (b) pierścienia obwałowań (oprac. G. Mączka, na podstawie materiałów CODGiK)

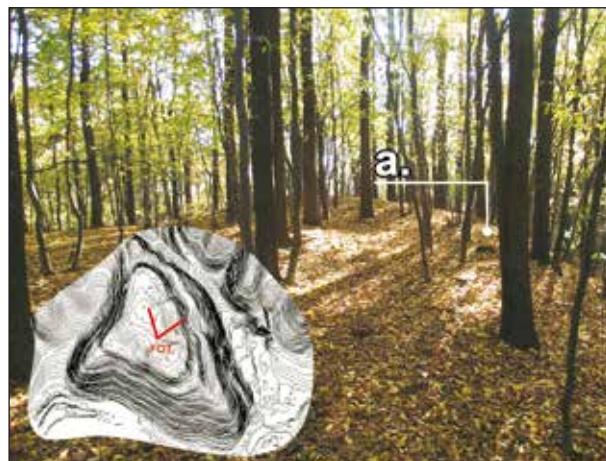
kół i na kulminacji wzniesienia regularnych struktur liniowych pozwala uznać je za ukształtowane ludzką ręką. Prawdopodobnie obiekt posiadał pierwotnie zamknięty obwód podwójnych umocnień biegnących po zboczach wzniesienia i przy brzegu jego partii szczytowych. Zostały one oznaczona na Ryc. 11.I i 11.II. literami a. i b. Na osi N-S obiekt rozciąga się na długości 80 m. Na osi W-E jego długość osiąga wartość 92 m. Powierzchnia założenia wynosi ok. 0,5 h. Wewnętrzny pierścień wałów, na Fot. 6 oznaczony jako a. (o zachowanej wysokości wahającej się między 0,2 a 0,5 m.) usypany został blisko krawędzi kulminacji. Szaniec zewnętrzny okalający wzniesienie uformowano bezpośrednio na stromym stoku (Ryc. 11.I. i 11.II jako b.). Przepuszczalnie powstał on poprzez podcinanie i spychanie ze zboczy wzgórze warstw ziemi. Od strony południowej i wschodniej linia nasypów wałów jest wyraźnie gwałtownie przerwana. Prawdopodobnie fortyfikacje na tym odcinku uległy destrukcji w wyniku naturalnego procesu osuwania się stromego lessowego zbocza. W północnej części majdan wyniesiony jest, w formie niewielkiego trapezowatego w profilu pagórka. Na podstawie obserwacji w terenie oraz na podstawie analizy

²⁴ I. Kutylowska, *Zamek miejski Kazimierza Wielkiego w Wąwolnicy na Lubelszczyźnie* [w:] *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych, seria Skarby z Przeszłości*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2015, s. 99-114.

danych ALS nie udało się jednak ustalić jego genezy i funkcji. Możliwe, że forma ta kryje w sobie relikty jakiejś budowli. Na obecnym etapie rozpoznania, rozstrzygnięcie czy wyniesiona partia majdanu została ukształtowana antropogenicznie, czy ma charakter naturalny jest przedwczesne. Całość odkrytego założenia można sklasyfikować, jako układ przestrzenny o cechach grodziska wczesnośredniowiecznego. W zestawieniu z typologią grodzisk zaproponowaną przez J. Poleskiego²⁵ obiekt pod względem formy terenowej wykazuje wiele wspólnych cech do wczesnośredniowiecznych grodzisk typu VII. Stanowisko, w obrębie którego zlokalizowane jest potencjalne grodzisko figuruje w ewidencji AZP pod numerem: 83-84/2-2.

Na zakończenie, autor chciałby jeszcze raz podkreślić, że wszystkie omawiane odkrycia i zaprezentowane interpretacje mają charakter hipotez badawczych, które winne zostać poddane weryfikacji podczas dalszych studiów. Szczególnie dotyczy to ewentualnych badań wykopaliskowych, które jako jedyne będą mogły dostarczyć wyczerpujących materiałów do potwierdzenia funkcji i chronologii domniemanych grodzisk. W przypadku ich uzyskania zasoby archeologicznego dziedzictwa Lubelszczyzny wzbogacą się o nowe, niezwykle cenne zabytki naszego województwa, a zapomniane grody znajdą należne miejsce na archeologicznej mapie Lubelszczyzny. Niektóre z opisanych zabytków nadal oczekują na swoich odkrywców.

Grzegorz Mączka



Fot. 6. Pilaszkowice, gm. Rybczewice. stan. 2, Widok na majdan i odcinek wewnętrznego wału grodziska, fot. G. Mączka

²⁵ J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004.

Spis treści

Słowo od redakcji.....	3
Jan Reder, Piotr Demczuk Krajobrazy średniowiecznej Lubelszczyzny	5
Jacek Chachaj Grody Lubelszczyzny od XI do początków XIV wieku.....	35
Konrad Grochecki Grody Lubelszczyzny w źródłach pisanych. Zestawienie tabelaryczne	47
K A T A L O G Grodziska Lubelszczyzny od XI do XIV w. Mapa	68
Marta Kaczmarek 1. Andrzejów, gm. Urszulin, pow. włodawski. Grodzisko (dawniej Andrzejów Nowy).....	70
Tomasz Dzieńkowski 2. Bończa, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski. Grodzisko (w starszej literaturze Kukawka).....	82
Ewa Prusicka 3. Bronisławka, gm. Grabowiec, pow. zamojski. Grodzisko (dawniej Grabowiec)	85
Tomasz Dzieńkowski 4. Busówno, gm. Wierzbica, pow. chełmski. Grodzisko	95
Teresa Mazurek, Wojciech Mazurek 5. Chełm – Bielawin. Ruiny kamiennej wieży	100
Tomasz Dzieńkowski 6. Chełm – Wysoka Górka. Zespół grodowy	113
Tomasz Dzieńkowski, Marcin Wołoszyn 7. Czermino, gm. Tysowce, pow. tomaszowski. Zespół grodowy	124

Mieczysław Bienia	
8. Dobryń – Kolonia, gm. Zalesie, pow. bialski. Grodzisko.....	138
Mieczysław Bienia	
9. Dołhołęka, gm. Międzyrzec Podlaski, pow. bialski. Grodzisko.....	143
Mieczysław Bienia	
10. Drelów – Kolonia, gm. Drelów, pow. bialski. Grodzisko	147
Mieczysław Bienia	
11. Gęś, gm. Jabłoń, pow. bialski. Grodzisko.....	150
Klaudia Badzińska, Jerzy Kuśnierz	
12. Gródek nad Bugiem. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy	153
Jolanta Bagińska, Halina Taras	
13. Gródek, gm. Jarczów, pow. tomaszowski. Grodzisko.....	178
Marcin Piotrowski*	
14. Horodło gm. Horodło, pow. hrubieszowski. Grodzisko	185
Tomasz Dzieńkowski	
15. Horodysko, gm. Leśniowice, pow. chełmski. Grodzisko	205
Mieczysław Bienia	
16. Horodyszczce, gm. Wisznice, pow. bialski. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy	209
Ewa Banasiewicz-Szykuła	
17. Jurów gm. Jarczów, pow. tomaszowski. Grodzisko.....	219
Rafał Niedźwiadek	
18. Lublin Wzgórze Grodzisko – Kirkut. Stan rozpoznania stanowiska.....	233
Marek Florek	
19. Lublin – Wzgórze Zamkowe. Gród kasztelański	258
Patrycja Piotrowska*, Marcin Piotrowski**, Łukasz Wszyński***	
20. Machnów Stary, gm. Lubycza Królewska. Grodzisko	270

Mieczysław Bienia	
21. Ortel Książęcy, gm. Biała Podlaska, pow. bialski. Grodzisko (dawniej Dokudów stan. I).....	284
Joanna Kalaga	
22. Sąsiadka, gm. Sułów, pow. zamojski. Grodzisko	288
Stanisław Gołub	
23. Stołpie, gm. Chełm, pow. chełmski. Zespół wieżowy – wyniki badań i nowe odkrycia	303
Mieczysław Bienia	
24. Strzyżew, gm. Łuków, pow. łukowski. Grodzisko.....	323
Mieczysław Bienia	
25. Turów, gm. Kąkolewnica, pow. radzyński. Grodzisko.....	329
Grzegorz Mączka	
Domniemane grodziska Lubelszczyzny.....	333

